

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
I N S T Y T U T J Ę Z Y K A P O L S K I E G O

ONOMASTICA

PISMO POŚWIĘCONE TEORII I INTERPRETACJI
NAZW WŁASNYCH

A JOURNAL DEVOTED TO THEORY AND INTERPRETATION
OF PROPER NAMES

ROCZNIK LXIII

YEARBOOK LXIII

KRAKÓW
2019

REDAKTOR NACZELNY/EDITOR-IN-CHIEF: Barbara Czopek-Kopciuch

SEKRETARZ REDAKCJI/ASSISTANT EDITOR: Urszula Bijak

REDAKTORZY TEMATYCZNI/SECTION EDITORS:
Halszka Górny, Katarzyna Skowronek, Urszula Wójcik

RADA NAUKOWA/ACADEMIC COUNCIL

Theri Ainiala (Helsinki, Finlandia/Finland), Zbigniew Babik (Kraków/Cracow, Poland),
Elena L. Berezovič (Jekaterynburg, Rosja/Yekaterinburg, Russia), Oliviu Felecan (Cluj-Napoca,
Rumunia/Romania), Anđela Frančić (Zagrzeb, Chorwacja/Zagreb, Croatia), Aleksandra
Galasińska (Wolverhampton, Wielka Brytania/Great Britain), Milan Harvalík (Praga,
Czechy/Praha, Czechia), Laura Kostanski (Ballarat, Australia), Maria Malec (Kraków/Cracow,
Poland), Władysław Miodunka (Kraków/Cracow, Poland), Robert Mrózek (Cieszyn, Poland),
Irena Sarnowska-Gieffing (Poznań, Poland), Rudolf Šrámek (Brno, Czechy/Czechia), Valéria Tóth
(Debreczyn, Węgry/Debrecen, Hungary), Jürgen Udolph (Lipsk, Niemcy/Leipzig, Germany),
Jadwiga Waniakowa (Kraków/Cracow, Poland), Piotr Żmigrodzki (Kraków/Cracow, Poland)

ADRES REDAKCJI/ADDRESS OF THE EDITORIAL BOARD:
31-120 Kraków, al. Mickiewicza 31
onomastica@ijp.pan.pl
<https://onomastica.ijp.pan.pl>

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja elektroniczna

Publikacja finansowana w ramach programu MNiSW „Wsparcie dla czasopism naukowych”

REDAKTORZY JĘZYKOWI/LANGUAGE EDITORS: Grażyna Fall (język polski/Polish),
Aeddán Shaw (język angielski / English), Miloš Horváth (język słowacki / Slovak),
Paweł Swoboda (język chorwacki / Croatian)

REDAKTOR WYDAWNICZY/PUBLISHING EDITOR: Jarosław Fall

SKŁAD I ŁAMANIE/DTP: Andrzej Kubatko

PL ISSN 0078-4648

ISBN 978-83-64007-60-6

© Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2019

Druk: FALL
ul. Garczyńskiego 2, 31-524 Kraków, fall@fall.pl

SPIS TREŚCI

Aleksandra Cieślíkowa (7 I 1936 – 11 XII 2018)	5
Milan Majtán (3. 5. 1934 – 30. 6. 2018) — Iveta Valentová	6

ARTYKUŁY I ROZPRAWY / ARTICLES

M. Graf, P. Graf: Teoretycy literatury i nazwy własne (uwagi wstępne) / Theoreticians of Literature and Proper Names (Introductory Remarks)	13
M. Rutkiewicz-Hanczewska: Nazewnictwo powroty w kontekście językowych uniwersaliów. Dawne i współczesne nazwy miejscowe o charakterze internacjonalnym / The Return of Names in the Context of Language Universals: Ancient and Contemporary Local Names with an International Character	31
A. Frančić: Granice među antroponimijskim kategorijama / Boundaries Between Anthroponymic Categories	51
J. Kalmakoff: <i>Ulichnye Familii</i> among Doukhobors of the Caucasus and Canada / <i>Ulichnye familii</i> u duchoborców z Kaukazu i Kanady	67
E. Wolnicz-Pawłowska: Podstawowe zasady standaryzacji nazw obiektów fizjograficznych w Polsce. Cz. I / The Basic Principles of the Standardization of the Names of Physiographic Objects in Poland. Part I	115
E. Kowalczyk-Heyman: O meandrach identyfikacji średniowiecznych nazw wodnych na północno-wschodnim i wschodnim Mazowszu / About Meanders of Identification of Medieval River Names in the North-eastern and Eastern Mazovia Region	127
U. Bijak: Potamonimy odantroponimiczne w dorzeczu Wisły (problemy metodologiczne i typologia nazw) / Deanthroponymic Potamonyms in the Vistula River Basin (Methodological Problems and Typology of Names)	145
W. Włoskiewicz: Nazwy geograficzne Huculszczyzny w „Prawdzie starowieku” S. Vincenza (w świetle badań S. Hrabca) / Geographical Names of the Hutsul Region in the First Volume of the Novel “On the High Uplands” by S. Vincenz (In Light of S. Hrabec’s Research)	157
K. Sicińska: Tytuły utworów w cyklu „Na Skalnym Podhalu” Kazimierza Tetmajera – struktura syntaktyczno-semantyczna, uwarunkowania stylistyczne i tekstowe, funkcje / The Titles of Stories in the “Na Skalnym Podhalu” Collection by Kazimierz Tetmajer – Syntactic and Semantic Structure, Stylistic and Textual Conditions, Functions	181
E. Młynarczyk: Tendencje nazwotwórcze w chrematonimii społecznościowej II Rzeczypospolitej (na przykładzie nazw stowarzyszeń) / Trends Related to Creating Names in Social Chrematonymy of the Second Polish Republic (Based on the Names of Associations)	209
M. Sagan-Bielawa: Między reklamą a nazwą własną. Przymiotnik <i>tani</i> w nazwach polskich aptek / Between an Advertisement and a Proper Name. The Adjective <i>Tani</i> ‘Cheap’ in the Names of Polish Pharmacies	227

- X. Wang, I. Kałużyńska: Contemporary By-Names of Chinese Places / Chińskie nieurzędowe nazwy miejscowe 241
- K. Galewska: Tłumaczenie chińskich nazw własnych w ujęciu kognitywnym / The Translation of Chinese Proper Names: A Cognitive Approach 263

Z BADAŃ ONOMASTYCZNYCH W POLSCE I NA ŚWIECIE /
ONOMASTIC RESEARCH IN POLAND AND IN THE WORLD

- U. Wójcik: Średniowieczne zasoby onimiczne – niewykorzystane źródło w badaniach historycznojęzycznych? Prolegomena badawcze / Medieval Onymic Resources – an Untapped Source in Historical Linguistics? A Research Prolegomena 279
- Z. Babik: Tzw. akcja UN-owska (1954?–1970?) – projekt, przebieg, efekty, próba oceny / The Campaign to Gather Terrain Names in Poland (1954?–1970?). The Project, Realization, Effects, and its Attempt at Evaluation 291
- K. Skowronek: Clifford Geertz w onomastyce? Refleksje na marginesie lektury monografii Artura Rejtera „Nazwy własne w kon/tekstach kultury” / Clifford Geertz in Onomastics? A Few Thoughts after Reading Artur Rejter’s Book “Proper Names in Con/texts of Culture” 315

RECENZJE, OMÓWIENIA I POLEMIKI /
REVIEWS, DISCUSSIONS, POLEMICS

- T. Kosmeda, D. Janczura: I. Mytnik, Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku . . 323
- P. Swoboda: Acta Onomastica, Ročník LIX 329
- A. Gałkowski: Rivista Italiana di Onomastica (RION), Vol. XXIV, Anno XXIV 333
- P. Swoboda: Folia onomastica Croatica, knj. 27 337
- A. Kostecka-Sadowa: Voprosy onomastiki, t. 15 (№ 1, 2, 3) 340

KRONIKA ŻYCIA NAUKOWEGO /
CHRONICLE OF SCIENTIFIC LIFE

- M. Malec: Onomastyka w dorobku naukowym profesora Józefa Bubaka 343
- J. Reichan: Dialektologia w pracach naukowych profesora Józefa Bubaka 351
- M. Olejnik: XXI Międzynarodowa i Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Kazimierz Dolny 4–6 października 2018 r. 357
- W. Włoskowicz: Utworzenie Polskiego Towarzystwa Onomastycznego 361



ALEKSANDRA CIEŚLIKOWA

7 I 1936 – 11 XII 2018

Prof. dr hab. Aleksandra Cieślikowa odeszła od nas 11 grudnia 2018 r. Ostatnie pożegnanie miało miejsce 17 grudnia na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Profesor A. Cieślikowa w latach 2006–2014 pełniła funkcję redaktor naczelnej rocznika „Onomastica”, dbając o utrzymanie wysokiego poziomu pisma. Była przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu Języka Polskiego PAN, wieloletnim kierownikiem Zakładu Onomastyki oraz Pracowni Antroponimicznej IJP PAN, przewodniczącą Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych oraz członkiem licznych komisji, komitetów, towarzystw naukowych. Brała udział w wielu krajowych i zagranicznych konferencjach językoznawczych, kongresach onomastycznych i sławistycznych.

W rocznicę śmierci Profesor Aleksandry Cieślikowej zaplanowano posiedzenie Komisji Językoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie, podczas którego wygłoszone zostaną referaty poświęcone Jej pracy naukowej i eksperckiej.

Żegnamy wybitną językoznawczynię, autorkę fundamentalnych prac z zakresu antroponomastyki, inicjatorkę wielu przedsięwzięć naukowych, osobę wielkiej dobroci i życzliwości, niedościgłą mistrzynią dla wielu badaczy nazw własnych.

Redakcja



MILAN MAJTÁN

3. 5. 1934 – 30. 6. 2018

PhDr. Milan Majtán, DrSc., nestor slovenskej historickej jazykovedy a onomastiky, by tento rok oslávil 85. narodeniny. Bohužiaľ, životná púť tohto významného slovenského jazykovedca a vzácného človeka sa zavŕšila 30. júna minulého roku. Vedecké dielo Milana Majtána je známe nielen doma, ale aj v zahraničí, najmä v slovanskej jazykovednej obci. Výsledky jeho výskumu, analýz materiálu a teoretické a metodologické východiská, ku ktorým dospel, značne posunuli lingvistické poznanie dopredu a stali sa zdrojom a inšpiráciou pre ďalšie generácie.

Milan Majtán sa narodil 3. mája 1934 vo Vrútkach, ale najväčšiu časť života prežil v Bratislave. Po skončení štúdia slovenského jazyka na Vysokej škole pedagogickej v Bratislave začal vyučovať na bratislavskom gymnáziu. V roku 1961 nastúpil do Jazykovedného ústavu Ľudovíta Štúra Slovenskej akadémie vied, kde pracoval 47 rokov. Svoju vedeckú kariéru začal v dialektologickom oddelení na rozsiahlom projekte „Atlasu slovenského jazyka“ (1. zväzok). Po obhájení dizertačnej práce s tematikou hontiansko-novohradského nárečia prešiel v r. 1965 do oddelenia dejín slovenského jazyka (dnes oddelenie dejín slovenčiny, onomastiky a etymológie), čím sa naplnila jeho túžba po dôkladnejšom poznaní, štúdiu a výskume dejín a vývinu slovenského jazyka. V roku 1984 sa

stal vedúcim oddelenia dejín slovenského jazyka a v rokoch 1995–1999 vykonával aj funkciu zástupcu riaditeľa Jazykovedného ústavu Ľudovíta Štúra SAV. Výsledky systematických onomastických bádání vyústili do napísania rukopisej práce „Onymické systémy. Štúdie o slovenskej toponymii“. Po jej obhájení mu bola v r. 1995 pridelená najvyššia vedecká hodnosť doktora vied (DrSc.). Svoje pedagogické schopnosti využíval popri vedeckej činnosti pri vyučovaní dejín slovenského jazyka a základov slavistiky na vtedajšej Pedagogickej fakulte v Nitre, na Pedagogickej fakulte Univerzity Pavla Jozefa Šafárika v Prešove a na Univerzite sv. Cyrila a Metoda v Trnave ako školiteľ diplomantov a aspirantov, neskôr doktorandov. Vďaka jeho odborným kvalitám a otcovskému prístupu vyrástla nová generácia slovenských onomastikov.

Vedecké dielo Milana Majtána je mimoriadne bohaté a prínosné predovšetkým pre slovenskú historickú jazykovedu. Po začatí pôsobenia v oddelení dejín slovenského jazyka sa M. Majtán podieľal na archívnych výskumoch, prípravných prácach a formovaní koncepcie sedemzväzkového „Historického slovníka slovenského jazyka“ (1991–2008), v ktorom sa prvý raz domácej a zahraničnej odbornej i laickej verejnosti podal pomerne podrobný obraz o rozsahu a členení slovnej zásoby jazyka slovenskej národnosti v predspisovnom období slovenčiny (11.–18. storočie). Bol jeho spoluautorom, vedúcim autorského kolektívu a vedeckým redaktorom. O vysokej kvalite tohto výnimočného slovníka svedčia aj ocenenia autorského kolektívu prémieu Literárneho fondu za dielo „Historický slovník slovenského jazyka 4“ (1996), Cenou Slovenskej akadémie vied za vedeckovýskumnú prácu na 7. zväzku Historického slovníka slovenského jazyka (2009) a celého diela Cenou poroty za slovník vydaný ve Slovenské republike (2010), ktorú mu v rámci súťaže Slovník roku udelila Jednota tlumočníkú a prekladateľú (Praha).

Milan Majtán popri lexikografickej a redakčnej práci na slovníku publikoval výsledky priebežných analýz lexiky predspisovnej slovenčiny v mnohých vedeckých štúdiách a popularizačných článkoch. Podieľal sa na výbere a transliterovaní historických písomných pamiatok do všetkých troch zväzkov edície „Pramene k dejinám slovenčiny“ 1 (1992), 2 (2002), 3 (2008), ktoré obsahujú korpus žánrovo rôznorodých textov z písomnej pramennej základne Historického slovníka slovenského jazyka, a príprave do tlače ďalších historických slovenských textov.

Milan Majtán bol spoluzakladateľom a organizátorom onomastického výskumu na Slovensku a jedným z tvorcov a významným predstaviteľom slovenskej onomastickej školy. Popri prácach na Historickom slovníku slovenského jazyka sa stala centrom jeho bádateľských aktivít onomastika. Teoreticky a metodologicky vychádzal predovšetkým z teórie vlastného mena prof. V. Blanára, ktorá je založená na obsahovom chápaní vlastného mena, špecifických prízna-

koch proprií, spätosti lingvistického a onymického statusu vlastného mena a zameraná na fungovanie vlastných mien v komunikácii. Pri analýze slovenskej onymie nadviazal aj na práce ďalších slovenských lingvistov, ale trvalým vzorom nielen po odbornej, ale aj po ľudskej stránke mu bol predovšetkým prof. Vladimír Šmilauer. Napriek tomu, že sa M. Majtán venoval prevažne toponomastike a antroponomastike, v rámci slovenskej lingvistiky položil základy alebo prispel k rozvoju každej onomastickej disciplíny.

Na plánovaní a riadení systematického výskumu slovenskej onymie sa podieľal ako tajomník, neskôr dlhoročný predseda a člen predsedníctva Slovenskej onomastickej komisie, člen predsedníctva Onomastickej komisie ČSAV a člen Medzinárodnej komisie pre slovanskú onomastiku pri Medzinárodnom komitáte slavistov. Aktívne sa zúčastňoval na príprave „Slovanského onomastického atlasu“ a je spoluautorom práce o štruktúrnych typoch slovanských miestnych názvov „Slawischer onomastischer Atlas. Die Strukturtypen der slawischen Ortsnamen“ (1988). Svoje organizačné schopnosti využil aj pri usporadúvaní slovenských onomastických konferencií, kolokvií a seminárov. Edítorsky sa podieľal na dvanástich zborníkoch zo slovenských onomastických konferencií.

Publikácie doktora M. Majtána nedisponovali vždy iba čisto vedeckým rozmerom, ale mali aj širšie spoločenské využitie. Praktická príručka „Názvy obcí na Slovensku za ostatných dvesto rokov“ (1972) a jej aktualizovaná verzia „Názvy obcí Slovenskej republiky. Vývin v rokoch 1773–1997“ (1998) zachytáva mimoriadne pestrý vývin názvov obcí na Slovensku počas predchádzajúcich dvoch storočí, ktorý bol spôsobený situáciou v mnohonárodnostnom Uhorsku, ďalšími osudmi Slovenska a inými okolnosťami. M. Majtán je aj spoluautorom knižky „Zeměpisná jména Československa“ (1982), do ktorej vypracoval výklady zemepisných názvov z územia Slovenska (31 % hesiel z celkového počtu). Pod vedením M. Majtána sa uskutočnil výskum terénnych názvov (anojkoným) pomocou súpisovej akcie z celého územia Slovenska. Zozbieralo sa približne 250 000 názvov, ktoré sa predbežne spracovali do dvoch tradičných lístkových kartoték (podľa abecedy a podľa okresov a obcí), heslára a viac ako 300 pracovných máp s úplnou sieťou pre „Atlas slovenských terénnych názvov“. V niekoľkých štúdiách a článkoch M. Majtán analyzoval jednotlivé slová, slovné základy, odvodené slová, slovné čeľade, významové skupiny a štruktúrne typy, ktoré napokon zhrnul v monografii „Z lexiky slovenskej toponymie“ (1996). Napriek odchodu do dôchodku aj naďalej nezištne pomáhal cennými radami a redakčnými pripomienkami pri budovaní koncepcie a koncipovaní hesiel digitálneho i klasického knižného slovníka apelatívnej a propriálnej lexiky slovenských a do slovenčiny adaptovaných terénnych názvov, na ktorom sa v súčasnosti pracuje v oddelení dejín slovenského jazyka, onomastiky a etymológie Jazykovedného ústavu Ľ. Štúra SAV.

Milan Majtán bol zakladateľom a hybnou silou projektu zameraného na výskum a spracovanie slovenskej hydronymie jednotlivých povodí veľkých tokov v rámci projektu *Hydronymia Slovaciae*, ktorý vychádza z metodických princípov medzinárodného projektu výskumu tečúcich a stojatých vôd *Hydronymia Europaea*. Základné tézy tohto projektu publikoval v štúdiách „Projekt a zásady spracovania Hydronymie Slovenska“ (1985) a „Slovanská hydronymia v slovanskom kontexte“ (1987). Za metodologické východisko systematického výskumu slovenskej hydronymie sa považuje aj monografická práca Milana Majtána a Kazimierza Rymuta „*Hydronimia dorzecza Orawy*“ z roku 1985. V roku 2006 vyšlo nové vydanie, ktoré autori prepracovali podľa zásad tohto projektu. Milan Majtán v spoluautorstve s Kazimierzom Rymutom publikoval ďalší hydronomastikon „*Gewässernamen im Flussgebiet des Dunajec (Nazwy wodne dorzecza Dunajca)*“ (1998) a spoločne s Pavlom Žigom vydal „*Hydronymiu povodia Ipľa*“ (1999). Vďaka vysokým odborným kvalitám M. Majtána, jeho zanietenosti pre systematické spracovanie slovenskej hydronymie a schopnosti motivovať našiel tento projekt svojich pokračovateľov. Doposiaľ sa pod jeho odborným vedením spracovala hydronymia približne z 80% územia Slovenska. Dr. Majtán oceňoval najmä kvalitu vedeckej práce kolegov z Pedagogickej fakulty Trnavskej univerzity v Trnave, predovšetkým vyzdvihoval vysokú úroveň hydronomastikonov Juraja Hladkého.

S výskumom slovenských terénnych názvov a s ich používaním v kartografickej praxi súvisí aj problematika štandardizácie geografického názvoslovia. Milan Majtán ako člen Názvoslovnej komisie Ministerstva vnútra Slovenskej republiky, člen a v rokoch 1992–2001 aj predseda Názvoslovnej komisie Slovenského úradu geodézie a kartografie (neskôr Úradu geodézie, kartografie a katastra Slovenskej republiky) a ako predseda Subkomisie pre geografické názvy na území Slovenska je spoluautorom niekoľkých neperiodických názvoslovných publikácií so štandardizovanými názvami, ktoré sú určené pre odbornú i širokú verejnosť. Participoval na prípravách štvorzväzkovej publikácie „*Geografické názvoslovie Základnej mapy ČSSR 1 : 50 000 z územia Slovenskej socialistickej republiky*“ podľa krajov (1976–1981) a na vyše päťdesiatich publikáciách so štandardizovanými názvami zo Základnej mapy ČSSR v mierke 1 : 10 000 z celého územia Slovenska podľa okresov (1983–2000). Podieľal sa aj na publikáciách so štandardizovanými názvami vrchov, dolín, jaskýň, chránených území, hradov a zámkov, katastrálnych území, vodných tokov a vodných plôch (povodie Bodrogu a Tisy), so štandardizovanými staršími názvami obcí z územia Slovenskej republiky v rozsahu mapy s mierkou 1 : 50 000, so vžitými slovenskými názvami (exonymami) riek a vodných plôch, miest, štátov a krajín sveta, názvov útvarov horizontálneho členenia zemskeho povrchu, názvov mimozemských objektov a geografických objektov ležiacich mimo územia SR a v neposlednom

rade na návodoch na používanie štandardizovaných geografických názvov „Toponymický návod na používanie geografických názvov z územia ČSSR“ (1987) a piatich vydaniach „Toponymického návodu pre vydavateľov kartografických a iných diel“. Za obrovské zásluhy na poli štandardizácie geografického názvoslovvia získal titul Najlepší pracovník rezortu Slovenského úradu geodézie a kartografie.

V oblasti antroponomastiky sa M. Majtán zamerával na výskum vzniku a vývinu pomenovacej sústavy osobných mien na slovenskom území a na popularizáciu výsledkov svojich výskumov. V spoluautorstve s M. Považajom publikoval príručku o rodných (krstných) menách, ktorá vyšla v niekoľkých vydaniach pod názvami „Meno pre naše dieťa“ (1983, 1985, 1993) a „Vyberte si meno pre svoje dieťa“ (1998). Táto populárna publikácia neslúži iba rodičom na inšpiráciu pri výbere mena pre svojho potomka, ale oboznamuje odbornú i širšiu verejnosť s pôvodom rodných (krstných) mien, s vývinom pomenovacej sústavy na území Slovenska a s priezviskami, ktoré sa utvorili z rodných (krstných) mien. Dodnes je smerodajnou pomôckou matrikárom pri zápise mien, pretože obsahuje zoznam slovenských úradných podôb rodných mien schválených Ministerstvom vnútra SR.

V monografii „Naše priezviská“ (2014, 2018) M. Majtán popularizačným spôsobom vysvetlil vznik a vývin priezvisk na slovenskom území od prímien a prídomkov až po dnešné dedičné priezviská. Charakterizoval motivačnú, obsahovú, gramatickú a slovotvornú stránku priezvisk, pričom neobišiel ani problematiku prechýľovania ženských priezvisk. V rámci tejto monografie a publikácie „Turzovské priezviská“ (2011) napísal aj časť o pôvode a motivácii vzniku priezvisk obyvateľov Turzovky. Do publikácie „Príručka ku genealogickému výskumu na Slovensku a v slovacikálnom zahraničí“ (2004) vypracoval kapitolu o tom, ako treba postupovať pri výklade pôvodného významu priezviska.

Dr. Majtán venoval množstvo príspevkov toponymickej lexike a vysvetľovaniu pôvodu jednotlivých priezvisk, ale zaoberal sa aj zoonymiou, urbanonymiou, chrématonymiou, literárnou onymiou a využitiu vlastných mien pri vyučovaní dejín slovenského jazyka. Jednou z tém jeho štúdií je problematika onomastickej terminológie. Vypracoval klasifikáciu terminologickej sústavy chrématonymým a charakterizoval niektoré taxonomické termíny z antroponomastiky a toponomastiky. Jeho návrhy a poznámky významne ovplyvnili kreovanie zásad a koncepcie pripravovaného projektu Slovenskej onomastickej komisie, ktorý je zameraný na spracovanie slovenskej onomastickej terminológie. V spolupráci s V. Blanárom napísal kapitoly o slovenskej onomastike do slavistickej encyklopédie „Słowiańska onomastyka I, II“ (2002, 2003) a pre študijné účely pripravil s Michalom Blichom vysokoškolské učebnice „Metodika výskumu vlastných mien“ (1975) a „Úvod do onomastiky“ (1986).

Milan Majtán pravidelne hovoril o slovenskom onomastickom výskume na konferenciách a písal o ňom na stránkach lingvistických, najmä slovenských a českých, ale aj iných zahraničných onomastických časopisoch, napr. v medzinárodnom časopise „Onoma“, v poľskom časopise „Onomastica“, v nemecko-poľskom časopise „Onomastica Slavogermanica“ i v chorvátskom časopise „Folia Onomastica Croatica“ (predtým „Onomastica Jugoslavica“). Veľmi rád sa zúčastňoval poľských onomastických konferencií a s poľskými kolegami mal trvalé pracovné a priateľské vzťahy, čoho dôkazom sú aj uvedené spoločné monografie s prof. Kazimierzom Rymutom. V zborníkoch z poľských onomastických konferencií možno nájsť napríklad jeho príspevky „Gramatická stránka vlastného mena“ (V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, 1988), „Kodifikácia spisovného jazyka a šandarizovanie vlastných mien“ (Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej. Materiały z VI Konferencji Onomastycznej, 1988) či štúdiu „Spracovanie lexiky slovenských terénnych názvov“ (Geografia nazewnacza. Materiały z VII Konferencji Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów i II. posiedzenie Komisji Onomastycznej Komitetu Językoznawstwa PAN, 1983), ktorá obsahuje návrh koncepcie lexikografického a areálového spracovania terénnych názvov. V časopise „Onomastica“ okrem správ o stave slovenskej onomastiky a o slovenských onomastických konferenciách publikoval aj štúdie „Z najstarších slovenských mien“ (1977) a „Zložené slovanské osobné mená v slovenskej toponymii“ (1997).

Organizačné schopnosti prejavil M. Majtán aj v iných funkciách. V rokoch 1971–1972 bol tajomníkom Združenia slovenských jazykovedcov pri SAV a v rokoch 1972–1976 vedeckým tajomníkom Slovenskej jazykovednej spoločnosti pri SAV. Pracoval v Ústrednej jazykovej rade Ministerstva kultúry SR a v Komisii pre obhajoby doktorských dizertačných prác vo vednom odbore slovenský jazyk. Desať rokov (1983–1992) bol členom redakčnej rady českého časopisu „Onomastický zpravodaj“ (v minulosti „Zpravodaj Místopisné komise ČSAV“, dnes „Acta onomastica“), pričom od roku 2012 bol členom novoutvorenej medzinárodnej redakčnej rady časopisu „Acta onomastica“. Od roku 1986 bol členom redakčnej rady časopisu Slovenská reč a jeho rukou ako recenzenta prešli takmer všetky príspevky z onomastiky a vývinu slovenčiny.

Za vedeckú prácu bol M. Majtán odmenený viacerými ďalšími cenami. V roku 1984 mu bola udelená Strieborná čestná plaketa Ľudovíta Štúra za zásluhy v spoločenských vedách, Čestná medaila Mateja Bela za zásluhy v historických vedách, v roku 1998 sa stal držiteľom Ceny Slovenskej akadémie vied za vedecko-popularizačnú činnosť a v roku 1999 Zlatej čestnej plakety Ľudovíta Štúra za zásluhy v spoločenských vedách. Titul Významná osobnosť Slovenskej akadémie vied dostal v roku 2004. V roku 2005 obdržal Cenu mesta Vrútky za celoživotné dielo. Cena Slovenskej akadémie vied za vedecko-popularizačnú

a vzdelávaciu činnosť mu bola udelená v roku 1988 a v roku 2014 pri príležitosti životného jubilea. Jedno z najvyšších štátnych vyznamenaní Pribinov kríž II. triedy za významné zásluhy o kultúrny rozvoj Slovenskej republiky získal v roku 2008.

Vďaka mimoriadnej pracovitosti, trpezlivosti pri štúdiu archívnych materiálov a vedeckému oduševneniu dosahujú práce PhDr. Milana Majtána, DrSc., vysoké vedecké kvality. Kolegovia, priatelia a študenti si ho však cenili aj pre jeho ľudský rozmer, priateľský prístup, dobrosrdečnosť, pochopenie pre každého, kto potreboval poradiť, a ochotu nezištne vysvetľovať a rozdávať svoje vedomosti a skúsenosti. Opustila nás významná vedecká osobnosť a múdry učiteľ. Oстане však naďalej žiť nielen v spomienkach blízkych a kolegov, ale aj vo svojom vedeckom diele, ktoré je hodné nasledovania a rozvíjania a navždy bude tvoriť jeden zo základných pilierov slovenskej onomastickej školy.

Iveta Valentová
Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra SAV

MAGDALENA GRAF
 m.graf@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-0540-355X>
 Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań

DOI: <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.63.2>
 Onomastica LXIII, 2019
 PL ISSN 0078-4648

PAWEŁ GRAF
 lapsang3@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-9725-8726>
 Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań

TEORETYCY LITERATURY I NAZWY WŁASNE (UWAGI WSTĘPNE¹)

Słowa tematyczne: onomastyka literacka, teoria literatury, nazwy własne w literaturze, R. Barthes, J.F. Lyotard, U. Eco

Kim jest Agnes?

Ewa zrodziła się z zebra Adama, Wenus powstała z piany, natomiast Agnes wynurzyła się z gestu [pewnej] kobiety (...). Jej gest wywołał wówczas we mnie niepojętą tęsknotę, i tęsknota ta wydała na świat postać, której dałem imię Agnes.

(M. Kundera, „Nieśmiertelność”, s. 13)

Moje imię jest pytaniem (...).

(E. Jabès, „Księga pytań”, s. 129)

Teoretycy literatury poświęcają nazwom własnym sporo uwagi. Teoretycy literatury nie poświęcają nazwom własnym nadmiernej uwagi. Oba zdania — mimo że stoją w zasadniczej wobec siebie sprzeczności — są prawdziwe. W zdecy-

¹ Tekst ten nie rości sobie praw do wyczerpującego omówienia tematu, domagającego się finalnie obszerniej rozprawy. W to miejsce — eksplorując obszar mało dotychczas zbadany — projektuje wstępne rozpoznania styku teorii literatury i onomastyki literackiej. Z tego też powodu nie stosujemy w nim „tradycyjnej” poetyki wywodu, którą mogą określać takie pojęcia, jak: precyzyjna chronologia, wzajemne powiązanie projektów teoretycznych, wyczerpujący opis, praktyczne zastosowanie teorii czy ogłód systematyczny. Ograniczenia artykułu naukowego nie pozwalają też na krytyczne zreferowanie etapów rozwoju i problemów badawczych językoznawczego nurtu badań onomastycznoliterackich, toteż w tym miejscu sygnalizujemy jedynie, że zagadnienia te doczekały się już wielokrotnego, szczegółowego omówienia, m.in. w pracach I. Sarnowskiej-Giefing (2003), H. Górny (2013), I. Domaciuk-Czarny (2015), M. Graf (2015a) czy A. Rejtera (2016) — by przywołać te opracowania, w których silniej zaznacza się odchodzenie od tradycyjnego, stylistycznego nurtu onomastyki literackiej.

Osadzenie onomastyki literackiej w doświadczeniu teoretycznoliterackim cechuje teoretyczno-interpretacyjną pracę M. Graf (2015a), w której odwołano się przede wszystkim do ustaleń neopragmatyzmu (spod znaku S. Fisha i R. Rorty’ego). W niniejszym artykule staramy się zasygnalizować również inne konteksty, a przede wszystkim pokazać, w jaki sposób zagadnienia onomastyczne stanowiły — niezależnie od ustaleń polskich językoznawców — przedmiot zainteresowania teoretyków literatury.

dowanej większości zarówno interpretacji utworów artystycznych, jak też prac stricte teoretycznych imiona bohaterów literackich, miejsce akcji, a raczej nazwa tego miejsca czy identyfikowany za pomocą onimu świat przedmiotowy nie stają się przedmiotem osobnej refleksji — przeciwnie, są one jedynie elementem, niekiedy najistotniejszym, ogólniejszych rozważań związanych z tekstem lub stają się przypadkowymi imponderabiliami dyskursywnego namysłu. O ile w ogóle zostały zauważone. Niekiedy jednak dzieje się inaczej. Owo „inaczej” rozgrywa się na dwóch poziomach: albo teoretyk kieruje swą uwagę właśnie ku nazwie, pytając o tkwiące w niej możliwości interpretacyjne bądź poznawcze; albo też przeprowadzane przez niego analizy świata ludzkiego (badanie kondycji podmiotu, antropologizacja percypowanej realności, analiza doświadczenia wpisanego w utwór artystyczny, namysł nad literacką postacią czy ukazywaną w dziele sztuki przestrzenią, będącą miejscem prezentowanych zdarzeń) prowokują do pytań związanych z samym nazywaniem lub podsuwają specyficzne rozwiązania, prokurujące nowy, utoretyczniony ogląd imion własnych.

Ponieważ ilość tekstów dyskursywnych związanych z pierwszą opcją jest niemała, z drugą zaś więcej niż znaczna, ograniczmy się w każdym z obu przypadków do lakonicznego i arbitralnego wskazania kilku interesujących możliwości interpretacyjnych, by w dalszej kolejności przejść do bardziej szczegółowego omówienia konkretnego projektu teoretycznego.

Różne epoki artystyczne miały swoje specyficzne problemy z nazwami (i nazywaniem) współkonstruującymi w ich granicach dzieło sztuki. W antyku były to — przykładowo — miana postaci mitycznych, które ekstrapolowały sakralność i temporalność ukazywanego doświadczenia; w baroku — prześmiewcze określenia znaczące, ujawniające ówczesne postrzeganie relacji społecznych; w romantyzmie zaś częste przywołania postaci historycznych, które sygnalizowały nowe rozumienie historyczności i historiografii.

Ponieważ nowocześnie rozumiana teoria literatury jest zasadniczo tworem dwudziestowiecznym, w tym właśnie okresie należy poszukiwać teoretycznego, pogłębionego namysłu nad nazwą własną. Należy też wspomnieć o dwudziestowiecznym kryzysie podmiotu, który to kryzys naznaczył sobą dzieło artystyczne, jego twórcę i kreowane przez niego postacie. Jak pisał na początku lat osiemdziesiątych Henryk Markiewicz (1981, s. 147–162), literacki bohater — dopowiedzmy: reprezentant stojącego na zewnątrz tekstu podmiotu — uległ w ostatnim czasie redukcji, relatywizacji, dezintegracji i wreszcie degradacji, wiodącej do zupełnego zaniku osobowej instancji działającej². W konsekwencji — przywołajmy tu obserwacje post-Heideggerowskiego filozofa Grahama Har-

² Na płaszczyźnie onimicznej zjawisko to odzwierciedlają różnego typu zabiegi, jakim poddane są literackie nazwy własne aż do ich całkowitego zaniku. Zob. M. Graf, 2001, s. 25–37; 2018, s. 23–38.

mana — znika nienaruszalna, jak mogłoby się zdawać, granica pomiędzy podmiotem a przedmiotem, w rezultacie czego podmiot zostaje finalnie rozpoznany jako rzecz i zgodnie z naturą własnej *res* czy *object* zawsze ukazuje się fragmentarycznie, zawsze w sposób niepełny, przypadkowy i rozproszony. Do języka teorii wchodzi w tym czasie liczne określenia wskazujące a- i antypodmiotowość, jak choćby: *śmierć autora, zanik Ja, sygnatura, kres człowieka, mowa bez narratora, podmiot jako wytwór społeczny*. Wskazane procesy rozpadania się osobowego, nienaruszalnego wcześniej podmiotu, w sposób naturalny przykuwały uwagę badaczy literatury oraz interpretatorów sztuki. Mówiąc inaczej — postać (i jej losy) zmusiła teoretyków drugiej połowy XX wieku (proces ten trwa do dziś, choć od lat 80. ubiegłego stulecia napotykaemy próby jego wyhamowania) do działania. Tytułem przykładu przywołajmy zbeletryzowane dzienniki Jerzego Andrzejewskiego z końca lat siedemdziesiątych. Oto osoba mówiąca, ergo sam Jerzy Andrzejewski, traci w akcie pisania swą tożsamość, a raczej rozpada się ona na szereg ról, w obrębie których jego inicjały tworzą zbiór „podobnych” nazw własnych, zarazem wskazując na kogoś zasadniczo odmiennego. Oto możliwe role dezintegrującego się podmiotu:

Zapisał:

Czuję, że J. A.³ nie lubi mnie, nie jest ze mnie zadowolony, serca dla mnie nie ma. (...) Może się myłę, lecz wydaje mi się, że J. A. stworzył mnie na urągowisko i szyderczy śmiech (...).

Może, skoro J. A. stąd wyjedzie (...) nie zechce, abym zaniknął i dalej będę mu powolną atrapą. Ja — Ryszard G-cki, który jestem i nie jestem. (...).

Ja? Może. Lecz który? (...).

— J. A., to jestem ja! (...). Och, J. A. mój i nie mój J. A., bo przecież to ty mnie stworzyłeś, lecz może właśnie dlatego jesteś w takim, jeśli nie w większym stopniu mój, jak ja jestem twoim (...).

Wchodząc na swoje pierwsze piętro, J. A. wyjął z płaszcza klucze od mieszkania, lecz nie musiał się nimi posłużyć: w drzwiach gościnnie otwartych stał Ryszard G-cki.

(Andrzejewski, „Z dnia na dzień 1976–1979”, s. 194–195, 197, 202)

Dalekie to od ustaleń Philippe’a Lejeune’a, który w oparciu o identyczność imienia bohatera oraz piszącego, mówił o autobiograficznej pewności i stabilności podmiotu; zwłaszcza że w przypadku dzienników Andrzejewskiego to nie koniec onimicznych komplikacji, bowiem powołany przez niego do istnienia mówiący podmiot nosi kolejne nie-identyfikujące określenia: JA² czy √JA. Imię własne jest tu nie tyle zamknięciem bohatera w możliwych do określenia granicach, wskazaniem na jego tekstową egzystencję; jest ono raczej miejscem otwarcia na interpretację oraz punktem określającym filozoficzny byt postaci, która ulega procesowi degradacji podmiotu i zostaje pozbawiona referencji.

³ Inicjały pisane są ze spacją, co podkreśla, iż mamy do czynienia z imieniem i nazwiskiem, nie dwoma imionami.

W swoisty sposób, zaklinając inkantacją rzeczywistość, z rozpadem osobowości próbował walczyć Witold Gombrowicz, przypominając o swej batalii w autokomentarzu do „Dziennika”:

Poniedziałek — Ja.

Wtorek — Ja.

Środa — Ja.

Czwartek — Ja.

I ujrzałem siebie w opozycji najostrejszej ze wszystkimi tendencjami powojennymi, które wykłęły „ja”. To „ja” zostało ekskomunikowane przez Kościół, jako niemoralne, przez Naukę, jako sprzeczne z obiektywizmem, przez Marksizm, przez wszystkie prądy epoki, domagające się od człowieka by wzgardził tym swoim egoistycznym, egocentrycznym, przestarzałym, antysocjalnym „ja” (...). Gdy moje „ja” po raz czwarty napisał, poczułem się jak Anteusz ziemi dotykający! Grunt odnalazłem pod nogami!

(Roux, „Rozmowy z Gombrowiczem”, s. 85)

Procesy te widoczne były już w prozie z początku wieku, trudno bowiem określić choćby status *Wata* opisywanego przez Aleksandra Wata, spytać kim jest i w jaki sposób funkcjonuje postać ukazywana w następujący sposób:

GNUŚNY DZIEŃ ALEKSANDRA WATA. W dzień śpię. W nocy skradam się w chore zaułki bardzo jasny bardzo jaśniejący. Kiedy się staje późno znużony kładę się grzbietem w rynsztoki i w osowiałe skulenia latarni chowam twarz zmiętą i ślepą. (...). Chcę całować trywialne pyzate panienki i nawet wtulić głowę w rosochate kručze biodra Trata ra ra ra.

(Wat, „Piecyk”, s.121–122)

Jest to zarazem jeden krok dalej od rozpoznanej już na gruncie onomastyki literackiej intertekstualności czy intratekstualności, gdy tekst odsyła do tego samego pisarskiego doświadczenia (zob. M. Graf, 2015b, s. 195–209).

Umberto Eco w „Kilku uwagach na temat postaci fikcyjnych” pytał o biegunowe wpisanie literackiej postaci między ontologię i semantykę. Interesowało go, co to znaczy, że ludzie są tylko nieznacznie poruszeni z powodu śmierci głodowej milionów rzeczywistych istot ludzkich — wśród nich małych dzieci — gdy tymczasem śmierć Anny Kareniny sprawia im wielki osobisty ból i cierpienie? Co to znaczy, że w głębi duszy potrafimy dzielić smutek osoby, o której wiemy, że nigdy nie istniała? (Eco, „Wyznania młodego pisarza”, s. 81)

Odpowiedzi nie można — jego zdaniem — upatrywać w sile działania fikcji, gdyż nie wszystkie byty fikcyjne, zatem wykoncypowane racjonalnie, wywołują nasze wzruszenie:

niektórzy ludzie — dopowiada — są głęboko poruszeni wiadomością, że Anna Karenina spełniła samobójstwo, podczas gdy bardzo niewiele osób (jeśli w ogóle kogokolwiek) szokuje czy też smuci informacja o tym, że kąt prosty ma dziewięćdziesiąt stopni.

(Eco, „Wyznania młodego pisarza”, s. 84)

Z tego, jego zdaniem, wynika nieontologiczne istnienie literackiej postaci, a jednocześnie dość paradoksalne przekonanie, że śmierć Kareniny ma dla nas istotne znaczenie. Dzieje się tak, ponieważ — dowodzi Eco — postać fikcyjna jest obiektem semiotycznym, posiada zatem referent (przedmiot, do którego odnosi się znak); referent, który jest nam znany, wskazuje bowiem na nasz własny świat i na nasze własne doświadczenie:

zaczynamy podejrzewać, że także my (...) tu i teraz, często zmagamy się z własnym przeznaczeniem po prostu dlatego, że myślimy o naszym świecie tak samo, jak postacie fikcyjne myślały o swoich światach.

(Eco, „Wyznania młodego pisarza”, s. 127)

Zatem w rzeczywistości, obdarzone imieniem własnym byty fikcyjne to po prostu maski naszego istnienia, to — jakkolwiek paradoksalnie by to brzmiało⁴ — my sami.

Rozumowanie Umberta Eco w pewnym sensie kontynuuje Jean-François Lyotard, który zauważa pewną istotną cechę nazw własnych. Píše on: „być może każde imię własne musiało zostać nadane” (Lyotard, 2010, s. 43), a zabieg ten natychmiast przekształca gramatyczny podmiot wypowiedzenia (np. zdanie o Kancie, który powiedział, że...) w podmiot wypowiedzi (Kant powiedział):

imiona — analizuje Lyotard — muszą być własne, by przedmiot należący do świata odpowiadał bez możliwości błędu swemu nazwaniu (określeniu) w języku. W przeciwnym razie (...) jak możliwe byłoby prawdziwe poznanie? (...). Nazwy przekształcają *teraz* w datę, *tutaj* w miejsce, *ja*, *ty*, *on* — w Jana, Piotra, Ludwika. Nazwy (...) są wskaźnikami możliwej rzeczywistości. Prezentują swe desygnaty, daty, miejsca, istoty ludzkie, jako dane.

(Lyotard, „Poróżnienie”, s. 47–49)

Czy jednak — pyta — odróżniamy nazwę, której desygnat jest rzeczywisty i nazwę, której desygnat rzeczywisty nie jest? Problemem i zarazem odpowiedzią jest brak pewnego statusu samego desygnatu, bowiem jak píše Lyotard:

możliwe jest, by liczba sensów przypisanych nazwanemu desygnatowi i prezentowanych przez zdania mogące zastąpić nazwę rosła bez ograniczeń (...) inflacją sensów, które mogą mu być przypisane, nie jest ograniczona przez „rzeczywiste” własności jego desygnatu. (...). Desygnat imienia własnego (...) jest zarazem silnie określony co do swego położenia w siatce nazw i relacji między nazwami oraz słabo określony co do swego sensu z powodu dużej liczby i heterogeniczności uniwersów zdań, w których może zająć miejsce jako instancja. (...). Realność

⁴ Zdaniem Terry’ego Eagletona opozycja nieistnienia-egzystencji postaci tekstowej warunkuje rozumienie-niezrozumienie literatury. Jak píše: „Hamlet nie był w rzeczywistości studentem uniwersytetu przed początkiem sztuki, pomimo że sama sztuka mówi nam, że był. W ogóle go nie było.” — Eagleton, 2014, s. 71 (o poglądach T. Eagletona w tej sprawie zob. P. Graf, 2015).

Utożsamiając się z sobą samym, prześwitującym spoza literackiej postaci, wiemy lub raczej winniśmy pamiętać, że uprawiamy grę w fikcję. Gra ta — wbrew poglądom Eagletona — nie odmawia jednak postaciom tekstowym „realnego” istnienia.

zawiera poróżnienie. *Oto jest Stalin*. Zgadza się co do tego. Ale co to znaczy *Stalin*? Zdania łączą się z tym imieniem, nie tylko opisują jego sensy (...) nie tylko umieszczają nazwę w różnych instancjach, ale też podlegają heterogenicznym systemom (...). Heterogeniczność ta uniemożliwia konsensus z powodu braku wspólnego idiomu. Przydzielenie Stalinowi definicji nieuchronnie krzywdzi zdania niedefinicyjne odnoszące się do Stalina, które ta definicja, przynajmniej na jakiś czas, pomija lub zdradza. Wokół nazw — dodaje francuski badacz, uważający nazwy za najbardziej realną z rzeczywistości — krąży zemsta.

(Lyotard, „Poróżnienie”, s. 58–59, 62, 68)

Rozpoznanie tego typu prowokuje do zabrania głosu dekonstrukcjonistów, w tym Jacquesa Derridę, pytającego prowokacyjnie „cóż jest w imieniu?” (zob. Markowski, 1997, s. 270), głoszącego ostatecznie, że imię własne w ogóle nie istnieje, gdyby bowiem faktycznie było ono własne, znałby je jedynie jego nosiciel, dla innych zaś byłoby niedostępną wszelkiemu poznaniu rzeczywistością⁵; a skoro tak, to jedyną możliwością istnienia imienia własnego jest system różnic, czyli to co odróżnia je od obszaru nie-własnego, który jako jedyny staje się dostępny poznaniu. Dla Derridy zatem bitwa o imiona własne każdorazowo kończy się porażką. Rozpoznanie te wspiera Paul de Man, dla którego nazwa własna rozmywa się w akcie pisania, które nie tyle odkrywa sens imienia, ile go kreuje (Michel Foucault mówi tutaj o ciągłej grze nazywania) i w miejsce ustalania stabilnej postaci określonego ja mamy labilną opowieść o podmiocie wyłaniającym się z narracji. Mówienie przeto o nazwie własnej jest zawsze mówieniem w czyimś imieniu i — jakkolwiek paradoksalnie to zabrzmie — nie jest to imię przywoływanej postaci czy podmiotu.

W tym lapidarnym omówieniu warto też wspomnieć na koniec⁶ o koncepcji Louisa Marina, który zajął się obrazami, uznając właśnie malowidło za imię własne. Jak pisze:

Imię własne pozwala w akcie nazywania pojawić się czemuś pojedynczemu, zamkniętemu w swej jednostkowości, wszelkiemu możliwemu dyskursowi, wszelkiemu zjawianiu się sensu. Można także powiedzieć, że malowidło jest imieniem własnym, które oznacza tylko siebie, zakodowanym zbiorem, który odsyła z powrotem do kodu, by odnaleźć jego sens. To nadłożenie drogi przez imię własne potwierdza analizę dokonywaną z innego punktu widzenia, zgodnie z którą odniesieniem malowidła jest tylko i wyłącznie samo malowidło⁷.

⁵ Zob. też A. Falkiewicz: „Jedynym źródłem wiedzy o podmiocie jest sam podmiot, ja sam. Ja-sam. A skoro tak, to podmiot, Ja, Ja-sam jest jedyną sprawą, która nigdy nie zostanie do końca rozwikłana. *A-porta*.” (2002, s. 25).

⁶ W tym miejscu sygnalizujemy jedynie badanie postaci obdarzonej imieniem w przestrzeni poetyki — niniejszy szkic jest bowiem zasadniczo poświęcony relacji: onomastyka-teoria. Wyrazistym przejawem refleksji w obszarze poetyki są ustalenia Wojciecha Tomasika związane z semantyką imienia bohatera w doświadczeniu literackim socrealizmu (Tomasik, 1988). Problem ten omawia szczegółowo również M. Graf (2006).

⁷ Cyt. za: A. Leśniak, 2013, s. 124.

W tym momencie chcemy skierować uwagę ku rozpoznaniom szczegółowym i podmiotem, czy może raczej przedmiotem głębszej analizy uczynić sygnaturę Rolanda Barthesa, oznaczającą najpierw głównego reprezentanta ruchu strukturalistycznego, potem współtwórcę poststrukturalizmu. Barthesa, czytającego Marcela Prousta, a raczej stworzoną przez Prousta teorię nazw własnych⁸.

Oba reprezentowane, wręcz symbolizowane przez francuskiego teoretyka kierunki intelektualne, kamieniem węgielnym swego myślenia czyniły literaturę awangardową — z niej czerpały swe pomysły, w niej widziały źródło inspiracji, na niej testowały swe rozpoznania. Oczywiście awangarda rozumiana jest tu szeroko, obejmuje zarówno kubizm z futuryzmem, jak twórczość Rimbauda, Baudelaire'a, Kafki czy nawet Dostojewskiego. Jednym z pisarzy nowoczesności, którzy swymi dokonaniem inicjowali określone rozpoznania teoretyczne, był Marcel Proust — jego uwagi o nazwach własnych w literaturze pozwoliły francuskiemu badaczowi sformułować swoją teorię onomastyczną⁹.

By ustalić pryncypia, należy zacząć od teoretycznych sugestii autora „W poszukiwaniu straconego czasu”, który (projektując własną estetykę i filozofię literatury) poświęcił nazewnictwu powieściowemu sporo uwagi, dając indywidualną wykładnię istoty nazw własnych¹⁰, różniącą się od wielu (zwłaszcza ówczesnych) ustaleń językoznawczych¹¹. Nade wszystko — według Prousta — nazwa nie posiada żadnych możliwych do ustalenia odniesień referencyjnych¹².

⁸ Rozważania związane z Rolandem Barthesem czytającym Marcela Prousta zostały przez nas w nieco inny (także bardziej rozbudowany) sposób zaprezentowane w pracy M. Graf, P. Graf (2018b, s. 209–220).

⁹ Tekst R. Barthesa, „Proust et les noms”, pochodzi z roku 1967, został zatem napisany na przecięciu strukturalnego i poststrukturalnego okresu jego działalności. W języku polskim ma on dwa, różniące się, tłumaczenia. Pierwsze — „Proust: nazwy i nazwiska”, w przekładzie M.P. Markowskiego, lepiej oddaje teoretyczną istotę tekstu, jego sens; drugie, autorstwa K. Kot, wierniejsze językowo, lecz słabsze teoretycznie: „Proust i nazwy”. Zob. kolejno: R. Barthes „Lektury”, Warszawa 2001 [dalej jako RB-I]; R. Barthes, „Stopień zero pisania”, Warszawa 2009 [dalej jako RB-II].

¹⁰ Uwagi M. Prousta o nazwach własnych znajdziemy, między innymi, w trzeciej części pierwszego tomu jego wielkiej powieści — zob. „W stronę Swanna”, [tu:] „Imiona miejscowości: imię” [dalej jako MP-Im], przeł. T. Żeleński-Boy, Warszawa 1999 oraz w zbiorze „Przeciwko Sainte-Beuve'owi”, [tu:] „Imiona własne”, [dalej jako MP-Iw], przeł. A.Z. i K.M. Jaksender, [oraz:] „Jeszcze o Balzacu i panu de Guermantes”; „Powrót do Guermantes” [dalej jako MP-Jo; MP-Pd], przeł. A. Dwulit, Kraków 2015.

¹¹ Upraszczając można powiedzieć, że istotne dla onomastyki uzualnej pytanie: czy nazwa własna ma znaczenie, czy jedynie oznacza, wskazując konkretne byty w przestrzeni rzeczywistości? — zostało w onomastyce literackiej rozstrzygnięte na korzyść znaczenia, będącego pochodną osadzenia nazwy w kulturze i pierwszorzędności jej zasadniczo niereferencyjnego aspektu oraz na rzecz samej funkcjonalności nazw. Na ten temat m.in.: M. Graf, 2015, s. 34–45; Rutkowski, 2007; Siwiec, 2012, s. 22–28.

¹² Poszukiwanie referencji, przekonuje Proust, nie tylko niweczy samą nazwę, jej dźwiękową i, nade wszystko, obrazotwórczą moc; jest również pretensjonalne i ośmieszające tego, kto wierzy

Oznacza to, że niezależnie czy mówimy o pozornie autentycznym (współczesnym, aluzyjnym, zaszyfrowanym, historycznym bądź mitologicznym), czy też o jawnie fikcyjnym nazwisku (postaci, miejscu, przestrzeni) — nie jest możliwe odniesienie nazwy do konkretnego geograficznego, biograficznego czy artystycznego przedmiotu, który by ją wypełniał. Dzieje się tak, ponieważ nazwa, zdaniem Prousta, ma charakter psychiczny, jest ona skondensowanym znakiem naszych emocji, wiedzy, marzeń, wizerunków z nią związanych. I to my sami jesteśmy jej referencją. Jako taka jest, z jednej strony, czymś nieredukowalnie fikcyjnym, nieokreślonym, nieodsyłającym, nieuchwytnym; z drugiej, zawsze jest kompletna, związana z niepodzielnym i realnym (choć subiektywnie doznawanym) obrazem, z zawsze określonym indywidualnym doświadczeniem. A zatem ta sama (brzmieniowo i graficznie) nazwa ma nieskończenie wiele przedmiotów odniesienia, a raczej sama konotuje nieskończoność znaczenia, gdyż każdorazowo przynależy do innego użytkownika, który modyfikuje, a wręcz stwarza jej sens. Dodatkowo wpływa na nią czas, czas biologiczny tego, który ją konkretyzuje i biologiczno-kulturowy samej nazwy, jej życia i jej użycia. Wreszcie, jest ona (niemal) fenomenem nie-komunikowalności, gdyż zależąc od subiektywnych odczuć, daje się wyrazić, ale nie daje się przekazać w uchwytnej dla drugiego znaczącej postaci.

Nazwa — przekonuje francuski pisarz — jest stwarzana przez pierwsze związane z nią marzenie. Jeśli bowiem nie przynosi z sobą żadnych emocji, wówczas jest pusta i do niczego się nie odnosi, odsyłając w słownikową pustkę. Ponieważ jednak nie można tego marzenia, uruchamianego użyciem imienia, zachować, samo bowiem wypełnienie nazwy zmienia się w czasie, przestrzeni, wiedzy i doświadczeniu, to odpowiada ono raczej za pra-nazwę, za zaistnienie jej najskrytszej, najprawdziwszej, ale i najmniej dostępnej postaci; nazwa zaś jawi się jako byt tektoniczny, na dnie którego jest jej pierwotna esencja:

Te konkretne egzemplarze powieści — analizuje pracę marzenia Proust — które czytaliśmy po raz pierwszy są jak suknia, w której ujrzeliśmy po raz pierwszy jakąś kobietę; mówią nam czym była wtedy dla nas ta książka i czym my byliśmy dla niej. (...) Wydanie, w którym czytałem książkę po raz pierwszy (...) to jedyne dla mnie wydanie oryginalne (...). Wystarczy mi zresztą przywołanie tych tomów w pamięci. Przecież ich stare strony są nasączone są tyłoma

w prawdziwość odniesienia: „Przed wszystkim to nieprawda — cytuję Proust z drwiną głosy naiwnych — co Balzac napisał o wyższych sferach. (...) Wcale nie było tak, jak pisał. Twierdził, że pan Talleyrand był gruby. Nieprawda, dobrze go znałam (...). Był chudy.” [MP-Jo, s. 244.]. Dopełnimy, że wielu badaczy Prousta (i nie tylko) wciąż z uporem godnym lepszej sprawy, niszcząc samą nazwę własną, jej siłę stwarzania lektury, poszukuje „autentycznych” odniesień dla (jak sądzą „zaszyfrowanych”) tekstowych miast i bohaterów, manifestując własne pragnienie referencji, jej nieusuwalną i niezrozumiałą, wręcz nieświadomą potrzebę, dowodząc, przykładowo, jakoby powieściowe Balbec było w rzeczywistości realnym Cabourg’iem, w którym Proust, w Grand-Hotelu, zajmował pokój 414 — zob. <http://www.proust-ink.com/cabourg/> (dostęp: 20 I 2019).

wspomnieniami — bałbym się, że nie odnajdę ich ponownie, skoro wchłonęły potem kolejne wrażenia [MP-Jo, s. 238–239].

Esencja, dopowiedzmy, zagrożona w swym pamięciowym istnieniu, niestannie niweczona przez czas i niesione przezeń zdarzenia:

Gdybym umiał (...) znów spojrzeć na nazwisko Guermantes'ów tak, jak za pierwszym razem, jak wtedy, gdy barw nadawały mu jedynie moje marzenia, i gdybym porównał je z panią de Guermantes, którą znałem i której imię jest dziś dla mnie wyobrażeniem, jakie znajomość z nią urealniło, czyli zniszczyło (tak, jak owo miasteczko Pont-Aven, zbudowane z elementów całkowicie imaginacyjnych, stworzonych tylko przez dźwięczność jego nazwy), Pani na Guermantes i tak nie byłaby uformowana wyłącznie z barwnej materii oraz legend, które dostrzegałem wypowiadając jej nazwisko. Była wszak osobą współczesną, jakkolwiek jej imię nakazywało mi postrzegać ją zarówno w teraźniejszości, jak i w blasku XIII wieku [MP-Iw, s. 437–438].

Owe niemal niedostępne poznaniu i zrozumieniu, esencjonalne znaczenia nazwy, są każdorazowo dodatkowo „zasłaniane” w akcie lektury (w procesie dyseminacji koniecznej) przez doświadczenie całości dzieła twórcy¹³. To w takiej kompleksowej lekturze, wielokrotnie ponawianej, której przestrzenią jest tyle tekst, co psychika czytającego, wypełnia się przestrzeń nazwy i tworzy się jej znaczenie. Należy jednak pamiętać o zużywaniu się nazwy, jej kulturowym przemieszczaniu, w którym onim poprzez jego używanie traci swój pierwotny sens:

szlachetnie urodzeni musieliby jednak nosić nieznane mi nazwiska, bowiem słynne nazwiska szlacheckie: La Rochefoucauldów, La Tremoille'ów, te, które stały się nazwami ulic, nazwami dzieł, według mnie nie nadawały się do tego, zbyt stały się już powszechne, zbyt pospolite [MP-Iw, s. 439].

Dlatego właśnie — przekonuje Proust — pisarze tak często są zmuszeni, by nazwy wymyślać — wymyślone stoją w miejscu tamtych, reprezentując ich utraconą moc, pozwalając czytelnikowi drążyć skryte w nich znaczenia. Nazwy „rzeczywiste”, nie tylko nie mają w sobie wystarczającej mocy, by podtrzymać marzenie; częstokroć zwyczajnie rozczarowują, gdy (one i ich asocjacje) zostaną skonfrontowane z rzeczywistością, a raczej to rzeczywistość rozczarowuje i — jako nazwa — okazuje się zbyt banalna:

¹³ Proust — przekonany, że czytanie tekstu „pokawałkowanego” (fragmentu, przeciwstawianego innym fragmentom utworu) nie ma większego sensu, sądził, że jedynie lektura kompletna, która przekracza także granice pojedynczego utworu, pozwala dopiero zauważyć istotne aspekty danego pisania. Tym samym czytanie wymaga analizy całego doświadczenia twórczego pisarza, pozwalając w rezultacie na jego zrozumienie [MP-Jo, s. 240–242]. W tym aspekcie Marcela Prousta uważa się za twórcę metodologii zwanej krytyką tematyczną, która w zmodyfikowany sposób (jako krytyka idiotematyczna) omówiona została w drugim i trzecim rozdziale pracy: P. Graf, 2005.

Widując panią de Guermantes, odkrywając, że jej policzki są z ciała, że nosi zwykły kostium, podczas gdy ja wyobrażałem ją sobie jako statuetkę z saskiej porcelany, przeżywałem to samo małe rozczarowanie, jakiego doświadczyłem na widok fasady Świętego Marka, która w opisie Ruskina zbudowana była z pereł, szafirów i rubinów [MP-Iw, s. 442].

Nazwa — suma innych lektur, pracy wyobraźni, pamięci, historii; coś, czego w rezultacie nie ma poza jednostkową świadomością. „Nic — twierdzi stanowczo autor „W poszukiwaniu...” — mniej nie było podobne do rzeczywistego Balbec¹⁴ niż owo Balbec, o którym często roiłem w dniu nabrzmiałe burzą” [MP-Im, s. 373]. W tym ujęciu nazwa własna jest swoistym mikrotekstem, a z takich mikrotekstów poddanych prywatnej lekturze zbudowany jest zachwyty lub niechęć, którą wzbudzają w nas teksty artystyczne. Nazwa jawi się przeto jako temporalna spacja psychiczno-kulturowa; coś, co zawsze jest zmienne, co organizuje nasze (zawsze aktualne) wyobrażanie sobie świata. A że wyobrażenia Marcela Prousta jest, być może nadmiernie, fantasmagoryczna, imiona niemieckich pań, w których słychać mieszczańskie „powtórzenie pierwszych sylab”, przywodzą mu na myśl „kolorowe smakołyki jedzone w cukierni w starym niemieckim miasteczku”, zaś ich „zmiennobarwna dźwięczność ostatniej sylaby przyciemnia stary witraż Aldgrever¹⁵ z gotyckiego kościoła” [MP-Iw, s. 455]. I nade wszystko, zdaniem Prousta, nie należy pytać akademicko o naukową prawdę danej nazwy, nazwa literacka bowiem niezbyt chętnie funkcjonuje w tym porządku:

w sensie czysto wyobraźniowym (...) pozostało nam długie pasmo przeszłości wypełnione imionami marzeń (...) [to my] musimy narzucić idee rzeczom, które bez nich byłyby czymś całkiem innym (...) opis naszych marzeń byłby wyrazem innego realizmu, gdyż ich przedmiotem jest rzeczywistość bardziej żywotna niż inne, rzeczywistość, która zmienia się w nas nieustannie, która opuszcza znane nam kraje (...), która odkrywa ponownie dla nas te, które znaleźliśmy, lecz zatarły się w naszej pamięci znów stając się imionami (...) nadając miejscom (...) kształt idealnie pasujący do imienia, kształt stworzony przez wyobraźnię (...) która daje nam nieskończenie więcej przyjemności niż te inne rzeczywistości, nudne i rozczarowujące, która jest motorem działania (...) [MP-Iw, s. 456–459].

Lektura imion własnych to nie tylko wypełnianie ich sobą, to przede wszystkim poszukiwanie czegoś stałego i niezmiennego, nieredukowalnego w samym sobie — podmiocie marzącym. Paradoksalnie, odnalezienie siebie jest zrozumieniem czegoś od siebie absolutnie różnego; czegoś innego fundamentalnie, czegoś takiego jak imię.

Być może — pisze Proust — pod tymi wszystkimi imionami odnalazłby coś zupełnie różnego ode mnie, naprawdę stworzonego z tej samej materii, co Imię. Mniej? A może więcej? [MP-Iw, s. 466; MP-Pd, s. 467]

¹⁴ Dopowiedzmy, że owo *Balbec* to oczywiście nazwa powieściowa, fikcyjna, a zatem, paradoksalnie, jest ona (a wraz z nią miejsce, które określa — Balbec) jak najbardziej rzeczywista.

¹⁵ Heinrich Aldegrever – renesansowy malarz i złotnik; twórca m.in. „Ołtarza Maryjnego” w Wiesenkirche w Soest. W tekście Prousta pisane jako Aldgrever, nie Aldegrever.

Analizując kluczowy dla swego pisarstwa toponim: *Balbec* — Proust pokazuje, jak w jego umyśle został on stworzony z pierwszej zasłyszanej opowieści; jak jest zapośredniczony w stwarzającej go narracji i utrwalony w zrośniętym z nim pierwszym obrazie [MP-Im, s. 373–374]. Nazwa zostaje w tym przypadku, niezależnie od konotacji realnych, naznaczona przyrodą (burza) i historią (epoka romańska i gotyk) — „projekt podróży do Balbec, kojarzył we mnie żądę gotyckiej architektury z pragnieniem burzy morskiej” [MP-Im, s. 375]. W opisach dominuje czas niedokonany — sama podróż do miejsca nie jest już konieczna, skoro mamy jego nazwę:

Aby je wskrzesić [pragnienie doświadczenia Włoch] wystarczyło mi wymówić po prostu te nazwy: Balbec, Wenecja, Florencja, w których wnętrzu skupiło się wreszcie pragnienie zrodzone we mnie z oznaczonych nimi miejscowości. Wystarczało mi — nawet wiosną — spotkać w książce nazwę Balbec, aby uczuć łaknienie burz i normandzkiego gotyku; słowa „Florencja” lub „Wenecja” rozdziły znowuż we mnie — nawet w dniu burzy — żądę słońca, lilij, pałacu dożów i Santa Maria del Fiore (...) [MP-Im, s. 376].

I mimo że źródłem mojej egzaltacji była żądza wzruszeń artystycznych, zwykły baedeker podtrzymywał ją jeszcze skuteczniej niż podręczniki estetyki, a bardziej jeszcze od baedekera — kolejowe rozkłady jazdy (...) [MP-Im, s. 380].

Oprócz zewnętrznej opowieści, kontekstującej znaczenie nazwy, posiada ona również znaczenie wewnętrzne, wynikające z jej fonicznego lub symboliczno-fonicznego charakteru. „Akcent nad *é* — dowodzi Proust — oprawia w czarne drzewo starodawny witraż *Vitré*; słodkie *Lamballe* przechodzi od białości, przez żółć skorupki jajka, do tonów perłowoszarych” [MP-Im, s.378.]. Zdaniem Prousta, tak pojmowana nazwa własna jest ograniczona przestrzennie; mieści w sobie tylko kilka obrazów. Dlatego tworzy on cykle związane z tą samą (brzmieniowo i graficznie) nazwą. Za każdym razem uruchamia dla niej inne kolekcje znaczeń, tym samym nazwa tworzy szeregi jednocześnie homo- i heterologiczne:

Ale ponieważ nie da się w nazwie zawrzeć o wiele więcej trwania niż przestrzeni, podzieliłem sobie nazwę Florencji na dwie partie, niby obrazy Giotta, ukazujące jedną i tę samą osobę w dwóch momentach: tu leżąca na łóżku, ówdzie gotująca się dosiąść konia [MP-Im, s. 379]; Ale imiona nie są zbyt przestronne [MP-Im, s. 379];

Nie mając miejsca na to, aby w nazwę Florencji wprowadzić elementy, które zazwyczaj składają miasto, musiałem stworzyć sobie miasto nadprzyrodzone (...) [MP-Im, s. 379].

I tylko nazwy nierzeczywiste są interesujące — twierdzi Proust; to, co nieopisane, nienarracyjne, nienamalowane, spoza estetyki jest jedynie znakiem nudy i zwyczajności. W zasadzie jest bezimienne. Jedynie wyobrażenia artystyczna nadaje martwym głoskom status nazwy własnej. W życiu, w przypadku imion osób, stwarza je dodatkowo stan zakochania; niejasne jest tutaj, czy zakochania się w osobie, czy w nazwie, która osobę powołuje do istnienia:

To imię Gilberty przeszło obok mnie, wywołując istotę, którą oznaczało, tym skuteczniej, że określało ją nie tylko jak kogoś nieobecnego, o kim się mówi, ale wołało ją wprost. Tak przeszło obok mnie to imię, można powiedzieć: czynnie (...) [MP-Im, s. 383].

Przyszła panna Swann natychmiast z dźwięku stała się obrazem, jak każde imię własne przechodząc z głosu w plastyczną wizję, tu przypominającą obrazy Poussina, przedziwne w swej kolorystyce. Analogią, a raczej szyfrem nazwy jest jej graficzny, alfabetyczny zapis — znak mówiący (to termin Prousta): „o moim własnym pragnieniu, coś czysto osobistego, nierealnego, wyczerpującego i jałowego” [MP-Im, s. 388]. A pragnieniem tym, tragicznie niemożliwym do osiągnięcia, jest dla Prousta zatrzymanie upływającego czasu — nazwa własna, niczym stara mapa, zawiera nieistniejące dziś, ale przecież najprawdziwsze ulice. Zawiera w sobie wartość czegoś pierwszego, naznaczonego pięknem marzenia. Czegoś z natury antycywilizacyjnego, pozaczasowego, istniejącego prawdziwiej niż realny świat. Dlatego w świecie Gilberty Swann samochody nie mają prawa zastąpić powozów, a nowe kreacje dawnych tunik [MP-Im, s. 410–411].

Rzeczywistość, którą znałem — nie istniała już. Wystarczyło, że pani Swann nie zjawiała się zupełnie taka sama, w tej samej chwili, aby aleja stała się inna. Miejsca, któreśmy znali, należą nie tylko do świata przestrzeni, w który wstawiamy je dla większej wygody. Były one jedynie cienką warstwą pośród ciągłości wrażeń tworzących nasze ówczesne życie; wspomnienie jakiegoś obrazu jest jedynie żalem za pewną chwilą; i domy, drogi, aleje są ulotne, niestety, jak lata [MP-Im, s. 413–414].

Z Proustowską teorią nazw własnych, teorią jawnie nieakademicką, widzącą w nazwie bodziec marzącej twórczej wyobraźni, niematerialny przedmiot wywołujący obrazy, postanowił zmierzyć się Roland Barthes. Jego zdaniem projekt Prousta był niemożliwy do realizacji już w punkcie wyjścia — miał on bowiem zapisać to, co dopiero będzie zapisane. By rozwicknąć tę niemożność, pisarz potrzebował „elementu ściśle poetyckiego”, którym okazały się nazwy własne. Nazwa własna — pisze Barthes:

zawiera w sobie trzy właściwości (...) [analogiczne do pracy pamięci, która przypomina — M.G., P.G.] zdolność esencjalizacji (gdyż posiada tylko jeden przedmiot odniesienia), zdolność przywoływania (gdyż można do woli odwoływać się do esencji zawartej w wymawianej nazwie), zdolność zgłębiania (gdyż nazwę własną można „rozwicknąć” dokładnie tak, jak czyni się to z pamięcią). Nazwa własna jest swego rodzaju językową formą przypomnienia, a odkrycie Nazw — zdarzeniem (poetyckim), dzięki któremu mogło zaistnieć *Poszukiwanie*¹⁶ [RB-I, s. 46].

¹⁶ W tłumaczeniu drugim, jak zostało podkreślone, mowa o przekładzie wierniejszym językowo, lecz słabszym w perspektywie teoretycznoliterackiej, *passus* ma nieco odmienny charakter: „Nazwa własna ma trzy właściwości, które narrator przypisuje reminiscencji: moc esencjalizacji (...), moc cytacji (...), moc eksploracji” [RB-II, s. 188] — w takiej lekturze nazwa własna staje się nade wszystko analogonem pamięci i sama w sobie traci na znaczeniu teoretycznym.

a zatem konkret, wielokrotność i procesualność. Nazwy jednak, by faktycznie mogły oddziaływać w ten sposób, muszą zostać przez twórcę odkryte w akcie twórczym. „Gdy tylko system onomastyczny został wynaleziony, dzieło zaczęło powstawać” [RB-I, s. 46], podkreśla Barthes. Tym samym nazwy podlegają interpretacji. Są bowiem bytem „wielowymiarowym, gęstym, brzemieniennym w sens” [RB-I, s. 47], niewyczerpującym się w użyciu, wykraczającym poza zdanie¹⁷:

Nazwa u Prousta jest zawsze, w każdym wypadku, sama w sobie odpowiednikiem całego hasła w słowniku: nazwisko *Guermantes* kryje w sobie wszystko to, co umieściły tam pamięć, użycie i kultura, nie zna żadnego ograniczenia wyboru, zdanie, w którym zostaje umieszczone, jest mu całkowicie obojętne; jest to więc swego rodzaju semantyczna potworność, pozbawiona wszelkich właściwości nazwy pospolitej i zdolna funkcjonować poza wszelkimi ustalonymi regułami [RB-I, s. 47–48].

Jest to byt hipersemantyczny. Pole „prawd pierwotnych”. Wspomniane nazwisko bowiem — *Guermantes* — to „bezcieleśna baszta, smuga pomarańczowego światła, pożółkła zdobiona kwiatonami wieża” itd. *Parma* to nie miasto nad Padem, ale „Stendhalowska słodycz i połysk fiołków” [RB-I, s. 48–49]. Nazwa jest czymś zmiennym, każdorazowo bowiem czytelnik dodaje do niej (lub usuwa z niej) nowe znaczenia.

W rezultacie Nazwa poddaje się *katalizie* — pisze Barthes — można ją wypełniać, rozciągać, zapełnić luki jej semicznego rusztowania na nieskończoną liczbę sposobów. Owo semiczne rozciągnięcie nazwy własnej można zdefiniować jeszcze inaczej: każda nazwa zawiera wiele „scen”, pojawiających się wprzód fragmentarycznie, nieciągle, domagających się jednak scalenia i skonstruowania na ich podstawie małej opowieści (...). Jeśli Nazwa własna poddaje się nieskończenie bogatej katalizie, to — jak się zdaje — można zaryzykować twierdzenie, że z punktu widzenia poetyki całe *Poszukiwanie* wyłoniło się z kilku nazw i nazwisk [RB-I, s. 49].

Nazwa wymaga zatem — dopowiedzmy — narracji, opowieści scalającej, która pozwoli jej zabłysnąć znaczeniami. Narracja zaś wymaga narratora. Tym samym onomastykon jest w swej semantyce poddany logice opowieści i arbitralnej woli opowiadacza. W przypadku czytelnika-badacza proces rozumienia nazwy i stojącego za nią świata jest analogiczny.

Zarówno kodujący — pisze Barthes — jak i dekodujący mogliby na swój rachunek zapisać stwierdzenie Kratylosa: „prawidłowość nazwy polega na ukazywaniu, jaka jest rzecz” [RB-I, s. 50].

Tym, co odkrywa Proust, jest według francuskiego badacza dwoista natura nazwy. Najpierw istotna jest jej budowa foniczna, odsyła ona do doświadczenia zmysłowego i na zasadzie metafory łączy niepodobne, stąd biorą się określenia

¹⁷ Zdanie określa — według Barthesa rozpoznającego teorię Prousta — jedynie nazwy pospolite, petryfikując ich znaczenie.

typu „*Parma* ma słodycz malw”¹⁸. Dalej mamy motywację kulturową — nazwa jest wymyśleniem nowego istnienia świata znaczeń, nowej postaci funkcjonowania przedmiotu, stwarza nową rzeczywistość. Tym samym Proust wymyślił, czy może stworzył, ograniczoną temporalnie Francję i jej kulturę. Zatem dzieło będące-w-świecie można zrozumieć jedynie wówczas, gdy zrozumie się jego nazwy. One jednak są czymś nie-obecnym, „gdyż znak (uruchamiany w nazwie własnej — M.G., P.G.) wskazuje na coś, czego nie ma”. Zarazem nic nie jest bardziej zgodne z rzeczywistym światem niż właściwie wymyślona dla niego nazwa.

Sumując można powiedzieć, że Proustowska teoria widzi w nazwie własnej wszystko oprócz referencji. Są w niej natomiast emocje i dźwięki, doświadczenia i marzenia. Nazwa tym samym to konstrukt nieobecnego, to wyraz niepochwytanego bytu w jego esencji, bytu, który odsłania się zawsze momentalnie, częściowo, przypadkowo. Tym sposobem zawsze powstaje ona na nowo, zawsze ma różne odniesienie i ten sam układ fonemiczny, wiernie „powtórzony” (należałoby rzec — ponownie stworzony) w innym tekście przez innego pisarza — nigdy nie ma, nie może mieć, tego samego znaczenia:

Ujęcie takie — pisze Barthes — pozwoliłoby krytyce czytać literaturę (dowolne dzieło artystyczne zbudowane z nazw własnych — M.G., P.G.) w szerszej perspektywie mitycznej, która ustanawia własny język, i interpretować słowa literackie (które nigdy nie pochodzą z języka potocznego) nie tak, jak tłumaczy je słownik, lecz tak, jak skonstruował je pisarz [RB-I, s. 56].

Jak pisaliśmy, choć głównym przedmiotem opisu w tym szkicu są teksty teoretyczne, których autorzy podejmowali zagadnienia onomastyczne, to drugim, interesującym obszarem badawczej refleksji są te rozpoznania, które mogą skutecznie stymulować dalsze badania nad nazewnictwem literackim.

Jedną z ciekawszych koncepcji badawczych można skonstruować sięgając przykładowo do myśli Bernharda Waldenfelsa (2002), piszącego o doświadczeniu obcości. Zdaniem niemieckiego fenomenologa obcość jest widoczna na trzech poziomach: jako coś zewnętrznego wobec ja, przeciwstawiającego się jego swoistości; jako coś nie jest własne oraz jako coś odmienne od ja, osobliwe. Specyfiką jego myślenia jest przekonanie, że granica pomiędzy swoim a obcym jest labilna; że to, co obce, może stać się swoim (i odwrotnie). Natychmiast rodzi się pytanie o nazwę własną — czy zawsze jest ona własna? czy jest też obca? czy może określać sprzeczne rzeczywistości?¹⁹ W wielu pracach eseistycznych

¹⁸ Motywacje fonetyczne u Prousta, dowodzi Barthes, nigdy nie są przypadkowe i nieumotywowane, zakłada on m.in.: „odpowiedniość między dźwiękiem a barwą — *ieu* jest starym złotem, *é* jest czarne, *an* żółtawe, *ploue* i *pozlacane* (...), *i* purpurowe” [RB-I, s. 52]. Tego typu synestezje związane ze słowami badali (obok ówczesnych naukowców) również symboliści, neoimpresjoniści czy futuryści i w tym zakresie Proust jest typowym reprezentantem szeroko rozumianej awangardy.

¹⁹ O problematyce obcości naznaczającej nazwy własne w poezji B. Jasińskiego zob. M. Graf, P. Graf, 2018a, s. 15–31.

Edmonda Jabès'a znajdujemy szereg „prawdziwych”/„wymyślonych” imion rabinów (*Ali, Chazak, Dima, Szol...*) przemawiających do współczesnego czytelnika z nicości. Czym są i co znaczą ich imiona? Jak zmienia się ich semantyka przy uwzględnieniu perspektywy znaczeniowej? — pisarz to francuski Żyd, przetłumaczony rozmawia z odbiorcą polskim i jego wyobrażeniem rabinizmu²⁰.

Inne problemy niesie ze sobą myśl Waltera Benna Michaela, który analizuje problemat obecności jednokrotnej i wielokrotnej konkretnego dzieła sztuki. Jeśli zatem określoną sztukę teatralną, wystawianą w różnych miastach, można zobaczyć i w Paryżu, i w Rzymie, to miasta te dookreślają owe własne przedstawienie. Jeśli jednak obraz znajduje się tylko tu i nie opuszcza swego miejsca, zmienia się jego relacyjna własność (zob. Michaels, 2011, s. 140–141). Związek nazwy z kontekstem, determinującym ją niemal zupełnie, uwyrażnia się w interpretacji literatury na każdym niemal kroku. Przytoczmy trzy przykłady. Oto słynne Mickiewiczowskie „ja jestem czterdzieści i cztery”. Czy to nazwa własna? Oczywiście — Ja = 44. Ale wystarczy prosta waloryzacja, by uświadomić sobie nieokreśloność, niepochwytność tego określenia, które inaczej znaczy przy nastawieniu na liczbę (z całą filozofią stojącą za liczbami), inaczej przy pytaniu o biografię, o zagadkę czy o maskę skrywającą podmiot. Tadeusz Breza w „Spizowej bramie” zderzył ze sobą Rzym turystyczny z miastem biednego tubylca — to zupełnie inne ulice, obiekty, miejsca. Jedna nazwa — dwa odrębne miasta. I na koniec Andrzej Kuśniewicz, który w „Strefach” tworzy miejską przestrzeń (już nieistniejącą) z przypomnianych dźwięków, jednocześnie nazw własnych firm produkujących czekolady: *Bitra, Milka, Velma* — które to nazwy określają sens zdarzeń i postępowanie zanurzonych w zdania postaci.

Wszystkie te literacko-artystyczno-naukowe koncepty otwierają nowe pola dla refleksji związanej z badaniem tekstowych onomastykonów. Nawet krótkie teksty generują bowiem szereg problemów poznawczych. Jeden z nich — „Niezamierzony moralitet” Anatola Sterna — pokazuje przykładowo proteuszowość postaci, której nazwa własna nie ogarnia. Występują tu *ZRĘCZNY* oraz *NIEZRĘCZNY*; ten pierwszy na kilku stronach utworu przeistacza się kolejno w: *OBLUDE*, *SZYDERSTWO* (z dawnego moralitetu), *Zeusa, Pana Tronów, Amfiona, LEX THERESIANA*, a dalej „w Skargę, *Opowieści z Canterbury* i kilka osób obojga płci z rozmaitych epok z szekspirowskim Poloniuszem na czele”. Kim więc jest? Oczywiście jest cytatem literackich stylów, figur. Jest aktem mowy.

²⁰ Jak pisał M. Foucault: „W pisaniu nie chodzi o objawienie lub uwznioślenie gestu pisania, nie chodzi też o przyszpilenie podmiotu w języku. Chodzi natomiast o otwarcie przestrzeni, w której piszący podmiot nieustannie znika” (1999, s. 201). Jeśli podmiot piszący, mający swe imię, nieustannie w trakcie pisania znika w bezimienności, to rodzi się pytanie, o imiona bohaterów, o ich zdolność do przywoływania (kogo? czego?) postaci istniejących w pewien paradoksalny sposób.

By zapewnić sobie jednak realne istnienie, musi zostać nazwany. Jak stwierdził Giorgio Agamben (2018, s. 127):

Kto rozmyśla nad tym, czego powiedzieć się nie da, wyciągnie naukę ze stwierdzenia, że to, o czym język nie jest w stanie mówić, może być mimo wszystko doskonale przez język nazwane. Filozofia antyczna starannie odróżniała z tego powodu wymiar imienia od wymiaru dyskursu (...). Antystenes jako pierwszy stwierdził, że substancjom prostym i pierwszym nie przynależy logos, lecz jedynie imię.

Imię własne jest zatem pochwałą tego, co Odo Marquard (1994, s. 54–76) nazwał historią multiwersalną, jest zawsze nieoczywiste, niedookreślone, będąc manifestacją różnorodności zarówno twórczej, jak czytelniczej i badawczej. Wskazuje jednak na samą esencję, na arche naszego istnienia.

LITERATURA

- Agamben, G. (2018). *Idea prozy* [The Idea of Prose]. Tłum. A. Serafin. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego.
- Andrzejewski, J. (1988). *Z dnia na dzień 1976–1979* [From Day to Day 1976–1979]. Warszawa: Czytelnik.
- Barthes, R. (2001). *Lektury* [Readings]. Tłum. M.P. Markowski. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Barthes, R. (2009). *Stopień zero pisania* [Writing Degree Zero]. Tłum. K. Kot. Warszawa: Aletheia.
- Domaciuk-Czarny, I. (2015). *Nazwy własne w przestrzeni literackiej i wirtualnej typu fantasy* [Proper Names in Literary and Virtual Fantasy Space]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Eagleton, T. (2014). *Jak czytać literaturę* [How to Read Literature]. Tłum. A. Kunicka. Warszawa: Aletheia.
- Eco, U. (2011). *Wyznania młodego pisarza* [Confessions of a Young Novelist]. Tłum. J. Korpanty. Warszawa: Świat Książki.
- Falkiewicz, A. (2002). *Być może* [Perhaps]. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Foucault, M. (1999). *Powiedziane, napisane. Szaleństwo i literatura* [Said and Written. Madness and Literature]. Oprac. T. Komendant. Warszawa: Aletheia.
- Górny, H. (2013). *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna* [Proper Names in 19th Century Memoir Writings. Functional-Textological Perspective]. Kraków: Wydawnictwo LEXIS.
- Graf, M. (2001). *Bohaterowie są bezimienni. O bezimienności jako nierozpoznanym problemie onomastyki literackiej* [The Heroes Are Unnamed. About Namelessness as an Unrecognized Problem of Literary Onomastics]. W: W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.). *Język polski. Współczesność — historia. T. II* (s. 25–37). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Graf, M. (2006). *Onomastyka na usługach socrealizmu. Antroponimia w literaturze lat 1949–1955* [Onomastics at the Service of Social Realism. Anthroponymy in the Literature of the Years 1949–1955]. Poznań: Bogucki. Wydawnictwo Naukowe.
- Graf, M. (2015a). *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej* [Literary Non-Naming. An Onomastic Dictionary of Contemporary Polish Prose]. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Graf, M. (2015b). *Onimiczna polifoniczność współczesnego tekstu literackiego — nowe spojrzenie na funkcję intertekstualną* [Onymic Polyphony of a Contemporary Literary Text — A New Approach to the Functions of Intertextuality]. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Balowski, M. Graf

- (red.). Funkcje nazw własnych w literaturze i komunikacji [Functions of Proper Names in Literature and Communication] (s. 194–209). Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA.
- Graf, M. (2018). Od wieloimienności do bezimienności, czyli postać nie-nazwana. Onomasty literackiego uwagi o postaci i postaciowaniu [From the Multipersonalness to the Namelessness, i.e. an Unnamed Person. Some Remarks about Figure and Form]. W: A. Krawczyk-Łaskarzewska, D. Bruszevska-Przytuła, P. Przytuła (red.). Postać w kulturze wizualnej. T. 1. Ujęcia literackie [A Figure in Visual Culture. Vol. 1. Literary Approach] (s. 23–38). Olsztyn: Katedra Filologii Angielskiej UWM.
- Graf, M., Graf, P. (2018a). Nazwa w butonierce — wokół onimii tekstu poetyckiego (na przykładzie poezji Brunona Jasińskiego) [A Name in a Buttonhole — Onymy in Poetic Texts (Based on the Example of Bruno Jasiński's Poetry)]. *Onomastica*, LXII, s.15–31.
- Graf, M., Graf, P. (2018b). Roland Barthes i nazwy. Refleksje na marginesie pewnej teorii onomastycznej Marcela Prousta [Roland Barthes and the Names. Reflections on the Margins of a Certain Onomastic Theory of Marcel Proust]. W: M. Graf, W. Hofmański, P. Graf (red.). Z nazwą w świat. Filologiczna podróż z Profesor Ireną Sarnowską-Giefing [With the Name in the World. A Philological Journey with Professor Irena Sarnowska-Giefing] (s. 209–220). Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA.
- Graf, P. (2005). Świat utkany z prawdy i zmyślenia. O świadomości twórczej Andrzeja Kuśniewicza [The World Woven from the Truth and the Invention. About the Creative Consciousness of Andrzej Kuśniewicz]. Poznań: Nakom.
- Graf, P. (2015). Stare dobre czytanie [Good Old Reading]. „Forum Poetyki” <http://fp.home.amu.edu.pl/pawel-graf-stare-dobre-czytanie/> (dostęp: 1 IV 2019).
- Jabès, E. (2004). Księga pytań [The Book of Questions]. Tłum. A. Wodnicki. Kraków: Wydawnictwo Austeria.
- Kundera, M. (1995). Nieśmiertelność [Immortality]. Tłum. M. Bieńczyk. Warszawa: PIW.
- Leśniak, A. (2013). Ikonofilia. Francuska semiologia pikturalna i obrazy [Iconophilia. French Pictorial Semiology and Paintings]. Kraków: Wydawnictwo IBL.
- Liotard, J.F. (2010). Poróżnienie [The Differend]. Tłum. B. Banasiak. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Markiewicz, H. (1981). Postać literacka i jej badanie [A Literary Character and Its Study]. *Pamiętnik Literacki*, 72/2, s. 147–162.
- Markowski, M.P. (1997). Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura [The Effect of Inscription. Jacques Derrida and the Literature]. Bydgoszcz: Studio Fi/Homini.
- Marquard, O. (1994). Apologia przypadkowości. *Studia filozoficzne* [In Defense of the Accidental: Philosophical Studies]. Tłum. K. Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Michaels, W.B. (2011). Kształt znaczącego [The Shape of the Signifier]. Tłum. J. Burzyński. Kraków: korporacja ha!art.
- Proust, M. (1999). W stronę Swanna [Swann's Way]. Tłum. T. Żeleński-Boy. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Proust, M. (2015). Przeciwno Sainte-Beuve'owi [Against Sainte-Beuve]. Tłum. A. Dwulit. Kraków: Wydawnictwo Eperons-Ostrogi.
- Rejter, A. (2016). Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu [Proper Names in Terms of Genre and Discourse]. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Roux, D. de [W. Gombrowicz] (1981). Rozmowy z Gombrowiczem [Conversations with Gombrowicz]. Europa [druk bezdebitowy].
- Rutkowski, M. (2001). Wstępna charakterystyka funkcji nazw własnych [The Initial Characterization of the Function of Proper Names]. *Onomastica*, XLVI, s. 7–29.
- Rutkowski, M. (2007). Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji [Proper Names in Metaphor and Metonymy. A Process of Deonymization]. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.

- Sarnowska-Gieffing, I. (2003). *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do roku 1820* [From an Onym to the Genre of Text. Onomastics in Polish Satire until 1820]. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Siwiec, A. (2012). *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta* [Proper Names of Objects Commercial-of Service in the City Space]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Stern, A. (1970). *Historie z nieco innych wymiarów* [Stories from Slightly Different Dimensions]. Warszawa: Iskry.
- Tomasik, W. (1988). *Polska powieść tendencyjna 1949–1955* [A Polish Tendentious Novel 1949–1955]. Wrocław: Ossolineum.
- Waldenfels, B. (2002). *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego* [The Topography of the Alien. Studies in the Phenomenology of the Alien]. Tłum. A. Sidorek. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Wat, A. (1992). *Poezje zebrane* [Collected Poetry]. Kraków: Znak.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<http://www.proust-ink.com/cabourg/> (dostęp: 20 I 2019).

SUMMARY

THEORETICIANS OF LITERATURE AND PROPER NAMES (INTRODUCTORY REMARKS)

The article expands and modifies the contexts in which literary onomastics currently operates. This strictly interdisciplinary field of research, primarily originating from linguistics, has sought out the contexts that triggered non-obvious meanings of names readable in the artistic work from the outset. The references were varied – stylistics, textology, philosophy, structural poetics. All of them significantly enriched onomastic analyses, leaving some fundamental sense of insufficiency at the same time. That is the reason why we propose the project of the connection between literary onomastics and — now extremely extensive — theoretical thought. The article is not the end of this discussion, but rather an exploratory study and the beginning of scientific research. Consequently, there is no one ordering and chronological concept with a clear conclusion, but the main aim is to show the analysis of the claims relevant for further research. Therefore, several concepts of theoreticians interested in proper names in literature were discussed (far from a common phenomenon in this case). From the research projects analyzed, including among others: U. Eco, J.F. Lyotard, P. de Man, there emerges a clear conviction of the need to end the search for a referential, texted name. In this place it refers, on the one hand, to itself, establishing its own unreal meaning (image-forming, phonic, intertextual); on the other, it concerns the author's system of naming (and beyond), which is also an epistemological concept. The starting point of these diagnoses was the thoroughly interpreted self-analysis of artistic works made by Marcel Proust; for further analysis, the thesis of Walter Benn Michaels was also employed, which brings interest in proper names from literature to the domain of artistic experiences. The conducted analysis (designing future literary onomastic research) leads to the final conclusion that the proper name indicates the essence itself, the arche of our existence.

Keywords: literary onomastics, theory of literature, names in literature, R. Barthes, J.F. Lyotard, U. Eco

NAZEWNICZE POWROTY W KONTEKŚCIE JĘZYKOWYCH UNIWERSALIÓW. DAWNE I WSPÓŁCZESNE NAZWY MIEJSCOWE O CHARAKTERZE INTERNACJONALNYM

Słowa tematyczne: nazwy intertekstualne, transnimizacja, egzonimy, nazwy miejscowe, nazwy apartamentowców

System onimiczny bazuje tak na leksyce apelatywnej, jak i na innych nazwach własnych. W wyniku tworzenia nowych propriów (obu wspomnianych grup motywacyjnych) uruchamiane są strategie słowotwórcze lub semantyczne, a także zwykle przeniesienia rzeczowników pospolitych bądź własnych. Odapelatywne jednostki prymarnie charakteryzują referenta (bezpośrednio lub niebezpośrednio, tj. metaforycznie), wobec czego po zerwaniu związku referencyjnego użytkownik nazwy wplata je w uzależnione od doświadczenia i wiedzy relacje *nazwa* — *referent*. Nie mniej zróżnicowane ścieżki konotacyjne powstają w odniesieniu do nazw deproprialnych, tworzonych w wyniku tzw. transnimizacji. Tę niejednorodność ilustrują próby ich ujmowania w kategoriach onimów przeniesionych (Bubak, 1965, 1966), ponowionych (Treder, 1979, 1980), relacyjnych (Borek, 1988), podziałowych (Zierhofferowa, 1988), wtórnych (Kopertowska, 1993), narracyjnych i intertekstualnych (Rutkiewicz-Hanczewska, 2008, s. 418–423; 2013, s. 129). Każdy z przywołanych terminów ujawnia poszczególne funkcje tak tworzonych nazw, od formalnych, polegających na kolejnym, wtórnym użyciu nazwy w odniesieniu do nowego obiektu, z którym ten pierwszy jest w jakiejś relacji, po funkcję takich działań, jaką jest zapewne kontynuowanie biografii danych przestrzeni i nawiązywanie z nimi dialogu, zapośredniczenie dwu nominowanych wspólnym mianem przestrzeni.

Pośród takich nazw istnieje jedna wyjątkowa grupa jednostek nawiązujących do innych propriów, wśród których znajdują się powszechnie znane jednostki, tj. utrwalone kulturowo, tzw. egzonimy. One w zasadzie nie tyle ukrywają niż motywującą powstanie nowej jednostki onimicznej, co w bezpośredni sposób przywołują zbiór skojarzeń, wartość znaczeniową, konotacyjną pierwowzoru, zwanego inaczej architekstem. Ta bezpośredniość w przypadku translokacji oni-

mu z jednej przestrzeni kreacyjnej do drugiej jest tym wyrazistsza, im bardziej znany pierwowzór.

Z punktu widzenia współczesnych twórców nazw handlowych ten właśnie sposób pomnażania onomastykonu należy do technik najbardziej nośnych perswazyjnie i pozbawionych ryzyka nieodkodowania zamysłu kreatora. Wybór gotowego tekstu bez dodatkowych wyróżników morfologicznych wiąże się z łatwością rekonstrukcji onimu. Wiadomo bowiem, że struktura takich nazw (powstających w świadomym akcie kreacji) zwykle tworzona jest z myślą o ożywieniu określonych skojarzeń, a ich przywołanie staje się możliwe po wcześniejszym odtworzeniu potencjalnego dawcy. Nie mają tej formy totalnej czytelności nazwy powstałe drogą morfologicznych przekształceń.

Tranonymizacja należy do bardzo nośnych sposobów kreowania nowych toponimów również w przypadku nazw powstających w warunkach naturalnych (tj. w nieświadomym akcie kreacji). Choć tu kreatorowi nie zależy na jakimkolwiek odkodowywaniu procesu ich tworzenia, to sam pomysł nazywania obiektów funkcjonującymi w innych przestrzeniach określeniami należy do popularnych. Oznaczenie obiektu istniejącą wcześniej nazwą równa się przypisaniu mu zbliżonych cech, jakie ewokuje w umyśle kreatora użyte sekundarnie *proprium* lub pokazuje, w jakiej relacji znajdują się referenci architekstu (hipotekstu) i hipertekstu (pewien rodzaj przyległości).

Tranonymizacja, zwana też transtekstualizacją (Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 137), pozwala na odświeżanie zasobów nazewniczych danego systemu. Ponieważ jeden znak onimiczny można wielokrotnie wykorzystywać w różnych funkcjach, rodzi się możliwość nawiązywania dyskursu między poszczególnymi przestrzeniami propriality, który jak pokazuje współczesna toponimia może być ciągle odtwarzany. Stanowi on bowiem ilustrację sposobu myślenia i odczuwania nominowanej rzeczywistości przez obecnie żyjących. Celem artykułu jest omówienie historii i specyfiki tworzenia takich właśnie onimów w funkcji określania nazw miejscowych, jakie powstawały w przeszłości oraz jakie tworzy się współcześnie, a dokładnie chodzi tu o nazwy internacjonalne, tj. egzonimy, jednostki nazywające obiekty położone poza granicami danej przestrzeni terytorialnej (np. Polski), gdzie obowiązuje odmienny system nazewniczy. Z uwagi na ich niezmienną popularność można mniemać, że stanowią wyraz powtarzalnych, stałych sposobów pomnażania arealu onimicznego zgodnie ze stałymi potrzebami ich twórców, zarówno tych nieświadomie kreujących nowe nazwy dla nowych wsi i ich części, jak i twórców z wyboru, świadomie stwarzających nowe byty językowe dla nowych form osiedlania się współczesnych.

Dziś też powstają nowe osady, lecz nie mają charakteru typowych, znanych z czasów średniowiecznej lokacji wsi. Obecnie w tej funkcji występują osiedla mieszkaniowe oraz współtworzące je grupy apartamentowców. Ich nazwy mogą

pełnić funkcję nazw miejscowych. W niektórych klasyfikacjach proprialnych nazwy osiedli mieszkaniowych uznaje się za urbanonimy (Šrámek, 2010, s. 39; Myszka, 2016, s. 43), z kolei określenia apartamentowców traktowane są jako chrematonimy, do których zalicza się nazwy budynków (Breza, 1988, s. 122). W szerokiej¹ definicji nazwy miejscowej jej zakresem obejmuje się wszelkie zamieszkałe miejsca: miasta, wsie, części miast i wsi, osiedla mieszkaniowe², place, aleje i ulice (Kopertowska, 1984, s. 12). Nieco węższe znaczenie znajdujemy w „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” (Polański, 1995, s. 354), gdzie za nazwę miejscową uznaje się określenie osiedla ludzkiego, miasta, wsi i przysiółka, a także dzielnicy. Podobną definicję przyjmuje Z. Zagórski³ (2008, s. 31). U schyłku XX w. również nazwy wolno stojących zabudowań, budynków większych, postulowano włączać do kategorii nazw osiedli (Pawłowski, 1965, s. 5) lub szerzej nazw placów, przysiółków i większych osiedli (Pospiszylowa, 1984, s. 92).

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej szerokie definicje nazwy miejscowej, także określenia apartamentowców — po uwzględnieniu przemian społeczno-gospodarczo-przestrzennych miast — można uważać za współczesne odpowiedniki nazw miejscowych. Są bowiem miejscem zamieszkania większej grupy ludzi, stanowią współczesny rodzaj skupiska ludzkiego. Wobec powyższego w przeszłości osadami były wsie, obecnie są nimi osiedla i najnowsze apartamentowce, nazywane nowocześnie, dla podniesienia ich prestiżu, rzeczownikami w rodzaju: *atelier* (*Bukowe Atelier* w Wiśle), *atrium* (*Atrium Park* w Bydgoszczy), *casa* (*Casa Azul* w Józefowie), *dwór* (*Dwór Marcelin* w Poznaniu), *house* (*Pola Negri House* w Sosnowcu), *park* (*Królewski Park* w Warszawie), *port* (*Port Żerań* w Warszawie), *prestige* (*Apartamenty Prestige* w Wieliczce), *residence* (*Rożnowska Residence* w Warszawie), *rezydencja* (*Rezydencja Wspólna* w Warszawie), *tower* (*Odra Tower* we Wrocławiu), *villa*, *willa* (*Villa Galicja* w Krakowie, *Willa nad Potokiem* w Katowicach).

DAWNE PRZENIESIONE NAZWY MIEJSCOWE

Przenoszenie zagranicznych nazw miejscowości na osady zakładane w Polsce może odbywać się pod warunkiem ich upowszechnienia się, a wiedza o nich

¹ Węższa definicja nazwy miejscowej swoim zakresem obejmuje nazwy tylko miast, wsi lub przysiółków (S. Urbańczyk, 1991, s. 216; M. Rutkiewicz, 2002, s. 8).

² W ujęciu K. Handke (1989, s. 8–9) nazwy dzielnic, osiedli, przedmieść, kwartałów itp. nazywa się tzw. obszarami, które stanowią jedną z trzech podgrup onimów tworzących nazewnictwo miejskie.

³ Zdaniem Z. Zagórskiego (2008, s. 31) „nazwy części miasta (dzielnice łącznie ze śródmieściem, osiedla itp.) traktuje się w związku ze stanem współczesnym, charakterem i funkcją oraz przeszłością (pochodzeniem) tych obiektów, do których te nazwy się odnoszą, jako — w ogólnym ujęciu — nazwy miejscowe (tzn. tak jak nazwy poszczególnych miejscowości)”.

i ich denotatach należała pierwotnie do osób odbywających dalekie podróże, wśród których byli wówczas kupcy oraz duchowni piastujący wysokie stanowiska państwowe. W połowie XIII stulecia rozpoczęło się upowszechnianie szkolnictwa, które później pozwalało zdobywać wiedzę wyższego stopnia w szkołach klasztornych i na zagranicznych uniwersytetach. Część osób podejmowała swoje podróże w związku z istotnymi misjami dyplomatycznymi czy pielgrzymkami (Wolnicz-Pawłowska, 2007, s. 149–150; Zierhofferowie, 2007, s. 90–91). Zacieśnienie kontaktów ze wspólnotą zachodnioeuropejską, zwrócenie się w stronę papieżstwa i cesarstwa „stwarzało wśród ówczesnej elity kulturalnej potrzebę zaznajomienia się w procesie edukacji z opisem znajdujących się tam krajów i zmuszało do poznawania ich nazewnictwa geograficznego” (Zierhofferowie, 2007, s. 90–91), które później można było przywoływać do oznaczania swojej przestrzeni.

O pierwszych nazwach przeniesionych o charakterze internacjonalnym w funkcji nazw osad wspominają nieliczne i skąpe źródła średniowieczne. Trudne też jest dociekanie motywacji takich nazw. Z pewnością nazywający musieli znać pierwotną osadę, której nazwę zdecydowali się przenieść. Dla przykładu dzisiejszy Kobylin z okolic Leszna w XIII wieku okresowo nazywano *Nową Wenecją* (Rospond, 1984, s. 148; NMPol V 19). Jak pokazują późniejsze tego typu nominacje, istotne mogło być tu podobieństwo referentów lub włoskie pochodzenie mieszkańców. Z drugiej połowy XIV wieku mamy też poświadczenia dla nazwy miejscowej *Rzym* w województwie kujawsko-pomorskim (*de Roma* 1390, *de Rzym* 1415, NMPol XI 166). Fundujący ją urbonim w porównaniu z innymi egzonymami pojawia się w polszczyźnie najwcześniej i zdaniem Karola i Zofii Zierhofferów (2007, s. 15, 20) należy do dziedzictwa wspólnoty prasłowiańskiej. Słowianie przejęli go bez pośrednictwa innych języków (**Rimь*). Pojawia się on już w „Kazaniach gnieźnieńskich” czy w „Legendzie o świętym Aleksym”.

Wobec powyższego o przenoszeniu pierwszych nazw obszarów zagranicznych do rodzimego systemu nazewniczego można już mówić w średniowieczu. Podróżujący ówczesnie Polacy musieli orientować się w geografii ówczesnej Europy, a nawet świata. Według K. i Z. Zierhofferów (2007, s. 103, 202) znacząca liczba łacińskich nazw miejscowości europejskich zawartych w starożytnych kronikach i źródłach średniowiecznych ma swoje poświadczenia w formie zaadaptowanej przez polszczyznę „w zasadzie w piśmiennictwie szesnastowiecznym”, co nie oznacza, że nie było ich w użyciu w wiekach wcześniejszych. Charakteryzowany model nazewniczny jest znany już wówczas także poza granicami kraju. Wraz z odkrywaniem nowych lądów na świecie pojawiają się nazwy w rodzaju: *Nowa Funlandia* (odkryta w 1497 r.; prowincja Kanady), *Nowa Anglia* (odkryta w 1620 r.; północno-wschodni region USA)

czy *Nowa Kaledonia* (odkryta w 1774 r.; por. *Caledonia* — łac. nazwa Szkocji; terytorium zamorskie zależne od Francji). To właśnie w epoce kolonialnej, którą zapoczątkował Krzysztof Kolumb, doszło do rozprzestrzenienia się nazewnictwa geograficznego Europy na innych kontynentach świata (Czerny, 2011, s. 89).

Mówimy zatem o popularnym, a nawet uniwersalnym sposobie nominowania obiektów geograficznych (zob. tabelę nr 1). Ten uniwersalizm wyraża się za pomocą mechanizmu metafory, pozwalającej na daleko idące uogólnianie, porównywanie dwu, w naszym przypadku, różnych terytorialnie obiektów (obcych i rodzimych), które z jednej strony łączy wygląd, funkcja, ranga, położenie lub pochodzenie mieszkańców. To nominacja⁴ koncentryczna, przenosząca nazwy (egzonimy) do rodzimego systemu nazewniczego („obce do swojego”). Z drugiej strony, można mówić o nominacji ekscentrycznej, w wyniku której powstają nazwy przenoszone do obcego systemu nazewniczego („swoje do obcego”), bo kolonializowanego, anektowanego. Tu przeniesiona nazwa, którą raczej można określać nazwą przyniesioną, ma charakter *stricte* pamiątkowy, nostalgiczny⁵, wynika bądź z tęsknoty za krajem ojczystym (Wolnicz-Pawłowska, 2007, s. 151–152), bądź jest symbolem podboju i ucisku kolonialnego, wyrażającym europejską dominację (Czerny, 2011, s. 89–90).

Drugim źródłem nazw przeniesionych (o charakterze koncentrycznym) są określenia krain o rodowodzie biblijnym, które w funkcji nazw przeniesionych zaczęły pojawiać się w XVII wieku⁶. Z uwagi na znaczenie kultury chrześcijańskiej i upowszechnianie się tekstów biblijnych należały one do popularnych egzonimów. Łatwo je było ponawiać. Ich funkcja pierwotnie polegała nie tylko na powielaniu określonego onimu, lecz także na upodabnianiu nowej osady do swojego nazewniczego pierwowzoru. Najdobitniej to widać na przykładzie najpopularniejszego architekstu, jakim była *Kalwaria*, nazwa wzgórza w Jerozolimie, znanego z egzekucji skazańców, w tym Jezusa. Osady tak nazywane

⁴ Pamiętać należy również o przenoszeniu nazw w obrębie jednego, rodzimego systemu nazewniczego („swoje do swojego”). Dla przykładu w Polsce znaleźć można nazwy odwołujące się do innych lokalnych określeń typu *Karpaty* w funkcji nazwy pól, a także nazwy tzw. dyferencyjne typu: *Borujka Nowa*, *Borujka Stara*, *Borujka Kościelna* (od nazwy wsi *Borujka*) czy *Nowy Tomyśl* i *Stary Tomyśl* (pierwotnie *Tomyśl*) czy ponowione (Treder, 1979, s. 22) w rodzaju *Bobrówka* (nazwa rzeki), *Bobrówka* (nazwa lasu) (zob. Wolnicz-Pawłowska, 2007, s. 151).

⁵ Dla przykładu wyspy na wodach indonezyjskich (okolice Jawy, dzisiejszej Dżakarty), odkryte na początku XVII stulecia przez Holendrów, nazywano imionami miast, nazwami statków, nazwiskami ich oficerów. Jeden z takich „nostalgicznych” archipelagów, składający się z kilku wysepek, określano nazwami miast holenderskich (Ormeling, 2009, s. 785–786, fig. 5).

⁶ Z drugiej połowy XV wieku pochodzi dzisiejsza wieś *Jeruzal* w gminie Kowiesy. Ponieważ to osada młyńska, u podstawy jej nazwy znajduje się zapewne imię młynarza, niejakiego *Jerusela*. Dopiero ono pochodzi od nazwy miejscowej *Jeruzalem* (zob. inaczej NMPol IV 174). Nazwy młynów bardzo często miały motywację dzierzawczą.

zakładano w XVII–XVIII wieku, np. *Góra Kalwaria*, *Kalwaria Zebrzydowska*, *Kalwaria Paclawska*. Zdarzało się, że w ten sposób nazywano istniejące już wsie, na terenie których budowano kalwarie, czyli zespoły kościołów i kaplic symbolizujących etapy Męki Pańskiej (Bilska, 1995, s. 200–202, 205). Stanowiły one prawdziwe *imago mundi*, wyobrażenie przestrzeni świętej.

Przeniesieniu nazwy *Kalwaria* towarzyszyło dość wierne budowanie, odzwierciedlenie nowej Jerozolimy, z zachowaniem odpowiednich odległości między miejscami związanymi z Męką Pańską (por. *Kalwaria Zebrzydowska*, *Kalwaria Paclawska*), bądź w miarę wierne przenoszenie jedynie tematyki poszczególnych kaplic (*Góra Kalwaria* i kalwaria w *Wambierzycach*).

Sięgnięcie po wspomniany architekst, a następnie upodabnianie osad kalwaryjnych do krajobrazu jerozolimskiego przyczyniło się do przenoszenia także innych nazw o proveniencji biblijnej na obiekty lokowane w pobliżu wspomnianych osad, a później także na inne wsie lub przysiółki. Wśród nich najczęściej pojawiały się: *Jerozolima*, *Betlejem* oraz *Palestyna* (Rutkiewicz-Hanczewska, 2007, s. 431–441). Dla przykładu kalwarię w Wejherowie nazywano *Jerozolimą Kaszubską*, a w Glotowie *Warmińską Jerozolimą*. Znane są też przeniesienia egzonimów w rodzaju: *Cedron* (nazwa części wsi Brody w gminie Kalwaria Zebrzydowska), *Cedroński Młyn* (osada młyńska w Wejherowie) (Rospond, 1985, s. 159; Treder, 1980, s. 56–57), *Emaus* (*Emaus Stary i Nowy* — części Gdańska Siedlce), *Jerycho* (przysiółek w okolicy Bydgoszczy), *Góra Tabor* (*Tabor* — nieistniejąca wieś warszawska), *Góra Oliwna* (*Oliwa* — część gdańska), *Józefata Dolina* (nazwa przysiółka koło Kartuz) czy *Galilea* (nazwa części Rytla).

Wspomnieć trzeba, że tego typu przeniesienia najliczniej występują na Pomorzu, Kaszubach, Mazurach, Mazowszu oraz w Małopolsce, co — zdaniem J. Tredera (1980, s. 57) — wiąże się z charakterystycznym ukształtowaniem terenu, zbliżonym do krajobrazu jerozolimskiego, oraz z protestanckim zwyczajem określania osiedli mieszkaniowych nazwami o biblijnej proveniencji.

Najdawniejsze przeniesienia nazw biblijnych nie wiążą się jedynie z upodabnianiem nazywanych obiektów do pierwotnego referenta. Czasem nazywano tak miejsca zamieszkałe przez osoby przynależące do społeczności żydowskiej, ich swoiste enklawy. Historyczne nazwy tego rodzaju tworzone przez dodanie do architekstu dodatkowego członu, podkreślającego powtórność nominacji. Dla przykładu w 1774 roku pod Warszawą (na terenie między rogatkami Warszawy, zwanymi później Jerozolimskimi, i granicą wsi Wielka Wola) założono osadę o nazwie *Nowa Jerozolima* dla ludności żydowskiej. Jej założyciel, A. Sułkowski, chciał w ten sposób zapewne upamiętnić nazwę pierwotnej stolicy tej grupy etniczno-religijnej (Handke, 1998, s. 146).

Tabela 1. Rodzaje dawnych intertekstów występujących najczęściej w funkcji nazw miejscowości i ich części

Nazwy państw	Nazwy miast	Nazwy kontynentów	Nazwy wysp, krain geograficznych, gór	Nazwy biblijnych krain, rzek	Nazwa mitologicznej krainy
Abisynia (9)*	Akwizgran (1)	Ameryka (23)	Azory (2)	Babilon (3)	Arkadia (1)
Algier	Aleksandria (6)	Afryka (1)	Bałkany (2)	Betania	Eden Nowy
Anglia	Alwernia (1)	Azja (1)	Banat	Betlejem (8)	
Argentyna (3)	Ateny (1)	Europa	Bawaria (1)	Betleem (1)	
Australia	Bagdad (1)		Bośnia (2)	Betleje (1)	
Brazylia (4)	Belgrad (1)		Galia (1)	Cedron (1)	
Brezelia	Berlin (1)		Galia Dolna (1)	Emaus (1)	
Bułgaria (1)	Berlinek (1)		Galia Górna (1)	Galilejka (1)	
Chiny (2)	Budapeszt		Galicja (5)	Galilea	
Egipt (3)	Damaszek		Himalaje	Golgota (5)	
Florencja (4)	Drezno (1)		Kamczatka (1)	Góra Oliwna	
Francja (1)	Florencja (4)		Kapkaz (8)	Jerozolima (4)	
Hiszpania (1)	Grodno (5)		Kapkazik (1)	Jeruzal (5)	
Holandia (2)	Kaługa (3)		Kapkazy (4)	Jeruzal-Kolonia (1)	
India	Kijów (6)		Kaukaz (3)	Jeruzal-Poduchowny (1)	
Japonia (1)	Kłajpeda (3)		Karpaty (9)	Jeruzale (1)	
Kamerun	Kłajpedka (1)		Luizjana	Jeruzalem (2)	
Kanada (11)	Kołomyja (1)		Madagaskar	Jerycho	
Korea (37)	Kołomyjka (1)		Manhattan	Jordan	
Litwa (4)	Lizbona (1)		Madera (9)	Józefata Dolina (1)	
Luksemburg	Madryt		Morawy (6)	Kalwaria (8)	
Łotwa	Mec (3)		Pacyfik	Kalwaria-Lanckorona (1)	
Malta (3)	Mekka		Sabaudia (1)	Kalwaria Paclawska (1)	
Marokko	Nowy Jork (2)		Sabaudy (1)	Kalwaria Zebrzydowska (1)	
Meksyk (5)	Palmiry (1)		Sahara (2)	Nowa Jerozolima	
Panama	Parma (1)		Syberia (13)	Palestyna (8)	
Paragwaj (1)	Paryż (13)		Syberia Pucka (1)	Synaj	
Portugalia (1)	Pekin (2)		Sybir (4)	Tabor (1)	
Rosja (1)	Poczdami		Sachalin (31)		
Serbia (1)	Praga (38)		Tyrol (1)		
Szkocja (3)	Praha (1)		Zatybrze (1)		
Szwajcaria (3)	Rzym (14)				
Szwecja (1)	Salamina (1)				
Ukraina (14)	Samary				

Nazwy państw	Nazwy miast	Nazwy kontynentów	Nazwy wysp, krain geograficznych, gór	Nazwy biblijnych krain, rzek	Nazwa mitologicznej krainy
Watykan	Sedan				
Węgry (12)	Szanghaj				
Wietnam	Wagram (1)				
Włochy (4)	Wiedeń (3)				
	Wenecja (7)				

* Liczby podane w nawiasie oznaczają wystąpienia danej nazwy w funkcji nazwy miejscowej, podane w „Wykazie urzędowych nazw miejscowości w Polsce” (WUNM). T. 1–3. Warszawa: Wydawnictwa Akcydensowe, 1980–1982. Brak przy nazwie informacji dotyczącej liczby wystąpień oznacza, że dana nazwa nie odnosi się do współcześnie istniejącego obiektu (miasta, wsi, kolonii, przysiółka, folwarku, części wsi, części miasta).

Większość późniejszych międzynarodowych nazw przeniesionych ma charakter pamiątkowy (por. Buczyński, 1997). Tworzy się je z uwagi na pochodzenie lub pewne związki twórców nazw lub ich bliskich z osadami, których nazwy ponawiano. Dla przykładu w drugiej połowie XVIII wieku, na obszarze dzisiejszej Ziemi Lubuskiej, powstaje wieś *Malta*. Określenie to nawiązuje do nazwy siedziby zakonu joannitów, którego przedstawiciele byli założycielami wspomnianej wsi⁷. Z kolejnego stulecia pochodzi osada *Hiszpania* z okolic Konina. Nazwano ją tak na cześć księżniczki hiszpańskiej, żony brata właściciela Wyszyń, któremu ten wydzielił nową osadę (SG III 73; NMPol III 482). Spora część nazw importowanych nawiązuje też do określeń miejscowości, w których odbywały się działania wojenne. Brali w nich udział Polacy lub o tych wydarzeniach było w kraju głośno. W XIX stuleciu powstaje kilka polskich wsi i kolonii nawiązujących do nazwy egipskiego miasta⁸ *Aleksandria*. Stały się one popularne po napoleońskiej kampanii egipskiej, w której uczestniczyli Polacy (NMPol I 11). Z kolei w nazwie *Mec* odnajdujemy echa zwycięstwa Prus nad Francją pod Metz (Buczyński, 1997, s. 216).

Wśród dawnych toponimów, podobnie jak i tych współczesnych, rzadkością są przeniesienia nazw mitologicznych⁹. Pochodzą z końca XVIII wieku i wska-

⁷ Egzonim *Malta* pojawia się również na ziemi poznańskiej. W średniowieczu kawalerowie maltańscy zakładają szpital, następnie wznoszą młyn wodny, zwany Świętojańskim. W pobliżu lokuje się później karczma i folwark o nazwie *Malta* (SG I 548). W XX i XXI wieku w wyniku ponawiania powstają: kino *Malta*, Jezioro *Maltańskie* (zwane potocznie *Malta*), galeria *Malta*, kolejka *Maltanka*, ulica *Maltańska* (Rutkiewicz-Hanczewska, 2008, s. 305, 393).

⁸ Niektóre z nazw, zwłaszcza określające miejscowości z obszaru byłego zaboru rosyjskiego, są homonimami. Utworzono je na cześć rosyjskiego rodu Aleksandrów Romanowów (NMPol I 11).

⁹ Z XIX wieku pochodzi też nazwa *Eden Nowy*. Nadał ją wsi Sieliszczce z powiatu kaniowskiego jej właściciel Adam Dorożyński. Członkowie jego rodziny nosili imiona biblijne: żona Ewa, synowie: Abel i Set (dziś obszar Białorusi) (SG XV/1, 468, zob. Bubak, 1966, s. 56).

zują na specyficzne zainteresowania ich twórców. Wiązą się ze zmianą istniejących już nazw. Na skutek takiego procesu Helena Radziwiłłowa doprowadziła do przemianowania jednej ze wsi województwa łódzkiego, którą od 1780 r. nazywa się *Arkadią* (NMPol I 38).

Z początków XIX stulecia pochodzą również pierwsze osady motywowane nazwami egzotycznych krajów i miast w rodzaju *Ameryka, Ateny, Parma, Paragwaj, Panama, Portugalia* czy *Palmira*. Wiązać je należy z fascynacją egzotycznymi krainami, o których bądź tylko słyszano, bądź do nich podróżowano (por. nazwy *Afryka, Bagdad, Chiny, Damaszek, Europa, India, Madera, Madagaskar, Pekin, Wiedeń*). Zdaniem J. Bubaka (1966, s. 45) „szczególnie dużo takich egzotycznych nazw przenoszono na folwarki, dwory i karczmy”. Ten rodzaj nominacji wiązać trzeba z masowym ruchem emigracyjnym oraz reemigracyjnym. Powracający z Ameryki czy innych krajów zakładali swoje osady, określając je nazwą kraju, z którego wracali. Inne nazwy stanowią z kolei świadectwo losu XIX-wiecznych zesłańców. Znakiem tych wydarzeń są propria w rodzaju: *Kaluga, Kamczatka, Sybir, Syberia, Sachalin, Samara, Wiatka* (Bubak, 1966, s. 47; Buczyński, 1997, s. 231, 243). Tak określane osady zakładano wówczas na wschodzie Polski, w rejonach dawnego zaboru rosyjskiego, a także na północy kraju (Pomorze Wschodnie).

Kolejne nominacje (z XX wieku) mają już charakter metaforyczny. Nazwy importowane stają się symbolami obszarów odległych od centrum, położonych z dala od wsi lub głównej części miasta (*Ameryka, Sachalin, Syberia, Korea*). Nie można wykluczyć również ich wyraźnie żartobliwego charakteru. Obiekt niepozorny, nieodpowiadający rangą czy wielkością swojemu nazewnictwu pierwowzorowi (*Berlin, Kanada, Luksemburg, Paryż, Watykan, Wiedeń*), musiał bawić ówczesnych swoją nazwą (zob. Bubak, 1966, s. 50).

XIX-wieczna moda na nazwy egzotyczne, za które uznawano określenia europejskich państw, miast i obiektów geograficznych, była bardzo silna i zaznaczyła się również w innych grupach nazw niż miejscowe. Widać ją najlepiej wśród powstających w Europie zachodniej pod koniec XVIII stulecia nazw ogrodów zwanych *etablissementami*. Dla przykładu w Poznaniu upowszechniły się one w latach 30. następnego stulecia. Ich wyjątkowość polegała nie tylko na łączeniu funkcji konsumpcyjnej z rozrywkową oraz kulturotwórczą¹⁰, lecz także na bardzo oryginalnym ich określaniu nazwami odległych i egzotycznych krain (*Nowa Ameryka, Eldorado, Nowa Syberia*), państw (*Columbia*), wysp (*Święta Helena*) i miast (*San Remo, Tivoli, Villa Tripolis*), które do złudzenia przypo-

¹⁰ Właściciele takich obiektów dostarczali swoim gościom wielu atrakcji. Na terenie ogrodu znajdowały się liczne altany, muszle koncertowe, podesty do tańca, sceny teatralne czy modne kępielnie (Rutkiewicz-Hanczewska, 2009, s. 313–332).

minają toponimy XX-wieczne, a nawet te z pierwszej połowy XXI stulecia. Na ten rodzaj nazywania wpłynęła bez wątpienia rozpowszechniona przez nurt romantyzmu potrzeba szerszego kontaktu z naturą, z egzotyką. Męcząca ówczesnie urbanizacja zmuszała mieszkańców do uciekania z nowoczesnego i zarazem dusznego miasta. To samo możemy powiedzieć i o dążeniach mieszkańców współczesnych miast, których tęsknoty wyrażają się w zbliżonym nazewnictwie, podkreślającym europejskość osad oraz zdrowy styl życia.

Przeniesienia z XX wieku kontynuują wytyczony wcześniej nurt nazewnictwa o charakterze metaforyczno-metonimicznym. Rozszerza się repertuar przenoszonych nazw o kolejne choronimy, nazwy miast oraz obiektów geograficznych. Powiększa się również rejestr motywacji przenoszenia (także w odniesieniu do wcześniej wykorzystywanych architektów), a dokładnie zaobserwowanych między referentami podobieństw, pozwalających na zaangażowanie utrwalonej kulturowo nazwy do nowej roli. Podstawą porównania obiektów jest bardzo często odległe położenie danego obiektu względem centrum. Nieprzypadkowo w tej funkcji pojawiają się nazwy następujących państw i wysp: *Sachalin*, *Ameryka*, *Azja*, *Azory*. Źródłem przeniesienia jest także zbliżony, często atrakcyjny krajobraz nominowanych obszarów, górzysty, nadwodny, z piękną roślinnością: *Kaukaz*, *Szwajcaria*, *Holandia*, *Wenecja*. Nierzadko również stopień zamożności mieszkańców danego terytorium pozwala na ich nazewnictwo powielenie. Wówczas motywacja ma charakter negatywny. Dla przykładu nazwami typu *Abisynia*, *Korea*, *Pekin* czy *Syberia* określa się fragmenty wsi lub dzielnice miast kojarzone z biedą, a także z przestępczością. Oczywiście wymienione nazwy wiążą się z nagłośnieniem wiedzy o obiekcie danej nazwy, często w związku z różnego typu działaniami wojennymi. Od czasów konfliktu kolonialnego między Włochami i Abisynią pojawiło się w Polsce wiele nazw afrykańskiego państwa (w samym Poznaniu było ich cztery). To ono właśnie w latach 1935–1936 skupiło uwagę mieszkańców Europy z powodu inwazji dokonanej przez Włochy pod władzą Mussoliniego (Padalak, 2008, s. 619). W zbliżonej funkcji powstają też nowe przeniesienia toponimów biblijnych, pozbawione religijnej, znanej z XVII w. motywacji. Przysiółki o nazwach *Betlejem* czy *Palestyna* również wskazują na odległe od centrum położenie nowej osady, a nawet podkreślają niezamożność ich mieszkańców, wręcz biedę i nędzę, w jakiej żyją.

Warto zaznaczyć, że część dawnych przeniesień ma charakter pośredni. Wiąże się bardziej z upowszechnieniem nazwy brzmiącej na podobieństwo znanych wcześniej nazw miejscowości (w wyniku procesu adideacji) niż z jej pierwotnym przeniesieniem w momencie lokowania danej osady. Przykładem tak utworzonej nazwy jest *Paryż* pod Żninem. Źródła z XV w. poświadczają ją w postaci *Parzysz* (*de Parzys*, *de Parzisch*) od nazwy osobowej Parzych (NMPol VIII 319) lub Parys (Bubak, 1965, s. 50–73). W XVIII w. notowana jest już w postaci

Paryż zapewne pod wpływem skojarzenia z upowszechnioną już nazwą stolicy Francji. Prymarnie przeniesione nazwy *Paryż* znajdujemy dla przykładu w rejonie byłego powiatu ostródzkiego oraz w południowej Warmii (Biolik, 1992, s. 104; Pospiszylowa, 1987, s. 111).

Wtórne skojarzenie z nazwą *Moskwa* wywołuje również nazwa osady z początków XV wieku, którą pierwotnie określano nazwą *Moskiew* (NMPol VII 253). Inne onimy mają charakter homonimiczny. Dla przykładu nazwy *Praga* czy *Ukraina* mogą należeć do nazw importowanych, jak i pochodzić od apelatywów w rodzaju *praga* ‘miejsce po wypalonym lesie’ (por. *prażyć*, *palić*) czy *ukraina* w znaczeniu ‘odległe tereny, wysunięty obszar ziemi’ (zob. Bubak, 1966, s. 51).

WSPÓŁCZESNE PRZENIESIONE NAZWY MIEJSCOWE

Po spopularyzowane w ubiegłych wiekach nazwy internacjonalne sięga się również obecnie, a zwłaszcza w ostatniej dekadzie XX stulecia. To zjawisko wyjątkowo charakterystyczne i bardzo istotne z kulturowego punktu widzenia, swoistych uniwersaliów językowych, tym bardziej że w zasadzie nie uległ całkowitej zmianie ich repertuar. Także funkcja pozostała w zasadzie ta sama, a referent zmienił się jedynie dlatego, że ewoluowały realia współczesnego osadnictwa.

Dzisiejszą nazwą miejscową jest nazwa osiedla, dzielnicy, bloku czy modnego apartamentowca, który okazuje się dla współczesnych deweloperów bardziej prestiżowy niż blok czy dom (Naruszewicz-Duchlińska, 2010, s. 1). To przynajmniej w założeniu wielopiętrowy budynek mieszkalny z luksusowymi mieszkaniami nazywanymi *apartamentami* (Dubisz, 2003, s. 305). Sami deweloperzy zaznaczają, że ich apartamenty są idealną ofertą „dla osób zmęczonych mieszkaniem w tzw. blokowiskach”, a oferowane przez nich „bezczyaszowe mieszkania mają klimat domu jednorodzinnego” (<https://mieszkania.trovit.pl/listing/sroda-wielkopolska-fredry>). Podobne osiedla domków jednorodzinnych, budowane w wielu miastach naszego kraju, mają w ich zamierzeniu „odgrywać rolę luksusowych suburbiów” (Roszak, 2014).

Odmienność tego typu osiedla i mieszkania polega również na samym ich mianowaniu podkreślającym charakter miejsca. Zdaniem A. Naruszewicz-Duchlińskiej (2010, s. 306) „nazwy budynków stają się znakiem rozpoznawczym na tyle silnym, że zastępują ich adresy, a nawet niejako anektują ich rolę, przenosząc do innej kategorii onimów nazwy ulic, przy których są położone. Nie zawsze używa się przy tym numerów, co może sugerować, że apartamentowiec jest zarówno znakiem rozpoznawczym danej ulicy, jak i jedynym budynkiem godnym na niej zauważenia”, można dodać, jest rodzajem osady, która nie wymaga numerowania. Jej nazwa sama w sobie wyróżnia się swoistą strukturą.

W istocie tworzone współcześnie nazwy zarówno osiedli mieszkaniowych, jak i apartamentowców nie należą do neutralnych. Realizują w całej pełni funkcję perswazyjną komunikatu, za pośrednictwem którego deweloperzy prześcigają się, by potencjalny klient został przez te nazwy przyciągnięty. Ich część¹¹ do złudzenia przypomina tworzone w przeszłości nazwy miejscowe o charakterze przeniesionym (zob. tabelę 2). Wśród nich znajdujemy nazwy krain geograficznych (*Mala Toskania* we Wrocławiu i w Środzie Wielkopolskiej), gór (*Mont Blanc* w Warszawie), jezior (*Balaton* w Bydgoszczy), rzek (*Rubikon Residence* w Warszawie), wulkanów (*Etna* w Kołobrzegu) czy nazwy miast (*Osiedle Amsterdam* w Warszawie), państw (*Villa Monaco* w Warszawie) i kontynentów (*Willa Europa* w Warszawie). Część z nich ma charakter przeniesień drugiego stopnia, które doskonale wpisują się w nurt nazw wtórnych. Niech za przykład takich form posłuży *Balaton Apartamenty* — nazwa bydgoskiej inwestycji zaplanowanej na 2020 rok, która nawiązuje do potocznej i zarazem przeniesionej nazwy pobliskiego akwenu (www.arkada-invest.pl/oferta/balaton).

O ile mogłoby się wydawać, że wymienione nazwy są wydumane, o tyle często tworzą one zamknięty system onimiczny. Dla przykładu na *Osiedlu Europejskim* w Krakowie kolejne apartamentowce noszą nazwy europejskich stolic: *Amsterdam*, *Paryż*, *Bruksela*, *Londyn*, *Rzym*, *Reykjavik*, *Wiedeń* itd. (www.krytykapolityczna.pl/kraj/miasto/roszak-mala-toskania-na-przedmiesiach), które przypominają takie dawne nazwy miejscowości i ich części motywowane nazwami państw, jak chociażby *Hiszpania* czy *Ameryka*. Ich zadanie z dzisiejszego punktu widzenia polega na przyciąganiu obietnicą sukcesu i europejskości. Ten zbiór dopełniają nazwy poszczególnych domów na osiedlu *Eolian Park* w Warszawie, nawiązujące do nazw poszczególnych Wysp Eojskich: *Stromboli*, *Salina*, *Lipari*, *Vulcano*, *Panarea*. Podobny system nazywania zaprojektowano na *Osiedlu Wilno* w Warszawie, gdzie oprócz podobieństwa architek-

¹¹ W strukturze nazw apartamentowców znajdują się również nazwy ulic, dzielnic, imiona i nazwiska czy nazwy firm, a także „nacechowane melioratywnie apelatywy”. Oznacza to, że część z nich ma charakter opisowy, charakteryzuje położenie, wygląd budynku, jego konstrukcję, wysokość oraz kształt. Inne budują skojarzenia ze spokojem, z naturą i ekologią (Naruszewicz-Duchlińska, 2010, s. 306–309). Warto podkreślić, że część wspomnianych nazw to struktury obcojęzyczne w rodzaju *Sea Towers* w Gdyni, *Capital Art Apartments* w Warszawie, *Angel Wings* we Wrocławiu, *La Lumiere* w Warszawie, *Playa Baltis* w Międzyzdrojach, *Casa Azul* w Józefowie. Drugi model reprezentują deskrypcyjne nazwy polskojęzyczne, w dużej części nawiązujące do lokalizacji obiektu: *Nowe Powiśle* w Warszawie, *Nowa Sienna* w Poznaniu, *Kamienica za Teatrem* w Poznaniu, *Apartamenty za Wartą* w Poznaniu. Badania prowadzone na zlecenie deweloperów pokazują, że pierwsza grupa nazw jest atrakcyjna dla młodszych użytkowników języka, z wykształceniem średnim oraz dla prywatnych przedsiębiorców. Z kolei nazwy związane z historią nowo zabudowywanego przestrzeni cenią użytkownicy starsi, z wyższym wykształceniem oraz przedstawiciele wolnych zawodów (www.bankier.pl/wiadomosc/Fajny-adres-czyli-jezykowe-i-lokalizacyjne-propozycje-deweloperow-2342481.html).

Tabela 2. Rodzaje współczesnych intertekstów występujących najczęściej w funkcji nazw osiedli i apartamentowców

Nazwy państw	Nazwy miast	Nazwa kontynentu	Nazwy okręgów, regionów geograficznych	Nazwy wysp, jezior, rzek, gór, wulkanów	Nazwa biblijnej krainy	Nazwa mitologicznej krainy
Italia	Amsterdam	Europa	Lombardia	Etna	Eden	Arkadia
Monaco	Ateny		Toskania	Mont Blanc	Górski Eden	
[H]Olandia	Barcelona		Sardynia	Wyspy Eolskie (Eolian)		
	Bruksela		Sycylia	Stromboli		
	Kopenhaga		Piemont	Salina		
	Lizbona		Manhattan	Lipari		
	Londyn		Skandynawia	Vulcano		
	Paryż			Panarea		
	Praga			Rubikon		
	Reykjavik					
	Rzym					
	Wiedeń					
	Wilno					

tury, mającej w założeniu nawiązywać do miasta Wilna, również wewnętrzne uliczki, place i budynki uzyskały tzw. wileńskie nazwy, typu: ulica *Montwiłłowska*, plac *Trynopolski* (<http://rynekpierwotny.pl/oferty/dom/development-sa/wilno-warszawa-targowek-elsnerow-524/>). Co istotne, bo przypominające XVII-wieczną tradycję zakładania kalwarii i ich upodabniania do pierwowzoru, również współcześnie twórcy przeniesionych nazw starają się, by nowe osiedla architektonicznie wpisywały się w nazewniczy krajobraz, i nie jest on jedynie włoski. Jak sama nazwa *Parku Skandynawia* w Warszawie wskazuje, znajdujące się na jego terenie budynki „mają białe ościeżnice, duże okna i nordyckie wzory kwiatowe w częściach wspólnych” (<https://rynekpierwotny.pl/oferty/skanska-residential-development-poland-sp-z-oo/park-skandynawia-warszawa-praga-poludnie-goclaw-9202/>). Ten rodzaj przenoszenia nazw wiąże się ściśle ze współczesnymi tendencjami architektonicznymi, z dążeniem do koherencji w planowaniu przestrzeni, nazewnictwa i designu.

Zaznaczona wyżej spójność semantyczna, a także formalna dotyczy również relacji *dawna nazwa dzielnicy — współczesna nazwa osiedla i apartamentowca*. Oznacza to, że przeniesiona nazwa internacjonalna części miasta może stać się źródłem, motywem do utworzenia nazwy znajdującego się na jego terenie osiedla. Dla przykładu w warszawskiej historycznej już dzielnicy *Włochy* w latach 2012–2014 wybudowano osiedle o jakże znaczącej nazwie *Zielona Italia*, na terenie którego dziś znajdujemy apartamentowce określane nazwami włoskich regionów administracyjnych: *Toskania*, *Sardynia*, *Sycylia*, *Lombardia* i *Piemont*.

To rodzaj onimicznego symbolu łączności między dawnymi i współczesnymi czasy, ujawniającego nie tylko charakterystyczną strategię marketingową deweloperów, ich świadome lub nieświadome dążenie do spójności krajobrazu nazewniczego, lecz także swoiste uniwersalia językowe. Nazwy internacjonalne, odegzonimiczne okazują się tak samo popularne i egzotyczne dla współczesnych, jak i dla naszych przodków. Nazwa warszawskiej dzielnicy *Włochy* ma bowiem proveniencję XVI-wieczną. Wtedy to upowszechniła się nowa nazwa dla osady Porzucewo, na pamiątkę nazwiska jej nowego właściciela Mikołaja Włocha (SG XIII 696). Zapewne nie oznacza to, że już w XVI stuleciu dla niektórych nazwa Włochy brzmiała bardziej egzotycznie niż Porzucewo. W tym wypadku motywacja była naturalna, spontaniczna, chociaż niepozbawiona wyraźnego motywu (por. nazwisko odetniczne).

Warto wspomnieć, że o ile z onomastycznego punktu widzenia wymienione nazwy kontynuują pewien model nazewniczy znany już z przeszłości, o tyle przeniesione nazwy w zderzeniu z nominowaną rzeczywistością mogą śmieszyć. Zdaniem współczesnych mieszkańców, a także dziennikarzy, działania deweloperów często kończą się tworzeniem „nazw pompatycznych, niezrozumiałych i śmiesznych” (Wojtczuk, 2008). Ta swoista nazewnicza oryginalność wynika często ze zderzenia wyszukanej nazwy, nawiązującej do odległych krajin, miast i miejsc geograficznych świata, z niewyszukaną lokalizacją lub wyglądem samego osiedla ciasno zabudowanego apartamentowcami, pomiędzy którymi zaprojektowano niewiele zieleni i placów zabaw, do których wstęp jest ograniczony. O takim właśnie zderzeniu fantazji nazewniczej z rzeczywistością pisze autor artykułu pt. „Mała Toskania na przedmieściach”, jaki został opublikowany na łamach *Krytyki Politycznej* w 2014 r.:

Bliżej wjazdu na autostradę stoi baner reklamowy, który obwieszcza nazwę osiedla umieszczonego między polami i ruinami byłych PGR-ów — to „Mała Toskania”. Głębokie musi być rozczarowanie tych, którzy kupują dom w Toskanii, a muszą zamieszkać na obrzeżach Wrocławia. Rozdźwięk między reklamową opowieścią a rzeczywistością to nic wyjątkowego na rynku mieszkaniowym i nie ogranicza się on do inwestycji na Dolnym Śląsku. Osiedla deweloperskie pojawiają się jedno po drugim również w Krakowie, a przyszli mieszkańcy wierzą, że będą mieszkali w bezpiecznym, nowoczesnym i przyjaznym środowisku (Roszak, 2014).

Nie zawsze to zderzenie wywołuje uśmiech na twarzy użytkownika danej nazwy. Ona po prostu szokuje swoją niecodziennością. Nieprzystawalność nazwy do referenta w mniejszym stopniu zadziwia, gdy mowa o nazwach skansenów, miejsc specjalnie wydzielonych na pewnego rodzaju działalność, zwykle powiązaną z przepychem odrestaurowanych wnętrz i jakością oferowanych usług z zakresu odnowy biologicznej. Nie zmienia to faktu, że ich struktura także nawiązuje do dawnych toponimów motywowanych nazwami państw. Dla przykładu zrewitalizowany w 2010 roku majątek (folwark) we wsi Prusim, na tra-

się Poznań — Pniewy — Kwilcz, nazwano *Olandią*, czyli *Krainą Wypoczynku i Konferencji*. Pięknie położone miejsce przysposobiono do pełnienia funkcji rekreacyjno-wypoczynkowo-gastronomicznych. Jego nazwa stanowi nawiązanie do dawnego osadnictwa olęderskiego (holenderskiego), jakie upowszechniło się w Wielkopolsce w XVII i XVIII w. i trwało aż do rozbiorów Polski, a najintensywniej rozwijało się w okolicy Nowego Tomysła, sięgając aż do Pniew. Pierwsi osadnicy w istocie byli potomkami Holendrów z Prus Królewskich, których zadanie polegało na osuszaniu bagnistych, nizinnych obszarów i adaptowaniu ich do uprawy (Rutkiewicz, 2001, s. 155). Dzisiejsza *Olandia* to twór sztuczny, wieś Prusim nie była lokowana na prawie olęderskim. Stanowi jednak próbę restytuowania historii okolicznych osad, kontynuowania pamięci o ich pochodzeniu, a zarazem jest doskonałą, bo silnie nacechowaną perswazyjnie etykietą, wpisującą się w modne dziś, bo egzotyczne nazwy przeniesione nazywające osady, miejsca w szerokim tego słowa rozumieniu.

WNIOSKI

Dawne i współczesne nazwy międzynarodalne przeniesione reprezentują dość powtarzalny rejestr onimiczny. Pomijając bogaty zbiór najstarszych przeniesionych nazw biblijnych, późniejsze przeniesienia powtarzają się także wśród tych współczesnych nominacji. W przeszłości (z początków XIX i XX wieku) były to głównie nazwy krajów, rzadziej nazwy miast czy krain i obiektów geograficznych. Dziś częściej spotykamy u podstaw charakteryzowanych toponimów nazwy europejskich miast i atrakcyjnych obiektów geograficznych (jezior, rzek, wysp, gór, wulkanów), rzadziej określenia państw. O ile w przeszłości nazwy biblijnych krain fascynowały i przyciągały, o tyle we współczesnym areale nazewniczym prawie ich nie ma, a jeśli są, to dotyczą utrwalonych kulturowo obrazów w rodzaju *Eden*.

Hiperteksty o biblijnej proveniencji pełniły funkcję sakralizowania przestrzeni, przenosiły uświęconą rzeczywistość za pośrednictwem określonego hipotekstu do nowych przestrzeni. Mówiąc językiem M. Eliadego (1999, s. 34–35), dzięki przeniesieniom dokonywało się stworzenie nowego centrum świata, mikrokosmicznego obrazu uniwersum, poświęcenie małego kosmosu. Inne biblijne nominacje wskazywały na pochodzenie mieszkańców tak a nie inaczej nazwanych osad, miały charakter pamiątkowy, podobnie jak pozostałe historyczne nawiązania do nazw państw, regionów geograficznych czy miast. Można odnieść wrażenie, że także te współczesne przeniesienia odgrywają rolę imitowania upragnionych przestrzeni, w których fizycznie nie można zamieszkać, ale które chociaż z nazwy mogą je naśladować. Często w ramach koherencji kształtowania przestrzeni architektonicznie nawiązują do swoich pierwowzorów (por. *Eolian Park*, *Osiedle Amsterdam*, *Park Skandynawia*).

Nazwy własne w sekundarnej funkcji, nazwy przeniesione nadal stanowią atrakcyjny materiał do nazywania nowych osad, osiedli, zwanych dziś modnie apartamentowcami, willami, atriami. Ich funkcja jest zbliżona do tych pierwszych nominacji. Dzięki pozytywnym konotacjom, jakie one ewokują u współczesnych, wiemy, że w cenie jest pogodne, zdrowe i spokojne życie we włoskim, wiejskim krajobrazie, najlepiej nad jeziorem, rzeką, wśród drzew czy w górach, a nawet u podnóża wulkanu. Istotnym jego elementem okazuje się również sukces i nowoczesność, które w symboliczny sposób przywołują nazwy europejskich stolic. Reasumując, zarówno dawniej, jak i dzisiaj twórcy nazw pokazują tęsknotę za stworzeniem nowego świata, już nie tego zamieszkanego przez Boga, w *stricte* religijnym wymiarze, lecz tego w wymiarze świeckim, gdzie dąży się do szczęścia, spokoju i radości.

Pamiętać przy tym należy, że część nazw (w funkcji określeń miejskich dzielnic czy części wsi), powoływanych w spontanicznym akcie kreacji, miała (i nadal może mieć) charakter negatywny, konotując ubóstwo i biedę. Tego typu asocjacje z pewnością się nie pojawią w świadomym akcie kreacji (w tworzeniu nazw dla apartamentowców).

Co istotne, podobnie jak w przeszłości, tak i teraz stosuje się podobne techniki powoływania nowych nazw. Część z nich nawiązuje do innych określeń za pośrednictwem związku bądź z nazwą danej osady, większej jednostki administracyjnej (miasta, dzielnicy), przyległej ulicy, bądź z nazwiskiem właściciela danej osady lub z nazwą koncernu budowlanego (*Casa Verona, Concerto Verona, Tarasy Verona*).

Współczesne nazwy jednych śmieszą, drugich zaskakują¹². Warto jednak pamiętać, że tak jak w przeszłości, tak i teraz część z nich w zamierzeniu ich twórców świadomie do nich nawiązuje, część kontynuuje mniej świadomy model toponimiczny. To nazwy wiele mówiące o swoich twórcach. Pokazują, co dla

¹² Nazwy pierwotnie określające piękne krajobrazy w funkcji opisywania mało atrakcyjnych obszarów mogą zaskakiwać, lecz takie dysonanse widzimy także w nazewnictwie innych obiektów niż osiedla i apartamenty. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w grupie współczesnych plateonimów, których twórcy, zrywając z przytłaczającą oficjalnością tak popularnych do niedawna nazw pamiątkowych, coraz śmielej sięgają po struktury o charakterze sielsko-przyrodniczym, a także — nieobecny we wcześniejszej urbanimii — literacko-bajkowym. Pierwsze reprezentują określenia w rodzaju ulic *Bzowa, Bławatkowa, Lipowa, Spokojna, Spacerowa, Cztery Wiatry, Babie Lato* czy *Jelenich Rogów, Zajączków, Czyżyka, Sowy, Kukulek*. Drugi, nowszy typ literacko-bajkowy jeszcze wyraźniej zrywa z monumentalnością dawnych nazw. Tworzą go struktury upamiętniające bohaterów różnych bajek, literackich, filmowych zarówno rodzimych, jak i obcych: *Guliwera, Kopciuszka, Królowy Śnieżki, Leśnych Skrzatów, Lisa Witalisa, Pana Kleksa, Pana Twardowskiego, Smoka Wawelskiego, Złotej Kaczki*. I zapewne nie chodzi tu tylko o nowy materiał onimiczny, lecz także o sięganie po coś, co odmienne, lekkie, nieprzytłaczające, bardziej przyjazne, oswojone, a nawet z czasów beztrudnego dzieciństwa (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016a, s. 341–355; 2016b, s. 151–159).

człowieka jest atrakcyjne, wyrażają tęsknoty za tym, co piękne, dobre, kolorowe, nowe, egzotyczne. Pozwalają człowiekowi przenieść się za pośrednictwem tylko nazwy w inną przestrzeń, tę lepszą, czasem wymarzoną, długo oczekiwaną, radosną. Te z kolei uczucia i tęsknoty towarzyszące człowiekowi są niezmiennie i wieczne. Już w epoce romantyzmu nasi przodkowie tęsknili za podobnymi krainami i cóż, niewiele się zmieniło. Ich tęsknoty wyrażane nazwami *San Domingo*, *Święta Helena* czy *Nowa Ameryka*, co prawda dla nazw *etablissemętów*, czyli wyjątkowych ogrodów-restauracji, miejsc zabawy, także pokazują zafascynowanie egzotyką, spokojem, wypoczynkiem, bliskością z naturą, a to już o krok do dzisiejszej fascynacji ekologią i zdrowym stylem życia.

Przestrzeń onimiczna nas otaczająca coraz śmieiej pokazuje współczesne tęsknoty. Powtarzają się trendy w stylu ubierania, jedzenia, życia, muszą się powtarzać i style nazywania. Instynkty ludzkie, marzenia i potrzeby zawsze będą zbliżone, mimo podlegającego ciągłym zmianom otoczenia.

ŹRÓDŁA

- NMPol — Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany [Place Names of Poland. History. Origin. Changes]. T. 1–. K. Rymut (red.) i inni. Kraków: IJP PAN, 1996–.
- SG — F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich [Geographical Dictionary of the Polish Kingdom and Other Slavic Countries] (wersja elektroniczna: dir.icm.edu.pl/Słownik_geograficzny).
- WUNM — Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce [List of the Official Local Names in Poland]. T. 1–3. Warszawa: Wydawnictwa Akcydensowe, 1980–1982.

LITERATURA

- Bilska, E. (1995). Przemiany kulturowych i religijnych funkcji kalwarii w Polsce [Cultural and Religious Functional Changes in Calvaries in Poland]. W: A. Jackowski (red.). *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych* [Space and Sacrum. Geography of Religious Culture in Poland and its Changes in the Period of the 17th to the 20th Century Based on Worship Centres and Pilgrimage Migration] (s. 201–220). Kraków: IGUJ.
- Biolik, M. (1992). *Toponimia byłego powiatu ostródzkiego* [Toponymy of the Former Ostróda District]. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie.
- Borek, H. (1988). Nazwy relacyjne w toponimii [Referential Names in Toponymy]. W: K. Zierhofer (red.). *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna* [Fifth National Onomastic Conference] (s. 43–51). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Breza, E. (1988). Nazwy lokali gastronomicznych w województwie gdańskim [Names of Gastronomical Places in the Gdańsk District]. *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze*, 14, s. 115–123.
- Bubak, J. (1965). Nazwy przeniesione w polskiej toponomastyce. Cz. I [Transferred Names in Polish Toponymy. Part I]. *Onomastica*, X, s. 50–73.

- Bubak, J. (1966). Nazwy przeniesione w polskiej toponomastyce. Cz. II [Transferred Names in Polish Toponymy. Part II]. *Onomastica*, XI, s. 43–61.
- Buczyński, M. (1997). Pamiątkowe nazwy miejscowe w językach słowiańskich [Commemorative Local Names in Slavic Languages]. Lublin: UMCS.
- Czerny, A. (2011). Teoria nazw geograficznych [Theory of Geographical Names]. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. *Prace Geograficzne*, 226.
- Dubisz, S. (red.) (2003). Uniwersalny słownik języka polskiego [Universal Polish Language Dictionary]. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Eliade, M. (1999). Sacrum i profanum. O istocie religijności [The Sacred and the Profane. About the Nature of Religiousness]. Przeł. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Handke, K. (1989). Nazewnictwo miejskie (szkic teoretyczno-metodologiczny) [Urban Names (Theoretical and Methodological Studies)]. W: S. Urbańczyk (red.). *Nazewnictwo miejskie [Urban Names]* (s. 7–34). Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Handke, K. (1998). Słownik nazewnictwa Warszawy [The Dictionary of Warsaw's Naming] Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kopertowska, D. (1984). Nazwy miejscowe województwa kieleckiego [Local Names in the Kielce District]. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kopertowska, D. (1993). Toponimy wtórne województwa radomskiego [Secondary Toponymy in the Radom District]. *Slavia Occidentalis*, 50, s. 35–67.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2010). Od *Kamienicy Herbowej* do *Moscow Monster* — o nazwach tzw. apartamentowców [From *Noble Residence* to *Moscow Monster* — on the Names of Apartments]. W: R. Łobodzińska (red.). *Nazwy własne a społeczeństwo [Proper Names and Society]*. T. II (s. 305–310). Łask: Wydawnictwo LEKSEM.
- Myszka, A. (2016). Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta [Urbanonymy of Rzeszów. Linguistic-cultural Image of the City]. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Ormeling, F. (2009). European Names in a 17th Century Atlas of the Dutch East India Company. In: W. Ahrens, S. Embleton, A. Lapierre (eds.). *Names in Multi-Lingual, Multi-Cultural and Multi-Ethnic Contact. Proceedings of the 23rd International Congress of Onomastic Sciences* (pp. 777–789). Toronto: York University.
- Padalak, J. (2008). Słownik potocznego nazewnictwa poznańskiego [The Dictionary of Poznań's Colloquial Naming]. W: Zagórski (red.). *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów [Toponymy of Poznań. A Collection of Studies]* (s. 615–668). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pawłowski, E. (1965). Nazwy miejscowości Sądeckizny [Local Names in the Sącz District]. Kraków: Ossolineum.
- Polański, K. (red.) (1995). Encyklopedia językoznawstwa ogólnego [The Encyclopaedia of General Linguistics]. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pospiszylowa, A. (1984). Nazwy pojedynczych zabudowań mieszkalnych we wsi Istebnej [Names of Single Residential Buildings in Istebna]. *Onomastica*, XXIX, s. 91–113.
- Pospiszylowa, A. (1987). Toponimia południowej Warmii: nazwy miejscowe [Toponymy of South Warmia: Place Names]. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze.
- Rospond, S. (1984). Słownik etymologiczny miast i gmin PRL [Etymological Dictionary of Cities and Communes of the Polish People's Republic]. Wrocław–Łódź: Ossolineum.
- Rospond, S. (1985). Elementy biblijne w toponimii słowiańskiej [Biblical Elements in Slavic Toponymy]. *Slavica Hierosolymitana*, VII, s. 153–162.
- Rutkiewicz, M. (2001). Sposoby tworzenia wielkopolskich nazw osad ołędzskich [Methods of Dutch Settlement Name Forming in Wielkopolska]. W: A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch (red.). *Toponimia i oronimia [Toponymy and Oronymy]* (s. 155–168). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.

- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2007). Sakralny wymiar intertekstualizacji propraialnej [Sacral Dimension of Proprial Intertextualisation]. W: P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka (red.). *Język religijny dawniej i dziś [Religious Language Formerly and Today]* (s. 431–441). Poznań: Wyd. Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2008). Nazwy terenowe [Local Names]. W: Z. Zagórski (red.). *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów [Toponymy of Poznań. A Collection of Studies]* (s. 167–423). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2009). Nazwy ogrodów, parków i ogródków działkowych Poznania — ewolucja gatunku [Names of Gardens, Parks, and Allotments in Poznań — Evolution of a Class]. *Prace Filologiczne*, LVI, s. 313–332.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2013). Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej [Onymic Genology. Proper Names on the Motivational and Communicational Level]. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2016a). Literatura i literackość w nazewniczym krajobrazie Poznania [Literature and Literary Character in the Onomastic Landscape of Poznań]. W: J. Borowczyk, L. Marzec, Z. Kopec (red.). *Poznań pisarek i pisarzy. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji Jubileuszu 45-lecia Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu [The Poznań of Women and Men of Letters]* (s. 341–355). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2016b). Literatura na usługach miejskiej ikonosfery [Literature as a Servant of the Urban Iconosphere]. W: M. Biolik, W. Szulowska, E. Wolnicz-Pawłowska, W. Włoskiewicz, A. Naruszewicz-Duchlińska (red.). *Slavica. Onomastica. Regionalia. Prace dedykowane Panu Profesorowi Jerzemu Dumie [Works Dedicated to Professor Jerzy Duma]* (s. 151–159). Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Šrámek, R. (2010). K problematycie typologie názvů (českých) měst [About the Typology of Czech Names of Cities]. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.). *Miasto w perspektywie onomastyki i historii [The City from the Perspective of Onomastics and History]* (s. 39–49). Poznań: Wydawnictwo PTPN.
- Treder, J. (1979). Nazwy ponowione wśród nazw przeniesionych [Reiterated Names among Transferred Names]. *Onomastica*, XXIV, s. 19–43.
- Treder, J. (1980). Nazwy typu *Betlejem, Brazylia, Warszawa* na Kaszubach [Names such as *Bethlehem, Brazil, Warsaw* in Kaszuby District]. *Jantarowe Szlaki*, XXIII, s. 56–57.
- Urbańczyk, S. (red.) (1991). *Encyklopedia języka polskiego [Encyclopaedia of Polish Language]*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2007). Nazwy geograficzne w kulturze narodu [Geographical Names in National Culture]. *Prace Językoznawcze*, IX, s. 147–156.
- Zagórski, Z. (2008). Nazwy części miasta (dzielnic, osiedli, wsi, osad miejskich) [Names of Parts of the City of Poznań (Suburbs, Boroughs, Housing Estates, Settlements)]. W: Z. Zagórski (red.). *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów [Toponymy of Poznań. A Collection of Studies]* (s. 31–164). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zierhofferowa, Z. (1988). Nazwy podziałowe. Podstawa wyodrębnienia, charakterystyka i klasyfikacja [Distributional Names. The Basis of Extracting, Description, and Classification]. W: K. Zierhoffer (red.). *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna [Fifth of National Onomastic Conference]* (s. 289–295). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zierhofferowa, Z. (1989). Nazwy typu Osiek Mały, Koźminek i inne derywowane od nazw miejscowych na przykładzie materiału z dawnego województwa kaliskiego [Names such as Osiek Mały, Koźminek and other Derived Local Names by Means of the Example of Former Kalisz District Data]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Zierhofferowie, K. i Z. (2007). Polska a Europa w świetle nazw geograficznych [Poland and Europe in Light of Geographical Names]. Poznań: Wyd. Poznańskie Studia Polonistyczne.

NETOGRAFIA

- Roszak, M. (2014). Mała Toskania na przedmieściach, tekst z 18 sierpnia 2014 r. [Little Tuscany in the Suburbs]. www.krytykapolityczna.pl/kraj/miasto/roszak-mala-toskania-na-przedmiesciach (dostęp: 11 II 2018).
- Wojtczuk, M. (2008). W oparach absurdu czyli mieszkać na Wyspach Luksusu, tekst z 7 stycznia 2008 r. [In the Realm of Absurdity — Living on Luxurious Islands]. www.bryla.pl/bryla/1,85300,4814763.html (dostęp: 11 II 2018).
- <https://mieszkania.trovit.pl/listing/sroda-wielkopolska-fredry> (dostęp: 31 I 2018).
- Fajny adres, czyli językowe i lokalizacyjne propozycje deweloperów [Cool Address — Language and Location Offers from the Developers] (2011). www.bankier.pl/wiadomosc/Fajny-adres-czyli-jezykowe-i-lokalizacyjne-propozycje-deweloperow-2342481.html (dostęp: 18 II 2018).
- <http://www.arkada-invest.pl/oferta/arkadia-3> (dostęp: 21 II 2018).
- <http://rynekpierwotny.pl/oferty/dom/development-sa/wilno-warszawa-targowek-elsnerow-524/> (dostęp: 21 II 2018).
- <https://rynekpierwotny.pl/s/nowe-mieszkania-warszawa/?page=4> (dostęp: 21 II 2018).

SUMMARY

THE RETURN OF NAMES IN THE CONTEXT OF LANGUAGE UNIVERSALS: ANCIENT AND CONTEMPORARY LOCAL NAMES WITH AN INTERNATIONAL CHARACTER

The article concerns the history and unique nature of local names derived from exonyms, such as Alexandria, Spain and Lisbon. It describes both past and contemporary onyms, i.e. the names of housing estates, such as Little Tuscany, and apartment buildings, such as Rome, London and Mont Blanc, which are the continuations of the toponymic model launched in the past. The author embeds this model of names in a broader cultural context by referring to language universals. In addition to the rich collection of the oldest biblical names that have been transferred to present names, transfers of old names can be observed among contemporary names. In the past (in the early nineteenth and twentieth centuries), these were mainly the names of countries and, less frequently, those of cities, lands and geographic objects. Today, toponyms are usually based on the names of European cities, attractive geographic objects (lakes, rivers, islands, mountains, volcanoes) and, more rarely, states. While the names of biblical lands were fascinating and attractive in the past, they are almost absent in contemporary names, and if they are present, they concern culturally fixed images such as that of Eden. Both formerly and today, the creators of this kind of names show a longing for the creation of a new world which is no longer inhabited by God in a strictly religious dimension, but a secular one where happiness, peace and joy are sought. In both characterised spaces, the names transferred serve commemorative functions and also imitate coveted spaces which cannot be physically inhabited but can at least be imitated by their names. Formerly, they were real *imago mundi* representing sacred places (e.g. names such as Calvary). Today, they are created as part of the contemporary architectural tendency for coherence in planning space, names and design.

Keywords: intertextual names, transonymization, exonyms, place names, names of apartments

GRANICE MEĐU ANTROPONIMIJSKIM KATEGORIJAMA

Ključne riječi: onimizacija, apelativizacija, tranonimizacija, transantroponimizacija, osobnoimensko-prezimenska homonimija

1. UVOD

Apelativom se označuju skupine istovrsnih denotata, a imenom (onimom) odabrani se denotat identificira i izdvaja od ostalih denotata iste vrste. Relativno ograničen broj imena i neograničen broj denotata te zakonitosti jezične ekonomije rezultiraju pojavnosti istoga jezičnog znaka u apelativnoj i imenskoj funkciji, odnosno istoga imenskog znaka u funkciji imenovanja denotata različite vrste.

U radu će se, na odabranim primjerima iz hrvatske antroponimije, analizirati granice među antroponimijskim kategorijama, s posebnim obzirom na granice između osobnih imena i prezimena. Pokazat će se da se bez širega konteksta, odnosno bez dodatnih informacija o denotatu, ne može uvijek sa sigurnošću odrediti kojoj antroponimijskoj kategoriji pripada antroponimijski leksem, odnosno ne može se osobno ime razlikovati od prezimena. S tim u vezi tematizirat će se homonimija u antroponimiji te upozoriti na posljedice koje ona ima za (antroponomastičku) komunikaciju.

1.1. Granice između apelativa i antroponima

Prije nego što prijedemo na naslovom najavljenju temu, podsjetimo da granice između apelativa i antroponima nisu čvrste, odnosno nisu jednom zauvijek zadane. Poznat je proces antroponimizacije apelativa ($a \rightarrow A$)¹, npr.: naziv voća *višnja* → osobno ime *Višnja*; naziv zanimanja *kovač* → prezime *Kovač*; naziv tjelesne osobine *debeli* → nadimak *Debeli*; naziv kojim se označuje rodbinski odnos *braco* → nadimak *Braco*; (dijalektni)² naziv prirodne pojave *megla* → prezime *Megla* itd.

¹ a = apelativ, A = antroponim

² Dijalektna riječ *megla* od standardnojezične *magla* razlikuje se po odrazu starohrvatskoga poluglasa *ǣ* (< psl. **ь*, **ѣ*).

Pojava suprotna antroponimizaciji apelativa jest apelativizacija antroponima ($A \rightarrow a$), npr: prezime *Penkala*³ \rightarrow *penkala* ‘naziv automatske mehaničke olovke’, prezime *Tesla* \rightarrow *tesla* ‘naziv međunarodne jedinice za gustoću magnetskoga protoka’; etnonim *Talijan* \rightarrow *talijan* ‘naziv vrste kruha’; etnik *Dalmatinac* \rightarrow *dalmatinac* ‘naziv najpoznatije hrvatske autohtone pasmine pasa’, etnonim *Bugar* \rightarrow *bugar* ‘(lokalni)⁴ naziv za uzgajivača ili prodavača povrća na tržnici’ itd.

Antroponimizacijom se ne dokida motivirajući apelativ u apelativnome leksičkom podsustavu, niti apelativizacijom nestaje motivirajući antroponim u antroponimijskome leksičkom podsustavu, tj. oba leksema supostoje u leksičkom sustavu danoga jezika. Takvo se stanje (supostojanja) može s vremenom promijeniti. Promjenom izvanjezične zbilje neki apelativi postaju historizmi,⁵ npr. imenica *knep* (< njem. *Knappe* ‘vojnici, štitonoša, pratilac’) danas se više ne upotrebljava, ali ta imenica živi u prezimenu *Knep* (i izvedenicama *Knepke*, *Knepić*, *Knepček*). Unutarjezičnim promjenama neki apelativi postaju arhaizmi,⁶ npr. imenica *cesar* danas u hrvatskome standardnom jeziku živi u liku *car*, a hrvatsko prezime *Cesar* (i izvedenice *Cesarec*, *Cesarić*) čuvaju sjećanje na njezin nekadašnji lik. Prijelazom apelativa u pasivni leksik prezime postaje prepoznatljiv (prez)imenski leksem u leksičkom sustavu.

Apelativ onimizacijom, a antroponim apelativizacijom svoje dotadašnje apelativne, odnosno antroponimske značajke zamjenjuju značajkama leksičkoga podsustava dio kojega postaju. Tako se npr. apelativi antroponimijskoga ishodišta pišu malim početnim slovom (*penkala*), a antroponimi apelativnoga ishodišta velikim početnim slovom (*Višnja*); pri apelativizaciji i antroponimizaciji može doći do promjene gramatičkoga roda (ovaj *Penkala* — ova *penkala*, ova *mrvice* — ovaj *Mrvica*), sklonjiv apelativ može postati nesklonjiv antroponim (N *lisac* G *lisca* — N Ana *Lisac* G Ane *Lisac*), antroponim može sadržavati dijalektne značajke kojih je lišen standardnojezični apelativni lik (prezime *Vučenič* — *učenič*), apelativ i antroponim mogu imati različitu sklonidbenu paradigmu (N *draga* D *dragoj* — N *Draga* D *Dragi*), različito se ponašati kad je riječ o gla-

³ Slavoljub Eduard Penkala (1871–1922.) hrvatski je inženjer kemije i izumitelj poljskoga podrijetla. Od osamdesetak njegovih izuma najpoznatiji je automatska mehanička olovka, kolokvijalno nazvana *penkala*. Istim se nazivom u žargonu označuje i nalivpero te kemijska olovka.

⁴ Riječ je o zagrebačkome lokalnom nazivu vezanom uz činjenicu da su „tijekom čitavoga XX. stoljeća bugarski doseljenici na zagrebačkoj periferiji uzgajali povrće i prodavali ga na zagrebačkim tržnicama“ (Mršić, 2000, str. 60).

⁵ Historizmi su riječi ili izrazi pasivnoga leksika kojima se označuju zastarjele realije i pojmovi. Razlozi su njihova postanka izvanjezični.

⁶ Arhaizmi su riječi ili izrazi pasivnoga leksika nastali zbog unutarjezičnih razloga (promjenom unutar samoga jezičnog sustava). U suvremenome aktivnom leksiku danoga jezika arhaizmi imaju izrazom potpuno ili djelomično različite sinonime.

sovnim promjenama (*rupčić* — prezime *Rubčić*), imati različit naglasak (dijal. *máček* — prezime *Máček*) itd.

Onimizacija i apelativizacija neizostavna su tema temeljnih onomastičkih djela čiji autori zahvaćaju ukupnost imenskoga prostranstva (usp. npr. Superanskaja, 1973, str. 113–122; Superanskaja et al., 1986, str. 37–46; Blanár, 1996, str. 42–51; Šrámek, 1999, str. 55–56; Šimunović, 2005, str. 221–230).

1.2. Granice među onimijskim kategorijama

Ostavimo li po strani apelativni leksički podsustav i usredotočimo li se samo na onimijski, zapažamo da ni između onima različitih onimijskih kategorija nema čvrstih granica. O prijelazu iz jedne onimijske kategorije u drugu bez ikakvih formalnih preinaka svjedoče sljedeći odabrani primjeri iz hrvatske onimije: antroponom (prezime) *Babić* → toponim (hidronim) *Babić*, antroponom (prezime) *Pevec* → krematonim (ime trgovačkoga lanca) *Pevec*, antroponom (prezime) *Zrinski* → krematonim (ime alkoholnoga pića) *Zrinski*, toponim (hidronim) *Una* → antroponom (osobno ime) *Una*, toponim (horonim) *Međimurje* → krematonim (ime novina) *Međimurje*, mitonim *Dijana* → antroponom (osobno ime) *Dijana*...

Svi navedeni primjeri pripadaju čistoj tranonimizaciji (tranonimizaciji u užem smislu).⁷ Ona se može prikazati obrascem $O_x \rightarrow O_y$, u kojemu su O_x i O_y oznake dviju različitih onimijskih kategorija.

Tranonim ostaje u području onimije, ali mijenja onimijsku kategoriju. Tranonimizacijom se ne dokida motivirajući onim u prvotnoj onimijskoj kategoriji. Oba onima (motivirajući onim i tranonim) supostoje, svaki u svojem onimijskom podsustavu. Takvo se stanje (supostojanja) može s vremenom promijeniti. Nestane li jedan od njih, drugome se povećava obavijesnost o tome kojoj onimijskoj kategoriji pripada. Npr. osobno ime *Pongrac* (: lat. *Pancretius*) u međimurskoj onimiji danas „živi“ isključivo kao prezime, a osobno ime *Jadan* (: lat. *Adamus*) u međimurskome naselju Sveta Marija danas je prepoznatljivo kao muški singularizirani lik obiteljskoga nadimka *Jadanovi*.

⁷ O tranonimizaciji su pisali mnogi slavenski onomastičari. Vrlo detaljan pregled radova čiji autori tematiziraju taj način postanka onima dala je Iveta Valentová (2012), a nedavno je o njoj pisala Urszula Bijak (2017). Za razliku od tradicionalnoga poimanja tranonimizacije, prema kojemu se taj termin definira kao prijelaz onima iz jedne onimijske kategorije u drugu bez ikakvih formalnih preinaka, novije poimanje toga termina proširuje se i na slučajeve kada se tranonim formalno razlikuje od motivirajućega onima. Tranonimizaciju bez formalnih preinaka Šrámek naziva „čistom“ tranonimizacijom (tranonimizacijom u užem smislu), a onu koja uključuje formalne preinake zove „proširenom“ tranonimizacijom (tranonimizacijom u širem smislu) (Šrámek, 2003–2004, str. 505–506).

2. GRANICE MEĐU ANTROPONIMIJSKIM KATEGORIJAMA

2.1. Granice među osobnim imenima, prezimenima i nadimcima

Pod *antroponimijskom kategorijom* razumijeva se jedna od triju osnovnih sastavnica antroponimije: osobno ime, prezime i nadimak. Te se antroponimijske kategorije, promatrajući ih u hrvatskome kontekstu, međusobno razlikuju:

- po vremenu pojavnosti u antroponimijskome sustavu: osobno je ime najstarija, a prezime najmlađa antroponimijska kategorija, dok nadimak (tj. pridjevak)⁸ prethodi pojavi prezimena
- po zakonom (ne)propisanoj obveznosti: *Zakonom o osobnom imenu*⁹ (*Narodne novine* br. 118/12, dalje NN, 118/12) propisana je obveznost imanja osobnoga imena i prezimena;¹⁰ dakle, osobno ime i prezime sastavnice su službene komunikacije, a u neslužbenoj komunikaciji mogu se pojaviti sve tri osnovne antroponimijske kategorije
- po (ne)nasljednosti: nasljednost prezimena roditelja/roditeljā propisana je *Zakonom o osobnom imenu*,¹¹ a osobno ime i nadimak uglavnom se ne nasljeđuju¹²
- po (ne)promjenjivosti: iako *Zakon o osobnom imenu* dopušta promjenu osobnoga imena i prezimena,¹³ službeno osobno ime ostaje uglavnom nepromijenjeno tijekom čitavoga života, dok se prezime nerijetko mijenja promjenom

⁸ *Pridjevak* se u radu naziva dodatak osobnomu imenu u doprezimenskome razdoblju, a *nadimkom* neobvezni antroponim u razdoblju prezimenske ustaljenosti. U hrvatskoj se onomastičkoj literaturi uz termin *pridjevak* (usp. npr. Šimunović, 2006, str. 368; Čilaš Šimpraga, 2007, str. 44; Frančić, 2009, str. 251) upotrebljava i termin *priimak* (usp. Šimunović, 2009, str. 174; Vidović, 2007), a ponekad se rabe oba usporedno bez objašnjenja razlike između njih (usp. Šimunović, 2006, str. 369; Brozović Rončević i Kapetanović, 2013).

⁹ Valja upozoriti na neusklađenost hrvatske zakonske i onomastičke terminologije. Ono što se u Zakonu naziva *osobnim imenom* („Osobno ime se sastoji od imena i prezimena“), onomastičari nazivaju službenom imenskom (antroponimijskom) formulom u kojoj je osobno ime, uz prezime, njezina obvezna sastavnica.

¹⁰ Zakonski dio teksta koji se odnosi na obvezu imanja osobnoga imena i prezimena glasi: „Svaki građanin ima pravo i dužnost služiti se svojim osobnim imenom“ (NN, 118/12, članak 1).

¹¹ „Dijete može imati prezime jednog ili oba roditelja“ (NN, 118/12, članak 3).

¹² Nasljednost je u stanovitoj mjeri svojstvena svim osnovnim antroponimijskim kategorijama, s tom razlikom što je ona, kada su u pitanju prezimena zakonom propisana, a ostale antroponimijske kategorije karakterizira relativna nasljednost, npr. potomak može dobiti osobno ime pretka (sin oca, kći majke, unuk djeda, unuka bake...); kadšto se može naslijediti i nadimak pretka. Dok je nasljednost osobnih nadimaka proizvoljna, mnogi su obiteljski nadimci nasljedni te su bili ili još uvijek jesu dijelom (polu)službene komunikacije (npr. u manjim sredinama gdje je više osoba s istim osobnim imenom i prezimenom, nadimak je nužan radi točne identifikacije). Obiteljski su se nadimci navodili u matičnim knjigama, školskim imenicima, na nadgrobnim spomenicima...

¹³ „Svaka osoba ima pravo promijeniti osobno ime“ (NN, 118/12, članak 6.).

bračnoga stanja imenovane osobe;¹⁴ nadimak je promjenama podložniji od ostalih antroponimijskih kategorija te se može promijeniti više puta tijekom života

- po tome koliko kojih antroponima pojedinac može imati: svatko ima jedno osobno ime i jedno prezime,¹⁵ a pojedinci imaju jedan nadimak ili više njih
- po tome tko ih nadijeva: osobno ime nadijevaju uglavnom roditelji; imaju li roditelji različita prezimena, dogovorno odlučuju o tome čije će prezime dijete naslijediti; nadimak može nadjenuti bilo tko, a najčešće to čine osobe izvan obiteljskoga kruga
- po afektivnome naboju: službeno osobno ime i prezime nulte su afektivnosti, svako njihovo kraćenje ili duljenje u neslužbenoj komunikaciji u pravilu znači otklon u smjeru pozitivnoga ili negativnoga afektivnog naboja; afektivnost nadimka kreće se od pejorativnosti do meliorativnosti.

Da bismo govorili o granici među antroponimijskim kategorijama, moraju u antroponimijskome sustavu postojati barem dvije antroponimijske kategorije. Dakle, tek u razdoblju dvoimenske antroponimijske formule¹⁶ stvaraju se uvjeti razgraničenja njezinih sastavnica. Prvotnu dvoimensku antroponimijsku formulu čine osobno ime i (sintetski ili analitički) pridjevnik, dok su sastavnice današ-

¹⁴ Žena i muškarac pri udaji/ženidbi svoje djevojačko/momačko prezime mogu zamijeniti prezimenom supružnika ili pak mogu svojemu djevojačkomu/momačkomu prezimenu dometnuti ili predmetnuti prezime supružnika.

¹⁵ Broj sastavnica osobnoga imena Zakonom o osobnom imenu nije ograničen: „Ime, odnosno prezime može se sastojati od više riječi. Osoba čije se ime ili prezime ili ime i prezime sastoji od više riječi, dužna je služiti se istim osobnim imenom u pravnom prometu. Ako osoba ima u matici rođenih upisano osobno ime koje se sastoji od više riječi, može izjavom odrediti s kojim će se riječima u osobnom imenu služiti u pravnom prometu“ (NN, 118/12. članak 2.). U neslužbenoj se komunikaciji u pravilu ne rabe višerječni antroponimi jer nisu funkcionalni s aspekta jezične ekonomije. Držimo bitnim istaknuti da pojedinac, bez obzira na broj sastavnica od kojih se njegovo službeno osobno ime sastoji, uvijek ima jedno osobno ime i jedno prezime.

¹⁶ U literaturi se često upotrebljava termin *imenska formula / imenski obrazac* (i autorica ovoga rada u svojim prijašnjim radovima služila se tim terminom). Budući da je riječ o formuli kojom se identificira osoba (a ne bilo koji denotat), držimo da je precizniji termin *antroponimijska formula* (usp. Podošskaja, 1978, str. 35). Pritom ne mislimo da treba nužno taj termin ograničavati na polje službene uporabe (kao što to čini Podošskaja definirajući antroponimijsku formulu: „Opredelennyj porjadok sledovanija različnyh vidov antroponimov i nomenov v oficial'nom imenovanii čeloveka dannoj nacional'nosti, soslovija, veroispovedanija v opredelennuju epohu“. Naime, i u neslužbenoj komunikaciji osobe imenujemo, ovisno o komunikacijskim okolnostima, jednom antroponimijskom kategorijom (npr. osobnim imenom, nadimkom ili prezimenom) ili kombinacijom dviju antroponimijskih kategorija (npr. osobnim imenom i obiteljskim nadimkom). Službenu antroponimijsku formulu, s obzirom na kategorije antroponima kojima njezine sastavnice pripadaju, zovemo i osobnoimensko-prezimenskom formulom.

nje službene dvoimenske formule u Hrvata (kao i u većine europskih naroda) osobno ime i prezime.¹⁷

Iskustvo nas uči da neke antroponimijske lekseme prepoznamo kao osobna imena (*Boris, Damjan, David, Dominik, Filip, Grgur, Ivan, Katarina, Lovro, Marin, Martin, Nikola, Pavel, Radoslav, Radovan, Rajko, Slavica, Štefica, Vinko...*), neke kao prezimena (npr. *Brezinščak, Dominković, Dragić, Horvat, Janković, Ivić, Kovačić, Markić, Milić, Novaković, Perić, Radić, Zagorec, Zadravec...*), a neke pak kao nadimke (*Brko, Bucko, Burek, Cviker, Fanta, Grba, Griva, Krak, Mali, Mrav, Mrva, Piko, Šerif, Zec, Žuti...*).

Međutim, zagledanjem u *Leksik prezimena SR Hrvatske*¹⁸ ili pak u njegovu noviju inačicu — *Hrvatski prezimenik. Pučanstvo Republike Hrvatske na početku 21. stoljeća*¹⁹ — osvjedočit ćemo se da su svi nabrojani antroponimi kojima smo oprimjerali kategoriju osobnih imena te oni koji su nam poslužili kao primjer za nadimke potvrđeni i kao prezimena, a prezimena s osobnoimenskom osnovom i sufiksom *-ić* (dakle ona tvorbene strukture $O_{OI}^{20} + -ić$, kakva su *Dragić, Ivić, Markić, Milić, Perić, Radić*)²¹ u *Rječniku hrvatskoga ili srpskoga jezika* nalazimo potvrđena i kao osobna imena. Dakle, isti antroponimijski leksem može imati funkciju različitih antroponimijskih kategorija. U nastavku ćemo se ograničiti samo na osobna imena i prezimena identična izraza, njihovu pojavnost u službenoj (osobnoimensko-prezimenskoj) antroponimijskoj formuli te propitati granice između njih.

2.2. Granice između osobnih imena i prezimena

Prezimena od osobnih imena najbrojnija su prezimenska skupina u hrvatskome antroponimikonu (Šimunović, 2006, str. 20). Većina njih nastala je proširenom

¹⁷ U neslužbenoj komunikaciji, u kojoj dominiraju (jezičnom ekonomijom uvjetovane) jednostruke antroponimijske formule (osobno ime, prezime ili nadimak), rjeđe se pojavljuju dvoimenske antroponimijske formule sastavljene od osobnoga nadimka i prezimena (npr. *Ćiro Blažević*) te od singulariziranoga lika obiteljskoga nadimka i (službenoga ili neslužbenoga lika) osobnoga imena (npr. *Pivarova Ilka, Ivicef Darko*).

¹⁸ *Leksik prezimena SR Hrvatske* (Putanec i Šimunović (ur.), 1976) sadržava abecednim slijedom popisana prezimena te podatke o broju njihovih nositelja i imena naselja u kojima su živjeli za popisa stanovništva 1948.

¹⁹ U troknjižju *Hrvatski prezimenik. Pučanstvo Republike Hrvatske na početku 21. stoljeća* (Maletić i Šimunović (prir.), 2008) abecednim su slijedom popisana prezimena kojima su pridruženi podatci o broju njihovih nositelja i imena naselja u kojima su živjeli za popisa stanovništva 2001.

²⁰ O = osnova, OI = osobno ime (O_{OI} = osobnoimenska osnova)

²¹ Hrvatska prezimena tvorena od muškoga osobnog imena i složenoga prezimenskog sufiksa *-ov-ić* „povukla“ su za sobom osobnoimenske izvedenice tvorene sufiksom *-ić*, te one analoški dobivaju funkciju prezimena. O njihovoj prvotnoj pripadnosti kategoriji osobnih imena svjedoče prezimena od njih izvedena (npr. *Dragić-ević, Ivić-ević, Milić-ević*) (Šimunović, 2006, str. 23).

transonimizacijom (tj. sufiksalsnom tvorbom),²² dok je manji dio prezimena s osobnim imenom u osnovi rezultat čiste transonimizacije (tj. asufiksalsne tvorbe).²³ Potonja prezimenska skupina bit će predmetom naše daljnje analize. U hrvatskoj onomastičkoj literaturi ta se prezimena uobičajaju nazivati i *prezimana nalik na osobna imena* (Moguš, 1982, str. 163–164; Frančić, 1989, str. 97–98; Šimunović, 1995, str. 74–76). Takva prezimena nisu svojstvena slavenskoj antroponimiji, osobito ne njezinu južnoslavenskom dijelu. Među južnoslavenskim jezicima ona su najzastupljenija u hrvatskome i slovenskome — u kojima se prezimena formiraju prije nego u ostalim (u kojima dominiraju patronimske prezimenske strukture). Ni na hrvatskome području takva prezimena nisu svugdje podjednako česta — rubna su područja (gdje su prezimena starija) njima bogatija od središnjih područja u prošlosti zahvaćenim imigracijama (Šimunović, 1995, str. 75).

Primjere hrvatskih prezimena nastalih transantroponimizacijom (Podolškaja, 1978, str. 153)²⁴ od osobnoga imena promotrit ćemo u svezi s osobnim imenom unutar službene antroponimijske formule.

2.2.1 Osobnoimensko-prezimenska homonimija²⁵

Čista transantroponimizacija rezultira homonimnim parovima antroponima. Do homonimije osobnoga imena i prezimena može doći na dva načina:

²² Od pedeset najučestalijih prezimena u suvremenome hrvatskom prezimeniku dvije trećine nastale su sufiksalsnom tvorbom, to su: *Marić, Jurić, Vuković, Marković, Petrović, Matić, Tomić, Pavlović, Božić, Blažević, Grgić, Pavić, Radić, Perić, Filipović, Lovrić, Vidović, Perković, Jukić, Barišić, Šimić, Nikolić, Mandić, Živković, Klarić, Barić, Martinović, Jurković, Stanić, Lukić, Matijević, Matković, Janković* (Maletić i Šimunović (prir.), 2008, str. 115).

²³ Specifičan način postanka asufiksalsnih prezimena (među njima i onih koja bivaju svedena na osobno ime) u nekim dijelovima Hrvatske jest desufiksacija (npr. *Jurković* → *Jurko*, *Vukobratović* → *Vukobrat*, *Grgić* → *Grga*, *Ledenković* → *Ledenko*, *Sudarović* → *Sudar*, *Šupuković* → *Šupuk*) (Bjelanović, 2007, str. 267, 284, 390).

²⁴ Podolškaja (1978, str. 153) *transantroponimizaciju* definira kao „vid transonimizaciji. Pehod antroponima odnogo vida v drugoj“. Iako ne daje daljnju podjelu (kao ni kod termina transonimizacija), primjeri koje navodi kazuju da se i tu može govoriti o čistoj (prezime *Marks* → osobno ime *Marks*) i proširenoj transantroponimizaciji (nadimak *Orël* → prezime *Orlov*, osobno ime *Ivan* → očestvo *Ivanov*).

²⁵ Homonimije se u svojim radovima dotiču mnogi onomastičari: posebno ju opisuje npr. Superanskaja (1992), homonimnost imena kao sociolingvistički problem obrađuje Šimunović (1981), Blánár (1996, str. 139–141) preispituje postojeće klasifikacije homonima i nudi vlastitu itd. Zbog nevođenja računa o specifičnosti imena uopće, a time i specifičnosti imenske homonimije, neki lingvisti (pozivajući se na činjenicu da su imena znakovi *sui generis* čija se semantička transparentnost može utvrditi samo dijakronijski) niječu postojanje homonimije među imenima (Silić, 1992, str. 116).

1. tako da se osobno ime, uza svoju primarnu funkciju, u istome antroponimijskom sustavu pojavi i u funkciji prezimena (OI → P)²⁶
2. tako da se prezime, uza svoju primarnu funkciju, u istome antroponimijskom sustavu pojavi i u funkciji osobnoga imena (P → OI).

Dijakronijski gledano, prvi smjer tansantroponimizacije (OI → P) događa se u vrijeme formiranja prezimena, kada su osobna imena (uglavnom oca, rjeđe majke) bez ikakvih formalnih preinaka uzimana u službu prezimenske oznake, a do drugoga smjera tansantroponimizacije (P → OI) dolazi u razdoblju kada prezimena u antroponimijskome sustavu egzistiraju kao obvezna antroponimijska kategorija (u Hrvata od 1780.). Do danas nisu provedena sustavna istraživanja koja bi pokazala rasprostranjenost i obuhvatnost obaju spomenutih načina transantroponimizacije u hrvatskome antroponimikonu, no i površnim uvidom u nj može se zaključiti da su prezimena od osobnih imena kudikamo češća nego osobna imena od prezimena. Potonja je pojava novijega datuma. Riječ je uglavnom o prezimenima poznatih osoba (npr: *Nazor*,²⁷ *Tesla*,²⁸ *Puškin*,²⁹ *Clinton*³⁰ i sl.) koje roditelji izabiru za osobno ime svojemu potomstvu.³¹

²⁶ OI = osobno ime, P = prezime

²⁷ Vladimir Nazor (1876–1949.), hrvatski književnik.

²⁸ Nikola Tesla (1856–1943.), američki i hrvatski izumitelj srpskoga podrijetla.

²⁹ Aleksandar Sergejevič Puškin (1799–1837.), ruski književnik.

³⁰ Bill Clinton (1946.), američki političar, bivši predsjednik SAD-a.

³¹ Osobna imena *Nazor*, *Tesla*, *Puškin* zabilježena su u *Prosvjetinu imenoslovu* (Bosanac, 1984), dok se *Clinton* spominje u novinskome članku (v. URL adresu u nastavku uz osobno ime *Lovren*). Nadijevanje prezimena poznatih osoba kao (novih ruskih) osobnih imena navode i Podofskaja (1978, str. 153) te Superanskaja (1986, str. 47).

U novije vrijeme mogu se u novinama pročitati vijesti o izboru prezimena poznatih nogometaša za osobno ime novorođenomu djetetu. Tako je npr. 2016. jedan dječak dobio ime *Lovren* prema Dejanu Lovrenu (<https://vijesti.rtl.hr/novosti/zanimljivosti/2032685/najneobicnija-imena-dana-u-zagrebu-tijekom-godine-curice-minea-umou-cupic-santa-decki-clinton-dijamant-lovren-sandi/>), a prezime najpoznatijega hrvatskog nogometaša Luke *Modrića* svojemu je sinu za osobno ime izabrao španjolski nogometaš Javier „Javi“ Márquez, te se dječak zove *Modric Márquez* (<https://www.index.hr/sport/clanak/igrac-granade-dao-sinu-ime-po-luki-modricu/880189.aspx>).

Iz novina doznajemo i zanimljivu vijest da je bivši nogometaš Joaquín da Silva Medina sinu za osobno ime izabrao osobno ime i prezime (!) hrvatskoga nogometaša Roberta Prosinečkog, te dječakova atroponimijska formula glasi: *Roberto Prosinecki da Silva Medina* (<https://www.jutarnji.hr/arhiva/i-brazilci-imaju-svog-prosineckog/3819201/>).

Iako je u Francuskoj izbor osobnoga imena slobodan, sud je odlučio zabraniti roditeljima da djetetu nadjenu osobno ime čije su sastavnice prezimena dvojice francuskih nogometaša (*Griezmann Mbappe*) (<https://www.slobodnadalmacija.hr/mozaik/zivot/clanak/id/594070/mislili-ste-da-je-39griezmann-mbappe39-cudno-procitajte-koja-su-sve-bizarna-imena-francuzi-spremn-nadjenuti-svojoj-djeci-i-shvatit-cete-zasto-je-sud-rekao-39ne39>).

S obzirom na pretpostavljenu veću zastupljenost homonimnih (osobno-imensko-prezimenskih) parova čija je prezimenska sastavnica rezultat čiste transantroponimizacije od osobnoga imena, u antroponimikonu su moguće (i u hrvatskoj su antroponimiji potvrđene) ove pojave homonimnih parova u antroponimijskim formulama:

1. Homonimni parovi sastavnice su iste antroponimijske formule, npr. *Boris Boris*, *Dominik Dominik*, *David David*, *Marijan Marijan*. Antroponimijska se formula sastoji od jednoga homonimnog para.
2. Homonimni parovi sastavnice su dviju antroponimijskih formula:
 - a. formule se sastoje od dvaju homonimnih parova čiji parnjaci zauzimaju različito mjesto u strukturi svake od njih, npr. *David Vinko*, *Vinko David*.
 - b. svaka se formula sastoji od jednoga homonimnog para (osobnoimensko-prezimenskoga ili prezimensko-osobnoimenskoga), dok ostale dvije sastavnice tih formula nisu u homonimnome odnosu, npr. *David Novak — Josip David*; *Stjepan Boris — Boris Horvat*.

Zanimljiv je primjer svojevrsnoga homonimnoga lanca početna i završna karika kojega jesu antroponimijske formule čija samo jedna sastavnica ima svoj homonimni par, a nezavršne karike čine one antroponimijske formule čije obje sastavnice imaju svoj homonimni par (Frančić, 1998, str. 237–238).³²

Tuksar Bogdan ~ Bogdan Cvetko ~ Cvetko Vinko ~ Vinko Ignac ~ Ignac Štefan ~ Štefan
Ignac ~ Ignac Nedeljko ~ Nedeljko David ~ David Rok ~ Rok Miloš ~ Miloš Manuela.

2.2.2 Osobnoimensko-prezimenska homonimija i komunikacija

Svaka homonimija, pa i ona u antroponimijskome sustavu, potencijalna je smetnja razumijevanju ođaslane poruke. Sa stajališta ođafiljalatelja poruke problem homonimije ne postoji, a primatelju neonomastičke poruke pomaže komunikacijski kontekst, odnosno izvanjezična zalihost koja omogućuje normalno odvijanje komunikacije. Kada je o onimijskoj, u našem primjeru osobnoimensko-prezimenskoj, homonimiji riječ, kontekst nam mnogo ne pomaže — imena se razlikuju zvukovno (fonijski): antroponim se prvo mora razgovjetno čuti, potom se mora razabrati je li riječ o osobnome imenu ili prezimenu. Osobnoimensko-prezimenska homonimija može otežati identifikaciju osoba, a identifikacija se u uređenim društvenim zajednicama vrlo davno nametnula kao izrazito društvena potreba — zbog nje su nastala prezimena.

³² Antroponimijske formule kojima se imenuju različite osobe odvojene su tildom (~), a homonimni parnjaci, sastavnice antroponimijskih formula dviju osoba, uokvireni su.

Ako isti antroponim obavlja funkciju obiju sastavnica antroponimijske formule (npr. *Boris Boris*), problem određivanja što je što u toj formuli ne postoji. Takva antroponimijska formula svojom neobičnošću obvezno na sebe svraća pozornost.

Problem se može pojaviti u osobnoimensko-prezimenskih formula koje u svojem sastavu imaju čistom transantroponimizacijom od osobnoga imena nastalo prezime, tj. kada osobno ime obavlja funkciju obiju sastavnica antroponimijske formule. Hrvatskoj tradiciji svojstven poredak sastavnica antroponimijske formule u kojemu osobno ime prethodi prezimenu (npr. *Janko Matko*) jedini je oslonac u određivanju što je u takvim formulama osobno ime, a što prezime. Međutim, kako se mogu sresti i slučajevi da pojedinci antroponimijsku formulu (pogrešno) izgovaraju ili pišu — s prezimenom na prvome mjestu (*Matko Janko*) — bez dodatne provjere ne možemo biti sigurni što je dotičnoj osobi osobno ime, a što prezime. A ta je informacija vrlo važna da bismo, uz ostalo, znali kako osloviti osobu kojoj se obraćamo. Naime, nije svejedno hoćemo li pri obraćanju sugovorniku upotrijebiti osobno ime ili prezime, npr. gospodine *Matko* ili gospodine *Janko*. Oslovljavanje osobnim imenom pretpostavlja bliskost, prijateljski odnos s imenovanom osobom, dok se prezimenom obraćamo nepoznatoj ili nadređenoj osobi, odnosno osobi s kojom nismo bliski.

S druge strane, ne raspolažemo li potpunom antroponimijskom formulom imenovane osobe nego samo njezinim prezimenom, također se možemo naći u neprilici kako ju osloviti. U hrvatskome službenom prezimenskom sustavu nema tzv. ženskih prezimena³³ (svojstvenih službenoj antroponimiji nekih slavenskih jezika), pa samo prezime u nominativnome obliku uskraćuje informaciju o spolu imenovane osobe (za razliku od npr. slovačkih prezimena ženskih osoba koja se tvore sufiksom *-ova* (npr. *Kohútová*, *Slivková*, *Trimajová*, *Smejsová*, *Markechová*)³⁴ hrvatska prezimena *Kanižaj*, *Jurić*, *Slavica*, *Srpak* ne pružaju podatak o spolu svojega nositelja). A ta nam je informacija važna da bismo npr. uopće znali sročiti pozdravnu formulu pri pismenome obraćanju — *Poštovani gospodine/profesore/direktore Juriću* ili *Poštovana gospođo/profesoric/direktorice Jurić*.

³³ U povijesnoj antroponimijskoj građi te u suvremenoj neslužbenoj komunikaciji takva prezimena postoje (usp. npr. Putanec, 1968, str. 48–49, Gluhak, 2001). U novije je vrijeme zabilježena njihova uporaba u publicističkome stilu hrvatskoga standardnog jezika, npr. samo ženskim prezimenom katkad se imenuju političarke: *Kosorova/Kosorica* (Jadranka Kosor), *Pusićeva/Pusička* (Vesna Pusić); sportašice: *Vlašićka* (Blanka Vlašić), *Perkovička* (Sandra Perković); glumice: *Violićeva/Violička* (Nina Violić); pjevačice: *Badrička* (Nina Badrić), *Šuputica* (Maja Šuput)...

³⁴ Milan Majtán ističe da se „u hovorovej slovenčine a v slovenských nárečiach využívajú aj prechýľovacie prípony *-ka*, *-ovka*, na strednom a na východnom Slovensku *-uľa*, *-aňa*, *-icha*, na západnom Slovensku prípona *-ena*; *Kráľka*, *Kupcovka*, *Blažkovka*, *Blažkuľa*, *Kujčena*, *Jackaňa*, *Bačiča*, *Fedoricha*, *Hricicha* a pod.“ (Majtán, 2018, str. 9).

Ponekad čak ni puna antroponimijska formula, sastavljena od osobnoga imena i prezimena, ne pruža informaciju o spolu imenovane osobe — *Borna Frančetić, Vanja Kramarić, Ivica Grubeša, Matija Kedmenec, Saša Pavlić*... Sastavnica svih navedenih antroponimijskih formula, uz prepoznatljiv prezimenski leksem, jest osobno ime koje se nadijeva i muškim i ženskim osobama. Istraživanje je pokazalo da su takva osobna imena značajkom suvremenoga hrvatskog antroponimikona (Frančić, 2002, str. 81).

S obzirom na to da hrvatski *Zakon* dopušta i dvostruka³⁵ (i višestruka) osobna imena te dvostruka (i višestruka) prezimena, među antroponimijskim formulama pretkazivi su i primjeri tipa: *Ivan Vinko Boris*. Nikakvo onomastičko znanje ne može nam pomoći da odgonetnemo ima li osoba koja se imenuje spomenutom antroponimijskom formulom jednostruko osobno ime (*Ivan*) i dvostruko prezime (*Vinko Boris*) ili dvostruko osobno ime (*Ivan Vinko*) i jednostruko prezime (*Boris*).

Nijedan od navedenih primjera ne dovodi u pitanje pripadnost onimijskoga leksema antroponimiji, nego njegovu pripadnost određenoj antroponimijskoj kategoriji.

Činjenica da pripadnost određenoj antroponimijskoj kategoriji nije implicitno svojstvo antroponimijskih leksema, uzrok je nesigurnosti pri određivanju motivacije prezimena tipa *Glavina, Okan, Zubac, Golubić, Slaviček*. Pitanje je jesu li ta prezimena nastala od najstarijih tipova osobnih imena motiviranih nazivima dijelova tijela (*glava, oko, zub*) ili nazivima ptica (*golub, slaviček*) ili su pak nadimačkoga postanja (nadimak osobi velike glave, istaknutih očiju ili zubi, osobi koja je nježna poput goluba ili lijepo pjeva poput slavuja).

UMJESTO ZAKLJUČKA

Konstataciju da su granice između apelativa i onima te između pojedinih onimijskih kategorija ponekad teško razlučive, možemo ponoviti i kada je riječ o razgraničenju među antroponimijskim kategorijama. Postojanje znatnoga broja hrvatskih prezimena nastalih čistom transantroponimizacijom od osobnih imena može otežati onomastičku komunikaciju, koja u takvim slučajevima zahtijeva dodatne informacije o imenovanome. Nositelji takvih prezimena trebali bi s

³⁵ Za osobno ime koje se sastoji od jedne riječi rabimo termin *jednostruko osobno ime*, a osobno ime koje sa sastoji od dviju ili više riječi od kojih svaka za sebe u osobnoimenskome sustavu može funkcionirati kao jednostruko osobno ime rabimo termine *dvostruko osobno ime* i *višestruko osobno ime* (analogno tomu govorimo o *jednostrukome* i *dvostrukome prezimenu*). U hrvatskoj onomastičkoj literaturi u navedenome značenju sreću se i termini *jednočlano* i *dvočlano osobno ime (prezime)*, *jednorječno*, *dvorječno* i *višerječno osobno ime (prezime)* te *udvojeno osobno ime (prezime)*.

posebnom pomnjom birati osobna imena svojemu potomstvu i pri izboru nastojati izbjegavati ona osobna imena koja se u antroponimijskome sustavu sredine u kojoj žive pojavljuju i u prezimenskoj službi. S komunikacijskoga gledišta pogotovo nije funkcionalno izabrati prezimenu istovjetan osobnoimenski lik, osim ako takvim izborom ne želimo svratiti pozornost na imenovanu osobu. Mnogo je drugih načina kojima pojedinac može privući na sebe pozornost, stoga bi sastavnicama službene antroponimijske formule trebalo omogućiti da nesmetano obavljaju svoju identifikacijsku i diferencijacijsku funkciju, zbog čega su, uostalom, (antroponimi i nastali.

LITERATURA

- Bijak, U. (2017). Transonimizacija, czyli „wędrowki nazw” [Transonymisation, or the “Migration of Names”]. *Folia onomastica Croatica*, 26, str. 1–14.
- Bjelanović, Ž. (2007). Onomastičke teme [Onomastic Topics]. Zagreb: Hrvatska sveučilišna naklada.
- Blanár, V. (1996). Teória vlastného mena (Status, organizácia a fungovanie v spoločenskej komunikácii) [The Theory of Proper Names (Status, Organisation, Functioning in Social Communication)]. Bratislava: Veda, vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied.
- Brozović Rončević, D., Kapetanović, A. (2013). Tvorba i motivacija starohrvatskih priimaka [The Formation of and Motivation behind Old-Croatian Nicknames]. U: M. Turk (ur.), *A tko to ide/A hto tam idze?: Hrvatski prilozi XV. Međunarodnom slavističkom kongresu [And, Say, Who Goes There?: Croatian Contributions to the 15th International Congress of Slavists]* (str. 39–51). Zagreb: Hrvatsko filološko društvo — Hrvatska sveučilišna naklada.
- Bosanac, M. (1984). *Prosvjetin imenoslov [Dictionary of Names of Prosvjeta]*. Zagreb: Prosvjeta.
- Čilaš Šimpraga, A. (2007). Razvoj prezimenskoga sustava na Miljevcima [Development of the Family Names Classification in Miljevci]. *Rasprave Instituta za hrvatski jezik i jezikoslovlje*, 33, str. 41–65.
- Frančić, A. (1989). Prezimenski mozaik Međimurske Bistrice danas [The Mosaic of the Family Names of Bistrica in Međimurje Today]. *Rasprave Zavoda za jezik*, 15, str. 93–113.
- Frančić, A. (1998). Imensko-prezimenska homonimija [Homonymy of First Name and Family Name]. U: K. Gadanji (ur.), *VI. Međunarodni slavistički dani [6th International Slavic Days]* (str. 234–242). Sambotel — Pečuh: Hrvatski znanstveni zavod — Visoka nastavnička škola u Sambotelu.
- Frančić, A. (2002). Uvid u osobna imena rođenih 2001 [Insight into First Names of Children born in 2001]. *Folia onomastica Croatica*, 11, str. 77–93.
- Frančić, A. (2009). Onomastička svjedočenja o hrvatskome jeziku [Onomastic Evidence of the Croatian Language]. U: A. Bičanić (ur.), *Povijest hrvatskoga jezika, knjiga 1, srednji vijek [History of the Croatian Language in the Middle Ages]* (str. 221–259). Zagreb: Croatica.
- Gluhak, A. (2001). O hrvatskim prezimenima ženskima i dvostrukima [About Croatian Female and Double Family Names]. *Folia onomastica Croatica*, 10, str. 67–82.
- Majtán, M. (2018). *Naše priezviská [Our Family Names]*. Bratislava: VEDA, vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied.
- Maletić, F., Šimunović, P. (prir.). (2008). *Hrvatski prezimenik. Pučanstvo Republike Hrvatske na početku 21. stoljeća [Croatian Lexicon of Family Names: Population of the Croatian Republic at the Beginning of the 21st Century]*. Zagreb: Golden marketing — Tehnička knjiga.

- Moguš, M. (1982). Prezimena nalik na osobna imena [Family Names that Look like First Names]. *Onomastica Jugoslavica*, 10, str. 163–164.
- Mršić, D. (2000). Eponimski leksikon [Lexicon of the Eponyms]. Zagreb: Matica hrvatska.
- Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika [A Basic System and Terminology of Slavic Onomastics]. 1983. Skopje: MANU.
- Podol'skaja, N.V. (1978). Slovar' russkoj onomastičeskoj terminologii [Dictionary of Russian Onomastic Terminology]. Moskva: Izdatel'stvo „Nauka“.
- Putanec, V. (1968). Pavao Vitezović (1652–1713) kao onomastičar i antroponimija u „Lexicon latino-illyricum“ (17.–18. st.) [Pavao Vitezović (1652–1713) as an Onomastician and Anthroponymy in „Lexicon latino-illyricum“ (17.–18. cent.)]. *Rasprave Instituta za jezik*, 1, str. 45–88.
- Putanec, V. (1976). Esej o jezičnom znaku i onomastici te o antroponimiji u Hrvatskoj [The Essay on the Linguistic Sign and Onomastics and about the Anthroponymy in Croatia]. U: V. Putanec i P. Šimunović (ur.), *Leksik prezimena Socijalističke Republike Hrvatske* [Lexicon of Family Names of the Socialist Republic of Croatia] (V–XIV). Zagreb: Institut za jezik — Nakladni zavod Matice hrvatske.
- Putanec, V., Šimunović, P. (ur.). (1976). *Leksik prezimena Socijalističke Republike Hrvatske* [Lexicon of Family Names of the Socialist Republic of Croatia]. Zagreb: Institut za jezik — Nakladni zavod Matice hrvatske.
- Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika [Dictionary of the Croatian or Serbian Language], 1–23 (1880–1976). Zagreb: JAZU.
- Silić, J. (1992). Status idionima u jeziku [Status of the Idionyms in the Language]. *Radovi Zavoda za slavensku filologiju*, 27, str. 115–122.
- Superanskaja, A.V. (1973). Obščaja teorija imeni sobstvennogo [General Theory of Proper Names]. Moskva: Izdatel'stvo „Nauka“.
- Superanskaja, A.V. et al. (1986). Teorija i metodika onomastičeskih issledovanij [Theory and Methodology of Onomastic Researches]. Moskva: „Nauka“.
- Superanskaja, A.V. (1992). Omonimija v onomastike [Homonymy in Onomastics]. *Folia onomastica Croatica*, 1, str. 29–42.
- Šimunović, P. (1981). Sinonimnost i homonimnost imena kao sociolingvistički problem [Synonymity and Homonymity as a Sociolinguistic Problem]. *Hrvatski dijalektološki zbornik*, 5, str. 145–149.
- Šimunović, P. (2006). *Hrvatska prezimena* [Croatian Family Names]. Zagreb: Golden marketing — Tehnička knjiga.
- Šimunović, P. (2009). *Uvod u hrvatsko imenoslovlje* [Introduction to Croatian Onomastics]. Zagreb: Golden marketing — Tehnička knjiga.
- Šrámek, R. (1999). Úvod do obecné onomastiky [Introduction to General Onomastics]. Brno: Masarykova univerzita.
- Šrámek, R. (2003–2004). Transonymizace v propriální nominaci [Transonymisation in Proprial Nomination]. *Folia onomastica Croatica*, 12–13, str. 499–508.
- Valentová, I. (2012). Transonymizácia — jeden zo spôsobov rozširovania propriálnej lexiky [Transonymisation — One of the Ways of Spreading Onymic Lexis]. *Slovenská reč*, 77, 5–6, str. 319–330.
- Vidović, D. (2007). Prilog proučavanju odraza svetačkog imena Juraj u hrvatskoj antroponimiji [A Contribution to the Study of the Reflection of the Saint's Name Juraj in Croatian Anthroponymy]. *Rasprave Instituta za hrvatski jezik i jezikoslovlje*, 33, str. 431–447.
- Zakon o osobnom imenu [Law on Personal Name]. (2012). *Narodne novine*, br. 118/12, https://narodne-novine.nn.hr/clanci/sluzbeni/2012_10_118_2550.html

- <https://www.index.hr/sport/clanak/igrac-granade-dao-sinu-ime-po-luki-modricu/880189.aspx> (pristupljeno: 14. travnja 2019.)
- <https://www.slobodnadalmacija.hr/mozaik/zivot/clanak/id/594070/mislili-ste-da-je-39griezmann-mbappe39-cudno-procitajte-koja-su-sve-bizarna-imena-francuzi-spremni-nadjenuti-svojoj-djeci-i-shvatit-cete-zasto-je-sud-rekao-39ne39> (pristupljeno: 14. travnja 2019.)
- <https://vijesti.rtl.hr/novosti/zanimljivosti/2032685/najneobicnija-imena-dana-u-zagrebu-tijekom-godine-curice-minea-umou-cupic-santa-decki-clinton-dijamant-lovren-sandi/> (pristupljeno: 14. travnja 2019.)

SUMMARY

BOUNDARIES BETWEEN ANTHROPONYMIC CATEGORIES

In the introduction, examples from the Croatian language are used to exemplify the anthroponymization of appellatives (e.g. appellative *kovač* → family name *Kovač*), appellativization of anthroponyms (e.g. family name *Penkala* → appellative *penkala*) and transonymization (e.g. hydronym *Una* → first name *Una*). All of the listed transitions represent evidence that there are no firm boundaries between the onymic and appellative lexicon, nor within the onymic lexicon.

The central part of the study is dedicated to the so-called pure transanthroponymization of the type first name *Vinko* → family name *Vinko*. Pure transanthroponymization results in different combinations of homonymic pairs of anthroponyms in the anthroponymic formula/anthroponymic formulae (e.g. *David David*; *David Vinko*, *Vinko David*; *David Novak* — *Josip David*). Given that context does not contribute to the correct understanding of the message transmitted by the anthroponymic formula in the case of first name-family name homonymy, possible consequences of this homonymy for onomastic communication are emphasised. Also listed are examples of anthroponymic formulae of the *Saša Pavlič* type (it is impossible to distinguish whether the person is male or female from the first name) and *Ivan Vinko Boris* (it is impossible to distinguish whether the person has two first names or two family names from the anthroponymic formula) which also “stifle” the onomastic information.

The author concludes that the boundaries between first names and family names are not fixed and cautions of the need to carefully select the first name of a child bearing a family name created by the pure transanthroponymization of a first name.

Keywords: onymization, appellativization, transonymization, transanthroponymization, first name-family name homonymy

STRESZCZENIE

GRANICE MIĘDZY KATEGORIAMI ANTROPONIMICZNYMI

We wstępnej części pracy zaprezentowano przykłady z leksyki chorwackiej dokumentujące proces antroponimizacji apelatywów (np. apelatyw *kovač* → nazwisko *Kovač*), apelatywizacji antroponimów (np. nazwisko *Penkala* → apelatyw *penkala*) oraz transonimizacji (np. hydronim *Una* → imię *Una*). Wszystkie wymienione przejścia są dowodem na to, że nie ma ostrej granicy pomiędzy leksyką onimiczną i apelatywną, ani wśród klas leksyki onimicznej.

Zasadnicza część artykułu poświęcona jest tzw. czystej transantroponimizacji typu imię *Vinko* → nazwisko *Vinko*. W wyniku takich procesów dochodzi później do różnych kombinacji homonimicznych par antroponimów w zestawieniach typu: *David David*; *David Vinko*, *Vinko David*; *David Novak — Josip David*). Biorąc pod uwagę fakt, że w przypadku homonimii imienia oraz nazwiska kontekst nie pomaga we właściwym zrozumieniu komunikatu zawartego w zestawieniu antroponimicznym, wskazane zostały konsekwencje, jakie ta homonimia może mieć dla komunikacji. Wymieniono również przykłady zestawień antroponimicznych typu *Saša Pavlič* (na podstawie imienia nie można stwierdzić, czy mowa o mężczyźnie czy kobiecie) oraz *Ivan Vinko Boris* (trudno rozstrzygnąć, czy osoba nosi dwa imiona czy jest dwojga nazwisk), które „tłumia” informację onimiczną.

Autorka dochodzi do wniosku, że granice między imieniem a nazwiskiem nie są ostre oraz zwraca uwagę na potrzebę przemyślanego dobierania imienia dziecku, które dziedziczy nazwisko utworzone od imienia w procesie czystej transantroponimizacji.

Słowa tematyczne: onimizacja, apelatywizacja, transonimizacja, transantroponimizacja, homonimia imienia i nazwiska

ULICHNYE FAMILII AMONG THE DOUKHOBORS OF THE CAUCASUS AND CANADA

Keywords: Doukhobor, Russia, Caucasus, Canada, ulichnye familii, surnames, folk custom

Along with their official surnames, many 19th century Doukhobors in the Russian Empire had another, unofficial surname by which they were also known. Referred to as *ulichnye familii* ('street surnames'), these names were used colloquially 'on the street' of a village to distinguish between families sharing a common surname and to assert new family identities. Similar to Quebecois *dit* names and Scottish *sept* names, *ulichnye familii* arose because of the low surname stock within Doukhobor society. When a large contingent of Doukhobors immigrated to the Canadian prairies in 1899, they continued this naming practice in their settlements well into the early 20th century.

The occurrence of such names among the Doukhobors was first noted by E.A. Popoff in his 1956 work, 'Rasskazy iz Istorii Dukhobortsev'; however, to date, no comprehensive study has been undertaken to examine this folk custom.

This article offers an analysis of the Doukhobor anthroponymic custom of *ulichnye familii*: the social factors leading to their adoption; the etymological processes through which these names were formed; the manner in which they were used and transmitted; and the elements contributing to their eventual decline and disuse. It also includes an inventory of extant *ulichnye familii* among the Doukhobors of the Caucasus and Canada, obtained through extensive field interviews and archival research.

1. SOCIAL ORIGINS AND CONTEXT

The Doukhobors were a religious sect founded in 18th century Russia. They rejected the rites and dogma of the Orthodox Church and denied the authority of the Tsarist State, refusing to swear allegiance to anyone but God. Their pacifist, egalitarian and anti-authoritarian teachings were based on the belief that

the spirit of God resides in the soul of every person. Perceived as a threat to the established order, the Doukhobors were frequently persecuted for their faith and exiled to the frontier regions of the Empire.

There, on the Russian borderlands, they established compact agricultural settlements, first in the Molochnaya region near the Sea of Azov after 1801¹, followed by the Caucasus mountain region after 1841,² that retained a high degree of ethnic, cultural and religious homogeneity amongst themselves. Largely isolated from their environment by language, culture and religion, with even a measure of local political autonomy, the Doukhobors created a distinct and cohesive social, cultural and economic community; a veritable 'state within a state' or *Dukhobor'ye* ('land of the Doukhobors'), comprised of like-minded persons committed to the same beliefs and way of life. The relative isolation and social conservatism of their society during the 19th and early 20th centuries helped to preserve aspects of traditional Russian folk culture, which in due course, assumed their own, uniquely Doukhobor traits.³

The folk custom of *ulichnye familii* was introduced into the Doukhobor milieu in the early 1800s by adherents of different regions of the Empire, where it was already widely practiced.⁴ Indeed, a number of the first Doukhobor settlers to arrive on the Molochnaya bore a second, informal name alongside their official surname. For example, in 1802, Dmitry Sysoev, also called *Sukhachov*, received permission to relocate there from Pavlograd *uezd* ('district'), Ekateri-

¹ From 1801 to 1845, Doukhobors across Russia were permitted to settle along the Molochnaya River in Melitopol *uezd*, Tavria *guberniya* in present-day Zaporozh'e *oblast*, Ukraine: See Staples, J. (2003). *Cross-Cultural Encounters on the Ukrainian Steppe, Settling the Molochna Basin, 1783–1861*. Toronto: University of Toronto Press.

² From 1841 to 1845, Molochnaya Doukhobors were exiled to the Akhalkalaki and Borchali *uezds* of Tiflis *guberniya* in present-day Ninotsminda and Dmanisi *rayons*, Georgia and Elisavetpol *uezd* and *guberniya* in present-day Gadabay *rayon*, Azerbaijan: See Breyfogle, J. (1998). *Heretics and Colonizers: Religious Dissent and Russian Colonization of Transcaucasia, 1830–1890*. University of Pennsylvania.

³ Inikova, S.A. (1999). *Doukhobor Incantations through the Centuries*. K.J. Tarasoff (Trans. Ed.). Ottawa: Legas & Spirit Wrestlers Associates.

⁴ For Russian scholarship on the practice of this folk custom in various regions of Russia, see: Sumstov, N.F. (1889). *Ulichnye Klichki*. *Kievskaya Starina* (Tom 24), s. 404–417; Sumstov, N.F. (1890). *Kul'turnye perezhivaniya*. *Kievskaya Starina* (Tom 7), s. 41; Chichagov, V.K. (1959). *Iz istorii Russkikh imen, otchestv i familii*. Moscow: Uchpedgiz; Khudash, M.L. (1890). *Do pitannya klasifikatsii Ukrains'kikh prizvishchevikh nazv XIV–XVIII st. Z Istorii Ukrains'koy Leksikologii*, s. 123; Simina, G.Y. (1969). *Familiya i prozvishche*. *Onomastika*, s. 27–34; Tagunova, V.I. (1970). *Famili vo Vladimirs'koy i Gor'kovskoy oblastiakh*. *Antroponimika*, s. 114–119; Gorelova, L.D. (2011). *Ulichnye familii obrazovannye ot dialektnykh slov*. *Vestnik No. 13* (228), s. 44–48; Gorelova, L.D. (2012). *Ulichnye familii*. *Russkaya Rech'* No. 4, s. 128; Nedostupova, L.V. (2014). *Ulichnye familii v Voronezhskoy oblasti*. *Russkaya Rech'* (No. 3), s. 107–110; Tyurina, G.N. (2014). *Ulichnye familii kak fragment onimicheskogo prostranstva sela Gremyachevo Kulebaskogo rayona Nizhegorodskoy oblasti*. *Gramota* (No. 12), s. 188–190.

noslav *guberniya* ('province'). Similarly, in 1803, Ivan Sukrutov, also known as *Trubitsin*, resettled on the Molochnaya from Izium *uezd*, Sloboda-Ukraine *guberniya*. And in 1805, Dmitry Raspopov, also called *Loskutov*, relocated there from Morshansk *uezd*, Tambov *guberniya*. In these cases, Doukhobor settlers brought *ulichnye familii* to the Molochnaya that originated in their previous settlements in the late 18th century.

In other cases, Doukhobor settlers adopted *ulichnye familii* soon after their arrival on the Molochnaya. This was particularly common among fugitives — army deserters and escaped serfs — who clandestinely joined their coreligionists in Tavria *guberniya*. Once there, they assumed double names: one real and the other false, which they passed for under forged documents⁵. For example, in 1810, the army deserter Gavrila Tikhonov hid in Terpeniye village, Melitopol *uezd* under the name *Dobrynin*. In the same year, Nikita Kuchin, another army deserter, was concealed in Troitskoye village under the name *Krylov*. And, in 1815, the escaped serf Minai Ipakin was registered in Efremovka village as *Dukhoborov*. In these cases, Doukhobors used *ulichnye familii* as aliases to conceal their true identity from state authorities, while their real names were known to their coreligionists.

Yet despite these early antecedents, the adoption of *ulichnye familii* does not appear to have become widespread among Doukhobors until several decades later, when they resettled in the Caucasus. A detailed analysis reveals that while these names were continuously adopted throughout the late 18th to mid-20th centuries, most (129 of an identified sample of 275 names) originated during the 1841–1886 period, as evidenced by their derivation from names of heads of household during that era. It must be considered, therefore, how the folk custom achieved such prominence during this particular period of Doukhobor history.

1.1. Social Differentiation

By the mid to late 19th century, a population boom among Doukhobors in the Caucasus (5,277 persons in 1853; 8,925 in 1873; 12,447 in 1886; 17,825 in 1897) led to the expansion of kinship groups and a proliferation of people sharing the same, relatively small stock of surnames (305 in total) within their settlements. In these circumstances, one increasingly encountered common namesakes in villages who may or may not have held familial ties.

For instance, in Akhalkalaki *uezd* in the 1870s, one finds eight Doukhobors named 'Ivan Kalmykov' in the village of Goreloye, seven named 'Ivan Kazak-

⁵ Inikova, S.A. (2003). Tsena 'Tsarstva Bozh'ego' na Molochnykh Vodakh (1802–1841). *Religiovedenie* (No. 3). Blagoveshchensk: Izd. AmGU.

ov' in Orlovka, six named 'Vasily Malov' in Spasskoye, six named 'Aleksii Chernenkov' in Bogdanovka, and so on. Thus, Doukhobors increasingly adopted *ulichnye familii* as a means of distinguishing among village households with the same surname by assigning new, informal names to them.

These alternate names came to be regularly used to differentiate branches of the same clan within a settlement. For example, in the village of Novo-Goreloye in Elisavetpol *uezd*, there were twelve related households bearing the surname Kalmykov in the 1870s; however, each household was commonly known by its own distinct 'street' surname: *Gerasimov*, *Fedoseev*, *Finashin*, *Ignatov*, *Mitrov*, *Yashin*, *Vanin*, and so on. Similarly, in the Tambovka village in Akhalkalaki *uezd* in the 1850s, there were three related households officially known as Ryl'kov, but informally known as either *Trushin* or *Lazunin*.

In the same manner, *ulichnye familii* were also used to distinguish between wholly unrelated Doukhobor families living in a village who happened to share a common surname. Hence, in Slavyanka village in Elisavetpol *uezd*, there were six households in the 1860s registered as Chernov who descended from two entirely separate family lines, and who were customarily known as either *Mikolenkov* or *Mikheev*. Likewise, in the village of Goreloye in Akhalkalaki *uezd* in the 1880s and 1890s, there were five unrelated households legally recorded as Goncharov but unofficially known as *Shkadronov*, *Gryakov*, *Chuparov*, *Skirdkov*, and so on.

The preponderance of *ulichnye familii* among the Doukhobors was thus largely dictated by changing social and demographic conditions within their settlements in the Caucasus. These names became a necessary form of social differentiation in everyday conversation in order to designate specific families where common surnames failed to adequately do so. As such, they helped define and reinforce extensive kinship networks within Doukhobor villages.

1.2. Social Re-Identification

At the same time, if social differentiation was the primary function of *ulichnye familii* among the Doukhobors, it was not their sole purpose. As it turns out, there were some 19th century Doukhobor families using alternate names who were, in fact, the only household in their village bearing their particular surname.

For instance, in the village of Orlovka in Akhalkalaki *uezd* in the 1860s, the sole household bearing the surname Krygin was also informally known as *Ivliev*. And in Troitskoye village in Melitopol *uezd* in the 1840s, the only family registered as Kozlachkov was sometimes called *Savinov*. Also, in the village of Slavyanka in Elisavetpol *uezd* in the 1850s, the one household officially known as Petrov was commonly referred to as *Anisin*.

In these circumstances, there was obviously no need to differentiate between other families in the vicinity bearing the same surname, because there were none. One must therefore consider other explanations for the use of *ulichnye familii* in these cases.

In all probability, some of these 19th century Doukhobor families, having lost any meaningful connection with their 17th century ancestors (from whom their official surnames derived) adopted new, alternate names which they more readily identified with, and which held greater relevance and immediacy to them. This would explain the adoption of *ulichnye familii* when there was otherwise no need to distinguish themselves from other village families. Therefore, alternate names could also be used as an expedient means of social re-identification for families seeking to manifest a new, more suitable identity.

2. TYPOLOGY OF FORMATION

The etymological formation of *ulichnye familii* among 19th century Doukhobors was a dynamic, fluid and largely unpredictable process that was not subject to any formal rules or regulations. However, it can generally be said that they were identical in form to official surnames in Russia, and their formation involved either the creation of new names based on some attribute of the household head, or else variations in the form (or application) of their existing surname. With this in mind, it is possible to formulate a typology of mechanisms by which these names arose.

2.1. Parallel Origins to Surnames

By far and away, most *ulichnye familii* (254 of an identified sample of 275 names) among 19th century Doukhobors originated in the same manner in which official surnames formed in Russia, two centuries earlier. That is to say, they were derived from either the personal name, nickname, occupation or place of residence of a head of household, the figure of central authority in the large, extended multi-generational families prevalent among the Doukhobors of that period.

Imeni ('personal names') formed the basis of most (137 of an identified sample of 275 names) Doukhobor *ulichnye familii*. The majority (116 names), unsurprisingly, were patronymic since the head of household in 19th century Russia was customarily the eldest, dominant male of the family. Sometimes, the proper form of the man's name was used as the basis. For example: *Nikitin* from Nikita (D'yakov); *Efremov* from Efrem (Kireev); *Kondratov* from Kondrat (Konygin); and so on. More often, the diminutive form of the man's name was used, since Doukhobors customarily addressed one another in these terms. For instance:

Aleksashin from Aleksasha, a diminutive of Aleksandr (Fofanov); *Fedin* from Fedya, a diminutive of Fyodor (Kazakov); *Kostikov* from Kostik, a diminutive of Konstantin (Salykin), etc.

Somewhat less common were *ulichnye familii* derived from women's names (21 names), since Doukhobor women of the period did not normally become heads of household unless their husbands were dead, incapacitated or absent and there was no suitable male replacement. Interestingly, those matronymic names that did arise almost always derived from the diminutive of the woman's name. Thus we encounter *Arinin* from Arina, a diminutive of Irina (Kalmykov); *Manyukhin* from Manyukha, a diminutive of Mariya (Agafonov); *Ulyashin* from Ulyasha, a diminutive of Uliana (Chernenkov); and so on.

Many *ulichnye familii* (92 of an identified sample of 275 names) were formed from *klichki* ('personal nicknames') given to 19th century Doukhobor heads of households. Nicknames were common among the Russian peasantry, and the sources from which they were drawn were almost endless, arising out of the everyday circumstances of rural village life. They might relate to size or stature: *Malushkin* from *malushka* or 'small' (Agafonov); physical appearance or traits: *Bezborodin* from *bezboroda* meaning 'beardless' (Gubanov); disability or ailment: *Nemakhov* from *nemakh* or 'mute' (Malakhov); behavior or personality: *Michurin* from *michura* meaning 'taciturn' (Nichvolodov); moral character: *Dobrov* from *dobryi* or 'good' (Bludov); names of animals: *Kukanov* from *kukan* meaning 'frog' (Oslopov); names of birds: *Utkin* from *utka* or 'duck' (Fofonov); articles of clothing: *Chulkov* from *chulok* or 'stocking' (Kazakov); and types of food: *Kashkov* from *kashka*, a diminutive of *kasha* or 'porridge' (Obed'kov); etc.

Even when the literal meaning of the nickname is clear, the reasons why it was given to a household head (and subsequently adapted as an *ulichnaya familiya*) often remain obscure. In some cases, oral tradition can provide the context behind a nickname. For instance, while the root of *Sivkin* (Agafonov) is clearly *sivka*, meaning 'greyish', it is only through oral tradition that we know the Agafonov family patriarch was so nicknamed because he owned a flour mill and was always covered in greyish flour dust. In many cases, however, the oral tradition explaining a nickname is no longer preserved, and the reasons can only be speculated upon.

Several *ulichnye familii* (17 of an identified sample of 275 names) were derived from trades and occupations of 19th century Doukhobor heads of households. Often, these related to agriculture and animal husbandry, which the sectarians engaged in almost exclusively: *Konovalov* from *konoval* or 'horse-doctor' (family unknown); *Sitnikov* from *sitnik* or 'flour sieve-maker' (Zbitnev); etc. Others reflected various callings prevalent at the time: *Kovalev* from *koval* meaning 'blacksmith' (Tarasov); *Starshinov* from *starshina* meaning 'village

foreman' (Trofimenkov). Still others related to military service: *Soldatenkov* from *soldatenka*, a diminutive of *soldatka* or 'soldier's wife' (Strelyaev).

Relatively few (8 of an identified sample of 275 names) Doukhobor *ulichnye familii* were locational in nature.⁶ These might indicate a place of origin of a family: *Lizavetsky*, denoting a family who resettled from 'Elisavetpol' *guberniya* (Kalmykov). They could also describe the geographic features of a family's place of residence: *Prudnisky*, from *prudnii* meaning 'pond', 'dam' or 'embankment' (Chutskov). Others were more generic and denoted association or ownership: *Koroninsky*, of or belonging to the *korona* or 'crown' (Filippov).

Numerous *ulichnye familii* were formed from dialect words used by 19th century Doukhobors that differ from those spoken by modern Russians today. For instance: *Lipatov* (Kalmykov) is derived from the dialect verb *lipet'* ('to adhere') rather than the standard Russian *lipnut'*; and *Kartopov* (Agafonov) is derived from the dialect term *kartop* ('potato') rather than the standard Russian *kartofel'* or *kartoshka*. Still other *ulichnye familii* originated from loanwords borrowed from native Caucasian languages used where the Doukhobors settled; although these tend to be more numerous among 20th century names due to the greater degree of cultural assimilation. For example: *Karabaev* (Borisenkov), derived from the Azeri Turkic term *karabai*, meaning 'rich' and 'prosperous'; or *Tatosov* (Makaseev), derived from the Armenian men's name *Tatos* meaning 'fatherly'. These names illustrate the diverse local and linguistic factors influencing the formation of *ulichnye familii* among the Doukhobors during this period.

2.2. Structural Changes to Existing Surnames

Some *ulichnye familii* (17 of an identified sample of 275 names) among 19th century Doukhobors originated through structural changes to the existing surname of a household head rather than through the formation of an entirely new name. This involved partial changes in the morphological structure of the surname: either to the root, the suffix, or both.

The change could involve swapping the root element of the surname for a similar-sounding variant or derivative of the root. For example, in Slavyanka village in Elisavetpol *uezd* in the 1870s, the household of Ivan Parfenkov (from the men's name Parfen) was also called *Panferkov* (from Panferka, a diminutive of Parfen). Likewise, the household of Stepan Gerasimov (from the men's

⁶ Doukhobors often used locational bynames to identify families. For example, a Konkin family from Spasovka, Kars *okrug* might be identified as *Konkin-Spasovsky* to distinguish it from a Konkin family of another village. However, these bynames were typically neither fixed nor hereditary and could apply to any Doukhobor family living in that place. Hence, such bynames are not considered *ulichnye familii* for purposes of this work.

name Gerasim) in Slavyanka in the 1860s was alternately known as *Gerov* (from *Gerya*, a diminutive of Gerasim).

The morphological change could also involve exchanging the suffix element of the surname for a different one. Often, this entailed the diminutization of the surname through the addition of the suffix *-enko*, which among Doukhobors connoted a ‘lesser’, ‘poor’ or ‘unfortunate’ branch of a family. Hence, in the village of Slavyanka in Elisavetpol *uezd* in the 1860s, the household of Prokofy Semenishchev, a deaf mute, was also called *Semenishchenkov*. Similarly, the family of Semen Chutskov of Tambovka village, Akhalkalaki *uezd* in the 1860s, being impoverished, was commonly known as *Chutsenkov*.

As well, the change could involve modifying both the root and suffix elements of the surname. Thus, in Troitskoye village in Akhalkalaki *uezd* in the 1880s, the household of Ignaty Gorshenin (from *gorshenya* or ‘potter’) was informally known as *Gorshkov* (from *gorshok* or ‘pot’). And in Slavyanka village, Elisavetpol *uezd* in the 1880s, the household of Semen Babakaev (from *babakai*, a Tatar term for ‘grandfather’) was alternately known as *Babanin* (from *babanya*, a diminutive of *baba* or ‘grandmother’). In these cases, the resulting name, while similar-sounding, was distinct in form and often in meaning.

2.3. Re-Adoption of Extinct Surnames

Finally, some *ulichnye familii* (4 of an identified sample of 275 names) arose through the re-adoption of official surnames which, over the course of the 19th century, had become extinct among the Doukhobors. This typically occurred when the male line of a family ended, and the female line assumed the defunct surname as an alternate name. For example, when Prokofy Lunin of Novo-Troitskoye village, Elisavetpol *uezd*, the last male member of his family, died in the 1860s, his sister’s husband Gerasim Svetlichnev adopted *Lunin* as an informal name for his household. Thus, the continuity of an otherwise extinct surname could be secured through its use as an alternate name among matrilineal descendants.

3. USE AND TRANSMISSION

3.1 Manner of Use

Oral tradition reveals that 19th century Doukhobors freely alternated between their *ulichnye familii* and their official surnames. The one name was readily substituted for the other in daily conversation, and the only practical distinction between the two was their legal status.

Indeed, it was not uncommon for Doukhobor villagers to use these alternate names almost exclusively in their informal, day to day exchanges with one another. Thus, in the 1870s, Fyodor Chernenkov of Bogdanovka village, Akhalkalaki *uezd* (whose *ulichnaya familiya* was *Denisov*) would have been customarily called ‘Fyodor Denisov’, his wife ‘Anna Denisova’, his son ‘Nikolai Denisov’, etc. by neighbours. Since everyone in the village knew each other, there was little practical need to mention his official surname, as it was common knowledge and implicitly understood. Accordingly, where Doukhobor families and clans used *ulichnye familii*, official surnames were largely reserved for interactions with government officials and outsiders, and for formal use in official records and legal transactions.

Occasionally, both names were used so interchangeably by a Doukhobor family group that it eventually became unclear — to both village neighbours and family members alike — as to which was the *ulichnaya familiya* and which the official surname. For instance, when interviewed for this article, Fyodor Atamanov, aged 66, of Slavyanka, Azerbaijan, acknowledged that his family was known as both *Atamanov* and *Golubov*, but expressed uncertainty as to which his family’s original surname. Typically, this only occurred after several generations of prolonged use.

Also, some Doukhobor families were known by more than one version of an *ulichnaya familiya* at a time. For instance, in Slavyanka village, Elisavetpol *uezd* in the 1870s, the family of Arefey Verigin was known as *Arekhov* (from *Arekha*, a diminutive of the men’s name *Arefey*) as well as *Areshin* (from *Aresha*, another diminutive of *Arefey*). Differing forms of these names typically involved similar-sounding variants of the same root. Within the village setting, where everyone was familiar with one another, these name variations appear to have been commonly known and understood.

Normally, *ulichnye familii* were defined by their common usage in a village. That is, they were mutually known by their bearers as well as by other villagers. However, this was not always strictly the case. Occasionally, an *ulichnaya familiya* was used by villagers in secret to denote a family who were, themselves, unaware of the name. For instance, in Slavyanka village, Elisavetpol *uezd* in the 1890s, the household of Anna Chernova, a rather stout woman, was known as *Tolstukhin* (from *tolstukha* or ‘fat woman’), unbeknownst to the family (at the time). Similarly, in Pokrovka village, Saskatchewan in the 1900s, the household of Vasily Chernov, who was reputedly fathered by a Georgian named Kyura, was known as *Kyurushkin*, unbeknownst to the family (at the time). This often occurred when the *ulichnaya familiya* had a particularly negative or derogatory connotation.

Not surprisingly, most *ulichnye familii* were highly localized. Since most 19th century Doukhobors seldom ventured beyond a 10–15 kilometer radius

from their own village, the knowledge and use of these names was restricted to a limited geographical area; typically, the immediate vicinity of their bearer's village. It was simply not necessary to differentiate between families, households and kinship groups who lived outside of this social network.

It also follows that the Doukhobor folk custom of *ulichnye familii* was almost entirely oral in practice. This reflects a number of factors, including the widespread illiteracy among 19th century Doukhobors; their informal use of these names in daily conversation; and the localized distribution of these names. Consequently, *ulichnye familii* rarely (20 of an identified sample of 275 names) appear in 19th century records. Where they co-appear with the official surname, they are often denoted by a dash ('Popov-Oseev'), by parenthesis ('Terekhov (Erokhin)'), or by the words *on zhe i* or 'also known as' ('Bludov *on zhe i Pusov*').

3.2. Frequency of Use

It is impossible to definitively state how many *ulichnye familii* were actually in use by Doukhobors in the 19th century Caucasus. Clearly, not every family had one; although many did. And while the writer has identified a sample of 275 such names, there are surely many others that have been forgotten and lost over the preceding century and a half.

If we conservatively estimate that 25 percent of Doukhobor families used *ulichnye familii*, then based on their population of 1,097 households in the Caucasus in the year 1873, we might expect to find upwards of 275 such names (incidentally, the size of the sample identified herein) among them then. On the other hand, if we liberally estimate that upwards of 50 percent of Doukhobor families used *ulichnye familii* at that time, there may have been as many as 550 such names in use.

Almost certainly, the number of *ulichnye familii* among the Doukhobor of the Caucasus increased exponentially over time. That is, there were more such names in use among families and kin at the end of the 19th century than in the middle of that century; and still more in use by the early 20th century. This is corroborated by numerous interview subjects from Gorelovka, Georgia and Slavyanka, Azerbaijan who noted that by the Forties and Fifties, 'almost every family in the village' had an *ulichnaya familiya*. This stands to reason, since the need to distinguish among family groups would have increased as they multiplied and expanded over time.

3.3. Hereditary Transmission

A defining feature of *ulichnye familii* among the Doukhobors was their transmission from one generation to the next. In this respect, they generally followed

the same lines of patrilineal descent as official surnames. That is, male and female children received both the surname and alternate name of the father; when an adult male child had children of his own, they received both names in turn; while an adult female child assumed the surname and secondary name of her husband's family when she married; and so the cycle repeated itself. It was not uncommon for *ulichnye familii* to be passed down through 5–7 generations of a Doukhor family in this manner.

To illustrate, beginning in the 1840s, the household of Yakov Kalmykov (b. 1813) of Novo-Goreloye village, Elisavetopol *uezd* was informally known as *Yashin* (from Yasha, a diminutive form of his name). This *ulichnaya familiya* was passed on to his son Savely (b. 1843); who subsequently transferred it to his son Semen (b. 1864); Semen's son Savely (b. 1882) also received the name; which was passed on, in turn, to his son Yakov (b. 1905). Thus, by the turn of the 20th century, the family had been using this same alternate name for five generations over sixty years. Throughout this time, family members were routinely called *Yashin* by fellow villagers while their official surname served mainly as a clan identifier within the village social network.

On rare occasions, a Doukhor man might take the *ulichnaya familiya* of his in-laws. This usually only occurred when the groom, through lack of means, went to live with his bride's parents. For example, when Vasily Savenkov moved into the household of his in-laws, the Markins, in Goreloye village, Akhalkalaki *uezd* in the 1850s, he (and subsequently his children) adopted their alternate name, *Maksimushkin*. Similarly, when Nikolai Postnikov joined the household of his wife's family, the Bondarevs, in Slavyanka village, Elisavetopol *uezd* in the 1870s, he (and later his offspring) assumed his in-laws' secondary name, *Lavrov*. In this manner, Doukhor *ulichnye familii* were sometimes passed down through matrilineal as well as patrilineal lines.

Sometimes, after several generations, the patrilineal line of a family died out, leaving only the matrilineal line bearing an *ulichnaya familiya*. For instance, today, the Osloпов family (matrilineal line) of Gorelovka village, Georgia is exclusively known as *Trunin*, even though the name originally applied to the Smorodin family (patrilineal line).

From time to time, the descendants of a Doukhor family (that bore an *ulichnaya familiya*) became so numerous that additional, new ones were formulated to distinguish between subsequent generations of the same clan. For instance, beginning in the 1840s, the family of Khrol Popov in Slavyanka village, Elisavetopol *uezd* was commonly known as *Khrolov*; by the 1880s, however, he had over 100 descendants living in the village; therefore, in order to differentiate themselves from other kin, the household of his eldest son Makar adopted an alternate name of their own, *Makarov*. In some cases, as many as two or

three different *ulichnye familii* were adopted by subsequent generations of the same family. In many cases, the family continued to be identified by both the old name and the new one. For instance, the Markin family of Gorelovka village, Georgia was known as both *Butuzov* and *Mikitin* (or *Butuzov-Mikitin*) to distinguish themselves from other sub-branches of the *Mikitin* (Markin) family. Thus, more than one *ulichnaya familiya* was sometimes used to differentiate between sub-clans of a family. This process typically occurred over several generations among the more prolific Doukhobor families.

In rare instances, an *ulichnaya familiya* was used by only a single generation of a family and was not passed down to subsequent generations. However, this usually only occurred when the ensuing generation of the family adopted an alternate name of their own which differed from that of the preceding generation. Among the best known examples are the alternate names of the Verigin dynasty of Doukhobor leaders: Petr Vasil'evich Verigin (b. 1859) also called *Gospodniy*; his son Petr Petrovich Verigin (b. 1881) or *Chistyakov*; and his son Petr Petrovich Verigin (b. 1904) also known as *Istrebov*. This single-household, single-generation use of *ulichnye familii* would appear to be the exception rather than the norm among Doukhobors.

3.4. Adoption as Official Surnames

Over the course of several generations, an *ulichnaya familiya* might be used so extensively by a Doukhobor family group that their original surname gradually disappeared from daily use and the alternate name supplanted it entirely. In these instances (24 of an identified sample of 275 names), the family abandoned their official surname through attrition, as it no longer held any social relevance or practical importance in their lives. The *ulichnaya familiya*, in turn, assumed legal status and become official, in the standard sense.

This process did not always occur uniformly. In some cases, the alternate name was officially adopted by all family members, without exception. For instance, in Goreloye village in Akhalkalaki *uezd* in the 1840s, the entire family of Nikolai Tertichnikov, also called *Taranov*, adopted the latter name on an exclusive basis. More often, the alternate name was officially adopted by only some family members and kin. Thus, in Slavyanka village, Elisavetpol *uezd* in the 1870s, of the family of Polikarp Svetlov, also known as *Svetlikov*, one son legally adopted the latter name, while three sons officially retained the former, while continuing to use the latter as an *ulichnaya familiya*.

In most cases, those Doukhobor families and clans that officially adopted their *ulichnye familii* did so in the last decades of the nineteenth or first decades of the twentieth century. This reflects the relative ease and informality with

which the sectarians could change their surnames during that period, before bureaucratic record-keeping became more pervasive.

3.5. Geographical Transmission

While Doukhorbor *ulichnye familii* normally had a very local distribution, they could and did sometimes relocate with their bearers from one location to another. The Doukhobors may well be unique among Russian peasants in this respect, as the existing scholarship exclusively considers *ulichnye familii* in fixed, solitary villages.⁷ This geographical transmission was made possible, in large part, by the Doukhobors' tendency to migrate and resettle *en masse* and not individually.

Throughout the 19th and early 20th century, Doukhobors generally relocated from one place to another in close-knit groups of extended families and kinship groups. Moreover, Doukhobors from one village tended to resettle together in the same new village. With each migration, they carried with them their beliefs, practices and traditions, which were transplanted from old settlement to new. In doing so, the Doukhobors maintained a strong social cohesion and cultural continuity, reinforced by their inherent conservatism and insularity. This settlement pattern ensured an uninterrupted connection of kin-based social networks between the original and new location. As a consequence, many folk customs, including *ulichnye familii*, were perpetuated from one Doukhorbor village to the next.

By way of illustration, following the Russo-Turkish War of 1877–1878, several thousand Doukhobors were permitted to settle in the newly acquired territory of Kars near Russia's border with the Ottoman Empire.⁸ The resettlement was carried out on a village-by-village basis, with large convoys of Elisavetpol and Akhalkalaki Doukhobors journeying to Kars *okrug* ('administrative district') where they each established new settlements. In each new Kars village, the sectarians reproduced, as fully as possible, the cultural ethos and social fabric of the village they left behind. This invariably included many *ulichnye familii* from their former home. Thus, in the Kars village of Spasovka in the 1880s, for example, we find various alternate names in use that can be traced back to the Elisavetpol villages of Slavyanka and Novo-Troitskoye where their bearers originated. These include: *Zhikharev* (Semenov), *Mikishin* (Popov), *Kislin* (Gor'kov), *Nikolenkov* (Chernov), *Tikhonov* (Popov), *Telegin* (Novokshonov), *Levonov* (Popov), *Babanin* (Babakaev) and *Khrolov* (Popov) to name but a few.

⁷ *Supra* note 4.

⁸ Between 1880 and 1886, 2,770 Doukhobors relocated from Elisavetpol and Akhalkalaki *uezds* to Kars *okrug* and *oblast*.

It follows that *ulichnye familii* could continue to be used among Doukhobor families and clans, notwithstanding their spatial dislocation and displacement.

The geographical transfer of *ulichnye familii* would be repeated on a much larger scale twenty years later, when Doukhobors living in the Caucasus were brought to a decision to emigrate by renewed persecution arising from their refusal to perform military service.⁹ To this end, with the assistance of the Quakers and Lev Tolstoy, several thousand Doukhobors sailed to Canada in 1899,¹⁰ where they were granted large tracts of homestead land reserved for their use in what is now Saskatchewan;¹¹ material aid in establishing themselves in their new country; and exemption from military duty. Upon their arrival on the Canadian prairies, they took up the land and established scores of new compact agricultural villages.¹²

The conditions of Doukhobor settlement in Canada in 1899 helped ensure, at least initially, the preservation and transfer of the cultural values they brought from their homeland. First and foremost, their isolated bloc settlements enabled the Doukhobors to establish themselves in a self-contained manner with minimal influence (or interference) from other settlers. At the same time, the differences between the sectarians and their host society served to reinforce their inherent sense of separateness. Additionally, the Doukhobors were able to settle together in compact villages, thus allowing them to maintain a strong social cohesion. This was enabled through the application of the 'hamlet clause' in *The Dominion Lands Act* by Canadian authorities, which otherwise required homesteaders to satisfy individual residency requirements.¹³ Through concessions in homestead policy, the Doukhobors were able to cultivate their lands communally, in a semi-feudal, open field system reminiscent of Russia, without regard for the individual cultivation duties required of homesteaders. Also, they constructed Old World villages that in physical layout and architecture, closely re-

⁹ See: Woodcock, G. & Avakumovic, I. (1977). *The Doukhobors*. Toronto: McClelland and Stewart Limited.

¹⁰ Initially, 7,459 Doukhobors came to Canada in 1899. Between then and 1912, they were joined by another 1,250 coreligionists. Approximately 12,000 Doukhobors remained in the Caucasus.

¹¹ The Government of Canada set aside four large blocks of homestead land (750,000 acres) in the Northwest Territories (present-day Province of Saskatchewan) reserved for the Doukhobors' sole use: Tracie, C.J. (1996). 'Toil and Peaceful Life' Doukhobor Village Settlement in Saskatchewan 1899–1918. Regina: Canadian Plains Research Center.

¹² Upon their arrival in Canada in 1899, the Doukhobors established 57 Old World villages; by 1905, the number had increased to 67.

¹³ Normally, homestead entrants were required to live on the homestead quarter at least six months each year for three years in order to qualify for a patent (title) to the land. The application of the 'hamlet clause' of *The Dominion Lands Act* allowed the residence requirement to be fulfilled while living in a village within three miles of the homestead quarter.

sembled those they had left behind.¹⁴ Many of these new villages were, in fact, named after their former ones in Russia. Finally, each of their new settlements was founded by extended family groups of Doukhobors who originated from the same settlement in the Caucasus, thus ensuring a substantial degree of continuity between kinship populations. And thus, the Doukhobors set about recreating a new *Dukhobor 'ye* on the Canadian prairies.

In this socio-cultural context, it is no surprise that a substantial body of *ulichnye familii* were transferred by the Doukhobors from the Caucasus to Canada in 1899, where they continued to be used as they had been for generations. Based on available oral and written sources, at least 90 such names made their way to the Canadian prairies; however, given the absence of available data, it is possible that the actual number was considerably higher. In terms of their distribution, these names are known to have occurred in at least 52 Canadian Doukhobor villages of this era; although it is reasonable to presume that they could be found in virtually every village.

The frequency of *ulichnye familii* in early Doukhobor settlements in Canada can be illustrated by the village of Uspeniye in the Saskatchewan Reserve. Founded by Doukhobors from Terpeniye village, Kars *okrug* in 1899, it initially comprised 187 Doukhobors living in 35 households. Of them, at least 7 households comprising 22% of the village population were informally known by the following alternate names: *Siluanov* (Kolesnikov), *Katunin* (Postnikov), *Lavrov* (Bondarev/Postnikov), *Starchikov* (Postnikov), *Ivanov* (Ivin) and *Zakharushkin* (Postnikov). In this case, almost a quarter of the village population continued to use *ulichnye familii* brought with them from Terpeniye, when referring to each other in their new Canadian environment.

Another, even more striking example is the village of Utesheniye in the Good Spirit Lake Annex, which was established by Doukhobors from Slavyanka village, Elisavetpol *uezd* in 1899. At that time, it was comprised of 151 Doukhobors living in 25 households. Of these, at least 11 households comprising 49% of the village population were commonly known by the following alternate names: *Anisin* (Petrov), *Golubenkov* (Golubov), *Savel'ev* (Strelyaev), *Kutyркиn* (Zhurav'lev), *Efremov* (Kireev) and *Gerov* (Gerasimov). In this case, virtually half of the village population used *ulichnye familii* in Canada that had originated, decades earlier, in their original village of Slavyanka.

The high incidence of *ulichnye familii* in some 1899-era Doukhobor villages in Canada can be further explained by the patrilocal (i.e. a couple settling in

¹⁴ In Canada, the Doukhobors initially formed villages in a linear pattern, with single family households aligned on either side of a long, central street. Known as a *Strassendorf* plan, this pattern was used exclusively by Doukhobors in their Molochnaya and Caucasus settlements.

the household of the husband's father) nature of these settlements. That is to say, most Doukhobors settled in Canada in kinship groups of extended patrilineal relatives from the same village in the Caucasus. This inevitably resulted in a high proportion of related Doukhobors within the same Canadian settlements, many of whom shared the same patrilineal ancestors, official surnames and consequently, *ulichnye familii*, with each other.

Remarkably, the social and cultural environment of early Doukhobor settlements in Canada not only ensured the transmission and reuse of many *ulichnye familii* from the Caucasus; it also fostered the creation of a number of entirely new ones. For instance, in the South Reserve village of Tambovka in the 1900s, the household of Petr Medvedev came to be unofficially known as *Bozhiy* ('Godly'); while the family of Mikhailo Medvedev from the same village was commonly called *Uverenniy* ('assured of, convinced'). In the same era, the household of Anna Verigina in the South Reserve village of Otradnoye became alternately known as *Anyutushkin* (from Anyutushka < Anna). There were, undoubtedly, other instances of new *ulichnye familii* arising in early Canadian Doukhobor settlements that oral tradition has not preserved in sufficient clarity.

4. DECLINE AND DISUSE

Based on our understanding of *ulichnye familii* among 19th and early 20th century Doukhobors, it can be said that the folk custom was intrinsically rooted in their traditional settlement patterns and kinship networks.

As we have seen, Doukhobors historically settled in rural agrarian areas in small isolated villages. It was this pattern of settlement that facilitated the social relationships based on kinship and locality, interaction between individuals, concepts of family identity and shared cultural traditions upon which these names were based.

At the same time, kinship networks were historically one of the most significant factors organizing and structuring Doukhobor life. Comprised of extended family members living in close proximity, they were the basic unit of social organization within the village and were essential in the use and transmission of these names.

It was within this kin-based village structure that *ulichnye familii* became customary among Doukhobors as a means of differentiating and identifying village families. As long as this structure continued to be maintained, the folk custom remained a vibrant, relevant and useful part of their cultural repertoire.

4.1. In Canada

However, by 1905 on the Canadian prairies, the Doukhobors' traditional settlement patterns and kinship networks were under siege.

When they took up the lands reserved for them in Saskatchewan, most Doukhobors entered for homesteads individually, but farmed them communally while living in villages. However, an influx of land-hungry settlers in the vicinity of the Doukhobor reserves and growing public backlash forced the Canadian government to withdraw the concessions it had originally granted the Russian sectarians. It now insisted that individual cultivation and residency requirements be strictly satisfied; a pledge of allegiance to the Crown be given as prerequisite to continued entry; and individual patents be applied for within prescribed deadlines.¹⁵ A homestead crisis ensued, dividing the Doukhobor community into two factions. Under mounting pressure, a third of the Doukhobors (the 'Independent Doukhobors') vacated their villages to take up residence on their individual homesteads. The remaining two-thirds (the 'Community Doukhobors') refused on religious grounds and had their homestead entries cancelled in 1907; they subsequently moved to privately purchased land in British Columbia, Alberta and elsewhere in Saskatchewan to establish new communal settlements. Consequently, by 1918, most original Doukhobor villages in Saskatchewan stood empty and abandoned.

Those Independent Doukhobors who left their villages to live on individual homesteads were among the first to relinquish *ulichnye familii*. With their fewer numbers, lower population densities and dispersed pattern of settlement, the social conditions that necessitated these names no longer existed among them. That is, they no longer had an immediate social need to differentiate between families with the same surnames living in the same place. Moreover, the long-standing kinship networks that sustained these names as a folk custom had been fragmented among them as a result of the division over homesteads. And while Independent Doukhobors struggled to preserve their Russian language and culture, their openness to the influences of Canadian society (i.e. public education in English schools, mixed marriages, etc.) contributed towards their eventual assimilation and integration. As a consequence, the folk custom gradually waned among them. By the 1920s and 1930s, those Independent Doukhobors who retained an affinity towards their *ulichnye familii* adopted them (11 names) as official surnames while the remainder slowly disappeared from daily use.

Community Doukhobors, by contrast, continued to live in villages across Western Canada for several more decades. Organized as the Christian Community of Universal Brotherhood ('CCUB'), they worked their agricultural lands in common and established various communal industrial enterprises. Given their village lifestyle, greater numbers and higher population densities, together with their iso-

¹⁵ See Szalasznyj, K.R.M. (1977). The Doukhobor homestead crisis 1898–1907 (MA thesis). University of Saskatchewan, Saskatchewan; Tracie, *supra* note 11.

lation and resistance to Canadian values and way of life, one might expect their use of *ulichnye familii* to have continued unabated. However, there were several factors that mitigated against this. First, the villages established by Community Doukhobors after 1908 differed radically from the traditional model and consisted of single or double large multi-family residences in which as many as 30 to 50 people resided.¹⁶ This new pattern of settlement effectively eliminated the single-family household as the basis of social organization amongst them; and it was this basic social unit upon which *ulichnye familii* were founded. Second, most CCUB villages were comprised of deliberately mixed populations of families originating from different places in the Caucasus. This redistribution of Community Doukhobor families disrupted the generations-old local kinship networks through which *ulichnye familii* had been maintained. This is not to suggest that Community Doukhobors did not continue to use these names; many, in fact, did. However, the folk custom never regained the prominence it once had among them, generations earlier. By the 1930s, a number of Community Doukhobor families officially adopted their *ulichnye familii* (10 names) as surnames. But following the dissolution of the CCUB in 1937–1939¹⁷ and subsequent breakup of communal villages, Community Doukhobors began to assimilate and adopt Canadian culture, and the majority of these names, little by little, passed out of common use.

Today, only a small and dwindling number of Canadian Doukhobor elders in their seventies, eighties and nineties still remember the *ulichnye familii* that were once commonplace among their parents and grandparents.

4.2. In the Caucasus

A different situation emerged in the Caucasus, where despite the upheavals of war, revolution and collectivization, the isolated rural villages of the Doukhobors remained largely intact throughout the first three quarters of the 20th century.¹⁸ The relative stability of settlements and kinship networks ensured the uninterrupted continuity of *ulichnye familii* among local Doukhobors there. Not only did Doukhobors in Georgia and Azerbaijan preserve and maintain many of these names from the 19th century, they continuously created new ones throughout this period.

¹⁶ The CCUB nucleated settlements were deliberately planned to facilitate a more communal lifestyle than traditional Doukhobor linear settlements.

¹⁷ By 1924, the CCUB was the largest communal organization in North America. However by 1937, mounting debt, property losses and decreased membership forced it into bankruptcy and dissolution: see Woodcock and Avakumovic, *supra*, note 9.

¹⁸ Except for the migration of 4,500 Doukhobors to Sal'sk *rayon*, Rostov *oblast*, Russia and another 500 to Mikhailovka *rayon*, Zaporozh'e *oblast*, Ukraine in 1921–1924, the Doukhobor population in the Caucasus remained relatively stable during the first three quarters of the 20th century.

To illustrate, out a sample of 275 *ulichnye familii* identified by the writer, 173 were actively used by Doukhobors in the Bogdanovka and Dmanisi *rayons* ('regions') of Georgia and Kedabek *rayon* of Azerbaijan during the early to mid-20th century. Of these, 123 names originated in the previous century, while at least 50 were coined in that century. Far from being moribund, the folk custom remained robust and continually evolving among the Caucasian Doukhobors of this period.

Perhaps inevitably, however, the depopulation of Doukhobor villages in the Caucasus began in the 1960s and continued gradually through the 1970s and 1980s. The pursuit of employment opportunities and post-secondary education, as well as the desire for warmer climates, to leave the isolated frontier, and to be among ethnic Russians all contributed to the steady outflow of Doukhobor migrants to various regions of Russia and Russian-speaking Ukraine.¹⁹ In the 1990s and 2000s, economic hardship, regional instability and ethnic tensions during the collapse of the Soviet Union drove many of the remaining Doukhobors in the Caucasus to migrate *en masse* to Russia.²⁰

The unprecedented disruption and dispersal of Doukhobor settlements in the Caucasus over little more than a generation has led to a rapid breakdown of traditional values, lifestyle and social relationships among Doukhobor families living in the post-Soviet republics. This process is further hastened by the wholesale adoption of mainstream Russian culture, intermarriage, advanced education and urbanization among younger generations of Doukhobors.

Today, many Doukhobors in the post-Soviet republics in their forties, fifties or older still readily recall the *ulichnye familii* used in their native villages. However, they have become a nostalgic memory of times gone by and are no longer actively used among them. The present situation is perhaps best summarized by Lyubov Kalmykova, aged 54, of Gorelovka, Georgia, who observed that 'our Doukhobor customs are retreating into history; we still remember something, but our children do not know anything...'

CONCLUSION

A longstanding folk tradition among rural peasants in Tsarist Russia, *ulichnye familii* were extensively adopted by Doukhobors in the Caucasus during the 1841 to

¹⁹ During this period, Doukhobors from Georgia and Azerbaijan migrated individually and in small groups to Stavropol and Rostov *oblasts*, Russia, Krymskaya *oblast*, Ukraine and elsewhere.

²⁰ In 1989–1994, 750 Doukhobors from Georgia migrated to Chern and Kamenka *rayons*, Tula *oblast*, Russia. In 1998–1999, 300 more relocated to Kletnya *rayon*, Bryansk *oblast*, Russia. Finally, in 2007–2008, 270 Georgian Doukhobors resettled to Pervomaysky *rayon*, Tambov *oblast*, Russia. Other Doukhobors migrated individually and in small groups to various regions of Russia.

1886 period. The sectarians primarily engaged in this practice to meet a particular problem within their society: the need to distinguish among multiple households sharing the same surname in a village. Passed down to succeeding generations and transferred between settlements, *ulichnye familii* became a recognized form of address within Doukhobor society, helping structure kinship networks and organize social interactions among villagers. A ubiquitous part of their common culture for generations, today *ulichnye familii* have all but disappeared among Doukhobors, as a result of their assimilation, dispersal and modernization.

REFERENCES

- Agafonov, I.S. (16.12.2017). Correspondence with the author re: Gyurdzhev (Agafonov) name. Minsk, Belarus.
- Atamanov, F.A. (01.08.2017). Correspondence with the author re: Atamanov (Golubov) name. Novograd-Volinsky, Ukraine.
- Barnes, A. (13.01.2019). Correspondence with the author re: Nestorov (Ozerov/Kinyakin) name. Sundre, Alberta, Canada.
- Bondoreff, J.I. (1984). Ospennia “Dug-out” Hut Village 1899–1904. Bridging the Years: Era of Blaine Lake and District 1790–1980 (pp. 22–24). Blaine Lake: Town of Blaine Lake and Rural Municipality of Blaine Lake #434.
- Brandon Daily Sun (02.10.1939). New Deal for Doukhobors (p. 12). Brandon, Manitoba, Canada.
- Chernoff, W. (08.07.2017). Interview with the author re: Tolstukhin (Chernov) name. Fredericton, New Brunswick, Canada.
- Chernoff, F.F. (15.08.2008). Correspondence with the author re: Nikolenkov and Mikheev (Chernov) names. Winnipeg, Manitoba, Canada.
- Chutskov, V.M. (22.03.2002). Correspondence with the author re: Semin and Prudnisky (Chutskov) names. Tbilisi, Georgia.
- Denisoff, N.J. (01.08.2006). Interview with the author re: Denisov (Chernenkov) name. Glade, British Columbia, Canada.
- Goncharov, F. (04.10.2017). Correspondence with the author re: Skvortsov (Goncharov) name. Gyumri, Armenia.
- Goncharova, L.N. (18.04.2017). Correspondence with the author re: Gorelovka names. Mirnyy, Russia.
- Goncharova, L.N. (2012). Malaya Sibir’ — Dukhoboriya. Bryansk.
- Goncharova, L. (16.05.2017). Correspondence with the author re: Maksimushkin (Markin/ Savenkov) name. Yessentuki, Russia.
- Gor’kova, P. (30.08.2017). Correspondence with the author re: Tikhonov (Tarasov) and Kovalev (Tarasov) names. Dubovka, Russia.
- Gubanova, M. (04.10.2017). Correspondence with the author re: Zaichikov (Tolmchaev) and Abrashin (Kalmykov/Astafurov) names. Tsvetochnoye, Russia.
- Inikova, S.A. (2003). Tsena ‘Tsarstva Bozh’ego’ na Molochnykh Vodakh (1802–1841). *Religiovedenie* (No. 3). Blagoveshchensk: Izd. AmGU.
- Kanigan, V. (15.06.2002). Correspondence with the author re: Telegin (Novokshonov) name. Castlegar, British Columbia, Canada.
- Kalmakoff, M.S. (15.06.2007). Interview with the author re: Buchanan names. Canora, Saskatchewan, Canada.

- Kalmakoff, N.N. (1976). *Kalmakoff Family History*. Canora, Saskatchewan, Canada.
- Kalmakoff, S.S. (1972). Correspondence with J.A. Kalmakoff re: Novo-Gorelovka Kalmykov names. Vernon, British Columbia, Canada.
- Kalmykov, F.V. (01.03.2017). Correspondence with the author re: Novo-Gorelovka names. Novo-Blagodarnoye, Russia.
- Kalmykov, Y. (12.01.2018). Correspondence with the author re: Kolobkov and Mairamov (Kalmykov) names. Moscow, Russia.
- Kalmykova, L. (09.11.2017). Correspondence with the author re: Lunin and Mavrin (Kalmykov) names. Tula, Russia.
- Kalmykova, P. (21.06.2017). Correspondence with the author re: Gorelovka, Spasovka, Orlovka and Efremovka Kalmykov names. Arkhangel'skoye, Russia.
- Karnitsky, P.N. (1988). *Karnitsky, Polly N. Spinning Stories: A Woven History*, Kamsack, Togo, Veregin, Runnymede, Cote (pp. 509–510). Kamsack: Kamsack History Book Committee.
- Konkin, J. (01.08.2014). Correspondence with the author re: Korovin (Filippov) name. Saskatoon, Saskatchewan, Canada.
- Krasnikova, E. (05.02.2018). Correspondence with the author re: Efremovka names. Kommayak, Russia.
- Krasnikova, T. (05.10.2017). Correspondence with the author re: Spasovka and Gorelovka names. Arkhangel'skoye, Russia.
- Kuchin, V.V. (17.01.2018). Correspondence with the author re: Tselinsky names. Rostov-na-Donu, Russia.
- Langham & District History Book Committee (2007). *Langham & District History, 1907–2007*. Langham, Saskatchewan.
- Lapshinoff, S. (12.01.2018). Correspondence with the author re: Slepoff (Antifaeff) name. Crescent Valley, British Columbia, Canada.
- Library & Archives Canada. 1901 Census of Canada. Microfilm Reel Nos. T-6431, T-6432, T-6434, T-6552-T6554.
- Library & Archives Canada. Department of the Interior Papers. Record Group 15, Volumes 754-758, File 494483; Volumes 1163-1168, Files 5391335, 5404640-5404692, 5412425-5412501, 5412973.
- Library & Archives Canada. Ship Passenger Lists, 1865–1922. Microfilm Reel Nos. C-4519, C-4542, C-4784, C-7341, T-481–T-486, T-494, T-497, T-498, T-505, T-513, T-518, T-4692, T-4699, T-4721, T-4738, T-4741, T-4744, T-4745, T-4768, T-4769, T-4774–T-4779, T-4783–T-4785, T-4787–T-4790, T-4794, T-4795, T-4823, T-14715, T-14729, T-14734, T-14746, T-14801, T-14811, T-14815, T-14816, T-14825, T-14826, T-14829, T-14931, T-15160, T-15224.
- Lupina, Y. (04.10.2017). Correspondence with the author re: Soldatov (Kurbatov) name. Cherkessk, Russia.
- Makaseev, N. (05.01.2018). Correspondence with the author re: Tatosov (Makaseev) name. Anapa, Russia.
- Makaseeva, O. (25.10.2017). Correspondence with the author re: Tatosov (Makaseev) name. Moscow, Russia.
- Makhonin, M.A. (01.11.2017). Correspondence with the author re: Gorelovka and Spasovka names. Sevastopol, Russia.
- Makortoff, F.F. (28.03.2018). Correspondence with the author re: Suropov (Makhortov) name. Castlegar, British Columbia, Canada.
- Maloff, P.N. (1948). *Dukhobortsy: Ikh istoriia, zhizn i bor'ba* (North Kildonan, Manitoba: J. Regehr.
- Markina, T. (19.12.2012). Correspondence with the author re: Gorelovka names. Tyumen Russia. National Archives of Armenia. Fond 133, Opis 1, Delo 3063 and 3123.
- Oslopova, T. (30.12.2017). Correspondence with the author re: Oslopov names. Tula, Russia.

- Pas'ko, M.V. (29.10.2017). Correspondence with the author re: Strelkov (Popov) name. Zernograd, Russia.
- Pereverzeva, N. (17.01.2018). Correspondence with the author re: Tselinsky names. Rostov-na-Donu, Russia.
- Petroff, S.J. (19.12.2002). Interview with the author re: Buchanan names. Canora, Saskatchewan, Canada.
- Pirogov, N. (25.10.2018). Correspondence with the author re: Vasil'chikov (Trofimenkov) name. Cambodia.
- Popoff, E.A. (15.06.1999). Correspondence with the author re: Doukhobor names. Grand Forks, British Columbia, Canada.
- Popoff, E.A. (1956). *Rasskazy iz Istorii Dukhobortsev*. Grand Forks, British Columbia: Union of Spiritual Communities of Christ.
- Popoff, E.A. (14.01.2018). Interview with the author re: Doukhobor *ulichnye familii*. Grand Forks, British Columbia, Canada.
- Popoff, E.A. (2008). *A Turbulent Century of Transition*. USCC Youth Festival Booklet (Brilliant, Union of Spiritual Communities of Christ).
- Popova, A. (15.06.2002). Correspondence with the author re: Dmanisi names. Moscow, Russia.
- Popov, A.S. (2006). *Autobiography of a Siberian Exile*. E.A. Popoff (Trans.) (Kelowna, British Columbia).
- Popove, M. (15.07.2017). Interview with the author re: Vakulikh (Strelyaev) name. Pass Creek, British Columbia, Canada.
- Postnikoff, T.G. (1982). *Childhood Recollections*. Blaine Lake, Saskatchewan.
- Rasskazova, N. (08.10.2016). Correspondence with the author re: Slavyanka names. Kochubeevskoye, Russia.
- Reibin, S.F. (1955). *Toil and Peaceful Life*. Sacramento, California.
- Saskatchewan Archives Board. *Census of Independent Doukhobors*, Microfilm Reel No. R-2.46.
- Semenoff, J.J. (01.07.2005). Correspondence with the author re: Golubenkov (Golubov) name. Grand Forks, British Columbia, Canada.
- Shaïdo, T. (25.01.2018). Correspondence with the author re: Novo-Gorelovka names. Vitebsk, Belarus.
- Sherstobitov, Y.A. (22.01.2018). Correspondence with the author re: Efremovka names. St. Petersburg, Russia.
- Shukin, H.P. (15.06.2001). Interview with the author re: Havrushin (Shukin) and Kurnosov names. Kamsack, Saskatchewan, Canada.
- Slastukhin, V. (01.05.2016). Correspondence with the author re: Gorelovka names. Gorelovka, Georgia.
- Soukeroff, J. (11.01.2019). Correspondence with the author re: Maximov name. Castlegar, British Columbia, Canada.
- State Archives of the Azerbaijan Republic. Fond 10, Opis 32, Delo 10; Fond 43, Opis 2, Delo 7179 and 7352.
- State Archives of Odessa Oblast. Fond 1, Opis 219, Delo 3; Opis 151, Delo 77; Opis 152, Delo 16; Opis 153, Delo 9; Opis 154, Delo 23; Opis 166, Delo 32.
- State Historical Archives of Georgia. Fond 254, Opis 2, Delo 2091; Opis 2, Delo 338; Opis 3, Delo 276; Opis 3, Delo 118, 123, 189, 191, 275, 276; Opis 3, Delo 1541, 1559, 1617, 1865, 1866, 1888, 1893, 1889, 1892.
- Sukharev, N. (08.02.2018). Correspondence with the author re: Tselina names. Vasil'evka, Russia.
- Sukhorukova, P. (04.01.2018). Correspondence with the author re: Mysin, Chuparov (Goncharov) and Aglichanov (Sukhorukov) names. Bryan'sk, Russia.
- Sukhorukov, A. (10.11.2017). Correspondence with the author re: Sukhorukov names. Zheleznovodsk, Russia.

- Sukhorukov, B. (01.11.2017). Correspondence with the author re: Migralev (Sukhorukov) name. Belgorod, Russia.
- Sukhorukov, V. (07.11.2017). Correspondence with the author re: Fedin (Sukhorukov) name. Tyumen, Russia.
- Sulierzhitskii, L.A. (1982). To America with the Doukhobors M. Kalmakoff (Trans.). Regina, Saskatchewan: Canadian Plains Research Center, University of Regina.
- Swetlow, S.C. (15.08.1998). Correspondence with the author re: Lunin (Svetlichnev) name. Vancouver, British Columbia, Canada.
- Tamilin, A. (13.01.2018). Correspondence with the author re: Dudkov and Trusikov (Tamilin) names. Tambov, Russia.
- Terletsky, V.I. (1911). Sekta Dukhoborov'. M.A. Kal'nev (red.). Russkie Sektanty, ix uchenie, kul't i spousevy propagandy. Odessa: E.I. Fesenko.
- Vanin, J.G. and Strukoff, W.P. (1988). Doukhobor Villages. History Coming Alive: R.M. of St. Philips, Pelly and District, (pp. 10–12, Vol. 1). Pelly: St. Philips, Pelly and District History Book Committee.
- Vasilenkova, S. (07.01.2017). Correspondence with the author re: Novo-Spasovka names. Kurganinsk, Russia.
- Verigin, M.M. (22.07.2005). Interview with the author re: Barchukov (Kolesnikov) name. Cowley, Alberta, Canada.
- Vyshlova, T. (10.10.2017). Correspondence with the author re: Gryakov and Aseev (Goncharov) names. Novopetrovsky, Russia.
- Wasilenkoff, M. (24.03.2018). Correspondence with the author re: Vakulikh (Strelyaev) and Suropov (Makhortov) names. Pass Creek, British Columbia, Canada.
- Zybin, V.V. (1964). 'Ispoved' Starika Dukhobortsa: Vospominaniya o Pereselenii Dukhobortsev v Kanadu. Saskatchewan Archives Board, J.A. Popoff Fonds, S-A 562).

APPENDIX: AN INVENTORY OF DOUKHOBOR *ULICHNYE FAMILII*

The following is an inventory of extant *ulichnye familii* occurring among the Doukhobors of the Caucasus and Canada during the 19th and 20th centuries. Based on extensive field interviews with Doukhobor elders in Canada, Russia, Georgia and Azerbaijan and through comprehensive archival research of Imperial Russian and Canadian records as well as published Doukhobor literature, it contains 275 names used by Doukhobor families.²¹ It includes, wherever possible, the corresponding official surname of the family; original head of household to which the name pertained; the settlements²² in which it occurred; and whether the name was subsequently legally adopted as an official surname. As these *ulichnye familii* were predominantly oral, informal and colloquial, this inventory is not and cannot be exhaustive.

²¹ Several names in this Appendix (Andreev, Barchukov, Gerasimov, Kovalev, Larin, Lunin, Mitin, Nazarov, Nestorov, Novikov, Petrov, Seminishchev, Tikhonov, Vanin, Utkin and Zhikharev) occurred historically as both official surnames and as *ulichnye familii* among the Doukhobors. However, such names almost always applied to unrelated families living in different settlements and time periods.

²² Saskatchewan reserves denoted as: NR (North Reserve), SR (South Reserve), GSA (Good Spirit Lake Annex) and SAR (Saskatchewan Reserve).

ABRASHIN (Abrasha < Abram). Of the household of Abram Trofimovich Kalmykov (b. 1792) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Spasskoye village in the 1920s. Also applied to Ivan Ivanovich Astafurov (b. 1904) when he was adopted into this family.

ABROSIN (Abrosya < Abrosim). Of the household of Abrosim Petrovich Abrosimov (b. 1820) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Also applied to Abrosimov's grandson-in-law, Ivan Grigor'evich Balabanov (b. 1898) when he joined the household.

AFONIN (Afonya < Afanasy). Used by an unidentified family from Efremovka village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the name of the head of household.

AGLICHANOV (*aglichan* < *anglichan* or 'Englishman'). Of the household of Nikolai Alekseevich Sukhorukov (b. 1885) of Spasskoye village, Akhalkalaki *uezd*. During the Russian Civil War, wartime shortages resulted in looting in the village; Sukhorukov's wife Mariya (b. 1890) caught a neighbour stealing and started a fight; the neighbour derisively called her *aglichanka*; at the time England was considered an enemy, having intervened against the Red Army.

AKHREMOV (Akhrem < Efrem).²³ Of the household of Efrem Nikitich Gubanov (b. 1857) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886.

ALEKSASHIN (Aleksasha < Aleksandr). Of the household of Aleksandr Tikhonovich Fofonov (b. 1812) of Novo-Troitskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Vernoye (SR) and Novo-Troitskoye (GSA), Saskatchewan in 1899; and surrounding districts in 1907–1918.

ALESHKIN (Aleshka < Aleksei). Of the household of Aleksei Osipovich Uglov (b. 1850) of Orlovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Efremovka village in the 1920s.

ANDREEV (Andrei). Of the household of Andrei Vasil'evich Beloivanov (b. 1887) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908.

ANIKUSHIN (Anikusha < Anikei). Of the household of Anikei Filippovich Popov (b. 1803) of Rodionovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Troitskoye and Vozneseniye (NR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1912; Uspeniye (NR) in 1908; Glade and Crescent Valley, British Columbia in 1912.

ANISIN (Anisa < Anis'ya).²⁴ Of the household of Anis'ya Petrova (b. 1795), wife of Nikita Petrovich Petrov of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Utesheniye (GSA), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1910.

ANTONOV (Anton). Used by an unidentified Lezhebokov family from Bogdanovka village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the name of the head of household. Transferred to Vasil'evka, Sal'sk *okrug* in 1922.

ANTOSHIN (Antosha < Anton). Of the household of Anton Fedorovich Trofimenkov (b. 1875) of Spasskoye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Trudovoye, Sal'sk *okrug* in 1922.

ANYUTUSHKIN (Anyutushka < Anyuta < Anna)²⁵. Of the household of Anna Vasil'evna Verigina (b. 1860) of Otradnoye village (SR), recorded in the census of Saskatchewan in 1901. Widowed

²³ Prior to adopting *Akhremov*, this family was known by the alternate name *Bezborodin*.

²⁴ Prior to adopting *Anisin*, this family was known by the alternate name *Petrenkov*.

²⁵ The Doukhor settlement *Anyutushkino selo* or "Anutooshkin village" in the Ootischeniya district of British Columbia (1909–1938) received its name from this family.

twice with children and step-children from both marriages (some bearing the Podovinnikov surname and some the Semenov surname), Anyutushka cared for all of these children with great kindness and love. Because of this, her brother, Doukhobor leader Petr Vasil'evich Verigin, bestowed the name 'Anyutushkin' upon them so that they would all be identified with this matriarch. Transferred to Brilliant, British Columbia in 1912. Officially adopted by some descendants as 'Anutooshkin' in the 1920s.

AREKHOV (Arekha < Arefei).²⁶ Also known as ARESHIN (Aresha < Arefei). Of the household of Arefei Antonovich Verigin (b. 1798) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Blagosklonnoye (GSA), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1911; and Brilliant, British Columbia in 1912. Officially adopted by some descendants as 'Arekoff' or 'Arehoff' in the 1920s.

ARININ (Arina < Irina). Of the household of Irina Kalmykova (b. 1829), widow of Timofey Petrovich Kalmykov of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Efremovka village in the 1920s.

ARININ (Arina < Irina). Of the household of Irina Agafonova (b. 1860), wife of Andrei Alekseevich Agafonov of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908.

ARKHIPOV (Arkhip). Of the household of Arkhip Semenovich Savenkov (b. 1787) of Orma-sheni village, recorded in the cameral list of Tiflis *uezd* in 1853. Transferred to Bashkichet village in 1909.

ASKYAROV (*askyar* or 'soldier' in Turkic).²⁷ Of the household of Vasily Vasil'evich Filippov (b. 1892) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. Filippov served in the Azerbaijan Soviet Socialist Republic army and was thus nicknamed *askyar* by his Azeri neighbours in the village.

ATAMANOV (*ataman* or 'chief', 'leader'). Of the household of Vasily Ivanovich Golubov (b. 1832) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. From the 1860s to 1880s, Golubov was *ataman* of the local Doukhobor Cossacks that patrolled and safeguarded the village from robbers and bandits. Officially adopted by descendants in the 1920s.

BABAKOV (*babaka* < *baba* or 'grandmother'). Of the household of the widow Anna Petrovna Ungloved (b. 1816) of Orlovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. The family received this name because it was headed by this grandmother. Transferred to Goreloye village in 1894.

BABANIN (*babanya* < *baba* or 'grandmother'). Of the household of Semen Fedoseevich Babakaev (b. 1833) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. The family was sometimes known by this similar-sounding name. Transferred to Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Spasovka (SAR), Saskatchewan in 1899; Gromovoye (NR) in 1906; and Ootischenia, British Columbia in 1912.

BARABULIN (*barabul'ya* or 'red mullet' fish).²⁸ Of the household of Nikolai Petrovich Sukhorukov (b. 1925) of Goreloye, Georgia. Sukhorukov was nicknamed 'barabul'ya' as a youngster.

BARCHUKOV. Of the household of Kirill Grigor'evich Kolesnikov (b. 1820) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Barchukov (*barchuk* < *barin* or 'nobleman') was the maiden name of his wife Mariya (b. 1820), which became extinct in the male line

²⁶ The Doukhobor settlement *Arekhovo selo* or "Arehhoff village" in the Winlaw district of British Columbia (1912–1938) received its name from this family.

²⁷ Prior to adopting *Askylarov*, this family was known by the alternate name *Churukov*.

²⁸ Prior to adopting *Barabulin*, this family was known by the alternate name *Mikhailin*.

of her family.²⁹ Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Uspeniye (SAR), Saskatchewan in 1899; Brilliant, British Columbia in 1912.

BARYCHKIN (*borychka* < *borych* or ‘pepper’ in Turkic). Of the household of Kondrat Fedorovich Chuchmaev (b. 1833) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Chuchmaev was nicknamed *borychka*, presumably because he grew, ate or traded in peppers.

BEZBORODIN (*bezboroda* or ‘beardless’). Of the household of Nikifor Nikitich Gubanov (b. 1786) of Goreloye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1845. Gubanov or a forebear received the nickname *bezboroda* presumably because he did not wear a beard in the Old Russian style. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1845.

BOZHIY (‘Godly’).³⁰ Of the household of Petr Ivanovich Medvedev (b. 1860) of Tambovka village (SR), recorded in the village census of Saskatchewan in 1905. This name was bestowed upon Medvedev by Doukhobor leader Petr Vasil’evich Verigin because of his outstanding faith and belief. Transferred to Perry Siding, British Columbia in 1912; and Cowley, Alberta in 1916. Officially adopted as ‘Bojey’ by family members in the 1920s.

BURBALEV (*burbal* or ‘bubble’). Of the household of Fyodor Ivanovich Vasilenkov (b. 1862) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Most likely, Vasilenkov was teasingly given the dialect nickname *burbal* as a young child.

BUTUZOV (*butuz* or ‘chubby child’, ‘kiddy’).³¹ Of the household of Dmitry Semenovich Markin (b. circa 1915) of Goreloye, Akhalkalaki *uezd*. In all likelihood, Markin was playfully given the nickname *butuz* as a youngster.

CHISTYAKOV (*chistyak* or ‘cleanser’, ‘purger’).³² Of the household of Petr Petrovich Verigin (b. 1881), leader of the Middle Party Doukhobors in Russia from 1906 to 1927 and the Community Doukhobors in Canada from 1927 to 1939. This name was bestowed upon Verigin by his followers in Russia and Canada in the 1920s, who believed he was destined to delineate what was an authentic understanding of Doukhobor principles from what was not.

CHULKOV (*chulok* or ‘sock’, ‘stocking’). Of the household of Savely Antonovich Kazakov (b. 1830) of Orlovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Kazakov was nicknamed *chulok* presumably because of the stockings he made or wore. Transferred to Vera (NR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1910.

CHUPUROV (*chupur* or ‘pockmarked’ in Turkic).³³ Of the household of Dmitry Ivanovich Goncharov (b. circa 1890) of Goreloye village, Akhalkalaki *uezd*. Goncharov received this Turkic nickname, presumably because he matched this physical description.

²⁹ The last male member of the original Doukhobor family, *Akim Vasil’evich Barchukov* (b. 1768), died in Spasskoye village, Melitopol *uezd* in the 1840s.

³⁰ The Doukhobor settlement *Bozhoye selo* or “Bojey village” in the Cowley district of Alberta (1916–1938) and Bojey Road in Perrys, British Columbia received its name from this family.

³¹ Prior to adopting *Butuzin*, this family was known by the alternate name *Mikitin*. The lane known as *Butuzov pereulok* in Gorelovka, Tiflis (Georgia) was named after this family.

³² The Doukhobor settlement *Chistyakovka* in the Tselina district of Rostov *oblast*, Russia (1921–) and the settlement area *Chistyakovo* or *Chistyakovka* in the Grand Forks district of British Columbia (1937–1943) were named after this *ulichnaya familiya*.

³³ Prior to adopting *Chupurov*, this family was known by the alternate name *Gryakov*.

CHURUKOV (*churuk* or ‘cigar’).³⁴ Of the household of Semen Ivanovich Filippov (b. 1832) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. Filippov received the dialect nickname *churuk*, probably because he often smoked cigars.

CHUTSENKOV. Of the household of Semen Andreevich Chutskov (b. 1812) of Tambovka village, recorded in the cameral list of Akhhaltsikhe *uezd* in 1853. Impoverished compared to other households, the Chutskov (*chutkiy* or ‘sharp of hearing’) family was sometimes known by this diminutive form of their surname.

CHYORIKOV (*chyorik* < *chyor* or ‘black’). Used by an unidentified Smorodin family from Goreloye village, Akhalkalaki *uezd* in early 20th century. Derived from the nickname *chyorik*, given to a head of household with black hair or eyes or dark, swarthy features.

DARIN (Dar’ya). Of the household of Dar’ya Popova (b. 1819), widow of Stepan Danilovich Popov of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Terpeniye (SAR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1905. Officially adopted as ‘Dargin’ by some descendants in the 1920s.

DENISOV (Denis). Of the household of Denis Vasil’evich Chernenkov (b. 1798) of Bogdanovka village, recorded in the cameral list of Akhhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Lebedevo (NR), Saskatchewan in 1899; Glade, British Columbia in 1912; Vasil’evka, Sal’sk *okrug* in 1922. Officially adopted as ‘Denisoff’ or ‘Denisow’ by some descendants in the 1920s.

DENNIKAREV (*dennikar* or ‘horse stall keeper’). Of the household of Leon Kireev (b. circa 1780) of Troitskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Kireev or a forebear probably kept or tended a *dennik* (‘horse stall’) in a stable, hence this archaic occupational name. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844.

DETOCHKIN (*detchkoy* < *detka* or ‘little child’, ‘kiddy’). Of the household of Vasily Ivanovich Tomilin (b. 1940) of Goreloye village, Georgia. Tomilin’s parents called him *detchkoy* for a long time, which became his nickname in adulthood.

DOBROV (*dobryi* or ‘good’). Used by an unidentified Bludov family from Bashkichet village, Borchali *uezd* in the late 19th and early 20th centuries. Derived from the nickname *dobryi*, given to a head of household, presumably because he was a kind, sensitive, good-natured person.

DOBRYNIN (Dobrynya). Of the household of *Gavrila Tikhonovich Tikhonov* (b. circa 1770) of Terpeniye, Melitopol *uezd*. An army deserter, Tikhonov hid among his coreligionists under forged documents bearing this name, presumably derived from the name of a mid-18th century progenitor.

DONGAROV (*dongar* or ‘hunchbacked’ in Turkic).³⁵ Of the household of Fyodor Ivanovich Filippov (b. 1905) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. Filippov’s wife was hunchbacked, and thus acquired the nickname *dongar* from her Azeri neighbours.

DUDKOV (*dudok* or ‘pipe’, ‘horn’). Of the household of Ivan Tikhonovich Tomilin (b. 1932) of Goreloye, Georgia. Tomilin was nicknamed *dudok* as a youngster because of his loud, booming voice.

DUKHOBOROV (*dukhobor* or ‘spirit wrestler’). Of the household of Minai Grigor’evich Ipakin (b. 1778) of Efremovka village, Melitopol *uezd*. An escaped serf, Ipakin hid among his coreligionists under forged documents bearing this name, derived from his adherence to the Doukhobor faith.

³⁴ Prior to adopting *Churukov*, this family was known by the alternate name *Korovin*.

³⁵ Prior to adopting *Dongarov*, this family was known by the alternate name *Koroninsky*.

DUNIN (Dunya < Evdok'ya). Of the household of Evdok'ya Ivanovna Agafonova (b. 1897), wife of Ivan Andreevich Agafonov of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935.

EFIMOV (Efim). Of the household of Efim Alekseevich Rybalkin (b. 1862) of Novo-Goreloye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

EFREMOV (Efrem).³⁶ Of the household of Efrem Leonovich Kireev (b. 1795) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Utesheniye (GSA), Saskatchewan in 1899; and Brilliant, British Columbia in 1918.

EFREMOV (Efrem). Of the household of Petr Grigor'evich Evdokimov (b. 1790) of Rodionovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1853. Efrem was presumably the name of a mid-18th century ancestor. Transferred to Vossianye (SR), Saskatchewan in 1899; Yorkton, Saskatchewan in 1912; and Brilliant, British Columbia in 1918.

EROKHIN. Of the household of Mikhail Anisimovich Terekhov (b. 1831) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. It may derive from either the name of an 18th century ancestor (Erokha < Erofei) or from the dialect nickname *erokha*, meaning 'stubborn', 'slovenly' or 'disheveled'.

ESIN (Esva < Iosif). Of the household of Iosif Iosifovich Vyshlov (b. circa 1780) of Efremovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1845. Transferred to Novo-Goreloye, Elisavetpol *uezd* in 1847. The name was also applied to Vyshlov's grandson-in-law, Evdokim Pavlovich Rybalkin (b. 1834) when he joined the household.

EVREICHIKOV (*evreichik* or 'Jew'). Of the household of Vasily Matveyevich Savenkov (b. 1832) of Orlovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Savenkov was nicknamed *evreichik* because he was considered greedy, enterprising and cunning; racial stereotypes commonly associated with Jews in Russia during that period. Transferred to the neighbouring village of Goreloye in 1894.

EVSIN (Evsei). Of the household of Evsei Il'ich Konkin (b. 1783) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Otradnoye (SR), Saskatchewan in 1905; and Brilliant, British Columbia in 1912.

EVSIN (Evsei). Used by an unidentified Trofimenkov family from Spasskoye village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the name of the head of household. Transferred to Trudovoye, Sal'sk *okrug* in 1922.

FEDIN (Fedya < Fyodor). Of the household of Fyodor Ivanovich Kazakov (b. 1801) of Orlovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1853. Transferred to Terpeniye and Voskriseniye (SR), Saskatchewan in 1899; Petrovo (SR) in 1912; and surrounding districts in 1912–1918.

FEDIN (Fedya < Fyodor). Of the household of Fyodor Ivanovich Sukhorukov (b. 1830) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886.

FEDOSEEV (Fedosei). Of the household of Fedosei Alekseevich Kalmykov (b. 1812) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860.

FEDOTOV (Fedot). Belonging to the household of Fedot Petrovich Lezhebokov (b. 1893) of Bogdanovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1895. Transferred to Vasil'evka, Sal'sk *okrug* in 1922.

³⁶ Prior to adopting *Efremov*, this family was known by the alternate name *Dennikarev*.

FEDULOV (Fedula < Fyodor). Of the household of Fyodor Stepanovich Zubkov (b. 1830) of Rodionovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Transferred to Vasil'evka, Sal'sk *okrug* in 1922.

FINASHIN (Finasha < Finogen). Also known as FINASOV (Finas < Finogen). Of the household of Finogen Vasil'evich Kalmykov (b. 1797) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Novo-Goreloye (GSA) and Besednoye (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1907; Blagoveshcheniye (SR) in 1908; and Cowley, Alberta in 1915.

FROLOV (Frol). Of the household of Frol Zbitnev (b. circa 1760) of Kirilovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1841. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1841; Novo-Spasskoye, Elisavetpol *uezd* in 1847; Gorelovka, Kars *okrug* in 1880; Slavnoye (SR), Novo-Spasskoye (GSA) and Malaya Gorelovka (SAR), Saskatchewan in 1899; surrounding districts in 1907–1912.

GARASOV (*garas* < *zaras* or 'now').³⁷ Of the household of Nikolai Ignat'evich Sukhorukov (b. 1962) of Goreloye village, Georgia. Sukhorukov had a speech impediment and slurred his words; he was nicknamed *garas* because of how he mispronounced the word *zaras*.

GAVRUSHIN (Gavrusha < Gavriila). Also known as *HAVRUSHIN* (Havrusha < Havriila < Gavriila). Of the household of Gavriila Vasil'evich Shchukin (b. 1845) of Novo-Troitskoye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1880. Transferred to Kirilovka, Kars *okrug* in 1880; Vernoye (SR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1911.

GERASIMOV (Gerasim). Also known as GARASIN (Garasya M < Gerasim). Of the household of Gerasim Prokof'evich Kalmykov (b. 1814) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853.

GEROV (Gerya < Gerasim). Of the household of Stepan Alekseevich Gerasimov (b. 1829) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Utesheniye (GSA), Saskatchewan in 1899; Brilliant, British Columbia in 1912.

GOLOVKOV (*golovka* < *golova* or 'head'). Of the household of Ivan Vasil'evich Strelyaev (b. 1888) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. Strelyaev may have received the nickname *golovka* because he was clear and astute, as the head of a household or leader, or because he had a prominent head on a slender neck.

GOLUBENKOV. Of the household of Marfa Golubova (b. 1825), widow of Vasily Ivanovich Golubov of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. Widowed young with small children and little means of livelihood, Golubova (*golub* or 'dove') was known by this diminutive surname. Transferred to Otradnoye (SR) and Utesheniye (GSA), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1911; Brilliant, British Columbia in 1912.

GONCHARIK. Of the household of Mikhail Petrovich Goncharov (b. 1947) of Goreloye village, Georgia. The family was known by this diminutive form of their surname to distinguish them from other Goncharov (*gonchar* or 'potter') households.

GORLOV (*gorlo* or 'throat'). Of the household of Il'ya Dmitrovich Bykanov (b. 1776) of Rodionovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1841. Bykanov may have been nicknamed *gorlo* because he had a loud voice or shout. Transferred to Rodionovka, Akhalkalaki *uezd* in 1841; Terpeniye (SR) village, Saskatchewan in 1899; Grand Forks, British Columbia in 1912.

GORSHKOV (*gorshok* or 'pot'). Of the household of Ignat Fedorovich Gorshenin (b. 1846) of Rodionovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. The family was

³⁷ Prior to adopting *Garasov*, this family was known by the alternate name *Mikhailin*.

sometimes known by this similar-sounding name, derived from the same root as their official surname (*gorshenya* or 'potter'). Transferred to Vera (NR), Saskatchewan in 1899; and Semenov (NR) in 1908.

GOSPODNIY ('of the Lord'). Of the household of Petr Vasil'evich Verigin (b. 1859), leader of the Large Party Doukhobors in the Caucasus from 1887 to 1899 and the Community Doukhobors in Canada from 1899 to 1924. This name was bestowed upon Verigin by his followers in Canada in the 1910s, who saw him as a living embodiment of Christ-like ideals and virtues in this world.

GRUNIN (Grunya < Agrafena). Also known as HRUNIN (Hrunya < Agrafena). Of the household of Agrafena Sherstobitova (b. 1817), widow of Nikolai Fedotovitch Sherstobitov of Efremovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863.

GRYAKOV (*gryak* or 'mud', 'grime' or 'sludge'; *gryaka* or 'hot' or 'heat'). Of the household of Ignaty Petrovich Goncharov (b. 1816) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Goncharov was nicknamed *gryak* or *gryaka* because he somehow embodied this quality.

GURLYOV (*gurli* < *gusi* or 'geese'). Of the household of Aleksei Mikhailovich Vlasov (b. 1916) of Goreloye village, Georgia. As a child, Vlasov would exclaim *gurli!* (a mispronunciation of *gusi* whenever he saw geese in the village, hence the nickname).

GYURDZHEV (*gyurdzhyu* or 'Georgian' in Georgian). Of the household of Semen Semenovich Agafonov (b. 1883) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Agafonov was so nicknamed because he was the only one in his village able to speak and understand the Georgian language.

IGNATOV (Ignat). Of the household of Ignat Egorovich Kalmykov (b. 1814) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Gorelovka, Kars *okrug* in 1880; Malaya Gorelovka (SAR), Saskatchewan in 1899; Arkhangel'skoye (NR) in 1906; and Shoreacres, British Columbia in 1912.

ILYUNIN (Il'yunya < Il'ya). Of the household of Il'ya Nikiforovich Pryamorukov (b. 1835) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886.

ILYUSHIN (Il'yusha < Il'ya). Of the household of Il'ya Alekseevich Markov (b. 1846) of Novo-Goreloye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

ISHCHENKOV (Ishchenka < Ishka < Ivan). Of the household of Ivan Timofeevich Samoylov (b. 1850) of Bashkichet village, recorded in the family list of Borchali *uezd* in 1886.

ISTREBOV (*istrebitel'* or 'to annihilate'). Of the household of Petr Petrovich Verigin (b. 1904), who was proclaimed the leader of Community Doukhobors in Canada in 1939 but never assumed the role due to his detainment and death in a Soviet prison camp. This name was bestowed upon Verigin by his followers in Canada in the 1920s, who believed he would abolish all false churches and destroy deceivers.

IVANOV (Ivan). Applied to the household of Grigory Gavrilovich Ivin (b. 1846) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. The family was sometimes known by this variant name derived from the same root as their surname (Iva < Ivan). Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Uspeniye (SAR), Saskatchewan in 1899; and Brilliant, British Columbia in 1912.

IVLIEV (Ivlil). Of the household of Ivlii Nikitich Krygin (b. 1776) of Orlovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Efremovka (SR), Saskatchewan in 1899; Uspeniye (NR) in 1908; and surrounding district in 1913.

KAIZEROV (*kaizer* or 'kaiser'). Of the household of Semen Fedorovich Makhortov (b. 1883) of Grand Forks, recorded in the census of British Columbia in 1911. In the Teens, Makhortov over-

saw communal Doukhor operations in the district. A strict disciplinarian with a quick temper, he was likened to the autocratic Kaiser Wilhelm II of Germany, who was then at war with England and Russia; hence the nickname *kaizer*.

KALENSKY (of or associated with a *kalenka* or 'stove'). Of the household of Savely Matveevich Voykin (b. 1813) of Spasskoye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. Voykin acquired this name because he lived or worked near a stove. Transferred to the neighbouring village of Efremovka in 1864; Efremovka (SR), Saskatchewan in 1899.

KALICHOV (*kalich* or 'cripple').³⁸ Of the household of Mikhail Petrovich Evdokimov (b. 1826) of Rodionovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Evdokimov was nicknamed *kalich*, presumably because he had some form of disability. Transferred to Troitskoye (NR) and Vossianiye (SR), Saskatchewan in 1899; Yorkton, Saskatchewan in 1912; Brilliant and Grand Forks, British Columbia in 1918.

KARABAEV (*karabay* or 'rich proprietor' in Turkic). Of the household of Stepan Sergeevich Borisenkov (b. 1832) of Novo-Spasskoye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886. A wealthy farmer, Borisenkov was nicknamed *karabay* by his Azeri neighbours.

KARABEKOV (*karabek* or 'rich lord', 'strong, formidable host' in Turkic). Of the household of Andrei Alekseevich Agafonov (b. 1858) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Agafonov was a prosperous farmer who received the nickname *karabek* from his Azeri neighbours.

KARAIVANOV (*kara* or 'strong', 'rich' or 'black' in Turkic + Ivan). Of the household of Ivan Goncharov (b. 1854) of Ormasheni village, recorded in the family list of Borchali *uezd* in 1886. Goncharov received the hybrid Turkic-Russian name *Karaivan* from his Azeri neighbours perhaps because of his dark features, his strength or his wealth. Transferred to Bashkchet village in 1909.

KARTOPOV (*kartop* or 'potatoe'). Of the household of Petr Alekseevich Agafonov (b. 1885) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Agafonov received the dialect nickname *kartop* as a market gardener who counted and sold potatoes by the piece.

KASHKOV (*kashka* < *kasha* or 'porridge'). Used by an unidentified Obed'kov family from Bashkchet village, Borchali *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *kashka*, given to a head of household who presumably made or ate porridge as a meal.

KATUNIN (Katunya < Katya < Ekaterina).³⁹ Of the household of Ekaterina Postnikova (b. 1845), wife of Ivan Zakharovich Postnikov of Terpeniye, Kars *okrug*, recorded in the passenger list of 1899. Transferred to Uspeniye (SAR), Saskatchewan in 1899; Slavyanka (SAR) in 1902; Brilliant and Champion Creek, British Columbia in 1912.

KHROLOV (Khrol < Frol). Of the household of Frol Popov (b. circa 1780) of Troitskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844; Terpeniye and Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Besednoye (SR), Slavnoye (SR), Nadezhda (SR), Moiseyev (GSA), Saskatchewan in 1899; Pavlovo (NR) in 1905; and surrounding districts from 1905–1914.

KHROLOV (Khrol < Frol).⁴⁰ Of the household of Frol Efimovich Sukhorukov (b. 1871) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886.

KHROMUSHOV (*khromusha* < *khromoy* or 'lame'). Used by an unidentified Miroshnikov family from Spasskoye village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname

³⁸ Prior to adopting *Kalichov*, this family was known by the alternate name *Efremov*.

³⁹ Prior to adopting *Katunin*, this family was known by the alternate name *Zakharushkin*.

⁴⁰ Prior to adopting *Khrolov*, this family was known by the alternate name *Mikhailin*.

khromusha, given to a head of household who walked with a limp because of some illness or infirmity.

KHUTORSKY (of or from *Khutor*).⁴¹ Of the household of Anna Chernova (1858) of Khutor village (SR), Saskatchewan, recorded in the census of 1921. The family was distinguished from other Chernov families by this name because they resided in Khutor village from 1912 to 1939.

KHVENYATKIN (Khvenyatka < Fenyatka < Fenya < Fedosiya). Of the household of Fedosiya D'yakova (b. 1915), widow of Mikhail Vasil'evich D'yakov of Bashkichet village, Georgia. D'yakova was widowed at a young age with small children when her husband was killed in the Great Patriotic War in 1943.

KHVOROSTYANOV (*khvorost* or 'brushwood').⁴² Of the household of Aleksei Alekseevich Fofonov (b. 1862) of Novo-Goreloye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886. Presumably, Fofonov was nicknamed *khvorost* because he gathered and used brushwood for fire-making.

KISLIN (*kislui* or 'sour', 'tart'). Of the household of Ivan Alekseevich Gor'kov (b. 1810) of Novo-Spasskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. Gor'kov was nicknamed *kislui* presumably because he embodied this quality in some way. Transferred to Terpeniye and Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Nadezhda (SR), Spasovka (SR) and Smireniye (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1911; Grand Forks and Brilliant, British Columbia in 1912–1918.

KOLOBKOV (*kolobok* or 'round ball of dough').⁴³ Of the household of Vasily Vasil'evich Kalmykov (b. 1963) of Goreloye village, Georgia. As a child, Kalmykov was short and fat and was thus teasingly nicknamed *kolobok*.

KOLYUSOV (Kolyusya < Nikolai).⁴⁴ Of the household of Nikolai Vasil'evich Popov (b. 1853) of Bogdanovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Transferred to Semenovo (NR), Saskatchewan in 1899; Glade, British Columbia in 1912.

KONDRATOV (Kondrat).⁴⁵ Of the household of Kondrat Ivanovich Konygin (b. 1822) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873.

KONFORKIN (*konforka* or 'spirit lamp'). Used by an unidentified D'yakov family from Bashkichet village, Borchali *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *konforka*, given to a head of household who presumably made or used a spirit lamp for lighting.

KONOVALOV (*konoval* or 'horse doctor'). Used by an unidentified family from Akhalkalaki *uezd* and transferred to the North Reserve, Saskatchewan in 1899. The family received this name because the head of household treated and cared for horses for disease and injuries, birthing and gelding.

KORMILUSHKIN (*kormilushka* < *kormilets* or 'provider'). Of the household of Semen Kuz'mich Savenkov (b. 1870) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Orphaned at a young age and married 3 times (twice to widows with children), Savenkov was nicknamed *kormilushka* because his household included many stepchildren and relatives, all of whom

⁴¹ Prior to adopting *Khutorsky*, this family was known by the alternate name *Tolstukhin*.

⁴² Prior to adopting *Sitnikov*, this family was known by the alternate name *Frolov*.

⁴³ Prior to adopting *Kolobkov*, this family was known by the alternate name *Lunin*.

⁴⁴ Prior to adopting *Kolyusov*, this family was known by the alternate name *Nikolenkov*.

⁴⁵ The spring known as *Kondratovskiy rodnik* in Slavyanka, Elisavetpol (Azerbaijan) was named after this family.

he helped provide for. Transferred to Sal'sk *okrug*, Rostov *oblast* in 1921; Langham district, Saskatchewan in 1928; and Thrums, British Columbia in 1928.

KORONINSKY (of or associated with the *korona* or 'crown').⁴⁶ Of the household of Fyodor Ivanovich Filippov (b. 1905) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. Most likely, Filippov was given this fanciful nickname because he was a proud and important person and not because of any actual association with the Russian crown.

KOROVIN (*korova* or 'cow'). Of the household of Ivan Moiseevich Filippov (b. 1807) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Filippov was nicknamed *korova* because he and his sons owned a large herd of cows. Transferred to Slavnoye (SR) and Blagosklonnoye (GSA), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1911; Champion Creek, British Columbia in 1912.

KOSTIKOV (Kostik < Kostya < Konstantin). Of the household of Konstantin Erastovich Salykin (b. 1822) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Kirilovka, Kars *okrug* in 1880; Pokrovka (SAR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1905; Thrums, British Columbia in 1912.

KOVALEV (*koval* or 'blacksmith'). Of the household of Nikolai Evseevich Tarasov (b. 1875) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Nikolai, and subsequently his son Grigory, worked as village blacksmiths, hence the name.

KOZLOV (*kozel* or 'billy goat').⁴⁷ Of the household of Semen Ivanovich Goncharov (b. 1796) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Goncharov was nicknamed *kozel*, presumably because he possessed some characteristic of a goat, such as stubbornness, orneriness or friskiness. Transferred to Staro-Goreloye (GSA), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1907.

KOZLOV (*kozel* or 'billy goat'). Used by an unidentified family from Borchali *uezd*. Derived from the nickname *kozel*, given to the head of household who somehow resembled a billy goat. The name was also applied to son-in-law Vasily Vasil'evich Chernov (b. 1864) when he joined the household. Transferred to Novo-Pokrovka, Kars *okrug* in 1886; Prokuratovo (SR), Saskatchewan in 1899; Ubezhdeniye (SR) in 1905; surrounding district in 1909.

KRAYNIY ('end', 'last', 'uttermost', 'outside').⁴⁸ Of the household of Vasily Vasil'evich Rybalkin (b. circa 1900) of Novo-Goreloye village, Elisavetpol *uezd*. Rybalkin was nicknamed *krayniy* because the family lived on the furthest outskirts of the village.

KRIVOPALOV (*krivopalyi* or 'crooked fingers'). Used by an unidentified Kuchin family from Troitskoye village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *krivopalyi*, given to a head of household who matched this physical description. Transferred to Vasil'evka, Sal'sk *okrug* in 1922.

KRIVTSOV (*krivets* or a 'curved', 'disabled' or 'disfigured' person). Of the household of Petr Petrovich Goncharov (b. 1875) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Goncharov's face was slashed by a sword when Turkish troops occupied his village during the Great Patriotic War in 1918; he was called *krivets* because of his large, disfiguring scar.

KRYLOV (*krylo* or 'wing'). Of the household of Nikita Evteevich Kuchin (b. circa 1780) of Troitskoye village, Melitopol *uezd*. An army deserter, Kuchin hid among his coreligionists under forged

⁴⁶ Prior to adopting *Koroninsky*, this family was known by the alternate name *Churukov*.

⁴⁷ The gully known as *Kozlovaya balka* near Novo-Goreloye, Elisavetpol (Azerbaijan) was probably named after this family.

⁴⁸ Prior to adopting *Krayniy*, this family was known by the alternate name *Ul'yashin*.

documents bearing this name. Presumably, he was nicknamed *krylo*, which had the religious connotation of ‘angel wings’.

KUKANOV (*kukan* or ‘frog’). Of the household of Vasily Kuz’mich Oslopov (b. 1884) of Efremovka, Akhalkalaki *uezd*. Once, Oslopov fell into a river while crossing a bridge; as the current was strong and he was wearing a heavy coat, he floated (like a frog) for some distance before he was dragged out. He thus received the dialect nickname *kukan*. Transferred to Bogdanovka in 1894 and Goreloye in the 1920s.

KUKANOV (*kukan* or ‘fishing rope’). Of the household of Semen Efimovich Dement’ev (b. 1834) of Bashkichet village, recorded in the cameral list of Borchali *uezd* in 1873. Dement’ev was probably nicknamed *kukan* because he and his sons were fishermen who made and used rope to string fish caught in the nearby rivers.

KULININ (Kulina < Akilina). Of the household of Akilina Evdokimovna Tomilina (b. 1815), widow of Ivan Osipovich Tomilin of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863.

KURNOSOV (*kurnosyi* or ‘snub-nosed’). Used by an unidentified family from Elisavetpol *uezd* and transferred to Kars *okrug* in 1880. The family received this nickname, presumably because of a forebear who matched this physical description.

KUTYRKIN (*kutyрка* or ‘glutton’, ‘greedy eater’). Of the household of Andrei Ustinov Zhurav’lev (b. 1839) of Slavyanka, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886. Zhurav’lev or a forebear received the dialect nickname *kutyрка*, presumably because of this trait. Transferred to Uteshniye (GSA), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1910.

KUVALYOV (*kuval* < *koval* or ‘blacksmith’). Of the household of Timofei Nikolaevich Vlasov (b. circa 1895) of Goreloye village, Akhalkalaki *uezd*. Vlasov worked in the village as a blacksmith, repairing iron by hand, hence the dialect occupational term. Transferred to Petrovka, Sal’sk *okrug* in 1922.

KUZIN (Kuzya < Kuz’ma). Of the household of Kuz’ma Akimovich Sherstobitov (b. 1793) of Efremovka, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Vera (NR) and Efremovka (SR), Saskatchewan in 1899; Ootischenia and Winlaw, British Columbia in 1912; and Brandon Manitoba in 1912. Officially adopted as ‘Koozen’ by some descendants in the 1920s.

KUZ’MOV (Kuz’ma).⁴⁹ Of the household of Kuz’ma Strelyaev (b. circa 1770) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844; Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Vernoye (SR) and Terpeniye (SAR), Saskatchewan in 1899; and surrounding districts in 1907–1912.

KYURUSHKIN (Kyurushka < Kyura). Also known as KYURIN (Kyura). According to tradition, Anna (b. 1857), wife of Konstantin Vasil’evich Chernov of Pokrovka village, Kars *okrug* was raped by a Georgian. The child born as a result of this incident, Vasily (b. 1890), was nicknamed *Kyurushka* after his biological father, whose Georgian name *Kyura* means ‘eagle’. Transferred to Pokrovka village (SR), Saskatchewan in 1899; Spasovka (SR) in 1907; surrounding district in 1911; Grand Forks, British Columbia in 1943.

LAPTEV (*lapot*’ or ‘bast shoe’). Of the household of Savely Petrovich Skachkov (b. 1830) of Bashkichet village, recorded in the cameral list of Borchali *uezd* in 1873. Skachkov or a forebear received the nickname *lapot*’ presumably because he made or wore shoes woven from bast fiber.

⁴⁹ The gully known as *Kuz’mov klin* near Slavyanka, Elisavetpol (Azerbaijan) was probably named after this family.

LARIN (Larya < Larion). Of the household of Larion Petrovich Smorodin (b. 1866) of Novo-Goreloye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

LAVROV (Lavra < Lavrentii). Of the household of Lavrentii Nikiforovich Bondarev (b. 1798) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. The name was also applied to Bondarev's son-in-law Nikolai Vasil'evich Postnikov (b. 1859) when he joined the household. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1882; Uspeniye (SAR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1920; Perekhodnoye (NR) in 1906; and Brilliant, British Columbia in 1913. Officially adopted as 'Loveroff' by some descendants in the 1910s.

LAZUNIN (Lazunya < Lazya < Lazar). Of the household of Lazar Danilovich Ryl'kov (b. 1794) of Tambovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Karabulakh, Borchali *uezd* in 1847; Orlovka, Akhalkalaki *uezd* in 1852; Tambovka (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1911; Winlaw, British Columbia in 1911.

LEKSIN (Leksa < Aleksei or Aleksandr). Of the household of either Aleksei Fedorovich Obedkov (b. 1854) or his brother Aleksandr Fedorovich Obedkov (b. 1860) of Novo-Spasskoye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

LEKSIN (Leksa < Aleksei). Of the household of Aleksei Egorovich Chuchmaev (b. 1874) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886.

LEVONOV (Levon < Leon). Of the household of Leon Potapovich Popov (b. 1804) of Novo-Troitskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Pozirayevka (SAR) in 1899 and surrounding district in 1908; Prins-Albertskoye (SR) in 1907; Brilliant, British Columbia in 1912.

LEVONOV (Levon < Leon). Of the household of Leon Sevast'yanovich Yuritsin (b. 1790) of Troitskoye village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Vasil'evka, Sal'sk *okrug* in 1922.

LIPATOV (*lipet'* or 'to adhere to', 'to be linked'). Of the household of Trofim Semenovich Kalmykov (b. 1849) of Troitskoye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. In the 1860s, Kalmykov left his father's household in Orlovka to live with his in-laws, the Kabatov family of Troitskoye, to which he became attached; hence the dialect nickname *lipet'*.

LIPATOV (Lipat < Ipatii). Of the household of Ipatii Nosov (b. circa 1765) of Terpeniye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1841. Transferred to Orlovka, Akhalkalaki *uezd* in 1841; Petrovka, Sal'sk *okrug* in 1922.

LIZAVETSKY (of or from *Elisavetpol*). Of the household of Ivan Stepanovich Kalmykov (b. 1840) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Kalmykov acquired this name because he moved to Elisavetpol *uezd* (colloquially known as *Lizavetpol*) in 1847 but returned to the village in 1868.

LOSKUTOV (*loskut* or 'rag', 'patch', 'flap', 'snippet'). Of the household of Dmitry Raspopov (b. circa 1770) of Terpeniye village, Melitopol *uezd*. Raspopov or a forebear was nicknamed *loskut*, presumably because he traded in scraps, or wore clothes made from them.

LUNIN. Of the household of Gerasim Svetlichnov (a. 1785) of Rodionovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1845. Lunin (*lun* or 'kestrel' or else Lunya < Luk'yan) was the maiden name of his wife Aksinya (b. 1785); which, after became extinct in the male line of her family.⁵⁰ Transferred to Novo-Troitskoye, Elisavetpol *uezd* in 1845; Kirilovka, Kars *okrug* in 1880;

⁵⁰ The last male member of the original Doukhobor family, *Prokofy Dmitrievich Lunin* (b. 1796), died in Novo-Troitskoye village, Elisavetpol *uezd* in the 1850s.

Kirilovka (GSA) and Pokrovka (SAR), Saskatchewan in 1899; Vozvysheniye (SR) in 1902; surrounding districts in 1907.

LUNIN (Lunya < Luker'ya).⁵¹ Of the household of the widow Luker'ya Vasil'evna Kalmykova (b. 1866) of Goreloye village, Georgia who in 1941 at the age of 75, took in her great-grandchildren after her grandson Petr Nikolayevich Kalmykov died in the Great Patriotic War.

LYOKSIN (Lyoksa < Aleksandr). Of the household of Aleksandr Ivanovich Kalmykov (b. 1817) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873.

LYOSIN (Lyosya < Aleksandr). Of the household of Aleksandr Yakovlevich Tomilin (b. 1830) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Spasskoye in the 1920s.

MAIRAMOV (Mairam).⁵² Of the household of Mikhail Kuz'mich Kalmykov (b. circa 1952) of Goreloye village, Georgia. Kalmykov was somehow associated with an Armenian from his village named *Mairam*. He thus received this Armenian men's name (derived from the Biblical name 'Mary') as a nickname.

MAKAROV (Makar).⁵³ Of the household of Makar Frolovich Popov (b. 1806) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Petrovka (SAR), Nadezhda and Vernoye (SR) in 1899; and surrounding districts in 1912; Ootischenia and Shoreacres, British Columbia in 1912. Officially adopted as 'Makaroff' by some descendants in the 1910s.

MAKSIMOV (Maksim). Of the household of Maksim Leontyevich Agafonov (b. 1802) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853.

MAKSIMUSHKIN (Maksimushka < Maksim). Of the household of Maksim Ivanovich Markin (b. 1792) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. The name was also applied to Markin's grandson-in-law, Vasily Ivanovich Savenkov (b. 1830) when he joined the household.

MALUSHKIN (*malushka* < *mala* or 'small'). Of the household of Ivan Alekseevich Agafonov (b. 1884) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. Diminutive in stature, Agafonov was affectionately called *malushka* by his first wife Mavra.

MANYUKHIN (Manyukha < Mariya).⁵⁴ Of the household of Mariya Agafonova (b. 1894), second wife of Ivan Alekseevich Agafonov of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935.

MARISHIN (Marisha < Marina). Of the household of Marina Tsybulkina (b. 1796), widow of Nikolai Trofimovich Tsybulkin of Spasskoye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863.

MAVRIN (Mavra).⁵⁵ Of the household of Mavra Kalmykova (b. 1794), widow of Egor Kalmykov of Goreloye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1845. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1845; and Spasskoye village in the 1920s.

⁵¹ Prior to adopting *Lunin*, this family was known by the alternate name *Mavrin*.

⁵² Prior to adopting *Mairamov*, this family was known by the alternate name *Lisovetsky*.

⁵³ Prior to adopting *Makarov*, this family was known by the alternate name *Khrolov*. Makaroff Lake near Blaine Lake, Saskatchewan, Makaroff Road in Saskatoon, Saskatchewan and the Doukhobor settlement area *Makarovo* or *Makarovka* in the Castlegar district of British Columbia (1931–1938) were all named for this family.

⁵⁴ Prior to adopting *Manyukhin*, this family was known by the alternate name *Malushkin*.

⁵⁵ The lane known as *Mavrin pereulok* in Gorelovka, Tiflis (Georgia) was named after this family.

MAZHOROV (*mazhor* or ‘major key’, ‘cheerful’). Of the household of Vasily Dmitrievich Deminov (b. 1916) of Goreloye village, Georgia. Always cheerful and high-spirited, Deminov was nicknamed *mazhor* by his neighbours.

MICHURIN (*michur* or a ‘gloomy, silent person’). Of the household of Petr Ivanovich Nichvolodov (b. 1850) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. Nichvolodov received the dialect nickname *michura* presumably because of his personality and disposition.

MIGRALEV (Migral’).⁵⁶ Of the household of Aleksei Stepanovich Sukhorukov (b. 1884) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. After quarrelling with a local Azeri named *Migral’*, Sukhorukov received this Turkic men’s name (meaning ‘friend of Allah’) as a nickname. Transferred to Spasskoye village in the 1920s.

MIKHAILIN (Mikhail).⁵⁷ Of the household of Mikhail Mikhailovich Sukhorukov (b. 1797) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863.

MIKHEEV (Mikhei). Of the household of Mikhei Savel’evich Chernov (b. 1803) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Petrovka (SAR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1905; Sovetnoye (SR) in 1899 and surrounding district in 1918.

MIKIN. Of the household of Vasily Danilovich Mitin (b. 1835) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. The family was sometimes known by this similar-sounding name to distinguish it from other Mitin (Mitya < Dmitry) households. Transferred to Kirilovka, Kars *okrug* in 1880; Pokrovka (SAR), Saskatchewan in 1899; surrounding district in 1911. Officially adopted by descendants as ‘Meakin’ in the 1920s.

MIKISHIN (Mikisha < Mikifor < Nikifor). Of the household of Nikifor Grigor’evich Popov (b. 1792) of Troitskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1845; Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Troitskoye (SAR), Saskatchewan in 1899; surrounding district in 1905. Officially adopted as ‘McKishen’ by some descendants in the 1920s.

MIKITIN (Mikita < Nikita). Of the household of Nikita Fedotovitch Markin (b. 1804) of Orlovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Transferred to Goreloye village in 1891.

MIRONOV (Miron). Of the household of Miron Miroshnikov (b. circa 1750) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1842. Transferred to Spasskoye, Akhalkalaki *uezd* in 1842; Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1847; Troitskoye (SR), Saskatchewan in 1899. Officially adopted by some descendants in the 1880s.

MISHKOV (Mishka < Misha < Mikhail).⁵⁸ Of the household of Mikhail Vasil’evich Gubanov (b. 1845) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873.

MITROV (Mitra < Dmitry). Also known as MITIN (Mitya < Dmitry). Of the household of Dmitry Alekseevich Kalmykov (b. 1816) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Novo-Goreloye (GSA), Saskatchewan in 1899; Vozysheniye (SR) in 1902; Moiseyev (GSA) in 1908; surrounding district in 1907–1913.

⁵⁶ Prior to adopting *Migralev*, this family was known by the alternate name *Mikhailin*.

⁵⁷ The lane known as *Mikhailin pereulok* in Gorelovka, Tiflis (Georgia) was named after this family.

⁵⁸ Prior to adopting *Mishkov*, this family was known by the alternate name *Bezborodin*.

MYSIN (Mysa < Moisei). Of the household of Moisei Stepanovich Smorodin (b. 1852) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. The name was also applied to Smorodin's son-in-law, Petr Ivanovich Goncharov (b. 1885) when Smorodin went to live in his household.

NATAL'IN (Natal'ya). Of the household of the widow Natal'ya Stepanovna Ryl'kova (b. 1892) of Novo-Goreloye village, Elisavetpol *uezd*. Ryl'kova was widowed young with small children and little means of livelihood.

NATALOV (Natal'ya). Of the household of Natal'ya Ivanovna Maslova (b. 1869), wife of Fyodor Fedorovich Maslov of Bogdanovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Vera (NR), Saskatchewan in 1899; Ootischenia, British Columbia in 1911.

NAZAROV (Nazar). Of the household of Nazar Sergeevich Ryl'kov (b. 1805) of Terpeniye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1843. Transferred to Novo-Goreloye, Elisavetpol *uezd* in 1847.

NEMAKHOV (*nemakh* or 'mute', 'dumb'). Of the household of Ivan Anan'evich Malakhov (b. 1795) of Terpeniye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1843. Malakhov suffered from this speech disorder and was thus nicknamed *nemakh*. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1843.

NESTOROV (Nestor). Of the household of Nestor Ilarionovich Ozerov (b. 1783) of Spasskoye village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Also applied to his step-sons Ivan (b. 1839) and Vasily (b. 1841) Grigor'evich Kinyakin.

NIKISHIN (Nikisha < Nikifor). Of the household of Nikifor Nikolaevich Pryamorukov (b. 1869) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Efremovka village in 1894.

NIKITIN (Nikita). Of the household of Nikita Filippovich D'yakov (b. 1803) of Efremovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1841. Transferred to Troitskoye, Akhalkalaki *uezd* in 1841; Ormasheni, Borchali *uezd* in 1847; Rodionovka (SR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1911.

NIKITIN (Nikita).⁵⁹ Of the household of Nikita Efremovich Kalmykov (b. 1896) of Novo-Goreloye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1900.

NIKOLENKOV (Nikolen'ka < Nikolai). Also known as MIKOLENKOV (Mikolen'ka < Mikola < Nikolai). Of the household of Nikolai Chernov (b. circa 1720) of Bogdanovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Transferred to Bogdanovka, Akhalkalaki *uezd* in 1844; Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1847; Kirilovka, Spasovka and Pokrovka, Kars *okrug* in 1880–1886; in 1899 to Lebedevo, Lyubomirnoye and Pokrovskoye (NR); Kapustino, Novoye, Prokuratovo, Smireniye, Spasovka and Vernoye (SR); Petrovka, Spasovka, Terpeniye (SAR); and surrounding districts in 1905–1912; Perekhodnoye (NR), Saskatchewan in 1906; and Grand Forks, Ootischenia, Brilliant, Glade, Crescent Valley and Winlaw, British Columbia in 1908–1912.

NOVIKOV.⁶⁰ Of the household of Grigory Semenovich Chernov (b. 1813) of Bogdanovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Novikov (*novik* or 'novice', 'newcomer') is thought to be the maiden name of his wife Mar'ya (b. 1812) which became extinct in the male

⁵⁹ Prior to adopting *Nikitin*, this family was known by the alternate name *Paramonov*.

⁶⁰ Prior to adopting *Novikov*, this family was known by the alternate name *Nikolenkov*.

line of her family.⁶¹ Transferred to Lebedevo (NR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1912.

OSEEV (Osya < Iosif). Also known as ASEEV (Asya < Iosif). Of the household of Iosif Grigor'evich Popov (b. 1795) of Troitskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844; Otradnoye (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1918; Troitskoye (SAR) in 1899; Thrums, British Columbia in 1912.

OSEEV (Osya < Iosif). Also known as ASEEV (Asya < Iosif).⁶² Of the household of Iosif Yakovlevich Goncharov (b. 1881) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Efremovka village in the 1900s.

OSEEV (Osya < Iosif). Also known as ASEEV (Asya < Iosif). Of the household of Iosif Mikhailovich Vyshlov (b. 1823) of Efremovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873.

PANFERKOV (Panferka < Panfer < Parfen). Also known as PANFEROV (Panfer < Parfen). Of the household of Ivan Pavlovich Parfenkov (b. 1805) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. The family was sometimes known by these similar-sounding names derived from the same root as their surname (Parfenka < Parfen). Transferred to Slavnoye (SR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1907.

PANFEROV (Panfer < Parfen). Of the household of Parfen Zotovich Antyufeev (b. 1788) of Bashkicht village, recorded in the cameral list of Tiflis *uezd* in 1853.

PANFEROV (Panfer < Parfen). Of the household of Parfen Ivanovich Kuchin (b. 1868) of Troitskoye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Vasil'evka, Sal'sk *okrug* in 1922.

PARAMONOV (Paramon).⁶³ Of the household of Paramon Ivanovich Kalmykov (b. 1843) of Novo-Goreloye village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

PAVLOV (Pavel). Of the household of Pavel Grigor'evich Khudyakov (b. 1884) of Novo-Goreloye, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

PETRENKOV. Of the household of *Nikita Petrovich Petrov* (b. 1793) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Deemed poor compared to other households, the family was sometimes known by this diminutive form of their surname (Petr). Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844.

PETROV (Petr). Of the household of Petr Ivanovich Pryamorukov (b. 1733) of Goreloye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1842. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1842.

PLATONOV (Platon).⁶⁴ Of the household of Platon Dmitrievich Astafurov (b. 1810) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1857; and Troitskoye village in 1894.

PODOMAREV (podomar < ponomar or 'sexton'). Of the household of Sergei Ponomarev (b. circa 1760) of Terpeniye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1842. The family

⁶¹ The last male member of the original Doukhobor family, *Timofey Klimovich Novikov* (b. 1818), died in Bogdanovka village, Akhalkalaki *uezd* in the 1850s.

⁶² Prior to adopting *Oseev* or *Aseev*, this family was known by the alternate name *Gryakov*.

⁶³ Prior to adopting *Paramonov*, this family was known by the alternate name *Vanin*.

⁶⁴ The gorge known as *Platonovo ushchel'e* near Novo-Goreloye, Elisavetpol (Azerbaijan) and the yard known as *Platonov dvor* in Gorelovka, Tiflis (Georgia) were named after this family.

was sometimes known by this similar-sounding name (derived from the same root) to distinguish it from other Ponomarev households. Transferred to Tambovka, Akhalkalaki *uezd* in 1843–1844; Ormasheni, Borchali *uezd* in 1847; Pokrovka, Kars *okrug* in 1886; Blagodarnoye and Trudolyubovoye (SR), Saskatchewan in 1899. Officially adopted by descendants as ‘Podmaroff’ in the 1910s.

PODOVSKY. Of the household of Stepan Podovinnikov (b. circa 1775) of Bogdanovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. The family was sometimes known by this similar-sounding name to distinguish it from other Podovinnikov (*pod* or ‘under’ + *ovin* or ‘threshing barn’). Transferred to Bogdanovka, Akhalkalaki *uezd* in 1844; Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1847; Troitskoye, Akhalkalaki *uezd* in 1863; Novo-Pokrovka, Kars *okrug* in 1887; Petrovka (SAR), Saskatchewan in 1899. Officially adopted by some descendants as ‘Padowsky’ in the 1910s.

POLTINOV (*poltina* or ‘half a ruble’). Used by an unidentified Bludov family from Bashkichet village, Borchali *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *poltina*, given to a head of household who somehow came to be associated with this coin.

POVALYAEV (*povalyat* or ‘to knock down’, ‘tumble’ or ‘to roll about’). Of the household of Anton Goncharov (b. circa 1770) of Tambovka village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Goncharov or a forebear was nicknamed *povalyat*, presumably because of this action or behavior. Transferred to Orlovka, Akhalkalaki *uezd* in 1844. Officially adopted by descendants in the 1850s.

PREZIDENTOV (*prezident* or ‘president’). Of the household of Nikolai Mikhailovich Plotnikov (b. 1879) of Grand Forks, recorded in the census of British Columbia in 1921. In 1935, Plotnikov was elected President of the Christian Community of Universal Brotherhood Ltd. until its demise in 1939. He thus became known by this occupational name.

PRONIN (Pronya < Prokofy). Of the household of Prokofy Vasil’evich Tarasov (b. 1803) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Terpeniye (SAR) in 1899; and Veregin, Saskatchewan in 1907.

PRUDNISKY (of or associated with a *prudnii* or ‘pond’, ‘dam’ or ‘embankment’). Of the household of Nikolai Andreevich Chutskov (b. 1808) of Tambovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Chutskov acquired this name because he or a forebear lived near such a landscape feature. Transferred to Trudolyubovoye (SR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1909.

PUGOSOV (Pugos < Pogos).⁶⁵ Of the household of Vladimir Kuz’mich Oslopov (b. 1958) of Goreloye village, Georgia. Oslopov was somehow associated with an Armenian from his village named *Pogos*. He thus received this Armenian men’s name (meaning ‘boy’ or ‘teenager’) as a nickname.

PUSOV (Pusya < Pavel). Of the household of Pavel Kirilovich Bludov (b. 1823) of Bashkichet village, recorded in the cameral list of Tiflis *uezd* in 1853. Transferred to Tambovka, Akhalkalaki *uezd* in 1863; Orlovka, Akhalkalaki *uezd* in 1873; Tambovka and Terpeniye (SR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1918.

RADISTOV (*radist* or ‘radio operator’).⁶⁶ Of the household of Fyodor Ivanovich Agafonov (b. 1909) of Slavyanka village, Elisavetpol *uezd*. During the Great Patriotic War of 1941–1945, Agafonov was a radio operator on the Soviet front in Novorossiia on the Black Sea.

⁶⁵ Prior to adopting *Pugosov*, this family was known by the alternate name *Kukanov*.

⁶⁶ Prior to adopting *Radistov*, this family was known by the alternate name *Malushkin*.

RODIONOV (Rodion).⁶⁷ Of the household of Rodion Polikarpovich Svetlov (b. 1820) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860.

SANATOV (*sanat* or ‘grace’, ‘greatness’ or ‘appearance’ in Turkic).⁶⁸ Of the household of Vasily Vasil’evich Strelyaev (b. 1865) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Strelyaev was nicknamed *sanat* by his Azeri neighbours, presumably because he somehow embodied this quality.

SAVEL’EV (Savely). Of the household of Aleksei Arkhipovich Savenkov (b. 1815) of Tambovka village, recorded in the cameral list of Akhaltsikhe *uezd* in 1853. Savely was presumably the name of a mid-18th century ancestor.

SAVEL’EV (Savely).⁶⁹ Of the household of Savely Kuz’mich Strelyaev (b. 1803) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Utesheniye (GSA), Saskatchewan in 1899; Kalmakovo (GSA) in 1908; and surrounding district in 1910.

SAVIN (Sava < Savely). Of the household of Savely Grigor’evich Khudyakov (b. 1870) of Novo-Goreloye, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

SAVINOV (Savin). Of the household of Andrei Romanovich Kozlachkov (b. 1799) of Troitskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Savin was presumably the name of a mid-18th century progenitor. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844.

SAVRASOV (*savras* or ‘simple, working horse’). Used by an unidentified Trofimenkov family from Spasskoye village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *savras*, given to a head of household who had many horses or who worked hard like a horse. Transferred to Trudovoye, Sal’sk *okrug* in 1922.

SEMENISHCHENKOV. Of the household of Prokofy Agafonovich Semenishchev (b. 1825) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Deaf and mute, Semenishchenkov was considered a poor unfortunate and was sometimes known by this diminutive form of his surname (Semenishche < Semen).

SEMENISHCHEV (Semenishche < Semen).⁷⁰ Of the household of Semen Leonovich Popov (b. 1820) of Novo-Troitskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. A giant of a man, Popov was known by the augmentative form of his name, *Semenishche*. Transferred to Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Pozirayevka (SAR) in 1899 and surrounding district in 1908; Prins-Albertskoye (SR) in 1907; Brilliant, British Columbia in 1912.

SEMENYUTENKOV. Of the household of Semen Vasil’evich Semenyutin (b. 1813) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. Semenyutin (Semenyuta < Semen) was less well-to-do than most householders and was sometimes known by this diminutive form of his surname.

SEMIN (Sema < Semen). Of the household of Semen Alekseevich Agafonov (b. 1861) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

SEMIN (Sema < Semen).⁷¹ Of the household of Semen Andreevich Chutskov (b. 1812) of Tambovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863.

⁶⁷ Prior to adopting *Rodionov*, this family was known by the alternate names *Svetlikov* and *Svetlichkov*.

⁶⁸ Prior to adopting *Sanatov*, this family was known by the alternate name *Savel’ev*.

⁶⁹ Prior to adopting *Savel’ev*, this family was known by the alternate name *Kuz’mov*.

⁷⁰ Prior to adopting *Semenishchev*, this family was known by the alternate name *Levonov*.

⁷¹ Prior to adopting *Semin*, this family was known by the alternate name *Chutskov*.

SERELOV (*serel* or ‘grey’). Used by an unidentified Trofimenkov family from Spasskoye village, Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *serel*, given to a head of household with grey hair, eyes or whiskers.

SERGEEV (Sergei).⁷² Of the household of Sergei Vasil’evich Strelyaev (b. 1854) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886.

SHAMSHURIN (*shamshura* or ‘lisper’). Also known as SHAMRIKOV (*shamrit* or ‘to lisp’). Of the household of Nikolai Savinovich Shustov (b. 1804) of Troitskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Shustov or a forebear received the dialect nickname *shamshura* or *shamrik*, because of this speech impediment. Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844; Troitskoye, Akhalkalaki *uezd* in 1863; Terpeniye, Kars *okrug* in 1886; Troitskoye (NR), Saskatchewan in 1899; Uspeniye (NR) in 1908; Ootischenia, British Columbia in 1912.

SHISHIKIN (*shishik* < *shishka* or ‘cone’, ‘lump’, ‘bigshot’, ‘boss’). Of the household of Grigory Petrovich Kalmykov (b. 1831) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Kalmykov may have been nicknamed *shishik* because of some swelling or bump on his body (in the literal sense) or because he was a bigwig or hotshot (in the figurative sense).

SHKADRONOV (*shkadron* or ‘squadron’). Of the household of Vasily Efimovich Goncharov (b. 1830) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. In the 1850s and 1860s, Goncharov led a squadron (*shkadron*) of mounted Doukhobor Cossacks who patrolled the village and safeguarded the Doukhobor leaders.

SHTEPSELOV. Of the household of Petr Nikolaevich Kalmykov (b. 1908) of Goreloye village, Akhalkalaki *uezd*. Kalmykov bore a striking resemblance to *Shtepsel* (‘Plug’), a popular Soviet comic character, who was diminutive in stature and who was always calm, reasonable and correct in every predicament; for this reason, he was nicknamed after him.

SHULIKOV (*shulik* or ‘kite’ (bird), ‘chicken’). Used by an unidentified Markin family from Goreloye village, Akhalkalaki *uezd* in the early 20th century. Derived from the dialect nickname *shulik*, given to a head of household, presumably because of some resemblance with this bird.

SHURKIN (Shurka < Shura < Aleksandr). Of the household of Aleksandr Fedorovich Khudyakov (b. 1900) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935.

SILUANOV (Siluan). Of the descendants of 18th century Doukhobor teacher *Siluan Kolesnikov* (b. circa 1725) of Kirilovka and Terpeniye villages, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1841 and 1843. Transferred to Bogdanovka, Akhalkalaki *uezd* in 1841; Troitskoye, Akhalkalaki *uezd* in 1843; Karabulakh, Borchali *uezd* in 1847; Terpeniye, Kars *okrug* in 1889; Troitskoye (NR), Lyubomimoye (NR), Uspeniye (NR), Lyubovnoye (NR), Uspeniye (SAR), Saskatchewan in 1899; Slavyanka (SAR) in 1902 and surrounding district in 1907; Brilliant, British Columbia in 1912; and Thrums in 1918.

SITNIKOV (*sitnik* or ‘sieve-maker’).⁷³ Of the household of Anisim Grigor’evich Zbitnev (b. 1821) of Novo-Spasskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. Zbitnev and his sons were craftsmen engaged in sieve-making, weaving sieves from horsehair to be used for sifting flour and grain.

SIVKIN (*sivka* or ‘grey-colored’).⁷⁴ Of the household of Grigory Vasil’evich Agafonov (b. 1878) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1935. A wealthy flour mill

⁷² The gulley known as *Sergeeva balka* near Slavyanka, Elisavetpol (Azerbaijan) was probably named after this family.

⁷³ Prior to adopting *Sitnikov*, this family was known by the alternate name *Frolov*.

⁷⁴ The bridge known as *Sivkin most* in Slavyanka, Elisavetpol (Azerbaijan) was named after

owner in pre-Revolutionary times, Agafonov often came home covered in flour dust, hence the nickname *sivka*.

SKIRDKOV (*skirdka* < *skirda* or ‘oblong, tightly packed pile of hay’). Of the household of Fyodor Fedorovich Goncharov (b. 1855) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Goncharov or a forebear was nicknamed *skirdka*, perhaps for his skill in laying *skirds* of hay or because his straightness of figure and slowness of motion resembled a *skird*.

SKVORTSOV (*skvorets* or ‘starling’).⁷⁵ Of the household of Fyodor Mikhailovich Goncharov (b. 1922) of Goreloye village, Georgia. When he returned to the village after serving in the Great Patriotic War of 1941–1945, Goncharov wore a Soviet military peaked visor cap wherever he went; he was nicknamed *skvorets* because of the bird-like appearance this gave him.

SLEPOV (*slepyo* or ‘blind’). Of the household of Nikolai Semenovich Antyufeev (b. 1868) of Crescent Valley, recorded in the census of British Columbia in 1921. A Son of Freedom, Antyufeev was blinded by police teargas during a demonstration in the 1920s. He was thereafter known as *sle-poy*. Officially adopted as ‘Slepoff’ by some family members in the 1920s.

SOLDATENKOV (*soldatenka* < *soldatka* or ‘soldier’s wife’). Of the household of Agafiya Ivanovna Strelyaeva (b. 1885), widow of Ivan Ivanovich Strelyaev of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Strelyaeva was nicknamed *soldatenka* after her husband served and died in the Great Patriotic War of 1914–1918. Her son Fyodor Ivanovich Strelyaev was later killed in the Great Patriotic War of 1941–1945.

SOLDATOV (*soldat* or ‘soldier’). Of the household of Miron Ivanovich Kurbatov (b. 1791) of Spasskoye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. As a young man, Kurbatov served as a conscript in the Imperial Russian Army.

STARCHIKOV (*starichok* or ‘elder’, ‘oldster’).⁷⁶ Of the household of Nikolai Vasil’evich Postnikov (b. 1859) of Terpeniye village, recorded in the family list of Kars *okrug* in 1899. Having injured his legs while loading wagon freight as a young man, Postnikov hobbled slowly with the aid of a cane like an old man, and was thus nicknamed *starichok*. Transferred to Petrovka (SAR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1918.

STARSHINOV (*starshina* or ‘village foreman’). Of the household of Nikolai Antonovich Trofimenkov (b. 1848) of Spasskoye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. During the 1880s and 1890s, Trofimenkov was elected *starshina* to administer village affairs, finance and justice.

STRELKOV (*strelka* or ‘arrow’). Of the household of Mikhail Mikhailovich Popov (b. 1894) of Rodionovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1900. Popov was nicknamed *strelka*, possibly because of his lean physique, reputation for being straightforward and upstanding, or because of his skills as a hunter and marksman. Transferred to Goreloye village in 1900.

STREL’NIKOV (*strel’nik* or ‘rifleman’). Of the household of Ivan Vasil’evich Ziborov (b. 1893) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. An avid hunter, Ziborov collected and traded animal pelts and hides, hence the nickname *strel’nik*.

SUKHACHOV (*sukhach* or ‘dry’, ‘thin’ or ‘hard’). Of the household of Maksim Dmitrovich Sysoev (b. 1770) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. Susoev or a forebear was nicknamed *sukhach*, presumably because he embodied this quality. Transferred to Rodionovka, Akhalkalaki *uezd* and Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1842.

this family.

⁷⁵ Prior to adopting *Skvortsov*, this family was known by the alternate name *Gryakov*.

⁷⁶ Prior to adopting *Starchikov*, this family was known by the alternate name *Lavrov*.

SUROPOV. Of the household of Mikhail Pavlovich Makhortov (b. 1818) of Orlovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. From 1895 to 1898, Makhortov and family were exiled to Gori *uezd*, where they lived on the estate of Georgian prince Zurabov (Zurabishvili). Unlike other landowners, the prince treated the Doukhobor family with great kindness. For this reason, they came to be known by his Georgian name, pronounced in Russian as *Suropov*. Transferred to Petrovo (SR), Saskatchewan in 1899; Shoreacres, British Columbia in 1914.

SVETLIKOV. Of the household of Polikarp Svetlov (b. circa 1800) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1844. His four sons, orphaned at a young age, were sometimes known by this diminutive form of their surname (from *svetlo* or 'light'). Transferred to Slavyanka, Elisavetpol *uezd* in 1844; Rodionovka, Akhalkalaki *uezd* in 1863; Mikhailovo (NR), Rodionovka and Vossianiye (SR), Saskatchewan in 1899; Uspeniye (NR) in 1908; surrounding districts in 1912–1918. 'Svetlikov' officially adopted by some descendants in the 1870s.

TANYUSHIN (Tanyusha < Tanya < Tat'yana). Of the household of Tat'yana Ryl'kova (b. 1846), widow of Vasily Timofeevich Ryl'kov of Orlovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. Transferred to Petrovo (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1918; Kern county, California in 1906.

TARANOV (Taran). Also known as TARANKOV (Taranka < Taran). Of the household of Taran Tertchnikov (b. circa 1770) of Goreloye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1842. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1842; Ormasheni, Borchali *uezd* in 1847; Pokrovka, Kars *okrug* in 1886; Blagodarnoye (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1910. 'Taranov' officially adopted by descendants in the 1860s.

TATOSOV (Tatos).⁷⁷ Of the household of Vasily Alekseevich Makaseev (b. circa 1930) of Goreloye village, Georgia. An Armenian named *Tatos* lived and worked with Makaseev on the collective farm. For this reason, he received this Armenian men's name (meaning 'fatherly') as a nickname.

TAT'YANIN (Tat'yana). Of the household of Tat'yana Ivanovna Tomilina (b. 1830), widow of Mikhail Yakovlevich Tomilin of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886.

TELEGIN (*telega* or 'wagon'). Of the household of Aleksei Semenovich Novokshonov (b. 1831) of Novo-Spasskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Novokshonov was nicknamed *telega* because he and his sons built horse-drawn wagons for use in carting freight. Transferred to Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Blagoveshcheniye (SR), Saskatchewan in 1899; Grand Forks, British Columbia in 1912.

TIKHONOV (Tikhon). Of the household of Tikhon Matveevich Popov (b. 1801) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Pozirayevka (SAR), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1910. Officially adopted as 'Tekanoff' by some family members in the 1920s.

TIKHONOV (*tikhonya* or 'quiet'). Of the household of Luk'yan Evstevich Tarasov (b. 1858) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908. Quiet and reserved by nature, Tarasov was nicknamed *tikhonya* by fellow villagers.

TIMOFEEV (Timofei).⁷⁸ Of the household of Timofei Mikhailovich Agafonov (b. 1890) of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1908.

⁷⁷ A saying arose in the village about this name: *Tatos Makaseev, poshyol na posev* ("Tatos Makaseev went a-sowing.").

⁷⁸ Prior to adopting *Timofeev*, this family was known by the alternate name *Arinin*.

TISHANSKY (of or from *Tishanka*).⁷⁹ Of the household of Grigory Petrovich Nosov (b. 1869) of Orlovka village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Nosov acquired this name because his family originated from the village of Tishanka in Voronezh *guberniya* in the 18th century. Transferred to Petrovka, Sal'sk *okrug* in 1922.

TOLSTUKHIN (*tolstukha* or 'fat woman').⁸⁰ Of the household of Anna Chernova (1858), widow of Nikolai Timofeevich Chernov of Slavyanka village, recorded in the family list of Elisavetpol *uezd* in 1886. A rather stout and rotund woman, Chernova was nicknamed *tolstukha* by her neighbours. Transferred to Sovetnoye (SR), Saskatchewan in 1899; and Khutor (SR) in 1912.

TROFIMENKOV. Of the household of Vasily Trofimovich Trofimov (b. 1780) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1841. Impoverished with a large family to feed, Trofimov was alternately known by the diminutive form of his surname (from Trofim). Transferred to Spasskoye and Tambovka, Akhalkalaki *uezd* in 1841; Pokrovskoye (NR) and Tambovka (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1911; Grand Forks and Brilliant, British Columbia in 1912. Officially adopted by some descendants in the 1870s.

TRUBETSKOY.⁸¹ Of the household of Petr Ivanovich Trubitsin (b. 1818) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. The family was known by this fanciful name, probably because it sounded similar to their own (*trubitsa* or 'pipe') and not because of any actual association with the Old Russian principality of *Trubetsk* (from which the name ostensibly derives). Transferred to Gorelovka, Kars *okrug* in 1880; Blagoveshcheniye (SR), Saskatchewan in 1899; Brilliant, British Columbia in 1912. Officially adopted by descendants as 'Trubetsk-off' in the 1910s.

TRUBITSIN (*trubitsa* or 'pipe', 'horn'). Of the household of Ivan Sukrutov (b. 1767) of Spasskoye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1842. Sukrutov or a forebear were nicknamed *trubitsa*, presumably because he made or played the horn. Transferred to Novo-Goreloye, Elisavetpol *uezd* in 1842. Officially adopted in the 1840s.

TRUNOV (Trunya < Trofim).⁸² Of the household of Trofim Nikolaevich Smorodin (b. 1852) of Goreloye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. The name was also applied to Smorodin's grandson-in-law, Kuz'ma Alekseevich Oslopov (b. 1908) when he joined the household.

TRUSHIN (Trusha < Mitrusha < Mitrofan). Of the household of Mitrofan Ryl'kov (b. circa 1780) of Terpeniye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1843. Transferred to Tambovka, Akhalkalaki *uezd* in 1844; Tambovka (SR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1911; Winlaw, British Columbia in 1911.

TRUSIKOV (*trusik* < *trus*' or 'rabbit'). Of the household of Fyodor Ivanovich Tomilin (b. 1925) of Goreloye village, Georgia. Tomilin bred rabbits, and received the dialect nickname *trusik* for this reason.

TSAR'KOV (*tsarek* < *tsar*). Of the descendants of Timofey Sukharev (b. circa 1750) of Terpeniye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1843. After petitioning the Tsar for protection on behalf of Kharkov Doukhobors in 1792, Sukharev was imprisoned for 17 years in a pillory box, in which he could neither stand upright nor lie down; when finally released, he defiantly exclaimed, 'now I am Tsar and God!' He was thus nicknamed *tsarek*. Transferred to Bogdanovka, Akhalkalaki *uezd* in 1843; Uspeniye, Sal'sk *okrug* in 1922.

⁷⁹ Prior to adopting *Tishansky*, this family was known by the alternate name *Lipatov*.

⁸⁰ Prior to adopting *Tolstukhin*, this family was known by the alternate name *Mikheev*.

⁸¹ Prior to adopting *Trubetskoy*, this family was known by the alternate name *Trubitsin*.

⁸² Prior to adopting *Trunov*, this Oslopov family was known by the alternate name *Kukanov*.

TSUVAKOV (*tsuvaki* < *chuvaki* or 'heelless leather shoes' in Turkic, Georgian and Armenian). Used by an unidentified Markin family from Goreloye village, Georgia. A head of household may have been nicknamed *tsuvaki* because he made or wore this popular Caucasian footwear.

UL'YASHIN (Ul'yasha < Ul'yana). Of the household of Ul'yana Chernenkova (b. 1807), widow of Rodion Vasil'evich Chernenkov of Bogdanovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. Transferred to Bogdanovka and Tikhomirnoye (NR), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1910; Bogomdannoye (NR) in 1905; Glade, Brilliant and Shoreacres, British Columbia in 1912.

UL'YASHIN (Ul'yasha < Ul'yana). Of the household of Ul'yana Rybalkina (b. 1874), wife of Vasily Ivanovich Rybalkin of Novo-Goreloye village, Elisavetpol *uezd*.

UTKIN (*utka* or 'duck'). Of the household of Mikhail Manuilovich Fofanov (b. 1826) of Efremovka village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1873. Fofanov or a forebear may have received the nickname *utka* because he kept ducks, or possessed some quality characteristic of a duck.

UVERENNIYE ('assured of' or 'convinced'). Of the household of Mikhail Vasil'evich Medvedev (b. 1888) of Tambovka village (SR), recorded in the census of Saskatchewan in 1911. This name was bestowed upon Medvedev by Doukhobor leader Petr Vasil'evich Verigin because of his stalwart faith and belief. Transferred to Ootischenia, British Columbia in 1912. Officially adopted as 'Overennay' by family members in the 1920s.

VAKULIKH (Vakul). Of the household of Vakul Vakulovich Strelyaev (b. 1829) of Novo-Spasskoye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1873. Transferred to Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Moiseyevo (GSA) in 1899; surrounding district in 1912; and Pass Creek, British Columbia in 1912.

VANIN (Vanya < Ivan). Of the household of Ivan Alekseevich Kalmykov (b. 1806) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Staro-Goreloye and Novo-Goreloye (GSA), Saskatchewan in 1899; and surrounding district in 1907.

VASILYUSHKIN (Vasilyushka < Vasily). Also known as VASIL'CHIKOV (Vasil'chik < Vasily). Of the household of Vasily Petrovich Trofimenkov (b. 1860) of Spasskoye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Transferred to Khlebodarnoye, Sal'sk *okrug* in 1922.

VASIN (Vasya < Vasily). Used by an unidentified family from Akhalkalaki *uezd* in the late 19th century. Derived from the diminutive name of the head of household.

VASYUNIN (Vasyunya < Vasilisa).⁸³ Of the household of Vasilisa Vasil'evna Agafonova (b. 1936), wife of Mikhail Andreevich Agafonov of Slavyanka village, Azerbaijan. In 1951 and 1963, Agafonova was awarded the title 'Hero of the Soviet Union' for outstanding achievements in the development of agricultural production as foreman of the collective farm 'Put' Il'icha'.

VIKHTARYONKOV (Vikhtaryonka < Vikhtar < Viktor). Of the household of Viktor Gololobov (b. circa 1785) of Goreloye village, recorded in the family list of Melitopol *uezd* in 1845. Transferred to Goreloye, Akhalkalaki *uezd* in 1845.

YANIN (Yan < Averyan, Gordian, Sever'yan, Arian, Ioann). Used by an unidentified family from Elisavetpol *uezd* and transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880. Derived from the diminutive name of the head of household.

YAREV (*yar* or 'ravine'; *yara* or 'spring'; *yara* or 'wound' in Turkic). Used by an unidentified Krasnikov family from Goreloye village, Akhalkalaki *uezd* in the early 20th century. Derived from

⁸³ Prior to adopting *Vasyunin*, this family was known by the alternate name *Karabekov*.

the nickname *yar*, given to a head of household because of some association with a ravine or steep bank; the dialect term *yara* because of an association with the spring season; or the Turkic term *yara* because of a wound or injury.

YASHIN (Yasha < Yakov). Of the household of Yakov Vasil'evich Kalmykov (b. 1817) of Novo-Goreloye village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1860. Transferred to Novo-Goreloye (GSA), Saskatchewan in 1899; Moiseyevo (GSA) in 1908; surrounding district in 1912; and Shoreacres, British Columbia in 1912.

YASTREBOV (*yastreb* or 'hawk'). This name is a misinterpretation of 'Istrebov' (through folk etymology) by some Doukhobors who misapplied it to Petr Petrovich Verigin (b. 1904), proclaimed leader in absentia of Community Doukhobors in Canada in 1939. It was later appropriated by Stefan Sevastyanovich Sorokin (b. 1902), controversial Sons of Freedom leader from 1950 to 1984.

ZACHIKOV (*zaichik* < *zayats* or 'hare'). Of the household of Nikolai Nikolayevich Tolmachev (b. 1923) of Goreloye village, Georgia. Tolmachev was nicknamed *zaichik* because of his hare-like speed and reflexes.

ZAMYATKIN (*zamyatka* or 'excitement', 'distemper' or 'anxiety'). Of the household of Fyodor Ivanovich Petrov (b. 1846) of Spasskoye village, recorded in the family list of Akhalkalaki *uezd* in 1886. Most likely, Petrov was nicknamed *zamyatka* as a young child because he was a noisy and restless. Transferred to Khlebodarnoye, Sal'sk *okrug* in 1922.

ZAKHARUSHKIN (Zakharushka < Zakhar). Of the household of Zakhar Filippovich Postnikov (b. 1805) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Transferred to Terpeniye, Kars *okrug* in 1880; Uspeniye (SAR), Saskatchewan in 1899 and surrounding district in 1902; Slavyanka (SAR) in 1902; Brilliant and Champion Creek, British Columbia in 1912.

ZAKHARUSHKIN (Zakharushka < Zakhar).⁸⁴ Of the household of Zakhar Mikhailovich Sukhorukov (b. 1821) of Goreloye village, recorded in the cameral list of Akhalkalaki *uezd* in 1863. Transferred to Spasskoye village in the 1900s.

ZHIKHAREV.⁸⁵ Of the household of Vasily Semenovich Semenov (b. 1813) of Slavyanka village, recorded in the cameral list of Elisavetpol *uezd* in 1853. Zhikharev (*zhikhar* or 'daring') is believed to be the maiden name of his wife Anastas'ya (b. 1813) which became extinct in the male line of her family.⁸⁶ Transferred to Gorelovka and Spasovka, Kars *okrug* in 1880; Otradnoye (SR), Spasovka (SR), Malo-Gorelovka (SAR), Saskatchewan in 1899 and surrounding districts in 1911–1918; Novoye (SR) in 1905; Grand Forks and Brilliant, British Columbia in 1912.

ZHIRKHOV (*zhirukha* or 'wretch', 'knave', 'rogue' or 'glutton'). Used by an unidentified Goncharov family from Bashkichev village, Borchali *uezd* in the late 19th century. Derived from the nickname *zhirukha*, given to a head of household who matched this description in some way.

ZONTIKOV (*zontik* or 'umbrella', 'parasol'). Used by an unidentified Krasnikov family from Goreloye village, Akhalkalaki *uezd* in the early 20th century. Derived from the nickname *zontik*, given to a head of household, presumably because he often carried an umbrella.

⁸⁴ Prior to adopting *Zakharushkin*, this family was known by the alternate name *Mikhailin*.

⁸⁵ The Doukhobor settlement *Zhikharevo* or "Zhikhareff village" in the Grand Forks district of British Columbia (1908–1938) received its name from this family.

⁸⁶ The last male member of the original Doukhobor family, *Fotei Ivanovich Zhikharev* (b. 1771), died in Terpeniye village, Akhalkalaki *uezd* in the 1840s.

SUMMARY

ULICHNYE FAMILII AMONG DOUKHOBORS OF THE CAUCASUS AND CANADA

A longstanding folk tradition among rural Russian peasants, *ulichnye familii* ('street surnames') were used by Doukhobors colloquially 'on the street' of a village to distinguish among families sharing the same official surname. Similar to Quebecois dit names and Scottish sept names, *ulichnye familii* arose because of the low surname stock within Doukhobor society. Passed down to succeeding generations and transferred between settlements, these names became a recognized form of address among Doukhobors, helping structure kinship networks and organize social interactions among villagers. When a large contingent of Doukhobors emigrated from the Caucasus to the Canadian prairies in 1899, they continued this naming practice in their settlements well into the early 20th century. A ubiquitous part of their culture for generations, today *ulichnye familii* have all but disappeared among Doukhobors, as a result of their assimilation, dispersal and modernization. This article offers an analysis of the Doukhobor anthroponymic custom of *ulichnye familii*: the social factors leading to their adoption; the etymological processes through which these names were formed; the manner in which they were used and transmitted; and the elements contributing to their eventual decline and disuse. It also includes an inventory of extant *ulichnye familii* among the Doukhobors of the Caucasus and Canada, obtained through extensive field interviews and archival research.

STRESZCZENIE

ULICHNYE FAMILII U DUCHOBORCÓW Z KAUKAZU I KANADY

Wśród wiejskiej ludności rosyjskiej, zgodnie z ludową tradycją, używane były specyficzne nazwiska nieoficjalne, tzw. *ulichnye familii* (przydomki). Zwyczaj ten był znany również wśród duchoborców (wspólnoty religijnej wywodzącej się z prawosławia) w Rosji i na Zakaukaziu. Rodziny o tym samym nazwisku używały dodatkowych określeń, które powstawały na skutek niewielkiego zasobu nazwisk w tej społeczności i problemów identyfikacyjnych. Przydomki te, przekazywane następnym pokoleniom, przenoszone między osadami, stały się uznaną formacją antropomiczną, pomagającą w budowaniu sieci pokrewieństwa i organizowaniu życia społecznego mieszkańców wsi. Kiedy duchoborcy wyemigrowali do Kanady w 1899 roku, kontynuowali tę praktykę nazewniczą aż do początku XX wieku. Współcześnie *ulichnye familii* zniknęły niemal wśród tej wspólnoty w wyniku tendencji asymilacyjnych, rozproszenia tej zwartej kiedyś grupy i modernizacji społeczeństwa.

Artykuł przedstawia analizę onomastyczną tego typu nazw zwyczajowych: czynniki społeczne sprzyjające ich powstaniu, procesy nazwotwórcze, sposób, w jaki były używane i przekazywane, oraz przyczyny ich zaniku. Do artykułu dołączono spis nieoficjalnych nazwisk duchoborców zebranych podczas wywiadów terenowych i badań dokumentów archiwalnych.

Słowa tematyczne: duchoborcy, Rosja, Kaukaz, Kanada, przydomek, nazwisko, zwyczaj ludowy

PODSTAWOWE ZASADY STANDARYZACJI NAZW OBIEKTÓW FIZJOGRAFICZNYCH W POLSCE

CZ. I

Słowa tematyczne: polityka językowa, polityka nazewnicza, standaryzacja nazw geograficznych, zasady standaryzacji

1.

Przedstawione w artykule uwagi o zasadach standaryzacji nazw obiektów fizjograficznych w Polsce wiążą się z ustawowymi zadaniami ustalenia tych nazw przez Komisję Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (KNMiOF). Według ustawy z dn. 29 sierpnia 2003 roku o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych wykaz urzędowych nazw miejscowości powinien być opublikowany w ciągu 5 lat, zaś wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych w ciągu 10 lat, przy czym oba wykazy należy cyklicznie aktualizować. O ile zadanie opublikowania wykazu nazw miejscowości udało się wykonać, to nazwy obiektów fizjograficznych nadal są w trakcie opracowywania. Dotychczas wstępnie zestandaryzowano nazwy obiektów fizjograficznych tylko z części województw. W latach 2014–2016 były to województwa: lubuskie, mazowieckie, lubelskie, warmińsko-mazurskie, dolnośląskie i kujawsko-pomorskie. Od 2017 roku KNMiOF w nowym składzie kontynuowała tę pracę, opracowując materiały z województw: łódzkiego, opolskiego i podlaskiego. Jednocześnie Komisja ponownie przegląda wykazy standaryzowane w latach 2014–2016 i kieruje do wyjaśnienia w gminach lub w zasobach PRNG nazwy budzące wątpliwości. Na tym etapie prac należałoby także przyjrzeć się kryteriom poprawności językowej i sprawdzić, na ile konsekwentnie zostały one zastosowane w opracowanym materiale.

Problemy standaryzacyjne, z którymi zetknęłam się w ubiegłych latach na posiedzeniach KNMiOF, z pewnością wystąpią także podczas prac nad nazwami obiektów fizjograficznych z pozostałych województw. Chciałabym się podzielić

swoimi spostrzeżeniami i uwagami na temat dotychczas stosowanych procedur, zasad i zaleceń. Dodam, że w historii KNMiOF pewne zasady ustalania nazw oraz kryteria poprawnościowe zmieniały się lub ulegały modyfikacji.

2.

Zacznę od ogólnych uwag o polityce językowej państwa, jako że jednym z jej narzędzi jest standaryzacja nazw geograficznych¹. Definicja *polityki językowej* zależy od tego, w jakim pojęciowym systemie specjalistycznym się to pojęcie sytuuje: politologicznym, socjolingwistycznym, onomastycznym itd. Władysław Lubaś, inicjator badań socjolingwistycznych w Polsce, pisał: „Każda polityka odbywa się w dwóch etapach: 1. jako projekcja programu działania (program polityczny); 2. jako wcielanie w życie tego programu, czyli właściwe działanie” (Lubaś, 2009, s. 32). Podkreślał też, że w realizacji polityki pierwszorzędną rolę odgrywa państwo za pomocą narzędzi prawnych (odpowiednich ustaw, zwłaszcza konstytucji). Rolę państwa wyeksponowano również w definicji podanej przez Wikipedię: „Polityka językowa — zbiór zasad i założeń przyjęty przez władze danego państwa w stosunku do języka lub języków obowiązujących bądź używanych na jego terenie. (...) Według innej, bardziej ogólnej definicji, polityka językowa jest to ogół środków stosowanych przez państwo, które służą docelowej regulacji procesów językowych”². Najpełniejszy zestaw składowych pojęcia *polityka językowa* przedstawił Stanisław Gajda: okoliczności, w jakich prowadzi się politykę językową; kto ją prowadzi (podmioty polityki, wykonawcy); po co, w jakim celu (cele, ideały); co jest jej przedmiotem; jakimi środkami się ją prowadzi; jak się ją prowadzi (Gajda, 1999, s. 38). Podobne spostrzeżenia poczynił wcześniej Janusz Rieger; kierując się doświadczeniami onomasty i członka komisji standaryzacyjnej wymienił tylko trzy składowe: „Przez politykę językową trzeba rozumieć zarówno działania zmierzające do osiągnięcia jakichś efektów w zakresie języka (jego kultury czy rozwoju), jak też powstrzymanie się od takich działań. Do prowadzenia polityki językowej niezbędne jest uwzględnienie m.in. następujących czynników: (1) określenie, czemu ma ona służyć, (2) dobre rozeznanie uwarunkowań językowych i pozajęzykowych w interesującym nas zakresie z uwzględnieniem historii języka, (3) wskazanie gremiów kompetentnych do ustalenia i kształtowania polityki językowej” (Rieger, 1989, s. 21).

¹ Wykorzystuję tu swój artykuł „Polityka nazewnicza a polityka językowa w Polsce”, *Komunikacja Specjalistyczna*, 13/2017, s. 35–60.

² http://pl.wikipedia.org/wiki/Polityka_językowa (dostęp: 5 VII 2017).

Częścią polityki językowej państwa jest polityka nazewnicza, rozumiana jako polityka językowa ukierunkowana na nazwy własne. Polityka nazewnicza państwa w sferze działań jest realizowana między innymi przez standaryzację nazw geograficznych prowadzoną przez uprawnione organa nazewniczne.

Od 1989 r. najważniejsze ogólne cele polskiej polityki językowej nie uległy zmianie: zapewnienie językowi polskiemu statusu pierwszego języka w Polsce i warunków jego funkcjonowania we wszystkich dziedzinach życia społecznego, a także odpowiedniego prawnego statusu w kraju i za granicą; zapewnienie w kraju warunków zachowania i rozwoju języków mniejszości narodowych i etnicznych; budowanie polskiej językowej społeczności narodowo-państwowej (obejmującej mniejszości etniczne i narodowe), zdolnej do zgodnego współżycia i rozwoju (Pisarek, 2011). Cele te mają umocowanie w Konstytucji RP³: „W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych” [art. 27]. Polityka nazewnicza państwa wyrażona została również w ustawie o języku polskim z dn. 7 października 1999 roku (ze zmianami z dn. 11 kwietnia 2003 i 2 kwietnia 2004 r.). Trzecim ważnym aktem prawnym odnoszącym się do polityki nazewnicznej jest ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dn. 6 stycznia 2005 r. (DzU nr 17, poz. 141).

Cele szczegółowe polskiej polityki nazewnicznej ukierunkowanej na toponimie określają różne akty prawne, przede wszystkim ustawa z 29 sierpnia 2003 roku o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. W ustawie tej określono obiekty, dla których ustalane są urzędowe nazwy, ogólne zasady i tryb ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw miejscowości, ich części oraz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych. Osobne ustawy regulują zasady ustalania nazw jednostek administracyjnych: nazwy województw podano w ustawie z dn. 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (w załączniku do tej ustawy wymieniono nazwy gmin), zaś nazwy powiatów zawiera ustawa z dn. 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym. Nadawanie nazw ulicom pozostaje w gestii samorządu.

W imię integralności całej wspólnoty i sprawnego działania państwo ma obowiązek dbać o szerzenie właściwych, jednoznacznych, poprawnych nazw geograficznych, powinno również stać na straży ich niezmienności, przynajmniej w dłuższych przedziałach czasowych. Założonym skutkiem tak zakreślonych

³ Akty prawne są wyrazem polityki językowej państwa w sferze makro, podczas gdy działalność standaryzacyjna, publikacje (będące owocem tej działalności) i komunikacja ze społeczeństwem sytuują się w sferze mikro (por. Czerwiński, 2005, s. 37).

działań politycznojęzykowych powinno być opracowanie nazewnictwa w poprawnym języku polskim, efektywnego pragmatycznie, zakorzenionego w tradycji. Podobne wymagania stawia się nazewnictwu w językach mniejszościowych w Polsce.

Powszechnie uznaje się, że polityka językowa ma służyć „z jednej strony cieszącej się pełnią praw obywatelskich jednostce i lokalnym wspólnotom komunikatywnym, z drugiej ma zapewniać harmonijny rozwój komunikacji językowej większych społeczności regionów i całego narodu” (Rieger, 1989, s. 21). W rezultacie właściwie prowadzonej polityki językowej powinno się osiągnąć optymalny przebieg procesu komunikacji w każdej wspólnocie komunikatywnej.

3.

W optymalnym procesie komunikacji pożądane i uznawane powszechnie dobra to: komunikacja w języku ojczystym, dziedzictwo przeszłości (poszanowanie tradycji) oraz poprawność językowa (zgodność z normą)⁴. W przypadku standaryzacji nazw geograficznych oznacza to, że konieczne jest wartościowanie, ocena i zalecenie przez odpowiednie gremia dla potencjalnych użytkowników, która z możliwych form jest najwłaściwsza. Kazimierz Rymut zwięźle ujął zadania organów nazewnictwa pisząc: „Podstawowym celem ustalania nazw geograficznych jest zapewnienie nazwom jednoznaczności i poprawnej, zgodnej z normami danego języka formy językowej” (Rymut, 1989, s. 36). Jednoznaczność zapewniana jest obecnie przez podanie współrzędnych geograficznych dla danego obiektu⁵, głębszej refleksji i omówienia wymaga natomiast myśl o „poprawnej, zgodnej z normami danego języka formie językowej”⁶.

Podczas procedowania, szczególnie w przypadku nazewnictwa na pograniczach językowych, pojawiają się problemy związane z wymienionymi wyżej wartościami: nazwa polska czy mniejszościowa, tradycyjna czy zmodyfikowana, poprawna według normy ogólnopolskiej czy raczej regionalnej lub wręcz lokalnej? Czy ochrona języka polskiego wymaga polonizacji nazewnictwa mniejszościowego? Czy w imię sprawnej komunikacji pozostawić nazewnictwo w wersji gwarowej? Tych szczegółowych kwestii nie rozstrzygają wspomniane

⁴ Warto dodać, że podobne kryteria obowiązują przy opracowywaniu terminów, por. PN-ISO 704:2012P „Działalność terminologiczna — Zasady i metody”. Zob. też niżej s. 125–126.

⁵ Sposób zapisu (np. *Próchnik* i *Pruchnik*, *Prandocin* i *Prądocin*) oraz końcówka dopełniacza (np. *Brodacze*, *-ców* lub *Brodacze*, *-czy*) również mogą służyć do wyróżnienia danej nazwy spośród innych podobnych.

⁶ Wiele celnych spostrzeżeń na ten temat zawiera rozprawa doktorska W. Włoskowicza „Uzus toponimiczny. Zarys problematyki teoretycznej (na podstawie polskiej toponimii Huculszczyzny)” (w druku).

wyżej akty prawne. Muszą je natomiast uwzględniać w swojej działalności komisje standaryzujące nazwy geograficzne.

W Polsce działają dwa takie organa nazewnictwa: Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (standaryzuje nazwy obiektów geograficznych w kraju) oraz Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (zajmuje się nazwami obiektów za granicą). W polskiej praktyce standaryzacyjnej wyróżnia się następujące kategorie nazw: urzędowe, zestandaryzowane, niestandaryzowane, dodatkowe, historyczne. Nazwa urzędowa jest „ustalona i opublikowana przez właściwy organ administracji publicznej do obowiązkowego używania w stosunkach publicznych (...), **zestandaryzowana** — ustalona do powszechnego użycia przez uprawniony organ nazewnictwa (...), **niestandaryzowana** — która nie została ustalona i opublikowana przez właściwy organ administracji publicznej, pozyskana z map topograficznych i innych wykazów nazewnictwa (...), **dodatkowa** — wprowadzona na podstawie rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości (...), **historyczna** — rozumiana jako nazwa urzędowa, dodatkowa lub zestandaryzowana, która została zniesiona i zmieniona na inną nazwę” (Kacprzak, Zieliński, 2017, s. 87).

W praktycznym procedowaniu i wskazywaniu najwłaściwszych form toponimów dużą rolę odgrywa dotychczasowa tradycja. Kryteria, którymi kierowała się Komisja w swoich dotychczasowych pracach, to: zgodność brzmienia i pisowni nazwy z zasadami polskiego języka ogólnego, etymologia nazwy, zapisy historyczne, tradycja używania nazwy w lokalnej wspólnocie, częstość występowania na mapach i w innych współczesnych opracowaniach (por. np. Rymut, 1993; Cieślakowa, Wolnicz-Pawłowska, 2006). Wymienione kryteria są owocem wieloletnich doświadczeń kolejnych zespołów ekspertów, pracujących w Komisji. Warto przypomnieć, że pierwsza polska komisja o charakterze organu nazewnictwa zaczęła działać w 1934 r. przy Ministrze Spraw Wewnętrznych⁷, jednak już wcześniej na początku lat dwudziestych XX w. dla celów statystycznych (spis ludności) opracowano „Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej”. Zasady ustalania brzmienia i pisowni nazw miejscowości w tym opracowaniu przedstawił Rajmund Buławski na łamach „Wiadomości Służby Geograficznej” (Buławski, 1930)⁸.

⁷ Decyzję o utworzeniu „Komisji dla opracowania wniosków w sprawie ustalenia nomenklatury miejscowości w Polsce” podjęto w uchwale Rady Ministrów z dnia 31 maja 1929 r., zamieszczając tam także „Regulamin” tejże Komisji, por. *Wiadomości Służby Geograficznej* 1929, nr 3 i 4, s. 130–131.

⁸ Zob. niżej. Warto podkreślić, że członkowie zespołu opracowującego zasady merytoryczne i redakcyjne „Skorowidza” nie odwoływali się do jakichś aktów prawnych, ale kierowali doświadczeniem i zdrowym rozsądkiem.

Kryterium zgodności brzmienia i pisowni nazwy z zasadami polskiego języka ogólnego wynika z zapisu w Konstytucji: „W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski”. Zatem wykazy urzędowych nazw geograficznych muszą zawierać nazwy w języku polskim. Podobne zasady stosuje wiele innych krajów, wskazując w swoich konstytucjach język lub języki urzędowe. Według tej zasady spolonizowano nazwy miejscowości po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej oraz po zmianach granic po II wojnie światowej⁹. Polonizacja ta miała różne oblicza: adaptacje form obcych — ale tradycyjnie używanych — do polskiej fonetyki i fleksji, tłumaczenie form obcych (np. *Zielona Góra* z niem. *Grünberg*) lub tzw. chrzty na ziemiach zachodnich i północnych, czyli nadawanie od nowa nazw polskich w miejsce obcych niemieckich. O problemach z nazewnictwem obcym i zasadach polonizacji (dodajmy: bardzo bliskich zasadom współczesnym) w dawnym zaborze rosyjskim tak pisał R. Buławski: „W województwach wschodnich (...) na różnorodność form w nazwach miejscowości wpływały jeszcze czynniki etnograficzne i polityczne. Dla wielu miejscowości posiadano tu jednocześnie formę polską, białoruską lub rusińską¹⁰ i rosyjską, a nieraz także formę zupełnie zniekształconą, wykazującą wpływy dwóch lub trzech języków. Przykłady: (...) *Czarnoplesy* — *Czornoplesy* — *Czernoplesy*, *Kręglica* — *Kruhlica* — *Kruglica* (...). Przy wyborze najwłaściwszej odmiany kierowano się zasadą przywrócenia dawnych nazw miejscowości polskich, białoruskich wzgl. małoruskich¹¹, usuwając wszędzie skażenia, powstałe wskutek wpływów rosyjskich. Na terenach etnograficznych białoruskich i rusińskich ustalano przytem nazwy miejscowe białoruskie lub małoruskie w tych tylko wypadkach w brzmieniu polskim, jeśli przemawiały za tem względy historyczne lub też, o ile udało się stwierdzić, że właśnie forma polska jest obecnie w powszechnym użyciu” (Buławski, 1930, s. 129–130).

Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. w związku z przygotowaniem najobszerniejszego do tego czasu urzędowego wykazu nazw miejscowości i ich części komisja nazewnicza uściśliła zasady standaryzacji nazw geograficznych w Polsce w odniesieniu do zapisów gwarowych i innosłowiańskich. Według jej przewodniczącego, prof. K. Rymuta, nazwom nadaje się współczesną wymowę, ale należy uwzględnić zapisy historyczne; nazwom zapisanym w formie gwarowej nadaje się postać fonetyczną zbliżoną do języka ogólnopolskiego, po-

⁹ Por. np. Buławski, 1930; Rospond, 1951. Ustalaniem nazw miejscowości zajmowały się komisje nazewniczne, umocowane w urzędach centralnych o zmieniających się nazwach, ale zawsze takich, w których gestii pozostawały sprawy administracji. Nazwy komisji też się zresztą kilkakrotnie zmieniały.

¹⁰ Tj. ukraińską.

¹¹ Tj. ukraińskich.

zbawiając je takich cech gwarowych, jak mazurzenie, labializacja itp.¹²; z zasady nie modyfikuje się struktury słowotwórczej i nie zmienia końcówek fleksyjnych; jeśli nazwa ma innoślwiańskie brzmienie, dostosowuje się graficznie do polskich zasad ortograficznych; człony dyferencyjne typu *Nowy*, *Stary* stawia się zawsze przed członem utożsamiającym (Rymut, 1989). Wydaje się, że pod przewodnictwem prof. Aleksandry Cieślukowej (która zastąpiła na tej funkcji prof. K. Rymuta) Komisja kierowała się w swoich rozstrzygnięciach większą otwartością na formy lokalne: gwarowe oraz mniejszościowe. Znacznie częściej także uwzględniano uzus społeczny, rzadziej natomiast dążono do ujednoczenia podobnych form w obrębie całego zasobu polskich toponimów.

4.

Standaryzacja jako urzędowa czynność uprawnionych organów przez stulecia związana była z administrowaniem, handlem i gospodarką. Częściej stosowano termin *normalizacja*, co znalazło wyraz m.in. w nazwie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz ustawie z dnia 12 września 2002 roku o normalizacji (DzU z 2002 r. nr 169 oraz późniejsze zmiany). W rozdziale pierwszym w artykule drugim tej ustawy stwierdzono, że przez *normalizację* „rozumie się (...) działalność zmierzająca do uzyskania optymalnego, w danych okolicznościach, stopnia uporządkowania w określonym zakresie, poprzez ustalanie postanowień przeznaczonych do powszechnego i wielokrotnego stosowania, dotyczących istniejących lub mogących wystąpić problemów”. Taką działalnością jest zarówno urzędowe porządkowanie nazewnictwa geograficznego, jak i opracowywanie specjalistycznych systemów terminologicznych. Charakterystyczne, że oba te zbiory leksykalne opracowywane są współcześnie (zarówno w poszczególnych krajach, jak i we współpracy międzynarodowej) z zastosowaniem podobnych zasad postępowania normalizacyjnego. Osiągnięcia terminoznawstwa skłaniają do wykorzystania aparatu pojęciowego, wypracowanego na gruncie tej dziedziny (por. np. Grucza, 1991; Karpiński, 2008). Z punktu widzenia standaryzacji nazw geograficznych interesujące są następujące wskazówki terminologów, co do tworzenia i zatwierdzania terminów:

- **zasada rodzimości** — podstawą nazw powinien być język rodzimy;
- **zasada poprawności** — nazwa ma być zgodna z wymaganiami poprawności językowej;

¹² Już za czasów przewodniczenia prof. K. Rymuta w Komisji złagodzone jednak tę zasadę, pozostawiając pewne osobliwości regionalne, np. *ó* w formancie *-ówiec* — *Bukówiec*; cechy gwarowe w polskim nazewnictwie urzędowym wskazywał zresztą sam profesor, np. Rymut 1993.

- **zasada jednorodności** — nazwa powinna być utworzona w całości albo ze źródłosłów rodzimych, albo obcych (czyli należy unikać form hybrydalnych);
- **zasada jednomianowości** — dane pojęcie powinno mieć tylko jedną nazwę;
- **zasada systemowości** — nazwa powinna mieć ściśle ustalone relacje w danym zbiorze (systemie) terminologicznym;
- **zasada jednolitości** — nazwa powinna zawierać źródłosłów wspólny grupie pojęć pokrewnych;
- **zasada powszechności** — nie powinno się zmieniać nazw, które już się rozpowszechniły;
- **zasada reproduktywności** — nazwa powinna umożliwiać tworzenie form pochodnych;
- **zasada operatywności** — nazwa powinna być krótka i łatwa do wymawiania i nie nastęczać trudności w zestawieniu z innymi wyrazami;
- **zasada emocjonalności** — nazwa nie powinna wzbudzać sprzeciwów uczuciowych (por. np. Wolnicz-Pawłowska, Górnicz, 2018).

W procesie standaryzacji nazw geograficznych stosuje się od dawna kilka z tych zasad, przy czym obiektem operacji są nie pojęcia i terminy, ale pojęcia i odpowiadające im nazwy własne. Wskazałabym tu m.in. zasadę poprawności, powszechności (kryterium uzualne), jednomianowości (każda miejscowość w Polsce ma tylko jedną nazwę urzędową¹³), operatywności czy emocjonalności. Zasady rodzimości dotrzymuje się wszędzie tam, gdzie w nazwach obocznych występuje co najmniej jedna forma polska — jest ona wówczas preferowana. Nie można jednak rozumieć tej zasady jako bezwzględnego nakazu polonizowania nazw o obcym źródłosłowie, podobnie jak nie polonizuje się bardzo wielu terminów specjalistycznych. Nie do uniknięcia w polskich wykazach urzędowych nazw geograficznych są hybrydy nazewnicze, kłójące się z zasadą jednorodności, ale dobrze ugruntowane w uzusie. Zasadę jednorodności staramy się jednak stosować przy standaryzacji nazw geograficznych poza granicami kraju, podobnie jak zasadę reproduktywności.

Zasada systemowości i jednolitości w odniesieniu do toponimii wiąże się z metodologią strukturalistyczną w językoznawstwie i zastosowaniem pojęcia systemu językowego do zbioru nazw własnych. Pojęcie systemu nazewniczego ma zastosowanie zarówno w kategoriach proprialnych (np. system ojkoniczny, system hydronimiczny), jak i w nazewnictwie danego obszaru (np. nazwy

¹³ Nie dotyczy to wszystkich nazw urzędowych obiektów geograficznych, bo np. w nazwach zagranicznych alonimy są dopuszczalne.

geograficzne Poznania). Onomastyka wypracowała szereg narzędzi analitycznych do badań różnych systemów nazewniczych i metody takie są wykorzystywane także w procesie standaryzacji. Zamiast o zasadzie jednolitości lepiej byłoby mówić o **zasadzie spójności nazewniczej**, np. w danym mikrosystemie gminy czy regionu. Praktycznym wyrazem tej zasady jest np. dostosowywanie nazw niestandardizowanych do istniejących nazw urzędowych; często jest to ujednoczenie pisowni nazw obiektów fizjograficznych z urzędowymi nazwami istniejących tam wsi.

Czym innym jest natomiast **zasada systemowości językowej**, odwołującej się do pojęcia systemu językowego. Ujęcie systemowe przejawia się w traktowaniu ogółu nazw własnych (zarówno geograficznych, jak osobowych) w danym języku jako całości połączonej wzajemnym powiązaniem. Ułatwia to objaśnianie nazw, sprzyja także wprowadzaniu jednolitych reguł nazewniczych dla obszaru całego kraju. Jako przykład podam cytowane wyżej stanowisko Komisji z lat 80. XX wieku: „Człony dyferencyjne typu *Nowy-Stary* stawiamy zawsze przed członem utożsamiającym” (Rymut 1989). Taki szyk członów zestandaryzowano i opublikowano w „Wykazie urzędowych nazw miejscowości” z 1980 r. Mieszkańcy wielu miejscowości nie pogodzili się z takim ujednoczeniem, występując z wnioskami do Komisji o przywrócenie szyku typu *Dąbrówka Stara* w miejsce narzuconej odgórnie formy *Stara Dąbrówka*. Obecnie Komisja stoi na stanowisku, że należy bardzo ostrożnie wprowadzać w całym zbiorze toponimów ujednoczenia językowe ze względu na zróżnicowanie regionalne, dobrze utrwalone w praktyce nazewniczej. Zasada systemowości językowej jest często wykorzystywana przy ustalaniu wzorców odmiany (forma dopełniacza) i derywacji słowotwórczej (przymiotniki odmiejscowe, nazwy mieszkańców itp.).

5.

Standaryzacja nazewnictwa geograficznego niesie z sobą konieczność refleksji teoretycznej nad zasadami i trybem postępowania. Blisko sto lat doświadczeń w tym zakresie daje bogaty materiał do przemyśleń i sformułowania wniosków, poprawiających jakość prac nad ustalaniem urzędowych nazw geograficznych i sprecyzowaniem wytycznych. Warto przy takich rozważaniach wykorzystać zdobycze różnych dziedzin wiedzy, nie tylko onomastyki, historii czy geografii, ale także np. normatywistyki czy terminoznawstwa.

W pierwszej części artykułu poruszono najbardziej ogólne zagadnienia związane z pytaniem, czym w postępowaniu standaryzacyjnym jest „poprawna, zgodna z normami danego języka forma językowa” ustalonej nazwy. Powyższe rozważania wymagają rozwinięcia i przedstawienia szczegółowych problemów,

z którymi stykają się członkowie komisji nazewniczych; stanie się to tematem drugiej części opracowania.

LITERATURA

- Buławski, R. (1930). Metoda opracowania wykazu osiedli zawartego w „Skorowidzu miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej” [The Method of the Drawing up of the Settlement Register Included in the “Index of Localities of the Republic of Poland”]. *Wiadomości Służby Geograficznej*, II, s. 124–140.
- Cieślakowa, A., Wolnicz-Pawłowska, E. (2006). Przedmowa [Preface]. W: *Nazewnictwo geograficzne Polski. T. I. Hydronimy. Cz. 1. Wody płynące, źródła, wodospady* [Geographical Names of Poland. Vol. 1. Hydronyms. Part 1. Flowing Waters, Springs, Waterfalls] (s. VII–XIV). Warszawa: Główny Urząd Geodezji i Kartografii.
- Gajda, S. (1999). Program polskiej polityki językowej [Programme for the Polish Language Policy]. W: J. Mazur (red.). *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci* [Polish Language Policy at the Turn of the Millennia] (s. 37–46). Lublin: Wyd. UMCS.
- Grucza, F. (red.) (1991). *Teoretyczne podstawy terminologii* [Theoretical Foundations of Terminology]. Wrocław: Ossolineum.
- Kacprzak, J., Zieliński, J. (2017). Problematyka standaryzacji i wizualizacji danych Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych (PRNG) [Standardization and Visualization of Data in the National Register of Geographical Names (NRGN)]. *Polish Cartographical Review. Supplement w języku polskim*, t. 2, nr 1, s. 85–92.
- Karpiński, Ł. (2008). *Zarys leksykografii terminologicznej* [An Outline of Terminological Lexicography]. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych, Uniwersytet Warszawski.
- Lubaś, W. (2009). *Polityka językowa* [Language Policy], seria „Komparacja współczesnych języków słowiańskich” [series: Comparison of Modern Slavic Languages] nr 4, Opole.
- Pisarek, W. (2011). *Polityka językowa Rzeczypospolitej Polskiej, państwa członkowskiego Unii Europejskiej* [Language Policy of the Republic of Poland, a Member State of the European Union]. Pobrano z: www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=13821-temid=50 (dostęp: 5 VII 2017).
- PN-ISO 704 (2012). *Działalność terminologiczna — Zasady i metody* [Terminological Work — Principles and Methods]. Warszawa: Polski Komitet Normalizacyjny.
- Rieger, J. (1989). *Praktyka i polityka językowa a tradycja* [Practice and Language Policy versus Tradition]. W: M. Majtán (red.). *Aktualne úlohy onomastiky z hľadiska jazykovej politiky a jazykovej kultury* [Current Tasks of Onomastics from the Point of View of Language Policy and Language Culture]. *Zborník príspevkov z 2. československej onomastickej konferencie (6.–8. Maja 1987 v Smoleniciach)* (s. 21–26). Bratislava: Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra Slovenskej akadémie vied.
- Rospond, S. (1951). *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych pod przewodnictwem Stanisława Srokowskiego* [Dictionary of Geographical Names of the Western and Northern Poland, according to Resolutions Passed by the Commission on Locality Names Chaired by Stanisław Srokowski]. Cz. I–II. Wrocław–Warszawa: Polskie Towarzystwo Geograficzne.
- Rymut, K. (1984). *Działalność powojennej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości z perspektywy kilkudziesięciu lat* [The Activities of the Post-war Commission on Locality Names from the Perspective of Several Decades]. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze*, 10, s. 87–91.

- Rymut, K. (1989). W sprawie zasad ustalania nazw geograficznych [On the Principles of Standardizing Geographical Names]. W: M. Majtán (red.). *Aktuálne úlohy onomastiky z hľadiska jazykovej politiky a jazykovej kultury* [Current Tasks of Onomastics from the Point of View of Language Policy and Language Culture]. Zborník príspevkov z 2. československej onomastickej konferencie (6.–8. Maja 1987 v Smoleniciach) (s. 36–42). Bratislava: Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra Slovenskej akadémie vied.
- Rymut, K. (1993). The Principles Applied in the Standardizing Geographical Names of Poland. W: *The Polish Toponymic Guidelines* (s. 15–19). Warsaw: The National Geodetic and Cartographic Service, Surveyor General of Poland.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2017). Polityka nazewnicza a polityka językowa w Polsce [Name Policy and Language Policy in Poland]. *Komunikacja Specjalistyczna* 13, s. 35–60.
- Wolnicz-Pawłowska, E., Górnicz, M. (2018). Standaryzacja terminologii w Polsce w końcu XX i na początku XXI wieku [Terminology Standardization in Poland at the End of the 20th and at the Beginning of the 21st Century]. W: *Slovânsk'e terminoznavstvo kincâ XX — počatku XXI stolit'* [Slavic Terminology Studies at the End of the 20th and at the Beginning of the 21st Century] (s. 410–422). Kiiv: Vidavnicтво „Žnec”.

SUMMARY

THE BASIC PRINCIPLES OF THE STANDARDIZATION OF THE NAMES OF PHYSIOGRAPHIC OBJECTS IN POLAND

PART I

The article contains preliminary considerations on the principles of the standardization of geographical names in Poland, in particular the names of physiographic objects. The notion of a country's language policy has been referred to as one of its tools is the standardization of geographical names. The general objectives of the Polish language policy were listed as such: the assertion of legal status of the Polish language as the first language in Poland; the assertion of conditions for the development of national and ethnic minority languages in the country; the construction of a Polish-language national and state community. Legal acts concerning Polish language and geographical nomenclature were indicated. It was stated that the assumed effect of political and linguistic actions should be to develop a nomenclature in correct Polish, one which is pragmatically effective, rooted in tradition and, as a result of this study, one should expect to achieve an optimal course of the language communication process in each communicative community. Then, the criteria of the linguistic correctness of geographical names applied to date were discussed and similarities indicated in the standardization procedure with regards to geonyms and specialist terms. The rules of the detailed standardization procedure will be presented in the second part of the article.

Keywords: language policy, naming policy, standardization of geographical names, principles of standardization.

O MEANDRACH IDENTYFIKACJI ŚREDNIOWIECZNYCH NAZW WODNYCH NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIM I WSCHODNIM MAZOWSZU

Słowa tematyczne: hydronimia, Mazowsze wschodnie, Mazowsze północno-wschodnie

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie badaczom późnośredniowiecznego osadnictwa i nazewnictwa Mazowsza północno-wschodniego i wschodniego niebezpieczeństw kryjących się we współczesnych opracowaniach hydrograficznych i hydroonomastycznych.

Jego podstawą źródłową są poświadczenia nazw wodnych we wpisach aktów nadań dóbr, ich kupna, sprzedaży lub zamiany do Metryki Koronnej w XV–XVI w., w mniejszym stopniu pochodzące z innych źródeł powstałych w tym samym okresie oraz nieco później. Odniesieniem będą natomiast ustalenia zawarte w dwóch podstawowych publikacjach omawiających hydronimię tego obszaru, a mianowicie w opracowaniach Ewy Bilut (1995) i Marii Biolik (2005a), a także w „Hydronimii Wisły” (1965) i w „Atlasie podziału hydrograficznego Polski” (APHP) oraz w kilku innych pracach historyków i toponomastów.

W dwóch pierwszych opracowaniach daje znać o sobie słaba znajomość dziejów i geografii badanego obszaru oraz źródeł pisanych, spotęgowana wrywaniem nazw wodnych z kontekstu przekazu pisanego. Brak jest też weryfikacji starszych ustaleń. Prowadzi to do mylenia poświadczeń źródłowych, złej identyfikacji i lokalizacji cieków oraz do pomijania wielu nazw¹. W „Hydronimii Wisły” brakuje nazw licznych cieków i częste są złe ich lokalizacje, a w atlasie hydrograficznym natrafiamy na bardzo ograniczoną znajomość historycznej hydronimii i zastępowanie jej sformułowaniami opisowymi. Aby nazwać drobniejsze cieki, przywołuje się nazwy wsi, w pobliżu których mają one obecnie źródła, na przykład zamiast *Lachowegostoku* odnajdujemy *Dopływ spod Lachowa* (nr 26 47834), zamiast *Bystregostoku – Dopływ spod Truszek* (nr 2647832), zamiast *Gromadzynergostoku – Dopływ spod Gromadzyna Stare-*

¹ Por. E. Kowalczyk-Heyman (2008), rec.: M. Biolik (2005a, 2005b).

go (nr 2649861)². Natrafiamy również na rozbieżne ustalenia odnośnie do źródeł i górnych biegów niektórych z nich przez mylenie ich z górnymi dopływami.

Porównanie hydronimów znanych ze średniowiecznych przekazów pisanych z nowożytnym i dzisiejszym nazewnictwem wodnym ukazuje w wielu przypadkach dużą ich zmienność, głównie w odniesieniu do mniejszych cieków. Wiele nazw zaginęło, zanikło lub zostały zastąpione przez nazwy nowe, derywowane (np. *Slucz* > *Sluczka* > *Sluczanka*) lub utworzone od innych podstaw (np. *Slucz* > *Matlak*). Zadaniem badacza jest zatem ukazanie tej zmienności i przypisanie konkretnych nazw i ich poświadczeń właściwym ciekom. Pomocą służy tu identyfikacja i położenie wsi powstałych na badanym obszarze głównie w XV w., bowiem w celu określenia należących do nich gruntów, w opisach nadanych, kupionych lub sprzedanych dóbr podawano zwykle nazwy cieków lub wymieniano granice wsi już wówczas istniejących, a sąsiadujących z tymi dobrami. Ponadto wiele z założonych wsi nosiło początkowo nazwy ponowione od płynących obok strumieni, np. *Czarnocinstok* (późniejsze Czarnocino / Czarnocin), *Lachówstok* (dzisiejsze Lachowo), *Czerwonka*, *Trzebucza*, *Stara Trzcianka* lub nazwy zestawione, w których nazwy cieków były członem wyróżniającym, np. *Nieciki-Kamiennystok*, *Jaki-Ponikłystok*, *Ramotowo-Czarnystok*.

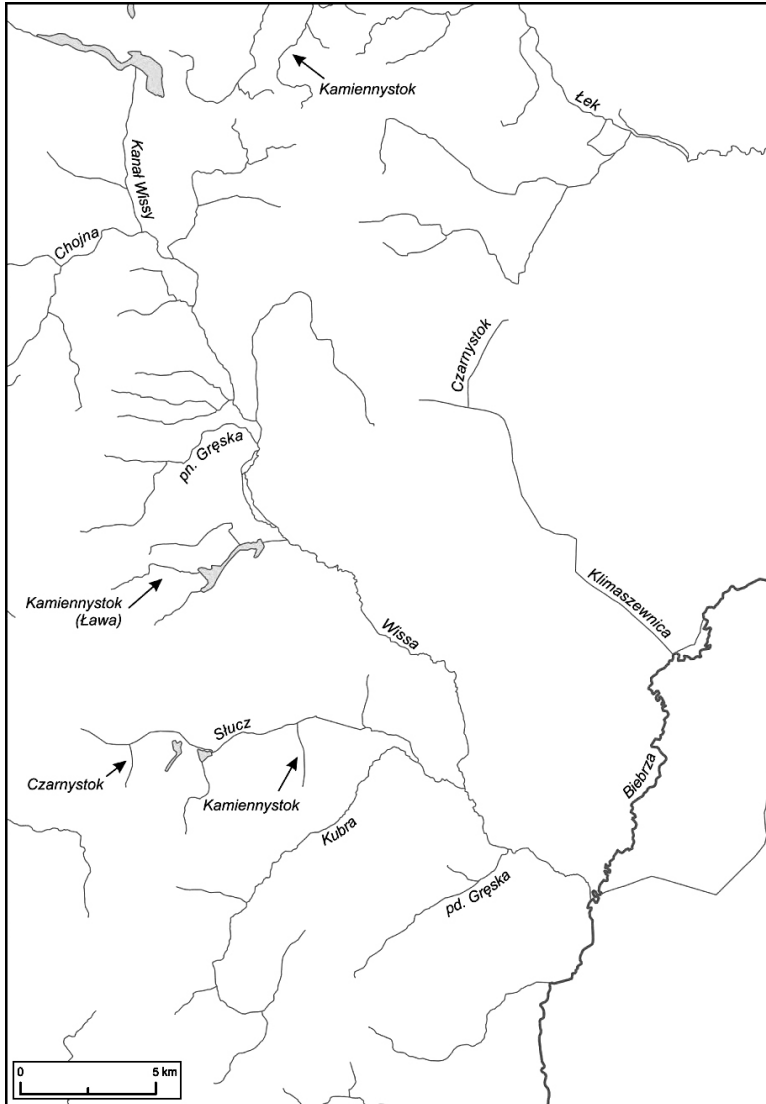
Dla Jerzego Wiśniewskiego, najwybitniejszego badacza północno-wschodniego Mazowsza, było oczywiste, że podstawą wszelkich rozważań na temat tu-tejszego osadnictwa musi być rekonstrukcja krajobrazu geograficznego, w tym nazewnictwa wodnego i dlatego badacz ten starał się ustalić położenie nawet najmniejszych cieków, których nazwy odnotowały źródła pisane³. Niestety, przedwczesna śmierć spowodowała, że nie cały badany przez niego obszar został opracowany w równym stopniu. Szkoda też, że wielu późniejszych badaczy nie wykorzystało jego dorobku lub przytaczało powzięte ustalenia mechanicznie, nie wdając się w głębszą ich lekturę. W konsekwencji powołali oni do życia wypaczony obraz spływu wielu mniejszych cieków, mylnie oznaczając ich źródła, bieg, dopływy lub przypisując im niewłaściwe poświadczenia nazw. Popęłnione omyłki są przenoszone do kolejnych opracowań kartograficznych, historycznych, archeologicznych oraz toponomastycznych⁴.

Dokumentowanie opisanego stanu rozpocznę od przykładów ilustrujących mylące ustalenia źródeł i górnych biegów kilku cieków. Pierwszy dotyczy Wisy, prawego dopływu Biebrzy (ryc. 1). W APHP za górny bieg tej rzeki uznano jej prawy górny dopływ, przy którym umieszczono na mapie nazwę tej rzeki,

² APHP, cz. 1 mapy *Pisz* H-3, *Ostrolęka* H-4, *Elk* J-3, *Łomża* J-4, cz. 2, s. 342, 344.

³ J. Wiśniewski (1962; 1975; 1977; 1980; 1982; 1985; 1989).

⁴ Np. P.A. Dmochowski, A. Sikorski (2010, s. 22) lokalizują wieś Niedźwiadną u źródeł Wisy, choć leżała ona nad *Lodwigówką*. Nazwę tej rzeczki autorzy zresztą znali, ale podali ją w błędnym zapisie *Lodwigoka*.



Ryc. 1: Przykłady błędnie zidentyfikowanych cieków w ziemi wiskiej

ale który w katalogu nazwano niekonsekwentnie *struga do dopł. spod Dołęg*⁵. Dopływ ten kilkakrotnie zmieniał nazwę. Najstarszą z nich, Chojnę (ryc. 1), zapisano już w pierwszej połowie XIV w. (*Chojna* 1343 r., NKDM II, nr 259;

⁵ APHP, cz. 1, mapa *Elk* J-3, cz. 2, s. 335 nr 26 29611, podczas gdy *Wissa* ma nr 26 296.

Chogena, *Chugena* z lat 1396–1397, OF 270a, k. 95v; *Kayona* lata 1405–1407, OF 270a, k. 94v–95, zapis z 1412 r.; *Kogena* 1343 r., OF 270a, k. 96, zapis z pierwszej ćwierci XV w.; *Choyana*, *Choyna* 1412 r., Lites II, s. 180, 183; *Choyna*, *Cchoyna* lata 1412–1414 r., OF 270a, k. 101). Widoczne oboczności pisowni *ch:k* oraz *j:g* są powszechne w tekstach średniowiecznych. W tym miejscu trzeba dodać, że zapisy tej nazwy w przekazach z XV w. znane są wyłącznie z krzyżackich opisów rzekomej granicy mazowiecko-krzyżackiej lub z przekazów nawiązujących do układu granicznego z 1343 r. W żadnym z nadań czyrniionych od początku XV w. w sąsiedztwie tej granicy nazwy tej nie odnotowano. Zamiast niej w źródłach pisanych pojawia się nowa nazwa — *Lodwigowa Struga*, później *Lodwigówka* (*in riwlo dicto Lodwigowa Strzuga* 1426 r., PPr V, nr 361; *Lodwigowka* 1428 r., PPr V, nr 683). W pierwszej połowie XIX w. na mapie Kwatermistrzostwa (Kol. V Sek. I) zarejestrowano dwie inne jej nazwy: dla górnego biegu *Wilcieniec*, a dla dolnego *Chajewo*. Ta ostatnia nazwa to ślad po zaginionej osadzie młyńskiej *Chajewo*, powstałej w drugiej ćwierci XV w.⁶ M. Biolik zna wyłącznie poświadczenia *Lodwigówki* (2005a, s. 111–112).

W rzeczywistości prawdziwe źródło Wiszy znajdowało się na północ od granicy mazowiecko-krzyżackiej wyznaczonej w 1343 r. i na południe od Jeziora Borowego, leżącego po stronie krzyżackiej, jednak prowadzone przez lata prace hydrotechniczne całkowicie zatęrzyły tu dawny układ wodny. Dlatego też w APHP właściwy górny bieg tej rzeki nazwano *Kanałem Wiszy* (ryc. 1)⁷. O tym, że autorzy tego opracowania pomylili górny bieg Wiszy z jej dopływem Chojną/Lodwigówką, jasno wynika z zapisów: *die Chugena in die Wusse velt* (1396–1397 r., OF 270a, k. 95v) i *vbi Lodwigowka et Wisza simul confluent* (1426 r., PPr V, nr 327).

Pozostańmy przy prawych dopływach Wiszy. W „Hydronimii Wisły” (1965, nr 466) i w opracowaniu M. Biolik (2005a, s. 173–174) mylnie uznano, że prawym jej dopływem w dolnym biegu jest *Slucz* (w dolnym biegu zwana *Matlakiem*), do której z prawej strony uchodzi *Kubra* (dzisiejsza *Przytulanka*), podczas gdy jest akurat odwrotnie — to *Slucz* (ryc. 1) jest lewym dopływem *Kubry* i to ta rzeka wpada do Wiszy, o czym świadczy zapis z lat 1414–1425 (około 1456 r.) *circa fluvium Vissa cum una rippa, ubi influit Kubra* (MK 3, 24). Tak postrzegano tutejszą hydrografię i hydronimię jeszcze w lustracji z 1660 r., skoro podano, że młyn należący do Radziłowa leży „na rzece Kubrzenicy”⁸. Obecna nazwa tej rzeczki — *Przytulanka*, która zastąpiła *Kubrę*, pojawia się efemerycznie w końcu XV w. (1481 r. *penes torrentem przithulanka*, MK 5, 83), ale dalej wymieniona jest razem z *Kubrą* (*Kubra cum Przythulanka*). Ten ostatni

⁶ Por. Wiśniewski (1975, s. 86, 182–183).

⁷ APHP, cz. 1, mapa *Elk J-3*, cz. 2, s. 335 nr 26 2962.

⁸ Lmaz 1660–1661, s. 166. W akcie nadającym prawa miejskie Radziłowowi w 1466 r. wspomniano o młynie miejskim położonym na *Sluczy* (KL, nr 216).

zapis każe się zastanowić, czy początkowo nazwa *Przytulanki* nie odnosiła się do jednego z dopływów Kubry płynącego w sąsiedztwie Przytuł. Pojawienie się nazwy *Przytulanka* miało związek ze zmianą między 1418 a 1424 r. nazwy wsi *Kielczewo*, założonej nad Kubrą, na *Przytuły* (*Przytula* 1436 r., MK 335, 68)⁹. Na stałe *Przytulankę* zamiast *Kubry* do nazewnictwa wodnego wprowadzono dopiero w latach sześćdziesiątych XX w.

W APHP cały bieg Śluczy wraz z ujściowym odcinkiem Kubry nosi już nazwę *Matlak*¹⁰, powstała w dobie nowożytnej i omyłkowo naniesioną na ujściowy odcinek Wisły na mapie von Steina z końca XVIII w.¹¹ Utworzono ją zapewne od nazwy osobowej *Matlak* (< *Matla* < *Maciej*)¹², która mogła być przezwiskiem młynarza oraz nazwą któregoś z tutejszych młynów¹³ i była przydana tylko ujściowemu odcinkowi Śluczy.

Kolejny przykład odnosi się do *Czety* (*Cetny*), prawego dopływu Narwi, którą w „Hydronimii Wisły” (1965, nr 548) uznano za ciek niezlokalizowany (ryc. 2). Rzeczka ta ma źródło koło wsi Kołaki-Wietrzychowo, co jednoznacznie potwierdza nadanie w 1417 r. dla Dobiesława z Kołaków 40 włók zwanych Wietrzychowo, położonych nad górą Czeta (*Wyetrzychowo... super fluvio Czethna*, MK 3, 117v), a ujście przy wsi Włodki.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku *Małej Sokoldy*, zwanej później *Sokoldką Ładzką*, prawego dopływu Sprząśli (obecnie Supraśli). Jej nazwę znamy od 1358 r. (*ad verticem rivuli seu fluminis Maleysucholdi*, NKDM III, nr 24), ale próżno jej szukać w „Hydronimii Wisły” (1965, nr 422). Rzeka ta wypływała z bagna w pobliżu późniejszej wsi Oleszkowo. Obecnie powszechnie identyfikuje się ją z Czarną, nazywając jej górny bieg *Czarną Rzeczką* i oznaczając jej źródło koło tejże wsi¹⁴. Tymczasem zapis z 1529 (1536?) r. jednoznacznie mówi o tym, że wówczas *Czarną* nazywano jedynie górny, lewy dopływ Małej Sokoldy: *s togo provorot'ja reka Čornaja vstala i pala v Sokoldky Ljadzkuju; toju Černoju do Sokoldki dve mili vdolž* (AS I, nr 18, s. 21). Oznacza to, że Czarna ma swe źródło koło miasta Czarna Białostocka (dawniej *Czarnej Wsi*), na co wskazuje jednoznacznie jego nazwa i nazwy kilku sąsiednich osad. Zmiany w hydronimii dokonały się zapewne w XVIII w., co dokumentują rękopi-

⁹ Por. Wiśniewski (1975, s. 51).

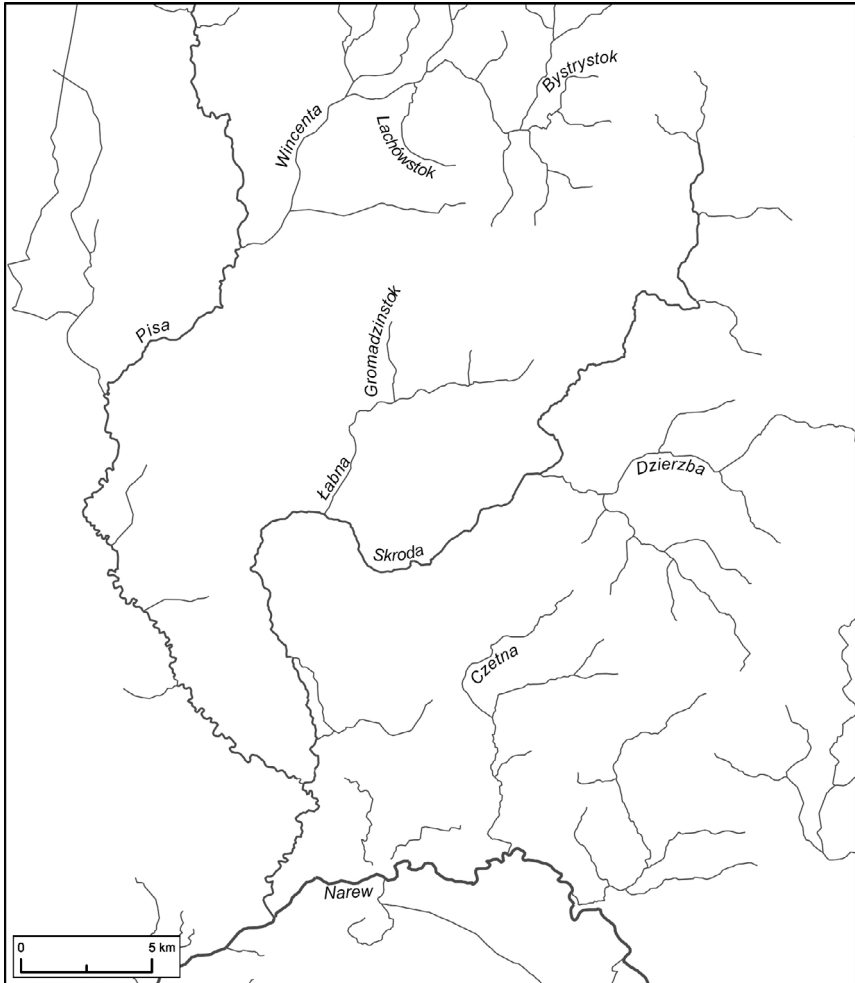
¹⁰ APHP, cz. 1, mapa *Łomża* J-4, cz. 2, s. 336 nr 26 2968. W dobie nowożytnej rzeka ta nosiła jeszcze inne nazwy, takie jak *Plewnina* i *Rewina*, SG, t. 13, s. 617.

¹¹ Mapa von Steina, Sect. 69.

¹² Por. Malec (1995, s. 82).

¹³ Niestety nie udało się tego potwierdzić. W gm. Bakalarzewo, w pow. augustowskim, istnieje natomiast wieś Matlak, znana od schyłku XVIII w., której nazwę utworzono od nazwiska młynarza (wymiennie karczmarza).

¹⁴ M. Biolik (2005a, s. 35–36), nie zna też większości najstarszych poświadczeń; APHP, cz. 1, mapa *Białystok* K-4, cz. 2, s. 326, nr 26166.



Ryc. 2. Przykłady błędnie zidentyfikowanych cieków w powiecie kolneńskim ziemi łomżyńskiej

piśmienne mapy Karola Perthéesa z 1795 r.¹⁵ i von Steina z lat 1795–1800¹⁶. Na mapie województwa podlaskiego Perthéesa cały bieg Małej Sokołdy nosi już nazwę *Czarna*. Tymczasem na nieporównanie dokładniejszej mapie von Steina nazwę *Czarna* nosi tylko górny bieg Małej Sokołdy, natomiast górny bieg daw-

¹⁵ K. Perthéés (1795). Należy tu dodać, że obraz ukazanej na niej hydrografii jest wyjątkowo błędny.

¹⁶ von Stein, Sect. 81–82.

nej Czarnej zwie się *Jurczycho* (obecnie wymiennie jest nazywany *Czapielówką*¹⁷). Następnie, poczynając od połączenia się obu cieków koło dworu zwanego wówczas Ratowice (obecnie Ratowiec), dalszy bieg Małej Sokołdy nadal zwie się *Sokoldą* / *Sokolką*. Tak więc nowożytnie zastąpienie nazwy *Mała Sokolda* nazwą *Czarna* nie odpowiada pierwotnemu postrzeganiu tutejszej hydrografii.

Na jeszcze bardziej zawiłą sytuację natrafiamy w ziemi liwskiej w przypadku *Czerwonki* (nr 3), lewego dopływu Liwca (dawniej *Liwa*) i jej dopływów. Nazwa tej rzeczki pojawia się w 1417 r. (*Czirwonka*, MK 3, k. 113v, kopia z lat 1456–1459), następnie *Cerwonka* (1432 r., PPr VI, nr 401), *Czerwonka* (1452 r., MK 4, k. 8v–9, kopia z lat 1455–1459), *Cirwonka* (1525 r., MK 339, k. 115) i w 1565 r. w zwrocie *na rzece Czerwoncze* (Lmaz. II, s. 178). Ciek bierze początek koło wsi Roguszyn Stary, płynąc przez wsi Czerwonka, Orzechów Stary, Orzechów-Filipy, Wąsosze, Strupiechów, Kropy(-Mścichy) oraz Karczewiec. Jego ujście znajduje się koło zanikłej w XIX w. osady młyńskiej Ryszki¹⁸. Obecnie zwie się on *Strugą*, co znalazło odzwierciedlenie w „Hydronimii Wisły”, w której nazwę *Czerwonki* przydano jedynie górnemu jego biegowi (1965, nr 408). W tym samym opracowaniu prawy dopływ tej rzeczki o zanikłej nazwie *Grudówka*, poświadczonej w 1445 i 1515 r. (*Grudowka*, MK 3, 326, kopia z lat 1455–1459 i MK 41, 48v; MK 339, 129), uznano błędnie za nieoznaczony lewy dopływ Liwca. Koszewnicę natomiast, poświadczoną od 1483 r. (*Coschewnycza*, MK 5, 210), będącą lewym dopływem Grudówki, mylnie określono jako lewy dopływ innej Czerwonki (Grochowski Potok), prawego dopływu Liwca, uchodzącej w Węgrowie, już w ziemi drohickiej (1965, nr 409)¹⁹. Równie błędny jest obraz Czerwonki w atlasie historycznym Mazowsza (AHPMaz.). Zamiast jej nazwy, pojawia się wyłącznie nazwa *Koszewnica*, do tego przydana Grudówce²⁰.

Wymienione potknięcia powtórzyła E. Bilut²¹, myląc Czerwonkę z Koszewnicą oraz traktując Grudówkę jako dopływ Liwca. Kolejna pomyłka tej badaczki polegała na tym, że nazwę młyna Nadolnego, położonego na Czerwonce, znaną z około 1525 r. (zapis odnosi się do 1512 r. *molendinum suum, quod habet in fluvio dicto czerwonka, alias Nadolny*, MK 32, 171v), uznała za oboczną nazwę Czerwonki (1995, s. 162–163, 49). Był to skutek niezrozumienia zapisu, w którym przestawiono szyk zdania, co jest częste w przekazach źródłowych z tego okresu.

¹⁷ APHP, cz. 1, mapa *Białystok* K-4, cz. 2, s. 326 nr 261662.

¹⁸ Wieś jest jeszcze oznaczona na mapie Kwatermistrzostwa (Kol. V Sek. IV), podobnie jak nazwa Czerwonki.

¹⁹ Por. W. K.[opernicki] (1883, s. 26); też APHP, cz. 1, mapa *Siedlce* J-6, cz. 2, s. 382 nr 26858.

²⁰ Te i inne błędne ustalenia zweryfikowano w publikacji M. Piber-Zbieranowska, A. Salina, przy współpracy E. Kowalczyk-Heyman (2017); por. też E. Kowalczyk-Heyman (2017).

²¹ E. Bilut (1995, s. 162–163 pod nazwą *Struga* (9) i s. 49).

Kolejne rozbieżności pojawiły się w APHP. Czerwonka nosi tu nazwę *Strugi*, a przyjęte jej źródło i górny bieg są w rzeczywistości źródłem i spływem Grudówki. Nazwę *Czerwonka* przypisano wyłącznie jej prawemu, górnemu, bezimiennemu dopływowi, wypływającemu między wsiami Pniewnik i Nojszew, podczas gdy prawdziwemu górnemu biegowi przydano określenie *Dopływ z Roguszyna*, natomiast Koszewnicę nazwano *Dopływem spod Skarżyna*²².

Wymienione błędy nie pozostały bez wpływu na opracowanie Kazimierza Pacuskiego poświęcone ziemi liwskiej. Badacz ten uznał *Grudówkę* za prawdopodobnie oboczną nazwę Czerwonki lub Koszewnicy, jakoby lewego dopływu Liwca, po czym niekonsekwentnie określił Koszewnicę jako prawy dopływ Czerwonki (Pacusi, s. 60, 85), wszystko niezgodnie z jednoznaczną wymową źródeł pisanych i najstarszych map topograficznych.

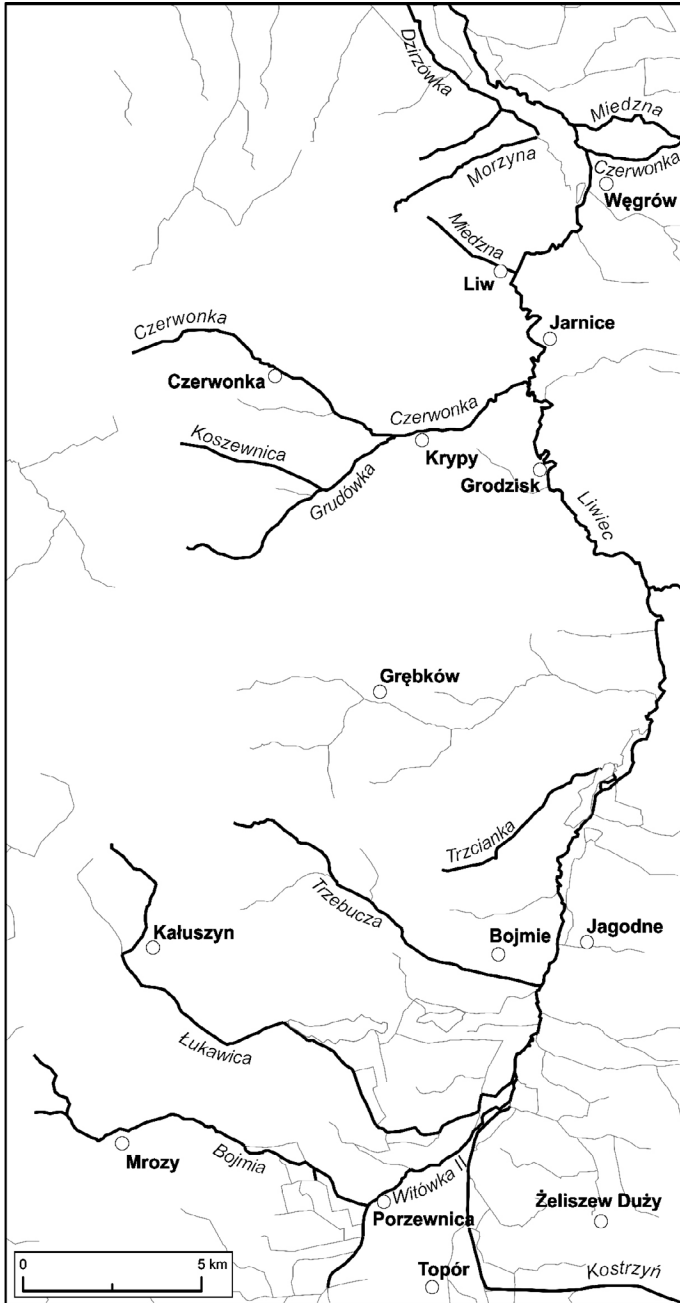
Na równie zagmatwaną sytuację natrafiamy w literaturze przedmiotu w przypadku rzeczek *Bojmi*, *Łukawicy*, *Trzebuczy* i *Trzcianki*, płynących blisko siebie w ziemi liwskiej. Opisane niżej pomyłki odnośnie do tych cieków są tym bardziej niezrozumiałe, że nad częścią z nich powstały wsie, które do dziś noszą nazwy ponowione od nazw tych cieków lub też od których cieki przybrały później nową nazwę (np. *Wity* > *Witówka*).

Pierwsza rzeczka, *Bojmia* (ryc. 3), ma źródło na południe od Ryczołka, a ujście do *Witówki II*, lewego dopływu *Kostrzynia*, koło wsi *Porzewnica*, na południe od *Oleksina*. Oba cieki, na części spływu, wyznaczały południową granicę ziemi liwskiej. Najstarsze poświadczenie nazwy *Bojmi* pochodzi z 1471 r. i brzmi *Boymya* (MK 5, 157v)²³. Obecnie rzeczka nosi nazwę *Trytwa*. W „Hydronimii Wisły” oznaczono ją jako niezlokalizowany lewy dopływ *Kostrzynia*, lewego dopływu *Liwca* (nr 407). E. Bilut przypisała obie nazwy dwóm różnym ciekom: *Bojmię* omówiła błędnie pod *Gawrońcem*, myląc ją tym samym z *Trzebuczą*, lewym dopływem *Kostrzynia*, natomiast *Trytwę* utożsamiała z *Witówką II* (południową), lewym dopływem *Kostrzynia*, płynącym w ziemi czerskiej (1995, s. 16, 45–46, 173, 188).

Kolejna rzeczka, *Łukawica* (ryc. 3), wypływa koło *Witów*, a ujście ma na północ od *Oleksina*. Jest lewym dopływem *Kostrzynia*. Jej pierwotna nazwa została poświadczona w 1466 r. jako *Lucavycza* i *Łukawycza* (kopia z 1493 r., MK 18, 61 i MK 9, 191v). Obecnie w użyciu są dwie nazwy: *Witówka I* (północna) i *Kaluska*. W „Hydronimii Wisły” uznano ten ciek za niezlokalizowany lewy dopływ *Kostrzynia*, dopuszczając identyfikację z *Witówką I* (nr 407). E. Bilut omówiła go natomiast pod *Wit(k)ówka II*, myląc ponadto z *Trzcianką* (1995,

²² APHP, cz. 1 mapa *Warszawa Wsch.* H-6, cz. 2, s. 381–382 nr 26 6852, 26 68524, 26 68522 i 26 685242.

²³ Nazwa miejscowa *Bojmie* znana jest już od 1220 r., KK, nr 206.



Ryc. 3: Przykłady błędnie zidentyfikowanych cieków w ziemi liwskiej

s. 98, 187–188). I tu ciekawostka. Na mapie Antona Meyera von Heldensfel-da (1801–1804) ciek ten nosi nazwę *Kostrzyni* i taką świadomość mają do dziś mieszkańcy okolicznych wsi.

Tymczasem *Trzcianka* (ryc. 3), poświadczona od 1467 r. w zapisie *Thrcyan-ka* (kopia z 1556 r., MK 90, 68v), to lewy dopływ Kostrzyna, wypływający na południe od Starej Trzcianki i uchodzący w Suchej. W „Hydronimii Wisły” błędnie utożsamiono ją z Gawroncem (nr 407). E. Bilut pomyliła ją natomiast z Wit(k)ówką II i Łukawicą (1995, s. 174, 187–188). W APHP nazwano ją *Dopływem spod Trzcianki Starej*²⁴.

Najstarsze poświadczenia *Trzebuczy* (ryc. 3), obecnie zwanej *Gawroncem*, kolejnego lewego dopływu Kostrzyna, wypływającej koło Wąsów i uchodzącej na południe od Bojmia, pochodzą z 1467 r. i brzmią *Strzebnycza* (kopia z 1556 r., MK 90, 68v) oraz z 1471 r. *Trzebvcza* (kopia z 1525 r., MK 41, 43v). W „Hydronimii Wisły” ciek ten uznano za niezlokalizowany lewy dopływ Kostrzyna (nr 407), a E. Bilut omówiła ją pod Gawroncem, ale pomyliła z Bojmią (1995, s. 45–46).

Niekiedy trudności z identyfikacją rzek wynikają z jednostkowego poświadczenia ich nazw. Przykładem jest *Wartopnik*, prawy dopływ Moszczony, lewego dopływu Bugu, w ziemi liwskiej. Ciek ten wypływa na południe od Leśników i płynąc przez około 11 km uchodzi na wschód od Podbali. Poświadczenie jego nazwy, *Warthopnyk*, pochodzi z 1477 r., kiedy to książę Konrad III sprzedał Stanisławowi i Mikołajowi, synom Piotra z Kątów, 20 włók lasu Połazie, po obu stronach tej rzeki, koło Lisich Jam czyli Jażwin, między Korytnicą i Rabianami(-Moszczoną) (MK 5, 182av; potwierdzenie nadania w 1539 r., MK 60, 57–57v). Nazwa tej rzeczki, w zniekształconej wersji *Jartopnik*, pojawia się ponownie u schyłku XIX w. w opracowaniu Tymoteusza Łuniewskiego (1881, s. 455), w którym jest odnotowana dla jej dolnego odcinka. Obecnie nazwa *Wartopnik* używana jest dla oznaczenia lasu w górnym biegu tego cieku, na prawym jego brzegu, na północny zachód od Lipnik oraz w formie zniekształconej *Jartopnik* dla łąki w dolnym jego biegu, na zachód od wsi Moszczona.

W „Hydronimii Wisły” ten ciek uznano błędnie za bezpośredni dopływ Liwca między Korycianką a Moszczoną (nr 409), co powtórzyła E. Bilut (1995, s. 183). K. Pacuski nie podał dokładnej lokalizacji, dopuszczając, że może to być dopływ Gołębnicy lub Korycianki (s. 179–180). Trudności w ustaleniu jego spływu wynikają z faktu, że na skutek obniżenia poziomu wód gruntowych w wielu miejscach ciek ten zanika.

Nie lepiej było z ustaleniem etymologii tej nazwy. E. Bilut wyprowadziła ją od **var(a)* — ‘woda’ i czasownika *topić* z przyrostkiem *-nik*, co zanegowali

²⁴ APHP, cz. I, mapa H-6 *Warszawa Wsch.*, cz. 2, s. 381 nr 26 68476.

Zbigniew Babik i Urszula Bijak, uznając ją za nazwę prasłowiańską, powiązaną z południowosłowiańskim apelatywem oznaczającym ‘wir wodny’, ale także ‘zagłębienie’, ‘pieczarę’, por. polskie *wertep* (Bijak, 2013, s. 47, 150).

Inny przykład nieprawidłowej lokalizacji jednostkowo poświadczonych cieków odnosi się do *Dzirezówki* (ryc. 3), lewego dopływu Liwca i jej prawego dopływu Morzyna. Pierwszy ciek ma źródło na południe od Popowa (obecnie Popielewa). Na północ od tej wsi łączy się z Morzyną, mającą źródło na południe od Zawad-Morzyna. Dzirezówka uchodzi do Liwca naprzeciwko Starej Wsi, położonej na prawym brzegu tej rzeki. Na taką lokalizację jednoznacznie wskazują zapisy z 1475 r.: *inter fluvium Dzyrzowka dictum et inter fluvium dictum Llyw; inter fluminibus Dzyrzowka et Morzyna; ubi influit Morzyna in Dzyrzowka* (MK 5, 180). Tymczasem w „Hydronimii Wisły” (nr 408) i w opracowaniu E. Bilut (1995, s. 44, 105) oba cieki są uznawane za osobne dopływy Liwca i błędnie lokalizowane powyżej ujścia Czerwonki do Liwca.

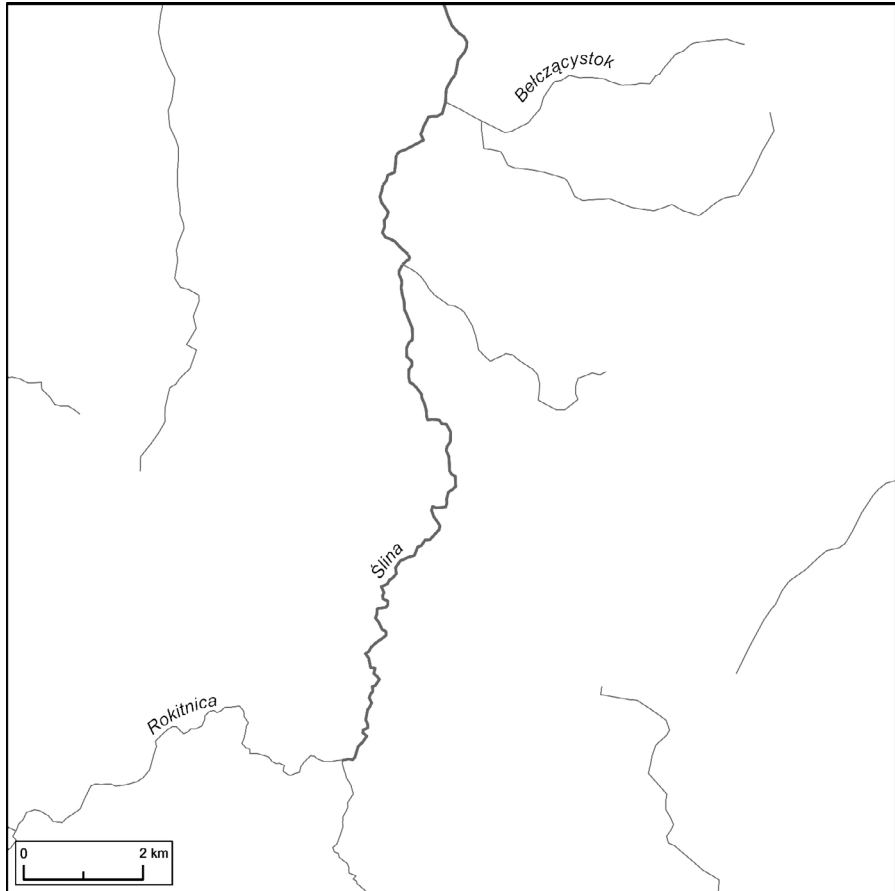
Zarówno toponomastom, jak i historykom dużo kłopotów sprawiła zaginiona, rekonstruowana nazwa *Belczący Stok* (ryc. 4). W zniekształconym zapisie *Bielszczany stok* (ŻDZ XVII/2, s. 178)²⁵ pojawia się w 1426 r. w nadaniu księcia Witolda dla Macieja z Tykocina²⁶. Utrudniało to jej identyfikację i spowodowało, że w starszej literaturze przedmiotu nie trafnie uznawano ją za zniekształconą nazwę *Biały Stok* (obecnie Biała), noszoną przez lewy dopływ Sprząśli (obecnie Supraśli)²⁷, a stojącą u podstawy nazwy miasta *Białystok* i kilku okolicznych osad. Kolejny zapis tej nazwy z 1445 r. (1614 r.) — *hereditatem Bielczanczy Stok* („Inventarium”, s. 359)²⁸, pochodzący z innego nadania dla wspomnianego Macieja, posłużył J. Wiśniewskiemu do jej rekonstrukcji i zlokalizowania noszącego ją ciek w okolicy Tykocina jako prawego dopływu Sliny, lewego dopływu Narwi, płynącego koło wsi Milewo, Kapice i Łopuchowo (1985, s. 11–13). Odmienne propozycje przedstawili Tadeusz Wasilewski (1968, s. 111) i Antoni Oleksicki (1981, s. 31), którzy uznali ten ciek za *Bokini(n)stok*, lewy dopływ Narwi, co z językowego punktu widzenia jest nie do przyjęcia. Ponadto rzeczka *Białystok* i pochodne od niej nazwy miejscowe, znajdowały się w dobrach Raczkowiczów i Chodkiewiczów, natomiast *Bokini(n)stok* w dobrach Gasztołtów, na lewym brzegu Narwi, na południowy zachód od Białegostoku.

²⁵ Informację tę podał wcześniej P. Bobrovskij (1863, s. 852).

²⁶ Nie można wykluczyć, że było to tylko potwierdzenie wcześniejszego nadania Janusza I, por. S. Szybkowski (1999, s. 292–283).

²⁷ Np. J. Glinka (1961, s. 57); dopuszcza to także J. Tyszkiewicz (1968, s. 73); W. Pałucki (1961, s. 48); I. Halicka (1978, s. 13); M. Kondratiuk (1993, s. 20); J. Duma (2003, s. 388).

²⁸ Zapis pochodzi z regestu dokumentu, w którym Jan Gasztołd nadał tę miejscowość Maciejowi z Tykocina. Aleksander Jabłonowski podał błędny zapis *Bielczany stok*, ŻDZ XVII/2, s. 135.



Ryc. 4: Przypuszczalna lokalizacja *Belczącogostoku* w okręgu Tykocina

W nazewnictwie wodnym Polski, w tym także omawianego obszaru, często natrafiamy na występowanie identycznych nazw nawet w zlewni tych samych recypientów. To z kolei prowadzi część badaczy, wobec słabej znajomości źródeł pisanych, dziejów i geografii badanego obszaru, do scalania poświadczeń nazw odnoszących się do różnych cieków i źle ich lokalizacji.

Tak się stało w przypadku *Miedzny*, obecnie Miedzianki, lewego dopływu Liwca, o długości około 3 km, mającej źródło koło wsi Zawady i Połazie, a uchodzącej w Liwie (ryc. 3). Jej nazwa, *Miedzna*, znana jest od 1565 r. (Lmaz, s. 178, 183). Struga ta w przeszłości dzieliła Stary i Nowy Liw i to motywowało powstanie jej nazwy. W tej funkcji, ale już pod nazwą *Miedzianka*, znana jest z lustracji dóbr królewskich z 1789 r. (ASK XLVI 176, k. 57). E. Bilut pomyliła

ją z innym, prawym dopływem Liwca, o tej samej nazwie, uchodzącym na południe od Starej Wsi (ryc. 3), w ziemi drohickiej (1995, s. 102)²⁹. W APHP lewy dopływ Liwca nazwano *Dopływem w Liwie*³⁰.

Inny kłopot sprawiały badaczom trzy rzeczki o zanikłych nazwach *Kamiennystok*, płynące w ziemi wiskiej. Pierwsza z nich to prawy dopływ Rożanicy, prawego dopływu Łeku (obecnie Elku), będącego prawym dopływem Biebrzy (ryc. 1). Nazwa poświadczona jest jednostkowo w 1491 r. w nadaniu 20 łanów lasu Rożyńsko *incipiendo a vertice circumquaque Camyonstok usque ad labencza Struga ibidem super Rosynsko* (MK 6, 256). Władysław Pałucki (1961, s. 51) poświadczenie to mylnie przypisał prawemu dopływowi Słuczy, co powtórzyła M. Biolik (2005a, s. 76). Tymczasem ciek ten płynął w lesie Rożyńsko, rozciągającym się znacznie dalej na północ po obu stronach granicy z państwem zakonnym, co jednoznacznie wynika z zapisu i co dokładnie omówił J. Wiśniewski (1965, s. 40, 165)³¹.

Drugi ciek był albo górnym odcinkiem Ławy, prawego dopływu Wisy, albo jednym z jej górnych dopływów (ryc. 1). Jego zniekształcona nazwa: *Kartio(n)-sth(o)k circa granicies Lawsko*, pojawia się w 1424 r. (MK 3, 25, zapis z około 1456 r.) w nadaniu dla Jakusza i synów z Niecikowa. Prawidłowe jej brzmienie odtwarza nazwa powstałej tu wsi *Nieciki-Kamiennystok* (późniejsze *Nieciki*)³², zapisana w 1535 r. — *Mathie de Nyecziki Camionistok* (MZH, nr 1033). M. Biolik omawia tę nazwę pod *Kartionstok* nie zdając sobie sprawy, że jest to nazwa zniekształcona (2005a, s. 82), podobnie jak wcześniej Marian Jurkowski (1965, s. 46).

Wreszcie trzeci ciek o nazwie poświadczonej w 1420 r. (nadanie 10 włók *super Camonistok*, MK 3, 120, zapis z około 1456 r.) był prawym dopływem Słuczy, lewego dopływu Kubry (ryc. 1), prawego dopływu Wisy, ale W. Pałucki uznał go za prawy dopływ Wisy (1961, s. 50–51). Z kolei w „Hydronimii Wiśły” (nr 466) błędnie zidentyfikowano go jako prawy dopływ Kubry, podobnie uczynili Marian Jurkowski (1965, s. 46), Adam Wolff i Anna Borkiewicz-Celińska (1971, s. 69) oraz M. Biolik (2005a, s. 76).

W „Hydronimii Wiśły” (nr 518) pojawia się ponadto kolejny ciek o tej nazwie jako niezlokalizowany dopływ Skrody, lewego dopływu Pisy, ale nie sposób powiązać go z jakimkolwiek poświadczeniem źródłowym. Moim zdaniem nie istniał.

²⁹ Por. APHP, cz. 1 mapa *Siedlce J-6*, cz. 2, s. 382 nr 26682.

³⁰ APHP, cz. 1 mapa *Warszawa Wsch. H-6*, cz. 2, s. 382 nr 26 6854.

³¹ Por. też E. Kowalczyk-Heyman (2013, s. 85–86).

³² I. Halicka (1976, s. 36) błędnie podała, że *Nieciki* i *Mroczi* leżą nad tym samym *Kamiennymstokiem*. W rzeczywistości są to wsie leżące nad dwoma różnymi ciekami o tej nazwie, w odległości około 7 km od siebie.

Inny przykład to dwa cieki o zanikłych nazwach *Czarnystok* (ryc. 1). Pierwszy był lewym dopływem Klimaszewnicy, prawego dopływu Biebrzy, znanym z poświadczenia z 1452 r. (*in Czanystogh*, MK 5, 21, zapis z 1472 r.). Drugi był prawym dopływem Słuczy, lewego dopływu Kubry, prawego dopływu Wisy i znany go z poświadczenia z 1480 r. (*super bona Ramothowo Czarnysthok*, MK 5, 83v). W. Pałucki (1961, s. 49) połączył poświadczenia nazw obu cieków, a M. Biolik (2005a, s. 38) wymienia wprawdzie obie nazwy, ale również pomyliła poświadczenia odnoszące się do dwóch różnych wsi o tej nazwie założonych nad oboma ciekami: *Czarnystok/Czarnestoki*, późniejsze *Grozimy* oraz *Ramoty*, dawne *Ramotowo-Czarnystok*.

Podobnie rzecz się ma z dwoma rzeczkami o nazwie *Brzozówka*. Pierwsza z nich jest lewym dopływem Biebrzy, mającym źródło koło dzisiejszych wsi Brzozówka Ziemiańska i Koronna, uchodzącym dwoma ramionami koło wsi Karpowicze i Dolistowo Stare. Jej najstarsza nazwa brzmiała *Wielka Struga* i jest poświadczona w 1358 r. w zwrocie *ad Vschewelikey strugy* (NKDM III, nr 24). W 1529 (1536?) r. jest to już *Berzozovaja* (AS I, nr 20, s. 27). Zmiana nazwy to skutek osadzenia od schyłku XV w. ludności ruskiej przez książąt i bojarów litewskich i ruskich na obszarze łuku Biebrzy, odebranych Mazowszu przez Litwę w 1358 i 1398 r.

Drugi ciek o tej nazwie płynął wśród bagien koło wsi Gać-Brzozowo (obecnie Gackie), Łoje-Brzozowo (obecnie Łojki) i Mścichy-Brzozowo (obecnie Brzozowo) i był lewym dopływem Klimaszewnicy, prawego dopływu Biebrzy. Najstarsze poświadczenia jego nazwy pochodzą z 1422 r. — *in ortu rivuli Brozowka vulgariter dicti cum utraque rippa in terra wiznensi* (MK 3, 84, kopia z około 1456 r.), 1422 r. — nadanie 20 włók *in Brzozowka Nastoczech vulgariter dicti* (MK 3, 91, kopia z około 1456 r.) i z około 1418 r., nadanie 30 włók *Brzozowo dicti super rivulo Brzozowka cum utraque rippa* (MK 3, 119v, kopia z około 1456 r.)³³. W „Hydronimii Wisły” (nr 464) ciek ten opisano jako zaginiony, lewy lub prawy dopływ Klimaszewnicy, prawego dopływu Biebrzy, dopuszczając identyfikację z nazwą *Stok*, która pojawia się w drugim poświadczeniu. W opracowaniu M. Biolik określenie *Nastoczech* przypisano błędnie pierwszej rzece³⁴, a ponadto poświadczenie z 1515 r. odnoszące się do Brzozówki, lewego dopływu Biebrzy, przypisano jeszcze innej Brzozówce płynącej koło Rajgrodu³⁵.

Jak wspomniano na wstępie, przyczyn przedstawionego stanu w opracowaniach toponomastycznych upatruję w bardzo słabej znajomości dziejów i geografii omawianych obszarów, słabej znajomości łaciny u części badaczy, nieznajomości źródeł archiwalnych i wyrywaniu nazw rzek z kontekstu przekazu

³³ M. Jurkowski (1965, s. 46) podał błędny zapis z MK 3, 119v.

³⁴ M. Biolik (2005a, s. 28, 29), błędnie odwołując się do P. Zwoliński (1965).

³⁵ M. Biolik (2005a, s. 27).

źródłowego. Osobną przyczyną jest brak weryfikacji ustaleń zawartych w starszych, często miernych opracowaniach toponomastycznych i powielanie zawartych w nich błędów. Daje się to odczuć w przygotowywanym „Elektronicznym słowniku hydronimów Polski”, w którym powtórzono większość wypunktowanych wyżej pomyłek³⁶. Można tylko mieć nadzieję, że jest to stan tymczasowy i zostanie skorygowany w ostatecznej wersji tej publikacji. W przypadku APHP podstawą wypunktowanych rozbieżności były dodatkowo kryteria klasyfikacji cieków przyjęte we współczesnej hydrografii, ale nie odpowiadające postrzeganiu tutejszej hydrografii i hydronimii w średniowieczu.

ŹRÓDŁA

- AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.
- AHPMaz. — Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku. W. Pałucki (red.). Cz. 1. Mapa, plany. Warszawa 1973.
- APHP — Atlas podziału hydrograficznego Polski. Cz. 1. Mapy w skali 1 : 200 000, Cz. 2. Zestawienie zlewni. H. Czarnicka (red.). Warszawa 2005.
- AS — Arheografičeskij sbornik dokumentov, odnosjašihsâ k istorii severo-zapadnoj Rusi, izdavaemyj pri upravlenii Vilenskogo učebnogo okruga, T. 1. Vil'na 1867.
- ASK XLVI 176 — Lustracja starostw liwskiego i korynickiego i wsi Popowo z 1789 r., AGAD.
- Heldensfeld — A.M. von Heldensfeld, mapa Galicji Zachodniej. Skala 1:28 800. 1801–1804 (zbiory Pracowni Atlasu Historycznego Polski IH PAN w Warszawie).
- Inventarium — Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecumque in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur. Wyd. E. Rykaczewski. Berlin-Poznań 1862.
- KK — Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich. Wyd. J.K. Kochanowski. Warszawa 1919.
- KL — Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego. Wyd. T. Lubomirski. Warszawa 1863.
- Kwaternistrzostwo — Topograficzna karta Królestwa Polskiego, skala 1:126 000. Warszawa (1839)1843.
- Lites II — Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum. T. 2. Wyd. I. Zakrzewski. Poznań 1893.
- Lmaz 1565 — Lustracja województwa mazowieckiego 1565. Cz. 2. Wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka. Warszawa 1971.
- Lmaz 1660–1661 — Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku. Cz. 2, 1660–1661. Wyd. A. Wawrzyńczyk. Warszawa 1989.
- MK — Metryka Koronna, AGAD.
- MZH — A. Wolff, Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku. Kraków 1937.
- NKDM II–III — Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza. Cz. 2. Dokumenty z lat 1249–1355. Wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989; Cz. 3. Dokumenty z lat 1356–1381. Wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś. Warszawa 2000.

³⁶ Strona internetowa <http://eshp.ijp.pan.pl>. Dodam, że w opracowaniu tym pojawiają się też błędne informacje odnośnie do genezy hydronimów, np. nazwa Brzozówki, dopływu Klimaszewnicy ma pochodzić od nazwy miejscowej, podczas gdy jest akurat odwrotnie, co wynika z czasu poświęcenia nazwy ciekowi i daty założenia wsi. Jest też oczywiste, że w nazwie ciekowi odzwierciedliło się pokrycie terenu, po którym płynął, czyli zagajników brzozowych.

- OF — Ordensfolianten, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem.
- Perthées — K. Perthées, Mappa szczegulna wojewodztwa podlaskiego, skala 1:225 000, 1795.
- PPr V — Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV–XVI w. T. 1 Księga oznaczona nr 333 z lat 1417–1429. Wyd. A. Włodarski. Pomniki Prawa, 5. Warszawa 1918.
- SG — Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, T. 13. Oprac. B. Chlebowski. Warszawa 1893.
- von Stein — Krieges Karte der Provinz Neu-Ost-Preussen. Enthaltend das nunmehrige Plocker und Bialostoker Cammer Departement. Angefertigt in den Jahren 1795 bis 1800, skala 1:33 300 (Staatsbibliothek Berlin, III C, Q 17 030, wersja elektroniczna mapy w zbiorach Zakładu Atlasu Historycznego Polski Instytutu Historii PAN w Warszawie)³⁷.
- ŻDZ XVII/2 — Polska XVII wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. 6, cz. 2: Podlasie. Wyd. A. Jabłonowski. Źródła Dziejowe, 18/2. Warszawa 1909.

LITERATURA

- Bijak, U. (2013). Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamoniny odapelatywne [Hydronyms of the Vistula River Basin: Appellative-derived Potamonyms]. Kraków: IJP PAN.
- Bilut, E. (1995). Gewässernamen im Flussgebiet des Westlichen Bug (Nazwy wodne dorzecza Bugu). Hydronymia Europaea (dalej cyt. HE). 10. W.P. Schmid (red.). Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Biolik, M. (2005a). Gewässernamen im Flussgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza (Teil 1. Die fliessenden Gewässer). Nazwy wodne dorzecza Narwi od źródeł do ujścia Biebrzy (cz. 1: Nazwy wód płynących). HE. 19. W.P. Schmid (red.). Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Biolik, M. (2005b). Gewässernamen im Flussgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza (Teil 2. Die stehenden Gewässer). Nazwy wodne dorzecza Narwi od źródeł do ujścia Biebrzy (cz. 2: Nazwy wód stojących). HE. 20. W.P. Schmid (red.). Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Bobrovskij, P. (1863). Materiały dla geografii i statistiki Rossii [Materials for the Geography and Statistics of Russia]. Cz. 2 Grodnenskaâ guberniâ. S. Petersburg.
- Dmochowski, P. A., Sikorski, A. (2010). Rzekomi Piastowie mazowieccy [Alleged Piasts of Mazovia]. Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii, 9 (20), s. 11–28.
- Duma, J. (2003). Nazwy rzek polskich ze słowiańskim przymiotnikowym określeniem barwy wody [Names of Polish Rivers with the Slavic Adjective Term of the Water's Color]. W: M. Biolik (red.). Metodologia badań onomastycznych [Methodology of Onomastic Research] (s. 385–409). Olsztyn: Towarzystwo Naukowe. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Glinka, J. (1961). Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku [The Fortified Castle in Białystok at the Turn of the 16th and 17th Centuries]. Rocznik Białostocki, 2, s. 53–100.
- Halicka, I. (1976). Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny. Dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne [Place Names of the Central and Western Białystok Region. Possessive, Patronymic and Family]. Warszawa: PWN.
- Halicka, I. (1978). Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny. Topograficzne i kulturowe [Place Names of the Central and Western Białystok Region. Topographical and Cultural]. Warszawa: PWN.

³⁷ Mapa ta bywa niekiedy przytaczana pod nazwiskiem J.Ch. Textora.

- Hydronimia Wisły [Hydronymy of the Vistula River]. (1965). Cz. 1: Wykaz nazw w układzie hydrograficznym [List of names in the hydrographic system]. Red. P. Zwoliński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jurkowski, M. (1965) Jeszcze o nazwach miejscowych typu *Białystok, Górnystok, Ponikłystok* [A Word More about Place Names of the Type *Białystok, Górnystok, Ponikłystok*]. *Onomastica*, X, s. 45–49.
- Kondratiuk, M. (1993). Tajemnice nazw własnych. Nazwy geograficzne od wyrazów *stok, stoczek, potok, ponik* [Secrets of Proper Names. Geographical Names from the Words *stok, stoczek, potok, ponik*]. *Czasopis. Pismo informacyjno-kulturalne wschodniej Białostoczczyzny*, 4, nr 4 (28), s. 18–21.
- K.[opernicki], W. (1883). Rzeki i jeziora. Tekst objaśniający do mapy hydrograficznej dawnej Słowiańszczyzny, części północno zachodniej [Rivers and Lakes. Explanatory Text to the Hydrographic Map of the Old Slavdom, North-western Part]. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Kowalczyk-Heyman, E. (2008). [rec.] M. Biolik, Gewässernamen im Flussgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza (Teil I. Die fließenden Gewässer). Nazwy wodne dorzecza Narwi od źródeł do ujścia Biebrzy (Cz. I: Nazwy wód płynących). *Hydronymia Europaea*. 19. W.P. Schmid (red.). Stuttgart 2005; (Teil II. Die stehenden Gewässer). Nazwy wodne dorzecza Narwi od źródeł do ujścia Biebrzy (Cz. II Nazwy wód stojących). *Hydronymia Europaea*. 20. W.P. Schmid (red.). Stuttgart 2005. *Onomastica*, LII, s. 356–370.
- Kowalczyk-Heyman, E. (2013). Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Pisą a Biebrzą) [The History of the Mazovian-Teutonic Border (Between Pisa and Biebrza)]. Warszawa: Wyd. DiG.
- Kowalczyk-Heyman, E. (2017). Średniowieczne i wczesnonowożytny młyny ziemi liwskiej (Młyny na Czerwonce) [Medieval and Early Modern Times Mills of the Liw Area (Mills on the River Czerwonka)]. *Studia Geohistorica*, 5, s. 156–175.
- Łuniewski, T. (1881). Brzegi i dolina rzeki Liwca [The Banks and the Valley of the Liwiec River]. *Pamiętnik Fizjograficzny*, 1, s. 453–463.
- Malec, M. (1995). Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego. Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych [Personal Names of Christian Origin. The Etymological-motivational Dictionary of Old-Polish Personal Names]. Cz. 2. A. Cieślakowa, M. Malec, K. Rymut (red.). Kraków: IJP PAN.
- Oleksicki, A. (1981). Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII w. [Spatial Development and the Structure of the Białystok Population in the 18th Century]. W: A. Wyrabisz (red.). *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.* [Studies on the Society and Economy of Podlasie Region in the 16th–18th Centuries] (s. 31–90). Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Pacuski, K. (b.r.wyd.). Materiały do słownika historyczno-geograficznego ziemi liwskiej w średniowieczu i w XVI wieku. Hasła fizjograficzne [Materials for the Historical and Geographical Dictionary of the Liv Area in the Middle Ages and in the 16th Century. Physiographic Entries]. *Atlas źródeł i materiałów do dziejów dawnej polski* [Atlas of Sources and Materials for the History of Ancient Poland], nr 4 (http://atlasfontium.pl/index.php?article=liw_pacuski).
- Pałucki, W. (1961). Nazwy miejscowe typu *Białystok, Górnystok, Ponikłystok* [Place Names of Type *Białystok, Górnystok, Ponikłystok*]. *Onomastica*, VII, s. 45–61.
- Piber-Zbieranowska, M., Salina, A., przy współpracy Kowalczyk-Heyman, E. (2017). Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu [The Historical-geographical Dictionary of the Liv Land in the Middle Ages]. T. Jurek (red.). Warszawa: IH PAN.
- Szybkowski, S. (1999). Dokument wielkiego księcia litewskiego Witolda Kiejstutowicza dla Stanisława Milewskiego z 23 XII 1429 r. [A Document of the Great Lithuanian Prince Witold Kiejstutowicz for Stanisław Milewski from 23 XII 1429]. W: B. Śliwiński (red.). *Książęta, urzędni*

- cy, złoczyńcy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza [Princes, Officials, Criminals. Gdańsk Studies in the History of the Middle Ages]. T. 6 (s. 303–314). Gdańsk: Officina Ferberiana.
- Tyszkiewicz, J. (1968). Zarys dziejów okolic Białegostoku [Outline of the History of Białystok. W: J. Antoniewicz, J. Jok (red.). Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku [Studies and Materials for the History of the Białystok City]. T. 1 (s. 57–80). Białystok: PWN.
- Wasilewski, T. (1968). Białystok w XVI–XVII wieku [Białystok in the XVI–XVII Centuries]. W: J. Antoniewicz, J. Jok (red.). Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku [Studies and Materials for the History of the Białystok City]. T. 1 (s. 107–127). Białystok: PWN.
- Wiśniewski, J. (1962). Rys dziejów osadnictwa na wschodnim Mazowszu [The History of the Settlement in Eastern Mazovia]. *Literatura Ludowa*, 6, nr 4/6, s. 11–21.
- Wiśniewski, J. (1975). Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w. History of the Settlement in the Grajewo County until the mid-16th Century. W: M. Gnatowski, H. Majecki (red.). Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego [Studies and Materials for the History of Grajewo County]. T. 1 (s. 9–252). Warszawa: PWN.
- Wiśniewski, J. (1977). Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne [Settlements of the Eastern Białystok Region — the Genesis, Development, and Ethnic Diversity and Changes]. *Acta Baltico-Slavica*, 11, s. 7–80.
- Wiśniewski, J. (1980). Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie [Outline of the History of the Settlement in the Białystok Region]. W: S. Glinka, A. Obrebska-Jabłońska, J. Siatkowski (red.). Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny [Atlas of the East Slavonic Dialects of the Białystok Region]. T. 1 (s. 14–27). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wiśniewski, J. (1982). Kształtowanie się nazw wsi na północno-wschodnim Mazowszu do końca XIV i w XV wieku [Formation of the Names of Villages in North-eastern Mazovia until the End of the 14th Century and in the 15th Century]. *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Filologia Polska. Prace Językoznawcze*, 8, s. 89–98.
- Wiśniewski, J. (1985). Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa [Beginnings of Białystok and Surrounding Settlements]. W: H. Majecki (red.). Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku [Studies and Materials for the History of the Białystok City]. T. 4 (s. 7–27). Białystok: PWN.
- Wiśniewski, J. (1989). Początek i rozwój nowego osadnictwa w ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV wieku [Beginning and Development of a New Settlement in the Łomża Land in the Late 14th and 15th Centuries]. *Studia Łomżyńskie*, 1, s. 19–107.
- Wolff, A., Borkiewicz-Celińska, A. (1971). Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu [Historical-geographical Dictionary of Wyszogród Land in the Middle Ages]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

SUMMARY

ABOUT MEANDERS OF IDENTIFICATION OF MEDIEVAL RIVER NAMES IN THE NORTH-EASTERN AND EASTERN MAZOVIA REGION

In the paper, on the basis of several dozen examples of hydronyms from eastern and north-eastern Mazovia, the erroneous attribution of written sources and, as a consequence, their incorrect identification and location were shown. These kinds of mistakes can be found in toponymical, hydrographical and historical publications. It is the result of taking attestations from the context of the source, poor knowledge of the history and the geography of the studied area, as well as the poor knowledge of Latin and the lack of verification of hypotheses found in older literature.

Keywords: hydronyms, Eastern Mazovia, North-eastern Mazovia

POTAMONIMY ODANTROPONIMICZNE W DORZECZU WISŁY (PROBLEMY METODOLOGICZNE I TYPOLOGIA NAZW)

Słowa tematyczne: hydronomastyka, nazwy rzek, derywaty odantroponimiczne, chronologia, geografia nazewnictwa

1. UWAGI WSTĘPNE

Nazwy wodne, stosując kryterium genetyczno-motywacyjne, można podzielić na dwie nadrzędne grupy: hydronimy odapelatywne i odpropralne. Wśród hydronimów pochodzących od nazw własnych, ze względu na typy onimów motywujących, wyróżnić można odtoponimiczne i odantroponimiczne (por. Bijak 2013, s. 21–23). Przedmiotem niniejszego artykułu są nazwy wód płynących pochodzące od antroponimów. Jest to część szerszej zakrojonych badań hydronomastycznych nad młodszą warstwą nazw wodnych — nad potamonimami odonimicznymi z obszaru dorzecza Wisły. Prezentowany materiał nazewnictwa pochodzi z tomów serii „Hydronymia Europaea” (HE) i „Elektronicznego słownika hydronimów Polski” (ESHP), bazującego w znacznym stopniu na tej serii, opracowywanego w Instytucie Języka Polskiego PAN.

Nie powstała, jak dotąd, całościowa synteza hydronimii dorzecza Wisły, przeanalizowane zostały: potamonimy dorzecza Sanu (Rieger, 1969), dolnej Wisły (Rzetelska-Feleszko, Duma, 1977; Górniewicz, 1988), hydronimy dorzecza Bugu (Bilut, 1989), Wieprza (Mól, 1991), lewobrzeżnego Mazowsza (Duma, 1999), odapelatywne nazwy wód płynących (Bijak, 2013). Opracowania encyklopedyczne i monografie hydronomastyczne prezentują ogólne charakterystyki nazw wodnych Polski oraz ich różnorodne klasyfikacje poparte obszernym materiałem nazewnictwem. W literaturze przedmiotu w odniesieniu do hydronimów odantroponimicznych pojawiają się generalizujące sformułowania. W „Encyklopedii kultury polskiej XX wieku” (t. 2), w rozdziale „Nazwy geograficzne” Ewa Rzetelska-Feleszko wymienia 6 baz leksykalnych, z których czerpano słownictwo służące tworzeniu nazw wodnych: wyrazy oznaczające cechy wody lub koryta rzeki, topografię okolicy, florę i faunę, toponimy i nazwy własne osób. Do

grupy ostatniej zostały włączone podstawy odantroponimiczne: imiona, nazwiska, a także wyrazy pospolite oznaczające osoby. W odniesieniu do derywatów odantroponimicznych autorka stwierdza, iż „ten rodzaj nazw wodnych jest rzadki” (Rzetelska-Feleszko, 1993, s. 416). W encyklopedii „Polskie nazwy własne” autor rozdziału „Nazwy wodne”, Kazimierz Rymut, omawiając nowszą warstwę hydronimów, konstatuje natomiast, że „Liczenie w języku polskim występują nazwy wodne pochodne od nazw osobowych. Szczególnie często spotyka się je na terenach górskich i podgórszych” (Rymut, 1998, s. 275). W opracowaniu Zbigniewa Babika dotyczącego najstarszej warstwy nazewniczej na ziemiach polskich pojawia się stwierdzenie o „masie oczywistych derywatów dzierżawczych w hydronimii już w XII–XIII w.” (Babik, 2001, s. 470), a w monografii Ewy Wolnicz-Pawłowskiej „O nazwach wodnych w Polsce” sformułowanie, iż wśród hydronimów bardzo często pojawiają nazwy utworzone od istniejących już nazw miejscowych lub nazw osobowych (Wolnicz-Pawłowska, 2013, s. 27).

Te zróżnicowane konstatacje o częstości występowania hydronimów odantroponimicznych wynikają z obserwacji i doświadczeń badawczych hydronomastów: E. Rzetelska-Feleszko zajmowała się głównie północną Polską, gdzie ten typ nazw pojawia się bardzo rzadko, K. Rymut południową, gdzie występuje często, E. Wolnicz-Pawłowska — środkową, gdzie nie jest rzadkością, natomiast Z. Babik najstarszymi hydronimami z obszaru całej Polski¹.

Takie są stanowiska polskich hydronomastów, natomiast w opracowaniach hydronimii słowackiej przeważa przekonanie, że hydronimy, w podstawach których tkwią antroponimy, nie były motywowane bezpośrednio przez nazwy osobowe, lecz za pośrednictwem ojkonimów czy anojkonimów, z wyjątkiem nazw bardzo małych obiektów (por. Krško, 2006, s. 328–329, 336).

Celem mojego artykułu jest przedstawienie wstępnych ustaleń statystycznych dotyczących potamonimów odantroponimicznych² w dorzeczu Wisły, ich chronologii, modeli nazewniczych, podstaw i rozmieszczenia geograficznego.

2. PROBLEMY Z PORZĄDKOWANIEM MATERIAŁU NAZEWNICZEGO

Badaniu toponimów często towarzyszą kłopoty w jednoznacznym ich zaklasyfikowaniu do odpowiednich typów derywacyjnych. Trudności takie pojawiają

¹ W najstarszej warstwie hydronimów badacze często negują istnienie nazw odosobowych, czemu zdecydowanie sprzeciwia się Z. Babik, por. „Żałośnie wyglądają wypadki przeciwko takim ustaleniom onomastyki słowiańskiej, jak przekonanie o istnieniu licznych odosobowych dzierżawczych nazw wodnych (i to nawet dość dużych obiektów) już u początków dokumentacji pisanej toponimii tych obszarów” (Babik, 2001, s. 31).

² Część limnonimów odantroponimicznych została przedstawiona w artykule „Imiona w nazwach jezior i stawów w Polsce” (Bijak, Czopek, 2007).

się także w wydzieleniu derywatów odantroponimicznych w potamonimii. Wynikają one z różnorodnych hipotez etymologicznych, z istnienia tzw. kontekstu onimicznego, czyli nazw miejscowych (ojkonimów) i nazw terenowych (anojkonimów) z tą samą podstawą dla obiektów zlokalizowanych w pobliżu i ustalenia stosunku pierwotności, a także z faktu, że część antroponimów wywodzi się od podstaw apelatywnych związanych z florą i fauną, które również mogły się stać bezpośrednim twórczym nazw wodnych.

2.1. Nazwy o alternatywnych etymologiach

Potamonimy etymologizowane jako odapelatywne staroeuropejskie lub słowiańskie posiadają alternatywne etymologie odantroponimiczne, np.

Jan(i)a, dziś *Janka*, rz., pd. Wierzyca, o długości ponad 30 km (woj. pomorskie): in *Janam* (1274), *Jonka* (1882), *Janka* (1961); por. też n. m. *Jania* (dziś *Stara Jania*): in *Jene* (1290), de *Jana* (1305), *Janya* (1534) NMPol IV 53, wtórna w stosunku do nazwy rzeki. Hydronim traktowany był z reguły jako staroeuropejski, pochodzący od ide. **jā-* ‘jechać’ (Rzetelska-Feleszko, Duma, 1977, s. 44; Udolph, 1990, s. 126–8) lub ide. **jānā* ‘potok’ (HE I 9), natomiast Z. Babik wiąże nazwę rzeki z chrześcijańskim im. *Jan* i uznaje za niekwestionowany derywat odantroponimiczny, por. „w toponimii polskiej nie ma nazw miejscowych i wodnych na *Jan-*, których nie dałoby się powiązać słowotwórczo z tym imieniem” (Babik, 2001, s. 402–3).

Liwocz, pot., dziś nieistniejący, w dorzeczu Wisłoki (woj. podkarpackie): *Liwocz* (1360); por. też n. góry *Liwocz* (1475). Za pierwotny w gnieździe uważany jest z reguły hydronim i łączony z pierwiastkiem ide. **ley-* ‘kapać’ (Udolph, 1990, s. 141–5), także ze słowiańskim gw. *liwy*, ukr. *liwyj* ‘lewy’ (Lubaś, 1963, s. 209, 221; HE XV 76). Z. Babik zaś wiąże nazwę z rzadką n. os. *Liwot* (Snazw rejestruje 5 nosicieli o tym nazwisku), z suf. **-jb*, a wygłosowe *cz* objaśnia jako hiperyzm wobec mazurzenia. Odnotowuje też równobrzmiącą nazwę pasma górskiego oraz szczytu znanego już w średniowieczu i odosobowy oronim własnie, skłonny jest uznać za pierwotny (Babik, 2001, s. 428–9)³.

Osola, rz., zapewne średniowieczne miano współczesnej Strzegomki (woj. świętokrzyskie): in fluvio *Ossolya* (1470–80), por. też n. m. *Oszalya*, *Ossolya* (1470–80) NMPol VIII 159, dziś *Ossala*. Nazwę wodną J. Udolph podejrzewa także o pochodzenie staroeuropejskie od pierwiastka **as-* ‘suchy’ z formantem **-olyā* (1990, s. 232–3, 319), inni autorzy opowiadają się za genezą odantroponimiczną od rodzimej n. os. **Osola* lub **Osola* (HE XVI 102;

³ Onomaści słowaccy w nazwie *Livina* widzą podstawę słowiańską **liv-* o znaczeniu ‘rozlewająca się woda przy ujściu’ i rekonstruują czas. **livati*, por. Hladký, 2004, s. 124.

Babik, 2001, s. 494). Nazwa wodna i miejscowa zostały odnotowane w tym samym czasie i trudno rozstrzygnąć, która z nich była pierwotna. W NMPol hydronim nie jest wzmiankowany, a ojkonim objaśniany jako odantropo-nimiczny.

Gdola, dziś *Gdolanka*, str., w dorzeczu Bugu, o dług. ponad 18 km (woj. lubelskie): *Gdolya* (1432), por. też n. m. *Gdola* 1796 NMPol III 111–2. Hydronim był traktowany jako odapelatywny od psł. podstawy **gъd-* o charakterze topograficznym (HE X 46), ale ta koncepcja nie jest ostatnio zbyt popularna. W okresie staropolskim notowana jest n. os. *Gda*, więc możliwy jest derywat **Gdola* (por. nazw. *Gdela*, *Gdala* Snazw). Z. Babik wszystkie toponimy z *Gd-* uważa za odosobowe, a nazwę wodną traktuje w tym gnieździe jako pierwotną (Babik, 2001, s. 384–5).

Mysła, rz., ld. Bugu, o dług. 22 km (woj. mazowieckie): *Mysła* (1909). Wcześniej w XIII w. notowany jest równobrzmiący hydronim w dorzeczu Odry. E. Bilut (HE X 111) opowiada się za słowiańską genezą nazwy od czas. **my-ti* ‘myć’, z suf. *-sła*, natomiast J. Udolph (1990, s. 168–169) uważa ją za staroeuropejską, od pierwiastka **mūs-* ‘meh’. Z. Babik (2001, s. 468), za A. Bańkowskim, widzi tu derywat odantropo-nimiczny od n. os. *Mysł* (: *Mysłibor*), z sufiksem **-ja*, choć niepokoi go brak równobrzmiącego ojkonimu.

Wymienione powyżej nazwy budzą jednak spore wątpliwości, jeśli chodzi o pochodzenie odantropo-nimiczne.

2.2. Gniazda nazewnicze z toponimami o trudnym do ustalenia stosunku pierwotności

W przywoływanych przykładach pojawiały się już równobrzmiące hydronimy i ojkonimy, które uznawane były za wtórne. O przyporządkowaniu hydronimu do grupy derywatów odantropo-nimicznych decyduje głównie chronologia zapisów; jeśli hydronim notowany jest wcześniej niż inny równobrzmiący toponim, to traktowany jest jako pierwotny w tym gnieździe onimicznym. Ale często pojawiają się one właściwie w tym samym czasie, np. *Klimaszewnica*, str., o dług. 14 km, w dorzeczu Biebrzy (woj. podlaskie): *super rivulo Climaschewnicza* (1414–25)1457, por. też n. wsi *Klimaschewicza* (1422) NMPol IV 497, oraz n. jez. *cum lacu Climaschewnycza* (1471) (ESHP). Nazwy związane są z n. os. *Klimasz* (: *Klemens*), możliwe że łączyć je trzeba z kupcem drzewnym *Klemensem* z Goniądza, który działał w tych stronach na początku XV w. Za pierwotną uznają w tym gnieździe nazwę rzeki, podobnie sądzą historycy (por. Wiśniewski, 1975, s. 41). W średniowieczu rzeki odgrywały dość istotną rolę, były punktami orientacyjnymi, wyznaczały granice i to one wcześniej przed tworzonymi osadami mogły być i były poddawane nominacji. Hydronim jednak ma strukturę

typową dla derywatów od nazw na *-ewo*. Nie można więc wykluczyć, że istniał pierwotnie ojkonim **Klimaszewo*.

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja na terenach podgórskich, gdzie dość często występują gniazda onimiczne oparte na tym samym antroponimie. Jeśli równobrzmiące nazwy obiektu wodnego i lądowego pojawiają się w tym samym czasie, za pierwotny w takim gnieździe uznaję ojkonim lub anojkonim, nie hydronim, np. *Adamkówka*, pot., o dług. 1,6 km, w dorzeczu Skawy (woj. małopolskie): *Adamkówka* (1964), por. też n. m. *Adamkówka* (1963); ta od im. lub nazw. *Adamek*, z suf. *-ówka* (HE XII 9). Na tym obszarze mamy do czynienia z toponimami należącymi do młodszej warstwy nazewnictwa i z niewielkimi obiektami. Hierarchia w przestrzeni (także onimicznej) uległa zmianie, istotniejsze stały się obiekty zamieszkałe i ich nazwy.

Jeśli natomiast nazwy obiektów powiązanych lokalizacyjnie różnią się formą, a powstały w tym samym czasie, dopuścić można równoległe akty kreacji od antroponimów, np. *Goryczkowy Potok*, pot., o dług. 3 km, w dorzeczu Dunajca (woj. małopolskie): *Gorickow Bach* (1846), *Goryczkowa a. Goryczkowy Potok* (1965); por. n. hali (polany) *Hala Gorickowa* (1846), od nazw. *Goryczka* notowanego już od XVII w. w okolicach Zakopanego (Bubak, 1970, s. 123); por. też n. doliny *Goryczkowej* (1880), n. góry *Czuba Goryczkowa* (1962), n. źródła *Goryczkowe Wywierzysko* i inne (HE XIII 72, 433).

2.3. Odantroponimiczne ogniwa pośrednie

Często podstawami hydronimów stawały się odantroponimiczne nazwy młynów położonych nad rzekami, np. *Ryszka*, rz., o dług. 20 km, w dorzeczu Wdy (woj. kujawsko-pomorskie): *Rischker Fl.* (1796–1802), *Ryszka* al. *Ryszkowska Struga*, niem. *Rischkefließ* ... wypływa przy młynie Ryszce z jeziora (1889); por. Młyn *Ryszka*. Paweł *Ryszka* młynarz (1664), *Ryszka*, niem. *Rischke*, os. młyn. nad strugą *Ryszką* (1889) (HE I 28). W wypadku rz. *Ryszki* mamy udokumentowaną wcześniej nazwę młyna. Hydronim nie pochodzi bezpośrednio od antroponimu, jest ponowiony z nazwy młyna, należy go więc z badanej grupy nazw wyłączyć.

Można przypuszczać, iż w badanym materiale jest wiele hydronimów odantroponimicznych, w których to pośrednie ogniwo — nazwa młyna, nazwa terenowa, nazwa przysiółka — nie zostały udokumentowane lub odnalezione w dostępnych źródłach, dotyczy to zwłaszcza hydronimów równych formalnie antroponimom, np. *Ciemiega*, *Kur*, *Wąglec* (por. Duma, 1999, s. 61–2), także pluralnych *Dziebaki*, *Fiuki*, *Sarniki*.

Po przeprowadzeniu szczegółowych analiz do grupy derywatów odantroponimicznych zaklasyfikowano nieco ponad 900 potamonimów, nie zawsze bez pewnych wątpliwości.

3. CHRONOLOGIA ODANTROPONIMICZNYCH NAZW RZEK

Potamonimy z antroponimicznymi podstawami motywacyjnymi pojawiają się w źródłach od XIII w. — *Lubchor(z)a*, *Radomierza*, *Witowy Dział* i *Włostowa* (4), w XIV wieku udokumentowane są: *Bobowa*, *Chomik/Chomikowy*, *Czepina*, *Kozłówka*, *Liwocz*, *Michałowa Rzeka*, *Niemila*, *Szczachów Potok*, *Wadziszowa*, *Więciechów* (12), spory przyrost odnotować można w wieku XV — ponad 40, w XVI — również ponad 40, w XVII zapisano po raz pierwszy tylko 10 nazw (ale liczba ta wynika głównie z faktu, że dla tego wieku dysponujemy niewielką liczbą źródeł), w XVIII w. przybywa ponad 100 hydronimów, w wieku XIX ponad 200, w XX ok. 500. Ta obfitość zapisów ujawniająca się w 2 ostatnich stuleciach świadczy głównie o słabości bazy materiałowej oraz o ograniczonej w okresach wcześniejszych archiwizacji nazw małych cieków, bo z takimi obiektami mamy tu głównie do czynienia. Jest to chronologia pojawiania się nazw wodnych w dokumentach, ich czas powstania mógł być, i zapewne był, nieco wcześniejszy.

Potamonimy odantroponimiczne identyfikują głównie małe ciekі o długości poniżej 10 km, często też dziś nieistniejące, ale w XIII w. pojawia się nazwa *Radomierza* (dziś Radomka)⁴, *Lubchora* (dziś Lubienka, w dorzeczu Zgłowiączki) dla obiektu o długości ponad 40 km, później *Rzepechowa Rzeka* (identyfikowana z Drwinką), *Lubrzanka*⁵ (w dorzeczu Nidy), *Jania* (dziś Janka, w dorzeczu Wierzycy) o długości powyżej 30 km, *Pietraszka* (w dorzeczu Biebrzy), *Gilówka* (w dorzeczu Sanu), *Żebrówka* (w dorzeczu Pilicy), *Grabar* i *Myśla* (w dorzeczu Bugu) o długości powyżej 20 km.

4. MODELE NAZEWNICZE

Odantroponimiczne nazwy rzek tworzone są: przez transnimizację nazw osobowych (9%), z wykorzystaniem derywacji fleksyjnej (3,5%), przy użyciu różnorodnych sufiksów przymiotnikowych: *-ow-* (22,5%), *-sk-* (z rozszerzeniem 9%), *-in-* (2%), sporadycznie **-j-* (1%), *-n-* (ok. 1%) i rzeczownikowych głównie *-ka* (z rozszerzeniami, 19%), także *-ec* (2%), rzadko *-ica*, *-izna*, *-icha*, *-ocha*, *-ik*, *-ek* (pojedyncze nazwy stanowiące łącznie ok. 2%) oraz kompozycji (29% stanowią zestawienia, odnotowano też kilka zrostów i wyrażeń przyimkowych).

Wśród modeli nazewniczych najliczniej reprezentowane są w badanym materiale nazwy zestawione z jednym członem odantroponimicznym a drugim oda-

⁴ *Radomierza* (*Radomka*) ma ponad 100 km długości, ale według Z. Babika n. *Radomierza* odnosiła się pierwotnie do Mlecznej (płynącej przez Radom, ta ma prawie 30 km), a dopiero później przeniesiona została na Radomkę (2001, s. 527).

⁵ Ta jednak niepewna jako odosobowa.

pelatywnym, oznaczającym typ obiektu, najczęściej jest to *potok* (193 nazwy), *potoczek*, *rzeka*, *rzeczka*, *struga*, *rów*, *stok*⁶ itp. Pierwsze takie zestawienia pojawiają się już w XIII w. — *Witowy Dział*, pot. w dorzeczu Raby, dziś nieistniejący, i XIV — *Michałowa Rzeka* (w dorzeczu Czarnej), *Szczachów Potok* (w dorzeczu Dunajca). W kolejnych stuleciach przybywa po kilka, kilkanaście takich nazw, a w XX w. prawie 200. Człony odantroponimiczne przybierają najczęściej formy przymiotników z suf. *-ów/-owy* (160)⁷, np. *Bartów Potok*, *Potok Burchalów*, *Dziedziców Strumyk*, *Gutów Potok*, *Kuchów Potok*, *Nafarów Potok*, *Paczółtów Potok*, *Szymanów Stok*, *Walów Potok*; *Boruszowy Potok*, *Chrycowy Potok*, *Grzesiczkowy Potok*, *Kossowy Rów*, *Kurowy Potok*, *Potok Macherowy*, *Piątkowy Stok*, *Warchołowy Potok*, *Potok Wilcentowy*, *Zdunkowy Rów*; z suf. *-owa* (7), np. *Kuraszowa Rzeczka*, *Pilatowa Rzeczka*, *Szubbzowa Zawonia*⁸; z suf. *-sk-* (wraz z rozszerzeniami 62), np. *Marciszowski Potok*, *Potok Frankowski*, *Mierkowski Potok*, *Okrzeziński Potok*, *Polczowski Kąt*, *Urbanowski Potok*.

Sufiksy te równie często są używane w formacjach jednoczłonowych, najwyższą frekwencję ma suf. *-ów/-owy* (188), np. *Bobków*, *Hostyszów*, *Łukaczów*, *Miłoszów*, *Więciechów*; *Chomikowy*, *Ciporowy*, *Czapielowy*, *Gawłowy*; *-owa* (18), np. *Bobowa*, *Szyszkowa*, *Wadziszowa*; *-ski* (z rozszerzeniami, 50), np. *Biegoński*, *Blejarowski*, *Czemerowski*, *Drobnowski*, *Krupiński*, *Łukaszowski*, *Madoński*, *Michajłowski*, *Pawlinkowski*; *-ska* (z rozszerzeniami, 11), np. *Gilowska*, *Perzowska*. Bardzo produktywny jest w nazwach rzeczownikowych suf. *-ka* (wraz z rozszerzeniami *-ówka*, *-anka*, 174), np. *Bakinówka*, *Denówka*, *Dziżarówka*, *Gawłówka*, *Guniuszka*, *Kmitówka*, *Kozłówka*, *Ludwigówka*, *Masłówka*, *Piwowarczykówka*, *Wakulanka*, *Węgierka*; dużo niższą frekwencję ma suf. *-ec*, np. *Bartoszewiec*, *Galowiec*, *Jaskowiec*, *Kaniowiec*, *Lenarciec*, *Ratulowiec*, *Wikowiec*.

Na uwagę zasługują jeszcze hydronimy utworzone od antroponimów bez wykładników formalnych, które tworzą sporą grupę i spotykane są od XV w., np. wspomniane wcześniej *Gdola*, *Osola* (dyskusyjne co do antroponimiczności podstaw), *Bandura*, *Kurman*, *Lipiec*, *Luraniec*, *Piprek*, *Raclaw*, *Radoń*.

Na obszarach pogranicza (głównie dorzecze Sanu) spotkać można także nazwy z sufiksami o wschodniosłowiańskiej postaci fonetycznej, np. łemk. *Kodiłka* (pol. *-ówka*), *Brodilski Potok*, *Krehliński Potok*, *Kryszkiński Potok* (pol. *-owski*).

⁶ Ten człon jest charakterystyczny dla hydronimów mazowieckich.

⁷ Przytaczam jedynie wybrane nazwy o najstarszych poświadczeniach.

⁸ Człon *Zawonia* łączony był błędnie z czasownikiem *zawoniać* ‘zawonieć, zapachnieć’ (HE XIX 189, Bijak, 2014, s. 110). Wywodzić go należy od apelatywu topograficznego (znanego z gwar ruskich Białostoczczyzny) *zawonia* ‘zatoka rzeczna, zalew, wąskie wijące się rzeczki, głębia wodna’ (Łapicz, 1981, s. 69).

5. CHARAKTERYSTYKA PODSTAW ANTROPONIMICZNYCH

Odantroponimiczne nazwy rzek tworzone były głównie od odapelatywnych nazw osobowych (ok. 54%), np. *Bandura*, *Baranów Potok*, *Bąk*, *Dudowiec*, *Gilówka*, *Grajcarek*, *Habdów Potok*, *Kaniowiec*, *Kluska*, *Kuligów Potok*, *Lipiec*, *Małczyn*, *Masłówka*, *Rydzoniówka*, *Świerszcz*, *Trzaska*, *Wałęga*, *Wilkowina* lub od apelatywów osobowych, np. *Dziedziców Strumyk*, *Garnczarka*, *Hawiański Potok* (por. gw. ap. *hawiarz* ‘górnik’, nazw. *Hawiar*, RymSEN I 299), *Kanał Partyzantów*, *Lepacka Struga* (por. ap. *lepak* ‘murarz’, nazw. *Lepak*, RymSEN II 16), *Pastorów Potok*, *Piwowarczykówka*, *Plebanka*, *Popadianki Rów*, *Popówka*, *Sierotka*, *Zdunkowy Rów*. Reprezentowane są także odapelatywne antroponimy o wschodniosłowiańskiej proweniencji, np. *Hadyszów* (por. n. os. *Hadysz* od ukr. *had* ‘wąż’), *Husaków* (por. n. os. *Hus(z)ak* od ukr. ap. *husak* ‘gąsior’) (HE XVII 95).

Często podstawami stawały się nazwy osobowe pochodzące od imion chrześcijańskich (ok. 23%), np. *Abrahamów/Abramowy Potok*, *Aduchów*, *Bernatka*, *Eliaszkówka*, *Elżanówka*, *Gawłowy*, *Gowinka*, *Jurczycha*, *Lodwigówka*, *Luraniec*, *Łucjanówka*, *Madejowy Potok*, *Makarowski*, *Marciszewski*, *Michałowa Rzeka*, *Mikosz*, *Oleksów Potok*, *Pietraszka*, *Potok Frankowski*, *Rachwałówka*, *Szymanów Stok*, *Wawaków*, także żeńskich, np. *Halszka*, *Erwina*, *Irenka*, *Maryna*, *Marynin Potok*, *Sonia*. W dorzeczu Sanu również odnotować można podstawy o cechach ukraińskich, np. *Chomów* (por. ukr. *Choma* od *Tomasz*), *Ilków* (por. ukr. n. os. *Il’ko*, łemk. *Ilko* od *Ilija*, a to od *Eliasz*, HE XVII 48, 96).

Rzadziej wykorzystywane były antroponimy powstałe od rodzimych imion skróconych (ok. 20%), np. *Goszcza*, *Radoń*, *Stanka*, *Sulów Stok*, *Więckowica*. Sporadycznie jako tworzywo nazw rzecznych używane były imiona dwuczłonowe (ok. 1%), np. *Bogdan*, *Gościeradowiec*, *Jarostawka*, *Lubgoszcza*, *Raclaw*, *Radomierza*.

Podobny jest udział nazw etnicznych (ok. 3%), np. *Cygan*, *Lachowiec*, *Mazdżarów*, *Rusnaków Potok*, *Uherka*, *Żydowski Rów* i nazwisk pochodzenia obcego, głównie niemieckiego (ok. 3%), np. *Barenta*, *Burkot*, *Goczalka*, *Gunczmanów Potok*, *Harszówka*.

Hydronimy motywowane były również nazwiskami na *-ski*, stanowią one ok. 2% analizowanego zbioru, np. *Bielawskiego Bród*, *Gawłowski*, *Grajewszczyzna*, *Potok Czajkowskiego*.

Wśród podstaw odantroponimicznych mamy więc pełne spektrum typów nazw osobowych.

6. GEOGRAFIA POTAMONIMÓW ODANTROPONIMICZNYCH

Rozmieszczenie potamonimów jest nierównomierne, ale też sieć hydrograficzna jest asymetryczna (73% powierzchni dorzecza przypada na dopływy prawobrzeżne). W badanym zbiorze odantroponimicznych nazw wód płynących 76% odnosi się do cieków prawobrzeżnych górnej Wisły aż po dorzecze Sanu, pozostałe 24% stanowią cieki lewobrzeżne i prawobrzeżne powyżej Sanu. Udział procentowy nazw wodnych z antroponimem w podstawie w poszczególnych dorzeczach przedstawia się następująco:

- dorzecze górnej Wisły od źródeł do Soły i Przemyśły, głównie dorzecze Soły (HE IX) – 10%;
- prawobrzeżne dopływy Wisły między Sołą a Dunajcem (HE XII) – 19%, w tym dorzecze Skawy 10%, a Raby prawie 9%;
- dorzecze Dunajca (HE XIII) – 25,7%;
- prawobrzeżne dopływy Wisły między Dunajcem a Wisłokiem (HE XV), głównie dorzecze Wisłoki – 5%;
- dorzecze Wisłoka (HE III) – 5%;
- dorzecze Sanu (HE XVII i XVIII) – 11%;
- lewobrzeżne dopływy Wisły od Przemyśły do Pilicy (HE XVI) – prawie 5%;
- dorzecze Wieprza (HE VI) – 1,7%;
- lewobrzeżne dopływy Wisły od Pilicy po ujście Brdy (HE XIV) – 2%;
- dorzecze Bugu (HE X) – 5%;
- dorzecze Narwi (HE XIX do Biebrzy oraz poniżej) – 7,6%;
- dolna Wisła (HE I) – 3%.

ZAKOŃCZENIE

Potamonimy odantroponimiczne stanowią ok. 6,8% nazw wód płynących dorzecza Wisły, szacowanych ogółem na ponad 13,5 tys. Nie tworzą więc znaczącej grupy w porównaniu z nazwami odapelatywnymi czy odtoponimicznymi.

Analiza zapisów źródłowych wykazała, że pojawiają się one w dokumentach sporadycznie już w XIII w., do wieku XVI ujawnia się jedynie 12% tego typu nazw, większość notowana jest dopiero w XIX i XX wieku. Taki rozkład statystyczny jest dość typowy dla nazw wód płynących dorzecza Wisły — znaczny przyrost potamonimów odapelatywnych odnotować można również w XIX i XX w. (por. Bijak, 2013, s. 204).

Potamonimy odantroponimiczne reprezentują różnorodne modele nazewnictwa, ale najczęściej występują jako człony zestawień utworzone za pomocą suf. *-ów/-owy*, formacje jednoczłonowe z tym samym sufiksem oraz derywaty z suf. *-ka*. Identyfikują głównie obiekty położone między Sołą a Dunajcem, złasz-

cza w dorzeczu Dunajca, a więc na terenach górskich i podgórskich, tak jak to stwierdził K. Rymut.

Jako podstawy tych potamonimów występują przeważnie nazwy osobowe odapelatywne i od imion chrześcijańskich, rzadko pojawiają się antroponimy od imion dwuczłonowych czy skróconych oraz etnonimy.

Tak wstępnie zarysowana problematyka hydronimów od nazw osobowych będzie przedmiotem dalszych badań.

LITERATURA

- Babik, Z. (2001). Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny) [The Oldest Naming Layer in Polish Lands (within the Limits of Early Medieval Slavdom)]. Kraków: Universitas.
- Bijak, U., Czopek-Kopciuch, B. (2007). Imiona w nazwach jezior i stawów w Polsce [Personal Names in the Names of Polish Lakes and Ponds]. *Jezikoslovni zapiski*, 14, s. 59–82.
- Bijak, U. (2013). Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne [Hydronyms of the Vistula River Basin. Appellative-derived Potamonyms]. Kraków: IJP PAN.
- Bilut, E. (1989). Klasyfikacja semantyczna nazw wodnych [Semantic Classification of Water Names]. W: K. Rymut (red.). *Hydronimia słowiańska I. Materiały z IX konferencji Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów, Mogilany, 16–18 IX 1986 r.* [Slavonic Hydronymy I. Materials from the 9th Conference of the Slavic Onomastics Commission at the International Committee of Slavists, Mogilany, 16–18 September 1986] (s. 151–166). Wrocław–Warszawa: Ossolineum.
- Bubak, J. (1970). Nazwiska ludności starostwa nowotarskiego. Część I [Names of the Population of the Nowy Targ Starostwo. Part I]. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Duma, J. (1999). Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza (z całym dorzeczem Pilicy) [River Names of the Left Bank of Mazovia (with the whole of the Pilica River Basin)]. Warszawa: TWN.
- ESHPI — Elektroniczny słownik hydronimów Polski [Electronic Dictionary of Hydronyms in Poland], <http://eshpi.ijp.pan.pl>.
- Górniewicz, H. (1988). Synteza hydronimii dorzecza dolnej Wisły [Synthesis of the Hydronymy of the Basin of the Lower Vistula]. *Gdańskie Studia Językoznawcze*, IV, s. 29–41.
- HE I — Górniewicz, H. (1985). *Gewässernamen im Flußgebiet der unteren Weichsel (Nazwy wodne dorzecza dolnej Wisły)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE III — Rieger, J. (1988). *Gewässernamen im Flußgebiet des Wisłok (Nazwy wodne dorzecza Wisłoka)*. Wiesbaden–Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE IX — Rymut, K. (1993). *Gewässernamen im Flußgebiet der oberen Weichsel von der Quelle bis zu Soła und Przemsza (Nazwy wodne dorzecza górnej Wisły od źródeł do Soły i Przemszy)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE VI — Mól, H. (1990). *Gewässernamen im Flußgebiet des Wieprz (Hydronimia dorzecza Wieprza)*. Wiesbaden–Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE X — Bilut, E. (1995). *Gewässernamen im Flußgebiet des westlichen Bug (Nazwy wodne dorzecza Bugu)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XII — Rymut, K. (1996). *Rechte Zuflüsse zur Weichsel zwischen Soła und Dunajec (Nazwy wodne prawobrzeżnych dopływów Wisły między Sołą a Dunajcem)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.

- HE XIII — Rymut, K., Majtán, M. (1998). *Gewässernamen im Flußgebiet des Dunajec (Nazwy wodne dorzecza Dunajca)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XIV — Duma, J. (1999). *Gewässernamen im Linken Zuflußgebiet der Weichsel zwischen Pilica und Brda (Nazwy wodne w zlewisku lewych dopływów Wisły od Pilicy po ujście Brdy)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XV — Rymut, K. (2000). *Gewässernamen im rechten Zuflußgebiet der Weichsel zwischen Dunajec und Wisłok (Nazwy prawobrzeżnych dopływów Wisły między Dunajcem a Wisłokiem)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XVI — Rymut, K. (2001). *Gewässernamen im linken Zuflußgebiet der Weichsel zwischen Przemsza und Pilica (Nazwy lewobrzeżnych dopływów Wisły od Przemszy do Pilicy)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XVII — Rieger, J. (2003). *Gewässernamen im Flußgebiet des San, Teil I: Die fließenden Gewässer. A–O (Nazwy wodne dorzecza Sanu, I: Nazwy wód płynących. A–O)*. Wiesbaden–Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XVIII — Rieger, J. (2004). *Gewässernamen im Flußgebiet des San, Teil I: Die fließenden Gewässer. P–Ż; Teil II: Die stehenden Gewässer (Nazwy wodne dorzecza Sanu, I: Nazwy wód płynących. P–Ż; II: Nazwy wód stojących)*. Wiesbaden–Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- HE XIX — Biolik, M. (2005). *Gewässernamen im Flußgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza, Teil I: Die fließenden Gewässer (Nazwy wodne dorzecza Narwi od źródła do ujścia Biebrzy, I: Nazwy wód płynących)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Hladký, J. (2004). *Hydronymia povodia Nitry [Hydronymy of the Nitra River Basin]*. Trnava: Trnavská univerzita.
- Krško, J. (2006). *Antroponymá ako motivanty terénnych názvov a hydroným [Anthroponyms as Naming Motives of Feature Names and Hydronyms]*. *Acta onomastica*, XLVII, s. 326–336.
- Lubaś, W. (1963). *Nazwy terenowe powiatów jasielskiego i krośnieńskiego [Place Names of the Jasło and Krosno Counties]*. *Onomastica*, VIII, s. 195–236.
- Łapicz, C. (1981). *Terminologia geograficzna w ruskich gwarach Białostoczczyzny na tle wschodniosłowiańskim [Geographical Terminology in the Russian Dialects of Białystok Region Against the East Slavonic Background]*. Warszawa-Poznań-Toruń: PWN.
- Mól, H. (1996). *Budowa słowotwórcza nazw wodnych dorzecza Wieprza [Word Formation of the Water Names in the Wieprz River Basin]*. W: K. Rymut (red.). *Hydronimia słowiańska II. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Hydronimicznej, Mogilany, 20–24 września 1994 r. [Slavonic Hydronymy II. Materials from the International Hydronymic Conference, Mogilany, September 20–24, 1994]* (s. 33–46). Kraków: Wyd. IJP PAN.
- NMPol — *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany [Place Names of Poland. History. Origin. Changes]*. T. I–XV. K. Rymut (red.) i inni. Kraków: IJP PAN, 1996–2018.
- Rieger, J. (1969). *Nazwy wodne dorzecza Sanu [Water Names in San River Basin]*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- RymSEN — Rymut, K. (1999–2001). *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny [The Surnames of Poles. Historical-etymological Dictionary]*. I: A–K, II: L–Ż. Kraków: IJP PAN.
- Rymut, K. (1998). *Nazwy wodne [Water Names]*. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). *Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia]* (s. 269–281). Warszawa–Kraków: TNW — IJP PAN.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1993). *Nazwy geograficzne [Geographical Names]*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku [Encyclopaedia of 20th Century Polish Culture]*. T. 2: J. Bartmiński (red.): *Współczesny język polski [Contemporary Polish Language]* (s. 403–444). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Rzetelska-Feleszko, E., Duma, J. (1977). *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą [River Names of Pomerania Between the Lower Vistula and the Lower Oder]*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.

- Snazw — Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych [Dictionary of Surnames Currently Used in Poland]. Wyd. K. Rymut. T. I–X. Kraków: IJP PAN, 1992–1994.
- Udolph, J. (1990). Die Stellung der Gewässernamen Polens innerhalb der alteuropäischen Hydroonymie. Heidelberg: Carl Winter Universitätsverlag.
- Wiśniewski, J. (1975). Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku [History of the Settlement in Grajewo County until the Mid-sixteenth Century. W: Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego [Studies and Materials for the History of the Grajewo County]. I (s. 9–252). Warszawa.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2013). O nazwach wodnych w Polsce [About Water Names in Poland]. Warszawa: DiG.

SUMMARY

DEANTHROPONYMIC POTAMONYMS IN THE VISTULA RIVER BASIN (METHODOLOGICAL PROBLEMS AND TYPOLOGY OF NAMES)

Water names, using the genetic-motivational criteria, can be divided into two superior groups: deappellative and deproprial hydronyms. Among the hydronyms derived from proper names, one can distinguish between the detoponymic and deanthroponymic. The names of flowing waters from anthroponyms are the subject of this article. Preliminary statistical data regarding deanthroponymic potamonyms in the Vistula river basin, their chronology, naming models, word formation bases and geographical distribution are presented. The results of the analysis show that the deanthroponymic potamonyms account for approximately 6.8% of the names of flowing waters of the Vistula river basin, estimated at more than 13,500. They appear sporadically in documents as early as in the 13th century, with only 12% visible until the 16th century, with most of them not being noticed until the 19th and 20th centuries. Such a statistical distribution is typical for the names of the flowing waters of that basin. Deanthroponymic names of rivers represent a variety of naming models, but most often appear as a part of compound names created with the suffix *-ów*, one-word formations with the same suffix and derivatives from the suf. *-ka*. They mainly identify objects located between the Soła River and the Dunajec River, especially in the Dunajec River basin, so in mountainous and submountainous areas, as K. Rymut claimed. The basis of such potamonyms are mainly personal names with different motivations, rarely being ethnonyms and first names.

Keywords: hydronomastics, river names, deanthroponymic derivatives, chronology, geography of names.

NAZWY GEOGRAFICZNE HUCULSZCZYZNY W „PRAWDZIE STAROWIEKU” S. VINCENZA (W ŚWIETLE BADAŃ S. HRABCA)

*Tekst ofiarowany Andrzejowi Ruszczakowi, znawcy i poszukiwaczowi
plajów prowadzących w świat Vincenza i „Wysokiej Połoniny”*

Słowa tematyczne: toponim, nazwa geograficzna, Vincenz, Huculszczyzna, „Na wysokiej połoninie”

WSTĘP¹

Tetralogia Stanisława Vincenza „Na wysokiej połoninie” stanowi dla Huculszczyzny epopeję zupełnie pomnikową. Autor, wychowany wśród Hucułów Polak, który odebrał staranne klasyczne wykształcenie, od dzieciństwa zanurzony był (m.in. za sprawą piastunki) w gwarze i mitologii huculskiej. Kosmologię, duchowość i podania Hucułów przeprojektował częściowo na płaszczyznę kulturowych uniwersaliów o antycznym jeszcze rodowodzie, częściowo zaś po polsku sportretował je w duchu dawnej jagiellońskiej wieloetniczności i wielokulturowości. Stwierdzić więc można, że w osobie Stanisława Vincenza i w jego huculskim *opus magnum* jak w soczewce skupia się cała złożoność językowych i kulturowych kontaktów polsko-ruskich w wymiarze ogólnym, a polsko-huculskich w wymiarze szczególnym. „Na wysokiej połoninie” rozpięte jest przy tym między dość precyzyjną topografią galicyjskiej (a potem międzywojennej polskiej) części Huculszczyzny a baśniowo-mitycznymi krainami Rachmanów i Syroidów gdzieś na wschodzie oraz mglistą huculską ludową geografią „szerokiego świata” podobną tej, jaką wydobyć można np. z etnograficznych zapisów Kolberga².

¹ Niniejsza publikacja jest efektem grantu „Semantyka i pragmatyka onimiczna. Onomastyczna definicja nazwy własnej a teoria i praktyka polityki nazewnictwa”. Instytucja finansująca: Narodowe Centrum Nauki. Nr wniosku: 2018/28/C/HS2/00319.

² Analizę toponimii obecnej w tekstach ruskiej kultury ludowej zarejestrowanych w poszczególnych tomach „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga podjęła E. Wolnicz-Pawłowska (2001). Lektura „Na wysokiej połoninie” i obserwacja uwiecznionych tam nazw obiektów geograficznych odległych od Huculszczyzny nasuwa nieodparte skojarzenie właśnie z wynikami uzyskanymi przez E. Wolnicz-Pawłowską. Zaznaczyć trzeba jednak, że wspomniana analiza nie objęła „huculskich” tomów dzieł Kolberga — w jej zasięg nie weszły bowiem tomy 54 (Ruś Karpacka, cz. I) i 55 (Ruś Karpacka, cz. II) omawiające Huculszczyznę, Bukowinę i Ruś Węgierską.

Huculszczyzna jako „bliska egzotyka” wraz ze swą barwną sztuką ludową znana była w przedwojennej Polsce, także jako popularny region letniskowy i turystyczny. Po odcięciu tegoż regionu od polskiego obiegu kulturowego i krajoznawczego szczelną sowiecką granicą „Na wysokiej połoninie” stało się swoistą literacką arką, która w powojennej Polsce w pewnych (ograniczonych wprawdzie) kręgach podtrzymywała, a niekiedy i rozbudzała świadomość i pamięć „egzotycznej” Huculszczyzny.

W okresie PRL w świecie polskiej turystyki karpackiej tęsknotę i ciekawość ku utraconym Karpatom Wschodnim ze szczególną siłą rozpałiło PAX-owskie wydanie Vincenzowskiej epopei, na której kartach część polskich podróżników i czytelników po raz pierwszy spotkała się z toponimią Huculszczyzny (z jednej strony obcą, z drugiej zaś — za sprawą wspólnego wołosko-ruskiego toponimicznego dziedzictwa Beskidów — w pewien sposób jednak znajomą).

„Na wysokiej połoninie” jest więc ważnym ogniwem w historii rozwoju i trwania polskojęzycznej toponimii Huculszczyzny. Językowe właściwości nazw geograficznych zawartych w omawianym dziele nie były przy tym dotąd przedmiotem zainteresowania ani toponomastyki, ani onomastyki literackiej.

Celem niniejszego artykułu jest z jednej strony językoznawczy rekonesans nazw geograficznych Huculszczyzny obecnych w „Prawdzie starowieku” — pierwszym tomie serii „Na wysokiej połoninie”, z drugiej zaś materiałowy przyczynek do ogólnej teorii polityki nazewniczej prowadzonej niejako w „skali mikro” przez autorów tekstów literackich.

AUTOR, DZIEŁO I JEGO WYDANIA

Stanisław Vincenz urodził się w 1888 roku w Słobodzie Rungurskiej, a więc tuż poza północno-wschodnią dialektologiczną granicą Huculszczyzny, jaką na podstawie badań J. Janowa przyjął w swojej pracy S. Hrabec (1950, s. 7–9). Płynność i umowność owej granicy nie ma jednak większego znaczenia dla ekspozycji młodego Vincenza na gwary huculskie, ponieważ znaczną część dzieciństwa spędził on w sercu Huculszczyzny, w Krzyworówni, gdzie jego dziadek po kądzieli, polski szlachcic, posiadał dobra ziemskie. Zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną — także za wynikami Janowa — przez S. Hrabca (1950, s. 29) Krzyworównia leżała w centrum zasięgu gwar wschodniohuculskich. Rolę szczególną w przyswojeniu sobie przez Vincenza gwary (i kultury) huculskiej odegrała zapewne jego krzyworówniańska niania, Hucułka Połahna Słypeńczuk-Rybeńczuk³.

³ Refleksje samego Vincenza na temat wpływu opiekunki i informacje o niej zebrali L. Rymarowicz, I. Żelenczuk oraz J. Żelenczuk (2016).

W czasach galicyjskich i w przedwojennej Polsce Vincenz trwale związany był z obszarem huculskim. W Słobodzie Rungurskiej mieściła się należąca do rodziny Vincenzów kopalnia ropy. W połowie lat 20. we wsi Bystrzec u podnóża Czarnohory miejscowi huculscy budowniczowie wzniesli Vincenzowi dom, w którym zamieszkał on na początku lat 30., pozostając tym samym we wspólnocie komunikatywnej z okolicznymi Hucułami⁴.

„Na wysokiej połoninie” mianem *trylogii* określane bywa również często jak mianem *tetralogii*. Dzieło składa się bowiem z trzech „pasm” wydanych w czterech woluminach (liczących łącznie grubo ponad dwa tysiące stron):

- t.1: Pasma I „Prawda starowieku” (I wyd. 1936)
Pasma II „Nowe czasy”
- t.2: księga I „Zwada” (I wyd. 1970)
- t.3: księga II „Listy z nieba” (I wyd. 1974)
- t.4: Pasma III „Barwinkowy wianek” (I wyd. 1979).

Dobrego ogólnego obrazu historii i specyfiki powstawania „Na wysokiej połoninie” dostarcza napisane przez syna autora, prof. A. Vincenza (1983), „Posłowie”, pomieszczone w PAX-owskim wydaniu tomu IV.

Pisanie „Połoniny” rozpoczął Vincenz w 1930 roku, a nakładem Towarzystwa Wydawniczego Rój „Prawda starowieku” ukazała się w roku 1936. W pierwotnym zamierzeniu „Barwinkowy wianek” miał być tomem drugim i ostatnim, jednak już w czasie wojny „wsunęło się” przedzeń pasmo „Nowe czasy”, które ostatecznie rozrosło się do dwóch woluminów. Po zakończeniu wojny i po bezpowrotnym opuszczeniu swojej huculskiej „bliższej ojczyzny” Vincenz prace nad epopeją kontynuował aż do śmierci, poprawiając także treść jedynej części wydanej drukiem przed 1939 r. Pierwsze wydanie „Zwady” ukazało się w Londynie w 1970 r., I wyd. „Listów z nieba” — tamże w 1974 r., już po śmierci autora. Oba te tomy Vincenz zdążył jednak przygotować do druku osobiście. Inaczej było w wypadku „Barwinkowego wianka”, którego I wydanie (Londyn 1979) przygotowano na podstawie pozostawionych maszynopisów (Vincenz, 1983, s. 550–552).

Z perspektywy wahań form używanej toponimii istotne jest dyktowanie „Na wysokiej połoninie” jako podstawowy sposób powstawania dzieła, co przekłada się też na „mówiony” język książki:

⁴ Związki Vincenza z Huculszczyzną, a w szczególności ze wsią Bystrzec, dokumentują liczne artykuły i opracowania publikowane na łamach krajoznawczego periodyku „Płaj” (przede wszystkim wskazać tu należy teksty A. Ruszczyka i L. Rymarowicza). Całościową biografię autora „Połoniny” opublikowała M. Ołdakowska-Kuflowa (2006).

Toteż całe *Na wysokiej połoninie* jest tekstem mówionym, jednym wielkim opowiadaniem, rozmową z czytelnikiem. O tym należy stale pamiętać. Gdyż także pisane było w ten sposób: najpierw notowane całkiem nieczytelnym pismem, czymś w rodzaju prywatnej stenografii, jako pierwszy brulion, z którego dyktował potem mojej Matce na maszynę tekst mniej więcej definitywny. Niektóre teksty były tak dyktowane dwa albo i trzy razy, a wszystkie powstawały jako teksty ustne, mówione. Łatwo się o tym przekonać czytając je na głos. I to także odpowiadało wewnętrznemu charakterowi dzieła, którego autor uważał się za ostatniego opowiadacza huculskiego. Wszystkie teksty też lub niemal wszystkie były następnie wielokrotnie odczytywane głośno przyjaciółom albo członkom najbliższej rodziny, a stąd znów dalsze poprawki i uzupełnienia. Ojciec lubił też wyciągać z szafy niby już gotowe rękopisy i wprowadzać w nich dalsze poprawki, których oczywiście nie przenoślił do kopii (Vincenz, 1983, s. 555).

W PRL obowiązywał na Vincenza nieoficjalny zapis. Jak zaznacza A. Vincenz (1983, s. 558–559), wprawdzie w roku 1957 S. Vincenz otrzymał od PIW-u propozycję wydania całości „*Na wysokiej połoninie*”, ale już w 1961 r. nadeszła z wydawnictwa wiadomość, że rzecz nie dojdzie do skutku, co uzasadniano „specjalnym charakterem książki” i „zmniejszeniem przydziału papieru”.

Ostatecznie „wydanie krajowe” powierzono PAX-owi. „Prawdę starowieku” wydał on w 1980 r. w postaci poprawionej jeszcze przez samego autora (zmienionej względem wydania z 1936 r.), natomiast podstawą wydania tomów 2–4 (odpowiednio: 1981, 1982, 1983) były pierwsze wydania londyńskie, do których wprowadzono drobne zmiany redakcyjne i korektorskie.

Na uwagę zasługują informacje zawarte w notach redakcyjnych do 2 i 3 tomu wydania PAX-owskiego. W obu jest mowa o dostosowaniu pisowni do „obowiązujących norm”. W obu też wypadkach „respektowano formy polszczyzny regionalnej” oraz formy oboczne: „*Synyci* i *Synycie*, *rechotać* i *rzechotać* itp.” (nota do t. 2, s. 605) oraz „*Riabyńiec* i *Rabyńiec*, *Tudiów* i *Tiudów*, *Sygiet* i *Siget*, *Debreczyn*, *Debrecyn*, *Debrecen*, *szczeznyk* i *szczeznyk* itp.” (nota do t. 3, s. 572). W dalszej części tej pracy wyekscerpowany materiał pozwoli wskazać na znaczną pisowniową wariantywność toponimii w tomie pierwszym.

Wszystkie cztery PAX-owskie woluminy miały — niewielki jak na warunki PRL — nakład 10 tys. egzemplarzy. Niemniej jednak to właśnie edycja z początku lat 80. XX w. w wielu przypadkach stała się dla zainteresowanego kręgu odbiorców pierwszą szansą na zetknięcie się z dziełem Vincenza i z Huculszczyzną (co wpłynęło też na wybór tego wydania jako źródła ekscerpcji materiału). Ostatnim wydaniem krajowym wszystkich czterech tomów była edycja przygotowana przez Fundację Pogranicze (Sejny: 2002, 2003, 2004, 2005).

Ważnym rozdziałem w historii rozpowszechnienia i upowszechnienia Vincenzowskiej tetralogii jest nabycie przez państwo polskie autorskich praw majątkowych do omawianego dzieła. W ramach programu „Udostępnianie piśmiennictwa” w latach 2014–2016 dokonał tego Instytut Książki, dzięki czemu zdigitalizowane tomy wydania PAX-owskiego dostępne są obecnie na licencji

Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 w serwisie Biblioteki Narodowej POLONA⁵. Skany te, przekonwertowane do formatu DjVu, dostępne są też w zasobach polskiej Wikipedii.

„NA WYSOKIEJ POŁONINIE” JAKO ŹRÓDŁO
W BADANIACH JĘZYKOZNAWCZYCH

Na temat „Na wysokiej połoninie” licznie wypowiadali się w swoich pracach literaturoznawcy. Z perspektywy empirycznie zorientowanej lingwistyki ich rozważania często mają jednak ograniczoną wartość poznawczą⁶.

Językoznawcy tematu „Połoniny” nie podejmowali natomiast niemal wcale i tylko w minimalnym zakresie stała się ona źródłem materiału badawczego. W tym kontekście wspomnieć wypada o dwóch pracach: „Nazwach geograficznych Huculszczyzny” (Hrabec, 1950) oraz „Stylizacji huculskiej” (Brzezina, 1992).

Jako poboczne źródło materiału toponimicznego (w bardzo ograniczonym zakresie) wyzyskał „Na wysokiej połoninie” S. Hrabec. Korzystał przy tym, rzecz jasna, z I wydania „Prawdy starowieku” z 1936 r.⁷ W rozdziale „Huculskie słownictwo topograficzne” w objaśnieniach kilku apelatywów powołał się na słowniczek wyrazów huculskich towarzyszący „Prawdzie starowieku”. W kilku przypadkach posłużył się też „Połoniną” przy objaśnianiu etymologii toponimów lub w ich materiałowej dokumentacji. Nazwę części wsi *Foszewa* wywodzi więc Hrabec (1950, s. 219) od n. os. **Fosz*, którą zestawia z obecną u Vincenza n. os. *Foka*. Przytacza też za Vincenzem (niejako na marginesie) ludową etymologię n. góry *Ihrec*:

Inną, bardziej poetycką, ale też mało prawdopodobną etymologię nazwy *Ihrec* podaje S. Vincenz: „A wciąż palili z pistoletów, aż dymy z *Ihrec*a kurzyły się lasami. Hulali tak i świętowali święto zbudzenia się wiosny, święto rozigrania się ludzi lasowych, puszczych junaków. Stąd też, powiadają, od tej zabawy, od tego igrania, góra sama nazwę *Ihrec* otrzymała” (Hrabec, 1950, s. 156).

Podsumowując: „Połonina” została wprawdzie przez przedwojenne językoznawstwo (a dokładniej przez onomastykę) dostrzeżona jako potencjalne źródło materiału, wykorzystana została natomiast w stopniu mniej niż niewielkim.

⁵ Udostępnianie piśmiennictwa, <https://instytutksiazki.pl/p.otwarte-zasoby.html> (dostęp: 26 III 2019).

⁶ Wiele informacji na temat Vincenza i jego twórczości (w tym bibliografię podmiotową i przedmiotową) zawiera powstały w ramach grantu NPRH portal www.vincenz.pl (dostęp: 26 III 2019).

⁷ „Nazwy geograficzne Huculszczyzny” powstały w latach 1936–39 jako rozprawa doktorska przygotowana na UJK we Lwowie. Druk książki miał się rozpocząć we wrześniu 1939 r.

Co więcej, toponimia „Prawdy starowieku” sama w sobie nie stała się przy tym przedmiotem badań.

Materiał z „Połoniny” nie wszedł też w zakres analizy dokonanej przez M. Brzeziń (1992) w jej „Stylizacji huculskiej”. Praca ta poświęcona została leksyce i onimii jako płaszczyźnie huculskiej stylizacji językowej obecnej w polskiej literaturze pięknej. Z oczywistych względów Brzezina objęła ekscerpcją zasadniczo dzieła przedwojenne. Opracowana przez nią kartoteka zawierała materiał wydobyty z „Na wysokiej połoninie”, jednak — jak w swym studium wyjaśnia badaczka — rozmiarem swym przerastał on łączną objętość ekscerpcji przeprowadzonej z wszystkich innych źródeł, co doprowadziło Brzeziń do decyzji o pozostawieniu toponimii Vincenzowskiej przyszłym badaniom. W rezultacie brak jest w piśmiennictwie stosownych ustaleń dotyczących „Połoniny”.

OGÓLNE UWAGI O TOPONIMII HUCULSZCZYZNY W TEKSTACH JĘZYKA POLSKIEGO

W dziele Vincenza jako tekście polskojęzycznym (z fragmentami ukraińskojęzycznymi lub gwarowymi huculskimi) pojawiają się nazwy geograficzne głównie wołoskiej i ruskiej proveniencji, na Huculszczyźnie (w wyniku adaptacji lub od swego powstania) używane w formie zgodnej z fonetyką, fonologią i słowotwórstwem gwar huculskich. W oczywisty sposób otwiera to problem ewentualnej adaptacji endonimicznych form huculskich do systemu językowego polszczyzny. Pod tym względem toponimia „Na wysokiej połoninie” wpisuje się w dużo szerszy kontekst językowych właściwości nazw geograficznych Huculszczyzny używanych w tekstach polskich.

Kontekst ten determinowany jest z kolei przez wielowiekowe polsko-ruskie sąsiedztwo i kontakty językowe zarówno na terenach przejściowych, jak i obszarach „wysuniętej” obecności (skierowany na zachód ruski klin językowy w Beskidach oraz powstałe w różnych okresach i okolicznościach polskie „wyspowe” osadnictwo na Ukrainie)⁸.

Z jednej strony polszczyzna, zwłaszcza kresowa, dysponowała utartymi schematami polonizacyjnymi (wynikającymi m.in. z systemowych analogii między językiem polskim a językiem ukraińskim i jego gwarami), z drugiej zaś strony nierzadkie było w polszczyźnie używanie nazw o charakterze hybrydalnym polsko-ukraińskim. Ponadto pewna polsko-ukraińska „świadomość kontrastywna”

⁸ Te relacje językowe na płaszczyźnie toponimicznej opisują m.in. W. Makarski (1986), B. Czopek (1988), J. Rieger (1993, 1994, 1995), E. Wolnicz-Pawłowska (1998a, 1998b), T. Pluskota (1998), W. Decyk-Zięba (2004), W. Wysoczański (2006) oraz oczywiście S. Hrabec (1950).

rodzimyach użytkowników (kresowej) polszczyzny ułatwiała — w razie konieczności — rozróżnienie wariantu polskiego i ukraińskiego. Przełożyło się to na używane w tekstach języka polskiego formy toponimów z obszaru huculskiego:

„polska toponimia Huculszczyzny” pod względem cech systemowych (językowych) wykazuje się dużą heterogenicznością. Nie można zatem stwierdzić, iż w odniesieniu do toponimii Huculszczyzny język polski (czyli w istocie ogół jego użytkowników) wykazuje jakieś jednoznaczne globalne tendencje: do adaptacji (polonizacji) albo do zapożyczenia (endonimicznych form) nazw nawet pomimo ich wyraźnej obcości systemowej. Każda z nazw geograficznych Huculszczyzny w historii kształtowania się polskiego zbiorowego uzusu toponimicznego miała swoje własne, indywidualne losy. *Habent sua fata nomina* (Włoskiewicz, 2017, s. 557–558).

Nie należy przypuszczać, by nazewnictwo obecne na mapach miało szczególnie istotny wpływ na formy toponimii używane przez samego Vincenza, przy czym heterogeniczność tych ostatnich nie odbiega od tego, co znaleźć można w kartografii⁹.

ŹRÓDŁO I PREZENTACJA MATERIAŁU¹⁰

Zgodnie z tytułem pracy ekscerpcją objęto I tom („Prawda starowieku”) „Na wysokiej połoninie”. Jako źródło materiału wykorzystano wydanie PAX-owskie¹¹, którego nie kolacjonowano z I wydaniem z 1936 r. ani z wydaniem z 2002 r. (Sejny: Fundacja Pogranicze). O ile porównanie wydania przedwojennego z wydaniem PAX-owskim (wersja „Prawdy starowieku” przepracowana przez samego Vincenza) mogłoby ujawnić pewne pojedyncze modyfikacje odautorskie, o tyle kolacjonowanie z wydaniem sejneńskim doprowadzić mogłoby jedynie do wniosków dotyczących ingerencji redakcyjnych. Przede wszystkim jednak uzyskane wyniki stanowią fragment szerszych obserwacji dotyczących kształtowania się nazewnictwa geograficznego Huculszczyzny w języku polskim, wobec czego ekscerpcję można było ograniczyć do wydania, które najpowszechniej i najintensywniej przełożyło się na powojenną recepcję „Prawdy starowieku”. Ekscerpcję ograniczono do nazw obiektów z obszaru Huculszczyzny i do pojedynczych nazw z obszarów przyległych. Formy hasłowe poprzedzono gwiazdką (*), jeśli mianownikowej postaci nazwy nie wynotowano bezpośrednio z tekstu Vincenza ani nie jest ona możliwa do ustalenia na podstawie

⁹ Językowe właściwości toponimii Huculszczyzny obecnej na mapach austro-węgierskich i polskich omówiono w osobnych opracowaniach (Włoskiewicz, 2015, 2018).

¹⁰ W wybranych hasłach w nawiasach ostrokątnych zaznaczono typ obiektu (<p/r> = potok lub rzeka). Krzyżykiem (#) oznaczono nazwy obiektów spoza północnej dialektologicznej granicy Huculszczyzny przyjętej przez S. Hrabca (1950, s. 7–9).

¹¹ Vincenz, S. (1980). „Na wysokiej połoninie”, „Prawda starowieku”, „Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej”. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

obecnej w nim formy biernika. Prezentacja materiału nie zawiera informacji o frekwencji nazwy w analizowanym źródle. Za pomocą numerów stron zlokalizowano wybrane (czasem tylko pierwsze) wystąpienia danej formy — poniższe zestawienie nie ma więc walorów pełnego skorowidza nazw geograficznych w „Prawdzie starowieków”.

Baba Lodowa¹² 325, *Baby Lodowej* 325, *Babie Lodowej* (C, Ms) 88, 245, 323, na *Babę Lodową* 322; *Pałuba* (M sg) 326; *Lodowa Baba Eudokia* 492; *Popadii lodowej* (D) 323; „na *Babie Lodowej*, bo mrozi, *Ludowej*, bo ludzi” 325.

***Bednarówka**, *Bednarówki* (D sg) 341.

Berezów, „ku tym dziwnym osadom wojackim, *Berezowom*, jak się tam one zwą wszystkie: *Berezów Wyżny*, *Średni*, *Niżny*, *Bania Berezowska*” 41, *Berezowa* (D) 364, „z osady szlacheckiej *Berezowa*” 506, *Berezowie* (Ms) 364.

Bereźnica (M sg) <rzeka> 155, *Bereźnica* to jar 117, *Bereźnicy* (D, Ms) 88, 117, 118, 312, 422, *Bereźnicę* (B) 117; *Bereźnico* (W) <p/r> 354.

***Biała Kobyla**, *Białą Kobylą* (N) 215.

Biała Krynica <źródło> 219, *Białej Krynicy* (D) 219, *Białą Krynica* (N) 277.

Biała Rzeka, *Białej Rzeki* (D) 326, *Białą Rzekę* (B) 262, *Dolna i Biała Rzeka* 523, „znad *Dolnej* i znad *Białej Rzeki*” 523; nad *Białym Czeremoszem* 330, „spadają łagodnie w długich zboczach ku *Białemu Czeremoszowi*, a ścięte są krótkim spadem w stronę *Czarnej Rzeki*” 325.

#**Bolechów** (M←B sg) 340.

***Brustury**, gdzieś na *Brusturach* 81.

Bukowiec, przez przełęcz *Bukowca* 42, 64, 397, na stokach *Bukowca* 65, od *Bukowca* 65, od szczytu *Bukowca* 68, połonina *Bukowiec* 74, na *Bukowiec* 74, 115, aż po *Bukowiec* 272, napadli *Dmytryka* po drodze na *Bukowcu* 343.

***Burkut**, do *Burkutu* 274, za *Burkutom* 271, „nazywa się z węgierska *Borkut* to jest źródło winne” 274; w potoku *borkuckim* pod *Łukawicami* 353.

Bystrzec <rzeka> 28, 30, nad rzeczką *Bystrec* 117, przy ujściu *Bystrzeca* 28, nad ujściem *Bystreca* 90, z *Bystreca* <osiedle> 424, *Bystreca* (D) 117, 121, *Bystrzeca* (D) 29, 31, ku *Bystrzecowi* 222, nad *Bystrecem* pod *Czarnohorą* 115, *Bystrzycu* (W) <p/r> 354.

***Bystrzyca**, *wody Bystrzycy i Pruty* 246, nad *Bystrzycami* (pl) 127.

Cerkwy Doboszowe (M pl) 54, *cerkwy Doboszowe* 215, na *Cerkwy* 68, 349.

Cisa 208, *Cisy* (D sg) 116, 194, 195, *Cisie* (C) 208, na rzece *Cisie* 114, 447.

¹² Forma opatrzona w książce przypisem: „(...) Pierwotne i właściwe nazwanie wyżej wymienionego grzbietu jest *Baba Łuduwa*, co znaczyć może z wołoska: bezkształtna, nieforemna, pałuba. — Por. także huculskie słowo «załuda», oznacza coś nieruchawego, gnuśnego” (326).

- Czarny Czeremosz**, „Czarny Czeremosz, zwany też *Czarną Rzeką*” 42, *Czeremoszu Czarnego* (D) 64, nad *Czarnym Czeremoszem* 325; **Rzeka Czarna** 42, *Czarnej Rzeki* (D) 84, 325, nad *Czarną Rzekę* 274, nad *Czarną Rzeką* 42, 232, 327.
- ***Czarny Gruń**, pod *Czarnym Gruniem* za Bereżnicą 504.
- Czarnohora**, *Czarnohory* (D), *Czarnohorze* (C), w *Czarnohorę*, na *Czarnohorę*, pod *Czarnohorą*, w *Czarnohorze*, na *Czarnohorze*, ku *Czarnohorom* (pl) 253, w *Czarnohory* (pl) 181, w *Czarne Hory* 315¹³.
- Czerdak** 28, w karczmie zwanej *Czerdak* 28, *Czerdaka* (D) 22, 29, 30, 31, 32, 36, 41, ku *Czerdakowi* 35, na *Czerdaku* 28.
- Czeremosz** 42, *Czeremoszu* (D) 35, *Czeremoszowi* (C) 65, nad rzeką *Czeremoszem* 270, nad *Czeremoszami* 127, nad obu *Czeremoszami* 46, dzielącego oba *Czeremosze* 325; **Rzeka**, z Kut w górę *Rzeki* 274, „z Rożna, znad *Dolnej Rzeki*” 430; w pasmie **gór czeremoskich** 445.
- Czerleny**, potok *Czerleny* 117, potoku *Czerlenego* 118, u wylotu *Czerlenego* 118.
- Czuriek**, „największe jezioro w Czarnohorze, Szybene, zwane w dawnych czasach *Czuriek*” 234, nad jeziorem *Czurikiem* 524, „nad jeziorem, nad *Czurikiem*” 547.
- Czywczyn**, na *Czywczyn* (B) 347, na *Czywczynie* (Ms) 298; w **górach Czywczyńskich** 165; w *Czywczyny* 181, w *Czywczynach* 171.
- ***Dancyrski**, z *Dancyrskiego* 446, na *Dancerskim* 20; z *Dancyrza* 446; do przełęczy *Dancyrskiej* 446.
- Dietuł**, na kiczerze zwanej *Dietuł* 118, na *Dietule* 118.
- Doboszanka** <góra> 215, szczytu nazwanego otdąd *Doboszanką* 244, w jaskiniach zwanych *Doboszankami* 244.
- Dobryńka** (M sg) <p/r> 354.
- Dolhopole** (M←B) 523, *Dowhopola* (D) 526.
- ***Dubowe**, na miejsce zwane *Dubowem* 330, na miejscu *Dubowem* 528.
- ***Dzembronia**, *Dzembroni* (D) 82, 93, 120, *Dzembronię* (B) 89, *Dzembronią* (N) 88, 95, *Dzembronio* (W) <p/r> 354.
- Dział** (M←B) 499, na szczytcie *Działu* 497.
- ***Fereskula**, z *Fereskuli* 98, do *Foreskuły* 330.
- ***Gadźyna**, z *Gadźyny* 18, na *Gadźynę* 18, źródło doboszowe pod *Gadźyną* 552, *Gadźynie* (W pl?) <p/r> 354.
- ***Głyfa**, na *Głyfie* w Żabiem 245.
- Gorgany** 166, 311, po rumowiskach *Gorganów* 38, w *Gorganach* 215, 244.

¹³ Nazwa ma w źródle b. dużą frekwencję i regularną odmianę, w związku z czym podano tylko lokalizacje form nietypowych.

- Grahit** 300, od *Grahitu kosmackiego* 311, ku *Grahitowi* 302.
- Gromotny** <p/r> 354.
- Gutyn Tomnatyk** 192, na *Gutyn Tomnatyk* (B) 207, 221, pod *Gutyn Tomnatyk* (B) 202, pod *Gutyn Tomnatykiem* (N) 198, 204, na *Gutyn Tomnatyku* (Ms) 193, 200, ze szczytu *Gutyna* (D) 194, ku *Gutynowi* (C) 204, na *Gutyn* (B) 204, pod *Gutynem* (N) 193, 197, 203, na *Gutynie* (Ms) 198, 202, 207, 563, *Tomnatyk* (M) 194.
- ***Hnatiesa**, na *Hnatiesę* 88, na dalekiej *Hnatiesie* 84, po *Hnatiesie* 88.
- Holowy** (M pl) 327, ze słynnej osady *Hołowy* 323, *Hołów* (D) 21, 77, 92, 108, na *Hołowach* 20, 326, „znaleźli trzy głowy ludzkie, wypełnione złotem. I od tych głów nazwali to miejsce — *Hołowy*” 328.
- Hordje**, aż pod *Hordje* 220, na *Hordjem* między Kosmaczem a Worochtą 245.
- Hostowy** (M sg) <p/r> 354, na połoninę *Hostowy* 384, z *Hostowego* 424, ku *Hostowemu* 357, aż pod *Hostowy* (B sg) 503, pod szczytem *Hostowym* (N) 358, na *Hostowym* (Ms) 372.
- ***Howerla**, *Howerli* (D) 242, ku przełęczu *Howerli* 296, na *Howerli* (Ms) 215.
- ***Huculia**, *Huculii* (D sg) 35.
- Huk**, wodospadem, który nazywają *Huk* 43.
- Ihrec**, pod samym szczytem góry *Ihrec* 156, na wierch *Ihreca* 47, na połoninie *Ihreca* 245, z *Ihreca* 245, 297, ku *Ihrecowi* 246, nad *Ihrecem* (N) 157, na *Ihrecu* (Ms) 101, 245, 246, 453, „od tej zabawy, od tego igrania góra sama nazwę *Ihrec* otrzymała” 246.
- Ihrowyszcze**, „na jakąś równą polanę — taką jak *Ihrowyszcze* na Prosicznym” 464.
- ***Ilcia**, *Ilcio* (W) <p/r> 354.
- ***Jablonica**, z *Jablonicy* 422.
- #***Jablonów**, na *Jablonowie pokuckim* 287, w *Jablonowie* 506.
- ***Jamna**, pod *Jamną* (N) 321, w *Jamnej* (Ms) 55, w *Jamnie* (Ms) 215.
- Jasienów** 90, osada *Jasienowo* 64, *Jasienowa* (D) 90, 157, *Jasienowo* (B) 109, 111, 129, 139, 258, 394, nad *Jasienowem* (N) 222, w *Jasienowie* (Ms) 73, 84, 85, 105, 167, 258, na *Jasienowie* (Ms) 90, 369, 370, w *Jasieniowie* (Ms) 363; na *Jasienowską kiczere* 95.
- Jasień** (M←B) 447, *Jasienia* (D) 449, w *Jasieniu* (Ms) 288, 447, do *Jasienia węgierskiego* (D) 105, do *Jasienia Węgierskiego* (D) 446, 447, w *Jasieniu węgierskim* (Ms) 82, 113, 288.
- Jaworowo** (M←B) 76, z *Jaworowa* 74, w *Jaworowie* 94.
- Jaworze**, na polanie zwanej *Jaworze* 23, z *Jaworza* pod Czarnohorą 98.
- Jeziernęski** <p/r> 354.
- Kamieniec**, ku połoninie *Kamieniec* 344, niedaleko *Kamieńca* 373, ze stromego zbocza *Kamieńca* 348, na *Kamieńcu* 347.

- ***Kiczera**, z wierzchołka *Kiczery* (D) 71, ponad *Kiczera* (N) 68, na *Kiczera* nad ujściem Bystreca 90; do swojej *kiczery jasionowskiej* 84, na *Kiczera* *Szkindową* 481.
- ***Kiedrowata**, z *Kiedrowatej* 314, 316, 321, na *Kiedrowatą* 315, na *Kiedrowatej* 215, 259, 260, chodził po *Kiedrowatej* 233, na *Kiedrowatej* połoninie 315; ***Kiedrowaty**, prawy brzeg *Kiziej*, zwany *Kiedrowatym* 230, na *Kiedrowatym* 230, 231, 242, 284.
- Kizia** 242, potok *Kizia* 19, *Kiziej* (D) 230, wody *Kiziej* ze skał spływają 226, wodospady *Kiziej* 317, ku *Kiziej* połoninie 226, na *Kizią* 221, 229, na połoninę *Kizią* 226, na połoninie *Kiziej* 18, na *Kiziej* nie będzie już połoniny pańskiej 226; huki *Kiziego potoku* 260.
- ***Kizie Ułohy**, na *Kizich Ułohach* 296, „z wjazdu na skalistym czerwonym *ulo-gu*. Biegli po tych *ułowach*, skakali z głazu na głaz” 296.
- Komarniczny**, poza grun *Komarniczny* 469, na *Komarniczny* 486.
- Kosmacz**, wieś *Kosmacz* 300, *Kosmacza* (D) 302, 312, ku *Kosmaczowi* 302, na *Kosmacz* 494, między *Kosmaczem* (N) 245, 302, w *Kosmaczu* 285, 312, 315.
- Kosów** 256, *Kosowa* (D) 21, 65, 120, ku *Kosowowi* 42, w *Kosowie* 82, 106, 267.
- Kostrycz** (fem. M←B) 42, na stoku *Kostryczy* 118, na *Kostrycz* 18, na *Kostryczy* (Ms) 226.
- ***Koszelewo**, z *Koszelewa* na *Zabrodziu* 154.
- Koszeryszcze** 118, do *Koszeryszcza* 117, na *Koszeryszczu* 90, 117.
- Krasnojyla**, osiedle *Krasnojyla* 263, z *Krasnojyli* 109, „w *Riczce-Krasnojyli*, którą i do teraz *Riczka Diduszkową* zowią” 262, „bardzo wielka jodła. Z niej to właśnie wtedy zbudowano tę cerkiewkę, a z grubego pnia-odziomka zrobiono ołtarz. Od tej też jodły nazwano parafię i osiedle *Krasnojyla*, co znaczy piękna jodła” 330; do cerkwi *Krasnojylskiej* 77.
- Krasny Łuh**, tym to jarem *Czeremoszu*, zwanym *Krasny Łuh* 43, od *Kraśneho Łuhu* 85.
- ***Krzemienisty**, pod *Krzemienistem* 335, „pod *Skupową*, nad *Krzemienistym*” 339, na *Krzemienistym* 442; pod *Kremenystym* 20.
- Kremenica** 513, z *Kremenicy* 521, z *Kremenicy* 555, pod *Kremenicę* 515, 516, pod *Kremenicą* 513, na *Kremenicy* 525.
- Kryniczny** <p/r> 354.
- ***Krynta**, ku pasmom *Kryntej* (D) 222, z *Kryntej* 260, 264, ku *Kryntej* 251, ku *Krętej* 85, *Kryntą* (B) 42, 249, na *Kryntej* (Ms) 90.
- ***Krzesło Doboszowe**, niedaleko *Krzesła Doboszowego* 315, aż pod to *Krzesło* skalne 317.
- ***Krzywa**, z *Krzywej* <osiedle> 424.
- ***Krzyworównia**, *Krzyworówni* (D) 19, 21, 29, 48, 49, 64, 68, 92, 107, 117, 118, 153, 157, 158, 245, 258, przez *Krzyworównię* 64, na *Krzyworównię* 139,

- w *Krzyworówni* 29, 48, 85, 105, 116, 121, 130, 153, 156, 258, 259, 265, 266, 269, 272, 327, na *Krzyworówni* 136.
- ***Kuty** (pl), *Kut* (D) 64, 68, 91, 232, 255, 274, *Kutach* (Ms) 254.
- Lelkowy** (M←B) 486, *Lelkowy* <p/r> 354; zza *Lelkowej góry* 349.
- ***Liszniowa**, połoniny *Liszniowej* (D) 311.
- Lodowy** <p/r> 354.
- Łostun**, na połoninie *Łostun* 362, 373, z *Łostunu* 395, pod *Łostun* 394, na *Łostunie* 394, 419.
- Łuhy**, do górskiej wsi *Łuhy* 89.
- ***Łukawice**, na przełęcz niedaleko *Łukawic* 352, od strony *Łukawic* 357, w potoku borkuckim pod *Łukawicami* 353, na szerokiej połoninie na *Łukawicach* za Burkutom 271.
- Łysyna** <góra> 300.
- Markówka**, na samym końcu osiedla zwanego *Markówka* 219, z *Markówki* 286, na *Markówce* 219.
- Marmurowy** <p/r> 354.
- ***Marysze(w)ska**, z *Maryszeskiej* 18, na *Maryszeską* 18, przez przełęcz *Maryszewską* 220.
- Medweżyk**, grumyk <sic!> *Medweżyk* 513.
- Młaki** (pl, M←B) 18.
- ***Mokryn**, w głębi skał *Mokrynu* 55.
- Munczel** 461, *Munczela* (D) 230, na ogromnej trawiastej połoninie *Munczela* 220, na stoki *Munczela węgierskiego* 205, ku *Munczelowi* 243, pod *Munczelem* 215, na ogromnym *Munczelu* 460.
- jeziorko Niesamowite** 304, *jeziorka Niesamowitego* (D) 305, w *jeziro Niesamowite* 306; gdzieś jakby na dnie *Niesamowitym* 305.
- Oziernyj** (M←B) 18.
- Pajęczy** <p/r> 354.
- ***Palenica**, pod przełęczą *Palenicy* 35, w głuszy *Palenicy* 165, od *Palenicy* 237, pod *Palenicą*.
- Pawi** <p/r> 354.
- #**Peczeniżyn** 219, *Peczeniżyna* (D) 300.
- ***Perechrestny**, od *Perechrestnego* 422, na *Perechrestnym* 551.
- ***Pietros**, na skałach *Pietrosa* 296, pod *Pietrosem* <czarnohorskim> 295, pod *Pietrosem rodneńskim* 244.
- Pisany Kamień** 170, połonina *Pisany Kamień* 74, 167, u podnóża połoniny *Pisany Kamień* 397, *Pisanego Kamienia* (D) 77, 227, ku *Pisanemu Kamieniowi* 224, na *Pisany Kamień* 68, pod *Pisany Kamieniem* 244, na *Pisany Kamieniu* 222, na *Kamieniu Pisany* 299.
- Pistyń** (M←B) 497, z *Pistynia* 514, w *Pistyniu* 506.

- ***Pohoriwka**, z *Pohoriwki* 18, na *Pohoriwkę* 18.
- Pohorylec**, potok *Pohorylec* 202.
- ***Poleny węgierskie**, w *Polenach węgierskich* 106; poszli więc dalej *górami Połańskimi* 238, w *górach Ruspołańskich* 241.
- ***Popadia**, w skałach *Popadii* 171, koło *Popadii* 357, na *Popadii* 298.
- Popadynec**, potok *Popadynec* 353, z *Popadyńca* 397, w borach nad *Popadyńcem* 347.
- ***Pop Iwan**, wypływa z *Pop Iwana* 202, od szczytu *Popa Iwana* 234, na stokach *Pop Iwana* 300, na *Pop-Iwanie* 460.
- Probijny** <p/r> 354, przez potok *Probijny* 343; „ku źródłom *Probijnej*, towarzyszy Białej Rzeki” 353.
- Prosicznij**, „płaj, przesieczony przez puszcę i zwany stąd *Prosicznij*” 329, z *Prosicznego* 329, *Prosicznym* (N) 329, 335, 337, siadła na górze na *Prosicznym* 387.
- Prut** (M←B) 258, *Prutu* (D) 46, ku *Prutowi* 219, 300, nad *Prutem* 55, 127, 214, 215.
- ***Psariwka**, z *Psariwki* 18, na *Psariwkę* 18.
- ***Puszkarc**, za *Puszkarem* 246.
- Putylla**, niedaleko ujścia potoku *Putylla* 229, przy ujściu *Putylli* 229, „hen na Bukowinie, nad *Putyllami*” (pl) 487.
- Rabyniec** <rzeka> 155.
- Rabyńka** <p/r> 354.
- ***Riczka**, z *Riczki* 31, na lewym brzegu *Riczki* 261, z *Riczki brusturskiej* 245, „w *Riczee-Krasnojyli*, którą i do teraz *Riczką Diduszkową* zowią” 262, *Riczki Diduszkowej* (D) 262, aż na *Riczkę diduszkową* 269, nad *Riczkę* 262, „jarami, wyżłobionymi przez burzliwe i niepewne *Riczki*” (pl) 328.
- ***Rodna**, *Rodny* (D) 326.
- ***Rokieta**, ku Kosmaczowi i hen ku *Rokiecie* 378, na rozległej połoninie *Rokiecie* 311.
- #***Ropa-Uroczysko**, z *Ropy-Uroczyska* 321, 350; na *Uroczysko* 563.
- Rosiczny** <p/r> 354.
- ***Rozdroże**, „w tym właśnie miejscu, na *Rozdrożu*” 48.
- ***Rozszybeniak**, na *Rozszybeniaku* 231.
- ***Roztoki**, w *Roztokach* 215.
- ***Rożen**, *Rożna* (D) 426, 427, 430, 513.
- ***Rożnów**, do *Rożnowa* na Podgórzu 254, *Rożnowa* (D) 256, w *Rożnowie* 258.
- ***Ruski**, niedaleko *Ruskiego potoku* 92, nad potokiem *Ruskim* 114, nad *Ruskim potokiem* 119, zaczęto rąbać lasy na *Ruskim* 118, na *Ruskim* 119.
- ***Rybnica**, ku *Rybnicy* 496.

Rzeka, przy ujściu potoków do *Rzeki* 47, nad *Rzeką* 135, „*Rzeka* jest błękitno-srebrna, a *Riczka* mlecznobiała. *Rzeka* toczy się z hukiem, a *Riczka* z dziarskim szemraniem” 422 [zob. też *Czeremosz*].

Siny (W) <potok> 223.

#**Skit**, do *Skitu* 284.

Skoruszny, na połoninie *Skoruszny* powyżej *Zelenego* 340.

Skupowa 445, pod pasmo *Skupowej* 329, ku pasmu *Skupowej* 335, na połoninie *Skupową* 77, pod *Skupową* 339, na *Skupowej* 445.

#***Słoboda-Ropa**, ze *Słobody-Ropy* 21.

***Słupejka**, do potoku *Słupejki* (D sg) 396.

Smokowy <p/r> 354.

***Smotrycz**, na cyplach *Smotrycza* 178, na *Smotryczu* 75.

Sokolska skała, zaraz powyżej *Kut Sokolska skała* 331, do rubieży skały *Sokolskiej* (D) 331, pod *Sokolską skałą* (N) 31, na skałe *Sokolskiej* (Ms) 247; pod *Sokolską górę* (B) 390; do wierchu *Sokolskiego* 331, na wierzch *Sokolski* 331; na *Sokolskim* 332.

Sokolówka 257, *Sokolówki* (D) 256, 257, 427, 497, pod *Sokolówkę* (B) 255, chram na *Sokolówce* 256.

Srebrny <p/r> 354.

***Stawiora**, pod *Stawiorą* 306.

***Stebne**, ze *Stebnego* 422.

Stepanec, połonina *Stepanec* 221, „stąd też i nazwa *Stepanec*, gdyż step znaczyło wówczas u nas wertep, miejsce niedostępne” 221.

Stoh, na połoninę *Stoh* 233, Połonina *Stoh* 234, sam *Stoh* jest bardzo łagodny i słoneczny 234, ze *Stohu* 236.

Stuzienny <p/r> 354.

***Sucha Syhła**, poprzez *Suchą Syhłą* 89.

***Sudija**, przez *Sudiję* 465, „na innych, odległych połoninach na *Sudiji*” 245.

Suligul (M←B) 255.

Sykawka, wodospad potoku *Sykawka* 401, nad wodospad *Sykawkę* 553, „potoku, zwanego *Sykawką*” 331.

***Szuryn**, *Szuryna* (D sg) 88, na *Szurynie* 88.

Synycie, całe *Synycie* słyszały 363, *Synycie* to nie góry czarodziejskie 327, na stokach *Synyci* 223, naprzeciwko północnego stoku *Synyci* 265, jak się schodzi z *Synyci* do Czarnej Rzeki 341, szedł od *Synyci* 264, podług *Synyc* 327, ku odległym *Synyciom* 230, przez *Synycie* 298, na *Synycie* 349, przez *Synyci* 339, za *Synyciami* 328, z *Synyciami* 329, na *Synyciach* 55, 90, 99, 222, 223, 244, 261, 298, 384, 392, w *Synyciach* 215, 269, 340, 373, o *Synyciach* 298, 468.

Szeszory 41.

- Sziget** (M←B) 91, *Szigetu* (D) 89, 107, 119, do *Szigetu Marmaroskiego* 88, w *Szigecie* 492, po *Szigecie* 91, w *Szygiecie* 448, w *Syhocie* na Węgrzech 82.
- Szpyci** 480, pod *Szpyciami* 16, na *Szpyciach* 215, 461; teatry *Szpyciowe* 308.
- Szybene**, jezioro *Szybene* 202, „największe jezioro w Czarnohorze, *Szybene*, zwane w dawnych czasach Czuriek” 234, w *Szybene* jezioro 321.
- Tekucza** 41.
- ***Tiudiów**, *Tiudiowa* (D) 513, pod *Tiudowem* 441, pod *Tiudowem* 416.
- ***Torojaga**, ku *Torojadze* 326, za *Torojagą* 379.
- ***Turkuł**, pod *Turkułem* 304.
- Uścierki** 508, *Uścierki* (D) 82, 90, 422, 426, 429, 507, *Uścierkom* (C) 64, 91, 508.
- Walilo** <p/r> 354.
- Waratyk**, pod pasmem *Waratyk* 219, „na pierwszą połoninę swoją, rodzimą — *Waratyk*” 310, w bukowinkach pod *Waratykiem* nad Białą Krynicą 277.
- Warytyn** 155, potok *Warytyn* 91, przez potok *Warytyn* 64, od potoku *Warytyn* 65, *Warytynu* (D) 65, *Waratynem* (N) 74, do rozdroża na *Waratynie* (Ms) 43, *Warytynie* (W) 354.
- ***Watonarka**, przez przełęcz *Watonarkę* 274, nad *Watonarką* 275.
- Wersalem** <góra> 300, ku *Wersalemowi* 497, na *Wersalemie* 302.
- Weselny** <p/r> 354.
- #***Wierbiąż**, w *Wierbiązu* 248.
- Wierchowina** 185, 187, 232, 308, 311, 313, 317, *Wierchowiny* (D sg) 33, 36, 50, 54, 56, 63, 106, 139, 168, 170, 172, 184, 185, 228, 309, 316, ku *Wierchowinie* 169, *Wierchowinę* (B) 270, 311, *Wierchowiną* (N) 78, 303, na *Wierchowinie* (Ms) 20, 115, 133, 152, 310, o *Wierchowinie* (Ms) 32, 169; jak daleko sięgały okoliczne *Wierchowiny* (M pl) 91, *Wierchowin* (D pl) 15.
- ***Wołowe**, z *Wołowego* <osiedle> 424.
- ***Worochta**, między Kosmaczem a *Worochtą* 245.
- #***Wyźnica**, w *Wyźnicy* 106.
- ***Zabrodzie**, na *Zabrodziu* 154.
- Zawiż**, do jaru zwanego *Zawiż* 117, „w *Zawizi*, gdzie niegdyś góra zjechała” 92, na *Zawizi* 119.
- Zelene** (M←B), z *Zelenego* 21, powyżej *Zelenego* 340, dotarli na *Zelene* 396, na *Zeleny* 329.
- Zmyjeński** <p/r> 354, na *Zmyjenski* 486; z *Połoniny Zmyjenskiej* 234.
- Żabie** (M←B), z *Żabiego* (D) 21, 64, 245, 363, 422, na *Żabie* (B) 43, 394, 498, *Żabiem* (N) 300, 302, w *Żabiem* (Ms) 85, 105, 245, 364, 389, o *Żabiem* (Ms) 468, w *Żabiu* (Ms) 96, na *Żabiu* (Ms) 551.

Nazwy dzierzawcze *in statu nascendi*:

do Doboszowej krynicy 27, bukowinka Szkindowa 333, bukowinka Palijowa 333, bukowinka Semenkowa 333, bukowinka Wasylukowa 333, źródło Szkindowe 337, na Kiczere Szkindową 481, na carynie Szumejowej 488.

CECHY SYSTEMOWE TOPONIMII W „PRAWDZIE STAROWIEKU”

Najogólniejszym wnioskiem dotyczącym systemowych cech językowych toponimii Huculszczyzny obecnej w I tomie „Na wysokiej połoninie” jest jej heterogeniczność — rozumiana tutaj jako współwystępowanie w badanym materiale zarówno nazw wyraźnie spolonizowanych, jak i nazw zachowujących wyraźne cechy ukraińskie lub gwarowe huculskie. Pod tym względem dzieło Vincenza nie wyróżnia się na tle większości tekstów polskich, w których toponimia regionu jest używana.

Zacząć wypada od najbardziej chyba charakterystycznej cechy fonologii ukraińskiej — ikawizmu. Zachowują go wprawdzie obecne u Vincenza formy przypadków zależnych *Pohoriwki*, *Pohoriwkę*, *Psariwki*, *Psariwkę*, jednak liczniejsze są adaptacje: *Bednarówka*, *Bolechów*, *Jasienów*, *Kosów*, *Markówka*, *Sokolówka*.

Dwoistość obecnych u Vincenza form narzędnika *Tiudowem* : *Tiudiowem* (wobec stałości formy dopełniacza *Tiudiowa*) ujawnia prawdopodobny wpływ polskiej fonetyki kresowej. Warto tu oddać głos S. Hrabcowi:

Różne postaci (...) tej nazwy pochodzą z różnych wyników zapożyczeń ukraińskiej formy *Źud'iu* do języka polskiego, który zasadniczo nie zna *t'* i *d'*. Raz więc *d'* przejęto jako *dź*, stąd *Tudziów*. Polacy z Kresów Wschodnich stykający się z ukraińskim elementem językowym posiadają jednak w swym systemie fonetycznym głoski *t'* i *d'*, stąd forma *Tiudiów*. W innych jednak wypadkach system fonetyczny polski oddziaływał na formę ukraińską mniej lub więcej silnie, usiłując usunąć miękkie *t'* i *d'* i zastąpić je twardymi *t* i *d*, z czego powstały formy *Tiudów* lub *Tudiów* (Hrabec, 1950, s. 219).

Z kolei pisowniowa opozycja *e* : *y* w formach *Dancerskim*, *Dancyrskiej*, *Dancyrskiego*, *Dancyrza* pozwala domyślać się zachowania obecnego w dialektach huculskich napiętego *e*, o którym J. Janów (1927, s. 74; wyróżn. — W.W.) pisał: „śląd wymowy rum. *î* występuje w huculskim dźwięku zbliżonym do *y^e* (podwyższ., środkowe-zewnętrzne napięte *e*), który **zapisywacze oddają częściej przez *y* niż przez *e***”. Analogiczny problem polegający na trudnościach z obsłużeniem huculskiego/ukraińskiego inwentarza fonetycznego przez polskie (ortograficzne) zasady transformacji fonemiczno-grafemicznych występuje w wypadku pisowni *Dołhopole* i *Dowhopola* (ukraiński systemowy odpowiednik polskiego *v* jest albo „transkrybowany” jako *l*, albo „transliterowany” jako *w*).

Cechy gwarowe huculskie obecne są też w konsekwentnie używanej w „Prawdzie starowieku” postaci nazwy *Koszeryszcze*, a szczególnie w apelatynie *kosziery* (M pl). Jak zauważa S. Hrabec (1950, s. 227), postać huculska nazwy to *Koŕeryŕe*, zaś postać ogólnoukraińska to *Koŕaryŕe*. W wymowie gwarowej pierwsze *e* bierze się z przejścia *a > e* po spółgłosce palatalnej, pierwsze *ŕ* jest wynikiem silnej gwarowej palatalizacji ogólnoukr. *ŕ*, natomiast drugie *ŕ* to wynik przejścia grupy *ŕć* w *ŕŕ*, a następnie jej uproszczenia do *ŕ*¹⁴.

Postać używana przez Vincenza (*Koszeryszcze*) łączy więc huculskie przejście *a > e* z brakiem huculskiego uproszczenia *ŕć* do *ŕ*. Dodatkowo w apelatynie *kosziery* polską ortografią oddana została miękkość *ŕ*.

Przykładem polskiej ortografii dokumentującej wymowę ukraińską jest zapis formy dopełniacza *Kraŕneho Luhu*.

Poza wyżej przywołanym przykładem n. m. *Tiudiów* międzysystemowa heterogeniczność toponimii widoczna jest w kontekście zmiękczeń i twardości dźwięków w formach takich jak: *Jasienowie* (Ms) : *Jasieniowie* (Ms); *Kremenyŕystym* (N) : *Krzemienistem* (N) : *Krzemienistym* (N); *Kremenicy* (D) : *Kremienicy* (D). Na tle tych wahań uwagę zwraca w pełni konsekwentna zmiękcząca polonizacja obu *v* w postaci n.m. *Wierchowina*.

Na płaszczyźnie słowotwórczej uwagę zwracają izolowane formy nazw miejscowych na *-owo* (względem *-ów*, jakiego należałoby się spodziewać zarówno wobec geograficznej dystrybucji polskiego *-owo/-ów*, jak i wobec ukr. *-iv*): *Jasienowo* — wobec także występującego w tekście *Jasienów* — oraz *Jaworowo*.

Także nazwy, którym w obu językach odpowiadają homonimiczne apelatyny, pojawiają się u Vincenza w postaci polskiej i ukraińskiej. Wśród nazw „przetłumaczonych” wymienić można toponimy: *Biała Kobyła*, *Biała Krynica*, *Biała Rzeka*, *Pisany Kamień*, *Krzęŕo Doboszowe*, zaś wśród nazw „nieprzetłumaczonych”: *Czerleny*, *Zelene*, *Zeleny*, *Cerkwy*.

Poprawną huculską charakterystykę gramatyczną (liczba mnoga) ma oronim *Synycie*, przy czym oboczności widoczne są w wypadku dopełniacza *Synyci* : *Synyc*, oraz biernika *Synycie* : *Synyci*. Sama użyta forma mianownikowa nosi však ślad pewnej drobnej adaptacji — jak podaje S. Hrabec (1950, s. 227) — brzmienie gwarowe nazwy to *Synyc'i*, zaś dopełniacz — *Synyc*.

Ponadto szczególną wariantywnością odznacza się w tekście Vincenza nazwa dzisiejszego Sighetu Marmatęi, występująca w dopełniaczu w postaciach *Szighetu*, *Szighetu Marmaroskiego*, w bierniku jako *Szighet*, a w miejscowniku jako *Szגיעie*, *Szyגיעie* i *Syhocie*.

¹⁴ Kwestię huculskiej palatalności *ŕ*, *ŕ*, *ć* i *ŕć* oraz uproszczenia *ŕć > ŕ* dokładniej opisuje J. Janów (1928, s. 279–280).

Ostatnią opozycją cech systemowych, na jaką tutaj warto zwrócić uwagę, jest konsekwentne używanie przez Vincenza niespolonizowanej postaci nazwy góry/grzbietu *Kostrycz* (wobec mającego dzisiaj — jak się wydaje — pewną przewagę w uzusie polskim *Kostrzyca*), przy jednoczesnym konsekwentnym użyciu w pełni spolonizowanej nazwy wsi, w której autor „Prawdy starowieku” spędził dzieciństwo, *Krzyworównia* (wobec praktycznie w ogóle nieobecnego w polskich tekstach *Kryworównia*). W wypadku form *Bystrzec* : *Bystrec* widać natomiast u Vincenza stałą wariantywność.

KREACJE NAZEWNICZE?

W „Prawdzie starowieku” pojawiają się też „polskie” nazwy, dla których brak powszechniejszych poświadczeń tekstowych. Można z jednej strony dopatrywać się tu swoistych zabiegów stylizacyjnych, z drugiej zaś strony realizacji pewnych potrzeb nazewniczych (idzie o nazwy grup górskich), których tradycyjna toponimia nie zaspokajała. Tworzy więc Vincenz — nieznanne niżej podpisanemu z innych tekstów — nazwy takie jak: *góry czeremoskie*, *góry Polańskie* i *góry Ruspolańskie*¹⁵.

Uwagę zwraca ponadto adaptacja (obecnie funkcjonującej) nazwy *Ясіня* do postaci *Jasień węgierski* i *Jasień Węgierski* lub po prostu *Jasień*. O prawdopodobnej stylizacji świadczy w tym wypadku to, że w innej swojej książce, „Dialogach z Sowiecami” pisze Vincenz o „wsi *Jasina*, którą niedawno ponownie nazwano *Körösmező*” (tak w książce, poprawnie węg. *Körösmező*).

INNE WŁAŚCIWOŚCI TOPONIMII HUCULSZCZYZNY W „PRAWDZIE STAROWIEKU”

Pierwszy tom „Na wysokiej połoninie” stanowi w wielu wypadkach ciekawe tekstowe poświadczenie specyficznych (nie tylko *stricto* systemowych, słowotwórczych czy etymologicznych) właściwości toponimii Huculszczyzny, jakie stwierdził S. Hrabec w swoich badaniach (przypadających na 2. połowę lat 30. XX w.). Część tych wniosków (np. dotyczące motywacji i chronologii nazw) jest stała, część zaś (np. spostrzeżenia dotyczące polireferencyjności) mogła się w pewnym stopniu zdezaktualizować. Powstanie tekstu „Prawdy starowieku” bezpośrednio sąsiaduje jednak z badaniami Hrabca (w tym terenowymi), którego konstatacje można zilustrować materiałem wydobytym z dzieła Vincenza.

¹⁵ Dwie ostatnie nazwy odnoszą się do gór wokół wsi Poienile de sub Munte, która w wydobytym materiale obecna jest pod nazwą *Poleny węgierskie*.

Cechą ogólną (w większości stosunkowo młodej) toponimii Huculszczyzny była pierwotność licznych nazw gruntowych względem tożsamyh lub podobnych nazw obiektów innych kategorii (m.in. rzek, potoków i szczytów) — powiązana z częstymi przypadkami wieloznaczności nazw (por. Hrabec, 1950, s. 93, 97–98, 163, 225).

Zwrócić trzeba tu raz jeszcze uwagę na dużą płynność faktu odnoszenia się danej nazwy do określonego obiektu geograficznego. Ponieważ *potok* (ukr. *p'ot'ik*) ma również znaczenie 'gruntu w dolinie potoku położonego', a grunt leży na stoku góry, nie wiadomo niekiedy, czy nazwa odnosi się do wody, gruntu czy góry. W wielu wypadkach — do wszystkich trzech obiektów geograficznych równocześnie. (...) Tego rodzaju nazwy są pierwotnie po prostu nazwami „miejsc geograficznych” ze wszystkimi ich geograficznymi szczegółami (Hrabec, 1950, s. 226).

W tym świetle zwracają uwagę następujące nazwy wydobyte z „Prawdy starowieku” (wraz z towarzyszącymi im kontekstami): *Hostowy* — sygnuje potok, szczyt i połoninę, *Ihrec* — górę / szczyt i połoninę, *Kamieniec* — połoninę i górę („ze stromego zbocza *Kamieńca*”), *Kizia* — potok, połoninę i grunt („wody *Kiziej* ze skał spływają”, „na połoninie *Kiziej*”, „na *Kiziej* nie będzie już połoniny pańskiej”), *Ruski* — potok i dolinę / stok / grzbiet („zaczęto rąbać lasy na *Ruskim*”), *Skupowa* — szczyt / górę („pod pasmo *Skupowej*”) i połoninę.

Toponimia obecna u Vincenza nakazuje zacytować jeszcze jedną konstatację Hrabca:

Bardzo częstym sposobem nazywania wód jest użycie do tego celu wyrazu pospolitego oznaczającego wodę, rzekę, potok itp. Zachodzi to szczególnie wtedy, gdy w okolicy znajduje się tylko jeden obiekt, który może być tym wyrazem pospolitym nazwany. Wtedy same warunki terenowe sprawiają, że wyraz pospolity (apelatywum) staje się imieniem własnym (nomen proprium). Jeżeli w okolicy znajduje się więcej podobnych obiektów, to do wyrazu pospolitego dodaje się człon drugi, odróżniający (...) (Hrabec, 1950, s. 57).

Tutaj wspomnieć trzeba, że tekst Vincenza dochowuje wierności lokalnemu huculskiemu kontekstowi toponimicznemu, w którym Czeremosz zwany był po prostu *Rzeką*, Czarny i Białe Czeremosz — odpowiednio *Czarną* i *Białą Rzeką*, zaś w celu wyróżnienia biegu połączonych Czeremoszów mówiono o *Dolnej Rzece* — por. w materiale wypisy dla *Biała Rzece*, *Czarny Czeremosz* i *Rzece*.

W wypadku nazw motywowanych przez te same apelatywy w celu odróżnienia obiektów możliwe było stosowanie derywacji, co dawałoby ukr. parę *Pika* i *Pička*. W tym kontekście u Vincenza zwraca uwagę nałożenie się na tę opozycję dodatkowo opozycji „tłumaczenia” i „cytatu” nazwy: „*Rzece* jest błękitno-srebrna, a *Riczka* mlecznobiała. *Rzece* toczy się z hukiem, a *Riczka* z dziarskim szemraniem”.

S. Hrabec (1950, s. 225) podkreśla ponadto, że istotną cechą toponimii Huculszczyzny jest bogactwo nazw dzierżawczych. Ilustracją tego są nazwy podane na końcu materiału jako „nazwy dzierżawcze *in statu nascendi*”.

Wobec językoznawczych ustaleń S. Hrabca toponimia „Prawdy starowieku” wydaje się więc autentyczna — użycie nazw przez Vincenza wpisuje się bowiem w ogólne właściwości funkcjonowania nazewnictwa geograficznego regionu w okresie powstania „Połoniny”.

DEKLINACJA WYBRANYCH TOPONIMÓW

Współcześnie dla użytkowników języka polskiego kłopotliwe deklinacyjnie są m.in. nazwy *Bystrzec*, *Żabie* i *Pop Iwan*. Warto się więc przyjrzeć odmianie tych właśnie toponimów w dziele Vincenza.

Wydobyte z „Prawdy starowieku” formy deklinacyjne toponimu *Bystrzec* / *Bystrec* układają się w następujące paradygmaty:

M.	<i>Bystrzec</i>	/	<i>Bystrec</i>
D.	<i>Bystrzeca</i>	/	<i>Bystreca</i>
C.	<i>Bystrzecowi</i>	/	–
B.	– (= M.)	/	– (= M.)
N.	–	/	<i>Bystrecem</i>
W.	<i>Bystrzycu</i>	/	–

Wariantywność mianownika i idąca za nią wariantywność form przypadków zależnych idealnie pokrywa się z wahaniem obecnymi w polskich tekstach. Podobnie typową dla tekstów języka polskiego wariantywność schematu odmiany można w tekście Vincenza znaleźć w wypadku nazwy miejscowej *Żabie*, której wynotowane formy układają się następująco (wobec Ms. *Żabiu* zwraca uwagę brak D. *Żabia*):

D.	<i>Żabiego</i>	/	–
B.	<i>Żabie</i>	/	<i>Żabie</i>
N.	<i>Żabiem</i>	/	–
Ms.	<i>Żabiem</i>	/	<i>Żabiu</i>

W tekście „Prawdy starowieku” zaskakuje bardzo mała frekwencja oronimu *Pop Iwan*. Niżej podpisany znalazł zaledwie cztery jego wystąpienia. I choć dominuje wśród nich popularniejsza w przedwojennym uzusie polskim nieodmienność członu *Pop*, to w jednym wypadku przypuszczalna atrakcja rzeczownika pospolitego *pop* doprowadziła jednak do postaci dopełniacza *Popa Iwana*.

W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na odmianę oronimu *Gutyn Tomnattyk*, w którym pierwszy człon jest unieruchomiony fleksyjnie, natomiast odzykuje odmienność, gdy występuje samodzielnie.

ETYMOLOGIE W „PRAWDZIE STAROWIEKU”

„Na wysokiej połoninie” łączy w sobie „kodyfikację” ludowych podań huculskich z głęboką filozoficzną i humanistyczną refleksją autora. A ponieważ Vincenz sam posiadał filologiczne wykształcenie, ciekawie wypada przegląd etymologii (częściowo ludowych), jakie uwzględnił on, objaśniając w „Prawdzie” pochodzenie niektórych toponimów.

Podaną przez Vincenza etymologię (zob. cytaty w materiale) oronimu *Ihrec* skomentował S. Hrabec (zob. cyt. w sekcji „Na wysokiej połoninie” jako źródło...). Sugerowany źródłosłów oronimu *Baba Lodowa* względnie *Baba Łudowa* (od *lód* i *ludzić*) wydaje się mieć charakter etymologii ludowej (np. S. Hrabec 1950, s. 165, zestawia ją z rum. *lud* ‘prosty, prostacki’) — por. też przyp. 12. Zupełnie fantastyczny charakter ma zapewne objaśnienie pochodzenia n. m. *Hołowy* (S. Hrabec, 1950, s. 187, widzi tu raczej związek z terminem topograficznym *hołowyc’ia* ‘źródło’). Badacz ten (1950, s. 196) potwierdza natomiast obecną u Vincenza wersję łączącą ojkonim *Krasnoila* (u Vincenza *Krasnojyla*) z *piękna jodła*. Całkowicie trafne jest objaśnienie nazwy *Prosicznij* łączące ją z *przesieką*. Wątpliwości budzi zaś sugerowane w „Prawdzie starowieku” pochodzenie nazwy *Stepanec*, którą łączyć by wypadało raczej z n. os. *Stepan* (por. Hrabec, 1950, s. 182).

POLITYKA NAZEWNICZA

Czy pod względem cech systemowych (polskich, ukraińskich, huculskich) toponimię obecną w „Prawdzie starowieku” można uznać za wyraz pewnej polityki nazewniczej autora? Brak tu miejsca na wyprowadzenie ścisłej definicji pojęcia *polityki nazewniczej*, ale przy intuicyjnym rozumieniu terminu można postawić hipotezę (lecz nie tezę — poruszamy się tu wszak po płaszczyźnie zamiarów, które zawsze pozostają zamknięte w subiektywnej sferze psychicznej działającego podmiotu), że użycie przez Vincenza toponimii, która jako zbiór pod względem właściwości językowych ma hybrydalny charakter międzysystemowy, wpisuje się w wieloetniczność perspektywy, z jakiej Vincenz sportretował w swym dziele Huculszczyznę. Ponadto, jak zaznaczono na wstępie, celem niniejszej pracy jest przede wszystkim zestawienie i opis materiału przewidziany do wykorzystania w dalszych analizach z zakresu teorii polityki nazewniczej.

PODSUMOWANIE

W toponimii „Prawdy starowieku” jak w soczewce skupia się złożoność językowych i nazewniczych kontaktów i relacji polsko-ruskich. Pod tym względem dzieło Vincenza w pełni wpisuje się w hybrydalność i heterogeniczność używanych w tekstach języka polskiego nazw geograficznych obiektów z obszaru Huculszczyzny. Autor „Połoniny”, pozostający przez długie lata we wspólnocie komunikatywnej z Hucułami, utrwalił w swym tekście pewne autentyczne cechy społecznego funkcjonowania toponimii Huculszczyzny w okresie powstania „Prawdy starowieku”, przy czym idzie tu przede wszystkim o homonimiczność, względnie polireferencyjność wielu nazw pierwotnie gruntowych i znaczny udział nazw dzierżawczych. Swoją try- względnie tetralogię pisał jednak Vincenz po polsku, więc w wielu wypadkach korzystał z utartych sposobów polonizowania nazw ukraińskich. „Prawda starowieku” w żadnym razie nie jest przesycona zabiegami stylizacyjnymi, których istotą byłoby dążenie do używania nazw-cytatów, a więc form toponimicznych możliwie najwierniej zachowujących cechy językowe huculskiej endonimii.

LITERATURA

- Czopek, B. (1988). Nazwy miejscowe dawnej ziemi chełmskiej i bełskiej (w granicach dzisiejszego państwa polskiego) [Place Names of the Former Chełm and Bełz Land (Within the Borders of Present-day Poland)]. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Decyk-Zięba, W. (2004). Nazewnictwo wschodniosłowiańskie w języku polskim XVI i początku XVII wieku [East Slavic Names in the Polish Language in the 16th and the Early 17th Century]. Warszawa: Nakładem Wydziału Polonistyki UW.
- Hrabec, S. (1950). Nazwy geograficzne Huculszczyzny [Geographical Names of the Hutsul Region]. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Janów, J. (1927). Ze stosunków językowych rusko-rumuńskich [Remarks on the Ruthenian-Romanian Language Relations]. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, r. VII, z. 2, s. 72–77.
- Janów, J. (1928). Z fonetyki gwar huculskich [Remarks on the Phonetics of the Hutsul Dialects]. W: *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski* [Linguistic Festschrift in Honour of Jan Rozwadowski]. T. II. (s. 259–290). Kraków: Gebethner & Wolff.
- Makarski, W. (1986). Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej [Place Names of the Former Sanok Land]. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Ołdakowska-Kuflowa, M. (2006). Stanisław Vincenz. Pisarz, humanista, orędownik zbliżenia narodów. Biografia [Stanisław Vincenz. Writer, Humanist, Advocate of the Rapprochement of Nations. A Biography]. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Pluskota, T. (1998). Nazwy miejscowe ziem ruskich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w. Toponimia Ukrainy i pogranicza polsko-ukraińskiego [Place Names of the Ruthenian Lands of the Pol-

- ish-Lithuanian Commonwealth in the 16–18th Centuries. Toponymy of Ukraine and the Polish-Ukrainian Borderlands]. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Rieger, J. (1993). Elementy ukraińskie w toponimii polskiej i w toponimii Polski [Ukrainian Elements in Polish Toponymy and in the Toponymy of Poland]. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica*, 27, s. 247–253.
- Rieger, J. (1994). Niektóre problemy toponimii Ukrainy w XVI w. [Some Issues of the Toponymy of Ukraine in the 16th Century]. *Onomastica*, XXXIX, s. 117–129.
- Rieger, J. (1995). Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie [Lemko Vocabulary and Names]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Rymarowicz, L., Zeleńczuk, I., Zeleńczuk, J. (2016). Połahna — Stanisława Vincenza przewodniczka po huculskiej duszy [Polahna — Stanisław Vincenz’s Guide to the Hutsul Soul]. *Plaź*, 52, s. 47–50.
- Vincenz, A. (1983). Posłowie [Afterword]. W: S. Vincenz, Na wysokiej połoninie. Barwinkowy wianek [On the High Uplands. A Garland of Periwinkles] (s. 550–564). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Włoskowitz, W. (2015). Toponimia Huculszczyzny na austro-węgierskich i polskich mapach topograficznych (od poł. XIX w. do 1939 roku) [Toponymy of the Hutsul Region on Austro-Hungarian and Polish Topographic Maps from the mid-19th Century to 1939]. W: I. Valentová (red.). 19. slovenská onomastická konferencia. Bratislava 28.–30. apríla 2014 [19th Slovak Onomastic Conference. Bratislava 28–30 April 2014] (s. 298–307). Bratislava: VEDA, vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied.
- Włoskowitz, W. (2017). Uzus toponimiczny. Zarys problematyki teoretycznej (na podstawie polskiej toponimii Huculszczyzny) [Toponymic Usus. An Outline of Theory (on the Basis of the Polish Toponymy of the Hutsul Region)]. Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Wolnicz-Pawłowskiej.
- Włoskowitz, W. (2018). Toponymie des Huzulenlandes in der österreichischen Kartographie vom Ende des 18. Jahrhunderts bis 1918 [Toponymy of the Hutsul Region in Austrian Cartography from the late 18th Century to the year 1918]. *Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien*, 9, s. 237–267.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1998a). Pogranicze wschodnie [The Eastern Borderland]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia] (s. 453–466). Warszawa–Kraków: TNW — IJP PAN.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1998b). Pogranicze południowe [The Southern Borderland]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia] (s. 467–478). Warszawa–Kraków: TNW — IJP PAN.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2001). Toponimy w „ruskich” tomach „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga [Toponyms in the “Ruthenian” Volumes of “The Collected Works” by Oskar Kolberg]. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch (red.). Toponimia i oronimia [Toponymy and Oronymy] (s. 177–188). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Wysoczański, W. (2006). Odniesienia międzyjęzykowe w świetle nazw miejscowych pogranicza polsko-ruskiego [Interlingual References in the Light of Toponyms of Polish-Ruthenian Borderland]. *Acta Polono-Ruthenica*, 11, s. 307–329.

SUMMARY

GEOGRAPHICAL NAMES OF THE HUTSUL REGION IN THE FIRST VOLUME OF THE NOVEL
“ON THE HIGH UPLANDS” BY S. VINCENZ (IN LIGHT OF S. HRABEC’S RESEARCH)

The aim of the paper is to discuss the linguistic and onymic properties of the geographical names of the Hutsul region (*Гуцульщина*, Ukraine) used by Stanisław Vincenz in the first volume (“Prawda starowieku”) of his tetralogy “Na wysokiej połoninie” (“On the High Uplands”). The volume was first published in 1936. The second edition appeared in 1980 in Poland and was the one which had the greatest impact on the reception of the Vincenz’s work in the Polish readership after WW2. This is why the 1980 edition has been used as the source of analysed toponymic material. The main finding is that the analysed toponymy is of heterogeneous and (to a certain extent) hybrid nature, combining Polish, Ukrainian, and dialectal Hucul linguistic properties, which perfectly coincides with general tendency in the use of geographical names of the Hucul region in texts produced in the Polish language from the mid-19th century. The names used by Vincenz in the book written in the period 1930–1936 seem to faithfully reflect some specific characteristics of Hutsul toponymy in the 1930s (as discussed by the linguist Stefan Hrabec in his dissertation). Finally, some instances of toponyms’ declension present in “Prawda starowieku” are discussed together with some examples of (partially folk) etymologies codified by Vincenz in his work.

Keywords: toponym, geographical name, Vincenz, Hutsul region, “On the High Uplands”

TYTUŁY UTWORÓW W CYKLU „NA SKALNYM PODHALU”
KAZIMIERZA TETMAJERA¹ —
STRUKTURA SYNTAKTYCZNO-SEMANTYCZNA,
UWARUNKOWANIA STYLISTYCZNE I TEKSTOWE, FUNKCJE

Słowa tematyczne: onomastyka literacka, tytuł utworu literackiego, Kazimierz Tetmajer, Podhale

Status tytułu dzieła literackiego jest wyjątkowy²: z jednej strony jest to integralny element tekstu o usytuowaniu granicznym i funkcji wprowadzającej³, z drugiej zaś — swoista nazwa własna, która pełni funkcję identyfikacyjno-dyferencyjną (Danek, 1972, s. 143, 166–172; zob. też Gajda, 1987, s. 83; Uździcka, 2007, s. 40–45; Makarski, 2015, s. 110).

Traktowany jako integralny element utworu, tytuł dzięki swojemu inicjalnemu usytuowaniu wyznacza moment percepcji dzieła, przekazuje sygnał, że oto właśnie zaczyna się utwór. Zarazem tytuł jest zawsze metatekstową wypowiedzią o utworze, „inicjalną metawypowiedzią” (Danek, 1972, s. 167; Mayenowa, 1974, s. 272–273; Uździcka, 2007, s. 56–60). Bez wątplenia należy więc zaliczyć tytuł do delimitatorów tekstu literackiego (Dobrzyńska, 1978, s. 101–118)⁴.

¹ Ostatnie wydanie „Na Skalnym Podhalu”, które ukazało się za życia autora, czyli wydanie tzw. jubileuszowe z 1914 r., sygnowane było nazwiskiem *Tetmajer*, bez przybranego przez pisarza przydomka *Przerwa*. Taki zapis utrzymano też w powojennej edycji Wydawnictwa Literackiego (wyd. 1, Kraków 1955) oraz w wydaniu Biblioteki Narodowej (Tetmajer, 1998). Taką też postać nazwiska pisarza przyjęto w niniejszym artykule.

² Na temat statusu i kontekstów funkcjonowania tytułu dzieła literackiego napisano już wiele (zob. m.in. Pisarek, 1967, s. 9–28; Danek, 1972; Stoff, 1975; Gajda, 1987; Piechota, 1992; Uździcka, 2007; Makarski, 2015).

³ Warto wspomnieć, że niektórzy badacze, jak np. Stefania Skwarczyńska, wyrażali przekonanie, że tytuł nie stanowi części utworu literackiego. Jako jeden z pierwszych sąd na temat integralności tytułu z dziełem literackim sformułował Roman Ingarden (referując za: M. Piechota, 1992, s. 34–41).

⁴ Wykładowcy delimitacji, czyli wskaźniki granic tekstu, mają w utworze literackim różnorodny charakter. Są to: 1) wyznaczniki związane z materialną postacią przekazu (przerwy typograficzne, okładka i strona tytułowa, wytłuszczone, ozdobne litery inicjalne, skonwencjonalizowany układ książki), 2) wypowiedzi metatekstowe (specjalnie spreparowany wstęp lub posłowie oraz

Tytuł i tekst główny tworzą konstrukcję tekstową, którą zdaniem Władysława Makarskiego (2015, s. 111–112) można ująć w kategorii tzw. wypowiedzenia zestawionego.

Tytuł też swoją nazwą własną, ma bowiem jednostkowy zakres użycia (dany tytuł odnosi się do konkretnego tekstu literackiego, co pozwala go odróżnić od innych tekstów). Tytuły zaliczają się do tzw. ideonimów (od grec. *idéa* ‘wygląd’), czyli nazw wytworów kultury ludzkiej⁵. W odróżnieniu od tzw. prototypowych onimów są one nominacjami nacechowanymi znaczeniowo (Makarski, 2015, s. 111). Tytuł jest zatem nazwą, która nie tylko oznacza (denotuje), pełniąc funkcję sygnifikacyjną, ale także znaczy (konotuje), czyli pełni funkcję semantyczną. Znaczenie jest w tym przypadku rozumiane jako charakterystyka, opis, wskazanie na treść tekstu itp. (Pisarek, 1967, s. 25; Uździcka, 2007, s. 47–49). Pojmowanie tytułu jako nazwy własnej odrywa go przy tym od utworu, pozostawia go na zewnątrz tekstu głównego o referencji przedmiotowej.

Forma tytułu zależy od wielu czynników, wpływają na nią zarówno względy językowe, jak i pozajęzykowe. Tytuł pozostaje zawsze w związku z tradycją historycznoliteracką epoki, a także ze swoistymi tendencjami stylistycznymi właściwymi twórczości danego pisarza i jego zamierzeniami artystycznymi, niekiedy także z gatunkiem literackim i jego poetyką⁶. O postaci tytułu decydują także jego funkcje: nominatywna i delimitacyjna, a ponadto związek z treścią tekstu (Uździcka, 2007, s. 87–88; Makarski, 2015, s. 112–116).

Przedmiotem opisu i analizy są w niniejszym artykule tytuły poszczególnych utworów wchodzących w skład cyklu „Na Skalnym Podhalu” Kazimierza Tetmajera (dalej skrót: NSP), a także tytuł całego cyklu. Zadaniem opisu jest wskazanie zróżnicowania formalnego (składniowego) i semantycznego owych tytułów, przedstawienie ich uwarunkowań stylistycznych oraz tekstowych, a ponadto określenie funkcji, jakie pełnią one w strukturze pojedynczych utworów oraz całego cyklu.

tytuł), 3) leksykalne sygnały początku i końca tekstu zawarte w granicznych fragmentach tekstu o referencji przedmiotowej (Dobrzyńska, 1978, s. 101–118; 1993, s. 17–22).

⁵ Należy jednak zaznaczyć, że wśród badaczy onomastów zarysowały się trzy stanowiska w kwestii tego, do jakiej kategorii nazw własnych należy zaliczyć tytuł: 1) zdaniem E. Jakus-Borkowej są to chrematonimy (Jakus-Borkowa, 1987, s. 139–140), 2) zdaniem autorów encyklopedii „Polskie nazwy własne” są to ideonimy (Rzetelska-Feleszko, red., 1998, s. 348), tego samego zdania są też m.in. S. Gajda (Gajda, 1987) i W. Makarski (Makarski, 2015, s. 111), 3) P. Zwoliński do chrematonimów zalicza tylko te tytuły, które w swojej strukturze zawierają nazwę własną (Zwoliński, 1979, s. 439–443). Na temat tytułu jako nazwy własnej pisze też szeroko w swojej monografii M. Uździcka (2007, s. 37–54).

⁶ O związkach tytułu dzieła literackiego z poetyką utworu zob. Danek, 1972, s. 143–158.

Zbiór „Na Skalnym Podhalu”, liczący 41 krótkich form narracyjnych (opowiadań, nowel i gawęd), ukazał się po raz pierwszy w latach 1903–1910⁷. Jest to niewątpliwie jeden z ważniejszych i ciekawszych utworów literackich okresu Młodej Polski. Stanowi on z jednej strony przejaw ówczesnej fascynacji artystów, w tym pisarzy, kulturą Podhala oraz przyrodą Tatr, z drugiej zaś strony świadectwo indywidualnych, Tetmajerowskich związków z regionem podhalańsko-tatrzańskim⁸.

Fabula wszystkich utworów cyklu zlokalizowana jest na obszarze Podhala i Tatr, zaś bohaterami opisywanych zdarzeń są górale pochodzący z różnych wsi podhalańskich, niekiedy także zwierzęta zamieszkujące tatrzańskie lasy. Obraz świata przedstawionego w NSP to pochodna zastosowanej przez autora konwencji realistycznej oraz tendencji mitologizacyjnych, ale także wyraz manierej poetyki młodopolskiej. Jest to w dużym stopniu Tetmajerowska wizja „dawnych Tatr”, widziana w duchu poetycko-mitologiczno-folklorystycznym (por. Sicińska, 2009).

1. STRUKTURA SYNTAKTYCZNA TYTUŁÓW W CYKLU NSP

Tytuły utworów literackich można pod względem strukturalnym podzielić na trzy grupy: 1) tytuły w formie rozbudowanej wypowiedzi, 2) tytuły podwójne,

⁷ Część tekstów drukowana była wcześniej (od 1902 do 1909 roku) w czasopiśmie, częściowo zaś były to teksty nowe, drukowane po raz pierwszy. W roku 1914 ukazało się drugie, całościowe, wydanie cyklu, tzw. jubileuszowe (Kraków 1914). Dla potrzeb tego wydania autor ustalił ostateczny kanon tekstów wchodzących w skład cyklu, ich kolejność w obrębie całości, a ponadto dokonał ostatecznej redakcji językowo-stylistycznej tekstów. W 1983 r. powstała edycja krytyczna „Na Skalnym Podhalu”, przygotowana przez Romana Hennela i opublikowana przez Wydawnictwo Literackie. Wedle informacji na stronie redakcyjnej R. Hannel ustalił tekst oraz sporządził przypisy i słowniczek. Tekst został oparty na wydaniu jubileuszowym z 1914 r., w którym — na podstawie konfrontacji z pierwodrukiem — dokonano drobnych korekt. Na użytek niniejszego opracowania wykorzystano wydanie dziewiąte wersji Wydawnictwa Literackiego (Kraków 1987).

⁸ K. Tetmajer urodził się w 1865 r. w Ludźmierzu na Podhalu, w młodości poznał bardzo dobrze okolicę podgóorską, tj. Podhale, Spisz, Liptów, ich historię, kulturę i mieszkańców, odbył też wiele wycieczek w Tatry. Poeta wędrował po Tatrach w latach 1881–1896. W 1892 wziął udział w pierwszym wejściu na Staroleśny Szczyt oraz Baniastą Turnię. Około 1889–1893 r. wraz z Tadeuszem Boyem-Żeleńskim i przewodnikami dokonał pierwszego wejścia na Furkot. Po 1896 r. z powodu choroby serca nie mógł się już wspinać wysoko w góry, wędrował jednak po dolinach tatrzańskich i po Podhalu. W 1902 r. taternicy nadali nazwę Przełęcz Tetmajera przełęczy między Gerlachem a Zadnim Gerlachem (zob. m.in. Kolbuszewski, 1998, s. XVII–XXVIII). Należy podkreślić, że Tetmajer nie godził się na zaliczanie go w poczet twórców, których zainteresowanie Tatrą i góralami wynikało z młodopolskiej mody artystycznej. „Jawnie domagał się dla siebie odrębnej, oryginalnej i specjalnej pozycji w «Szkole Tatr» jako twórca uformowany nie przez literackie «wpływy», ale przez sam fakt istnienia gór i przez siłę ich emocjonalnego oddziaływania” (Kolbuszewski, 1998, s. XII).

łączone spójnikami *czyli, albo*, 3) tytuły proste, nieprzekraczające granicy zdania pojedynczego⁹ (Uździcka, 2007, s. 65). Wśród tytułów utworów składających się na cykl NSP brak tytułów rozbudowanych¹⁰, występują natomiast trzy tytuły podwójne, zaś wszystkie pozostałe trzydzieści osiem tytułów to tytuły proste.

1.1. Tytuły podwójne

Tytuły podwójne są to struktury połączone spójnikiem *albo*, który nie ma w tym wypadku charakteru rozłącznego, nie wskazuje bowiem na alternatywę, lecz przybiera funkcję typową dla spójnika *czyli*, a więc funkcję utożsamiającą (Uździcka, 2007, s. 79). Tytuły tego typu występowały w literaturze polskiej różnych epok historycznych, ale największą popularnością cieszyły się od końca XVI po wiek XVIII (Uździcka, 2007, s. 77). Ich pojawienie się w cyklu NSP, opublikowanym na początku XX w., wydaje się więc dość zaskakujące. Propozycja onimiczna Tetmajera odbiega ponadto od utrwalonej tradycji. Tytuły podwójne były z reguły prostymi zestawieniami dwóch członów nominalnych, np. „Zabawy, czyli życie bez celu” (F. Oraczewski), „Nowy Don Kichot, czyli sto szaleństw” (A. Fredro), „Klementyna, czyli życie sieroty” (J.S. Bogucki) (zob. Uździcka, 2007, s. 77–85), tymczasem w NSP są to stosunkowo mocno rozbudowane układy, w których człony nominalne (obecne lub elidowane) przyłączają w funkcji określenia całe zdanie. Każdy z tytułów zbudowany jest zresztą według innego modelu:

1. *Zimowe panny albo o Maćku, który przepadł w górach*; **człon pierwszy** *Zimowe panny* to grupa nominalna składająca się z rzeczownika i przydawki; **człon drugi** *o Maćku, który przepadł w górach* to grupa nominalna z opuszczonym rzeczownikiem *opowiadanie*, w której obecny powierzchniowo składnik (*Maciek*) przyłącza zdanie przydawkowe *który przepadł w górach*; pełna struktura brzmiałaby zatem: *Zimowe panny albo* [opowiadanie — K.S.] *o Maćku, który przepadł w górach*;
2. *Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo jak się diabeł jak wesz na grzebieniu postawił*; **człon pierwszy** *Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie* to grupa nominalna składająca się z rzeczownika oraz przydawki rzeczownej dopełniaczowej wyrażonej zestawieniem antroponimicznym; **człon drugi** *jak się diabeł jak wesz na grzebieniu postawił* to zdanie podrzędne dopełnieniowe, będące określeniem elidowanego rzeczownika *opowiadanie*, przy czym zdanie to zawiera zwrot porównawczy o charakterze gwarowym *posta-*

⁹ W analizie składniowej tytułów przyjęto model składni tradycyjnej.

¹⁰ Tytuły rozbudowane należały do szczególnie popularnych w XVI–XVIII w. (Uździcka, 2007, s. 67 i następnne).

wić się jak wesz na grzbiecieniu ‘przeciwwstawić się komuś lub czemuś, w sposób nadmierny, zuchwały’; pełna struktura miałaby postać: *Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo* [opowiadanie o tym — K.S.] *jak się diabeł jak wesz na grzbiecieniu postawił*;

3. *Jakie jest serce matki albo kiedy anioł płakał*; **człon pierwszy** *Jakie jest serce matki* to zdanie podrzędne dopełnieniowe wprowadzone przez domyślny, dający się uzupełnić rzeczownik *opowiadanie* (struktura: [opowiadanie o tym — K.S.], *jakie jest serce matki*); **człon drugi** *kiedy anioł płakał* należy potraktować analogicznie, czyli jako zdanie podrzędne dopełnieniowe względem elidowanego rzeczownika *opowiadanie* (struktura: [opowiadanie o tym — K.S.] *kiedy anioł płakał*); schemat składniowy całego tytułu przedstawiałby się zatem następująco: [opowiadanie o tym — K.S.] *Jakie jest serce matki albo* [opowiadanie o tym — K.S.] *kiedy anioł płakał*.

Ze względu na rozwiniętą postać składniową omówione tytuły sytuują się w istocie na pograniczu tytułów podwójnych i rozbudowanych (por. Uździcka, 2007, s. 85). Warte zauważenia jest ponadto wykorzystanie w tytule gwarowego związku frazeologicznego, wywołującego efekt humorystyczny¹¹.

1.2. Tytuły proste

Pozostałe tytuły utworów stanowiących ogniwa cyklu NSP to tytuły proste. Ten typ tytułów przyjęło się traktować w kategoriach wypowiedzenia i poddawać analizie formalnej pod kątem wewnętrznej konstrukcji składniowej. Wyróżnia się w związku z tym: 1) tytuły w formie zdań, 2) tytuły w formie oznajmień, czyli równoważników zdań, 3) tytuły w formie zawiadomień (Uździcka, 2007, s. 88–89).

Stosunkowo dużą część tytułów prostych w cyklu NSP stanowią **zdania**, czyli wypowiedzenia zawierające osobową formę czasownika (10 tytułów¹²). Są to zdania oznajmujące, pojedyncze. Pod względem struktury różnią się one jednak znacząco od tytułów zdaniowych spotykanych w literaturze polskiej. Tradycyjne tytuły mają postać prostego, nierozbudowanego, ale samodzielnego zdania, np. „Oddycham morzem” (F. Feliński), „Leżę na wznak” (B. Leśmian), „Księ-

¹¹ Na temat funkcjonowania frazeologii gwarowej w tytułach utworów literackich brak szczegółowych opracowań, wiadomo natomiast, że częstym twórczym tytułów była i jest frazeologia potoczna. W jej wykorzystywaniu przodowali niegdyś autorzy powieści satyrycznych i komedii obyczajowych, współcześnie zaś chętnie sięgają po nią satyrycy (Bąba, 1970).

¹² Te 10 tytułów dotyczy 11 utworów, ponieważ dwa utwory noszą ten sam tytuł główny, a odróżniane są za pomocą podtytułów: *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia. I. O Marysi «Dalekiej»* i *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia. II. O Wójtowej Marynie*.

życ wschodzi” (J. Iwaszkiewicz), „Pałę Paryż” (B. Jasiński), „Grypa szaleje w Naprawie” (J. Kurek) (por. Uździcka, 2007, s. 91–94). Tymczasem typowy dla NSP tytuł-zdanie to *Jak umarł Jakub Zych* (tego typu strukturę ma osiem na dziesięć tytułów zdaniowych). Jest to konstrukcja zdania podrzędnego dopełnieniowego, będącego określeniem opuszczonego rzeczownika *opowiadanie*. Pełna struktura brzmiałaby zatem: „[opowiadanie o tym — K.S.] *Jak umarł Jakub Zych*”. Elipsa wyrażenia *opowiadanie o tym* sprawia, że tytuł rozpoczyna się od zaimka *jak* pełniącego funkcję wskaźnika zespolenia i przyłączającego zdanie dopełnieniowe będące tytułem.

Postać formalna zdań-tytułów, szyk składników oraz poziom rozwinięcia jest mocno zróżnicowany. Można w tym zakresie wskazać następujące warianty:

1. wskaźnik zespolenia *jak* + orzeczenie + podmiot: *Jak umarł Jakub Zych*;
2. wskaźnik zespolenia *jak* + podmiot + orzeczenie: *Jak się Michał Łojas powiesił*;
3. wskaźnik zespolenia *jak* + podmiot + określenie (dopełnienie) + orzeczenie: *Jak baba diabła wyonacyła*;
4. wskaźnik zespolenia *jak* + podmiot + orzeczenie + określenie (okolicznik): *Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać*;
5. wskaźnik zespolenia *jak* + podmiot + orzeczenie + określenie (dopełnienie): *Jak Jasiiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia*¹³;
6. wskaźnik zespolenia *jak* + podmiot szeregowy + orzeczenie + określenie (okolicznik) z dwiema przydawkami + określenie (okolicznik), np. *Jak Jasiiek z Ustupu, Hanusia od Królów i Marta Uherczykówna z Liptowa śpiewali w jedne słoneczne rano ku sobie*;
7. wskaźnik zespolenia *jak* + określenie (dopełnienie) + orzeczenie, np. *Jak Dziwnego Juhasa zatańcowało*¹⁴;
8. wskaźnik zespolenia *jak* + orzeczenie + określenie (dopełnienie), np. *Jak wzieni Wojtka Chrońca*¹⁵.

¹³ Mamy tu orzeczenie opisowe z czasownikiem modalnym *móc* wymagającym obligatoryjnie uzupełnienia bezokolicznikiem (*znaleźć*) w dodatku zaprzeczone: *nie mógł znaleźć*.

¹⁴ Orzeczeniem w podanym zdaniu-tytułe jest czasownik w 3. os. lp. rodzaju nijakiego użyty bezosobowo (*zatańcowało*). Taka bezpodmiotowa konstrukcja jest uzasadniona fabułą utworu, który opowiada o zagadkowej śmierci bohatera zwanego Dziwnym Juhasem, młodego pasterza, dziwaka, samotnika i muzyka. Któregoś razu Dziwny Juhas, stojąc na szczycie góry i grając na fujarce, tak się zatracił w graniu, że zwabił do siebie rozmaite widma, te zaś porwały go w wir tańca, w wyniku czego bohater runął w przepaść. W ten sposób widma „zatańcowały” Dziwnego Juhasa. Dla obserwujących go z dołu innych pasterzy przyczyna upadku i śmierci Dziwnego Juhasa była nieznana, zagadkowa i tajemnicza, stąd z ich perspektywy Dziwnego Juhasa (coś) „zatańcowało”.

¹⁵ W podanym zdaniu-tytułe orzeczenie wyrażone jest formą 3. os. l. mn. czasownika wskazującą na nieokreślonego wykonawcę czynności (*wzieni* ‘wzięli’). Ma to swoje uzasadnienie w treści utworu. Zostały w nim przedstawione dramatyczne wydarzenia, które doprowadziły do tego, że

Wariantem omówionego wyżej typu jest tytuł *Sobek Jaworczak jaki honor miał*. Także i on ma postać zdania dopełnieniowego, określającego elidowany rzeczownik *opowiadanie*, tyle że zamiast spójnika *jak* występuje w nim spójnik *jaki*, określający rzeczownik *honor*, a ponadto spójnik ten nie występuje w pozycji inicjalnej (szyk zdania jest tutaj przestawny: podmiot + wskaźnik zespolenia *jaki* + określenie (dopełnienie) + orzeczenie). Pełna struktura z szykiem neutralnym miałyby postać: [opowiadanie o tym — K.S.] *jaki honor miał Sobek Jaworczak*.

Jeden tylko tytuł o strukturze zdania ma odmienną od opisanych postać, mianowicie *Bez co się święci dostali na kępe*. Jest to zdanie o schemacie konstrukcyjnym: określenie (okolicznik) + podmiot + orzeczenie + określenie (okolicznik). Inicjalnie usytuowany okolicznik przyczyny wyrażony jest gwarowym zaimkiem *bez co* ‘dlaczego, z jakiego powodu’. Także i w tym wypadku mamy do czynienia z elipsą nadrzędnego członu nominalnego. Pełną strukturę należałoby zrekonstruować następująco: [opowiadanie o tym — K.S.] *bez co się święci dostali na kępe*.

Drugi typ tytułów prostych to składniowe **oznajmienia**, czyli równoważniki zdania, a więc takie struktury, w których brak orzeczenia, ale dopuszczalne i możliwe jest jego uzupełnienie. W cyklu NSP występuje tylko jeden taki tytuł: *Dziś tu cicho*. Konstrukcja składniowa ma postać: określenie (okolicznik) + określenie (okolicznik) + orzecznik. Elipsie uległ więc łącznik *jest*.

Zdecydowaną przewagę liczbową wśród tytułów prostych i w ogóle wśród wszystkich tytułów występujących w NSP mają tytuły odpowiadające składniowo **zawiadomieniom**, czyli strukturom, które nie zawierają orzeczenia i nie dopuszczają możliwości jego wprowadzenia (25 tytułów¹⁶). Jest to zgodne z ogólną tendencją w zakresie nazywania utworów literackich, utrwaloną już od początku XIX w. (zob. Uździcka, 2007, s. 97–117). Pod względem formalnym

Wojtek Chroniec, ukrywający się na hali dezerterskiej z wojska, dostał się w ręce żandarmów, a właściwie sam się w nie oddał. Bohater, dowiedziawszy się, że jego kochanka, Kasia Pęczkowska, tańczy w karczmie z jego odwiecznym rywalem, Bronisławem Wałęczakiem, opuścił schronienie na hali i udał się do karczmy. Tam wdał się w bójkę z Wałęczakiem, a w konsekwencji zabił zarówno Wałęczaka, jak i Kasię. Uświadomiwszy sobie swój czyn, napisał list do oficera żandarmów z przyznaniem się do winy i gotowością oddania się w ręce wymiaru sprawiedliwości. Sam fakt pojmania Wojtki nie został już w utworze opisany, ponieważ to nie on jest tutaj istotny. Najważniejsze są okoliczności i przyczyny, które doprowadziły do nieszczęśliwego finału, czyli „jak” to się stało, że bohatera pojmano. Tytuł, poprzez swoją formę leksykalno-gramatyczną, właśnie na te okoliczności kładzie nacisk.

¹⁶ Jest to 25 tytułów, lecz 26 utworów, ze względu na to, że dwa utwory noszą ten sam tytuł główny, a odróżniane są za pomocą podtytułów *O Matce Boskiej Ludzimierskiej. I. O Zosi Walca-kówniej* i *O Matce Boskiej Ludzimierskiej. II. Ku niebu*.

są to zarówno zawiadomienia mianownikowe (18 tytułów), jak i określnikowe (6 tytułów).

Zawiadomienia mianownikowe¹⁷ występują w postaci samodzielnego rzeczownika w mianowniku¹⁸ lub w postaci grupy nominalnej, w której centralne miejsce zajmuje rzeczownik w mianowniku (Pisarek, 1967, s. 41–44). Tytuły w NSP o strukturze zawiadomień mianownikowych przybierają bardzo zróżnicowane postaci¹⁹. Najprostsze wyrażone są:

1. rzeczownikiem pospolitym w mianowniku: *Ocean*;
2. zaimkiem osobowym w mianowniku: *On*²⁰;
3. jednoelementową nazwą własną w mianowniku: *Krystka*; *Rosicka*; *Murzański*; *Orlice*;
4. dwu- lub trzejelementową nazwą własną w mianowniku: *Szymek Krzyś*; *Dziki Juhas*; *Żelazne Wrota*; *Zbójecka Chałupa*; *Szczepan bez Ziemi*.

Mogą to być również konstrukcje bardziej rozbudowane:

1. rzeczownik w mianowniku + przydawka przymiotna: *Gazda halny*; *Babski wybór*; *Śpiący rycerze*²¹;
2. rzeczownik w mianowniku + przydawka przyimkowa, przy czym rzeczownik zawarty w wyrażeniu przyimkowym przyłącza własną przydawkę: *Notatka o polskim chłopie*;
3. rzeczownik w mianowniku + przydawka rzeczowna, która przyłącza własną przydawkę przyimkową, ta zaś z kolei własną przydawkę rzeczowną mianownikową: *Szkic opowieści o Zwyrtalowi muzyce*²²;
4. przydawka + rzeczownik w mianowniku + spójnik + przydawka + rzeczownik w mianowniku (szereg łączny spójnikowy składający się z dwóch rzeczowników, z których każdy przyłącza przydawkę przymiotną): *Stara księżka i stara pieśń*;

¹⁷ Od początku XIX w. zawiadomienia mianownikowe stanowią najpowszechniejszą i najchętniej używaną formę tytułów literackich (Uździcka, 2007, s. 97).

¹⁸ Może to być również zaimek, przymiotnik lub imiesłów.

¹⁹ Por. Uździcka, 2007, s. 97–109.

²⁰ Użyty w tytule zaimek *on* jest ludowym eufemizmem oznaczającym niedźwiedzia. Głównym bohaterem utworu jest bowiem potężny, budzący respekt wśród ludzi i zwierząt, żyjący w tatrzańskich lasach niedźwiedź (zob. też niżej).

²¹ Pełny tytuł utworu to *Śpiący rycerze (jakby o nich chłop opowiedzieć powinien)*. Oprócz tytułu głównego mamy tu więc ujęty w nawias podtytuł o charakterze wypowiedzi metatekstowej (por. niżej).

²² Pełny tytuł utworu to *Szkic opowieści o Zwyrtalowi muzyce (o Zwyrtale muzykancie)*. Część zawarta w nawiasie nie jest jednak podtytułem, jest to ogólnopolski odpowiednik gwarowej frazy *o Zwyrtalowi muzyce* (por. niżej).

5. dwuelementowa nazwa własna w mianowniku + spójnik + dwuelementowa nazwa własna w mianowniku (szereg łączny spójnikowy składający się z dwóch nazw własnych): *Franek Seliga i Pan Bóg*.

Podstawą zawiadomienia w przytoczonych tytułach jest najczęściej rzeczownik lub zaimek w liczbie pojedynczej (15 tytułów), rzadko rzeczownik w liczbie mnogiej (3 tytuły). Dwa spośród tytułów mają postać zawiadomień złożonych z dwiema podstawami (przykłady przedostatni i ostatni).

W przeciwieństwie do omówionych wyżej tytułów-zawiadomień mianownikowych tytuły o strukturze **zawiadomień określnikowych** wykazują w NSP wielką jednolitość, wszystkie bowiem realizują ten sam wzorzec składniowy. Jest to mianowicie struktura przydawki przyimkowej określającej elidowany rzeczownik *opowiadanie*, np. *O Wojtku cudaku*. Tytuł ten możemy zinterpretować jako eliptyczne zawiadomienie „[opowiadanie — K.S.] *O Wojtku cudaku*”, w którym *O Wojtku cudaku* to przydawka przyimkowa o charakterze dopełniającym²³. Pozostałe tytuły reprezentujące ten typ to: *O Bartku Gronikowskim raubszycu*; *O ludzkiej biedzie*; *O Matce Boskiej Ludzimierskiej*; *O Panu Jezusie i zbójnikach*; *O Walku sietniaku*.

Warto dodać, że postać przydawki dopełniającej mają też z reguły podtytuły opowiadań w NSP. Opowiadanie *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia* składa się z dwóch części o podtytułach: *O Marysi „Dalekiej”* i *O Wójtowej Marynie*. Podobnie jedna z dwu części opowiadania *O Matce Boskiej Ludzimierskiej* nosi podtytuł *O Zosi Walcakówniej* (konstrukcja drugiego podtytułu też odpowiada zawiadomieniu określnikowemu, wskazuje ona jednak na kierunek w sensie przestrzennym: *Ku niebu*).

Jednostkowy typ zawiadomienia określnikowego reprezentuje tytuł króciutkiego utworu *Za sytko*, czyli w formie ogólnopolskiej ‘za wszystko’.

Także tytuł całego cyklu, *Na Skalnym Podhalu*, należy do zawiadomień określnikowych. Realizuje on schemat składniowy „na + miejscownik” i zawiera w swoim składzie dwuelementową nazwę własną, choronim *Skalne Podhale*.

²³ Warto jednak nadmienić, że badacze tytułów podkreślają niejednoznaczność tego typu konstrukcji. W. Pisarek zaznacza: „[...] Skoro nie ma tu wyrażonej podstawy, mamy równe prawo „domyślać się”, że nagłówek „z KRAJU” jest eliptycznym zawiadomieniem mianownikowym „Wiadomości z KRAJU”, jak i że jest on eliptycznym zdaniem „Korespondenci donoszą z KRAJU”. Jeżeli zaś nie potrafimy z całą pewnością orzec, która z tych możliwości w tym wypadku zachodzi, nie możemy też określić, czy z KRAJU to jest okolicznik miejsca czy też przydawka okolicznikowa” (Pisarek, 1967, s. 45). Podobnie rzecz ujmuje M. Uździcka: „Otóż, trudno jest ustalić często z całą pewnością, czy tytuł np. *O szczęściu* (A. Kamińska) można interpretować jako: ‘wiersze o szczęściu’ — wówczas mamy do czynienia z przydawką dopełniającą, czy: ‘poetka pisze o szczęściu’ — gdzie tytuł funkcjonuje jako dopełnienie” (Uździcka, 2007, s. 108).

2. WARTOŚĆ SEMANTYCZNA TYTUŁÓW W CYKLU NSP

Pod względem semantycznym niemal wszystkie tytuły występujące w cyklu NSP należą do tytułów informacyjno-charakteryzujących²⁴. Funkcją tego typu tytułów jest przekazywanie informacji o tekście, o jego zawartości treściowej, a więc o takich jego elementach, jak: bohater, temat, miejsce i czas akcji, główny motyw czy idea, a także gatunek utworu (Uździcka, 2007, s. 122).

Tytuły podwójne, rozbudowane i dzięki temu dość bogate informacyjnie, przekazują zwykle złożoną informację: albo o bohaterze utworu i głównym motywie akcji (*Zimowe panny albo o Maćku, który przepadł w górach; Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo jak się diabeł jak wesz na grzbiecieniu postawił*), albo o głównym motywie i idei utworu (*Jakie jest serce matki albo kiedy anioł płakał*).

Wśród tytułów prostych panuje znaczna różnorodność semantyczna. Najliczniejszą grupę stanowią te, które informują o bohaterze lub bliżej go charakteryzują²⁵. Odnoszą się one zarówno do bohaterów indywidualnych (np. *Krystka*), jak i zbiorowych (np. *Orlice*). Bohater przywoływany jest często poprzez zastosowanie w tytule nazwy własnej osobowej: imienia (*Krystka*, *Rosicka*), nazwiska (*Murzański*), przydomka (*Dziki Juhas*²⁶, *Szczepan bez Ziemi*²⁷), dwuelementowego zestawienia antroponimicznego (*Szymek Krzys*²⁸; *Franek Seliga i Pan Bóg*) czy też teonimu (*O Panu Jezusie i zbójnikach*; *Franek Seliga i Pan Bóg*). Bywa też identyfikowany za pomocą rzeczownika pospolitego (wspartego niekiedy przydawką), użytego dosłownie lub metaforycznie (*Orlice*²⁹; *Gaz-*

²⁴ M. Uździcka wyróżniła w obrębie tytułów następujące typy semantyczne: informacyjno-charakteryzujące, poetyckie, konotatywne, interpretacyjne, symboliczne, metaforyczne i wieloznaczne, tytuły z elementem wartościującym, reklamowe (Uździcka, 2007, s. 120–121).

²⁵ Ten typ tytułów informacyjno-charakteryzujących osiąga największą produktywność w zakresie dzieł epickich i dramatycznych, w których osoba bohatera, jego losy i przeżycia stanowią oś fabuły (zob. Uździcka, 2007, s. 123).

²⁶ Przezwisko *Dziki Juhas* nosi bohater utworu, Bronisław Luptowski z Jurgowa, trudniący się juhasieniem a ponadto słynący z siły fizycznej, gwałtowności i nierespektowania podstawowych zasad współżycia w gromadzie.

²⁷ Przezwisko *Szczepan bez Ziemi* odnosi się do bohatera Szczepana Głębika, który nie posiada własnego gospodarstwa, bardzo jednak pragnie mieć ziemię i ją uprawiać.

²⁸ Utwór opowiada o postaci autentycznej, o Szymonie Gąsienicy „Krzysiu”, gawędziarzu i muzyku góralskim, którego Tetmajer bardzo wysoko cenił.

²⁹ *Orlice* to metaforyczne określenie trzech sióstr, Róży, Ulki i Wiktorii, córek Kuby Kopińskiego z Poronina, które wskutek uciążliwej biedy opuściły wraz z ojcem rodziną wieś, zamieszkały wysoko w górach i trudniły się procederem zbójnickim, wykazując się przy tym odwagą, determinacją i dużą sprawnością fizyczną.

da halny³⁰; *Śpiący rycerze*³¹) albo nawet zaimka („On”³²). Niektóre tytuły nie tylko identyfikują bohatera za pomocą nazwy własnej, ale też charakteryzują bliżej jego osobę poprzez wskazanie cechy i zajęcia (*O Walku sietniaku (sietniak ‘niedołęga, kaleka’,* zob. niżej); *O Wojtku cudaku*; *O Bartku Gronikowskim raubszycu (raubszyc ‘kłusownik’,* zob. niżej); *O Matce Boskiej Ludzimierskiej* (zob. niżej).

W utworach opatrzonych tytułem głównym i podtytułem przekazywane są informacje o kilku bohaterach, np. w tytule głównym informacja o głównym bohaterze, a w podtytule o ważnej dla fabuły postaci drugoplanowej: *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia. I. O Marysi „Dalekiej”*; *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia. II. O Wójtowej Marynie*. Bywa jednak i tak, że główna bohaterka wskazywana jest w podtytule: *O Matce Boskiej Ludzimierskiej. I. O Zosi Walcakówny*.

Wiele tytułów w NSP przedstawia bohatera w sposób fabularyzowany, to znaczy przekazuje informację o nim samym i zarazem o zdarzeniach z jego życia, tym samym wskazując nie tylko na postać bohatera, ale i na temat oraz/lub główny motyw utworu (por. Uździcka, 2007, s. 124–126). Taka wartość semantyczna przysługuje wszystkim tytułom mającym postać zdania: *Jak baba diabła wyonacyła*³³; *Jak Dziwnego Juhasa zatańcowało*³⁴; *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia*; *Jak Jasiek z Ustupu, Hanusia od Królów i Marta Uherczykówna z Liptowa śpiewali w jedne słoneczne rano ku sobie*; *Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać*; *Jak się Michał Łojas powiesił*; *Jak umarł Jakub Zych*; *Jak wzieni Wojtka Chrońca*; *Sobek Jaworcarz jaki honor miał*. Także i w tym wypadku bohater wskazywany jest przy użyciu nazwy własnej, przeważnie imienia i nazwiska (np. *Michał Łojas*), rzadziej nazwy patronimiczne (*Hanusia od Królów*) czy przezwiska (*Dziwny Juhas*), a tylko wyjątkowo mamy tu do czynienia z rzeczownikiem pospolitym (np. *baba*).

Wieloaspektowość przekazywanej w tytule informacji uwidacznia się także w dwóch innych tytułach, które wskazują na bohatera fabuły oraz sygnalizują formę utworu za sprawą określeń gatunkowych, a ściślej quasi-gatunkowych *szkic* i *notatka*: *Szkic opowieści o Zwyrtałowi muzyce (o Zwyrtałe muzykancie)*;

³⁰ Rzeczownik *gazda* oznacza w gwarze podhalańskiej gospodarza, właściciela gospodarstwa wiejskiego, zaś *hala* łąkę wysokogórską. Określenie *gazda halny* odnosi się do bohatera, Jędrzeja Pazdura, który za swoje gospodarstwo uważa góry i hale i który tym „gospodarstwem” najbardziej się cieszy.

³¹ *Śpiący rycerze* to utwór, w którym Tetmajer przywołał znany z podań górskich motyw wojska śpiącego w górach (zob. niżej).

³² Zob. przypisy 20 i 47.

³³ Wieloznaczny czasownik *wyonaczyć* można w kontekście tego opowiadania rozumieć jako ‘wykończyć’ (por. niżej).

³⁴ Por. przypis 14.

Notatka o polskim chłopie. Takie metafizyczne tytuły należą jednak w NSP do wyjątków.

Bohaterowie wskazywani w tytułach utworów NSP to bohaterowie osobowi, będący z reguły postaciami realistycznymi, z rzadka tylko postaciami nadprzyrodzonymi. Jedyne tytuły, które wskazują (nie w sposób bezpośredni) na bohatera zwierzęcego, to tytuł *On*.

Wyłącznie do tematu utworu odnoszą się następujące tytuły: *Babski wybór*³⁵; *O ludzkiej biedzie*³⁶; *Bez co się święci dostali na kępe*³⁷. Zasadniczy motyw tekstu sygnalizują tytuły *Ocean*³⁸ oraz *Stara książka i stara pieśń*³⁹. Do przesłania utworu odwołuje się tytuł *Za sytko*⁴⁰. Niekiedy tytuł niesie informację o miejscu akcji: *Zbójcecka Chałupa*⁴¹; *Żelazne Wrota*⁴²; *Dziś tu cicho*⁴³. Do tej grupy należy też podtytuł *Ku niebu*⁴⁴ (*O Matce Boskiej Ludzimmerskiej. II. Ku niebu*), a po-

³⁵ Jest to humorystyczna opowiadka o sposobie wybierania przez matkę odpowiedniej kandydatki na synową.

³⁶ Utwór ten w niezwykle pesymistyczny sposób ukazuje tragiczny wymiar ludzkiego ubóstwa czy wręcz nędzy.

³⁷ Mamy tu do czynienia z anegdotyczną opowieścią o tym, jak dosłownie członkowie wiejskiej społeczności traktują opiekę świętych nad człowiekiem.

³⁸ Utwór opowiada o góralu, Jędrku Mahajcoku z Ratułowa, który wyemigrował do Ameryki w poszukiwaniu zarobku. Popadłszy w taką samą nędzę, jak w rodzinnych stronach, i zrozpaczony tym, że nie ma za co wrócić do rodziny, rzucił się wpław przez ocean.

³⁹ To pierwsze, graniczne opowiadanie cyklu, podobnie jak utwór ostatni, czyli *Szymek Krzyś*, stanowi swoisty komentarz autorski do całego cyklu NSP. Tetmajer wspomina w nim „starą książkę”, czyli „Dziennik podróży do Tatrów” Seweryna Goszczyńskiego oraz „starą pieśń”, czyli stare ludowe pieśni góralskie, w których zawarte jest bogactwo przeżyć i doświadczeń ludzkich — w ten sposób ujawnia swoje fascynacje kulturą podhalańską, źródła inspiracji twórczej oraz motywację podjęcia tematu.

⁴⁰ Tematem tej krótkiej nowelki są dzieje zakończonego niepowodzeniem powstania chochołowskiego. Bohaterem i jednocześnie narratorem jest góral, który udział w powstaniu przypłacił pobyt w więzieniu, utratą rodziny oraz majątku. Tytuł *Za sytko* wyraźnie współbrzmi ze zdaniem finalnym, będącym refleksją bohatera-narratora: „Ale mi nie zol — co jek cuł wte, kiejek w izbe hipnon, to mi do końca zycia zapłaciło za sytko!” (Tetmajer, 1987, s. 441).

⁴¹ W tytułowej Zbójceckiej Chałupie, wybudowanej w tatrzańskim lesie pod Koszyską, toczą się losy kilkorga niezależnych od siebie bohaterów.

⁴² *Żelazne Wrota* to nazwa dwóch przełęczy (Zachodnie Żelazne Wrota i Wschodnie Żelazne Wrota) położonych w głównej grani Tatr pomiędzy Żłobistym Szczytem a Zmarzłym Szczytem.

⁴³ Odniesienie deiktycznego *tu* wyjaśnia pierwsze zdanie tekstu opowiadania, prowadzonego w narracji pierwszoosobowej: *Dziś tu cicho* (sic) *na téj hali, panowie idom, mléko pijom, nie mas jus ani bace, ani juhasów, bo wto ci haw dziś bedzie pas, kie sytko w Amaryke jadom, gazdowie sie podrobnili, owiec nie majom, ale tu bywowało nie tak* (Tetmajer, 1987, s. 444).

⁴⁴ Bohaterka utworu, Hanka „Faktorcyzna”, sierota, służąca u obcych, porzucona przez zażożnego i cynicznego parobka, w którym się zakochała i z którym zaszła w ciążę, po rozmowie z kochankiem, pod wpływem silnych emocji, uciekła w góry. Było to zimą, podczas mroźnego i wietrznego dnia. W pewnej chwili wycieńczonej wysiłkiem i mrozem dziewczynie wydało się, iż z zamieci śnieżnej wyłania się postać Matki Boskiej Ludzimmerskiej i woła ją „ku niebu”. Dziew-

nadto tytuł całego cyklu, *Na Skalnym Podhalu*, informujący o lokalizacji przestrzennej fabuły dzięki zastosowaniu nazwy *Skalne Podhale*⁴⁵.

Jednemu z tytułów w NSP można przypisać wartość interpretacyjną. Tytuły interpretacyjne „stanowią swego rodzaju komentarz, objaśnienie tekstu, ujawniając związki z innym dziełem lub jego elementami i sygnalizując istotę sensu danej wypowiedzi literackiej” (Uździcka, 2007, s. 142–143). Do tej kategorii należy tytuł *Śpiący rycerze (jakby o nich chłop opowiedzieć powinien)*. Śpiący rycerze to bohaterowie znanej w folklorze polskim i europejskim bajki o zabarwieniu podaniowym. Tetmajer podjął w swoim utworze próbę wystylizowania tejszej bajki w duchu patriotyczno-społecznym (zob. Tetmajer, 1998, s. 338). Zawarta w nawiasie i uzupełniająca właściwy tytuł metatekstowa i naznaczona modalnością deontyczną, a przez to mająca dyrektywny i dydaktyczny charakter uwaga *jakby o nich chłop opowiedzieć powinien* wyraża dystans autora nie tylko wobec treści zawartych w utworze, ale także wobec tradycji gawędziarstwa ludowego.

3. UWARUNKOWANIA STYLISTYCZNE TYTUŁÓW W CYKLU NSP

Opis syntaktyczno-semantycznej struktury tytułów w NSP nie wyczerpuje możliwości ich analizy. W niektórych przypadkach stwarza dopiero szansę usytuowania ich w szerszej perspektywie interpretacyjnej. Warto bowiem zwrócić uwagę na związki owych tytułów ze stylistyką całego cyklu i stylem autora, a także odnieść je do tradycji ideonimicznej w obrębie gatunku czy typu tekstu (w tym wypadku cyklu jako swoistej całości tekstowej).

Nadrzędną zasadą stylistyczną w cyklu NSP jest zasada ludowości. Realizuje się ona w utworach cyklu jako stylizacja gwarowa, dla której wzorcem stylizacyjnym jest gwara podhalańska, oraz jako stylizacja gawędowa, która stanowi formę stylizacji folklorystycznej i odwołuje się do wzorca ludowych opowieści

czyna poszła za postacią, za głosem, a w konsekwencji zamarzyła w górach. Tytułowe wyrażenie *ku niebu* ma tu zatem wieloznaczne odniesienie.

⁴⁵ Region geograficzno-historyczny, zwany od XIX w. Podhalem, to obszar położony w górnym dorzeczu Dunajca, u stóp Tatr, obejmujący Kotlinę Nowotarską, ograniczony Tatrami, Górcami, Pasmem Podhalańskim, dorzeczem Białki i Czarnego Dunajca, pokrywający się w większości z zasięgiem dawnego tzw. starostwa nowotarskiego (Okoniowa, 2006, s. 263). Ze względu na zmieniające się granice państwowe Podhale rozwijało się w łączności z sąsiednimi obszarami, Orawą, Spiszem, Liptowem i innymi (Okoniowa, 2006, s. 263). Przez Skalne Podhale rozumiano południową część Podhala, czyli miejscowości położone najbliżej Tatr. Należą do niego Brzegi, Bukowina, Małe Ciche, Murzasichle, Poronin, Zakopane, Kościelisko i Witów. Co do dalszych wsi zdania są podzielone, np. niektórzy do Skalnego Podhala zaliczają jeszcze Szafłary. Generalnie jednak północna granica Skalnego Podhala nie jest ustalona (Radwańska-Paryska, Paryski, 2004, s. 931).

ustnych (Sicińska, 2009, s. 21–128, 226–227). Tytuły poszczególnych ogniw cyklu wpisują się na różne sposoby w tę ludową stylistykę dzieła.

Podstawą stylizacji gwarowej są w utworach cyklu właściwości fonetyczne i gramatyczne gwary podhalańskiej, a ponadto leksyka podhalańska — zarówno apelatywna, jak i proprialna. Te same wykładniki stylizacyjne odnajdujemy również w tytułach.

Cechy fonetyki gwarowej odzwierciedlają tytuły: *Za sytko* (forma *sytko* ujawnia mazurzenie oraz uproszczenie grupy spółgłoskowej, brak w niej jednak oznaczenia archaizmu podhalańskiego)⁴⁶, *Rosicka* (mazurzenie), *O Zosi Walcakówniej* (mazurzenie).

Właściwości gwarowej fleksji obrazuje tytuł *Szkic opowieści o Zwyrtalowi muzyce*, w którym forma miejscownika lp. nazwiska *Zwyrtala* ma końcówkę *-owi* zamiast ogólnopolskiej *-e*, zaś miejscownikowa forma rzeczownika *muzyk* (*muzyce*) wskazuje na jego przynależność do deklinacji zgodnej z paradygmatem żeńskim (*ten muzyka*). Tytuł ten wymaga przy tym nieco dłuższego wyjaśnienia. Otóż Tetmajer, przewidując zapewne, iż wyrażenie *o Zwyrtalowi muzyce* może być dla przeciętnego czytelnika niezrozumiałe, a nawet może sprowokować interpretacje błędne (np. *o Zwyrtalowej muzyce*), zamieścił po tytule (a w zasadzie w obrębie tytułu) uwagę nawiasową z ogólnopolskim odpowiednikiem tejże frazy, czyli *o Zwyrtale muzykancie*. Zabieg ten zdradza troskę autora o właściwy odbiór czytelniczy jego utworów, widoczną w całym cyklu NSP (jej wyrazem są autorskie objaśnienia form i wyrazów gwarowych dołączone do tekstów). Metajęzykowa parenteza w obrębie tytułu nie tylko jednak manifestuje postawę twórcy wobec dzieła, ale stanowi też sygnał przynależności autora do innego środowiska społecznego niż to opisywane.

Inna gwarowa forma fleksyjna występuje w tytule *O Zosi Walczakówniej*, gdzie nazwisko *Walczakówna* zostało odmienione według deklinacji przymiotnikowej. Reguły gwarowej fleksji werbalnej uwidacznia tytuł *Jak wzieni Wojtka Chrońca*. Forma *wzieni* ‘wzięli’ (w znaczeniu ‘aresztowali’) to typowa dla gwar postać 3. os. lm. czasu przeszłego czasownika *wziąć*, ze spółgłoską nosową zastępującą boczne *l*, na skutek opóźnionego rezonansu nosowego.

Możemy też zaobserwować w tytułach właściwości gwarowej składni. W tytule *O Wójtowej Marynie* została użyta przydawka wyrażona przymiotnikiem

⁴⁶ Archaizm podhalański, czyli zachowanie dawnego *i* po spółgłoskach stwardniałych *š, ž, č, ř, c, ɣ* oraz wtórnie po spółgłoskach *s, z*, jest w NSP oznaczany bardzo rzadko — ze względu na ograniczenia grafii literackiej. Łącznie cecha ta została zapisana w całym cyklu tylko w sześciu wyrazach, z zastosowaniem łącznika, np. *z-icie* ‘życie’. O wiele częściej autor oznaczał inny archaiczny typ wymowy, mianowicie zachowanie *i* po dawnym *r* frykatywnym (*ř*), np. *gwarzi* (zob. Sicińska, 2009, s. 25).

dzierzawczym *wójtowa*, podczas gdy w składni ogólnopolskiej normą jest w takich sytuacjach przydawka dopełniaczowa (*Maryna*) *wójta*.

W wielu utworach cyklu reprezentowana jest też leksyka gwarowa. Należą tu:

- rzeczowniki: *chałupa* ‘chłopski dom mieszkalny, zwykle drewniany’ (*Zbójcka Chałupa*), *gazda* ‘gospodarz, właściciel gospodarstwa wiejskiego’ (*Gazda halny*), *juhas* ‘doświadczony pasterz owiec w górach podległy bacy’ (*Dziki Juhas; Jak Dziwnego Juhasa zatańcowało*), *raubszyc* (gw. *raubsic* i inne) ‘kłusownik, człowiek polujący na zwierzęta bez zezwolenia’ (*O Bartku Gronikowskim raubszycu*), *sietniak* ‘cherlak, człowiek słabowity, niedołęga, kaleka’ (*O Walku sietniaku*), *zbójnik* ‘członek góralskiej bandy rozbójniczej; rozbójnik’ (*O Panu Jezusie i zbójnikach*),
- przymiotniki: *halny* (gw. *holny*) ‘mający związek z halą, halami’ (*Gazda halny*), *zbójcki* (*Zbójcka Chałupa*),
- zaimki: *on* ‘niedźwiedź’⁴⁷ (*On*),
- czasowniki: *wyonaczyć* (gw. *wyonacyć*) ‘wykończyć’⁴⁸ (*Jak baba diabła wyonacyła*); *wysłuchać się* ‘wyspowiadać się’ (*Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać*),
- zaimki: *bez co* ‘dlaczego, z jakiego powodu’ (*Bez co się święci dostali na kępę*).

W jednym z tytułów użyty został też gwarowy frazeologizm *postawić się jak wesz na grzebieniu* ‘postawić się (przeciwstawić się komuś, czemuś) zanadto,

⁴⁷ Zaimek osobowy *on* w znaczeniu ‘niedźwiedź’ należy do wyrażen eufemistycznych, będących wynikiem działania tabu językowego. Chodzi tutaj o tabu pierwotne, oparte na wierze w magiczną, czyli sprawczą moc słowa. Polegało ono na zakazie wypowiedzania pewnych słów, np. nazw niebezpiecznych zwierząt lub nazw złych duchów, co miało ustrzec przed ich pojawieniem się w pobliżu mówiącego. Nazwa niedźwiedzia, potężnego i niebezpiecznego zwierzęcia, również podlegała tabuizacji. Jak pisze w swoim komentarzu Tetmajer, „«On» — nazwali niedźwiedzia strzelcy i pasterze. Unieśmiertelnił tę nazwę Sabala” (Tetmajer, 1987, s. 481). Potwierdza to także J. Kaś, objaśniając wyraz *on* następująco: ‘uroczyste lub tabuistyczne określenie niedźwiedzia; w tym znaczeniu wyraz używany zwłaszcza przez myśliwych dla oddania niedźwiedziowi szacunku, ale i strachu przed nim; w tekstach regionalnych wyraz pisany dużą literą’ (Kaś, 2015–2019, t. 7, s. 330). Interesujące, że rzeczownik *niedźwiedź* też jest dawnym eufemizmem. Prasłowiański **medvĕdьbъ* oznaczający zjadacza miodu najprawdopodobniej zastąpił — w rezultacie działania tabu myśliwskiego — jakąś wcześniejszą, niezachowaną nazwę tego groźnego zwierzęcia (Boryś, 2008, s. 361).

⁴⁸ Czasownik *onaczyć* ma w gwarze podhalańskiej wiele znaczeń. B. Dembowski podaje „*onacyć*, zwlekać, kapryścić, przeinaczać, nudzić, starać się coś zrobić, wyraz chętnie i często używany na Podhalu, w najrozmaitszym znaczeniu, *ozunacyć*, rozwikłać, rozebrać, *przeunacyć*, przeinaczyć, *wyonacyć*, wykończyć” (Dembowski, 1894, s. 386). Podobnie pisze J. Kaś: *onacyć* ‘czasownik o nieokreślonym znaczeniu, nabierającym konkretnej treści dzięki kontekstowi, zastępujący w trakcie żywej mowy konkretny czasownik, którego mówiący nie może sobie przypomnieć’ (Kaś, 2015–2019, t. 7, s. 330).

zuchwale⁴⁹ (*Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo jak się diabeł jak wesz na grzebieniu postawił*).

Zastosowanie form i wyrazów gwarowych w tytułach współtworzy określoną perspektywę narracyjną utworów cyklu. Narrator zajmuje tu (poza wskazanymi wyjątkami) postawę inkluzywną, akceptującą, zaangażowaną, jednym słowem — bliską rzeczywistości przedstawionej.

Oprócz wyrazów pospolitych wywodzących się z gwary podhalańskiej Tetmajer wykorzystał w tytułach NSP, podobnie jak w samych tekstach cyklu, nazwy własne o charakterze regionalnym. Przywoływane przez niego nazwy to onimy autentyczne leksykalnie, zaczerpnięte z nazewnictwa uzualnego. Wszystkie one wiążą się też z terenem Podhala i Tatr: nazwy osobowe mieszczą się w tradycji podhalańskiej onimii ludowej, a nazwy geograficzne odnoszą się do autentycznych obiektów (miejsc) na Podhalu i w Tatrach⁵⁰. W ten sposób warstwa onimiczna tytułów na różne sposoby ewokuje przestrzeń podhalańsko-tatrzańską oraz miejscową tradycję ludową.

Wśród zawartych w tytułach nazw osobowych występują liczne imiona męskie: *Bartek* (*O Bartku Gronikowskim raubszyzu*), *Franek* (*Franek Seliga i Pan Bóg*), *Jakub* (*Jak umarł Jakub Zych*), *Jasiek* (*Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia*; *Jak Jasiek z Ustupu*, *Hanusia od Królów i Marta Uherczykówna z Liptowa śpiewali w jedne słoneczne rano ku sobie*), *Józek* (*Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać*), *Kuba* (*Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo jak się diabeł jak wesz na grzebieniu postawił*), *Maciek* (*Zimowe panny albo o Maćku, który przepadł w górach*), *Michał* (*Jak się Michał Łojas powiesił*), *Sobek* (*Sobek Jaworczak jaki honor miał*), *Szczepan* (*Szczepan bez Ziemi*), *Szymek* (*Szymek Krzyś*), *Walek* (*O Walku sietniaku*), *Wojtek* (*O Wojtku cudaku*) oraz imiona żeńskie: *Hanusia* (*Jak Jasiek z Ustupu...*), *Krystka* (ts.), *Marta* (*Jak Jasiek z Ustupu...*), *Maryna* (*O Wójtowej Marynie*), *Marysia* (*O Marysi „Dalekiej”*), *Zosia* (*O Zosi Walcakówny*). Imiona te występują najczęściej w formie zdrobniałej i spieszzonej, co stanowi rys charakterystyczny antroponimii ludowej (zob. Zaręba, 1957–1959).

Nieco mniej licznie reprezentowane są w tytułach nazwiska: *Gronikowski* (*O Bartku...*), *Jaworczak* (*Sobek...*), *Łojas* (*Jak się Michał...*), *Mosiężny* (*Jak Jasiek Mosiężny...*), *Murzański* (ts.), *Seliga* (*Franek Seliga...*), *Smaś* (*Jak się Józek Smaś...*), *Zych* (*Jak umarł...*). Część z nich ma swoje poświadczenia w opra-

⁴⁹ Zwrot ten opatrzył Tetmajer przypisem ‘oryginalne’ (Tetmajer, 1987, s. 482). Odnosił go również B. Dembowski w *Słowniku gwary podhalańskiej*, choć bez podania znaczenia (Dembowski, 1894, s. 404). J. Kaś pod hasłem *postawić się* nie notuje takiego związku frazeologicznego (Kaś, 2015–2019, t. 8, s. 520).

⁵⁰ Ich autentyczność oraz związek z regionem potwierdzają opracowania onomastyczne lub/i geograficzne (zob. niżej).

cowaniu Józefa Bubaka (1970) oraz/lub notowana jest w „Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych” pod red. K. Rymuta z poświadczeniami z niegdysiejszego województwa nowosądeckiego (Rymut, 1992–1994).

W tytułach pojawiają się też typowe dla kultury wiejskiej nazwy i nazwiska córek i synów utworzone od nazwiska ojca. Są to: nazwiska żeńskie odojcowskie z przyrostkiem *-ówna*: *Uherczykówna (Jak Jasiek z Ustupu...)*, *Walczakówna (O Zosi...)*, konstrukcje składające się z imienia córki oraz wyrażenia przymiowego z dopełniaczem nazwiska rodziców: *Hanusia od Królów (Jak Jasiek z Ustupu...)* oraz nazwy synów składające się z imienia syna oraz przymiotnika dzierżawczego z sufiksem *-ów* utworzonego od nazwiska ojca: *Kuba Pudrasów (Pudrasowego Kuby...)*. Struktury patronimiczne tego typu właściwe są antroponii ludowej (Zaręba, 1966–1967).

Jednostkowo pojawia się też przydomek: *Krzyś (Szymek Krzyś)*. Jak już wcześniej wspomniano, chodzi tutaj o postać autentyczną, o Szymona Gąsienicę „Krzysia” (ur. ? – zm. 1907 r.), gawędziarza i muzyka góralskiego, którego Tetmajer bardzo wysoko cenił i któremu poświęcił utwór zamykający cykl⁵¹.

Wśród nazw geograficznych wprowadzonych do tytułów NSP znajdują się: nazwa miejscowości: *Ustup*⁵² (*Jak Jasiek z Ustupu...*), nazwy regionów: *Liptów (Jak Jasiek z Ustupu...)*, *Podhale* czy ściślej *Skalne Podhale (Na Skalnym Podhalu)* oraz nazwa przełęczy: *Żelazne Wrota* (ts.) (zob. WUN; Radwańska-Paryska, Paryski, 2004).

W bogatym zasobie onimów występujących w tytułach NSP pojawiają się też teonimy: *Pan Bóg (Franek Seliga...)*, *Pan Jezus (O Panu Jezusie i zbójnikach)*, *Matka Boska (O Matce Boskiej Ludzimierskiej)*. Nawet tym nazwom przysługuje walor ewokowania przestrzeni podhalańsko-tatrzańskiej. *Matka Boska* nie jest tu bowiem *stricte* nazwą istoty z wymiaru transcendencji, lecz skonkretyzowaną i zmaterializowaną *Matką Boską Ludźmierską* (nazwa ta odnosi się do niewielkiej drewnianej rzeźby Matki Boskiej z XV w. znajdującej się w kościele w Ludźmierzu i czczonej na Podhalu jak świętość)⁵³. Z kolei *Pan Bóg* i *Pan*

⁵¹ W utworze tym, pisząc o Szymku Krzysiu, pisarz wyjawiał też swoje credo artystyczne: „Ale że moje «Podhale» jest książką, w którą ja wszystko, co w Tatrach znalazłem i czułem, zamykam: więc i twojej pamięci, opowiadaczu ich homeryckiej przeszłości, grajku we wicherze urodzonych nut i śpiewaku przedwiecznych pieśni, a mój stary przyjacielu, te kilka kart poświęcam” (Tetmajer, 1987, s. 464).

⁵² Ustup to dziś część Zakopanego.

⁵³ Tetmajer w przypisie wyjaśnia, „Matka Boska Ludzimierska, z kościoła w XIII wieku fundowanego do wystawionego przed dwudziestu kilku laty nowego przeniesiona, w ołtarzu wielkim: od niepamiętnych czasów przez górali jako cudowna jest uważana. Na odpusty 15 sierpnia i 8 września nie tylko z Nowotarszczyzny i Podhala, ale z za gór, od zagórzan, z Orawy, ze Spiżu ludzie ciągną. Jest to największa i najdroższa świętość całej góralszczyzny, która ją czci jako patronkę swoją”, zaś R. Hennel w uzupełnieniu tego przypisu dodaje: „Drewniana statua Matki Boskiej z Dzieciąt-

Jezus, na co po trosze wskazują tytuły, a wprost świadczy już treść utworów, to nazwy osób boskich ukazanych w konwencji przypowieści ludowej (*O Panu Jezusie...*)⁵⁴ lub swego rodzaju anegdoty (*Franek Seliga...*).

Fakt występowania w NSP tytułów zawierających nazwy własne, osobowe i geograficzne, zasługuje na szczególne podkreślenie. Nie tylko ze względu na regionalne i ludowe nacechowanie owych nazw, o czym była mowa, ale też ze względu na ich frekwencję — na 41 wszystkich tytułów w cyklu aż 25 zawiera nazwę własną; komponent onimiczny występuje też w tytule całego cyklu. Wyeksponowanie nazw własnych poprzez umieszczenie ich w tytułach, czyli strategicznych fragmentach tekstów, nie jest działaniem przypadkowym. Nazwy własne odgrywają bowiem ważną rolę w dziele Tetmajera. W szczególności dotyczy to toponimów. Jako jeden ze składników tworzywa językowego tekstów cyklu służą one mimetycznemu odwzorowaniu rzeczywistości realnej i tworzeniu kolorytu lokalnego (ich użycie pozostaje więc w ścisłym związku z warstwą przedstawieniową cyklu). Wielość, różnorodność i wysoka frekwencja wprowadzonych do cyklu nazw geograficznych świadczą jednak o czymś więcej, mianowicie o tym, że sfera onimii podhalańsko-tatrzańskiej fascynowała pisarza sama w sobie i że była w jego zamysle samoistnym obiektem prezentacji (zob. Sicińska, 2011). Zarówno zatem w tekstach cyklu, jak i w tytułach utworów nomina propria spełniają funkcje wielorakie: ewokują przestrzeń podhalańsko-tatrzańską, nawiązują do tradycji ludowej, a zarazem eksponują onimie Podhala i Tatr jako taką, jej wartość brzmieniową oraz swoisty status w obrębie systemu leksykalnego.

Wspomniana zasada ludowości, stanowiąca dominantę stylistyczną cyklu NSP, znajduje swój wyraz nie tylko w stylizacji gwarowej, ale też w stylizacji gawędowej, w odwołaniu do tematów, motywów i wątków, a przede wszystkim form folkloru ludowego, do gawędowych opowieści ustnych.

Z tradycją ludową współbrzmi przywoływanie w tytułach utworów postaci z legend i wierzeń góralskich. *Śpiący rycerze* to bohaterowie wielu opowieści na Podhalu, chociaż ich popularność nie ogranicza się do Podhala, motyw śpiącego wojska znany jest bowiem także w folklorze śląskim, a nawet europejskim. Z wierzeniami i praktykami religijnymi mieszkańców Podhala związana jest z kolei postać *Matki Boskiej Ludźmierskiej* (*O Matce Boskiej...*) (zob. wyżej). Natomiast *zimowe panny*, przywoływane w tytule opowiadania *Zimowe panny albo o Maćku, który przepadł w górach*, to zdaniem Jacka Kolbuszewskiego owoc literackiej fantazji Tetmajera, bowiem w folklorze Podhala owe zimowe panny nie istnieją (Tetmajer, 1998, s. 251). Pisarz tworzy jednak iluzję

kiem powstała ok. r. 1400. Jest dziełem anonimowego ludowego snycerza i należy do zabytków archaicznej rzeźby ludowej na Podhalu. Rozmiary statuy są b. niewielkie” (Tetmajer, 1987, s. 483).

⁵⁴ Tetmajer wykorzystał tutaj często spotykany w folklorze, szczególnie w folklorze góralskim, motyw wędrowki Pana Jezusa po ziemi.

folklorystycznej autentyczności tego wątku, ujmując opis wyglądu, zachowania i pochodzenia zimowych panien w ramy opowieści gawędowej przedstawionej przez jednego z bohaterów opowiadania⁵⁵.

Stylizacja gawędowa przejawia się w NSP nie tyle jednak w zapożyczeniach treściowych i fabularnych z autentycznego folkloru, co w określonej kompozycji i stylistyce tekstów, nawiązujących do formy gawędowych opowieści ustnych. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż cechą konstytutywną literatury ludowej jest jej oralny charakter. Utwór folklorystyczny istnieje i jest odbierany wyłącznie jako tekst dźwiękowy (czy raczej dźwiękowo-gestyczny), realizowany w trakcie komunikacji bezpośredniej, twarzą w twarz, co przekłada się na jego określone cechy strukturalne i stylistyczne, jak dialogowość, wielotworzywowość, formuliczność, powtórzeniowość itd. (zob. Bartmiński, 1990, s. 9–11). Ważne jest przy tym to, że mówiący i słuchacze reprezentują to samo środowisko społeczne, ten sam system wartości i podobną wiedzę o świecie. Za wykładniki stylizacji gawędowej w NSP można zatem uznać wszelkie środki, które służą: 1) kreowaniu ustnej sytuacji komunikacyjnej, 2) nadaniu narratorowi cech ludowego opowiadacza, 3) kształtowaniu swobodnego, dygresyjnego toku narracji, 4) imitowaniu struktury tekstu folklorystycznego (Sicińska, 2009, s. 101).

Nie wszystkie spośród wymienionych wykładników stylizacyjnych i realizujących je środków językowych mają przełożenie na formę tytułów w NSP. Ustną, a zatem bezpośrednią, sprowadzoną do „tu i teraz” sytuację komunikacyjną sugeruje — dzięki obecności zaimka wskazującego *tu* — tytuł *Dziś tu cicho*. Obecność w tytułach cech gwarowych (fonetycznych, gramatycznych i leksykalnych), o których była wcześniej mowa, sygnalizuje perspektywę narracyjną ludowego gawędziarza. Sposobu prowadzenia narracji do tytułów odnosić nie sposób. Duże znaczenie mają natomiast wykładniki strukturalne tekstu gawędowego. Kwestia ta wymaga jednak szerszego omówienia.

Przede wszystkim należy sobie zadać kilka pytań: 1) czy istnieje ludowy wzorzec ideonimiczny, 2) jeśli tak, jakie są jego wyróżniki, 3) czy tytuły w NSP w jakiś sposób (na poziomie pojęciowym lub leksykalno-składniowym) ów wzorzec realizują? Odpowiedź na pierwsze (i zarazem drugie) z pytań jest stosunkowo prosta. Literatura ludowa, funkcjonująca w obiegu ustnym, a więc jako byt potencjalny utrwalony w świadomości zbiorowej i reprodukowany w danym momencie przez konkretnego odtwórcę w obecności słuchaczy, wkomponowany w realną sytuację społeczno-obyczajową — nie operuje tytułem. Jest to zresztą zjawisko o zasięgu szerszym. Jak zauważa Teresa Dobrzyńska: „Obecność lub brak tytułu różni w zasadniczy sposób teksty literackie od wypowiedzi”.

⁵⁵ Wedle Tetmajerowskiego opisu zimowe panny to dusze sześćdziesięciu mniszek zmarłych na zarazę w jednym z górskich klasztorów. Przylatują one zimą w Tatry i tańczą nocą wśród gór.

dzi mówionych, w tym także utworów folklorystycznych. Wypowiedzi ustne rozwijają w analogicznym celu innego typu wyrażenie, mianowicie zwroty zapowiadające tekst” (Dobrzyńska, 1978, s. 109). Tetmajer nie mógł się zatem do żadnego ludowego wzorca ideonimicznego odwołać, bo takowy nie istnieje. Niemniej jednak w sformułowanych przez niego tytułach zaznaczają się strukturalne wpływy tekstów folkloru ludowego. Przybierają one jednak inną postać.

Już T. Dobrzyńska zwróciła uwagę na to, że w utworach ustnych występują specjalne zwroty zapowiadające tekst, które pełnią funkcję porównywalną z funkcją tytułu w utworach pisanych. Wątek ten w odniesieniu do opowiadań ludowych rozwinęła Janina Labocha. Badaczka podkreśliła, iż w prozie ludowej istotną rolę odgrywa metatekst, z natury rzeczy powiązany z delimitacją wypowiedzi. Początek tekstu ludowego sygnalizuje metatekst w postaci wprowadzającego komentarza narratora — najczęściej jest to zapowiedź tematu, wprowadzenie do treści opowiadania, przekonywanie o prawdziwości tego, o czym będzie mowa itd. Owa metatekstowa wypowiedź o referencji zewnętrznej wobec tekstu przedmiotowego tworzy ramę pragmatyczną opowieści ludowej (Labocha, 1990, s. 75–76 i następne). Można zatem przyjąć, że środkiem identyfikacji i delimitacji utworu staje się metatekst dotyczący tematu czy głównego motywu fabularnego. Taki właśnie metatekstowy i wprowadzający charakter mają dwa najczęstsze typy tytułów w NSP, a mianowicie typ *Jak umarł Jakub Zych* (8 tytułów), który możemy postrzegać jako elipsę struktury „opowiadanie o tym, jak umarł Jakub Zych”, oraz typ *O Wojtku cudaku* (6 tytułów oraz 3 podtytuły), będący eliptyczną wersją struktury „opowiadanie o Wojtku cudaku”. Tytuły te ewokują (w sposób pośredni) sytuację ustnego opowiadania, stanowiąc ekwiwalenty ramy pragmatycznej typu „opowiem wam o tym, jak umarł Jakub Zych” i „opowiem wam o Wojtku cudaku”⁵⁶. Takie zapowiedzi metatekstowe z czasownikiem nazywającym czynność opowiadania są częstą ramą pragmatyczną w opowiadaniach folklorystycznych (Labocha, 1990, s. 91). I w takim właśnie zakresie tytuły NSP wpisują się w konwencję folkloru ludowego⁵⁷.

⁵⁶ Wtórnie zapisywane i wydawane teksty ludowe bardzo często opatrywane są tytułami właśnie o strukturze wyrażenia przyimkowego „o + miejscownik rzeczownika lub grupy nominalnej”. Tytuł tego typu wyprowadzany jest z części inicjalnej, mającej zwykle postać zdania egzystencjalnego; przykładowo inicjalne zdanie egzystencjalne *Był roz taki silny pacholek* w wyniku nominalizacji staje się tytułem „O silnym pachołkowi” (Labocha, 1990, s. 100).

⁵⁷ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zawiadomienia realizujące schemat „o + miejscownik” charakterystyczne są także dla niektórych gatunków literackich: dla fraszki, na co wskazują tytuły fraszek Jana Kochanowskiego (*O żywocie ludzkim*, *O Hannie*, *O chmielu*, *O sobie*, *O zazdrości*, *O Kachnie*, *O doktorze Hiszpanie*, *O fraszkach*, *O miłości* itd.) (por. Uździcka, 2007, s. 142; Stoff, 1975, s. 15) czy Wacława Potockiego (*O grzechu*, *O białych głowach*, *O mężu złej żony*) (zob. Książek-Bryłowa, 2004), a także dla satyry, o czym przekonują podtytuły satyr Krzysztofa Opałińskiego (*O trybunałach i sądach*, *O sposobach pomnożenia miast i na nierząd w nich* itp.) (zob.

Wydaje się ponadto, że między tytułami w NSP a opowieściami ludowymi istnieje jeszcze jeden rodzaj powiązania strukturalnego. Otóż, znaczna część tytułów (16) zawiera w swoim składzie czasownik: 3 tytuły podwójne stanowią zestawienia, w których przynajmniej jeden człon to konstrukcja werbalna, a 10 tytułów prostych ma postać zdania. Obecność orzeczenia nadaje owym tytułom charakter fabularny, narracyjny, dynamiczny, co można łączyć z poetyką folkloru ludowego nastawionego na zdarzeniowość⁵⁸.

Naśladownictwo struktury gawędowych opowieści ustnych w większym stopniu niż w tytułach zaznacza się w innych wykładnikach delimitacji tekstów NSP, mianowicie w zdaniach inicjalnych i (w mniejszym stopniu) finalnych. Zdania inicjalne utworów cyklu to głównie formuły typowe dla ludowych opowieści ustnych, np. egzystencjalne czy temporalne. Zdania finalne wykazują już nieco większe zróżnicowanie (zob. Sicińska, 2009, s. 122–126, 204–212).

Tytuły utworów Tetmajera nie były dotąd obiektem opisów językoznawczych, trudno zatem zestawiać tendencje ideonimiczne odzwierciedlone w NSP z takimiż tendencjami w pozostałych utworach pisarza. Tym bardziej, że twórczość Tetmajera wykazuje znaczne zróżnicowanie tematyczne, rodzajowe i gatunkowe. Nawet jednak na tym etapie badań można sformułować kilka uwag ogólnych. Omówiona wyżej skłonność pisarza do wykorzystywania w tytułach nazw geograficznych, głównie zaś wszelkiego typu oronimów, zaznacza się także w lirykach tatrzańskich, np. *Melodia mgieł nocnych (Nad Czarnym Stawem Gąsienicowym)*, *Widok ze Świnicy do Doliny Wierchcichej, W Kościeliskach w nocy, Ciche, mistyczne Tatry* oraz w powieściach i szkicach etnograficznych: *Legenda Tatr, Bajeczny świat Tatr*. Niekiedy są to jedynie derywaty od nazw własnych, np. *W ciemnosmreczyńskim lesie*. Wiele utworów odzwierciedla też predylekcję Tetmajera do stosowania w tytułach imion i nazwisk bohaterów. Są to zarówno imiona z kręgu antroponimii ludowej, podhalańskiej, czego przykładami mogą być: *List Hanusi*⁵⁹, *Jak Janosik tańczył z cesarzową, Maryna z Hrubego* czy *Janosik Nędza Litmanowski*, jak też innego typu antroponimy, imiona i nazwiska, np. *Książdz Piotr, Panna Mery, U krawca Baczakiewicza w kuchni, Pan Kopcuszyński, Romans panny Opolskiej z panem Główniakem*⁶⁰.

Sarnowska-Gieffing, 2003, s. 170–172).

⁵⁸ Choć należy pamiętać, że tytuły-zdania wprawdzie niezmiernie rzadko, niemniej jednak występują również w poezji, np. *Alkoholik wstępuje w bramę niebios* (Miłosz), *Kobieta w czerni stąpa po różach* (Różewicz), *Kiedy świat staje* (Herbert) i inne (zob. Wójcicka, 2006, s. 140).

⁵⁹ Jest to w istocie nie jeden, lecz kilka wierszy opatrzonych tym samym tytułem. Pierwszy *List Hanusi* z 1891 r. jest zarazem pierwszym utworem literackim, do którego Tetmajer wprowadził gwargę podhalańską.

⁶⁰ Stosowanie nazw własnych w tytułach wydaje się cechą charakterystyczną utworów literackich, w przeciwieństwie do tekstów reprezentujących inne style funkcjonalne niż styl artystyczny (zob. Wójcicka, 2006).

4. TYTUŁY W CYKLU NSP W PERSPEKTYWIE TEKSTOLOGICZNEJ

Tytuły, przysługujące wielu wytworom działalności kulturowej człowieka, podlegają uwarunkowaniom nie tylko stylistycznym, ale też genologicznym. Utwory składające się na cykl NSP to krótkie formy narracyjne: opowiadania, nowele, gawędy. Ich tytuły nie różnią się znacząco pod względem struktury składniowej i wartości semantycznej od tytułów innych utworów tego typu (por. Uździcka, 2007, *passim*). Nie odbiegają też od tytułów typowych dla prozy w ogóle, np. dla powieści (zob. Matuszewska, 1977; Stoff, 1975).

Warto się natomiast przyjrzeć tytułom utworów w NSP w kontekście całości tekstowej, jaką te utwory tworzą. Zbiór góralsko-tatrzańskich opowieści Tetmajera określany jest mianem cyklu, jednak z pewnymi zastrzeżeniami, nie cechuje go bowiem zbyt ścisła organizacja tekstowa. Do wyznaczników jedności zbioru, a tym samym wskaźników cykliczności należą: tematyka, tło i miejsce zdarzeń, koncepcja ideowa, wyraźna intencja twórcy, tytuł, przedmowa, utwory graniczne o charakterze komentarzy odautorskich oraz właściwości stylistyczne: przede wszystkim stylizacja gwarowa i stylizacja gawędowa, realizujące zasadę ludowości, sposób językowego kształtowania dialogów, wpisujący się w konwencję potoczności, oraz szereg zjawisk wyrażających dążenie do prostoty i oszczędności środków wyrazu (w ograniczonym natomiast stopniu pozostałe cechy stylistyczne, jak stylizacja eposowa czy refleksy stylistyki młodopolskiej). Jednocześnie brakuje głębszych powiązań między ogniwami cyklu na poziomie fabuły, postaci bohaterów, kompozycji i perspektywy narracyjnej (zob. Sicińska, 2009, s. 225–229).

Zasadne jest zatem postawienie pytania: czy tytuły poszczególnych utworów przyczyniają się w jakiś sposób do nadania zbiorowi NSP znamion spójnej całości? Na podstawie przeprowadzonych analiz można odpowiedzieć: tak, ale w ograniczonym zakresie. Na pewno istnieje kilka cech wspólnych, przysługujących tytułom cząstkowym: obecność nazw własnych ewokujących tę samą przestrzeń geograficzno-kulturową (25 tytułów cząstkowych oraz tytuł cyklu), powtarzalność wyrazistych schematów syntaktycznych (jeden ze wskaźnikiem nawiązania *jak* — 8 tytułów, drugi o schemacie „o + miejscownik” — 6 tytułów), a ponadto znacząca frekwencja struktur werbalnych (3 tytuły podwójne oraz 10 tytułów-zdań). Poza tym jednak tytuły utworów nazywających poszczególne ogniwa cyklu tworzą zbiór dość zróżnicowany składniowo, semantycznie, a nawet stylistycznie. Pewną zatem rolę w tworzeniu spójności cyklu można owym tytułom przypisać, nie jest to jednak rola zasadnicza.

Z tego samego punktu widzenia należy też rozpatrzyć tytuł całego cyklu NSP jako zbioru utworów. W tradycji historycznoliterackiej znane są różne rozwiązania w tym zakresie, przy czym zasadniczo wyróżnia się dwa typy tytułów

zbiorów: pierwszy typ wyraźnie sygnalizuje, iż nazywa nie pojedynczy utwór, lecz ich grupę, drugi zaś typ takiej informacji nie implikuje (Uździcka, 2007, s. 160–164). Do pierwszego typu należą: 1) tytuły, w których na zbiór wskazuje forma liczby mnogiej rzeczownika (rzeczownikiem tym jest często nazwa geologiczna lub *quasi*-geologiczna), np. „Typy i obrazki krakowskie” Michała Bałuckiego, „Humoreski z teki Worszyły” Henryka Sienkiewicza, „Historie potępionych” Tadeusza Łopalewskiego, „Nowele” Marii Konopnickiej, 2) połączenia jednego z tytułów cząstkowych z określeniem geologicznym w liczbie mnogiej, np. „Uczta Baltazara i inne nowele” Wacława Grubińskiego, „Nowa miłość i inne opowiadania” Jarosława Iwaszkiewicza (por. Uździcka, 2007, s. 160–162). Drugi typ tytułów obejmuje: 1) tytuły o budowie nieróżniącej się od tytułów pojedynczych utworów, wśród nich np. tytuł zbioru będący jednocześnie tytułem jednego z cząstkowych utworów, np. „W jesienną noc” Władysława Reymonta (tu nowele: „W jesienną noc”, „O zmierzchu”, „Legenda wigilijna”, „W porębie”, „W głębinach”), „Panny z Wilka” Jarosława Iwaszkiewicza (tu opowiadania „Panny z Wilka” i „Brzezina”), 2) tytuły o charakterze spajającym wszystkie utwory wchodzące w skład zbioru, np. „Moi znajomi” Marii Konopnickiej (tu nowele: „Banasiowa”, „Maryśka”, „Urbanowa”, „Ksawery”), „Ludzie rewolucji” Andrzeja Niemojewskiego (tu opowiadania: „Ptak”, „Zwiedziska”, „Latawica”, „Maciej Bala”, „Święto wolności”, „Jur”, „Dziennikarz”, „Pan Jezus w Warszawie”, „Quovadisiana”) (por. Uździcka, 2007, s. 162–164).

Podhalańsko-tatrzański cykl Tetmajera nosi tytuł „Na Skalnym Podhalu” i znaczenia tego tytułu nie sposób przecenić. Po pierwsze, ma on charakter jednostkowy, to znaczy w żaden sposób nie sygnalizuje faktu, iż nazywa zbiór tekstów. Po drugie, tytuł ten jest odrębną, odnoszącą się do całego zbioru nazwą, nie zaś tytułem jednego z cząstkowych opowiadań. Po trzecie, zawiera on choronim *Podhale*, czy ściślej *Skalne Podhale*, który lokalizując akcję, wyznacza wspólne ramy terytorialne dla fabuły całego zbioru (wszystkie obiekty nazwane przez toponimy użyte w tytułach poszczególnych ogniw cyklu sytuują się na obszarze Podhala). Tytuł cyklu pełni więc funkcję przestrzennej ramy fabularnej, podkreśla regionalny, podhalańsko-tatrzański wymiar opisywanych w całym zbiorze postaci i zdarzeń, a dzięki wynikającemu z formy i semantyki nadrzędnemu charakterowi pełni funkcję integrującą, to jest scala liczny zbiór czterdziestu jeden tekstów w jednostkę wyższego rzędu, czyli w cykl. Niebagatelne znaczenie ma również fakt, że tytuł *Na Skalnym Podhalu*, jak o tym świadczą komentarze odautorskie zawarte w ramowych opowiadaniach cyklu *Stara książka i stara pieśń* oraz *Szymek Krzyś*, pochodzi od samego autora, a zatem wyraża intencje i zamysły twórcy, pełni funkcję ideowo-artystyczną.

Dwie swoje powieści o Tatrach *Maryna z Hrubego* i *Janosik Nędza Litmanowski* Tetmajer również połączył wspólnym, spajającym tytułem *Legenda Tatr*.

Ten sposób tytułowania zbiorów należy więc być może uznać za rys charakterystyczny jego techniki pisarskiej.

PODSUMOWANIE

Pod względem formalnym wśród tytułów w cyklu NSP można wyróżnić tytuły podwójne (3) oraz tytuły proste (36 tytułów utworów częściowych⁶¹ oraz tytuł cyklu). Znaczną część tytułów prostych stanowią tytuły w postaci zdania (10), jeden tytuł reprezentuje oznajmienia (równoważniki zdania), pozostałe (25) to tytuły w formie zawiadomienia. Najczęstsze i najbardziej charakterystyczne dla cyklu są tytuły-zdania o strukturze *Jak umarł Jakub Zych* (8) oraz zawiadomienia określnikowe o strukturze *O Wojtku cudaku* (6 tytułów oraz 3 podtytuły)

Pod względem semantycznym tytuły opowiadań cyklu reprezentują podstawowy typ informacyjno-charakteryzujący, przekazują bowiem informację o zawartości treściowej utworów: najczęściej o bohaterach utworów, rzadziej o głównych motywach fabularnych, o miejscu akcji, temacie czy gatunku wypowiedzi. Jednemu z tytułów można przypisać wartość interpretacyjną.

Tytuły utworów cyklu silnie korelują ze stylistyką tekstów, wpisując się w dominującą w nich zasadę stylistyczną ludowości. Zasada ta realizuje się przede wszystkim w postaci stylizacji na gwarę podhalańską, stąd obecność w tytułach gwarowych form fonetycznych i gramatycznych oraz leksyki gwarowej, w tym wielu nazw własnych, autentycznych leksykalnie, często też denotacyjnie, związanych z przestrzenią Podhala oraz Tatr. Przejawem ludowości jest również stylizacja na gawędę jako formę ludowych opowieści ustnych. Związki ze strukturą opowiadań ludowych wykazują tytuły o strukturze „o + miejscownik rzeczownika lub grupy nominalnej” oraz tytuły w postaci zdania.

Tendencje ideonimiczne widoczne w NSP zaznaczają się także w innych sferach twórczości Tetmajera zarówno w prozie, jak i w poezji. Do takich cech wspólnych i charakterystycznych należy przede wszystkim wykorzystywanie w tytułach warstwy onimicznej (nazw geograficznych, zwłaszcza oronimów, oraz nazw osobowych).

Poza nielicznymi wyjątkami tytuły w NSP nie odbiegają od ogólnych tendencji ideonimicznych właściwych twórczości prozatorskiej. Istotna jest natomiast rola tytułów w tworzeniu spójności cyklu NSP. W mniejszym stopniu przypisać ją można tytułom poszczególnych utworów, zasadniczą rolę odgrywa natomiast w tym względzie odrębny i nadrzędny tytuł całego cyklu, *Na Skalnym Podha-*

⁶¹ Zbiór liczy 41 utworów, ale w dwóch przypadkach pisarz wprowadził jeden główny tytuł dla dwóch utworów, sygnując każdy z nich dodatkowym podtytułem.

lu. Rozpatrywane w szerszym kontekście historycznoliterackim tytuły NSP wykazują pod względem formalno-semantycznym związek z tradycją staropolską.

Tytuły w NSP pełnią typowe dla tytułów wszelkich dzieł literackich funkcje: nominatywną, czyli identyfikacyjno-dyferencyjną, przy czym z racji tego, iż w swojej warstwie znaczeniowej informują o zawartości treściowej utworów, należy im przypisać także funkcję deskryptywną, opisującą (Gajda, 1987, s. 83; Żydek-Bednarczuk, 2005, s. 173), po drugie, traktowane jako części tekstu literackiego — o inicjalnym usytuowaniu i metatekstowym charakterze — pełnią funkcję delimitacyjną. Tytuł cyklu pełni dodatkowo funkcję integrującą.

LITERATURA

- Bartmiński, J. (1990). *Folklor — język — poetyka* [Folklore — Language — Poetics]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bąba, S. (1970). *Frazeologia potoczna w tytułach utworów literackich* [Colloquial Phraseology Used in the Titles of Literary Works]. *Poradnik Językowy*, 5, s. 320–325.
- Boryś, W. (2008). *Słownik etymologiczny języka polskiego* [Etymological Dictionary of the Polish Language]. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bubak, J. (1970–1971). *Nazwiska ludności dawnego starostwa nowotarskiego* [Surnames of Inhabitants of the Former District of Nowy Targ]. Cz. I–II. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN.
- Danek, D. (1972). *O tytule utworu literackiego* [Titles of Literary Works]. *Pamiętnik Literacki*, 4, s. 143–174.
- Dembowski, B. (1894). *Słownik gwary podhalskiej* [Dictionary of Podhale Dialect]. *Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego AU*, 5, s. 339–444.
- Dobrzyńska, T. (1978). *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego* [Delimitation of the Written and Spoken Text]. W: M.R. Mayenowa (red.). *Tekst. Język. Poetyka* [Text. Language. Poetics] (s. 101–118). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN.
- Dobrzyńska, T. (1993). *Tekst. Próba syntezy* [Text. An Attempt at Synthesis]. Warszawa: Instytut Badań Literackich.
- Gajda, S. (1987). *Spółeczna determinacja nazw własnych tekstów (tytułów)* [Social Determination of Proper Names of Texts (Titles)]. *Socjolingwistyka*, 6, s. 79–89.
- Jakus-Borkowa, E. (1987). *Nazewnictwo polskie* [Polish Proper Names]. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich.
- Kąś, J. (2015–2019). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* [An Illustrated Lexicon of the Dialect and Culture of Podhale Region]. T. 1–2, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, t. 3, Bukowina Tatrzańska: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, t. 4, Kraków: Wydawnictwo Astralia, t. 5–10, Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”.
- Kolbuszewski, J. (1998). *Wstęp* [An Introduction]. W: K. Tetmajer. *Na Skalnym Podhalu. Wybór* [On the Rocky Podhale. Selected Stories] (s. V–LXXX). Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo.
- Książek-Bryłowa, W. (2004). *O tytułach fraszek Wacława Potockiego* [On the Titles of Epigrams by Wacław Potocki]. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 13, s. 47–54.

- Labocha, J. (1990). Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmatyngwistyki tekstu [Folk Tales from Cieszyn Silesia in Czechoslovakia in Light of Pragmalinguistic Analysis of the Text]. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Makarski, W. (2015). Szkic o tytułach utworów Juliusza Słowackiego [An Essay on Titles of the Works by Juliusz Słowacki]. *Dialog Dwoh Kultur = Dialog Dvoh Kul'tur* 10, s. 109–120.
- Martuszevska, A. (1977). Tytuły powieściowe [Titles of Novels]. *Ruch Literacki*, XXVIII, z. 2, s. 137–146.
- Mayenowa, M.R. (1974). Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka [Theoretical Poetics. Language Issues]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Okoniowa, J. (2008). Leksyka Małopolski górzyszej, ze szczególnym uwzględnieniem Podhala, w badaniach XIX i XX wieku [The Lexis of the Mountainous Regions of Małopolska, Especially the Podhale Region, in the 19th and 20th Century Research]. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 64, s. 237–248.
- Piechota, M. (1992). O tytułach dzieł literackich w pierwszej połowie XIX wieku [Titles of Literary Works in the First Half of the 19th Century]. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Pisarek, W. (1967). Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym [Meet the Press by Headlines! Press Headlines Viewed Linguistically]. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Radwańska-Paryska, Z., Paryski, W. (2004). Wielka Encyklopedia Tatrzańska [Great Encyclopedia of Tatra Mountains]. Poronin: Wydawnictwo Górskie.
- Rymut, K. (1992–1994). Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych [Dictionary of Names in Modern Poland]. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Rzetelska-Feleszko, E. (red.) (1998). Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia]. Warszawa-Kraków: TNW — IJP PAN.
- Sarnowska-Gieffing, I. (2003). Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku [From Proper Names to a Genre of Texts. Onomastics in Polish Satire till 1820]. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sicińska, K. (2009). Styl cyklu opowiadań *Na Skalnym Podhalu* Kazimierza Tetmajera [Style of Stories *On the Rocky Podhale* by Kazimierz Tetmajer]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sicińska, K. (2011). Funkcje nazw geograficznych w cyklu *Na Skalnym Podhalu* Kazimierza Tetmajera [Functions of Geographical Names Used in Stories *On the Rocky Podhale* by Kazimierz Tetmajer]. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, 56, s. 139–161.
- Stoff, A. (1975). Funkcja tytułu w dziele literackim [Function of the Titles of Literary Works]. *Zeszyty Naukowe UMK. Filologia Polska*, 66, s. 3–16.
- Tetmajer, K. (1987). *Na Skalnym Podhalu* [On the Rocky Podhale]. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tetmajer, K. (1998). *Na Skalnym Podhalu. Wybór* [On the Rocky Podhale. Selected Stories]. Oprac. J. Kolbuszewski. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo.
- Uzdzińska, M. (2007). Tytuł utworu literackiego. Studium lingwistyczne [Titles of Literary Works. A Linguistic Study]. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Wójcicka, M. (2006). Tytuł a stylo-gatunkowe zróżnicowanie tekstu [Titles and Stylistic and Genre Differentiation of Texts]. *Annales UMCS*, vol. 24, Sectio FF, s. 113–146.
- WUN — Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce [List of Official Names of Settlements in Poland]. T. 1–3, 1980–1982. Warszawa: Wydawnictwo Akcydensowe.
- Zaręba, A. (1957–1959). Polskie imiona ludowe [Polish Folk Names]. Cz. I–III. *Onomastica*, III, s. 129–178, 419–446; V, s. 373–408.
- Zaręba, A. (1966–1967). Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego [Surnames of Wives and Children in Polish Dialects]. Cz. I–II. *Onomastica*, XI, s. 320–344; XII, s. 232–275.

- Zwoliński, P. (1979). Nazwy polskie pociągów ekspresowych i pospiesznych [Polish Names of Express Trains]. W: J. Safarewicz (red.). *Opuscula Polono-Slavica* (s. 439–443). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo.
- Żydek-Bednarczyk, U. (2005). *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu* [An Introduction to the Linguistic Analysis of Text]. Kraków: Universitas.

SUMMARY

THE TITLES OF STORIES IN THE “NA SKALNYM PODHALU” COLLECTION BY KAZIMIERZ TETMAJER — SYNTACTIC AND SEMANTIC STRUCTURE, STYLISTIC AND TEXTUAL CONDITIONS, FUNCTIONS

The theme of the description and analysis are the titles of stories in the collection „Na Skalnym Podhalu” by Kazimierz Tetmajer, as well as the title of the whole book itself. The aim of this description is to indicate the formal (syntactic) and semantic differentiation of titles, to present their stylistic and textual conditions and determine the function which they have in the structure of individual stories and in the whole collection. As far as the form is concerned, one can distinguish between double (3) and simple (36) titles. A considerable number of simple titles are in the form of a sentence (10), one title represents announcements (nominal sentences), the remaining ones (25) are the titles in the form of notification. The most common and the most characteristic titles for that collection are the titles-sentences with a structure of *Jak umarł Jakub Zych* and determining announcements with a structure of *O Wojtku cudaku*. In terms of semantics, the titles of stories represent the basic type which is informative and descriptive one because they provide information on the content of stories: most often about main characters or plot themes, less frequently about the place of the action, theme or type of the text. One of the titles has an interpretative value. The titles occurring in “Na Skalnym Podhalu” strongly correlate with the style of texts in the collection, where the dominant principle is folklore. This principle is visible in the stylisation of the Podhale dialect and in the stylisation of a tale as the form of oral folk tale. Thus, the presence of dialect forms and dialect lexis as well as many proper names which were authentic lexically and often also denotatively, being connected with geographical and cultural space of the Podhale region and Tatra mountains. Furthermore, the pattern “*O* + miejscownik” (*About* + locative) referring to metatextual and pragmatic frame of oral folk tales also occurs very often. The titles of stories in the collection “Na Skalnym Podhalu” not only perform the typical delimitative, distinctive and identifying functions but also descriptive and — as in the case of the title of the whole book — integrative ones.

Keywords: literary onomastics, title of a literary work, Kazimierz Tetmajer, Podhale

TENDENCJE NAZWOTWÓRCZE W CHREMATONIMII SPOŁECZNOŚCIOWEJ II RZECZYPOSPOLITEJ (NA PRZYKŁADZIE NAZW STOWARZYSZEŃ)

Słowa tematyczne: chrematonimia, socjoideonimy, nazwy stowarzyszeń, II Rzeczpospolita

NAZWY STOWARZYSZEŃ JAKO OBIEKT BADAŃ

Nazwy organizacji w porównaniu do innych kategorii nazewniczych, nawet w obrębie szeroko pojętej chrematonimii, stosunkowo rzadko są przedmiotem opracowań językoznawczych¹. Edward Breza w wydanej w 1998 roku encyklopedii „Polskie nazwy własne” wymienił nazwy organizacji, towarzystw i stowarzyszeń wśród obszernej listy onimów, które nie zostały wówczas jeszcze opracowane (Breza, 1998, s. 347). W ciągu dwudziestu lat od wydania tejże pracy chrematonimastyka stała się w Polsce prężnie rozwijającą się gałęzią badań, diametralnie zmieniła się liczba opracowań dotyczących wielu grup nazewniczych wymienionych przez Brezę, zainteresowaniem jednak cieszą się głównie nazwy towarów i firm — sklepów, lokali usługowych itp. Na temat nazw stowarzyszeń również powstały opracowania, choć nie jest to grupa onimiczna tak często i wielostronnie omawiana przez językoznawców², jak inne (Gałkowski,

¹ Stwierdzenie to nie dotyczy tylko polskich ośrodków naukowych — stan badań nad nazwami organizacji oraz różne stanowiska językoznawców wobec tej i innych grup chrematonimów w onomastyce polskiej i słowiańskiej, a także we francuskiej i włoskiej przedstawił obszernie Artur Gałkowski w monografii „Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej” (Gałkowski, 2011a, s. 15–50). Zachodnioeuropejskie poglądy na chrematonimie scharakteryzowała również Barbara Czopek-Kopciuch (2011). Z obu opracowań można wysnuć wniosek, że uwaga badaczy zajmujących się szeroko pojętą chrematonimią, skupia się na nazwach związanych ze sferą marketingu, głównie na nazwach produktów i firm, nazwy organizacji są grupą onimów rzadko omawianą.

² Gałkowski zwraca uwagę na fakt, iż nazwy zrzeszeń i organizacji są obiektem zainteresowań badaczy z innych dziedzin: „Problematyka nazwotwórcza zorganizowanych grup społecznych bywa poruszana przez socjologów, badaczy kultury, antropologów, socjolingwistów przy okazji prac dotyczących w sensie elementarnym struktur i działania organizacji” (Gałkowski, 2011a, s. 130).

2011a, s. 130). Zainteresowania badaczy skupiały się na wybranych grupach nazw, m.in. towarzystw naukowych i hobbystycznych związanych z problematyką kosmiczną (Jakus-Borkowa, 2003, 2004), organizacji politycznych i banków (Nowakowska, Odaloš, 1999), organizacji i instytucji europejskich (Decyc, 1999), towarzystw naukowych i kulturalnych (Kowalik, 2011), duszpasterstw akademickich (Horyń, Zmuda, 2007). Z szeroko pojętego obszaru chrematonimii społecznościowej stosunkowo duże zainteresowanie wzbudzały nazwy klubów sportowych (Oźdzyński, 1973; Wilczyński, 1999; Jaruszewski, 2000; Lica, 2005; Dunaj, 2007).

Najobszerniej jak dotąd — w wymiarze teoretycznym i praktycznym — nazwy organizacji opracował Artur Gałkowski w monografii „Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej”, w której poddał opisowi obszerny trójjęzyczny zbiór nazw stowarzyszeń, partii, fundacji itp. (Gałkowski, 2011a, s. 129–148). Teoretyczne kwestie związane z nazewnictwem organizacji i instytucji, podejmowane głównie przez Gałkowskiego i Jakus-Borkową (1987, 2003, 2004), dotyczą takich zagadnień, jak: swoistości tej grupy nazw wobec innych, ich miejsca w zasobie onimicznym języka oraz specjalistycznej terminologii.

Wśród swoistych cech wymienia się przede wszystkim deskryptywny charakter nazw organizacji, wskazując przy tym ich podobieństwo do wyrazów pospolitych:

Z wyrazami pospolitymi łączy je to, iż wszystkie one nie tylko oznaczają, ale także znaczą, niosą duży ładunek apelatywnej treści informacyjnej, spełniają rolę zbliżoną do funkcji tytułów czasopism, które od razu zainteresowanemu użytkownikowi mówią, czy jest właściwym odbiorcą, adresatem. Dzięki tym cechom, a także dzięki temu, iż mają one w większości formę deskrypcji jednostkowych, są przekładane z języka na język (Jakus-Borkowa, 2003, s. 595).

Stosunkowo łatwa przekładalność na języki obce stała się podstawą podważenia własności nazw organizacji przez Witolda Mańczaka (Mańczak, 2011, s. 327)³, jest to jednak stanowisko skrajne i raczej odosobnione.

Podstawowy warunek własności — denotowanie tworców jednostkowych i pełnienie wobec nich funkcji identyfikacyjnej — nazwy organizacji spełniają w szczególny sposób, ze względów prawno-urzędowych niemożliwa jest bowiem ich powtarzalność. Akt nominacji przebiega zawsze oficjalnie — grupa

³ W artykule polemicznym wobec niektórych założeń A. Gałkowskiego W. Mańczak stwierdził kategorycznie: „nazwy organizacji do kategorii *nomina propria* nie należą, gdyż przekłada się je z języka na język. Na przykład Liga Narodów nazywała się po francusku *Ligue des Nations*, po angielsku *League of Nations*, a po niemiecku *Völkerbund*. Partia hitlerowska zwała się po niemiecku *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*, a po polsku *Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza*” (Mańczak, 2011, s. 327). Łatwa przekładalność jest tylko jedną z cech nazw organizacji; większość badaczy uznaje je za onimy, ale mniej prototypowe niż antroponimy bądź toponimy (Jakus-Borkowa, 2003, s. 593).

osób chcących działać w sposób sformalizowany jest zobowiązana w momencie rejestracji do podania nazwy, przy czym⁴:

Prawo o stowarzyszeniach nie określa, z czego powinna składać się nazwa stowarzyszenia. Wskazuje jedynie, że powinna ona odróżniać je od innych stowarzyszeń, organizacji i instytucji (...). Celem takiej regulacji jest zapobieganie ewentualnym omyłkom co do tożsamości podmiotów i zapewnienie bezpieczeństwa obrotu (Suski, 2002, s. 147).

Takie uregulowania prawne istnieją w Polsce już od lat trzydziestych XX wieku, kiedy to powstała pierwsza po odzyskaniu niepodległości polska ustawa o stowarzyszeniach (Krzysztofek, 2014, s. 52–64). Niepowtarzalność nazw uznaje Gałkowski za ważną swoistą cechę socjoideonimów, odróżniającą je od chrematonimów marketingowych, co do których nie stosuje się takich wymogów, w związku z czym „nieunikniona powtarzalność jest niepożądana, ale dopuszczalna, o ile nie chodzi o nazwę zastrzeżoną” (Gałkowski, 2011a, s. 132).

Inną charakterystyczną cechą chrematonimów społecznościowych jest ich funkcja socjotwórcza czy też dokładniej grupotwórcza — nadanie nazwy grupie osób, których połączył jakiś rodzaj więzi, stanowi ważny etap w procesie formalizowania wspólnoty:

[nazwa] sprzyja jej wyodrębnieniu, ale również jej definiowaniu jako zjawiska społecznego. Nazwa wchodzi w obieg komunikacyjny i nabiera znaczenia ideowego, tzn. utożsamiana jest z działalnością, funkcjami, historią, poglądami zrzeszenia (...) obecność [grupy] w świadomości społecznej jest możliwa dzięki nazwie, bo do niej odnoszą się wszystkie informacje, jakie wynikają z aktywności społecznej grupy (Gałkowski, 2011a, s. 129).

Jeśli chodzi o miejsce omawianych nazw w systemie onimicznym języka, specyfika nazw organizacji sytuuje je raczej w sferze „słabych” onimów, nieprototypowych (Jakus-Borkowa, 2003, s. 593). Takie usytuowanie wiąże się z przyjęciem stanowiska, iż własność jest w pewien sposób stopniowalna, ponieważ wobec dużej różnorodności nazw własnych nie można ustalić „jednego paradygmatu formalnojęzykowego dla kategorii *nomina propria*” (Gałkowski, 2011b, s. 184). Nazwy organizacji mieszczą się w szerokim ujęciu chrematonimów — denotujących „różnorodne realia, które są wynikiem kulturowej aktywności człowieka” (Gałkowski, 2011a, s. 9). Wśród nich mogą być także

nazwy obiektów ożywionych, głównie w odniesieniu do jednostek lub grup ludzi, jeśli te spełniają określone funkcje społeczne i stanowią strukturę formalnie zorganizowaną, np. nazwy form jednoosobowych (...) bądź nazwy stowarzyszeń gromadzących jednostki wokół określonej idei i pod jednym szyldem (Gałkowski, 2011b, s. 185).

⁴ W razie braku propozycji pochodzących od osób stowarzyszających się nazwa jest nadawana urzędowo.

W literaturze przedmiotu nazwy stowarzyszeń są określane terminami: *instytucjonimy* (łac. *institutio*, *-onis* ‘urządzenie’), *ergonimy*⁵ (gr. *érgon* ‘dzieło, praca’) (Breza, 1998, s. 348; Szelewski, 2004). Gałkowski zaliczył je natomiast do tzw. *chrematonimii społecznościowej* (ChS) obok *chrematonimii marketingowej* (ChM), zawierającej nazwy firm i produktów, oraz *chrematonimii ideacyjnej*⁶ (ChI), obejmującej nazwy „przedsięwzięć oraz akcji o charakterze społecznym i kulturowym, które tworzą cywilizacyjne dziedzictwo wspólnot lokalnych, narodowych i międzynarodowych, grup skupionych wokół określonych celów i ideologii” (Gałkowski, 2011a, s. 191). Nazwy z dwóch grup, ChS i ChI, Gałkowski proponuje objąć wspólnym terminem *socjoideonimy*, które:

z dyskursywnego punktu widzenia charakteryzują się ogólnie większą intencją informacyjną, która czyni z socjoideonimów (...) specjalne „mikroteksty”, przemawiające do odbiorcy przekazem deskryptywnym lub kodowanym (socjotechnicznym) na temat nazywanej rzeczywistości (Gałkowski, 2011a, s. 53).

To właśnie ta swoista cecha socjoideonimów, jaką jest „większa intencja informacyjna”, wynikająca z ich deskryptywnego charakteru i bezpośredniego odniesienia do nazywanej rzeczywistości, sprawia, że omawiana grupa nazw jawi się jako interesujący obiekt badań dla lingwistyki zorientowanej kulturowo.

PODSTAWA MATERIAŁOWA

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie charakterystycznych cech strukturalno-semantycznych nazw stowarzyszeń z okresu II Rzeczypospolitej. Są one szczególnie interesujące ze względów historyczno-kulturowych, wydaje się jednak, że mogą być dobrym punktem wyjścia do opisu szerszych tendencji nazwotwórczych w tej grupie onimów i stać się płaszczyzną odniesienia do opracowania nazw współczesnych.

⁵ Termin ten używany jest też w rosyjskich badaniach onomastycznych na nazwanie jednej z kategorii równorzędnych w stosunku do takich jak: bionimy (antroponimy, zoonimy, fitonimy), toponimy, anemonimy, ideonimy, faleronimy, porejonimy, chrononimy, pragmatonimy, nomeny, przy czym — jak zwraca uwagę Gałkowski — w relacji równorzędności umieszczany jest też termin chrematonim, „postrzegany jako nazwa pojedynczego wytworu kultury materialnej, czyli unikatonim” (Gałkowski, 2011a, s. 21). W onomastyce słowackiej proponuje się włączyć nazwy organizacji do pojemnej klasy logonimów (Horecký, 1994).

⁶ Wymienione grupy onimów mieszczą się — w ujęciu Gałkowskiego — w ramach szeroko pojętej chrematonimii użytkowej (ChU). Pojęcie chrematonimu użytkowego Gałkowski rozumie bardzo szeroko — są nimi „wszystkie nazwy własne, będące niejako językowym dowodem ludzkiej aktywności w różnych obszarach kulturowych życia publicznego: przestrzeni społecznej, gospodarczej, kulturalnej, artystycznej, ludycznej, edukacyjnej, naukowej, technicznej, religijnej, parareligijnej, ideologicznej, ekologicznej, prozdrowotnej, promującej lub potępiającej pewne postawy itp.” (Gałkowski, 2011a, s. 51).

Okres odradzania się państwa polskiego to czas tworzenia wielu organizacji społecznych, w których grupy osób o podobnych poglądach, doświadczeniach bądź celach pragnęły działać w obrębie jakiejś sformalizowanej wspólnoty i przyczynić się do budowania społeczeństwa obywatelskiego⁷. Organizacji społecznych działających w tym czasie było tak dużo, że powstawały specjalne publikacje mające ułatwić orientację w zróżnicowanych celach ich działalności, przesłankach ideologicznych lub formach aktywności. Jedną z takich publikacji posłużyła jako źródło ekscerpcji materiału do niniejszego artykułu. Jest to wydany w 1934 roku „Przewodnik społeczny” Antoniego Pruszkowskiego (Pruszkowski, 1934), w którym autor zaprezentował 250 stowarzyszeń, klasyfikując je na kilka grup: zrzeszenia młodzieży (46), zrzeszenia byłych wojskowych (50), zrzeszenia ogólnospołeczne (12), zrzeszenia kulturalno-oświatowe (13), zrzeszenia gospodarcze (44), organizacje kobiece (31), związki zawodowe (35), inne — różne — (28). Osobną kategorię stanowią nazwy z katolickiego ruchu społecznego, ale zostały one opisane w „Przewodniku społecznym” w sposób ogólny, z informacją, że pojedyncze katolickie organizacje pojawiły się w pozostałych grupach.

Różnorodność stowarzyszeń, spowodowana celem ich powstania oraz sferą życia, do której należą, znajduje częściowe odzwierciedlenie w zróżnicowaniu nazw w obrębie danej grupy. W dalszym ciągu artykułu omówione zostaną wspólne cechy analizowanych onimów, ze wskazaniem szczególnego ich nasilenia w ramach poszczególnych grup, jeśli taka swoistość da się zauważyć.

ASPEKT STRUKTURALNY

Cechą charakterystyczną omawianych struktur nazewniczych jest wyraźna przewaga form analitycznych (Gałkowski, 2011b, s. 186). W zebranych materiale dominują nazwy dwu-, trój- i czteroelementowe⁸, np. *Stowarzyszenie Peowiazków*⁹, *Rodzina Wojskowa*, *Związek Kobiet Pracujących*, *Związek Pracy Świetlicowej*, *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej*, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich*, *Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego*.

⁷ Organizacje z okresu II RP są wciąż interesującym przedmiotem opracowań z zakresu historii, socjologii bądź prawa (por. m.in. Badziak, Walicki, 2002; Kantyka, 2013; Krzysztofek, 2014; Suski, 2002, s. 19–25, 247–253; Suski, 2008). Nazwy organizacji z dwudziestolecia międzywojennego wzbudziły także zainteresowanie w 2018 roku, w związku ze stuleciem odzyskania niepodległości, por. „Językowy obraz troski o Rzeczpospolitą utrwalony w nazwach stowarzyszeń” (Karamańska, Młynarczyk, 2018a), „Identyfikacja osób w nazwach organizacji kombatanckich II Rzeczypospolitej” (Karamańska, Młynarczyk, 2018b).

⁸ Za element nazwy uznano każdy wyraz, także synsemantyczny.

⁹ Ze względu na znaczne niekonsekwencje w zapisie nazw w tekście źródłowym, którego autor najwyraźniej nie przykładał wagi do spraw językowych, skupiając się na treściach merytorycznych, w niniejszym artykule pisownia została ujednoczona według współczesnych zasad ortograficznych.

Nazwy dłuższe (od 5 do 10 elementów) występują zdecydowanie rzadziej, np. *Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”*, *Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej*, *Stowarzyszenie Weteranów Byłej Armii Polskiej we Francji*, *Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców w Poznaniu*, *Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie*, *Centrala Stowarzyszeń Restauratorów, Hotelarzy i Pokrewnych Zawodów w Rzeczypospolitej Polskiej*. Najdłuższa nazwa, wyjątkowa w całym zbiorze, składa się z czternaściu elementów: *Związek Oficerów Internowanych w czasie Wojny Światowej w Obozach Polskich w Niemczech i Austrii*.

Większość nazw ma postać zawiadomienia rzeczownikowego z rozbudowanymi przydawkami, zazwyczaj umieszczonymi prawostronnie, np.

Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej
Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych
Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców w Poznaniu
Centrala Stowarzyszeń Restauratorów, Hotelarzy i Pokrewnych Zawodów Rzeczypospolitej
Polskiej

Niektóre nazwy zawierają w swej strukturze odrębny człon wyróżniający, mający charakter metaforyczny, np.

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”
Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”
Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”
Towarzystwo „Nasz Dom”
Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”
Towarzystwo „Kultura”

Nazwy z odrębnym członem wyróżniającym stanowią mniejszość w zebranym materiale, występują one zwłaszcza w nazwach zrzeszeń młodzieży (17 na 46), w których mają metaforyczny charakter i są nośnikami pozytywnych konotacji, najczęściej ‘wspólnoty, więzi’. W pozostałych grupach brak w ogóle takich komponentów lub są pojedynczo reprezentowane, np. w nazwach zrzeszeń byłych wojskowych — jedyna taka nazwa (na 50) ma postać zawołania: *Związek Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”*.

INNE NAZWY WŁASNE JAKO KOMPONENTY SOCJOIDEONIMÓW

Za charakterystyczną cechę socjoideonimów można uznać również występowanie w ich składzie innych nazw własnych¹⁰. Nie jest to typowa transnimizacja

¹⁰ Tę cechę struktur nazewniczych Gałkowski odnosi do wszystkich chrematonimów: „Środowisko ChU to prawdopodobnie najbogatszy obszar nazewnictwa transnimizacyjnego. Wśród

(przeniesienie nazwy własnej na inny obiekt, por. Kosyl, 1993, s. 441), występująca szczególnie często w chrematonimii marketingowej, ale włączanie elementów proprialnych jako komponentów struktury nazewniczej. W badanym materiale wystąpiły:

- **toponimy** jako komponenty wskazujące obszar działalności stowarzyszenia, miejsce jego powstania lub w inny sposób związane z daną organizacją; mogą to być nazwy państw (m.in. *Polska, Rzeczpospolita Polska* (także skrót: *R.P.*), *Belgia*, nazwy regionów, ziem (m.in. *Śląsk, Kresy Wschodnie, Ziemie Zachodnie*), miast (*Lwów*), np.

Legia Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej im. gen. Józefa Sowińskiego
Związek Ociemniałych Żołnierzy R.P.
Związek Byłych Wojskowych Polskich w Belgii
Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy na Śląsku
Stowarzyszenie Obrońców Kresów Wschodnich
Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich

- **socjoideonimy**, nazwy organizacji, instytucji, jednostek wojskowych, występujące głównie w nazwach organizacji kombatanckich (np. *Wojskowa Straż Kolejowa; Straż Obywatelska, Związek Broni, I Brygada Legionów Polskich*) oraz w nazwach federacji, central, w których wystąpiły nie tyle nazwy konkretnych organizacji, co ich grupy (np. komponenty o postaci: *związki Polek, związki obrońców Ojczyzny*), m.in.

Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej
Związek Byłych Członków Straży Obywatelskiej 1915 Roku
Związek Byłych Kurierek I Brygady Legionów Polskich
Stowarzyszenie Uczestniczek Byłego Związku Broni
Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny
Zjednoczenie Katolickich Związków Polek

- **akcjonimy** — nazwa wydarzenia historycznego, *powstanie wielkopolskie*, jest obecne w nazwie jednego ze stowarzyszeń byłych wojskowych:

Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego¹¹.

nazw ChM, ChS i ChI spotykamy przykłady wywodzące się w większości z innych kategorii onomastycznych, które służą za podstawę chrematonimotwórczą” (Gałkowski, 2011a, s. 231). Sąd ten znajduje uzasadnienie w licznych przykładach trójjęzycznych nazw prezentowanych w monografii Gałkowskiego.

¹¹ W nazwach stowarzyszeń kombatanckich także inne komponenty mogą odnosić się do wydarzeń historycznych, ale w sposób bardziej ogólny, np. *Związek Uczestników-Żydów Walk o Niepodległość*, lub presuponowany — przez podanie roku, np. *Towarzystwo Przyjaciół Weteranów z 1863 r.* Akcjonimy są również obecne pośrednio — w komponentach rzeczownikowych od nich derywowanych, np. *Związek Powstańców Śląskich, Związek Powstańców Wielkopolskich*.

Szczególny charakter mają **antroponimy**¹² obecne w nazwach stowarzyszeń, np.

Institut Oświaty i Kultury im. Staszica
 Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie
 Związek Katolickiej Służby Żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty
 Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Ten element struktury nazewnictwa można nazwać **komponentem patronalnym** — nazwą własną wprowadzaną w skład socjoideonimu za pomocą dopełniaczowej formy rzeczownika *imienia* (skrót *im.*) lub wyrażenia *pod wezwaniem*. Komponent ten ma na celu podkreślenie, iż członkowie danej organizacji utożsamiają się z działalnością, ideami, postawą ważnej dla nich postaci świętego lub osoby związanej (historycznie, ideologicznie itp.) z daną organizacją¹³.

Komponent patronalny może być jedynym członem wyróżniającym, jak np. w nazwie *Towarzystwo im. Piotra Skargi*, w której postać patrona wskazuje na religijny charakter stowarzyszenia.

KOMPONENT GŁÓWNY

Identyfikacja obiektu nominacji jako stowarzyszenia grupy osób następuje w analizowanych strukturach poprzez komponent główny o znaczeniu ‘sformalizowana grupa ludzi’¹⁴. Najczęściej w tej funkcji występują rzeczowniki: **związek** (95), np. *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, *Związek Uchodźców Śląskich*, *Polski Związek Niewiast Katolickich*; **towarzystwo** (38), np. *Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej*, *Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny*, *Towarzystwo Czytelni Ludowych*; **stowarzyszenie** (25), np. *Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej*, *Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych*. Inne leksemy występują zdecydowanie rzadziej: **legion** — *Legion Byłych Ochotników Wojsk Polskich*; **legia** — *Legia Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej im. gen. Józefa Sowińskiego*; **liga** — *Liga Kobiet*; **koło** — *Koło Polek*; **organizacja** — *Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju*; **rada** — *Rada Narodo-*

¹² Gałkowski uważa, iż „szczególnie dużo antroponimów wchodzi w skład nazw stowarzyszeń i fundacji społecznych oraz innych zrzeszeń ludzkich, ale również nazw konkursów, festiwali, nagród, świąt świeckich i innych ludzkich działań w życiu publicznym” (Gałkowski, 2011a, s. 232).

¹³ W analizowanym materiale jako komponent patronalny wystąpiły wyłącznie antroponimy, ale obserwacja współczesnych socjoideonimów wskazuje, że mogą nim być również nazwy innych obiektów rzeczywistości, m.in. instytucji — *Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej*, formacji wojskowych — *Zespół Placówek Oświatowych im. Pierwszej Kompanii Kadrowej*, zjawisk nadprzyrodzonych — *Kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej*.

¹⁴ Postać tego komponentu nie jest prawnie uregulowana — nazwa nie musi zawierać leksemu *stowarzyszenie*, w samych aktach normatywnych istnieje w tym względzie duże zróżnicowanie (Kantyka, 2013, s. 147).

wa *Polek*. Niektóre komponenty wносиły dodatkowe konotacje, np. ‘bliskości’ i ‘troski’ — rzeczownik **rodzina** użyty w kilku analogicznie utworzonych nazwach — *Rodzina Wojskowa*, *Rodzina Pocztowa*, *Rodzina Policyjna*, *Rodzina Urzędnicza*. Były to organizacje samopomocowe zrzeszające najbliższe rodziny, głównie żony, wojskowych bądź funkcjonariuszy państwowych (Pruszkowski, 1934, s. 207–208)¹⁵. Inny rzeczownik — **macierz**, niosący skojarzenia zarówno z matką, jak i z ojczyzną, występuje jako główny komponent w nazwie jednej z najstarszych polskich organizacji oświatowych, założonej w 1906 r. (jeszcze w czasie zaborów, co miało zapewne wpływ na wybór tego komponentu): *Polska Macierz Szkolna* i analogicznych, działających w różnych miejscach Polski: *Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego*¹⁶, *Macierz Szkolna w Gdańsku*.

W nazwach kilku stowarzyszeń o charakterze naukowym bądź edukacyjnym (*Instytut Bałtycki*, *Instytut Oświaty Dorosłych*) jako człon konstytutywny wystąpił leksem **instytut**, niosący skojarzenia z tą sferą aktywności społecznej.

Komponent główny mógł też nazywać związek zrzeszeń, rodzaj federacji, które tworzyły bliskie pod jakimś względem organizacje. Mogły to być rzeczowniki wyspecjalizowane w tym znaczeniu — **zjednoczenie** (*Zjednoczenie Katolickich Związków Polek*), **unia** (*Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych*) lub inne leksemy obecne w nazwach pojedynczych stowarzyszeń, np. *Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych*, *Związek Towarzystw Polek*.

W zebranych materiale zdarzają się także nazwy wyłącznie symboliczne, bez komponentu oznaczającego ‘grupę ludzi’, występują one jednak zdecydowanie rzadziej, np. *Polski Biały Krzyż*, *Polski Czerwony Krzyż*, *Wolna Wszechnica Polska*, *Młodzież Wszechpolska*¹⁷.

POZOSTAŁE KOMPONENTY

Pozostałe komponenty struktury nazewniczej to przydawki określające człon główny, które mogą być usytuowane lewostronnie, np.

Chrześcijańsko-Narodowe Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
 Narodowy Uniwersytet Robotniczy
 Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny
 Centralna Rada Pracownicza Polski Czerwony Krzyż
 Polski Biały Krzyż
 Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
 Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami

¹⁵ Organizacje te zajmowały się pomocą m.in. dla wdów i sierot po wojskowych bądź urzędnikach państwowych (Pruszkowski, 1934, s. 207–208).

¹⁶ Stowarzyszenie to powstało jeszcze wcześniej — w 1885 r.

¹⁷ W tej nazwie za komponent wskazujący grupę ludzi można uznać rzeczownik zbiorowy *młodzież*, ma on jednak znaczenie ogólne, bez elementu semantycznego ‘sformalizowana grupa’.

Występujący w tej pozycji przymiotnik zazwyczaj wskazuje zasięg działalności organizacji (*powszechny, narodowy, polski*), z tym że leksem *polski* bywa też sygnałem, iż mamy do czynienia z krajowym oddziałem organizacji międzynarodowej (jak *Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż*).

Większość struktur nazewniczych jest rozbudowana przez prawostronne wielokładnikowe przydawki, np.

Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem
Towarzystwo Bibliotek Publicznych w Warszawie
Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych
Związek Byłych Żołnierzy Lekkiej Brygady III Korpusu WP na Wschodzie

ASPEKT SEMANTYCZNY

Ogląd pozostałych, prócz członu głównego, komponentów tworzących analizowane socjoideonimy wskazuje, że uszczegółwiają one przede wszystkim różne podstawy wspólnotowości osób zrzeszonych. Identyfikacja tejże wspólnotowości następuje w sposób mniej lub bardziej szczegółowy, co ma bezpośrednie przełożenie na rozbudowanie struktur nazewniczych. Zazwyczaj w jednej nazwie łączone są różne sposoby identyfikacji, analizując jednak poszczególne komponenty pod względem semantycznym, można wskazać pewne powtarzające się elementy i ich leksykalne wykładniki¹⁸. Są to:

- **wspólnota doświadczeń**, najbardziej wyraziście eksponowana w nazwach kombatanckich, których członkowie podkreślali swoje uczestnictwo w działaniach militarnych lub paramilitarnych poprzez rzeczowniki osobowe, m.in. *weteran, uczestnik, obrońca* łączone z wyrażeniami nazywającymi wydarzenia historyczne (*weterani powstań narodowych, obrońcy Lwowa, uczestnicy walk o niepodległość*) lub derywaty powstałe od nazw jednostek sił zbrojnych, m.in. *peowiaczy, peowiaczki* (< POW — Polska Organizacja Wojskowa), *legioniści, legionistki* (< Legiony Polskie) bądź też nazywające osoby ze względu na ich udział w represjach czy wymuszonych działaniach (*sybiracy, optanci*¹⁹, *reemigranci*²⁰) lub inne, np.

Związek Weteranów Powstań Narodowych
Stowarzyszenie Obrońców Kresów Wschodnich
Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku

¹⁸ Ze względu na łączenie w nazwach kilku cech wspólnotowych nazwy niektórych organizacji mogą występować jako przykłady w więcej niż jednej grupie.

¹⁹ *optant* ‘osoba uprawniona do wyboru obywatelstwa, korzystająca z przysługującego jej prawa opcji’ (SJPdor).

²⁰ *reemigrant* ‘wychodźca, emigrant powracający do ojczyzny’ (SJPdor).

Związek Peowiaków
 Związek Legionistek Polskich
 Związek Legijonistów Polskich
 Związek Powstańców i Wojaków O.K. VIII
 Związek Sybiraków
 Związek Optantów i Reemigrantów z Niemiec

- **status zawodowy i społeczny** — to typ wspólnotowości występujący głównie w organizacjach o charakterze społeczno-zawodowym, w których nazwach tożsamość osób zrzeszonych realizują rzeczowniki nazywające konkretne zawody (np. *kolejowiec, rolnik*) lub rolę społeczną (*matka, pani domu*) oraz rzeczowniki zbiorowe (*nauczycielstwo* ‘ogół nauczycieli’) bądź wyrażenia wskazujące w sposób ogólny sam fakt zatrudnienia (*kobieta pracująca*²¹):

Zjednoczenie Kolejowców Polskich
 Śląski Związek Rolników
 Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich
 Związek Pań Domu
 Związek Nauczycielstwa Polskiego
 Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych
 Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących

- **cel działalności**, eksponowany zwłaszcza w stowarzyszeniach ogólnospołecznych, uszczegółowiony zazwyczaj poprzez wyrażenia z leksemami nazywającymi rodzaj aktywności (m.in. *opieka, pomoc, przysposobienie, popieranie, obrona*) lub dziedzinę, na której skupiają się członkowie organizacji (m.in. *oświata, rozwój, wolna myśl*), np.

Towarzystwo Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą
 Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Weteranów z 1863 roku
 Organ Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju
 Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych
 Liga Obrony Czci
 Instytut Oświaty Dorosłych
 Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich
 Polski Związek Myśli Wolnej

- **pleć**, eksponowana w nazwach organizacji kobiecych poprzez leksemy i wyrażenia *kobieta, pani, pani domu, pani miłosierdzia* lub feminatywne derywaty słowotwórcze — *Polka, ziemianka, drużyniczka, peowiczka, strzelczyni*²², np.

²¹ Tak ogólnie sformułowana informacja była ważnym wyróżnikiem w nazwach organizacji kobiecych II RP, ponieważ wskazywała na zawodowy i społeczny status kobiet.

²² A. Małocha-Krupa w monografii „Feminywa w uwikłaniu językowo-kulturowym”, omawiając kilkanaście nazw żeńskich, które stały się komponentami nazw stowarzyszeń, zauważa: „Wzmożony wzrost świadomości emancypacyjnej, jaki nastąpił w II połowie XIX wieku, zaowocował m.in. możliwością samoorganizowania się i zrzeszania w rozmaitego typu organizacjach,

Liga Kobiet
 Polskie Towarzystwo Kobiet z Wyższym Wykształceniem
 Związek Pań Domu
 Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
 Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek
 Stowarzyszenie Peowiaczek
 Związek Byłych Kurierek
 Związek Legionistek Polskich
 Stowarzyszenie Strzelczyń 1912/14

- **przynależność pokoleniowa**, podkreślana wyłącznie w nazwach organizacji zrzeszających ludzi młodych, identyfikowana za pomocą rzeczownika zbiorowego *młodzież*, np.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej
 Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej
 Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

- **tożsamość religijna**, wyróżniana w nazwach przymiotnikami *katolicki*, *chrześcijański*, np.

Liga Katolicka
 Chrześcijański Związek Rękodzielniczy „Dźwignia”
 Związek Katolickiej Służby Żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty

- **narodowość**, identyfikowana leksemami *Polka*, *Żyd*, np.

Koło Polek
 Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski

- **ideologia**, stosunkowo rzadko podkreślana w nazwach ze względu na wymaganą apolityczność stowarzyszeń²³; w analizowanych przykładach komponent „ideologiczny” zawierają głównie nazwy organizacji młodzieżowych, m.in.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej
 Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej

stowarzyszeniach i związkach kobiecych (...). Większość wspólnot kobiecych powstających w owym okresie, kiedy obierała nazwę dla swojej działalności, najwyraźniej dostrzegала konieczność naznaczenia jej parametrem płci. W związku z otwierającą się nową przestrzenią publiczną dla kobiet oraz możliwością ich zrzeszania się dyskurs emancypacyjny dostarcza zróżnicowanej egzemplifikacji instytucjonimów, których cechą charakterystyczną okazuje się eksplikacja dodatkowego parametru [+żeńskość], obecnego w strukturach nominalnych typu *organizacja* [+żeńskość], *stowarzyszenie* [+żeńskość]” (Małocha-Krupa, 2018a, s. 106).

²³ Spory ideologiczne były powodem powstawania lub podziału stowarzyszeń o innych podstawach wspólnotowości, np. wśród nazw młodzieżowych: *Związek Młodzieży Ludowej* (prorządowy), *Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”* (związany ściśle ze Stronnictwem Ludowym, o tendencjach antyklerykalnych i antyrządowych). Zorientowaniu się w wielości ideologicznych różnic miały służyć przewodniki, m.in. Pruszkowskiego, który stał się podstawą niniejszego opracowania (Pruszkowski, 1934).

— **miejsce działalności lub założenia**, uściślone przez komponent toponimiczny występujący zazwyczaj w końcowej części nazwy, wskazujący miejsce — kraj, region lub miasto — w którym dana organizacja powstała i/lub działała lub jest z nim jakoś związana:

Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy na Śląsku
Związek Byłych Wojskowych Polskich w Belgii
Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie
Towarzystwo Bibliotek Publicznych w Warszawie
Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy

W większości prezentowanych nazw różne podstawy wspólnotowości są łączone, np. *Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie* — ‘przynależność zawodowa’ (jako główny element tożsamości), ‘narodowość’, ‘religia’, ‘miejsce działalności’; *Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski* — ‘narodowość’, ‘wspólnota doświadczeń’; *Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Weteranów z 1863 roku* ‘wspólnota doświadczeń’, ‘cel działalności’. Bez względu jednak na to, czy dany element był eksponowany jako podstawowy czy jako dodatkowy — miał taką samą moc włączania bądź wykluczania kogoś z organizacji.

Mimo rozbudowania nazw i ich deskryptywnego charakteru nie wszystkie, czasem bardzo istotne, informacje zostały wyrażone w nich eksplicytnie. Można je uszczegółowić dopiero na podstawie statutu bądź opisu w przewodnikach, np. *Towarzystwo Osiedle* — było instytucją opiekuńczą, *Instytut Bałtycki* — organizacją badawczo-naukową, a *Rodzina Wojskowa*, podobnie jak *Rodzina Pocztowa* czy *Urzędowa* — to zorganizowane grupy pomocowe. Należy też podkreślić, że konspiracyjne stowarzyszenia powstałe w czasie zaborów, prowadzące działalność narodowyzwoleniczą pod pozorem (czy też obok) innych aktywności, nosiły nazwy nieeksponujące prawdziwego celu, np. *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*.

PODSUMOWANIE

Powyższa analiza pozwala na wysnucie wniosków co do głównych tendencji nazwotwórczych w nazwach stowarzyszeń II Rzeczypospolitej.

1. W zakresie struktury — charakterystyczną tendencją jest tworzenie rozbudowanych, kilkuelementowych nazw oraz ich deskrypcyjny charakter; cechy te mogą wynikać z kilku czynników:
 - dążenia do przekazania wyrazistej informacji na temat zrzeszonych osób i różnych podstaw ich wspólnotowości; rozbudowanie struktur zależne jest m.in. od stopnia uszczegółowienia informacji zawieranych w nazwie

- intencjonalnego eksponowania w nazwach pewnych cech, wartości lub informacji ważnych z punktu widzenia osób tworzących organizację
 - podkreślania specyfiki zrzeszającej się grupy społecznej wobec innych, powstałych wcześniej; szczególnie w przypadku istnienia podobnych zrzeszeń lub wyodrębniania się grupy z większej struktury organizacyjnej
 - wspomnianego wyżej urzędowego wymogu wyraźnego różnicowania nazw z zakresu chrematonimii społecznościowej, co łączyło się z koniecznością podkreślania cech dyferencyjnych wobec innych ugrupowań.
2. Deskryptywność nazw i wynikająca z tej cechy informatywność łączy się z brakiem charakterystycznych dla chrematonimów marketingowych elementów gier językowych czy konstrukcji zmuszających odbiorcę do deszyfracji tekstu. Twórcy nazw stowarzyszeń z okresu II Rzeczypospolitej starali się raczej nadać im formę jasnego, wyrażonego wprost komunikatu. Metaforyczny charakter mają jedynie zastosowane w niektórych nazwach odrębne człony identyfikacyjne, stosowane głównie w organizacjach młodzieżowych, w których dzięki tym komponentom przekazywano dodatkowe, asocjacyjne treści.
 3. Jedną z tendencji widocznych w analizowanej grupie jest włączanie w struktury onimiczne innych nazw własnych, które miały na celu zwrócenie uwagi odbiorców na utworzenie wspólnoty wokół pewnego obiektu rzeczywistości pozajęzykowej: formacji wojskowej, miejsca, wydarzenia, innej organizacji lub osoby. W niektórych nazwach organizacji szczególną rolę pełni komponent patronalny realizowany przez antroponimy, wprowadzany jako sygnał utożsamiania się członków organizacji z postawą i ideami świętego lub innej ważnej dla nich postaci.
 4. Członem konstytutywnym omawianych struktur jest rzeczownik pełniący funkcję identyfikacyjną w stosunku do oznaczanego obiektu (denotatu), mający znaczenie 'sformalizowana grupa osób'. Najczęściej w tej funkcji występują: *związek*, *towarzystwo*, *stowarzyszenie*. Rozbudowanie nazw następowało poprzez kilkuelementowe przydawki, zazwyczaj usytuowane prawostronnie.
 5. Pod względem semantycznym w prezentowanych strukturach socjoideonimicznych zwracają uwagę przede wszystkim składniki nazywające różne podstawy wspólnotowości osób zrzeszonych. Były to: wspólnota doświadczeń, status zawodowy i społeczny, cel działalności, płeć, przynależność pokoleniowa, tożsamość religijna, narodowość, ideologia, miejsce działalności lub założenia. Wymienione składniki są łączone w większości nazw. Ich dobór jest do pewnego stopnia zależny od rodzaju organizacji, w poszczególnych grupach występowały bowiem podobne elementy semantyczne świadczące o podstawach, na jakich opierały się wspólnoty zrzeszonych.

6. Polskie nazwy stowarzyszeń z okresu dwudziestolecia międzywojennego bazują na leksyce rodzimej, o dużym ładunku treści presuponowanych, co szczególnie jest widoczne w nazwach organizacji kombatanckich odwołujących się do polskiej historii, np. komponenty nazywające osoby — *powstańcy, uczestnicy walk o niepodległość, optanci, reemigranci, murmańscy, hallerczycy, kaniowczycy*, wydarzenia historyczne, niektóre sugerowane tylko przez datę — *Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Weteranów z 1863 roku* lub przez nazwę formacji wojskowej — *Związek Żołnierzy Byłego I Korpusu Wschodniego*. Rodzimość leksyki wynika ze specyfiki nazywanych obiektów oraz z zasięgu działania omawianych organizacji, mających w większości narodowy charakter²⁴.
7. Na przykładzie analizowanych historycznych nazw widać wyraźny związek socjoideonimów z realiami, których dotyczą, i związaną z tym informatywność. Stopień ich właściwego odczytania zależy jest od kulturowej, historycznej i językowej kompetencji odbiorcy. Deskryptywny charakter nie oznacza wcale całkowitej zrozumiałości i pełnej przekładalności na języki obce. Powstałe w ściśle określonym czasie i miejscu są nośnikami wyrazistych treści historyczno-kulturowych, w szczególności sposobem zatem potwierdzają powszechnie przyjmowany w onomastyce sąd, sformułowany m.in. przez Zofię Kaletę w encyklopedii „Polskie nazwy własne”: „W nazwach własnych znalazły odbicie różne zjawiska i fakty z historii narodu, jego kultury materialnej i duchowej, życia religijnego, a także system wartości, który uznawali nasi przodkowie.” (Kaleta, 1998, s. 70). Stwierdzenie to, uzasadnione mocno w literaturze przedmiotu różnymi zjawiskami z zakresu toponimii i antropimii, w sposób szczególny dotyczy socjoideonimów, zwłaszcza historycznych, ze względu na ich ściśle powiązanie z wieloma zjawiskami społecznymi, wydarzeniami historycznymi czy zmianami ideologicznymi. Wydaje się, że dzięki temu analizowana grupa onimów może stanowić niezwykle interesujący obiekt badań dla kulturowo zorientowanej lingwistyki, w szczególności sposobem w ujęciu diachronicznym.
8. Zanalizowane nazwy mogą stanowić materiał porównawczy do analizy współczesnych socjoideonimów. Takie badania mogłyby przynieść odpo-

²⁴ Na zależność składu leksykalnego od zasięgu działania organizacji zwróciła uwagę Jakus-Borkowa, analizując chrematonimy kosmiczne, w której dominują tzw. *chrematonimy globalne*, obcojęzyczne. Wynika to ze specyfiki badań kosmicznych prowadzonych zazwyczaj w ramach międzynarodowej współpracy uczonych, dzięki czemu większość nazw własnych z tej dziedziny powstaje w „ponadnarodowych wspólnotach komunikatywnych według ustalonych reguł onimiznych”, przy czym większość chrematonimów kosmicznych ma swoje narodowe odpowiedniki dostosowane do norm urzędowych (Jakus-Borkowa, 2003, s. 594).

wiedź na pytanie, na ile trwałe są tendencje widoczne w strukturach onimicznych dwudziestolecia międzywojennego.

ŹRÓDŁO

Pruszkowski, A. (1934). Przewodnik społeczny. Dane monograficzno-orientacyjne 250-ciu polskich stowarzyszeń i związków: 1: młodzieży, 2: b. wojskowych, 3: ogólnospołecznych, 4: kulturalno-oświatowych, 5: gospodarczych, 6: kobiecych, 7: Akcji Katolickiej, 7: zw. zawodowych, 8: różnych. Warszawa: Drukarnia P. Brzeziński.

LITERATURA

- Badziak, K., Walicki, J. (2002). Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.) [Jewish Social Organisations in Łódź]. Łódź: Ibidem.
- Breza, E. (1998). Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy) [Names of Objects and Institutions Related to Modern Civilisation (Chrematonyms)]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia] (s. 353–361). Warszawa-Kraków: TNW — IJP PAN.
- Czopek-Kopciuch, B. (2011). Zachodnioeuropejskie poglądy na chrematonimie [Western European Views on Chrematonymy]. W: M. Biolik, J. Duma (red.). Chrematonimia jako fenomen współczesności [Chrematonymy as a Phenomenon of Modern Times] (s. 125–131). Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Gałkowski, A. (2007). Socjoideonimy a chrematonimy — miejsce nazw organizacji i inicjatyw społecznych w dynamice onimicznej języka [Socioideonyms and Chrematonyms — the Status of the Names of Social Organisations and Activities in the Onymic Dynamics of the Language]. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.). Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze [New Proper Names — New Research Trends] (s. 495–508). Kraków: Wydawnictwo PANDIT.
- Gałkowski, A. (2011a). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim [Chrematonyms in the Cultural-functional Context. An Onomastic Comparative Study Based on Polish, Italian and French Resources]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gałkowski, A. (2011b). Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych [Chrematonomastics as a Self-autonomising Subdiscipline of Onomastic Sciences]. W: M. Biolik, J. Duma (red.). Chrematonimia jako fenomen współczesności [Chrematonymy as a Phenomenon of Modern Times] (s. 181–193). Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Horecký, J. (1994). Logonomastika ako onomastická disciplína [Logonomastics as a Discipline of Onomastics]. W: E. Krošláková (red.). Jazyková a mimojazyková stránka vlastných mien. 11. slovenská onomastická konferencia Nitra 19.–20. mája 1994. Zborník referátov (s. 76–78). Bratislava-Nitra.
- Jakus-Borkowa, E. (2003). Chrematonimia kosmiczna. Nazewnictwo instytucji astronomicznych, programów badawczych, obserwatoriów do badania Układu Słonecznego oraz katalogów gwiazd [Outer Space Chrematonymy. Names of Astronomical Institutions, Research Programmes, Observatories for Examining the Solar System and Star Catalogues]. W: M. Biolik

- (red.). Metodologia badań onomastycznych [Methodology of Onomastic Studies] (s. 592–609). Olsztyn: Towarzystwo Naukowe. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Jakus-Borkowa, E. (1987). Nazewnictwo polskie [Polish Proper Names]. Opole: Wyd. WSP.
- Jakus-Borkowa, E. (2004). Polskie nazewnictwo kosmiczne [Polish Outer Space Naming]. Opole: Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
- Kaleta, Z. (1998). Teoria nazw własnych [Theory of Proper Names]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia] (s. 15–36). Warszawa-Kraków: TNW — IJP PAN.
- Kantyka, S. (2013). Stowarzyszenia w ustroju społeczno-politycznym Polski w latach 1918–1939. Studium historyczno-politologiczno-prawne [Associations in the Social-political System of Poland in the Period 1918–1939. A Historical-political-legal Case Study]. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Karamańska, M., Młynarczyk, E. (2018a). Językowy obraz troski o Rzeczpospolitą utrwalaony w nazwach stowarzyszeń [A Linguistic Image of Care for the Second Polish Republic as Preserved in Associations' Names]. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, XIII, s. 13–24.
- Karamańska, M., Młynarczyk, E. (2018b). Identyfikacja osób w nazwach organizacji kombatanckich II Rzeczpospolitej [Identification of People in the Names of Combatant Organizations in the Second Polish Republic]. *SŁOWO. Studia Językoznawcze*, 9, s. 58–67.
- Kosyl, C. (1993). Chrematonimy [Chrematonyms]. W: Encyklopedia kultury polskiej XX wieku [Encyclopaedia of Polish Culture in the 20th Century]. T. 2, J. Bartmiński (red.). *Współczesny język polski [Contemporary Polish Language]* (s. 439–444). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Krzysztofek, K. (2014). Stowarzyszenia katolickie w Krakowie w latach 1918–1939. Studium historycznoprawne [Catholic Associations in Cracow in the Period 1918–1939. A Historical-legal Case Study]. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Małocha-Krupa, A. (2018). Fematywy w uwikłaniach językowo-kulturowych [Feminine Form in Linguistic-Cultural Complexities]. Wrocław: Oficyna Wydawnictwa ATUT.
- Mańczak, W. (2011). Czy wszystkie chrematonimy są nazwami własnymi? W: M. Biolik, J. Duma (red.). *Chrematonimia jako fenomen współczesności [Chrematonyms as a Phenomenon of Modern Times]* (s. 325–329). Olsztyn: Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Nowakowska, M., Odaloš, P. (1999). Nazwy organizacji politycznych i banków [Names of Political Organisations and Banks]. *Zeszyty Naukowe WSHE w Łodzi. Filologia Polska. Językoznawstwo*, 3 (5), s. 39–47.
- SJPDor — Doroszewski, W. (red.) (1959–1968). *Słownik języka polskiego [Polish Language Dictionary]*. T. I–XI. Warszawa: PWN.
- Suski, P. (2002). Stowarzyszenia w prawie polskim [Associations in Polish Law]. Warszawa: Wyd. Prawnicze LexisNexis.
- Suski, P. (2008). Stowarzyszenia i fundacje [Associations and Foundations]. Warszawa: Wyd. Prawnicze LexisNexis.
- Szelewski, M. (2004). Pragmatyczna interpretacja ergonimów komercyjnych na przykładzie nazw szkół językowych [Pragmatic Interpretation of Commercial Ergonyms, as Exemplified by Names of Language Schools]. *Onomastica*, XLIX, s. 165–179.

SUMMARY

TRENDS RELATED TO THE CREATION OF NAMES IN THE SOCIAL CHREMATONYMY
OF THE SECOND POLISH REPUBLIC (BASED ON THE NAMES OF ASSOCIATIONS)

The paper is dedicated to the names of associations from the period of the Second Polish Republic, taken from a publication which is a guide to the rich and differentiated world of the social organizations of the 1930s.

The introduction is devoted to the state of Polish linguistic research into the names of organizations. The description of the collected material is based on the concept of social chrematonymy by Artur Gałkowski.

Next, the names are investigated from both a structural and a semantic perspective. The following elements are regarded as distinct qualities of the naming structures: descriptive character, multicomponent structure, development of right-sided attributives, insignificant share of names with a separate distinctive element, including some other types of proper names as components (toponyms, anthroponyms, names of historical events). Also, lexemes in the function of the main component of the analysed structures — nouns having the semantic value of 'formalized group of people' — have been presented.

When analysing the semantic aspect of names of organizations more closely, the author indicates the most frequently exposed bases of community feeling of members. Those could be: common experience, social and professional status, the purpose of activity, gender, generation, religious identity, nationality, ideology, place of activity or founding an organization. In the majority of names, various elements of community feeling are combined.

Finally, attention is paid to the tremendous informative value present in the names of associations, connected with their descriptive quality. The close link between socioideonyms and the reality they are connected with means that they are bearers of various historical-cultural contents. Therefore, the names of associations, especially historical ones, might be an interesting object of culture-oriented linguistic studies.

Keywords: chrematonymy, socioideonymy, names of associations, the Second Polish Republic

MIĘDZY REKLAMĄ A NAZWĄ WŁASNĄ. PRZYMIOTNIK *TANI* W NAZWACH POLSKICH APTEK

Słowa tematyczne: chrematonimia, motywacja nazw, nazwy aptek, reklama, Prawo farmaceutyczne

WPROWADZENIE

Wyrazy *tani*, *tańszy*, *tanio*, *najtaniej*, *taniej* itp. to słowa klucze w marketingu, używane masowo w sloganach reklamowych, w nazwach akcji promocyjnych i programów lojalnościowych, np. *Tania sobota w Lidlu*, *Tani i tańszy*, *Taniej książki w Stokrotce*, *Tanie Stany*, *Kupuj Taniej*. Odpowiednią sugestią zawierają też nazwy firm typu *Firma Handlowa Tani But*, *Firma Handlowo-Usługowo-Produkcyjna Tani Opal*, *STP Szybko Tanio Pysznie*, *Najtaniej w Toruniu S.C.* Marzeniem klienta jest kupić tanio, a intencją sprzedawcy jest przyciągnięcie klienta poprzez zapewnienia, że nie zapłaci dużo za towar czy usługi. Reguła ta sprawdza się przynajmniej w polskim marketingu¹.

Motywacja nazw firm typu *Tanie Zabawki* czy *Centrum Tanich Leków*, *Tania Apteka* wydaje się tak samo przejrzysta. Jednak ten popularny przymiotnik w nazwach polskich aptek stanowi szczególnie przypadkowy przypadek, pokazujący jak płynna, niedookreślona jest granica pomiędzy nazwami własnymi a wyrazami popularnymi. Analiza chrematonimów z członem *tani* (*-a*, *-e*) stanowi też przyczynek do dyskusji, czym są nazwy własne i jakie funkcje pełnią te znaki językowe, dla których zgodnie z teorią ważniejszy jest zakres (wyznaczanie) niż treść.

Omówiony w niniejszym artykule materiał dowodzi, że onomastyka, a zwłaszcza chrematonomastyka nieustannie napotyka nowe problemy badawcze, których dostarcza zmieniająca się rzeczywistość. Inspiracją do zajęcia się

¹ Jak zauważa W. Cockiewicz, porównując polski i niemiecki obraz świata na przykładzie niemieckiego *billig* i polskiego *tani*, „ten pierwszy eksponuje w swojej strukturze semantycznej komponent ‘niskiej jakości’, podczas gdy drugi podkreśla składnik ‘korzystny przy zakupie’ (...) polski slogan reklamowy *Wszystko i tanio* byłby na tle niemieckiego JOS wręcz antyreklamą” (Cockiewicz, 2018, s. 10).

tym tematem stało się uliczne ogłoszenie z napisem uszeregowanym w trzech liniach: *APTEKA na Francuskiej. TANIE LEKI. NAZWA WŁASNA* (fot. 1). Można zakładać, że zapisany dużo mniejszą od reszty czcionką termin *nazwa własna* nie przyciąga uwagi większości przechodniów. Dla potencjalnych klientów apteki ważniejsza jest strzałka pokazująca kierunek i odległość 50 m. Onomasta natomiast postawi pytanie: czemu służy ten dopisek? Jaki jest sens podawania informacji, której na szyldach, ogłoszeniach nigdy się nie umieszcza? Odpowiedź, która jest jednym z celów artykułu, pokazuje, że motywacja w onomastyce — nawet jeżeli z pozoru wydaje się przejrzysta — może zaskakiwać, a związana bywa z przyczynami, które wychodzą poza schemat motywacji charakterystyczny dla danej grupy onimów.



Fot. 1. TANIE LEKI. Nazwa własna

NAZWY APTEK W BADANIACH ONOMASTYCZNYCH

O motywacji semantycznej w nazwach aptek — m.in. Poznania, Krakowa, Bydgoszczy, Lublina — pisały: M. Rutkiewicz-Hanczewska (2000, 2003), H. Górny (2003), Ł.M. Szewczyk (2003), M. Pabiś (2006), I. Seiffert (2005, 2006, 2008), A. Czapla i A. Kutyla (2012). Część z tych prac ogranicza się do materiału współczesnego, część omawia nazwy także w perspektywie diachronicznej. Historią nazw aptek zajmowali się również historycy farmacji². Ten typ onimów wyróżniają na tle innych mianowania tradycyjne, pochodzące od godła apteki. Pozostałe to m.in. nazwy topograficzne (lokalizujące) lub dzierżawcze, wskazujące na właściciela. Duża liczba onimów zawiera semantyczne odniesienia do sfery zdrowia, specyfików leczniczych, roślin tradycyjnie używanych w medy-

² Dokładny stan badań z zakresu historii farmacji przedstawiają prace M. Rutkiewicz (2000) i M. Pabiś (2006).

cynie ludowej, postaci mitologicznych. Charakterystyczne dla nowszej warstwy nazewnictwa są złożenia z członami łacińskiego pochodzenia *vita*, *pharm/farm* itp.

W niniejszej pracy uznajemy nazwy aptek za chrematonimy. Przedmiotem analizy są bowiem onimy z członem o wyraźnej funkcji marketingowej: *tani* (-a, -e). O ich motywacji decyduje niewątpliwie przynależność aptek do grupy obiektów funkcjonujących w przestrzeni gospodarczej, a więc za A. Gałkowskim (2011) przyporządkujemy je do chrematonimii marketingowej. W latach 90. XX w. znacząco rozwinął się rynek farmaceutyczny w Polsce. Niektóre placówki upadają, łączą się, zmieniają właścicieli, powstają nowe. Branża aptekarska podlega prawom ekonomii, co na przykładzie Wrocławia stwierdza I. Seiffert, podkreślając, że upodobnienie się aptek do „zwykłych” firm handlowych znajduje odzwierciedlenie również w nazewnictwie (Seiffert, 2008, s. 213). Stanowią one część krajobrazu lingwistycznego miasta, uzasadnione jest więc ich uwzględnianie w opracowaniach dotyczących nazewnictwa miejskiego i lokalnych obiektów handlowych (Siwiec, 2012, s. 173–202). Podobnie jak nazwy sklepów, nazwy aptek bywają elementem dyskusji o granicy pomiędzy chrematonimią i urbanonimią czy toponimią (Szewczyk, 2003, s. 145–146; Górny, 2007; Światała-Cheda, 2011, s. 473). Niniejszy artykuł nie ma na celu rozstrzygnięcia, czy apteki to przedmiot badań jednego czy drugiego działu onomastyki. Ważne wydaje się spostrzeżenie A. Myszki, że nazwy obiektów handlowych analizuje się zarówno jako chrematonimy, jak i toponimy w zależności od celu badań (Myszka, 2016, s. 50–52).

Uwzględniając fakt, że apteka jest placówką ochrony zdrowia, nazewnictwo aptek można również włączyć w nurt badań onomastycznych związanych z funkcjonowaniem nazw własnych w medycynie i ochronie zdrowia. Badania te dotyczą głównie nazw leków i suplementów diety, zwanych też farmakonimiami (Rutkiewicz-Hanczewska, 2007; Tomasik, 2013, 2016). Zwraca uwagę marketingowe podejście do produktów leczniczych, które traktowane są jak inne produkty handlowe, i temu też podporządkowane jest kreowanie nowych nazw. Zdaniem S. Tomasik (2013, s. 257) rozwój rynku farmaceutycznego i funkcjonującego na nim nazewnictwa wynika z faktu „komercjalizacji choroby”. M. Rutkiewicz-Hanczewska zauważa, że struktura nazw oddziałuje zarówno na emocjonalne, jak i racjonalne elementy wyboru, którymi zwykle kieruje się klient. Dla leków tworzy się zarówno nazwy abstrakcyjne, jak i transparentne, sugerujące pewne treści (np. szybkość, intensywność działania). Dzieje się tak pomimo zaleceń nadzoru farmaceutycznego i instytucji rejestrujących leki, mówiących, iż nazwy nie powinny przekazywać żadnych treści reklamowych ani perswazyjnych (Rutkiewicz-Hanczewska, 2007, s. 202–203; Tomasik 2013, s. 258–259). Owo „przemycanie” treści można uznać niekiedy za element manipula-

cji, zwłaszcza w wypadku nazw suplementów diety. Zebrany przez S. Tomasiak materiał pokazuje, że nazwy te pod względem struktury przypominają z jednej strony nazwy innych produktów spożywczych, z drugiej strony — nazwy leków, sugerują więc działanie terapeutyczne produktów leczniczych, chociaż w odróżnieniu od tamtych nie przechodzą szczegółowych badań klinicznych (Tomasiak, 2016, s. 312). O komercjalizacji w ochronie zdrowia mówi również artykuł K. Banderowicz (2011) poświęcony nazwom polskich sanatoriów, w którym autorka zwraca uwagę na funkcję perswazyjną i reklamową tych onimów. I nazwy obiektów, i nazwy produktów medycznych to nazwy handlowe, chrematonimy o funkcji marketingowej, ale — co ważne — używane w sferze „wrażliwej” etycznie, bo dotyczącej ludzkiego życia i zdrowia. Faktem jest, że działalność aptekarza wiąże się z balansowaniem między poczuciem odpowiedzialności, służbą społeczną a biznesową koniecznością utrzymania się na rynku.

DZIAŁALNOŚĆ APTEK — REGULACJE PRAWNE

Warto zwrócić uwagę, że w świadomości potocznej samo pojęcie *apteka* wpisuje się w pole semantyczne HANDEL. Sprzedaż leków jest działalnością handlową, a same leki są towarem. Definicje słownikowe mówią, że apteka to: „sklep, w którym sprzedaje się lekarstwa i środki opatrunkowe” (WSJP), „sklep, w którym się sprzedaje leki, środki opatrunkowe, artykuły sanitarne” (SJP PWN). Jednakże takie powszechne przekonanie kłóci się ze specjalistycznym, branżowym wizerunkiem apteki, o który dba samorząd zawodowy. „Apteka to nie sklep z lekami” — przypomina jeden z nagłówków na stronie internetowej Naczelnej Izby Aptekarskiej (Nowelizacja 2017). Swoboda działalności gospodarczej w przypadku handlu lekami jest ograniczana przez odpowiednie przepisy. Obecnie w Polsce reguluje ją przede wszystkim ustawa z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz.U. z 2001 r., nr 126, poz. 1381). Według ustawy apteka ma ściśle określoną funkcję:

Art. 86.1. Apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego, w której osoby uprawnione świadczą w szczególności usługi farmaceutyczne, o których mowa w ust. 2.

2. Nazwa apteka zastrzeżona jest wyłącznie dla miejsca świadczenia usług farmaceutycznych obejmujących:

- 1) wydawanie produktów leczniczych i wyrobów medycznych, określonych w odrębnych przepisach;
- 2) sporządzanie leków recepturowych, w terminie nie dłuższym niż 48 godzin od złożenia recepty przez pacjenta, a w przypadku recepty na lek recepturowy zawierający środki odurzające lub oznaczonej „wydać natychmiast” — w ciągu 4 godzin;
- 3) sporządzenie leków aptecznych;
- 4) udzielanie informacji o produktach leczniczych i wyrobach medycznych.

W ustawowej definicji apteki, co warto podkreślić, nie padają wyrazy *sprzedaż*, *sprzedawać*. Oferta handlowa w postaci suplementów diety czy dermokosmetyków jest dodatkową działalnością apteki.

Apteki są nadzorowane przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego i wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych, którzy wydają przedsiębiorcom zezwolenia na prowadzenie aptek ogólnodostępnych. Ważną funkcję pełni też wspomniany samorząd aptekarski — czyli Naczelna Izba Aptekarska oraz okręgowe izby aptekarskie. Potwierdza on między innymi kwalifikacje do wykonywania zawodu farmaceuty, a także opiniuje projekty przepisów dotyczących farmacji. Trzeba podkreślić, że od średniowiecza wyrób i sprzedaż leków jest działalnością koncesjonowaną, zmienia się charakter koncesji i instytucje, które wydają odpowiednie pozwolenia.

Co ważne, podobnie jak w przypadku innego rodzaju działalności handlowo-usługowej, nie ma obowiązku nadawania aptece nazwy. Jest to jedynie zwyczaj. Nie istnieją też tutaj żadne szczegółowe regulacje i wytyczne dla przedsiębiorców. Placówki są identyfikowane przez nadzór farmaceutyczny na podstawie indywidualnego numeru. Nazwę apteki — jeśli jest — podaje się jednak we wniosku o udzielenie zezwolenia na jej prowadzenie. Najczęściej różni się ona od nazwy firmy, która występuje z tym wnioskiem do inspektora farmaceutycznego.

STRUKTURA NAZW Z CZŁONEM *TANI*

Wszystkie apteki, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie działalności, są wymienione w internetowym Rejestrze Aptek. Według danych na dzień 14.12.2018 zarejestrowane były w nim 16 304 apteki. Wśród nich 86 nosi interesujące nas nazwy z członem przymiotnikowym *tani* (*-a*, *-e*). Wszystkie one zawierają sugestię, że apteka ma atrakcyjny cenowo asortyment, np.: *Centrum Tanich Leków* (48 aptek) oraz *Tanie Leki* (11), *Super Tanie Leki* (2), *Tylko Tanie Leki*. Używa się również wyrażen *tania apteka*, *tanie leczenie* (np. *Apteka-Nova „Centrum Taniego Leczenia”*). W nazwach nie stosuje się stopnia wyższego przymiotnika. Tylko jeden chrematonim zawiera przymiotnik w stopniu najwyższym (*APTEKA GŁÓWNA — NAJTAŃSZA APTEKA W REGIONIE*³). Dwie inne apteki noszą nazwę z pokrewnym przysłówkiem (*Apteka Vademecum Blisko i tanio!* oraz *Apteka Vademecum, Blisko i tanio!*). Łącznie jest to 58 różnych wielowyrazowych zestawień. Formy te niejednokrotnie powtarzają się, co niekoniecznie

³ Formy nazw podano zgodnie z Rejestrzem Aptek. Nazwy w Rejestrze nie mają ujednoliconej pisowni wielkich i małych liter, kapitalików oraz interpunkcji. Zapis taki nie musi być identyczny z pisownią stosowaną na szyldzie, w dokumentach urzędowych lub w innych źródłach.

oznacza, że właścicielem placówki jest ta sama firma. Wynika to raczej z mody nazewniczej. Apteki mające w nazwie najbardziej popularne w rejestrze zestawienie *centrum tanich leków* należą do kilkunastu różnych właścicieli. Ten schemat nazw znajdziemy głównie w południowej Polsce, w województwach: małopolskim (24) oraz śląskim (18), a więc można tu mówić o lokalnym powielaniu pewnego wzoru, z modnym w chrematonimii członem głównym *centrum* (tak jak np. *Centrum Pożyczek*, *Centrum Urody*, *Centrum Druku*).

Warto przyjrzeć się strukturze takich chrematonimów. Niektóre — jak widać powyżej — są rozbudowane, składają się z dwóch niezależnych członów. Jednowyrazowy chrematonim *Tania* to pojedynczy przykład w spisie. Mało jest też zestawień dwu-, trójwyrazowych. Są to: *TANIA APTEKA* / *Tania Apteka* (3)⁴, *APTEKA TANIA* / *Apteka Tania* (3), *TANIE LEKI* (2), *APTEKA — TANIE LEKI*, *Apteka Tanich leków* [tak!], *CENTRUM TANIEGO LEKU*, *TANIA APTEKA RODZINNA*, *TANIE APTEKI RODZINNE* (2), *Supertania Apteka Łęczyska*. Oprócz zgodnej z zasadami pisowni formy *supertania* zarejestrowano również nazwy *SUPER TANIA APTEKA PRZYJAZNA* oraz *Super Tania Apteka Panax*. W materiale znajduje się również nazwa nawiązująca do adresu internetowego *Super-TaniaApteka.pl*⁵.

Inną budowę ma trójwyrazowa nazwa *SYRENKA TANIE LEKI*, którą noszą 2 apteki w województwie mazowieckim⁶. Nie jest to typowe zestawienie. Chrematonim ma dwa niepowiązane składniowo człony. I to jest właśnie struktura wyróżniająca nazwy aptek z przymiotnikiem *tani*. Zawierają one jeden człon, którego motywacja semantyczna jest na ogół typowa dla tego rodzaju placówek. Możemy to stwierdzić, porównując je z materiałem z innych prac onomastycznych. Motywują te formy m.in.: toponimy, zwłaszcza nazwy ulic (*Na Francuskiej*, *Na Różanej*, *Majakowskiego*, *Hallera*, *Wieniecka*, *Andrychowska*, *Przy Skarbówce*), słownictwo łacińskie i nazewnictwo mitologiczne (*Eliksir*, *Nova-Vita*, *Hygieia*, *Vademecum*), słownictwo metaforyczne sugerujące dobrą obsługę (*CAŁOTYGODNIOWA APTEKA FAMILIJNA*, *SUPERAPTEKA*, *APTEKA BLISKO CIEBIE*). Przymiotnik *tani* w różnej postaci pojawia się częściej w drugim członie niż w pierwszym.

Przy użyciu wyrażen typu *tanie leki*, *tania apteka* powstał zbiór długich, wieloczłonowych — i przez to mało użytecznych w codziennej komunikacji — chrematonimów: *Rogatka Warszawska TANIE LEKI*, *Apteka Duży Berlin Cen-*

⁴ W nawiasach podano liczbę takich identycznych chrematonimów.

⁵ Apteka ta ma zezwolenie na prowadzenie sprzedaży internetowej, ale jej adres supertania-apteka.pl nie działa (stan na 14.12.2018).

⁶ Do spółki, która jest właścicielem tej apteki, należy jeszcze kilka innych aptek. W większości nazywają się one *Syrenka* (8), jedna ma w nazwie drugi człon, wskazujący na lokalizację (*Syrenka Przy (sic) Szpitalu*).

*trum Tanich Leków, Apteka Max Trzebińskie Centrum Tanich Leków, Apteka Nowa Farmacja Centrum Tanich Leków, Apteka Przy (sic) Samolocie Centrum Tanich Leków Marta Piskorz, Apteka 4 PORY ROKU Zabrzeńskie Centrum Tanich Leków, CAŁOTYGODNIOWA APTEKA FAMILIJNA — TYLKO TANIE LEKI, Super Tania Apteka im. Zawiszy Czarnego⁷, CENTRUM TANICH LEKÓW — APTEKA ŚW. BARBARY. Gdybyśmy nie wiedzieli, że jest to w całości nazwa własna, moglibyśmy uznać, że widzimy nazwę apteki i połączony z nią krótki slogan reklamowy, czyli komunikat o funkcji marketingowej, z jakimi stykamy się na co dzień w handlu (np. *Biedronka — codziennie niskie ceny, Media Markt — nie dla idiotów, Lidl. Więcej na radość z życia!, Smyk — cały dla małych*). Wiemy jednak, że jest to *nomen proprium* — znalazło się ono bowiem w odpowiedniej rubryce zatytułowanej „nazwa”, wpisane przez przedsiębiorcę we wniosku o rejestrację apteki (lub w modyfikacji zgłoszenia) i w takiej postaci podaje ją oficjalny Rejestr Aptek. Akt nominacji został zatem potwierdzony urzędowo przez inspektora farmaceutycznego wydającego zezwolenie i status nazwy własnej nie powinien budzić wątpliwości.*

NAZEWNICTWO A ZAKAZ REKLAMY APTEK

Przegląd dokumentów, opinii i komentarzy publikowanych przez izby aptekarskie na stronach internetowych prowadzi do wniosku, że pojawienie się tego rodzaju wieloczłonowych chrematonimów wiąże się z uchwaleniem artykułu 94a Prawa farmaceutycznego, który zawiera następujący punkt, obowiązujący od 1 stycznia 2012 r.⁸: „Zabroniona jest reklama aptek i punktów aptecznych oraz ich działalności. Nie stanowi reklamy informacja o lokalizacji i godzinach pracy apteki lub punktu aptecznego”. Użycie w nazwie apteki jako wyrazów fundujących prostego połączenia apelatywnego *tanie leki* pozwala ominąć zakaz reklamy, ponieważ napis taki — jako element nazwy — umieszcza się na każdym ogłoszeniu, ulotce, plakacie informującym, gdzie znajdziemy aptekę. Można przypuszczać, że w większości przypadków drugi człon został dodany do wcześniejszej nazwy apteki. Na przykład wspomniana wyżej *Rogatka Warszawska* to nazwa apteki w Lublinie wymieniona w pracy A. Czapl i A. Kutyły (2012) jeszcze w postaci jednoczłonowej.

Na nieprzestrzeżenie, a właściwie omijanie zakazu reklamy zwracają uwagę Naczelna Izba Aptekarska oraz okręgowe izby aptekarskie, ale największe kompetencje mają wojewódzcy inspektorzy farmaceutyczni, którzy wydają

⁷ Zawisza Czarny jest patronem ulicy, przy której mieści się placówka.

⁸ Punkt ten został zmieniony przez ustawę z 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz.U. z 2011 r., nr 122, poz. 696).

zezwoleń na prowadzenie aptek, a jednocześnie czuwają nad przestrzeganiem odpowiednich przepisów, w tym nad przestrzeganiem zakazu reklamy. Właściciel może się odwołać od ich decyzji do Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Część spraw pomiędzy GIF a przedsiębiorcami znajduje finał w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, a w następnej instancji — w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Do końca roku 2018 w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych opublikowano 32 orzeczenia, które odnoszą się bezpośrednio lub pośrednio do wykorzystania wyrażen typu *tanie leki*, *niskie ceny*, *ceny hurtowe* w nazwie lub w niedozwolonej reklamie. Najstarsze z nich pochodzi z 2008 r., ale większość ukazała się po 2012 roku, czyli po wejściu w życie wspomnianego artykułu 94a ustawy. Orzeczenia sądu dotyczą różnych przypadków, nie tylko odmowy zezwolenia na prowadzenie apteki ze względu na problematyczną nazwę, ale także formy graficznej szyldu, ulotki reklamowej, stoiska itp., które „nieodpowiednio” eksponują część chrematonimu (*tanie leki*, *niskie ceny*, *ceny hurtowe*, *supercena*)⁹. Można powiedzieć, używając sformułowania M. Rutkowskiego, że nie są to nazwy „czyste” pod względem prawnym, chociaż proces kreowania chrematonimów teoretycznie wiąże się z koniecznością sprawdzenia legalności nazwy (Rutkowski, 2003, s. 242–243).

W uzasadnieniach do wyroków zwraca się uwagę, powołując się niejednokrotnie na wcześniejsze orzeczenia, że dla klienta status nazwy własnej jest drugorzędny, a problematyczne wyrażenia odbierze on prawdopodobnie jak każdy inny komunikat marketingowy:

W ocenie Sądu słuszne jest stanowisko, w którym twierdzi się, że przeciętny odbiorca komunikatu (widniejącego na szybie, plakacie, standzie, ulotce, folderze, w oknie itd.) nie będzie odróżniał statusu zwrotów: „tanie leki”, „super cena”, „wysokie rabaty”, „ceny hurtowe”, „promocja”, itd. (VI SA/Wa 2357/16, wyrok WSA w Warszawie z 24.03.2017, zob. też VI SA/Wa 2129/16, wyrok WSA w Warszawie z 5.04.2017)

W ramach zakazu reklamy apteki nie jest dopuszczalne takie graficzne przedstawienie nazwy apteki, które same w sobie nie zawierają elementów ocennych ani zachęcających do zakupu, mogą jednak zostać przyjęte przez ich odbiorców jako zachęta do kupna. (VI SA/Wa 2875/15, wyrok WSA w Warszawie z 14.07.2016)¹⁰

ORZECZNICTWO SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH NA TLE TEORII NAZW WŁASNYCH

W uzasadnieniach do orzeczeń sądowych dotyczących prowadzenia aptek i hurtowni farmaceutycznych znajdujemy interesujący również dla onomasty ma-

⁹ Sprawy dotyczą też wyrazów pospolitych *tanie* / *tańsze* oraz *leki* wyróżnianych w ulotkach informacyjnych inną czcionką (np. „Zgodnie z ustawą refundacyjną APTEKA ma obowiązek wydawania TANSZYCH odpowiedników LEKÓW”).

¹⁰ W cytowanych orzeczeniach została zachowana oryginalna pisownia.

teriał, który zarówno pozwala obserwować praktykę nominacji, jak i nasuwa spostrzeżenia z zakresu teorii nazw własnych. Sprawy sądowe dotyczą kwestii teoretycznych: czym jest nazwa własna, czym różni się od wyrazu pospolitego i jaka jest jej funkcja. Zdaniem inspektorów farmaceutycznych, a także sędziów, nazwa może być reklamą, zwłaszcza kiedy eksponuje się ją w szczególny sposób — np. odpowiednią czcionką — na ulotkach i szyldach. Stanowisko to odpowiada ustaleniom chrematonomastyki — nazwy pełnią funkcję perswazyjną właściwą reklamie. Chrematonimy są minimalnymi komunikatami wywołującymi pożądane skojarzenia. W pracach onomastycznych padają niejednokrotnie stwierdzenia, które warto tu przypomnieć: nazwy własne stanowią „mentalną kotwę, która zatrzymuje uwagę kupującego” (Rutkowski, 2003, s. 253), jest to „rodzaj streszczenia, skrótu, dzięki któremu myśl odbiorcy podąża w ściśle określonym kierunku” (Rutkiewicz-Hanczewska, 2017, s. 413), „nazwa firmy lub produktu jest elementem *sine qua non* rozbudowanego przekazu reklamowego, ale i sama w sobie może być używana lub odbierana w kategoriach reklamowych” (Gałkowski, 2014, s. 65).

Z treści orzeczeń sądowych, które w uzasadnieniu przytaczają obszernie argumentację obu stron, wynika, że występujący jako strona przedsiębiorcy starają się marginalizować marketingowy charakter nazewnictwa. Uznanie, że pewna konkretna nazwa jest reklamą, określono nawet w jednym z pozwów jako „całkowicie chybione”¹¹. Argumentację podawaną przez właścicieli aptek cechuje zbieżność z podstawowym, ale dyskutowanym szeroko w onomastyce twierdzeniem, że *propria* mają przede wszystkim funkcję identyfikacyjną, powinny „w sposób stały i skrótowy zidentyfikować obiekt, a nie charakteryzować go” (Jakus-Borkowa, 1987, s. 10), „[i]ch rola w języku ogranicza się do wskazywania (oznaczania, wyznaczania) bez przekazywania treści znaczeniowej” (Kaleta, 2005, s. 18). Na te cechy nazw wskazuje między innymi spółka skarżąca decyzję Głównego Inspektora Farmaceutycznego w sprawie niezgodnej z przepisami reklamy apteki:

Wyjaśniła [spółka], że nazwą apteki, ujawnioną w zezwoleniu, jest „[...] Tanie Leki”, a zatem jej zawarcie w treści spornej ulotki miało charakter wyłącznie informacyjny. Nadto stwierdziła, że ogólne pojęcie reklamy odróżnia zachętę do zakupu określonych towarów od zwrócenia uwagi na określoną placówkę handlowa [tak!], a taki właśnie cel przysługuje wskazanej ulotce. Podkreśliła, że sama nazwa apteki, czy wskazanie jej lokalizacji, nie sugeruje klientom korzyści, jakie mogą odnieść dokonując zakupu produktów w danej aptece. Aby konkretne działanie mogło zostać uznane za reklamę, winno cechować się zamiarem wywołania określonej reakcji u potencjalnych klientów, zaś nazwa apteki, mająca charakter indywidualizujący dany podmiot, czy jej lokalizacja, nie stanowi takowej zachęty. (VI SA/Wa 1740/14, wyrok WSA w Warszawie z 28.11.2014)

¹¹ Zob. VI SA/Wa 4319/14, wyrok WSA w Warszawie z 5.05.2015.

Nazwy aptek zostały uznane — jak wynika z powyższego pisma — za toponimy, nazwy lokalizujące, a nie za chrematonimy. Polemizując z tą argumentacją, przedkładającą funkcję identyfikacyjną nad perswazję, i w tym przypadku moglibyśmy odwołać się do literatury onomastycznej, powracając też częściowo do wspomnianej we wstępie dyskusji o granicy pomiędzy toponimią a chrematonimią. Funkcja lokalizująca wykreowanej nazwy wysuwa się na pierwszy plan, kiedy nazwany obiekt wrośnie w lokalny krajobraz. Ale nie na tym skupia się przedsiębiorca. Pierwotnie onim służy przyciągnięciu uwagi klienta, a nie orientacji w terenie. M. Graf zwróciła uwagę na tę ewolucję funkcji, biorąc za przykład nazwy nowych inwestycji mieszkaniowych: „Nazwy te — niczym etykieta towaru — początkowo pełnią funkcję reklamową (perswazyjną); później dopiero, gdy stają się komponentem przestrzeni miejskiej — funkcję identyfikacyjną, która z czasem nabiera charakteru funkcji dominującej” (Graf, 2015, s. 54). W tym samym celu tworzy się nazwy aptek.

Dowody mające potwierdzać, że dane *proprium* nie jest reklamą, są rozmaite i mogą zaciekawić językoznawcę. Interesujące jest na przykład uzasadnienie odnoszące się do stopniowania form przymiotnikowych:

W ocenie skarżącej gdyby zamierzała używać w nazwie przymiotnika „najtańsze”, czy też wyrażenia „tańsze niż w innych aptekach” lub innego znaczeniowo równoważnego, wówczas można by uznać, iż nazwa rzeczywiście pełni funkcję niedozwolonej reklamy, gdyż posługuje się stopniowanym przymiotnikiem, wskazującym (jednoznacznie sugerującym) klientom, iż apteka oferuje leki tańsze niż we wszystkich innych aptekach na danym (relewantnym) rynku. Przymiotnik „tanie” jest w tym kontekście neutralny i wolny od charakterystycznej dla reklamy sugestyjności. W żaden sposób nie można go rozumieć jako oznaczającego leki tańsze niż w innych aptekach. (VI SA/Wa 4319/14, wyrok WSA w Warszawie z 5.05.2015).

Po lekturze powyższego fragmentu nasuwa się przypuszczenie, że unika się w nazwach aptek stopnia wyższego, aby nie przywoływać skojarzeń z reklamą, w której typowym zabiegiem jest porównywanie. Inną ciekawostką onomastyczną stanowi tłumaczenie jednego z właścicieli apteki — przytoczone tu nie za orzeczeniem sądowym, lecz za prasą (Kowalska, 2017) — iż nazwa, którą nadał, pochodzi od zdrobnienia imienia żony (*Tania*). Brzmi ono anegdotycznie, ale ze względu na homonimię przymiotnika i zdrobnienia imienia obie motywacje należy uznać za prawdopodobne.

UWAGI KOŃCOWE

Podsumowując skrótowy przegląd orzeczeń sądowych, trzeba zaznaczyć, iż chociaż argumentacja obu stron sporu o nazwy z członem *tani* (-a, -e) nawiązuje w dużym stopniu do teorii nazw własnych, terminologia onomastyczna w ogóle nie pojawia się w analizowanym orzecznictwie. W wyrokach dotyczących nazw

aptek nie przytacza się też odpowiedniej literatury naukowej. W uzasadnieniu sąd posługuje się jedynie definicją reklamy ze słownika wyrazów obcych pod red. M. Bańki: „działanie mające na celu zachęcenie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług” (WSWO, 2003).

Mimo iż w uzasadnieniach wyroków przyznaje się, że interesujące nas wyrażenie może stanowić element niedozwolonej reklamy, sądy niejednokrotnie rozstrzygają spory na korzyść firmy prowadzącej aptekę, a nie inspektora farmaceutycznego. Zwraca się bowiem uwagę, że inspektor farmaceutyczny nie może zabronić używania pełnej nazwy przez aptekę, jeżeli wydał wcześniej zgodę na jej działalność. Udzielając zezwolenia, zaakceptował również nazwę — jest ona podawana przez przedsiębiorcę w odpowiednim wniosku razem z innymi danymi. Zabronienie używania formy, którą wcześniej zarejestrowano, podważałoby m.in. zasadę zaufania do państwa.

Wspomniany na początku artykułu napis „nazwa własna” umieszczony na ogłoszeniu ma stanowić zabezpieczenie przed zarzutami niedozwolonej reklamy. Akt nominacji formalnie zawiesza związek z apelatywną bazą („nazwa nie znaczy, a oznacza”), a jednocześnie — jak można zakładać — twórcy tego rodzaju chrematonimów liczą na dosłowne odczytanie komunikatu *tanie leki*, ponieważ granica pomiędzy określeniami apelatywnymi a *propriami* jest płynna. Jest to dość szczególna motywacja nazewnicza, uwarunkowana ograniczeniami, jakim podlega farmaceutyczna działalność handlowa.

LITERATURA

- Banderowicz, K. (2011). Mens sana in corpore sano. Współczesne tendencje w nazewnictwie polskich sanatoriów [Mens sana in corpore sano. Contemporary Tendencies in the Naming of Polish Sanatorium]. W: M. Biolik, J. Duma (red.). Chrematonimia jako fenomen współczesności [Chrematonymy as a Phenomenon of Modern Times] (s. 43–58). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Cockiewicz, W. (2018). O językowym obrazie świata — niekognitywnie, a może tylko kognitywnie inaczej [On Linguistic Picture of the World — Non-cognitively, or Perhaps Only in Another Cognitive Way]. *Polonica*, XXXVIII, s. 1–14, <http://dx.doi.org/10.17651/POLON.38.1>.
- Czapla, A., Kutyla, A. (2012). Nazwy lubelskich aptek [Names of Lublin-based Pharmacies]. *Roczniki Humanistyczne KUL*, LX, z. 6, s. 75–85.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim i francuskim [Chrematonyms in the Cultural-functional Context. An Onomastic Comparative Study Based on Polish, Italian and French Resources]. Wyd. 2. Łódź: Wyd. UŁ.
- Gałkowski, A. (2014). Motywacja w procesie tworzenia chrematonimii marketingowej [Motivation in the Process of the Creation of Marketing Chrematonymy]. W: M. Graf (red.). Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane profesor Irenie Sarnowskiej-Gieffing [Spaces of Linguistics. Papers Dedicated to Prof. Irena Sarnowska-Gieffing]. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 27, s. 63–72, <http://dx.doi.org/10.14746/psj.2014.XXVII.5>.

- Górny, H. (2003). Tendencje onimiczne w nazwach krakowskich aptek [Onymic Tendencies in the Pharmacy Names in Kraków]. *Acta onomastica*, XLIV, s. 15–28.
- Górny, H. (2007). Uwagi do artykułu M. Pabiś „Nazwy krakowskich aptek” [About Article M. Pabiś „Nazwy krakowskich aptek” (Pharmacies’ Names in Cracow)]. *Język Polski*, LXXXVII, z. 2, s. 166.
- Graf, M. (2015). Onimy marketingowe — między informacją a perswazją [Marketing onyms — between information and persuasion]. *LingVaria*, X, 1 (19), s. 49–59, <http://dx.doi.org/10.12797/LV.10.2015.19.03>.
- Jakus-Borkowa, E. (1987). *Nazewnictwo polskie* [Polish Proper Names]. Opole: Wyd. WSP.
- Kaleta, Z. (2005). *Teoria nazw własnych* [Theory of Proper Names]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* [Polish Proper Names. Encyclopaedia] (s. 15–36). Warszawa–Kraków: TNW — IJP PAN.
- Kowalska, K. (2017). Apteki nie można reklamować nazwą firmy [Pharmacies Cannot Be Advertised with Company Name]. *Rzeczpospolita*, 5.06.2017, www.rp.pl (dostęp: 1 IV 2019).
- Myszka, A. (2016). *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta* [The Urbanonymy of Rzeszów. Lingua-cultural View of the City]. Rzeszów: Wyd. UR.
- Pabiś, M. (2006). *Nazwy krakowskich aptek* [Pharmacies’ Names in Cracow]. *Język Polski*, LXXXVI, z. 5, s. 376–388.
- Rutkiewicz, M. (2000). *Semantyka nazw poznańskich aptek* [Meanings of the Names of Pharmacies in Poznań]. *Język Polski*, LXXX, z. 3–4, s. 185–196.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2003). *Nazwy wiedeńskich aptek — schemat nazewnicy czy specyfikacja miejsca* [The Names of Pharmacies in Vienna — Naming Convention or Sense of the Place]. *Onomastica Slavogermanica*, XXIV, s. 173–181.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2007). *Farmakonimy jako narzędzie brandingu* [Farmaconyms as an Instrument of Branding]. *Język Polski*, LXXXVII, z. 3, s. 199–211.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2017). *Dyfuzja semantyczna w proprialnej przestrzeni marketingowej, czyli rodzime nazwy odapelatywne w modzie* [Semantic Diffusion in the Proprial Marketing Space, or Trends in the Use of Native Appellative Names]. *Onomastica*, LXI/2, s. 413–429, <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.61.2.30>.
- Rutkowski, M. (2003). *Nazwy na sprzedaż. O nazewnictwie na usługach marketingu* [Names for Sale. On Onomastics for Marketing]. *Onomastica*, XLVIII, s. 239–254.
- Seiffert, I. (2005). *Nazwy wrocławskich aptek — przeszłość i współczesność* [The Names of Pharmacies in Wrocław. The Past and the Present]. W: R. Łobodzińska (red.). *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie* [The Latest Trends in Polish Proper Names] (s. 83–98). Łask: Oficyna Wydawnicza „Leksem”.
- Seiffert, I. (2006). *Dawne nazwy górnośląskich aptek* [The Historical Names of Pharmacies in Upper Silesia]. *Rozprawy Komisji Językowej WrTN*, XXXIII, s. 25–31.
- Seiffert, I. (2008). *Dolnośląskie apteki i ich nazwy w przekroju historycznym* [Pharmacies in Lower Silesia — Their Names in Historical Depictions]. *Onomastica Slavogermanica*, XXVII, s. 207–233.
- Siwiec, A. (2012). *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta* [The Names of Retail and Service Facilities in the Urban Space]. Lublin: Wyd. UMCS.
- Szewczyk, Ł.M. (2003). *Nazwy aptek w regionie kujawsko-pomorskim* [The Names of Pharmacies in Kujawsko-Pomorskie Region]. W: M. Święcicka (red.). *Poliszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* [Polish Language of Bydgoszcz. History and Contemporary Times] (s. 145–154). Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej.
- Świtła-Cheda, M. (2011). *W sprawie terminologii nazw firm i ich miejsca w chrematonimii* [On the Terminology of Business Names and Their Place in Chrematonymy]. W: M. Biolik, J. Duma (red.). *Chrematonimia jako fenomen współczesności* [Chrematonymy as a Phenomenon of Modern Times] (s. 469–475). Olsztyn: Wyd. UWM.

- Tomasik, S. (2013). Onomastyka w służbie zdrowiu, czyli o nazwach handlowych leków. Rekonesans badawczy [Onomastics in the Service of Health, or About the Drugs Trade Names. Reconnaissance Research]. *Acta onomastica*, LIV, s. 256–271.
- Tomasik, S. (2016). Onomastyka w służbie zdrowiu, czyli o nazwach handlowych suplementów diety. Rekonesans badawczy [Onomastics in the Service of Health, or About the Dietary Supplements Names. Reconnaissance Research]. *Acta onomastica*, LV, s. 305–314.
- WSWO (2003): M. Bańko (red.). *Wielki słownik wyrazów obcych* [The Great Dictionary of Loan-words]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl> (dostęp: 3 I 2019).
- Lubelska Okręgowa Izba Aptekarska, <https://www.loia.pl> (dostęp: 14 V 2018).
- Nowelizacja ustawy 2017: Nowelizacja ustawy — Prawo farmaceutyczne (tzw. „Apteka dla Aptekarza”), <https://www.nia.org.pl/2017/06/26/novelizacja-ustawy-prawo-farmaceutyczne-tzw-apteka-dla-aptekarza/> (dostęp: 2 I 2019).
- Rejestr Aptek: Krajowy Rejestr Zezwoleń na Prowadzenie Aptek Ogólnodostępnych, Punktów Aptecznych oraz Rejestr Udzielonych Zgód na Prowadzenie Aptek Szpitalnych i Zakładowych, <https://rejestrmedyczne.csioz.gov.pl> (dostęp: 14 XII 2018).
- SJP PWN: Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 19 XII 2018).
- Śląska Izba Aptekarska, <https://www.katowice.oia.pl/> (dostęp: 14 V 2018).
- WSJP: Wielki Słownik Języka Polskiego, www.wsjp.pl (dostęp: 19 XII 2018).

SUMMARY

BETWEEN AN ADVERTISEMENT AND A PROPER NAME.
THE ADJECTIVE *TANI* ‘CHEAP’ IN THE NAMES OF POLISH PHARMACIES

The paper considers a particular case of onomastic motivation, providing examples of the use of the adjective *tani* ‘cheap’ in the creation of pharmacy names in Poland (e.g. *Tanie Leki* ‘cheap medicines’, *Tania Apteka* ‘cheap pharmacy’). This Polish word is frequently used in marketing, both as an element of company names and marketing slogans. In many instances *tani* constitutes part of a complex pharmacy name, e.g.: *Calotygodniowa Apteka Familijna — Tylko Tanie Leki, Super Tania Apteka im. Zawiszy Czarnego, Centrum Tanich Leków — Apteka św. Barbary*. On the basis of judgments from Polish administrative courts, the article discusses the question of the distinction or lack of one between advertisements and proper names. The significant fact is that the Pharmaceutical Law has prohibited the advertising of the operations of pharmacies since 2012 and, as a result, the use of names with the component *tani* was found to be in violation of the provision. In response to this, the owners of stores have argued that the proper name refers to the object alone, having no literal meaning. The controversial phrases were used to create legal names which are placed on signboards and in announcements. The paper focuses on a more general problem: chrematonyms and appellative lexis can hardly be distinguished due to their persuasive and marketing value.

Keywords: chrematonymy, onomastic motivation, pharmacy names, advertisement, the Pharmaceutical Law

XIAOQIONG WANG

Chongqing University of Technology, Chongqing, China

20120035@cqut.edu.cn

IRENA KALUŻYŃSKA

University of Warsaw, Warsaw, Poland

i.s.kaluzynska@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-6043-5557>

CONTEMPORARY BY-NAMES OF CHINESE PLACES

Keywords: Chinese place names, Chinese by-names, structure of Chinese by-names, semantic features of Chinese by-names, honorific titles of places

INTRODUCTION

The Chinese earliest toponymic records found in oracle-bone inscriptions are about 3,000 years old (the late period of the Shang Dynasty) (Chen, 1965). However, the “Shanhai Jing 山海经 [Mountains and Rivers]” and “Yugong 禹贡 [Tribute to Yu]” written about 2,500 years ago in the Warring States Period (480 B.C.–221 B.C.) mark the real start of Chinese toponymic exploration (Chen, 2012). After that, the research on the records and confirmation of original place names has been a constant. Many important geographical works have appeared in this time, like “Hanshu. Dili Zhi 汉书·地理志 [History of the Former Han Dynasty: Geographical Records]” and “Shuijing Zhu 水经注 [Notes on Waterways]” by Li Daoyuan in the Northern Wei Dynasty (317–533). Over the next 2,500 years, along with the countless changes of Chinese dynasties, the traditional research on Chinese place names continued with numerous achievements. The main toponomastic activities in recent years have been the compilation of toponymic dictionaries (Chen, 2012; Niu, 2016; Shi, 2017), toponymic regulation and standardization (Shi, 1994; Wang, 2015), the adoption of a uniform transcription of Chinese place names and the construction of GIS (Geographic Information System) (Wang, 2016).

The European interest in Chinese places and place names can be traced to over 700 years ago. Marco Polo (1254–1324), an Italian merchant, was the first man to introduce China to Europe with his travel notes “The Travels of Marco Polo” (completed in 1299). His vivid account of Chinese history, culture and geography aroused the interest of Europeans in China. However, the professional research related to Chinese place names only began about one hundred years ago, as evidenced by works such as the series “Science and Civilisation in China” written by the British scientist Joseph Needham in the years 1954–1959

(Needham, 1959), some toponymic monographs, e.g. “The Cities and Towns of China. A Geographical Dictionary” (Playfair, 1910), “Comprehensive Geography of the Chinese Empire” (Richard, 1908) and “Contemporary Chinese Place Names. Names of Administrative Divisions at County and City Level” (Kalużyńska, 2002). There have also been some important articles on the subject, such as “Chinese Place Names and the Appreciation of Geographic Realities” (Spencer, 1941).

The above comprehensive toponymic studies mostly concern Chinese official place names in different historical periods and seldom discuss by-names, because the latter vary in frequency and stability, and have less referable historical records. The purpose of this paper is to discuss the properties of by-names that distinguish them from official names, to analyse their structural and semantic features and to search for the historical evidence of by-names.

1. CHINESE DEFINITIONS OF BY-NAMES

In some authoritative Chinese dictionaries, the terms *biecheng* 别称 or *bieming* 别名, literally ‘other names’, and here specifically called ‘by-names’¹ are generally defined as informal names, different from formal ones. This concept is illustrated in “Hanyu Da Cidian 汉语大词典 [Great Chinese Dictionary]” (HDC, 2011):²

(*Biecheng*) *Zhengshi mingcheng yiwai de bieming. Fen Chengjun Xiyu Diming. Xuli: “Ciwai bu changjian de mingcheng, bifang Shanguo (Scham) dui yin caizi dewen, Salakesi (Tcherkesses) zhi biecheng caizi fawen.” You ru: Xiang shi Hunan de biecheng, Lu shi Shandong de biecheng.*

【别称】正式名称以外的别名。冯承钧《〈西域地名〉序例》：“此外不常见的名称，比方苦国（Scham）对音采自德文，撒刺克思（Tcherkesses）之别称采自法文。”又如：湘是湖南的别称，鲁是山东的别称。

(*Biecheng*) Additional names for formal names. Fei Chengjun said in the “Preface to Xiyu Diming”: “They are rarely met names, for example, the transcription Scham comes from German, while *biecheng* Tcherkesses comes from French”. More examples are: Xiang is the *biecheng* of Hunan and Lu is the *biecheng* of Shandong.

¹ The term ‘by-name’ is defined in the List of Key Onomastic Terms of International Council of Onomastic Sciences, as the following: “by-name: informal, additional name of a person, a place, an object etc. — e.g. John Brown alias *Shorty* in English’, Juana Martínéz alias *Morena* in Spanish, Staffan Nyström alias *Lane* in Swedish, *Big Apple* for New York, *Big Blue* for IBM”, <https://icosweb.net/wp-content/uploads/2019/05/ICOS-Terms-en.pdf>.

² The linking writing for Chinese Pinyin, the official romanization system for Standard Chinese, in this paper bases on the latest revised edition “Zhonghua Renmin Gongheguo Guojia Biaozhun: Hanyu Pinyin Zhengcifa Jiben Guize 《中华人民共和国国家标准·汉语拼音正词法基本规则》 [Basic Rules of the Chinese Phonetic Alphabet Orthography of the National Standard of the People’s Republic of China]”, code: GB/T16159-2012, released in June, 2012.

The above definitions are also adopted by “Xiandai Hanyu Cidian 现代汉语词典[Modern Chinese Dictionary]” (XHC, 2016). The dictionary considers all the so-called informal, rarely met names such as transliterated names, short names etc. as *biecheng* and contrasts them with formal names.

However, numerous *biecheng*, by-names, transliterated names and short names are quite popular in China and not rarely met at all. Almost every Chinese person knows that Mountain City is a *biecheng* of the Chongqing Municipality. Some transliterated names which are just their formal names (e.g.: Lhasa is the pronunciation in Tibetan), and all the short names of Chinese administrative regions can definitely be used in formal occasions (e.g.: Jing is a short name of Beijing). Therefore, different groups of Chinese *biecheng* should not be regarded as informal names and should instead be classified according to their exclusive characteristics. Considering the confusing definitions of these Chinese place names, the first step is to redefine and ascertain the different characteristics of them.

1.1. Full names, short names, historical names and by-names

In contemporary China there are 34 provincial administrative regions which have their own full names, short names and historical names.³ The data concerning full names and short names in Table 1 come from the latest version of the register compiled by China’s Ministry of Civil Affairs, historical names with statistic data are referenced in local chronicles, and by-names come from Chinese real life and the popular online data *baidu wenku* 百度文库 ‘Baidu library’.⁴

Table 1: The names of the 34 provincial administrative regions

Regions	Contemporary			Historical
	Full Names	Short Names	By-Names	Official Names/ By-Names
Municipalities	Beijing 北京	Jing 京	Shou Du 首都, Jing Cheng 京城, Huang Cheng 皇城	Beijing 北京 (18) ⁵
	Tianjin 天津	Jin 津	Bohai Mingzhu 渤海明珠	Tianjin 天津 (8)
	Shanghai 上海	Hu 沪	Mo Du 魔都, Buye Cheng 不夜城, Dongfang Mingzhu 东方明珠	Shanghai 上海 (9)
	Chongqing 重庆	Yu 渝	Shan Cheng 山城, Wu Du 雾都	Chongqing 重庆 (5)

³ The historical names in this paper refer to the names used before the establishment of the People’s Republic of China in 1949.

⁴ The website is: <https://wenku.baidu.com/>.

⁵ The number in parentheses indicates the total number of historical names used in various periods. The names listed are only some selected examples.

Regions	Contemporary			Historical
	Full Names	Short Names	By-Names	Official Names/ By-Names
Provinces	Hebei 河北	Ji 冀		No data available
	Shanxi 山西	Jin 晋		No data available
	Liaoning 辽宁	Liao 辽		No data available
	Jilin 吉林	Ji 吉		No data available
	Heilongjiang 黑龙江	Hei 黑		No data available
	Jiangsu 江苏	Su 苏		No data available
	Zhejiang 浙江	Zhe 浙		No data available
	Anhui 安徽	Wan 皖		No data available
	Fujian 福建	Min 闽		No data available
	Jiangxi 江西	Gan 赣		No data available
	Shandong 山东	Lu 鲁		No data available
	Henan 河南	Yu 豫		No data available
	Hubei 湖北	E 鄂	Qianhu zhi Sheng 千湖之省	No data available
	Hunan 湖南	Xiang 湘	Furong Guo 芙蓉国	No data available
	Guangdong 广东	Yue 粤		No data available
	Taiwan 台湾	Tai 台	Bao Dao 宝岛	Taiwan 台湾 (9)
	Sichuan 四川	Chuan 川, Shu 蜀	Tianfu zhi Guo 天府之国	Sichuan 四川 (6)
	Guizhou 贵州	Gui 贵, Qian 黔		No data available
	Yunnan 云南	Yun 云, Dian 滇		No data available
	Shaanxi 陕西	Shan 陕, Qing 秦		No data available
Gansu 甘肃	Gan 甘, Long 陇		No data available	
Qinghai 青海	Qing 青		No data available	
Hainan 海南	Qiong 琼	Qiongtai 琼台, Qiongya 琼崖	Hainan 海南 (13)	
Autonomous Regions	Neimenggu 内蒙古	Meng 蒙		No data available
	Guangxi 广西	Gui 桂		No data available
	Xizang 西藏	Zang 藏		No data available
	Ningxia 宁夏	Ning 宁		No data available
	Xinjiang 新疆	Xin 新		No data available
Special Administrative Regions	Xianggang ⁶ 香港	Gang 港	Xiang Jiang 香江	Xianggang 香港
	Aomen ⁷ 澳门	Ao 澳	Du Cheng 赌城, Lian Dao 莲岛	Aomen 澳门(5)

Historical names, which include historical official names and historical by-names, would not be presented here if there were no need to do so. The common historical names of some places collected in Table 1 are presented below:

⁶ Hongkong is the name in Guangdong dialect, Xianggang in Standard Chinese.

⁷ Macau is the name in Portuguese, Aomen in Standard Chinese.

Beijing 北京 (18): Jiguo 蓟国, Yuji 于蓟, Yandu 燕都, Yanjing 燕京, Youzhou 幽州, Guangyang Jun 广阳郡, Yanguo 燕国, Yanjun 燕郡, Zhuojun 涿郡, Youdu Fu 幽都府, Xijin Fu 析津府, Zhongdu 中都, Daxing Fu 大兴府, Dadu Lu 大都路, Beiping Fu 北平府, Xingzai 行在, Beijing 北京, Jingshi Shuntian Fu 京师顺天府.

Tianjin 天津 (8): Zhigu Zhai 直沽寨, Haijin Zhen 海津镇, Tianjin 天津, Tianjin Wei 天津卫, Tianjin Zhou 天津州, Tianjin Fu 天津府, Zhidi 直隶, Baihe 白河.

Shanghai 上海 (9): Huatinghai 华亭海, Shanghai Zhen 上海镇, Shanghai County 上海县, Shenjiang 申江, Chunshen 春申, Hushang 沪上, Songhu 淞沪, Hudu 沪淞, Songbin 淞滨.

Chongqing 重庆 (5): Jiangzhou 江州, Bajun 巴郡, Yuzhou 渝州, Gongzhou 恭州, Chongqing 重庆.

Taiwan 台湾 (9): Taoyi 岛夷, Dongkun 东鲲, Yizhou 夷州, Liuqiu 流求, Liuqiu 流球/Liuqiu 瑠求, Taiwan 台湾, Taiwan Fu 台湾府, Taiwan Xingsheng 台湾行省, Taiwan Sheng 台湾省.

Sichuan 四川 (6): Bashu 巴蜀, Shu 蜀, Cancong 蚕丛, Shujun 蜀郡, Chuanxia Silu 川峡四路, Sichuan 四川.

Hainan 海南 (13): Zhuya 珠崖, Tan'er 儋耳, Yazhou 崖州, Linzhen 临振, Tanzhou 儋州, Yazhou 崖州, Zhenzhou 振州, Wanzhou 万安州, Qiongzhou 琼州, Hainan Dao 海南道, Hainan Tebie Xingzhengqu 海南特别行政区, Qiongtai 琼台, Qiongya 琼崖.

Aomen 澳门 (6): Haojing 蚝镜, Haojing 濠镜, Haojiang 濠江, Haijing 海镜, Jinghai 镜海, Mage 妈阁.

According to the data presented, one can notice the following:

1. All the provincial administration regions have their own full names, short names and historical names, but only 4 municipalities, 2 special administrative regions and 5 provinces have their stable by-names.
2. A place can have only one full name, while it can have more short names, by-names, and historical names. From Table 1 above, one can also see that the short names of some regions are not limited to one (e.g.: Sichuan, Guizhou), and so do by-names and historical names (e.g.: Beijing, Shanghai).
3. Full names, short names and by-names are related to historical names (cf. Table 1). Most of the full names stem from their historical names. Short names are monosyllabic ones, constructed of one Chinese word and are mostly drawn from historical names (e.g. the short name of Beijing, i.e. Jing 京, comes from historical names such as Beijing 北京, Yanjing 燕京, Jingdu 京都, Jingshi 京师). And the by-names of Hainan Province, such as Qiong-

tai 琼台 and Qiongya 琼崖,⁸ used in contemporary times, are connected with their historical names.

4. By-names are mainly given to particular places and not to somewhat abstract territories. According to Table 1 for provincial regions, only a few of them have their by-names, but as to particular places, all the places except Taipei have their by-names (cf. Table 2).
5. The term “formal names” seems to be inaccurate when it is used to judge the formality of names. From the perspective of nominatum comprehensiveness, full names are generally considered to be official. However, for the accessibility which names can be used in formal occasions, formal names have never been the only choice. Besides full names, the other three forms of names, i.e. short names, by-names and historical names, are also used in quite formal contexts such as important historical events (e.g.: *Songhu huizhan* 淞沪会战 ‘Battle of Songhu’, Songhu 淞沪 being a historical name of Shanghai), governmental news reports (e.g.: *Zhongguo gongchandang di shijiuci quanguo daibiao dahui zai Jing bimu* 中国共产党第十九次全国代表大会在京闭幕 ‘The Communist Party of China’s (CPC) 19th National Congress concluded in Beijing’,⁹ with Jing 京 a short name of Beijing), titles of official handbooks, tourist guides etc. (e.g., *Liuxue Xiang Jiang zhinan* 留学香江指南 ‘A handbook for overseas students in Xiang Jiang’,¹⁰ Xiang Jiang 香江 being a by-name of Hong Kong).

1.2 Features and a proposed definition of by-names

By-names of cities are also metaphorically called *chengshi yahao* 城市雅号 ‘laudatory titles of cities’ in Chinese. The places with by-names are usually outstanding in terms of their geography, climate, natural resources, economics, politics, culture, etc. Therefore, not all Chinese places have their by-names, but only those which have some distinguishing qualities. Table 2 presents the names of 28 provincial capitals, excluding those of 4 municipalities and 2 special administrative regions already referred to above.

⁸ The name “Qiongya” refers to the present Hainan province, which is the site of Qiongya Special Committee of the Communist Party of China and Qiongya Revolutionary Base built in 1927.

⁹ The text comes from China’s official website <http://cpc.people.com.cn/19th/>.

¹⁰ The source of the corpus is Wang Feng 汪锋, *Wangmen qiuxue ji* 王门求学记 [Wang Feng’s reminiscences on studying in Wang’s School] (Micro-Journal of Linguistics, 2018-05-01), the original text goes: *Wo shoudao le Xianggang Chengshi Daxue de luqu tongzhishu, fuyou yiben* 《*Liuxue Xiang Jiang Zhinan*》 我收到了香港城市大学的录取通知书，附有一本《留学香江指南》 ‘University of Hongkong City offered me the letter of admission with a brochure of *A handbook for Overseas Students in Xiang Jiang*’.

Table 2: The names of 28 provincial capitals

Provincial Capitals		
Official Names	By-Names	Historical Official Names
Shijiazhuang 石家庄	Guoji Zhuang 国际庄	Shijiazhuang 石家庄 (3)
Taiyuan 太原	Long Cheng 龙城	Taiyuan 太原 (6)
Shenyang 沈阳	Gongheguo Zhangzi 共和国长子(2)	Shenzhou 沈州 (6)
Changchun 长春	Che Cheng 车城, Beiguo Chuncheng 北国春城	Changchun 长春 (9)
Ha'erbin 哈尔滨	Bing Cheng 冰城	Binjiang 滨江 (4)
Nanjing 南京	Liuchao Gudu 六朝古都(8)	Nanjing 南京 (24)
Hangzhou 杭州	Hang Cheng 杭城, Huayuan Cheng 花园城	Yuhang 余杭 (9)
Hefei 合肥	Ba Du 霸都	Hefei 合肥, Luzhou 庐州
Fuzhou 福州	Rong Cheng 榕城, Sanshan 三山	Fuzhou 福州 (14)
Nanchang 南昌	Hong Cheng 洪城, Yingxiong Cheng 英雄城	Hongzhou 洪州 (4)
Jinan 济南	Quan Cheng 泉城, Li Cheng 历城	Qizhou 齐州, Lixia 历下(3)
Zhengzhou 郑州	Lü Cheng 绿城, Shang Du 商都	Xinzheng 新郑 (5)
Wuhan 武汉	Jiang Cheng 江城	Ezhou 鄂州 (9)
Changsha 长沙	Xing Cheng 星城, Tan Cheng 潭城	Changsha 长沙 (4)
Guangzhou 广州	Hua Cheng 花城, Yang Cheng 羊城	Nanyue 南越, Yue 粤 (7)
Taibei 台北		Taibei 台北 (7)
Chengdu 成都	Jinguan Cheng 锦官城, Jin Cheng 锦城, Rong Cheng 蓉城	Chengdu 成都
Guiyang 贵阳	Lin Cheng 林城, Zhu Cheng 筑城	Guiyan 贵阳 (8)
Kunming 昆明	Chun Cheng 春城, Hua Cheng 花城	Kunming 昆明 (2)
Xi'an 西安	Gu Cheng 古城, Tang Cheng 唐城, Han Cheng 汉城	Chang'an 长安 (10)
Lanzhou 兰州	Guaguo Cheng 瓜果城	Lanzhou 兰州 (2)
Xining 西宁	Xia Du 夏都	Xining 西宁 (7)
Haikou 海口	Ye Cheng 椰城	Qiongzhou 琼州
Huhehaote ¹¹ 呼和浩特	Qing Cheng 青城	Huhehaote 呼和浩特 (8)
Nanning 南宁	Yong Cheng 邕城, Wuxiang Cheng 五象城(4)	Nanning 南宁 (3)
Lasa 拉萨	Riguang Cheng 日光城	Lasa 拉萨 (3)
Yinchuan 银川	Fenghuang Cheng 凤凰城	Yinchuan 银川 (9)
Wulumuqi 乌鲁木齐	Niao Shi 鸟市	Wulumuqi 乌鲁木齐 (4)

The data in Table 2 show that almost every provincial capital except Taibei has at least one by-name. The capitals with more by-names seem to represent

¹¹ According to Article 6.2.3 of “Basic Rules of the Chinese Phonetic Alphabet Orthography”, Pinyin forms of Chinese place names, which come from other languages, such as “Hohhot”, “Lhasa” and “Ürümqi” etc., should be written in Chinese Pinyin as “Huhehaote 呼和浩特”, “Lasa 拉萨” and “Wulumuqi 乌鲁木齐” respectively.

something like the Matthew effect:¹² more distinguished places will attract more concern and affection. And, in fact, besides the by-names of provincial capitals, most by-names are bestowed upon medium and small-sized towns, where inhabitants live harmoniously and feel self-esteem in their daily life, e.g.: Weifang 潍坊 in Shandong province is called Fengzheng Cheng 风筝城 ‘Kite Town’; Jingdezhen 景德镇 in Jiangxi province is called Ci Du 瓷都 ‘Chinaware Metropolis’.

In some expressions where writers/speakers intend to demonstrate their elegant, poetic taste in a quaint and old-fashioned way, historical names are also used as by-names in contemporary texts, e.g.: the name Jinguan Cheng 锦官城 ‘Jinguan City’, one of Chengdu’s historical names, appears in the poem “*Cong Jinguan Cheng de citang zhuying, dao Qing Cheng woye de guaguo piaoxiang* 从锦官城外的祠堂竹影, 到青城沃野的瓜果飘香 ‘From the bamboo shadow of ancestral temples outside Jinguan City, to the fruits fragrance in fertile fields of Qing City’” (News report of Xinhua News Agency, Aug. 2004).

Therefore, the suggested definition of Chinese by-names of places is as follows: “honorific names bestowed on special places of abundant resources, having more close connections with local economics, cultural interests, daily life of people and aiming at highlighting and lauding the distinguished features of places”. This definition is preferable to the former one, which described by-names as rare and informal place names.

2. STRUCTURAL FEATURES OF BY-NAMES

By-names are generally composed of two syllables (two morphemes or words) and only a few of them are made of three or more syllables. No matter how many syllables the by-names have, they are mainly constructed of two parts, i.e. a specific part and a generic part.

2.1. Adjective morpheme + noun morpheme

Some contemporary by-names are made by combining adjectives and nouns into new noun phrases. The functions of adjective parts are descriptive, whereas noun parts are generic, e.g.:

The by-name of Chengde 承德 in Hebei Province is Re He 热河 ‘Hot River’, because a river called Wulie He 武烈河 runs through almost the whole town

¹² The Matthew effect, a term used by sociologists and economists, reflects a social phenomenon of polarization, of the rich getting richer and the poor getting poorer. The name comes from a fable in the Bible that says “For unto every one that hath shall be given and he shall have abundance, but from him that hath not shall be taken away even that which he hath” (Matthew XXV:29, King James Version).

and thus, even in severe cold winters, its thermal water never freezes and the hot vapour is suspended in the cold air.

Tian Cheng 甜城 ‘Sweet Town’ is a by-name of Nei Jiang 内江 in Sichuan Province. The town abounds in high quality sugarcane, sweets and preserved fruit.

Jiaxing 嘉兴 in Zhejiang province has the by-name Xiu Cheng 秀城 ‘Talented Town’, because its scenic river with colourful water legendarily brought fortune to the scholars who saw it.

Xiang Jiang 香江 ‘Fragrant River’ is a by-name of Xianggang 香港 ‘Hong-kong (lit. Fragrant Harbour)’. It is said that approximately in the Ming Dynasty (1368–1662) several ships delivering herbs and spices docked in the port where a stream ran close by, and gradually the stream smelt spicy due to the aroma permeating the air.

The terms *re* 热 ‘hot’, *tian* 甜 ‘sweet’, *xiu* 秀 ‘talented’ and *xiang* 香 ‘fragrant’ in the above by-names are adjective morphemes which modify and describe the generic noun morpheme.

2.2. Noun morpheme + directional morpheme

As it has been said in the above section, some historical by-names were not only used in the past, but remain in use today.

Lixia 历下 is the historical by-name of Jinan 济南 in Shandong province. It is said that the legendary ancient emperor, Da Shun 大舜 ‘Great Shun’ (c. XXII century B.C.), stayed at the foot of Li Shan 历山 ‘Li Mountain’, where Jinan 济南 was later located, so Jinan 济南 is also called Lixia 历下 ‘Below Li Mountain’, where *Li* 历 refers to Li Shan 历山 ‘Li Mountain’ and *xia* 下 ‘below’ is a directional indicator.

Baixia 白下 is one of the by-names of Nanjing 南京. Its history can be traced back 1,500 years. The city god was located at the foot of Baishi Shan 白石山 ‘White Stone Hill’ in Nanjing and later the first term *bai* 白 of the hill name was kept and combined with the directional term *xia* 下 ‘below’ to indicate Nanjing 南京.

Shanghai 上海 is called Hu 沪 or Hushang 沪上 because local fishermen invented a fishing tool called *hu* 沪/滬 ‘bamboo trap for fish’. Because the area where “*hu* 滬” was originally produced is located at the mouth of the Yangtze River, and its altitude is above the sea level, so the by-name of Hushang 沪上 ‘Above Hu’ has come into being.

In Chinese spatial cognition, the orientations of *qian/hou/zuo/you* 前/后/左/右 ‘front/back/left/right’ correspond to the directions of *bei/nan/dong/xi* 北/南/东/西 ‘north/south/east/west’. In the Song Dynasty (960–1279), the Eastern Road and the Western Road of Huainan were set in

Jianghuai 江淮. Yangzhou 扬州 was situated on the Eastern Road of Huainan and is therefore called Huaizuo 淮左 ‘Left of Huai’. And another by-name of Yangzhou 扬州 is Zhuxi 竹西 ‘West of Zhu’ because there was a lovely pavilion called Zhu 竹 to the east of Yangzhou 扬州.

Actually, besides by-names, quite a few provincial full names and capital official names also keep inherited morphological combinations of nouns and directional terms, e.g.: Hubei 湖北, Hunan 湖南, Hebei 河北, Henan 河南, Hainan 海南, Yunnan 云南, Jiangxi 江西, Guangdong 广东, Guangxi 广西, Shandong 山东, Shanxi 山西, Taibei 台北, or Tainan 台南.

2.3. Noun morpheme + noun morpheme

Apart from the above two combinations, combining two nouns to form a place name is very common in Chinese (Han, 1991; Shao, 2004). According to the research into place names recorded in “Shuijing Zhu 水经注 [Notes on Waterways]”, conducted by Li Daoyuan in the Northern Wei Dynasty (317–533), there were over 2,400 nominal terms altogether. They were classified into 24 categories, such as e.g. human, relic, state, tribe, dialect, animal, plant, mineral, topography, soil, climate, colour, sound, direction, shape, number, myth, legend, etc. (Chen, 2012).

The majority of Chinese by-names are just combinations of two nominal elements. The structural relationship between two nouns is that the first morpheme/word usually modifies and determines the second one, e.g.: Yin Du 殷都 ‘Capital of Shang Dynasty’, Bao Dao 宝岛 ‘Island of Treasures’. The first morpheme/word *yin* 殷 ‘Shang Dynasty’, *bao* 宝 ‘treasure’ describes the second one, *du* 都 ‘capital’ and *dao* 岛 ‘island’, being the generic constituents of by-names. There are numerous examples of these types of noun-noun compounds.

2.4. Chinese four-syllable by-names

Apart from the above described compound by-names made of two morphemes (i.e. two syllables), some by-names are composed of four syllables, e.g.:

Official Names	By-Names
Hubei 湖北	Qianhu zhi Sheng 千湖之省 ‘Province of Thousands of Lakes’;
Sichuan 四川	Tianfu zhi Guo 天府之国 ‘Land of Abundance’;
Changzhou 常州	Yumi zhi Xiang 鱼米之乡 ‘Land of Fish and Rice’;
Xiamen 厦门	Yinyue zhi Dao 音乐之岛 ‘Music Island’;
Nanjing 南京	Bo’ai zhi Du 博爱之都 ‘Philanthropic Capital’, Kaiming zhi Cheng 开明之城 ‘Enlightened City’.

By-names with four syllables generally contain *zhi* 之 between modifying parts and generic parts. *Zhi* 之 is a functional word, indicating that the first parts are determiners or qualifiers of the second ones in a grammatical relation.

3. SEMANTIC FEATURES OF BY-NAMES

For thousands of years there has been a traditional Chinese cultural concept of “*tianren heyi* 天人合一 ‘coexistence of human and nature’”¹³ to express the idea that universe and human beings get along well with each other. According to an old Chinese saying, “*Renzhe yao shan, zhizhe yao shui* 仁者乐山, 智者乐水 ‘The benevolent loves mountains while the wise loves rivers’”, i.e. people with lofty ideals love to manifest their noble virtue and social value via mountains and rivers of natural lands. The value of respecting and even worshipping the nature is reflected in some by-names of places. For Chinese, all things on earth that inspire pleasant, lofty and laudatory emotions, including animals, plants, mountains, rivers, climate, unique topography, natural minerals, manufactured products, prominent figures etc., could be inspirations for the creation of good by-names.

The second parts of by-names are mostly generic topographic terms, such as *cheng* 城 ‘town/city’, *du* 都 ‘capital/metropolis’, *jiang* 江 ‘river’, *shan* 山 ‘mountain’, *dao* 岛 ‘island’, *xiang* 乡 ‘village’, *zhou* 洲 ‘continent’, *guo* 国 ‘country/land’, among which the proportion of *cheng* 城 ‘city/town’¹⁴ accounts for over 96%. The meaning of generic parts will not be discussed further and only the specific parts of by-names will be presented below.

3.1. By-names referring to real and mythical animals

The examples of specific by-name components equal to animal names are:

Animals	By-Names	Official Names
yang 羊 ‘sheep’	Yang Cheng 羊城 ‘Sheep City’	Guangzhou 广州
li 鲤 ‘carp’	Li Cheng 鲤城 ‘Carp Town’	Quanzhou 泉州
jiu 鸠 ‘turtledove’	Jiu Jiang 鸠江 ‘Turtledove River’	Wuhu 芜湖

¹³ The conception of the “coexistence of human and nature” stems from Zhuangzi, a Taoist thinker (about 369 –286 B.C.), and later developed into a philosophical system of “unity of man and nature”. The thought stresses on the fact that man and nature are interlinked in essence, and all human’s activities should conform to the laws of nature to achieve harmony between man and nature.

¹⁴ The scale and coverage of *cheng* 城 ‘city/town’ is much larger than that of *zhen* 镇 ‘town’, but by-names of Chinese places do not consistently distinguish between the two terms.

Animals	By-Names	Official Names
e 鹅 'goose'	E Cheng 鹅城 'Goose Town'	Baise 百色 Huizhou 惠州
ying 鹰 'eagle'	Ying Cheng 鹰城 'Eagle Town'	Pingdingshan 平頂山
lu 鹿 'deer'	Lu Cheng 鹿城 'Deer Town'	Wenzhou 温州 Baotou 包头
he 鹤 'crane'	He Cheng 鹤城 'Crane City'	Qiqiha'er 齐齐哈尔
peng 鹏 myth. 'roc'	Peng Cheng 鹏城 'Roc City'	Shenzhen 深圳
fenghuang 凤凰 myth. 'phoenix'	Fenghuang Cheng 凤凰城 'Phoenix Town'	Liaocheng 聊城
feng 凤 myth. 'phoenix'	Feng Cheng 凤城 'Phoenix Town'	Chaozhou 潮州
yan 雁 'wild goose'	Yan Cheng 雁城 'Wild Goose Town'	Hengyang 衡阳
long 龙 'dinosaur'	Long Cheng 龙城 'Dinosaur Town'	Puyang 濮阳
long 龙 myth. 'dragon'	Long Cheng 龙城 'Dragon City'	Taiyuan 太原 Changzhou 常州 Liuzhou 柳州
shi 狮 'lion'	Shi Cheng 狮城 'Lion Town'	Cangzhou 沧州
hu 虎 'tiger'	Hu Cheng 虎城 'Tiger Town'	Zunyi 遵义
qilin 麒麟 myth. 'kylin', '(Chinese) unicorn'	Qilin Cheng 麒麟城 'Kylin Town'	Qujing 曲靖
lu 鹭 'egret'	Lu Dao 鹭岛 'Egret Island', Lu Jiang 鹭江 'Egret River'	Xiamen 厦门

Animal names are often used in by-names, and sometimes one animal name is used in several onyms. The reasons for using particular animal names to create by-names are as follows.

1. The animals mentioned in by-names really live or lived in the area. e.g.: Qiqiha'er 齐齐哈尔 is called Crane City because it is the hometown of red-crowned cranes that inhabit the nearby Zalong Natural Reserve. Baotou 包头 is a city with the largest green area in the Inner Mongolia Autonomous Region, with numerous wild deer inhabiting peripheral grassland. The meaning of Baotou 包头 in the Mongolian language is just 'a place with deer', so Baotou 包头 is called Deer Town. Wuhu 芜湖 is called Turtledove River because in ancient times the place was a low-lying area covered with lakes, a habitat of algae and turtledoves. Dinosaur Town, the by-name of Puyang 濮阳, comes from the fact that the fossils of a clamshell dinosaur in ancient tombs of the Yangshao culture (5,000 B.C.–3,000 B.C.) was excavated in 1987 in this place, and therefore it was called the first dinosaur in China. Hengyang 衡阳 is called Wild Goose Town because the town is situated in the south of the Hen Mountain, and annually migrating birds/wild geese have a rest stop there.

2. Territorial outlines are similar to the shapes of related animals, e.g.: Quanzhou 泉州 is called Carp Town because the city outline is just like the shape of a carp. The outline of Baise 百色 on the map resembles a flying goose, so its by-name is Goose Town. There are three various explanations for Liuzhou 柳州 as Dragon Town: the first one is that Liu Jiang 柳江 ‘Liu River’ looks like a huge dragon winding along the city; the second one comes from a legend saying that eight dragons appeared in Liu River in 540 B.C. and since then Liu River has also been called Long Jiang 龙江 ‘Dragon River’; the third explanation attributes the name to the historical name of Longcheng Jun 龙城郡 ‘Dragon Town County’ in about 634 of the Tang Dynasty and about 1082–1125 of the Northern Song Dynasty.
3. Important historical events are related to some animal totems, e.g.: Taiyuan 太原 is called Dragon City, 龙城, because it was the birthplace of several emperors and the capital in the time of the Five Dynasties and Ten Kingdoms (907–979), and an emperor in ancient China was generally deified as a powerful dragon. Chaozhou 潮州 is called Phoenix Town 凤城; the name is connected with Phoenix Hill situated in this place, the name already recorded before the time of the Song Dynasty (960–1127), and directly originates from its historical by-name Phoenix Town. Pingdingshan 平顶山 is called Eagle Town 鹰城, because it was located in a feudal state named Ying Guo 应国 ‘Ying State’ in 1046–700 B.C., *ying* 鹰 ‘eagle’ was the totem of this state, and what is more, *ying* 应 and *ying* 鹰 have a similar Chinese pronunciation, so for the by-name of this city *ying* 鹰 ‘eagle’ was later selected, and not *ying* 应.
4. Local legends are related to the mythological animals symbolizing auspiciousness, e.g.: the by-name Sheep City of Guangzhou 广州 comes from the legend of *Wuyang xian gu, cui yu Chuting* 五羊衔谷, 萃于楚庭 ‘five immortal sheep with rice stalks in their mouth, a distinguished gathering and blessing on Chuting (i.e. Gangzhou)’, recorded in the Zhou Dynasty about 2,500 years ago. The legend of Deer Town for Wenzhou 温州 comes from *Wenzhoufu Zhi* 温州府志 ‘Wenzhou Chronicle’, which describes a fairy deer that ran through the city with a flower in its mouth when the governor Xie Jin 谢晋 built fortifications there in 323. The by-name Kylin Town for Qujing 曲靖 is derived from the story that in ancient times a fairy riding a kylin (Chinese mythical unicorn) made a torrential rain stop the severe drought in this area, and the people rescued from the disaster called this place Kylin Town to commemorate the spirit beast.
5. Banter¹⁵ related to some kinds of animals amuse people, e.g.: Ürümqi in Xinjiang has been derided as Niao Shi 鸟市 ‘Bird City’ since 1983. A vermicelli

¹⁵ The term *banter* in this paper means a friendly conversation in which people make a lot of jokes and amusing remarks.

manufactory in Ürümqi imported from Japan a batch of bags with the name Wulumuqi 乌鲁木齐 ‘Ürümqi’ printed on them. The mistake, i.e. the first character *wu* 乌 was mis-printed as *niao* 鸟 ‘a bird’, was not discovered until the bulk cargo had arrived in Ürümqi, thus the mis-added dot to 乌 resulted in the city’s by-name ‘Bird City’.

3.2. By-names referring to plants

Quite a few by-names come from varieties of plants or parts of plants, e.g.:

Plants	By-Names	Official Names
he 禾 ‘millet’	He Cheng 禾城 ‘Millet Town’	Jiaxing 嘉兴
hui 穗 ‘rice spike’	Hui Cheng 穗城 ‘Rice Spike City’	Guangzhou 广州
rong 榕 ‘banian’	Rong Cheng 榕城 ‘Banian City’	Fuzhou 福州
rong 蓉 ‘hibiscus’	Rong Cheng 蓉城 ‘Hibiscus City’	Chengdu 成都
li 荔 ‘litchi’	Li Cheng 荔城 ‘Litchi Town’	Putian 莆田
ke 柯 ‘stalk’	Ke Cheng 柯城 ‘Stalk Town’	Quzhou 衢州
citong 刺桐 ‘erythrina’	Citong Cheng 刺桐城 ‘Erythrina Town’	Quanzhou 泉州
mudan 牡丹 ‘peony’	Mudan Cheng 牡丹城 ‘Peony Town’	Luoyang 洛阳
liu 柳 ‘willow’	Liu Cheng 柳城 ‘Willow Town’	Changde 常德
lian 莲 ‘lotus’	Lian Cheng 莲城 ‘Lotus Town’	Xiangtan 湘潭
		Lishui 丽水
		Xuchang 许昌

The above places without exception abound in plants or crops corresponding with their by-names. Chinese appreciate the plants closely associated with their daily life, therefore many official names are also connected with plants, e.g.:

Plants	Official Names
mei 梅 ‘plum’	Mei Ling 梅岭 ‘Plum Mountain’;
gu 谷 ‘grain’	Gu Cheng 谷城 ‘Grain Town’;
lianhua 莲花 ‘lotus’	Lianhua Shan 莲花山 ‘Lotus Hill’;
mudan 牡丹 ‘peony’	Mudan Jiang 牡丹江 ‘Peony River’;
zao 枣 ‘jujube’	Zao Zhuang 枣庄 ‘Jujube Village’;
ma 麻 ‘hemp’	Ma Cheng 麻城 ‘Hemp Town’;
ou 藕 ‘lotus root’	Ou Chi 藕池 ‘Lotus Root Pond’.

The examples like these are too many to enumerate, cf. (Chen, 1985; Kałużyńska, 2002; Sun, 2010).

3.3. By-names referring to minerals

The places whose by-names contain some kind of mineral terms are generally prominent industrial centers or places abundant in mineral resources, e.g.:

Minerals	By-Names	Official Names
meng 锰 ‘manganese’	Meng Du 锰都 ‘Manganese Capital’	Xiangtan 湘潭
xi 锡 ‘tin’	Xi Du 锡都 ‘Tin Capital’	Gejiu 个旧
Shiyou 石油 ‘petroleum’	Shiyou Cheng 石油城 ‘Petroleum Town’	Yumeng 玉门
ti 锑 ‘stibium’	Ti Du 锑都 ‘Stibium Capital’	Lengshuijiang 冷水江
nie 镍 ‘nickel’	Nie Du 镍都 ‘Nickel Capital’	Jinchang 金昌
mei 煤 ‘coal’	Mei Du 煤都 ‘Coal Capital’	Fushun 抚顺
you 油 ‘oil’	You Cheng 油城 ‘Oil Town’	Daqing 大庆
		Dongying 东营
yan 盐 ‘salt’	Yan Du 盐都 ‘Salt Capital’/ Yan Cheng 盐城 ‘Salt Town’	Zigong 自贡
gang 钢 ‘steel’	Gang Du 钢都 ‘Steel Capital’/ Gang Cheng 钢城 ‘Steel Town’	Anshan 鞍山
	Caoyuan Gangcheng 草原钢城 ‘Steel Town In Prairie’	Baotou 包头

3.4. By-names referring to locally manufactured products

Some places are named for their locally manufactured products. The following are only representatives of the numerous by-names of this kind:

Products	By-Names	Official Names
cha 茶 ‘tea’	Cha Xiang 茶乡 ‘Tea Hometown’	Anxi 安溪
yao 药 ‘herbal medicine’	Yao Du 药都 ‘Herbal Medicine Capital’	Bozhou 亳州
		Zhangshu 樟树
		Yuzhou 禹州
		Anguo 安国
ci 瓷 ‘chinaware’	Ci Du 瓷都 ‘Chinaware Metropolis’	Jingdezhen 景德镇
	Ci Du 瓷都 ‘Chinaware Capital’	Chaozhou 潮州
jin 锦 ‘brocade’	Jin Cheng 锦城 ‘Brocade City’	Chengdu 成都
jiu 酒 ‘wine’	Jiu Cheng 酒城 ‘Wine Town’	Luzhou 泸州
	Jiu Xiang 酒乡 ‘Wine Hometown’	Zunyi 遵义
che 车 ‘automobile’	Che Cheng 车城 ‘Automobile City’	Changchun 长春
	Che Cheng 车城 ‘Automobile Town’	Shiyan 十堰

Products	By-Names	Official Names
fuzhuang 服装 ‘clothes’	Fuzhuang Cheng 服装城 ‘Clothes Town’	Shishi 石狮
fangzhi 纺织 ‘textile’	Fangzhi Cheng 纺织城 ‘Textile Town’	Xianyang 咸阳
fengzheng 风筝 ‘kite’	Fengzheng Cheng 风筝城 ‘Kite Town’	Weifang 潍坊
tao 陶 ‘pottery’	Tao Du 陶都 ‘Pottery Capital’	Yixing 宜兴
zhu 珠 ‘pearl’	Zhu Cheng 珠城 ‘Pearl Town’	Zhucheng 珠城
yan 烟 ‘tobacco’	Yan Cheng 烟城 ‘Tobacco Town’	Xuchang 许昌
tang 糖 ‘sugar’	Tang Xiang 糖乡 ‘Sugar Town’	Yiwu 义乌
shipin 食品 ‘processed food’	Shipin Cheng 食品城 ‘Processed Food Town’	Luohe 漯河

3.5. By-names referring to climate

Some by-names are attributed to local unique temperature, weather or natural scenery, e.g.:

1. Temperature. The annual average temperature in Kunming 昆明 is 16.5°C, which makes people feel like in spring all the year round, while Xining 西宁 in Qinghai province is just like a cozy summer resort when all the country experiences the scorching heat in summer, therefore the by-names of the two places are respectively Chun Cheng 春城 ‘Spring Town’ and Xia Du 夏都 ‘Summer Resort’.
2. Weather. Due to the local climate, it is rainy for over 200 days a year in Ya’an 雅安 of Sichuan province, therefore it is called Yu Cheng 雨城 ‘Rainy Town’; Chongqing 重庆 is surrounded by mountains and the moisture evaporated into the air cannot spread outside, which contributes to its foggy conditions, so Wu Du 雾都 ‘Foggy Capital’ is a by-name of Chongqing; Lasa 拉萨 ‘Lhasa’ in Tibet has the strong sunlight and its by-name is Riguang Cheng 日光城 ‘Sunlight City’.
3. Natural scenery. Ha’erbin 哈尔滨 ‘Harbin’ is called Bing Cheng 冰城 ‘Ice City’ because it is a beautiful ice and snow world in winter and Harbin International Ice and Snow Festival is held there. The by-name Huo Zhou 火洲 ‘Flame Continent’ of Tulufan 吐鲁番 in Xinjiang comes from two reasons: one reason is its very high temperature in summer and the other one is just the nearby location of “Flame Mountain” of the well-known novel “Xiyou Ji 西游记 [Pilgrimage to the West]” (Wu, 1995). The by-name of Xichang 西昌 is Yue Cheng 月城 ‘Moon City’, because the lake called Deng Hai 邓海 located in this area has been considered since 130 B.C. to be one of the best places to watch the moon.

3.6. By-names referring to geographical location

Some places are situated at or by particular natural geographical features, such as mountains, rivers, lakes, islands, seashore etc., so their by-names are related to these landforms, e.g.:

The folk name of **Wuhan** 武汉 is **Jiang Cheng** 江城 ‘River City’, because it is located at the junction of the Yangtze River and the Han River;

Suzhou 苏州 is called **Shui Cheng** 水城 ‘Water Town’ for a multitude of criss-crossing waterways in the town;

Jinan 济南 is called **Quan Cheng** 泉城 ‘Spring City’ for abundant hot springs covering the city;

Chongqing 重庆 is named **Shan Cheng** 山城 ‘Mountain City’, because it is surrounded by mountains;

Zhoushan 舟山 is called **Dao Cheng** 岛城 ‘Island Town’, because it is located in the Zhoushan Archipelago;

Qingdao 青岛 is also called **Dao Cheng** 岛城 ‘Island City’, because it is located in the south of the Shandong Peninsula;

Dalian 大连 is called **Bincheng** 滨城 ‘Seashore City’, because of its very long coastline.

3.7. By-names referring to humans

Human society is also a source of by-names of various types. For example:

Nanchang 南昌 is called **Yingxiong Cheng** 英雄城 ‘Hero City’, because the Communist Party of China organized there the first armed force and staged the first uprising in 1927;

Beijing is called **Huang Cheng** 皇城 ‘Imperial City’, because it was the capital of six dynasties and many emperors in the history of China;

The by-name **Li Cheng** 蠡城 of **Shaoxing** 绍兴 comes from the given name of a rich merchant **Fan Li** 范蠡, who built the city about 2,000 years ago;

Qufu 曲阜 is called **Sheng Cheng** 圣城 ‘Sage City’, because it is the hometown of Confucius (551–479 B.C.);

Foshan 佛山 is called **Shan Cheng** 禅城 ‘Buddhist City’, because a monk from Kashmir built a temple there and started to spread Buddhism in 298;

Gui Cheng 鬼城 ‘Ghost Town’ is a by-name of **Fengdu** 酆都, well-known for its unique ghost culture;

Ba Du 霸都 ‘Bully Capital’ is a teasing expression that people use online with **Hefei** 合肥, because of the funny, shocking image that the two Chinese terms evoke. The second term *fei* 肥 means ‘fat’ in modern Chinese and the first

term *he* 合 means ‘two people together’. It’s not difficult to imagine a towering giant body.

3.8 By-names referring to areas

The by-names of three or more syllables should also be regarded as combinations of two semantic parts, but the second components with generic referents have different semantic features, e.g.:

Group A	
Official Names	By-Names
Shijiazhuang 石家庄	Guoji Zhuang 国际庄 ‘International Village’;
Sichuan 四川	Tianfu zhi Guo 天府之国 ‘Land of Heaven’.

Group B	
Official Names	By-Names
Shanghai 上海	Dongfang Mingzhu 东方明珠 ‘Oriental Pearl’;
Tianjin 天津	Bohai Mingzhu 渤海明珠 ‘Bohai Pearl’;
Shenyang 沈阳	Gongheguo Zhangzi 共和国长子 ‘Republic’s Eldest Son’.

Group C	
Official Names	By-Names
Shanghai 上海	Dongfang Bali 东方巴黎 ‘Oriental Paris’;
Shenyang 沈阳	Dongfang Lu’er 东方鲁尔 ‘Oriental Ruhr’;
Suzhou 苏州	Dongfang Weinisi 东方威尼斯 ‘Oriental Venice’.

The first components of by-names in the above 3 groups, such as *guoji* 国际 ‘international’, *tianfu* 天府 ‘heaven’, *dongfang* 东方 ‘orient/eastern’, *Bohai* 渤海 ‘Bo Sea’ and *gongheguo* 共和国 ‘republic’ are the area determiners, but the second parts are different: *zhuang* 庄 ‘village’, *guo* 国 ‘land’, ‘country’ of the by-names in Group A are generic referents, *mingzhu* 明珠 ‘pearl’, *zhangzi* 长子 ‘eldest son’ in Group B are metaphoric referents, whereas “Paris”, “Ruhr”, “Venice” in Group C are borrowed names of specific foreign places.

4. CONCLUSIONS

From the perspective of language use, place names can be divided into full names, official names, short names, historical names, by-names etc. Chinese by-names of places are not equivalent to informal names and they are not in opposition to non-common names or formal names. They have been generally be-

stowed on particular places winning people's affection. By-names can be considered as "honorific names bestowed to special places of abundant resources, having more close connections with local economics, cultural interests, daily life of people and aiming at highlighting and lauding the distinguished features of places". Chinese by-names are mainly composed of two parts, i.e. a specific part and a generic part. They are mostly constructed of two syllables (morphemes) and occasionally of more syllables (morphemes), usually three or four. The lexical meanings of lexical items forming specific parts of by-names mainly refer to natural objects, such as mountains, rivers, plants, animals, minerals etc. Contemporary by-names vary in frequency and stability. The paper is a basic study on these by-names that have a high frequency, stability and acceptability in China.

SELECTED REFERENCES

- Chen, M. 陈梦家 (1965). *Yinxu buci zongshu 殷墟卜辞综述* [Review of Oracle Inscriptions]. Beijing: Kexue chubanshe.
- Chen, Q. 陈桥驿 (1981). *Lun Dimingxue jiqi fazhan 论地名学及其发展* [Toponomastics and Its Development]. *Zhongguo lishi dili luncong 中国历史地理论丛* [China Historical Geography Symposia]. Vol.1.
- Chen, Q. 陈桥驿 (2012). "Shuijingzhu" diming huibian "水经注"地名汇编 [The Collection of Place Names in "Notes on Waterways"]]. Beijing: Zhonghua shuju.
- Han, G. 韩光辉 (1991). *Zhongguo dimingxue de diming yuanyuan he diming yange de yanjiu 中国地名学的地名渊源和地名沿革的研究* [Study on the Origin and Development of Chinese Toponymy], *Zhongguo lishi dili luncong 中国历史地理论丛* [China Historical Geography Symposia]. Vol. 4, pp. 241–251.
- HDC (2011). *Hanyu Da Cidian 汉语大词典* [Great Chinese Dictionary]. Shanghai: Shanghai cishu chubanshe.
- Kałużyńska, I. (2002). *Contemporary Chinese Place Names. Names of Administrative Divisions at County and City Level*. Bern, Berlin, Bruxelles, Frankfurt am Main, New York, Oxford, Wien: Peter Lang AG, European Academic Publishers.
- Needham, J. (1959). *Science and Civilisation in China*. Cambridge: Cambridge University Press. Vol. 3.
- Niu, R. 牛汝辰 (2016). *Zhongguo diming zhanggu cidian 中国地名掌故词典* [Dictionary of Anecdotes on Chinese Place Names]. Beijing: Zhongguo shehui chubanshe.
- Playfair, G.M.H. (1910). *The Cities and Towns of China. A Geographical Dictionary*. Hongkong, Yokohama, Singapore: Kelly & Walsh Ltd.
- Richard, L. (1908). *Comprehensive Geography of the Chinese Empire*. Shanghai: T'uswei Press.
- Shao, M. 邵明武 (2004). *Zhongguo diming laili leishuo 中国地名来历类说* [The Origin of Chinese Place Names]. *Zhongguo difangzhi 中国地方志* [Chinese Local Chronicles]. Vol. 12.
- Shi, D. 史定国 (1994). *Woguo diming pinxie guoji biao zhunhua wenti 我国地名拼写国际标准化问题* [International Standardization on Spelling Chinese Place Names]. *Yuyan weiwei yingyong 语言文字应用* [Applied linguistics]. Vol. 4.
- Shi, W. 史为乐 (2017). *Zhongguo lishi diming da cidian — zengdingben 中国历史地名大辞典—增订本* [Chinese Historical Place Names Dictionary (revised edition)]. Beijing: Zhongguo shehui kexue chubanshe.

- Spencer, J.E. (1941). Chinese Place Names and the Appreciation of Geographic Realities. *Geographer Review*. 31, pp. 79–94.
- Sun, Y. 孙元巩 (2010). Zhongguo diming youlai chutan 中国地名由来初探 [Study on the Origin of Chinese Place Names]. *Zhongguo diming 中国地名 [Chinese Place Names]*. Vol. 8, pp. 20–22.
- Wang, D. 王大学 (2016). Guoji xuejie guojia lishi dili xinxi xitong jianshe yu liyong de xianzhuang ji qishi 国际学界国家历史地理信息系统建设与利用的现状与启示 [The Status Quo and Tendency of NHGIS in International Academia]. *Jiangsu shifan daxue xuebao (Zhexue shehui kexue ban) 江苏师范大学学报 (哲学社会科学版) [Journal of Jiangsu Normal University (Philosophy and Social Sciences Edition)]*. Vol. 3, pp. 98–104.
- Wang, F. 汪锋 (2018). Wangmen qiuxue ji 王门求学记 [Wang Feng's Reminiscences on Studying in Wang's School], *Micro-journal of Linguistics*. 2018-05-01.
- Wang, J. 王际桐 (2015). Zhongguo diming hanzi shuxie ji duyin de guifan 中国地名汉字书写及读音的规范 [The Standard on Chinese Character Writing and Pronunciation of Chinese Place Names]. *Zhongguo diming 中国地名 [Chinese Place Names]*. Vol. 12, pp. 54–55.
- Wu, Ch. 吴成恩 (Ming Dynasty, 1995 ed.). *Xiyou Ji 西游记 [Pilgrimage to the West]*. Shanghai: Shanghai Guji Chubanshe.
- XHC (2016). *Xiandai Hanyu Cidian 现代汉语词典 [Modern Chinese Dictionary]*. Beijing: Shangwu yinshuguan.
- Zhonghua Renmin Gongheguo Guojia Biaozhun: Hanyu Pinyin Zhengcifa Jiben Guize 中华人民共和国国家标准:汉语拼音正词法基本规则 [Basic Rules of the Chinese Phonetic Alphabet Orthography of the National Standard of the People's Republic of China], code: GB/T16159-2012.
- Zhonghua Renmin Gongheguo Xingzheng Quhua Jiance 中华人民共和国行政区划简册 [A Concise Guide to China's Administrative Divisions] (2018). Beijing: Zhongguo ditu chubanshe.

<http://cpc.people.com.cn/19th>

<https://wenku.baidu.com/>

<https://icosweb.net/wp/wp-content/uploads/2019/05/ICOS-Terms-en.pdf>

STRESZCZENIE

CHIŃSKIE NIEURZĘDOWE NAZWY MIEJSCOWE

Artykuł ma na celu omówienie nieurzędowych nazw miejscowych jako form odmiennych od nazw oficjalnych, analizę ich cech strukturalnych i semantycznych oraz wskazanie ich historycznych poświadczeń. Nieurzędowe chińskie nazwy miejscowe, „przezwiśka miejscowe” czy „nazwy pochwalne miast” nie powinny być definiowane jako nietypowe i nieformalne, ponieważ obecnie są one w Chinach bardzo popularne i wykorzystuje się je w sytuacjach oficjalnych. Są one nadawane przede wszystkim ważnym jednostkom miejskim, zyskującym społeczne uznanie. Większość z nich jest skonstruowana z dwóch członów. Człon pierwszy to człon odróżniający, a człon drugi to człon generyczny czy utożsamiający. Członki generyczne to terminy: ‘miasto’, ‘stolica’, ‘rzeka’, ‘góra’, ‘wyspa’ itp., a członki odróżniające nawiązują do roślin, zwierząt, minerałów, produktów lokalnych itp. Chińskie „nazwy pochwalne miast” są wykorzystywane przy różnych okazjach, mają zróżnicowaną dystrybucję i różny poziom stabilności. W artykule omówiono tylko część z nich, te o stosunkowo wysokiej częstości użycia, znacznej stabilności i wyraźnej akceptacji społecznej.

Słowa tematyczne: chińskie nazwy, nieurzędowe chińskie nazwy miejscowe, struktura chińskich nazw nieurzędowych, cechy semantyczne chińskich nazw nieurzędowych, nazwy pochwalne miast

SUMMARY

CONTEMPORARY BY-NAMES OF CHINESE PLACES

The purpose of this paper is to discuss the distinguished properties of by-names as forms different from official ones, to analyze their structural and semantic features and to search for their historical evidence. By-names of Chinese places should not be defined as unusual and informal, since actually in many cases by-names are formal and very common in China nowadays. By-names are generally bestowed on important places (mostly cities) that win the public interest. Most of them have two structural parts, the front specific parts are determiners/qualifiers and the back ones are generics. The generics generally are: *cheng* 城 'town/city', *du* 都 'capital', *jiang* 江 'river', *shan* 山 'mountain', *dao* 岛 'island' etc. The lexical meanings of lexical items forming specific parts of by-names mainly refer to animals, plants, minerals, local manufactured products, climate and natural scenery, geographical location, humans, areas, etc. Chinese contemporary by-names, used on various occasions, vary in frequency and stability. The by-names discussed in the paper only account for a small proportion and are listed just due to their relatively high frequency, stability and acceptability.

TŁUMACZENIE CHIŃSKICH NAZW WŁASNYCH W UJĘCIU KOGNITYWNYM

Słowa tematyczne: tłumaczenie nazw własnych, przekładoznawstwo kulturowe, gramatyka kognitywna, nieprzekładalność, językowy obraz świata

Problematyka z zakresu tłumaczenia użytkowych nazw własnych nie należy do głównych obszarów badań translologicznych (por. Wolnicz-Pawłowska, 2014, s. 201–202). Najczęściej studia poświęcone są nazwom będącym elementem literackiego świata przedstawionego, szczególnie tym pojawiającym się w literaturze dziecięcej (por. Woźniak 2009–2010). Wydawać by się mogło, że przekład onimów nie należy do zadań przysparzających tłumaczowi większych trudności, skoro duża część nazw geograficznych czy imion ma swoje odpowiedniki w innych językach, a i pozostawienie nazwy w oryginalnej formie nie powinno mieć poważniejszych konsekwencji dla odbioru tekstu, biorąc pod uwagę rozpowszechnioną opinię, że *nomina propria* nie mają znaczenia (por. Lubaś, 1973, s. 18–19).

Dopiero stosunkowo niedawno zaczęto zauważać, że tłumaczenie nazw własnych jest — paradoksalnie — bardziej skomplikowane niż tłumaczenie całych tekstów, między innymi dlatego że onimy są jednostkami silnie nacechowanymi kulturowo (Poluszyński, 2012, s. 44). Na gruncie przekładoznawstwa kognitywnego imiona własne są postrzegane jako jedne z jednostek, których „kulturowa specyficzność (...) rodzi problemy przekładowe” (Hejwowski, 2004, s. 71). Stanowiska zajmujących się przekładem badaczy i praktyków oscylują między dwoma biegunami: od przekonania, że nazwy własne należy bezwzględnie tłumaczyć (por. Poluszyński, 2012, s. 43) do opinii, że nazw własnych przetłumaczyć się nie da i należy je zawsze przenosić do tekstu docelowego w niezminionej formie (por. Wolnicz-Pawłowska, 2014, s. 201)¹. Problem ten sprowadza się do sporu o właściwości klasy *nomina propria*, którego uczestnicy prezentują

¹ Pomędzy tymi biegunami sytuują się m.in. stanowiska dzielące nazwy własne na przekładalne i nieprzekładalne (por. Nowakowska-Kempna, 1979, s. 25–26).

równie skrajne koncepcje. Imiona własne bywają traktowane jako jednostki nie-
zwykle bogate znaczeniowo lub leksemy puste semantycznie.

TŁUMACZENIE NAZW WŁASNYCH

Skoro samo zjawisko posiadania przez nazwy własne znaczenia jest złożone i wciąż należy do bardzo dyskusyjnych zagadnień teorii onomastycznej (Bogdanowicz, 2017, s. 17), nieuniknionym jest przeniesienie owych wątpliwości na refleksję dotyczącą tłumaczenia *propriów*. Jeśli ‘tłumaczyć’ znaczy „wyrazić w innym języku (czyli języku docelowym) to, co zostało wyrażone w języku źródłowym, z zachowaniem odpowiedniości semantycznej i stylistycznej” („Dictionnaire de Linguistique” 1973 za: Pieńkos, 2003, s. 20), to nasuwa się pytanie: które z treści konotowanych przez nazwy własne uznać za podstawę ustalania ekwiwalentu semantycznego². Trudno powiedzieć, czy tłumacz jest w stanie zawsze do tych treści dotrzeć, biorąc pod uwagę fakt, że nazwa własna „obrosta” w nie na gruncie danej kultury, a jej wartość semantyczna może być znana tylko użytkownikom danego języka.

Zgodnie z założeniami językoznawstwa kognitywnego ekwiwalencja w przekładzie ma dążyć do identyczności obrazowania (Tabakowska, 1990, s. 106). W tym ujęciu techniki mające na celu jedynie naśladowanie formy nazwy własnej, takie jak przeniesienie czy transliteracja, nie spełniają należycie swojej funkcji. Problem przekładu na języki posługujące się pismem logograficznym jest jeszcze bardziej złożony, ponieważ nazwy nie mogą zostać przeniesione bez modyfikacji do języka docelowego, w którym występują inne grafemy, tak jak to często ma miejsce w przypadku interakcji między językami opartymi na alfabecie łacińskim. Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie technik tłumaczenia chińskich nazw własnych na język polski i angielski oraz określenie stosunku treści zawartych w nazwach wyjściowych (endonimach) i docelowych (egzonimach)³. Pogłębionej analizie zostaną poddane toponimy z przestrzeni miejskiej Pekinu. Wartość semantyczna nazw oryginalnych i ich obcojęzycznych ekwiwalentów zostanie porównana za pomocą narzędzi gramatyki kognitywnej Ronald W. Langackera, które dotychczas były wykorzystywane do analizy treści pojęciowej nazw pospolitych.

² W związku z kontrowersjami dotyczącymi znaczenia nazw własnych, dla niektórych badaczy w ogóle niemożliwe będzie ustalenie ekwiwalentu semantycznego *nomen proprium*.

³ Dla uzyskania pełnego oglądu specyfiki transferu między tymi językami omówiony zostanie również proces przeciwny, tj. adaptowanie europejskich nazw własnych w języku chińskim.

TŁUMACZENIE EUROPEJSKICH NAZW WŁASNYCH NA JĘZYK CHIŃSKI

Specyfika onomastykonu chińskiego sprawia, że tłumaczenie nazw własnych z języka chińskiego i na język chiński jest o wiele bardziej skomplikowane niż w przypadku analogicznego transferu między językami posługującymi się pismem alfabetycznym. Fakt, że większość chińskich onimów jest transparentna semantycznie, sprawia, że imiona własne funkcjonują w świadomości użytkowników języka na innym poziomie niż wśród przedstawicieli naszego (łacińskiego) kręgu kulturowego. W języku chińskim przypisanie obiektowi określonej nazwy służy nie tylko jego oznaczeniu, ale również charakterystyce jego cech. Dla użytkowników języka polskiego czy angielskiego *nomina propria* służą dzisiaj przede wszystkim do nazywania obiektu i w większości przypadków nie są postrzegane jako jednostki posiadające znaczenie leksykalne, gdyż współczesny użytkownik języków zachodnich nie umie odczytać treści, które dane nazwy wyrażały w momencie powstania (Kaleta, 2005, s. 16)⁴.

Od wieków Chińczycy borykają się z problemem adaptacji obcych nazw do swojego systemu językowego, ponieważ „nigdy nie umiano rozwiązać problemu z zapisaniem słowa, którego nie da się rozłożyć na części znaczące” (Künstler 2000 za: Siniarski, Zajdler, 2011, s. 148). W związku z tym obce nazwy są najczęściej przenoszone do języka chińskiego na zasadzie adaptacji fonetycznej. Znaki pisma dobiera się w ten sposób, by ich wymowa przypominała wymowę oryginalnego wyrazu⁵. W tym celu próbuje się dostosować znaczenie semantemów, często w oparciu o tzw. etymologię ludową (Siniarski, Zajdler, 2011, s. 149). Dlatego na przykład onim ‘Adam Mickiewicz’ w tłumaczeniu na język chiński to ‘*Yadang Micikaiweiqi*’ (亞當·密茨凱維奇). Warto jednak zauważyć, że tego typu nazwy osobowe są nienaturalne dla użytkowników języka chińskiego, w którym rzadko zdarzają się wyrazy dłuższe niż dwusylabowe.

Podczas adaptacji nazwy na język chiński tłumacz musi być szczególnie ostrożny, ponieważ rozważenia wymagają różnorodne aspekty nowo powstałej jednostki: jej brzmienie, znaczenie poszczególnych morfemów, znaczenie wynikające z kompozycji elementów składowych, forma graficzna, możliwe skojarzenia z homonimicznymi wyrazami itd. Tak skomplikowana procedura sprawia, że nie zawsze są to transformacje udane. Nietrafiona okazała się chociażby pierwsza chińska nazwa coca-coli (*Koukekoula* lub *Kekoukela*), która wiernie naśladowała angielską wymowę, ale konstruowane przez jej komponenty zna-

⁴ Jest to założenie odwołujące się do klasycznych, prototypowych nazw własnych.

⁵ Jak zaznacza M. Künstler, adaptacja taka dokonuje się najczęściej w wyniku arbitralnej decyzji użytkownika języka (Künstler 2000 za: Siniarski, Zajdler, 2011, s. 148–149), dlatego kwestia podobieństwa fonetycznego jest względna. Nierzadko uczący się języka chińskiego mają problem z rozpoznaniem nazwy pierwotnie europejskiej (obcej).

czenie mogło być odczytywane jako ‘kijanka gryząca wosk’ (Siniarski, Zajdler, 2011, s. 159), co nie zachęcało do nabycia produktu. Sukces słodkiemu napojowi zapewniła dopiero druga (i obecna) nazwa ‘可口可樂 *Kekoukele*’, która nie tylko przypomina brzmienie oryginału, ale i współgra z przekazywanym w języku chińskim znaczeniem, sugerującym coś przyjemnego w smaku. W wolnym tłumaczeniu na język polski nazwa odpowiada frazie ‘może uszczęśliwić twoją buzię’.

Ustalenie chińskiego odpowiednika obcej nazwy jest zatem niezwykle trudne, ponieważ do jej zapisu trzeba użyć znaków chińskich, co od razu zaburza czystą referencję nazwy nieprzejrzywej semantycznie w języku wyjściowym (każdy znak to wyraz lub morfem niosący konkretne znaczenie). Nawet jeśli tłumacz będzie chciał zachować etykietałny charakter onimu i odtworzyć w ekwiwalencie tylko brzmieniowy, formalny kształt danego imienia własnego, morfemy składające się na nazwę będą czytelne dla użytkownika języka chińskiego, onim będzie więc miał dla niego określone znaczenie leksykalne, co może być sprzeczne z intencją twórcy nazwy oryginalnej. Warto jednak pamiętać, że „zapis znakami pisma chińskiego użytymi fonetycznie tworzy sekwencje całkowicie dla Chińczyka niepojęte, trudne do zapamiętania i wymówienia” (Künstler, 2006, s. 70). Wobec wyżej zarysowanych trudności przyjęło się stosowanie takiego zapisu nazw obcych, który sugeruje jakieś znaczenie w języku chińskim i nie musi mieć ono żadnego związku ze znaczeniem oryginału (Künstler 2006: 70). Dla przykładu, chińska nazwa polskiej stolicy — ‘華沙 *Huasha*’ — oznacza ‘kwietny pył’. Przywołany urbonim przypomina inne nazwy chińskie w rodzaju ‘花石 *Huashi*’: ‘kwietny kamień’ (Künstler, 2006, s. 71).

TŁUMACZENIE CHIŃSKICH ANTROPONIMÓW I CHREMATONIMÓW NA JĘZYKI EUROPEJSKIE

Przenoszenie chińskich nazw do języków zachodnich jest o tyle ułatwione, że można posłużyć się transkrypcją *pinyin*, czyli znormalizowaną metodą transkrypcji języka chińskiego opartą na alfabecie łacińskim. Tłumacz ma zatem do wyboru trzy metody stworzenia odpowiednika nazwy: pełne tłumaczenie, transkrypcję lub połączenie tych dwóch technik (nazwa częściowo tłumaczona, częściowo transkrybowana).

Chińskie nazwy osobowe są najczęściej przenoszone do języków europejskich w formie transkrybowanej. Jak już zostało wspomniane, wszystkie imiona w języku chińskim są znaczące, podczas gdy w językach zachodnich etymologia imion najczęściej ma zatartą motywację, która bywa trudna do ustalenia nawet dla językoznawców (Künstler, 2006, s. 66). Można powiedzieć, że nazwy osobowe, szczególnie imiona, są odbierane przez użytkowników języka

polskiego czy angielskiego głównie jako wyrażenia referencyjne, pozbawione znaczenia⁶. Tłumaczenie morfemów chińskich imion i nazwisk na języki europejskie prowadziłyby zatem do generowania nazw osobowych, które składają się z całkowicie transparentnych semantycznie wyrazów pospolitych, co jest dla Europejczyka zjawiskiem niecodziennym i zakłócałoby pierwszoplanową, referencyjną funkcję imion. Użytkownik języka z kręgu kultury zachodniej mógłby tym samym mieć wątpliwości co do statusu onimicznego danej nazwy, a to wiązałoby się z problemami komunikacyjnymi. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że sama kolejność kompozycji członów chińskich nazw osobowych rodzi dylemat przekładowy, gdyż w chińskiej tradycji onomastycznej nazwisko poprzedza imię.

Ujęcie kognitywne wymaga od przekładu dążenia do ekwiwalencji na poziomie obrazowania. Problem polega jednak na tym, że każda nazwa własna w języku chińskim otwiera ścieżki mentalnego dostępu do wyjątkowo dużej liczby domen⁷, podczas gdy ta sama nazwa transkrybowana nie otwiera właściwie żadnych domen dla użytkownika języka docelowego. W języku chińskim onimy oprócz znaczenia leksykalnego mają bogate znaczenia asocjacyjne. W porównaniu ze skojarzeniami ewokowanymi przez nazwy europejskie potencjał asocjacyjny nazw chińskich jest większy ze względu na dodatkowy „czynnik sensotwórczy”, jakim jest pismo i jego znaki. Na ową mnogość asocjacji wpływa przede wszystkim monosylabizm semantemów, który wiąże się z niewielką liczbą sylab w języku chińskim (około 400; przy uwzględnieniu różnic tonów, ok. 1,3 tys.), co z kolei prowadzi do częstej homofonii semantemów (Kałużyńska, 2007, s. 297). Dlatego poszczególne wyrazy w naturalny sposób budzą u rodzimego użytkownika języka dodatkowe skojarzenia z ich homofonami, rozszerzając w ten sposób pole semantyczne nazwy (Kałużyńska, 2007, s. 297).

Kolejnym elementem kompozycji semantycznej nazwy chińskiej jest forma graficzna znaku, która może nawiązywać do znaczenia morfemu lub poprzez swoje właściwości strukturalne budzić różnego rodzaju asocjacje (Kałużyńska, 2007, s. 297). Struktury myślowe, ewokowane przez formę danego imienia, w żaden sposób nie mogą zostać odtworzone w tłumaczeniu na język posługujący się pismem alfabetycznym. Przytaczanym przez badaczy przykładem złożoności chińskich nazw jest imię urodzonej w 1933 roku kobiety, *Jieming* (介

⁶ Chodzi tu przede wszystkim o imiona i nazwiska nieprzejrzyste strukturalnie. Część nazw osobowych w językach europejskich, szczególnie przezwiska, ma bowiem bardzo wyraźne znaczenia metaforyczne czy asocjacyjne.

⁷ Zdaniem Langackera (2009, s. 71) „terminem używanym w gramatyce kognitywnej w celu jednoznacznego odniesienia się do treści jest domena. Mówimy więc, że dane wyrażenie przywołuje zbiór domen poznawczych jako podstawę swojego znaczenia (czyli treść poddaną obrazowaniu)”. O domenach i mentalnym dostępie do domen zob. Langacker, 2009, s. 71–84.

明)⁸. Morfemy składające się na antroponim oznaczają kolejno: ‘być pomiędzy czymś’ i ‘jasny, pogodny’. Ich treść językowa nie jest jednak kluczem do odtworzenia znaczenia kryjącego się za nazwą. Zanim *Jieming* przyszła na świat, jej rodzice mieli troje dzieci, z których najstarszych dwoje zmarło. W chwili narodzin dziewczynka miała już tylko brata. Sytuacja rodzinna została symbolicznie odzwierciedlona w imieniu najmłodszej córki: znak *jie* składa się bowiem z elementu oznaczającego człowieka (人) oraz dwóch kresek, które odwrócone dają liczbę dwa (二). Można więc powiedzieć, że w wymiarze graficznym morfem *jie* przywołuje mentalnie dwoje ludzi. Z kolei elementy składowe znaku *ming* oznaczają kolejno: słońce (日) oraz księżyc (月), symbolizują zatem kobietę (dziewczynę) i mężczyznę (chłopca). Nosicielka imienia objaśniła jego etymologię w następujący sposób: „Urodziło się czworo dzieci. Dwoje zmarło, dwoje żyje. Jedna dziewczyna i jeden chłopak. Dlatego nazywam się *Jieming*” [tłum. K. G.]. Wydaje się oczywistym, że przytoczenie powyższego uzasadnienia bez rozległego komentarza na temat struktury poszczególnych znaków spotkałoby się z kompletnym niezrozumieniem użytkownika języka z łacińskiego kręgu kulturowego.

Jeśli chodzi o chińskie firmonimy, to podobnie jak w przypadku nazw osobowych, są one jedynie transkrybowane, podczas gdy, jak możemy się domyślać, w oryginale powstały jako jednostki mające wywoływać bogate i przede wszystkim pozytywne skojarzenia. Nazwy znanych chińskich firm telekomunikacyjnych są dla polskiego odbiorcy puste znaczeniowo. Nazwa koncernu *Huawei* (華為) w języku chińskim przywołuje następujące znaczenia: ‘Chiny’, ‘wspaniały’ czy ‘dobrze prosperujący’. Logo firmy nawiązuje do struktury pierwszego znaku nazwy, który w piśmie uproszczonym (华) zawiera w sobie element pochodzący od znaku oznaczającego kwiat (花). Z kolei nazwa marki *Xiaomi* (小米), odpowiadająca polskiemu leksemowi *proso*, przywodzi rodzimym użytkownikom na myśl obrazy walki zbrojnej i konotuje rewolucyjną siłę. Kojarzy się bowiem ze sloganem (小米加步槍 dosł. ‘proso i karabiny’) używanym w czasie wojny domowej przez komunistów, którzy uzbrojeni tylko w karabiny i proso pokonali pozornie silniejsze siły rządowe (You, 2010, s. 97). Nazwa przedsiębiorstwa informatycznego *Lenovo*, stworzona na potrzeby rynków zagranicznych, ma niewiele wspólnego z jej oryginalną wersją — ‘聯想 *Lianxiang*’. W języku chińskim taka struktura konotuje między innymi ‘myślenie’, ‘kreatywność’, ‘łączość’, ‘zacieśnianie więzi’, a użytkownikom zachodnim *Lenovo* może się kojarzyć jedynie z nowością (łac. *novus*, Abl. *novi*), choć chyba niewielu z nich łączy markę z taką etymologią nazwy. Nie ulega zatem wątpliwości, że transkrybowanie chińskich nazw osobowych i firmowych jest

⁸ Etymologię imienia kobiety przytaczam za: Tesone, 2011, s. 36.

równoznaczne ze stratą znaczeń ewokowanych przez morfemy składające się na dany antroponim czy chrematonim. Trudno jednak wymagać od tłumaczy przekładu onimów, za którymi stoją tak bogate struktury pojęciowe, nieodnoszące się jedynie do kategorii przywoływanych przez znaczenie poszczególnych semantemów.

TŁUMACZENIE CHIŃSKICH TOPONIMÓW NA JĘZYKI EUROPEJSKIE
— ANALIZA KOGNITYWNA

Tłumaczeniu podlegają najczęściej toponimy, które odnoszą się do obiektów charakterystycznych, rozpoznawalnych wśród obcokrajowców. Można wskazać dwa sposoby pełnego tłumaczenia nazw chińskich: tzw. tłumaczenia literalne, wierne, opierające się na znaczeniu wyrazów pospolitych tworzących nazwę własną, oraz tłumaczenia nieliteralne, wolne, niebędące dosłownym przełożeniem członów oryginalnej nazwy. Stosuje się także tłumaczenie jedynie tzw. członu identyfikującego nazwy, wskazującego na typ danego obiektu, w wyniku którego otrzymujemy nazwy typu *Plac Tiananmen* czy *Beihai Park* (ang.). Mimo iż w zachodnich toponimach ów człon, zwany też generycznym, zazwyczaj nie jest dany bezpośrednio, to użytkownicy języka mają świadomość, do jakiej kategorii nazw należy dane imię własne, z powodu zawartego w propriach tzw. minimum znaczeniowego o charakterze kategoryalnym, tj. niewyrażonego wprost elementu semantycznego (Kaleta, 2005, s. 24).

W przypadku obcowania z nieznanym językiem i kulturą użytkownik nie posiada odpowiedniej wiedzy referencjalnej, wydawałoby się zatem, że potrzebne jest wyrażenie owego znaczenia ogólnego w sposób literalny, aby ułatwić mu posługiwanie się owymi onimami. W zetknięciu z nazwami zapisanymi w całości za pomocą transkrypcji *pinyin* polski czy angielski odbiorca może czuć się bezradny, jeśli kontekst nie podpowiada mu choćby, jakiego gatunku jest to nazwa własna, podczas gdy w oryginale chińskie nazwy charakteryzują cechy danego obiektu, jego funkcję czy położenie. Co ciekawe, tłumaczenie propriów jest sprzeczne z technikami adaptacji nazw promowanymi na arenie międzynarodowej. Egzonimizacja nazw geograficznych jest obecnie niepożądaną formą adaptacji obcych toponimów. ONZ stara się ją powoli wypierać z oficjalnego użycia, dążąc do ujednoclenia nazewnictwa geograficznego świata (Mandola, 2015, s. 83).

Poniżej zostanie przedstawiona analiza w pełni tłumaczonych toponimów chińskich, która ma na celu zaprezentowanie możliwości wykorzystania metodologii kognitywnej do badania przyczyn i skutków wyboru danych jednostek przekładowych na ekwiwalenty chińskich toponimów. Do analizy zostały wybrane nazwy najsłynniejszych atrakcji turystycznych Pekinu, które wraz

z polskimi i angielskimi odpowiednikami⁹ zaprezentowano w tabeli 1. Wartości semantyczne badanych jednostek zostaną przedstawione za pomocą profili wyobrażeniowych zgodnie z założeniem RONALDA W. LANGACKERA, że znaczenie tkwi w konceptualizacji¹⁰ (Langacker, 2009, s. 70) i „składa się z treści pojęciowej oraz sposobu obrazowania tej treści” (Langacker, 2009, s. 70).

Określenie najśłynniejszego na świecie zabytku chińskiego — Wielkiego Muru — jest w oryginale złożone z innego przymiotnika. W dosłownym tłumaczeniu nazwa oznacza ‘długi mur’. Przyjęcie się struktury z przymiotnikiem ‘wielki’ może wynikać ze specyfiki toponomastykonu europejskiego, w którym zwyczajowo nie używa się określeń długości w członach różnicujących nazw. W języku chińskim istnieje także druga, oboczna nazwa: *Wanli Changcheng* (dosł. ‘długi mur o długości dziesięciu tysięcy mil’). Jej tłumaczenie byłoby jednak problematyczne, ponieważ dawna chińska jednostka długości *li* nie ma dokładnego ekwiwalentu w innych językach (odpowiadała zazwyczaj około pięciuset metrom). Co więcej, liczebnik *wan* jest używany także w znaczeniu metaforycznym. Oznacza wielką liczbę czegoś, zatem *de facto* nazwa miałaby oznaczać ‘bardzo długi mur’, a nie mur o konkretnej długości. Ponadto należy zauważyć, że w strukturze chińskich nazw geograficznych często występują liczebniki, podczas gdy w naszym kręgu kulturowym zdarza się to bardzo rzadko.

Tabela 1. Nazwy atrakcji turystycznych Pekinu oraz ich polsko- i anglojęzyczne ekwiwalenty

Język chiński ¹¹	Język polski	Język angielski
長城 <i>Changcheng</i> (‘długi mur’) / 萬里長城 <i>Wanlichangcheng</i> (‘długi mur o długości dziesięciu tysięcy mil’)	<i>Wielki Mur</i>	<i>The Great Wall</i>
紫禁城 <i>Zijincheng</i> (‘purpurowe zakazane miasto’) / 故宮 <i>Gugong</i> (‘dawny pałac’)	<i>Zakazane Miasto</i>	<i>The Forbidden City</i>
頤和園 <i>Yiheyuan</i> (‘ogród pielęgnowania harmonii’)	<i>Pałac Letni</i>	<i>The Summer Palace</i>
明十三陵 <i>Mingshisianling</i> (‘trzydzieści grobowców Mingów’)	<i>Grobowce dynastii Ming</i>	<i>The Ming Tombs</i>

⁹ Do wskazanych nazw polskich i angielskich będą odnosić się zamiennie, tzn. traktuję je jako jeden punkt odniesienia, ponieważ tłumaczenia te są wobec siebie symetryczne.

¹⁰ W ujęciu Langackera konceptualizacja jest dynamiczna, interaktywna, obrazowa i wyobrażeniowa. Na ten ostatni wymiar składają się m.in. metafora, amalgamat, fikcyjność i konstruowanie przestrzeni mentalnych (Langacker 2009: 70).

¹¹ Podane znaczenia morfemów chińskich oparte są na wolnym tłumaczeniu; niektóre z nich mogłyby zostać przełożone za pomocą synonimicznych wyrażań, np. 頤和園 *Yiheyuan* ‘park pielęgnowania spokoju’ itd.

Nazwy polska, angielska i chińska wykorzystują tę samą bazę pojęciową¹². Centralnym punktem profili wyobrazeniowych wszystkich wariantów nazwy jest mur, chociaż operują one zupełnie inną perspektywą. Jeśli przyjmiemy za Ronaldem W. Langackerem, że treść pojęciowa danego wyrażenia to scena, a obrazowanie to jej ogląd (Langacker, 2009, s. 85), to możemy stwierdzić, że w procesie tłumaczenia nazwy *Changcheng* dochodzi do zmiany układu oglądu sceny¹³, czyli „relacji między «ogładającymi» i sytuacją «ogładaną»” (Langacker, 2009, s. 109). Określenie ‘wielki’ aktywuje mentalnie treść pojęciową inną niż przymiotnik ‘długi’. Wyobrazeniowo pojęcie ‘wielki mur’ skupia naszą uwagę poznawczą na wielkich rozmiarach obiektu, zaś ‘długi mur’ na jego rozciągłości w przestrzeni. Tym samym pojęcie przedstawia inny punkt widzenia osoby oglądającej scenę. Przymiotnik ‘wielki’ może oznaczać punkt widzenia konceptualizatora, który objął wzrokiem całość obiektu i dokonał oceny jego rozmiaru. Taki obraz mentalny tłumaczy geneza nazwy „zachodniej”, która powstała pod wpływem przesadzonych relacji podróżników na temat gabarytów budowli. Wcześniej, zanim ustaliła się konkretna nazwa, mur nazywany był po prostu ‘chińskim’. Wydanie „National Geographic” z 1923 roku informowało, że Wielki Mur jest jedynym na świecie dziełem rąk ludzkich, które byłoby widoczne z księżycą (Hessler, 2007). Nazwa uwzględnia zatem również perspektywę wyobrażenia (oglądu) muru „z lotu ptaka”.

W strukturze chińskiej nazwy zawarta jest z kolei perspektywa osoby doświadczającej, znajdującej się na budowli, budującej lub obserwującej ją w rzeczywistości. Osoba taka ogniskuje uwagę¹⁴ na pasie muru, ciągnącym się nieskończenie w obie strony. Nie może dostrzec jego początku ani końca z jeszcze innego powodu. ‘Długi mur’ dla chińskich budowniczych oznacza doświadczeniową „długość znoju”, stawiania przez setki, a nawet tysiące lat obiektu o olbrzymim zasięgu. Symbolizuje nieprzerwane i „doniosłe” trwanie w kulturze jednej z najstarszych cywilizacji. Najprawdopodobniej dlatego w profilu chińskiej nazwy znalazła wyraz wyobrazeniowa długość obiektu, a centralną domeną, jaką aktywuje wyrażenie, jest właśnie atrybut kształtu budowli.

Tkwiące w omawianych wyrażeniach różne perspektywy oglądu prowadzą w ich obrazowaniu do zróżnicowanych kierunków skanowania mentalnego¹⁵,

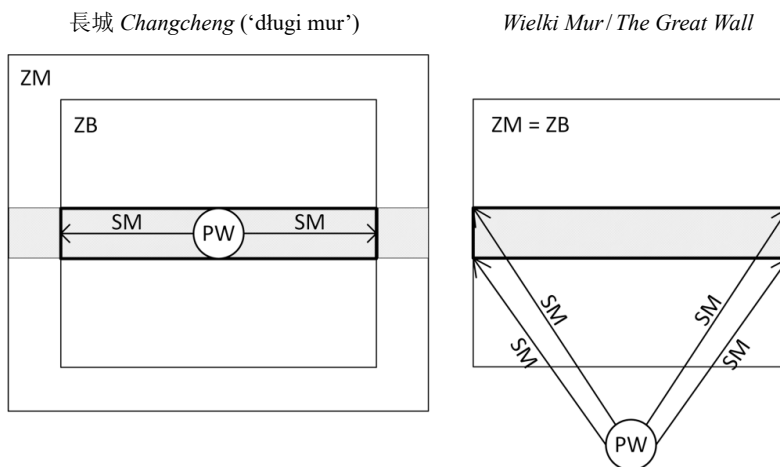
¹² Zestaw treści pojęciowych, które dane wyrażenie obiera za podstawę swojego znaczenia, Langacker nazywa ‘bazą pojęciową’ (Langacker, 2009, s. 100).

¹³ Langacker porównuje konceptualizację do oglądu sceny. W takim ujęciu „perspektywa jest układem oglądu, w skład której wchodzi przede wszystkim punkt widzenia” (Langacker, 2009, s. 109).

¹⁴ Jeden z wymiarów obrazowania, ogniskowanie, obejmuje według Langackera „wybór treści pojęciowej do celów prezentacji językowej oraz konfigurację tej treści, którą można metaforycznie opisać jako rozróżnienie na plan pierwszy i tło” (Langacker, 2009, s. 88).

¹⁵ O skanowaniu mentalnym zob. Langacker, 2009, s. 55, 120–121.

a co za tym idzie do różnych profili wyobraźniowych (zob. rys. 1). Przedstawione schematy profili wyobraźniowych uwypuklają różnice konceptualizacji nazw w następujących szczegółach: a) punktu widzenia (odniesienia) konceptualizatora (PW), b) skanowania mentalnego (SM), c) profilu sceny (wyobraźniowy fragment muru). Pozornie ekwiwalentne nazwy są zatem wynikiem przeciwstawnych doświadczeń mentalnych ich twórców, ilustrujących ich „wewnętrzny” lub „zewnątrzny” punkt widzenia, sekwencyjne lub holistyczne (całościowe) skanowanie, co doprowadziło do profilowania w wyrażeniach ‘części’ lub ‘całości’.



ZM — zakres maksymalny¹⁶

ZB — zakres bezpośredni

Rysunek 1. Schemat profili wyobraźniowych nazw Wielkiego Muru¹⁷

Różne sposoby obrazowania sprawiają, że wartości konotacyjne nazw będą zupełnie inne dla użytkowników poszczególnych języków. Przymiotnik ‘długi’ przywodzi chińskiemu użytkownikowi na myśl nie tylko kształt obiektu, ale także proces rozciągnięty w czasie, przypomina o uporze i wytrwałości jego budowniczych. Określenie ‘wielki’ również nie musi odnosić się tylko do rozmiaru obiektu. Wybór tego leksemu może być wyrazem podziwu, aprobaty dla po-

¹⁶ Pojęcia ‘zakres’ używam za R. W. Langackerem w znaczeniu: „zakres informacji, jaką wyrażenie aktywuje w dostępnych domenach, czyli te części domen, które faktycznie przywołuje i wykorzystuje jako podstawę swojego znaczenia. (...) Zakres ma oczywistą podstawę poznawczą: istnieje tylko tyle treści, ile jesteśmy w stanie mentalnie ogarnąć w danej chwili” (Langacker, 2009, s. 95). Badacz dokonuje rozróżnienia między zakresem maksymalnym i bezpośrednim, czyli „pełną informacją, jakie dane wyrażenie zawiera, a (...) tą porcją informacji, jaka okazuje się bezpośrednio relewantna do realizacji określonego celu poznawczego” (Langacker, 2009, s. 96).

¹⁷ Zamieszczone w artykule schematy, inspirowane modelami zaproponowanymi przez R. W. Langackera (2009), zostały wykonane przez autorkę.

tęgi i siły twórców budowli. Konotowane treści odzwierciedlają też omawianą różnicę przyjętych perspektyw: „wewnętrznej” (narodu chińskiego) — w oryginalnej nazwie — i „z zewnątrz” — w nazwach wygenerowanych z perspektywy zachodniej cywilizacji.

Onim *Zakazane Miasto* to tłumaczenie pierwotnej nazwy obiektu *Zijincheng*. Pomija ono pierwszy człon oryginalnego imienia własnego, tj. przymiotnik ‘zi’ (‘purpurowy’), który odnosi się do Gwiazdy Polarnej, w chińskiej astrologii określonej mianem *Zi Wei*. Ze względu na jej centralną pozycję w gwiazdozbiornie *Zi Wei* nazywana jest także *Cesarską Gwiazdą* (ang. *the Emperor Star*) i uważa się ją za symbol władcy, dlatego też została przywołana w nazwie posiadłości cesarza. W tłumaczeniu element ten pominięto najprawdopodobniej z powodu niezrozumiałego dla Europejczyka odniesienia. Kompozycja kolejnych dwóch morfemów — *jincheng* — odnosi się do następujących znaczeń: obszar lub budowla o zamkniętym charakterze, miejsce niedostępne dla postronnych osób. Zestawienie ‘zakazane miasto’ jest ich wiernym tłumaczeniem. Nie ma ono jednak związku z obecnie używaną przez Chińczyków nazwą *Gugong* (‘stary/dawny pałac’).

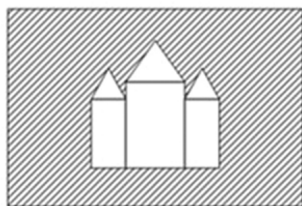
Żadnego literalnego odniesienia do oryginału nie ma z kolei nazwa *Letni Pałac*. Tłumacz nawiązał tu do funkcji pełnionej przez obiekt, który był miejscem letniego wypoczynku cesarzy z dynastii Qing. W oryginale imię własne oznacza ‘ogród pielęgnowania harmonii’. Takie tłumaczenie pokazuje, że niekiedy niezbędna jest całkowita zmiana elementów składowych (kompozycji) nazwy, co z kolei potwierdza tezę Romana Lewickiego (2010, s. 34), że „asymetria pomiędzy nazwą oryginalną a nazwą stosowaną w tym samym odniesieniu przedmiotowym w języku docelowym wynika z odmienności systemu semantycznego w języku docelowym (...). Jednak w znakomitej większości przypadków ma ona źródło kulturowe”.

Obie nazwy, oryginalna i tłumaczona, zawierają w sobie inną konceptualizację tego samego wycinka przestrzeni. Pałac Letni to kompleks parkowo-pałacowy. Można więc powiedzieć, że obie nazwy mają ten sam zakres maksymalny oglądu¹⁸, w obrębie którego pojęcia chińskie i polskie/angielskie wysuwają inny element na plan pierwszy jako profil wyrażenia, czyli podstrukturę, na której jest skupiona uwaga poznawcza konceptualizatora (Langacker, 2009, s. 100)¹⁹. W nazwie *Yiheyuan* ogniskowanie prymarne dotyczy przestrzeni otaczającej obiekt, z kolei w nazwie *Pałac Letni* odnosi się do samego obiektu.

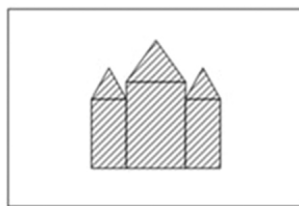
¹⁸ Jest to oczywiście pewne założenie, nie każdy obcokrajowiec wie bowiem, co wchodzi w skład kompleksu, jednak raczej wyobraża sobie pałac nie tylko jako konkretną budowlę, ale pewną posiadłość z otaczającym ją terenem.

¹⁹ Możemy także powiedzieć, że nazwy różnią się zakresem bezpośrednim. Langacker rozpatruje bowiem pojęcia ‘zakres’ oraz ‘profilowanie’ w kategoriach rozróżnienia między planem i tłem (Langacker, 2009, s. 96, 100–105).

頤和園 *Yiheyuan*
(‘ogród pielęgnowania harmonii’)



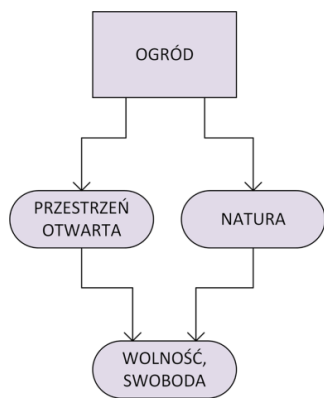
Pałac Letni / The Summer Palace



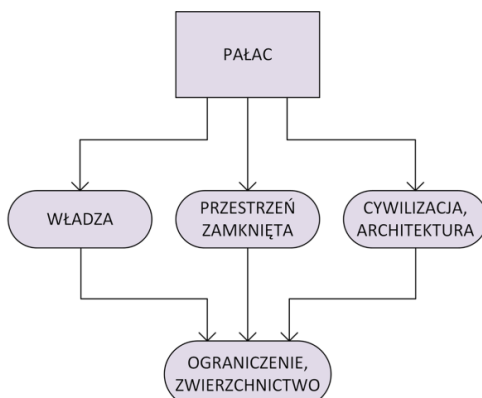
Rysunek 2. Zmiana profilu oglądu

Przedstawione na rysunku 2 profile wyobrażeniowe unaoczniają inny sposób percepcji zapisany w nazwach. Kreator nazwy chińskiej postrzega ogród jako figurę, a budowlę umieszcza w tle, z kolei twórca polskiego/angielskiego odpowiednika jako figurę pierwszoplanową profiluje pałac, a tłem ustanawia otaczającą go przestrzeń²⁰. Domeny centralne, aktywowane podczas użycia chińskiej nazwy, w nazwie polskiej/angielskiej przesuwały się na peryferie i na odwrót. Nazwa chińska konotuje dominium związane z naturą, przestrzenią otwartą i wolnością, podczas gdy jej zagraniczne odpowiedniki przywołują siatki pojęć odnoszące się do cywilizacji, architektury, przestrzeni zamkniętej, zwierzchnictwa czy władzy (zob. rys. 3).

頤和園 *Yiheyuan*
(‘ogród pielęgnowania harmonii’)



Pałac Letni / The Summer Palace



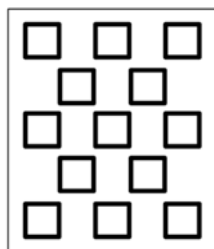
Rysunek 3. Schemat aktywacji zróżnicowanych domen

²⁰ Pojęciami ‘figura’ i ‘tło’ posługuję się za R.W. Langackerem (zob. Langacker, 2009, s. 89).

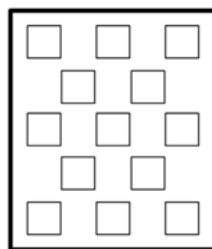
Warto zaznaczyć, że w języku chińskim przydawka występuje w prepozycji w stosunku do określanego rzeczownika, co sprawia, że w ścieżce kompozycjonalnej²¹ wyrażenia ‘ogród pielęgnowania harmonii’ (w tłumaczeniu dosłownym: ‘pielęgnowania harmonii ogród’) na pierwszy plan wysuwa się znaczenie przydawki. Dla użytkowników języka chińskiego to atrybuty danego obiektu mają pierwszorzędne znaczenie, o czym świadczy tworzenie kilkuelementowych struktur opisowych jako członów nazw własnych. Toponimy mają tu stałą strukturę: „stojące zwykle na końcu jednosylabowe części generyczne (...) poprzedzane są częściami specyfikującymi, które w większości tworzą (niekiedy spiętrzone) struktury determinacyjne” (Künstler, 2006, s. 69–70).

Na terenie samego Zakazanego Miasta znajdziemy wiele innych tego typu nazw, jak np. *Pałac Niebiańskiej Czystości*, *Pałac Doskonalenia Umysłu* czy *Pałac Wiecznej Wiosny*. Dlatego też tłumacz niekiedy musi zrezygnować z opisowej struktury chińskiej i odwołać się do funkcji danego obiektu. Decyzja taka prowadzi jednak do kształtowania się zupełnie innego krajobrazu językowego. Podczas gdy Chińczycy funkcjonują wśród nazw o bardzo wyraźnej funkcji estetycznej, wykreowany polski krajobraz językowy chińskich toponimów jest silnie nacechowany funkcjonalnością.

明十三陵 *Mingshisanling*
(‘trzynaście grobowców Mingów’)



Grobowce dynastii Ming /
The Ming Tombs



Rysunek 4. Zmiana uszczegółowienia profilu oglądu

W nazwie *Grobowce dynastii Ming* pominięto liczbę budowli zawartą w oryginale — trzynaście — która dla Europejczyka wydaje się zbędnym dodatkiem w nazwie obiektu turystycznego, a do tego, jak już wspomniano, brzmiałaby

²¹ Za R.W. Langackerem posługuję się pojęciem ścieżki kompozycjonalnej jako relacji znaczenia wyrażenia złożonego do jego komponentów (Langacker, 2009, s. 93). Por.: „Należy pamiętać, że w gramatyce kognitywnej na znaczenie wyrażenia nie składa się jedynie złożona struktura semantyczna, ale również ścieżka kompozycjonalna, przy czym pozostają one do siebie w relacji figura – tło” (Langacker, 2009, s. 93).

niezręcznie. Mamy tu do czynienia ze zmianą poziomu uszczegółowienia²², co prowadzi do zmiany profilu wyobrażeniowego nazwy (zob. rys. 4). Nazwa chińska wyróżnia *de facto* pojedyncze trzynaście grobowców wchodzących w skład zespołu, zaś nazwa polska/angielska konturuje i reifikuje pojęciowo zespół jako jedną całość, nie wyróżniając elementów składowych²³. Nie dostarcza zatem dokładnych informacji o charakterze zbioru.

PODSUMOWANIE, CZYLI O ZYSKACH I STRATACH

Analiza wybranych tłumaczeń chińskich nazw własnych, które są do języków europejskich przenoszone najczęściej na zasadzie transkrypcji, potwierdziła tezę, iż nie dysponując analogicznym repertuarem środków, nie sposób oddać w przekładzie na język angielski czy polski całej sieci pojęć, do których odwołują się kulturowo nacechowane wschodnie *propria*. Chińskie onimy z natury aktywują mentalnie więcej obrazów niż nazwy zachodnie, ponieważ ich struktura semantyczna, graficzna i foniczna może konotować niezależne treści. Można więc wysnuć ogólny wniosek, że w efekcie tłumaczenia nazw z języków europejskich na język chiński onimy zyskują dodatkowe znaczenia (generowane przez chińskie morfemy), które w świadomości użytkowników rodzimych nazw nie istnieją.

Z kolei w przekładzie z języka chińskiego nazwy zazwyczaj tracą znaczenia, które były im przypisane w oryginalnej wersji, choć w różnym stopniu, w zależności od zastosowanej techniki tłumaczenia. Transkrybowanie nazw, powszechne w przypadku antroponimów i chrematonimów, nie zachowuje żadnych treści konotowanych przez pierwotną nazwę. Częściowe tłumaczenie (nazwa w połowie transkrybowana, w połowie tłumaczona) daje użytkownikowi jedynie wiedzę, z jakiego typu obiektem ma on do czynienia, w pełni go jednak nie charakteryzuje, czym zubaża istotną w oryginale pierwotną strukturę semantyczną. Tymczasem tłumaczenie pełne stanowi próbę wyekspozowania sensu danego onimu, co nie zawsze jest równoznaczne z pełnym transferem jego treści. Analiza kontrastywna wybranych nazw pokazuje, iż polskie i angielskie ekwiwalenty chińskich onimów nie oddają złożoności językowego obrazu świata chińskiego onomastykonu, który jest ściśle związany z tamtejszą historią, tradycją i filozofią. Z treści konotowanych przez oryginalne *propria* wyłania się zupełnie inny obraz chińskiego narodu i jego kultury niż ten kreowany przez nazwy europejskie. W tłumaczeniu zatracona zostaje, obecna w nazwach oryginalnych, bogata

²² O uszczegółowieniu zob. Langacker, 2009, s. 85–88.

²³ O konturowaniu zob. Langacker, 2009, s. 184; o reifikacji pojęciowej: Langacker, 2009, s. 133.

symbolika liczb czy cała sfera aksjologii Dalekiego Wschodu, wyrażona m.in. w wartościach harmonii, wewnętrznej równowagi, pracowitości i umiłowania piękna.

LITERATURA

- Bogdanowicz, E. (2017). Konotacje nazw własnych (na materiale publicystyki prasowej) [Connotations of Proper Names (Based on Press Publications)]. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Hejwowski, K. (2004). Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu [The Cognitive-Communicative Theory of Translation]. Warszawa: PWN.
- Hessler, P. (2007). Walking the Wall. Can one man's obsession solve the mystery of an ancient structure? *The New Yorker* [online]. Pobrano z: <http://www.newyorker.com/magazine/2007/05/21/walking-the-wall> (dostęp: 6 IV 2017).
- Kaleta, Z. (2005). Teoria nazw własnych [The Theory of Proper Names]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). *Polskie nazwy własne. Encyklopedia [Polish Proper Names. Encyclopaedia]* (s. 15–36). Warszawa–Kraków: TNW — IJP PAN.
- Kałużyńska, I. (2001). Współczesne chińskie nazwy miejscowe (nazwy miast i powiatów) — cechy strukturalne i semantyczne [Contemporary Chinese Place Names (Names of Cities and Districts) — Structural and Semantic Traits]. *Onomastica*, XLVI, s. 125–146.
- Kałużyńska, I. (2007). Nowe zjawiska w dziedzinie chińskich nazw osobowych [New Phenomena in the Domain of Chinese Personal Names]. W: A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.). *Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze [New Proper Names — New Research Trends]* (s. 125–146). Kraków: PANDIT.
- Künstler, M. (2006). O pewnych cechach specyficznych onomastyki dalekowschodniej [On Certain Specific Characteristics of Far Eastern Onomastics]. *Onomastica*, LI, s. 65–72.
- Langacker, R.W. (2009). Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie [Cognitive Grammar: A Basic Introduction]. Kraków: Universitas.
- Lewicki, R. (2010). Niektóre kulturowe aspekty ustalania ekwiwalencji w przekładzie nazw własnych [Some Cultural Aspects of Selecting Equivalents in the Translation of Proper Names]. W: R. Lewicki (red.). *Przekład — Język — Kultura II [Translation — Language — Culture II]* (s. 31–38). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Lubaś, W. (1973). Onomastyka w systemie językowym (na przykładach słowiańskich) [The Onomastics in the Linguistic System (on Slavonic Examples)]. W: I. Bajerowa, W. Lubaś (red.). *Prace Językoznawcze II* (s. 7–25). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Mandola, M. (2015). Egzonimizacja polskich toponimów w języku francuskim [Exonymisation of Toponyms of the Territory of Poland in French Language]. W: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.). *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze [Microtoponyms and Macrotoponyms in Communication and Literature]* (s. 81–95). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Nowakowska-Kempna, I. (1979). Transpozycje nazw własnych z języka polskiego na języki południowo-słowiańskie [Transposition of Proper Names from Polish to the South Slavic Languages]. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Pieńkos, J. (2003). Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki [The Basics of Translation: from Theory to Practice]. Kraków: Zakamycze.
- Poluszyński, B. (2012). Strategie tłumaczeniowe stosowane podczas przekładu nazw własnych na przykładzie wybranych polsko-angielskich artykułów z Wikipedii (analiza jakościowa i ilościowa) [Translation Strategies Used in the Translation of Proper Names Based on the Polish-English Articles from Wikipedia (Qualitative and Quantitative Analysis)]. *Języki Obce w Szkole*, 4, s. 42–50.

- Siniarski, J., Zajdler, E. (2011). Kulturowy aspekt kodowania informacji w języku i piśmie — nazwy handlowe wiodących marek zagranicznych we współczesnym języku chińskim [The Cultural Aspect of Coding Information in Language and Writing: Names of the Leading Foreign Brands in the Contemporary Chinese]. W: E. Zajdler (red.). *Zrozumieć Chińczyków: kulturowe kody społeczności chińskich [Understanding Chinese People: the Cultural Codes of Chinese Communities]* (s. 131–174). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Tabakowska, E. (1990). *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu [Cognitive Linguistics and Poetics of Translation]*. *Teksty Drugie*, 3, s. 97–114.
- Tesone, J.E. (2011). *In the Traces of our Name. The Influence of Given Names in Life*. London: Karnac Books.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2014). Nazwy własne w przekładzie. Zarys problematyki [Proper Names in Translation. An Outline of Key Topics]. W: M. Graf (red.). *Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Giefing [Spaces of the Linguistics: Studies Dedicated to Professor Irena Sarnowska-Giefing]*. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 27, s. 201–214.
- Woźniak, M. (2009–2010). Przegląd bibliograficzny polskich i wydanych w Polsce prac i artykułów o przekładzie literatury dziecięcej [A Bibliographic Overview of the Polish Articles on Children's Literature Translation]. *Przekładaniec. A Journal of Literary Translation Studies*, 22–23, s. 283–292.
- You, X. (2010). *Writing in the Devil's Tongue: A History of English Composition in China*. Carbondale: Southern Illinois University Press.

SUMMARY

TRANSLATION OF CHINESE PROPER NAMES: A COGNITIVE APPROACH

The article focuses on the translation of non-literary Chinese proper names, a subject which to date has not enjoyed much research interest as a result of the common belief that proper names are untranslatable. The article discusses techniques used in the translation of Chinese anthroponyms, toponyms and brand names into Polish and English. The author refers to the strategies used in the process of transferring names to the target language and presents the consequences of applying given techniques from the cognitive perspective, which entails analysing the names in terms of their structure and meaning. Particular attention is paid to the connotations of the names, the impact they have on the speakers of a given language, as well as the mental images that can be derived from their structure. In the contrastive analysis of the names of tourist locations in Beijing and their Polish and English equivalents, the author applies the cognitive grammar approach as developed by Ronald W. Langacker. The image schemas of the names are used to present the distinct conceptualizations embodied in the names with the same references in different languages. One of the chapters describes how European names are adapted into Chinese. The study also provides an overview of the characteristics of the Chinese onomasticon, a factor which makes translation from Chinese to European languages particularly complicated. The observations made in the course of the analysis permit conclusions to be drawn on the linguistic worldview created by Polish, Chinese and English *propria*.

Keywords: cultural translation studies, translation of proper names, cognitive grammar, untranslatability, linguistic worldview

URSZULA WÓJCIK
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny
im. Jana Długosza w Częstochowie
u.wojcik@ujd.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-4966-189X>

DOI: <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.63.15>
Onomastica LXIII, 2019
PL ISSN 0078-4648

ŚREDNIOWIECZNE ZASOBY ONIMICZNE — NIEWYKORZYSTANE ŹRÓDŁO W BADANIACH HISTORYCZNOJĘZYKOWYCH? PROLEGOMENA BADAWCZE

Słowa tematyczne: średniowieczne zasoby onimiczne, badania historycznojęzykowe, leksyka

1.

Przedmiotem artykułu będzie próba przybliżenia stanu dotychczasowego wykorzystania średniowiecznych zasobów onimicznych w badaniach historycznojęzykowych oraz przedstawienie perspektywy użycia tego potencjalnego źródła w dalszych badaniach. Na początku chciałabym uściślić znaczenie przyjętego terminu średniowieczne zasoby onimiczne, pojawiającego się w tytule moich rozważań. Przez to określenie rozumiem poświadczenia źródłowe nazw własnych: toponimów (ojkonimów), hydronimów oraz antroponimów z okresu średniowiecza. Cezura chronologiczna dla zapisów źródłowych tych nazw własnych (zwłaszcza toponimów) została ustalona przez historyków na drugą połowę XVI wieku, czyli na początek doby średniopolskiej¹. Jest to umowna granica, opierająca się na wnioskowaniu retrogresywnym i przyjęta pragmatycznie ze względu na małą liczbę zachowanych źródeł z tego okresu. B. Dunaj mówi o tzw. najstarszej polszczyźnie w tym przedziale czasowym i wyróżnia ze względu na charakter źródeł następujące okresy do końca XVI wieku (Dunaj, 2011, s. 13–14):

- epoka przedhistoryczna (okres archeologii językowej) — do XII w. (do powstania Bulli gnieźnieńskiej (1136));
- okres dokumentów łacińskich zawierających polskie nazwy osobowe, miejscowe, rzadziej wyrazy pospolite (XII–XIII w.);
- okres obejmujący XIV w., podobny do poprzedniego, z tym że pojawiają się dokumenty niemieckie i nieliczne teksty ciągłe o niepewnym datowaniu;

¹ O ustalaniu średniowiecznej cezury w zapisach źródłowych i przygotowaniu materiałów w „Słowniku historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu” zob. T. Jurek, „Wprowadzenie: koncepcja Słownika i jej realizacja”. Wersja elektroniczna „Słownika” dostępna pod adresem: <http://www.sloownik.ihpan.edu.pl>

- d. okres polskich źródeł rękopiśmiennych — od końca XIV w. (dokładnie datowane pierwsze rotły przysięg sądowych) do początku XVI w. (ukazanie się pierwszych druków), w dalszym ciągu występują liczne dokumenty obcojęzyczne (przede wszystkim łacińskie);
- e. ostatni okres w omawianym przedziale czasowym to XVI w. — pojawiają się liczne teksty drukowane, występują również w znacznej obfitości źródła rękopiśmienne.

2.

Nazwy własne to specyficzne znaki językowe, posiadające określony status lingwistyczny, ontologiczny i historyczny. W perspektywie historycznej od początku stanowiły one wspólny przedmiot badań kilku dyscyplin naukowych (historia osadnictwa, geografia historyczna, językoznawstwo). Od XIX w. możemy mówić przynajmniej o trzech nurtach badawczych, sprofilowanych albo przedmiotowo, czyli na język zapisów źródłowych, albo procesualnie. Trzeba dodać, że te płaszczyzny badawcze przenikają się do dziś. Badania nad źródłowym materiałem onimicznym zainicjowali historycy, opisując toponimy należące do wcześniejszej warstwy nazewnictwa. Nazwy osad były analizowane pod kątem badań nad historią osadnictwa. Współcześnie w metodologii badań historycznych onimom przypisuje się rangę faktu historycznego (Topolski, 2009). We współczesnej filozofii historii eksponuje się dualistyczny charakter faktu historycznego. Z jednej strony wskazuje się na jego przedmiotowy charakter (kategoria historyczno-egzystencjalna), który jest łatwy do sprawdzenia i weryfikacji źródłowej. Oprócz przedmiotowego desygnatu fakt historyczny denotuje lub, jak mówią teoretycy, ma swój ontologiczny odpowiednik w procesie historycznym (Pomorski, 1991). Eksplikując nazwy własne jako fakty historyczne musimy uwzględnić ten wyrazisty dualizm o charakterze ontologicznym.

Onimy w warstwie reistycznej przynależą do źródeł pisanych, formy językowe posiadają konkretne desygnaty (jednostkowe obiekty materialne). Nazwy jako znaki językowe identyfikują i lokalizują w czasie i przestrzeni obiekty. Propria stanowią kategorię wtórną w stosunku do apelatywów, indywidualizując jednostkowe obiekty, w niewielkim stopniu podlegają zmianom i dlatego zachowują często dawniejszy stan języka w obszarze fonetyki, fleksji, leksyki, ale i również słowotwórstwa.

W związku z tymi cechami stanowią istotne źródło w poznaniu polszczyzny przedhistorycznej (Nalepa, 1968). Nazwy własne ze względu na charakter zachowanych najstarszych polskich źródeł od końca XIX w. stały się przedmiotem badań filologicznych. Miały one na celu poznanie i opisanie procesów (głównie fonetycznych) zachodzących w języku staropolskim pomiędzy X a XIV wiekiem. Nurt badań z wykorzystaniem materiału przypialnego zapoczątkował Jan

Baudouin de Courtenay². Studia filologiczne kontynuowali wybitni polscy językoznawcy: A. Brückner, J. Łoś, J. Rozwadowski. Nazwy własne, występujące głównie w bullach papieskich (1136 i 1245), służyły jako materiał egzemplifikacyjny ogólnych procesów rozwojowych języka polskiego i pozwoliły historykom języka ustalić zmiany, jakie zaszły w języku polskim pomiędzy XII a XIII w. Zarówno badania historyczno-osadnicze i filologiczne z wykorzystaniem onimów miały charakter procesualny³.

W nurcie badań o charakterze przedmiotowym mieściły się analizy etymologiczne oparte na metodzie historyczno-porównawczej i wnioskowaniu zgodnym z prawami językowymi. Narzędzia analizy etymologicznej zostały zapożyczone z fonetyki, morfologii, leksykologii, semantyki i innych dyscyplin. Wraz z ich rozwojem i poszerzaniem stanu wiedzy zmieniały się ustalenia etymologiczne. Współcześnie fonetyka nie może stanowić jedyne go weryfikatora trafności hipotez etymologicznych. Nie wszystkie bowiem prawa fonetyczne wyjaśniają wszystkie zjawiska językowe, które zachodzą w wyniku działania różnorodnych przyczyn (uwarunkowania poza- i wewnątrzjęzykowe). Przedmiotem wnikliwych badań etymologicznych została najstarsza warstwa nazw geograficznych — hydronimy, głównie określające największe polskie rzeki. Próbowano (bezsukutecznie) wykorzystać dane hydronimiczne w poszukiwaniu lokalizacji pierwotnych siedzib słowiańskich, czyli etnogenezy Słowian (Popowska-Taborska, 1993, s. 146).

3.

W momencie nominacji nazwy własne posiadały znaczenie leksykalne, rozumiałe dla ówczesnych użytkowników języka, ponieważ wyrastały z leksyki danego języka. Jeżeli mamy poświadczone nazwy i zrekonstruowane na ich podstawie apelatywy, to zgodnie z zasadą badań retrogresywnych musimy przyjąć, że formy leksykalne, będące podstawami nazw, istniały wcześniej lub przynajmniej w tym samym czasie (Topolski, 1984). Zlokalizowany w czasie materiał onomastyczny pozwala na uściślenia chronologiczne. W tym miejscu odwołam się do wielokrotnie przytaczanego przykładu z (dosłownie i w przenośni) *Brodą* (Rymut, 2003b, s. 19). Nazwa osobowa *Broda* występuje w Bulli gnieźnieńskiej (1136), w Sstp i SESł znajdujemy informację, że apelatyw *broda* poświadczo-

² W 1870 roku została opublikowana w języku rosyjskim w Lipsku rozprawa „O języku staropolskim do XIV stulecia”, zob. Baudouin de Courtenay, J. (1976). „O drevnepol'skom jazyke do XIV stoletija.” W: *Dzieła wybrane*. T. II. Warszawa. (s. 23–217) (reprodukcja wydania z 1870 r.): Wydawnictwo PWN.

³ Szczegółowy opis stanu badań historycznojęzykowych nad nazwami własnymi będzie przedmiotem osobnego artykułu. W planowanej publikacji zostanie również przedstawiona bibliografia opracowań, poświęconych tej problematyce.

ny jest od XV wieku. Jeżeli mamy utrwalony apelatyw w nazwie, to musimy przyjąć, że istniał on wcześniej, niż na to wskazują dotychczasowe poświadczenia słownikowe. Jako pierwszy skonfrontował i pokazał tego typu informacje Bańkowski w swoim słowniku etymologicznym (SEBań). Pod hasłem *broda* mamy informację o poświadczeniu nazwy osobowej *Broda* z 1136 (SEBań I 76). Autor jako odrębne hasła traktuje rekonstruowane leksemy, które „zostały poświadczone (zapisane) tylko w funkcji nazw własnych” (SEBań I, s. XXI). Samodzielne artykuły hasłowe stanowią też niekiedy nazwy własne, na których podstawie rekonstruuje znaczenia podstaw motywujących, np. *Brnota* (SEBań I 76). Wszyscy onomaści diachroniczni mają świadomość, że w najstarszych nazwach czy to miejscowych, hydronimach, czy też osobowych mamy utrwalone nazwy pospolite o zatartej semantyce, stanowiące wycinek najstarszej polskiej leksyki odziedziczonej z prasłowiańszczyzny. Analiza warstwy apelatywnej, spetryfikowanej w nazwach własnych, zawsze służyła wzbogacaniu danych dotyczących najstarszego słownictwa polskiego. Do momentu publikacji słownika Bańkowskiego leksemy te nie były uwzględniane w taki komplementarny sposób w słownikach etymologicznych języka polskiego. Dotyczy to również apelatywów rekonstruowanych z sufiksalnych nazw własnych. Onimy stanowiły głównie materiał egzemplifikacyjny (SESł, SEBOR).

Zbiór onimów możemy potraktować jako potencjalne złożo służące rekonstrukcji wielu zapomnianych leksemów. Apelatywy onomastyczne (antroponimiczne, toponimiczne czy też hydronimiczne) rekonstruowane z nazw własnych miały i mają różną wartość w badaniach historycznojęzykowych i etymologicznych. Warstwa postulatywna w tej materii została już wiele lat temu sformułowana przez onomastów z kręgu badań historyczno-etymologicznych, którzy zapomnieli się o pełniejsze wykorzystanie wyników badań onomastycznych. Kazimierz Rymut, pomysłodawca i pierwszy redaktor słownika historyczno-etymologicznego „Nazwy miejscowe Polski”, pisał tak:

Sporządzenie słownika nazw miejscowych Polski powinno przynieść korzyści kilku dziedzinom wiedzy. Po pierwsze — językoznawstwu, gdyż opracowanie według jednolitych zasad nazw miejscowych pozwoli poznać ich budowę słowotwórczą w przekroju historycznym i geograficznym. Umożliwi to głębsze wniknięcie w specyfikę nazw własnych i w ich stosunek do wyrazów pospolitych. [...] Prześledzenie historii nazw polskich dorzuci wiele danych do poznania przeszłości języka polskiego (Rymut, 2003c, s. 256–257)⁴.

⁴ W 1979 roku odbyła się pierwsza Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, jej obrady były poświęcone planowanemu polskiemu słownikowi onomastycznemu. Wybitni polscy onomaści przedstawili założenie metodologiczne onomastykonów i nakreślili perspektywy przyszłych interdyscyplinarnych badań, bazujących na zebranych materiałach słownikowych. Przywołany cytat pochodzi z referatu wygłoszonego na tej konferencji przez K. Rymuta, w którym przedstawiał założenia słownika toponimów.

Dane onomastyczne w wielu wypadkach pozwalają dokonać rewizji poglądów w sprawie poświadczeń chronologicznych i genezy najstarszych leksemów, w tym również wyrazów zapożyczonych. Zlokalizowany w czasie i przestrzeni materiał onomastyczny pozwala również wprowadzić uściślenia geograficzne (badania dialektologiczne), analiza samej warstwy apelatywnej, motywującej nazwy własne na dużej płaszczyźnie czasowej, pozwala wychwycić liczne zmiany znaczeniowe (badania semantyczno-leksykalne).

4.

Długoletnie badania onomastyczne tzw. szkoły krakowskiej zaowocowały pracami syntetyzującymi dotychczasowe badania materiałowe w postaci trzech onomastykonów: „Słownika staropolskich nazw osobowych” (SSNO), słownika „Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany” (NMPol) i „Elektronicznego słownika hydronimów Polski” (ESHPI). W tym miejscu należy przypomnieć, że od początku XX w. w Krakowie rodziły się koncepcje stworzenia staropolskiego słownika onomastycznego, początkowo planowano nawet umieszczenie tego materiału w Słowniku staropolskim. Obfitość nazw własnych w najstarszych zabytkach języka polskiego zmodyfikowała pierwotne zamierzenia, zdecydowano się na tworzenie odrębnych słowników (por. Taszycki, Wstęp do SSNO, s. VI–VII).

W zamierzeniu redaktorów (W. Taszycki — SSNO i K. Rymut — NMPol, ESHPI) miały one stanowić bazę (korpus) do dalszych badań o charakterze interdyscyplinarnym, w tym też historycznojęzykowych. Trzeba zaznaczyć, że dopełnieniem SSNO jest siedmiotomowy „Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych” (SEMot) z układem gniazdowym, dający objaśnienia etymologiczne materiału źródłowego z edycji podstawowej. Najobszerniejszy tom poświęcony jest nazwom osobowym pochodzenia odapelatywnego (SEMot I). Badania nad apelatywnymi nazwami osobowymi z okresu średniowiecza zainicjowała (na bazie SSNO) A. Cieślakowa, która przygotowała monografię poświęconą temu zagadnieniu (1990).

Nazwy własne w przywoływanych słownikach zostały wyekscerpowane z różnorodnych źródeł historycznych, w wypadku SSNO tylko drukowanych, obejmujących okres od X do XV w. (1500), w słowniku NMPol wykorzystano również pośrednio wypisy ze źródeł rękopiśmiennych, zgromadzone w materiałach archiwalnych „Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu” oraz z udostępnionych, niepublikowanych dysertacji doktorskich. W przypadku słownika hydronimów jako materiał źródłowy wykorzystano głównie serię publikacji „Hydronymia Europaea” i wcześniejsze monografie. Wszystkie zapisy onimów z bogatą dokumentacją historyczną i z obszernymi kontekstami zostały zweryfikowane i przeanalizowane na podstawie szeroko rozumianego kryterium lingwistycznego, tzn. semantyki podstaw i budowy sło-

wotwórczej nazwy. Na końcu haseł przywoływana jest literatura (słowniki historyczne, monografie regionalne i tematyczne), która poszerza informacje przedstawiane w hasłach⁵.

Czynnik zewnętrzny w postaci źródeł (lub ich braku) jest dla badacza niezwykle istotny, ponieważ determinuje charakter badań i rodzaj przyjętej metodologii. Każda nazwa własna, jak pisałam wcześniej, jest specyficznym znakiem językowym, posiadającym określony status lingwistyczny, ale w opozycji do nazw pospolitych — posiadającym jednostkowy desygnat. Powyższy dualizm generuje metody badania onimów, z jednej strony wykorzystuje się metody filologiczne (znak językowy), z drugiej posiłkując się często metodą retrogresywną, wykorzystywaną w badaniach historycznych i polegającą na rekonstrukcji faktów na podstawie źródeł od nich późniejszych. Wykorzystanie tej metodologii w wielu wypadkach pozwala uzupełnić stan naszej wiedzy związanej z okresem przedpiśmiennym polszczyzny. Pojedyncze zapisy nazw w średniowiecznych źródłach ograniczają pola badawcze do fonetyki, morfologii (szczególnie słowotwórstwa, w mniejszym stopniu fleksji) i głównie zasobu leksykalnego.

5.

Niniejszy artykuł i przedstawione w nim propozycje badawcze wyrastają z tradycji onomastyki historycznej, która w szczególny sposób koncentruje się na związkach właściwości (cech kategoryalnych) nazw z dziejowym rozwojem języka polskiego. Onomastyka historyczna, a właściwie historyczno-etymologiczna, swoimi korzeniami sięga do wspomnianego wyżej nurtu filologicznego. Na gruncie tej subdyscypliny językoznawczej (po II wojnie światowej) doszło jednakże do znacznego wzbogacenia metodologicznego, zostały przeformułowane cele badawcze (przesunięcie w stronę etymologii) z wykorzystaniem tych samych źródeł, w związku z tym rozbudowano aparat badawczy, odwołano się również do doświadczeń i metodologii pokrewnych dyscyplin naukowych, głównie z obszaru historii, i współcześnie również z antropologii historycznej.

Wykorzystanie średniowiecznego materiału onimicznego w prowadzonych współcześnie badaniach diachronicznych budzi uzasadnione poczucie niedosytu. W związku z tym wydaje się konieczne zarysowanie nowych (starych?) perspektyw badawczych z pełniejszym niż dotychczas wykorzystaniem źródeł onimicznych, zwłaszcza w obszarze leksyki i słowotwórstwa historycznego. Nazwy własne należy traktować jako integralną część systemu językowego. Przyjmując za B. Walczakiem (2016)⁶, że historia języka to subdyscyplina

⁵ Wykaz wykorzystanych publikacji źródłowych dostępny pod adresem: <http://eshp.ijp.pan.pl/oslownik/>

⁶ B. Walczak mówił o takim ujęciu badań historycznojęzykowych na Kongresie Historyków Języka (Katowice, kwiecień 2016).

polimetodologiczna, należy w obręb jej zainteresowania włączyć również lingwistyczne metody badawcze nazw własnych, a w szczególności tych pochodzących od tzw. apelatywów onimicznych. Do grupy apelatywów onimicznych zalicza się głównie te, które pod względem budowy morfologicznej są równe podstawowym apelatywom. Z onimu odapelatywnego możemy zrekonstruować wyraz pospolity usuwając sufiks nazwotwórczy (Rymut, 2003a, s. 16). W tym miejscu pozwolę sobie na kolejną egzemplifikację poruszanych kwestii. Apelatyw rekonstruowany z nazwy własnej posiadającej konkretne datowanie, bezspornie świadczy o jego funkcjonowaniu w tym czasie w systemie leksykalnym języka. W bardzo wielu wypadkach, bazując na danych onomastycznych, możemy wskazać na wcześniejsze poświadczenia źródłowe, np. leksem *bartodziej*, notowany w Sstp od XV w., jako nazwa osobowa poświadczona jest już w 1386, pierwszy najstarszy zapis nazwy miejscowej pochodzi z 1153 roku. W wypadku leksemów pochodzenia słowiańskiego te informacje mają charakter porządkujący, ciekawiej wygląda sytuacja z wyrazami zapożyczonymi. Poświadczenia onomastyczne w wielu wypadkach uściślają chronologię przejścia wyrazu obcego do polszczyzny. Od XV w. w polszczyźnie mamy poświadczony leksem *bednarz* (1437 — Sstp i SESł), równobrzmiącą nazwę osobową mamy zanotowaną po raz pierwszy w 1416, a nazwę miejscową *Bednary* w końcu XIII wieku. Datacja toponimu potwierdza istnienie tego wyrazu w systemie leksykalnym prawie 100 lat wcześniej. Począwszy od słownika Brücknera, przez inne słowniki etymologiczne wskazywano na germańskie źródło zapożyczenia (śrdwysniem). Na terenie Polski mamy bardzo dużo wsi o nazwie *Bednary*; wpisując ich mieszkańców w instytucję służebności, musimy przyjąć zgodnie z metodą retrogressywną, że osady powstały na przełomie X/XI w. Możemy założyć, że mamy do czynienia z bardzo wczesną pożyczką z niemieckiego (przeczy temu twarde *b*) albo przyjąć słowiańskie pochodzenie podstawy od **bъdъna* ‘naczynie wydłubane w drewnie’, też polski wyraz gwarowy *bednia* (SEBa I 39). Następnym przykładem związany jest z niepoświadczonym już dzisiaj w słownikach leksemem *wardęga*⁷: w XIV wieku w staropolskim zasobie leksykalnym pojawia się zapożyczony z niemieckiego wyraz *wardęga* ‘bydło’ (Sstp X 42) od *Wertung* ‘dobyttek’, który zapewne dotarł do nas wraz z kolonizacją niemiecką. Jest to pożyczka z dolnoniemieckiego, na co wskazywał jako pierwszy Brückner (SEBr 602), później Nitsch (1948, s. 168–171), zaadaptowana do polszczyzny przy pomocy sufiksu *-ęga*. Nazwa osobowa *Wardęga* jest notowana od końca XV wieku (Cieślakowa, 1990, s. 136). Jeszcze starszą dokumentację posiada wieś *Wardężyn*, pierwsze zapisy są datowane na drugą koniec XIII wieku. W związku z tym na-

⁷ Przykład został zaczerpnięty z wcześniejszego artykułu mojego autorstwa „*Skot — wardęga — bydło* w polskiej leksyce i onomastykonie” (Wójcik, 2016).

leży przyjąć, że apelatyw *wardęga* musiał już funkcjonować w XIII wieku, przypomnijmy – Brückner i Nitsch wskazywali jako czas zapożyczenia dopiero XIV wiek (por. Wójcik, 2016, s. 68, 72).

Jedną z form wzbogacania leksyki każdego języka jest tworzenie nowych jednostek leksykalnych z morfemów już istniejących (Kleszczowa, 2012, s. 137–139). Jak podkreślają historycy języka, nasza wiedza w materii staropolskiego słowotwórstwa jest „niekompletna, fragmentaryczna” (Walczak, 1995, s. 80) i wymaga wielu uzupełnień. Podstawowy zasób środków słowotwórczych (formanty i mechanizmy słowotwórcze) najstarsza polszczyzna przejęła z języka prasłowiańskiego. Na gruncie języka polskiego dochodziło do zmian o charakterze ilościowym i jakościowym. Część odziedziczonych formantów była mało produktywna, inne wykazywały niezwykłą żywotność. Również w najstarszych polskich nazwach odnajdujemy liczne ślady tych procesów. W tym miejscu chciałabym się odwołać do wyników własnych badań leksykalno-słowotwórczych związanych z kategorią *nomina agentis* (Wójcik, 2013, s. 85–98). Analizie lingwistycznej (słowotwórczej z wyraźnie zarysowanym komponentem semantycznym) zostały poddane tzw. nazwy służebne, na podstawie których zrekonstruowałam 104 apelatywy, wszystkie związane z organizacją służebną. Bazując na metodzie retrogresywnej i ustaleniach historyków (większość zapisów źródłowych z XIII w. dokumentuje rozkład instytucji służebności), należy wiązać zrekonstruowane leksemy tworzące wyrazistą kategorię *nomina agentis* z początkami monarchii piastowskiej (X–XI), czyli z okresem tzw. archeologii językowej. Na liczbę 104 leksemów — 68 ma agentywne potwierdzenie znaczenia w słownikach historycznej polszczyzny. Nazwy profesji najczęściej były tworzone przez suf. *-nik* (61) i *-arz* (21). Siedem nazw wykonawców czynności wystąpiło w formie złożenia (np. *wodzierad*, *kuropas*, *rybocześtnik*). Na uwagę zasługuje też pojawienie się w tej grupie wyrazów, będących nazwami ministeriałów, w nietypowej dla siebie roli przyrostka *-anin*, pochodzącego z psł. **-janinъ*/**-ĕninъ*: i tak mamy formy **karwanin*, **kobyłanin*, **klęczanin*, **glinianin*, **smolanin*. Zrekonstruowane przeze mnie apelatywy z nazw miejscowych potwierdzają zasadność opinii Trubačeva o zdecydowanie szerszej niż tylko etnicznej motywacji rzeczowników z **-ĕninъ*, **-janinъ* (1984). Podstawową funkcją wymienionych sufiksów było tworzenie nazw etnicznych, w mniejszym stopniu tworzyły również inne formacje pochodne, w tym nazwy wykonawców czynności.

W tym zbiorze tematycznym 32 wyrazy są nienotowane przez żadne słowniki (np. **cienietnik*, **czastarz*, **czemiernik*, **glinianin*, **grotnik*, **miedarz*/**miodarz*, **sannik*, **sirznik*), w wypadku czterech leksemów zrekonstruowano ich niepoświadczony, agentywny znaczenie: *dębnik*, *glinnik*, *węgielnik*, *trawnik*. Wiele leksemów uległo neosemantyzacji, mamy przykłady dokumentujące

zmianę zakresu znaczeniowego (np. *pisarz*) i przesunięcia semantyczne (*obornik*, *kurnik*). Wyniki analizy nazw związanych tylko z jednym polem tematycznym (ludność służebna) i jedną kategorią słowotwórczą dowodzą konieczności całościowego badania leksyki staropolskiej utrwalonej w nazwach.

6.

Szersze wykorzystanie dotychczasowych wyników badań i ustaleń onomastyki historycznej może stworzyć nową perspektywę w badaniach diachronicznych. Najstarsze nazwy miejscowe, osobowe i hydronimy zawierają w swoich podstawach szereg apelatywów niepoświadczonych w słownikach historycznych języka polskiego. W znacznej mierze są to leksemy odziedziczone z okresu prasłowiańskiego. W zasobie leksykalnym języka polskiego wyróżnić można dwie zasadnicze warstwy chronologiczne:

- warstwę rezydualną, na którą składają się wyrazy odziedziczone z wcześniejszych okresów rozwoju językowego (*residua*). W języku polskim według wyliczeń Tadeusza Lehra-Spławińskiego funkcjonuje ok. 1700 wyrazów pochodzenia prasłowiańskiego (Lehr-Spławiński, 1954, s. 114); należy przyjąć, że w epoce przedpiśmiennej ten odsetek był znacznie wyższy;
- i warstwę innowacyjną powstałą na gruncie danego języka, dialektu w wyniku procesów wzbogacania i odnawiania leksyki rodzimej oraz zapożyczenia z innych języków (Boryś, 2007, s. 532).

Wyekstrahowane z nazw własnych apelatywy pokazałyby stosunek ilościowy i jakościowy tych dwóch warstw i ewentualne modyfikacje na gruncie języka polskiego. W onimach utrwalone są również (w mniejszej ilości) najstarsze zapożyczenia, formacje te są pomocne w ustaleniu chronologii i mechanizmów przejścia tych wyrazów do polszczyzny.

Reasumując: wydaje się celowe podjęcie wysiłku stworzenia korpusu najstarszych apelatywów rekonstruowanych na podstawie przywołanych wcześniejszej onomastykonów. W pierwszym etapie prac należałoby eksploracji pod tym kątem poddać nazwy miejscowe (NMPol). Metodologia badawcza musi być oparta na genetycznej interpretacji onimów (Borek, 2002, s. 11), umożliwiającej selekcję tak bogatego materiału. Wyekscerpowane leksemy z toponimów odapelatywnych powinny być porównane i uzupełnione o jednostki, które były apelatywnymi podstawami nazw osobowych (SSNO). Większość tych leksemów została przywołana w pracy A. Cieślikowej (1990). Należy wspomnieć, że w obecnej chwili w IJP PAN w Krakowie realizowany jest nowy, można powiedzieć — „siostrzany” — projekt badawczy: „Imiona jako podstawy nazw geograficznych Polski”. W ostatnim etapie należałoby zająć się materiałem hydronimicznym, zawierającym starą warstwę leksykalną, w tym też pochodzenia

indoeuropejskiego⁸. W kręgu zainteresowań eksploracyjnych podstaw hydronimicznych powinny się znaleźć przede wszystkim oddziedziczone apelatywy prasłowiańskie i wyrazy powstałe już na gruncie języka polskiego. Wyekscerpowany zbiór leksemów, po odpowiednim przygotowaniu na poziomach makro-, mikro- i mediostruktury, stanowiłby rodzaj leksykonu (suplementu), wzbogacającego i weryfikującego staropolski materiał leksykalny, poświadczony w słownikach historycznej polszczyzny (również w słownikach etymologicznych). W ten sposób spełniłyby się oczekiwania formułowane ponad 100 lat temu, a powtórzone przez Taszyckiego we Wstępie do SSNO: „dopiero wówczas będziemy naprawdę rozporządzać całym staropolskim słownictwem, dopiero wówczas będzie można jego całość poddać naukowemu badaniu w szerokich rozmiarach” (SSNO I, s. IX). W połączeniu z onomastykonami stanowiłby istotne źródło w dalszych badaniach historyczno-językowych. Komplementarne wykorzystanie tak olbrzymiego materiału otwiera dalsze perspektywy badawcze w kierunku badań etymologicznych, dialektologicznych, leksykalnych i morfologicznych.

Dla porządku rzeczy należy dodać, że w środowisku onomastów były i są podejmowane próby stworzenia słownika wyrazów toponimicznych. W latach 70. powstał projekt ogólnosłowiańskiego słownika rejestrującego i objaśniającego całą bazę leksykalną nazewnictwa geograficznego. Nie został on jednakże zrealizowany z powodu przedwczesnej śmierci H. Borka. Opublikowano jedynie zeszyt próbny (Jakus-Borkowa, Nowik, 1991) i serię map zarówno w ogólnosłowiańskim atlasie językowym, jak i w atlasie ogólnokarpackim. Obecnie trud odtworzenia takiej bazy leksykalnej na podstawie nazw terenowych podjął Z. Babik. Według informacji udzielonych przez badacza kartoteka liczy obecnie ok. 600 fiszek; z czego ok. 400 leksemów ma poświadczenia również w innych językach słowiańskich, ponad 200 to leksemy powstałe na gruncie języka polskiego. Trzeba zaznaczyć, że badania opolskie miały charakter onomastyczny, miały na celu ‘skompletowanie’ baz i formantów nazwotwórczych. Główny cel badań Z. Babika został określony w tytule jego publikacji: „W poszukiwaniu tzw. centrum toponimii (wczesno)słowiańskiej — przypadek ziem polskich” (2017).

LITERATURA

- Babik, Z. (2002). Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach średniowiecznej Słowiańszczyzny) [The Oldest Naming Layer in Polish Lands (within the Limits of Medieval Slavdom)]. Kraków: Universitas.

⁸ Bogata bibliografia na ten temat zamieszczona jest w pracach Z. Babika (2002) i U. Bijak (2013). W tej ostatniej pracy Autorka prezentuje obszerną listę apelatywów hydronimicznych, będących podstawami nazw rzek dorzecza Wisły.

- Babik, Z. (2017). W poszukiwaniu tzw. centrum toponimii (wczesno)słowiańskiej — przypadek ziem polskich. Cz. I i II [In Search of the So-called “Centre of (early) Slavic Toponymy”. The Case of Poland. Part I and II]. *LingVaria*, XXIII, s. 167–181, XXIV, s. 153–163.
- Bijak, U. (2013). Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne [Hydronyms of the Vistula River Basin. Appellative-derived Potamonyms]. Kraków: IJP PAN.
- Borek, H. (2002). Rozważania o toponimii [Considerations on Toponymy]. *Onomastica*, XLVII, s. 5–22.
- Boryś, W. (2007). Relikty leksykalne w gwarach polskich [Lexical Relics in Polish Dialects]. W: *Etymologie słowiańskie i polskie. Wybór studiów z okazji 45-lecia pracy naukowej [Slavic and Polish Etymologies. Selection of Studies for the 45th Anniversary of Scientific Work]* (s. 532–537). Warszawa: SOW.
- Cieślakowa, A. (1990). Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji [Old Polish Personal Names from Appellatives. The Process of Onymization]. Wrocław–Kraków: Ossolineum.
- Dunaj, B. (2011). Potrzeby w zakresie badań najstarszej polszczyzny [Needs for Research the Oldest Polish Language]. W: B. Dunaj, M. Rak (red.). *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy. Materiały konferencji naukowej Kraków 21–22 września 2010 r. [Historical Linguistics Research. Status, Methodology, Perspectives. Materials from the Scientific Conference]* (s. 13–17). Kraków: Biblioteka „LingVariów” t. 14.
- Jakus-Borkowa, E., Nowik, K. (1991). Słownik polskich wyrazów toponimicznych (zainicjowany przez H. Borka). Zeszyt próbny [Dictionary of Polish Toponymic Words. Sample Volume]. Opole: Wydawnictwo WSP w Opolu.
- Kleszczowa, K. (2012). Przypadek i prawidłowość w przemianach systemu słowotwórczego [The Accident and Regularity in the Transformation of the Word Formation System]. W: *Tajemnice dynamiki języka [The Secrets of Language Dynamics]* (s. 133–148). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lehr-Splawiński, T. (1954). Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim [The Proto-Slavic Element in Today’s Polish Vocabulary]. W: *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian [Dissertations and Sketches from the History of Slavic Culture]* (s. 138–148). Warszawa: PAX.
- Nalepa, J. (1968). Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad [Northwestern Slavdom. The Basis of Unity and its Disintegration]. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Nitsch, K. (1948). *Studia z historii polskiego słownictwa [Studies in the History of Polish Vocabulary]* (s. 168–171). Kraków: PAU.
- Pomorski, J. (1991). *Historyk i metodologia [Historian and Methodology]*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Popowska-Taborska, H. (1993). *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka [The Early History of the Slavs in Light of their Language]*. Warszawa: SOW.
- Rymut, K. (2003a). *Apelatywy onimiczne i ich miejsce w systemie języka [The Onymic Appellatives and their Place in the Language System]*. W: *Szkice onomastyczne [Onomastic Sketches]* (s. 13–17). Kraków: IJP PAN.
- Rymut, K. (2003b). *Apelatywy antroponimiczne i ich miejsce w etymologii słowiańskiej [Antroponymic Appellatives and their Place in Slavic Etymology]*. W: *Szkice onomastyczne [Onomastic Sketches]* (s. 17–21). Kraków: IJP PAN.
- Rymut, K. (2003c). *Założenia metodologiczne słownika nazw miejscowych Polski [Methodological Assumptions of the Dictionary of Place Names of Poland]*. W: *Szkice onomastyczne [Onomastic Sketches]* (s. 252–257). Kraków: IJP PAN.
- Topolski, J. (1984). *Metodologia historii [Methodology of History]*. Warszawa: PWN.
- Topolski, J. (2009). *Wprowadzenie do historii [Introduction to History]*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

- Trubačev, O. (1984). Ze studiów nad słowotwórstwem prasłowiańskim: geneza modelu **-ěninъ*, **-janinъ* [From Studies on the Slavic Word Formation: The Genesis of the **-ěninъ*, **-janinъ* model]. *Onomastica*, XXVII, s. 23–37.
- Walczak, B. (1995). Zarys dziejów języka polskiego [Outline of the History of the Polish Language]. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Wójcik, U. (2013). Polskie toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiastowskiego. Nazwy miejscowe motywowane antroponimami zbiorowymi [Polish Toponyms Related to the Economic Organization of the Polish Kingdom under the Early Piast Dynasty. Place Names Motivated by Collective Anthroponyms]. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
- Wójcik, U. (2016). *Skot — wardega — bydło* w polskiej leksyce i onomastykonie [*Skot — wardega — bydło* in Polish Lexis and Onomastics]. *Polonica*, 36, s. 67–75.

SKRÓTY SŁOWNIKÓW

- NMPol — Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany [Place Names of Poland. History. Origin. Changes]. T. I–. K. Rymut (red.) i inni. Kraków: IJP PAN, 1996–.
- SEBań — Bańkowski, A. (2000). Etymologiczny słownik języka polskiego [Etymological Dictionary of the Polish Language]. T. I–II. Warszawa: PWN.
- SEBor — Boryś, W. (2005). Słownik etymologiczny języka polskiego [Etymological Dictionary of the Polish Language]. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SEBr — Brückner, A. (1927). Słownik etymologiczny języka polskiego [Etymological Dictionary of the Polish Language]. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- SEMot I — Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych [Etymological and Motivational Dictionary of Old Polish Personal Names]. Opr. A. Cieślikowa. Kraków: IJP PAN, 2000.
- SESł — Sławski, F. (1952–1982). Słownik etymologiczny języka polskiego [Etymological Dictionary of the Polish Language]. T. I–V. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- SSNO — Słownik staropolskich nazw osobowych [Dictionary of Old Polish Personal Names]. W. Taszycki (red.) i inni. T. I–VII. Wrocław, 1965–1987.
- Sstp — Słownik staropolski [The Dictionary of Old Polish]. S. Urbańczyk (red.) i inni. T. I–X. Wrocław, 1953–2002.

SUMMARY

MEDIEVAL ONYMIC RESOURCES — AN UNTAPPED SOURCE IN HISTORICAL LINGUISTICS? A RESEARCH PROLEGOMENA

The article is devoted to more comprehensive use of medieval onymic resources in research on the history of the Polish language. These materials were used in research on the phonetic development of the Polish language in its earliest period. To date, they have rarely appeared in lexical studies. The body of the oldest appellatives, reconstructed on the basis of proper names, would be a kind of lexicon (supplement) enriching and verifying Old Polish lexical material, certified in historical Polish dictionaries (also in etymological dictionaries). In this way, the expectations formulated over 100 years ago by eminent Polish linguists may be fulfilled. The complementary use of such a huge wealth of material opens up further research perspectives towards etymological, dialectological, lexical and morphological research.

Keywords: medieval onymic resources, historical linguistics research, lexis

TZW. AKCJA UN-OWSKA (1954?–1970?)
— PROJEKT, PRZEBIEG, EFEKTY, PRÓBA OCENY

Słowa tematyczne: mikrotoponimia polska, „Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych”

Wielu autorów i czytelników prac z dziedziny polskiej toponomastyki z pewnością zetknęło się ze skrótem „UN”, odnoszącym się do wielotomikowej serii pod wspólnym tytułem „Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych”. Ostatnio odnosi się jednak wrażenie, że poza ogólną orientacją w ich zawartości niewielka jest świadomość okoliczności ich powstania i zakresu zawartych w nich informacji. Co więcej, w najmłodszym pokoleniu badaczy coraz częściej obserwujemy przejawy lekceważenia tego źródła, wyrażające się jego pomijaniem przy opracowywaniu regionalnych monografii toponomastycznych (zwłaszcza opartych na nowych kwerendach i eksploracjach). Pracując od kilku lat z różnego typu i różnej dostępności materiałami zebranymi i opracowanymi podczas tytułowej akcji, odczuwałem narastającą potrzebę podzielenia się gromadzoną stopniowo wiedzą o przedsięwzięciu i jego efektach. W październiku 2017 r. na krakowskiej konferencji *Historia języka i dialektologia w nowych kontekstach interpretacyjnych* przedstawiłem prezentację „Tzw. kwerenda UN-owska — próba spojrzenia po sześćdziesięciu latach (z Mieczysławem Karasiem w tle)”. Z racji narzuconych ograniczeń objętościowych zrezygnowałem z publikacji w tomie pokonferencyjnym (do którego trafił inny mój tekst), natomiast rozbudowaną do postaci artykułu prezentację (niestety, i tym razem wersję nazbyt w mym odczuciu skróconą) przedstawiam poniżej. Niniejsze opracowanie oparłem na trzech głównych źródłach informacji: relacjach żyjących uczestników akcji (profesorów L. Bednarczuka i B. Walczaka), publikacjach, przede wszystkim jednak na oglądzie i analizie zachowanych i dostępnych mi materiałów zebranych i opracowanych w jej ramach.

* * *

W połowie XX w. nazewnictwo terenowe ziem polskich rozpoznane było jeszcze słabo. Dysponowano jedynie wybiórczymi materiałami zebranymi w „Słowniku geograficznym”, obfitszymi (ale terytorialnie ograniczonymi) w „Atlasie geologicznym Galicji” oraz obejmującymi Polskę zachodnią i częściowo środkową kilkutomowymi zbiorami S. Kozierowskiego (znana seria „Badania...” z lat 1914–1939), wykorzystującego źródła historyczne (w tym liczne rękopiśmienne) i kartograficzne, rezultaty akcji ankietowej angażującej wiejskich duchownych z Wielkopolski, a także wyniki podobnej akcji zorganizowanej przez „Kurier Poznański”, które opublikowano w 1901 r. w tomiku „Wielkopolskie nazwy polne”. Ta ostatnia nie objęła jednak wszystkich wsi wielkopolskich z ludnością polską, zapowiadana kontynuacja nie doszła do skutku, a przedsięwzięcie nie znalazło kontynuatorów w innych częściach polskiego obszaru językowego, jeśli pominąć niewielkie zbiorki nazw terenowych znad dolnej Wisły publikowane w pelplińskim periodyku kościelnym „Pielgrzym”. Z końcem lat 40. ogłoszono drukiem opracowania materiałów zebranych przez Z. Stiebera na Łemkowszczyźnie jeszcze przed wojną.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na tej części dzisiejszego terytorium polskiego, która do roku 1945 należała do Niemiec. W okresie międzywojennym zorganizowano tu kilka przemyślanych, skutecznych akcji zbierackich. Obfity materiał z Pomorza Środkowego i Zachodniego (oraz Przedniego/Zaodrzańskiego) zebrał niemiecki etnograf Robert Holsten (1963). Kartoteka ta ocalała w Szczecinie, a niedawno opracowano wybrany z niej materiał uznany za genetycznie słowiański (Rzetelska-Feleszko, Duma, 2008, 2013). W latach 1925–1942 powstawała zachowana w Opolu kartoteka nazw nieniemieckich (tzw. kartoteka Flurnamen) z obszaru Górnego Śląska, zawierająca także szczątkowy materiał historyczny sięgający XVI w.; sądzono (S. Rospond w SNGŚ I, s. IX–X, XIV), że celem jej przygotowania (wydzielenia z większej ogólnośląskiej?) było opracowanie niemieckich chrztów zastępujących nazwy słowiańskie, co nie do końca przekonuje. Akcja ta nie objęła jednak wszystkich miejscowości z ludnością słowiańską. Materiał ten opublikowano, jak się wydaje, w całości, w SNGŚ; charakteryzuje się on niejednorodną, trudną niekiedy w interpretacji notacją (amalgamat ortografii polskiej i niemieckiej). Największa kartoteka, obejmująca ok. 80 tys. fiszek, powstawała we Wrocławiu (głównie nazwy z pochodzenia niemieckie, niemniej z wyraźną domieszką substratu słowiańskiego, por. Zobel, 1940 i inne prace tego autora), uległa jednak zniszczeniu podczas oblężenia miasta w początkach 1945 r., a wskutek rozproszenia informatorów nie mogła już zostać w całości odtworzona. W akcjach tych wykorzystano wypracowaną w Niemczech na przełomie XIX i XX w. (por. przedsięwzięcia G. Wenkera) metodę ankietową, odwołującą się do współpracy kadry nauczycielskiej pracującej na wsi.

Największa akcja zbierania nazewnictwa polskiego została podjęta z inicjatywy Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (dalej: KUNMiOF) przy Prezesie Rady Ministrów w 1952 r. (por. Wieczorek, 1964, s. 339–340). Była ona instytucją zamawiającą (finansowanie pochodziło z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, por. Rączka, 1960, s. 326), a także właścicielską dla części wytworzonych w jej wyniku materiałów. Bezpośrednimi wykonawcami były polonistyczne środowiska językoznawcze (Kraków, Poznań, Warszawa, Łódź, Lublin, Toruń, Wrocław). Akcję prowadzono województwami i powiatami, objęto nią prawie cały słowiański obszar etnograficzny w powojennych granicach Polski. Podobne działania standaryzacyjne prowadzono również na terenach należących w okresie międzywojennym do Niemiec, jednak głównie lub wyłącznie w oparciu o urzędowe chrzty, natomiast eksploracja terenowa prowadzona nie była. Kierownikami zespołów odpowiedzialnymi za opracowanie poszczególnych powiatów (a następnie zwykle¹ również redaktorami tomików powiatowych) byli samodzielni pracownicy nauki, onomaści i dialektolodzy: M. Karaś i A. Zaręba (krakowskie, rzeszowskie, częściowo kieleckie²), W. Doroszewski i J. Wójtowicz (większość warszawskiego), S. Rospond (katowickie), W. Kuraszkiewicz (pozańskie; pow. puławski), A. Obrębska-Jabłońska (białostockie), H. Turska (bydgoskie, skrawki olsztyńskiego), S. Hrabec (łódzkie)³, L. Kaczmarek (prawie całe lubelskie, części kieleckiego, poznańskiego⁴ i warszawskiego⁵), L. Zabrocki (gdańskie). Patronat honorowy („redaktor naukowy wydawnictwa”) sprawował W. Taszycki jako przewodniczący KUNMiOF, brak jednak informacji czy przesłanek wskazujących na jego rzeczywisty udział w pracach (ale zob. Rymut, 2003, s. 315). Być może pełnił rolę koordynatora czy recenzenta części tomików lub maszynopisów (dalej: mpsów). Z adnotacji na zachowanych teczках wynika, że rolę recenzentów pełnili też m.in. J. Safarewicz i S. Urbańczyk (ten ostatni m.in. mpsu olkuskiego).

Zebrano materiał ze wszystkich powiatów województw krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego, rzeszowskiego, warszawskiego, lubelskiego, bydgoskiego, poznańskiego oraz większej części białostockiego⁶ i katowickiego. Z woj.

¹ Nie było to jednak regułą bezwzględną, bowiem np. redaktorem tomiku włoszczowskiego był L. Kaczmarek, z którym eksplorator — L. Bednarczuk — nie kontaktował się.

² Redaktorzy ci przygotowali tomiki powiatów buskiego, iłżeckiego, jędrzejowskiego, kazimierskiego, kieleckiego, koneckiego i lipskiego. Pozostałe opracowano w Lublinie pod kierunkiem Kaczmarka.

³ W części wydanych tomików z woj. łódzkiego redaktora nie podano.

⁴ Powiaty gostyński, jarociński, kępiński, kolski.

⁵ Powiaty ciechanowski, garwoliński, gostyński, grójecki, łosicki, makowski, nowodworski. W większości niewydanych matryc warszawskich brak karty z nazwiskiem redaktora.

⁶ Prawdopodobnie nie eksplorowano terenu powiatów ełckiego, gołdapskiego i oleckiego. Z powiatów tych zachowały się tylko tzw. wykazy, zawierające zebrane z map nazwy niemieckie

olsztyńskiego i gdańskiego na podstawie materiału zebranego w terenie prawdopodobnie opracowano tylko niektóre powiaty (działdowski, nowomiejski oraz zasiedlone przez Kaszubów kościerski, kartuski, wejherowski i pucki⁷).

Ekspoloratorami terenowymi byli młodszy językoznawcy, poloniści i slawiści (niejednokrotnie badający swoje strony rodzinne), którzy za pracę eksploratorską otrzymywali wynagrodzenie⁸. Udało się ustalić⁹ niespełna trzydzieści nazwisk. W skład zespołu krakowskiego wchodził m.in. L. Bednarczuk (Włoszczowa, Strzyżów, niektóre gromady nowosądeckiego), J. Bubak (Oświęcim, Łańcut)¹⁰, M. Kucala (powiaty małopolskie, m.in. Myślenice)¹¹, E. Pawłowski (m.in. częściowo N. Sącz), W. Lubaś (m.in. Krosno)¹², Cz. Bartuła (m.in. Jasło)¹³, K. Ry-mut (m.in. Jędrzejów)¹⁴, Maria Gruszczyńska i A. Wilkoń, których zapamiętał L. Bednarczuk, a także A. Cieślikowa (m.in. Busko-Zdrój)¹⁵. W zespole wrocławskim, badającym teren woj. katowickiego, działał zapewne H. Borek (sugestia prof. J. Dumy). W skład zespołu lubelskiego wchodził na pewno T. Brajerski (Kraśnik, Krasnystaw, częściowo Lubartów, Kozienice)¹⁶, M. Łesiów (Bełżyce, Biłgoraj, Chełm, częściowo Włodawa i Puławy)¹⁷ i S. Warchoń (m.in. częściowo Włodawa)¹⁸. Zespół warszawski badający teren woj. białostockiego tworzyli

z urzędowymi odpowiednikami polskimi. Z katowickiego brak materiału z pow. gliwickiego, nie przydzielono mu również własnego numeru.

⁷ Zachowały się także mpsy z pow. starogardzkiego i tczewskiego, jednak widnieją w nich tylko nazwy ujęte w wykorzystanych wykazach (wszystkie nazwy figurują też w kolumnie drugiej). Najprawdopodobniej w terenie sprawdzono jedynie brzmienia wybranych wcześniej nazw. Materiał gwarowy z tych powiatów został zebrany w okresie późniejszym przez onomastów gdańskich (Bugalska, 1985; Górniewicz, 1985).

⁸ Były to kwoty niebagatelne. Niejednokrotnie eksplorator, otrzymawszy wynagrodzenie za pierwszy zbadany powiat, nabywał motocykl lub motorower, którym przemieszczał się podczas eksploracji kolejnych. Krążyły opowieści o uskładaniu z tych honorariów na samochody osobowe.

⁹ Z pewnym zaskoczeniem odnotowałem, że uczestnictwo w akcji było przez otoczenie (uczniów itp.) niegdysiejszych eksploratorów, którzy zwykle po latach uzyskiwali tytuły profesorskie (a także zapewne przez nich samych), traktowane jako nieznaczący epizod w ich pracy badawczo-organizacyjnej. Z przejranych kilkunastu wspomnień o postaciach, które z pewnością w akcji uczestniczyły, wzmianka o uczestnictwie w niej pojawiła się tylko w jednym (Bubak, 2019, s. 43).

¹⁰ Por. też Bubak, 1961, s. 235; informacje dra hab. Grzegorza Bubaka (syna). Bubak pochodził z Bestwiny w sąsiednim pow. bielskim. W autoreferacie doktorskim J. Bubaka z 1967 r. znalazła się informacja o zbadaniu przezeń ok. 20 powiatów małopolskich (Bubak, 2019, s. 43 i tegoż informacje ustne).

¹¹ Por. też Kucala, 1959, s. 67. Autor pochodził z Więciorki w tymże powiecie.

¹² Por. też Lubaś, 1963, s. 198. Autor pochodził z Żarnowca w tymże powiecie.

¹³ Por. też Lubaś l.c. Bartuła pochodził z Nawsia Kołaczyckiego w tymże powiecie.

¹⁴ Pozyskałem także dodatkowe informacje prof. W. Borysia i U. Bijak.

¹⁵ Informacje prof. B. Czopek-Kopciuch i U. Bijak.

¹⁶ Brajerski, 1966, s. 123, przyp. 1.

¹⁷ Informacja (autograf?) na części zachowanych formularzy.

¹⁸ Por. Łesiów, 1972, s. 5; Olejnik 2014, s. 11.

(por. SNTWP I, s. VI): T. Buch (zapewne Suwałki i Sejny, zasiedlone częściowo przez Litwinów), M. Kondratiuk (Dąbrowa Biał., Łapy, Mońki, Siemiatycze, częściowo Bielsk Podl. i Hajnówka)¹⁹, M. Wróblewski (m.in. Sokółka)²⁰ oraz T. Zdancewicz i J. Gołubowski (może i inni, zwłaszcza dla części zachodniej województwa). Z zespołu poznańskiego zarówno uczestnik akcji B. Walczak, jak i T. Lewaszkiewicz potrafili wskazać tylko trzy nazwiska — A. Demartina, M. Kornaszewskiego (m.in. Międzychód)²¹ i właśnie B. Walczaka (Chodzież, Leszno). Grupę toruńską tworzyli na pewno M. Kruszko (m.in. Aleksandrów Kuj.)²², L. Moszyński (Inowrocław, Mogilno, Radziejów Kuj., Włocławek)²³ i E. Smułkowska²⁴, a zapewne również H. Kęsik (Tuchola)²⁵. Nie udało mi się wiarygodnie ustalić żadnych nazwisk eksploratorów działających w woj. łódzkim, warszawskim i gdańskim.

Chronologię eksploracji z grubsza udało się odtworzyć (por. też Wiczorek, 1964, s. 339). W 1954 r. rozpoczęto akcję w lubelskim, zakończoną w r. 1960 (Łeśsiów, 1972, s. 5). Na lata 1957–59 przypadały prace w woj. krakowskim, kieleckim, rzeszowskim (Karaś, 1963, s. 353). W 1960 r. pisano o eksploracji powiatów woj. katowickiego jako ukończonej (Rączka, 1960, s. 326). Koniec lat 50. wyznaczał początek akcji w woj. warszawskim i poznańskim (Rączka l.c.), choć jeszcze w 1963 r. Lubaś pisał o kartotekach tylko ośrodków krakowskiego, wrocławskiego, lubelskiego i łódzkiego (1963, s. 196, przyp. 10). Lata 1961–70 to eksploracja w woj. białostockim (SNTWP I, s. VI; Kondratiuk l.c.). W woj. bydgoskim prace rozpoczęły się prawdopodobnie również w 1956 lub raczej 1957 r. — pisma, w które wyposażano eksploratorów, zaczęto tu wystawiać we wrześniu 1956 r., por. Smułkowska (2018, s. 173), już pięć lat później publikowano zapewne opracowania wyników (Kęsik, 1962). W tym województwie, podobnie jak w warszawskim i poznańskim, prace zakończyły się po 1964 r. (Wiczorek, 1964, s. 339).

O przebiegu samej eksploracji trudno mi powiedzieć wiele. W Krakowie organizowano zebrania informacyjno-wprowadzające dla eksploratorów, ale być może organizacja pracy w poszczególnych zespołach była odmienna. Istnieją informacje o ogólnej instrukcji dotyczącej zasad eksploracji (Mączyński, 2001, s. 209), z których zdaje się wynikać, że oczekiwano przede wszystkim zebra-

¹⁹ Kondratiuk, 1985, s. 12. Autor pochodzi z Dubin w pow. hajnowskim.

²⁰ Kondratiuk l.c.; Filinowicz, 2012, s. 291.

²¹ Informacja prof. J. Sierociuka i T. Lewaszkiewicza.

²² Moszyński, 1966, s. 391.

²³ Moszyński l.c.

²⁴ Smułkowska, 2018, s. 173.

²⁵ Kęsik, 1962, s. 201–202. Jednoznacznej informacji w tym tekście brak, jednak zestaw i postać nazw w zasadniczych rysach odpowiadają widniejącym w mpsie tucholskim.

nia jak największej liczby nazw, mniejszą wagę przywiązując do dotarcia do informatorów posługujących się gwarą (przełożyło się to, niestety, na jakość zapisów). Stąd też może wynikało zalecenie, by wywiadować przede wszystkim mężczyzn, lepiej niż kobiety rozeznanych w terenie (por. Kęsik, 1962, s. 202)²⁶. Na zachowanych formularzach z pow. bełżyckiego (p. niżej) uderza duża liczba informatorów stosunkowo młodych (np. czterdziestoletnich). Eksploratorzy byli wyposażeni w urzędowe zaświadczenie, wyjaśniające cel działania i zobowiązujące organy samorządu i administracji do udzielania im pomocy (por. Smułkowa l.c.); wykorzystywano je w kontaktach z sołtysami, domagając się zapewnienia m.in. noclegów i aprowizacji. Obejście całego powiatu zajmowało przeciętnie około trzech tygodni do miesiąca. Eksploratorzy byli zobowiązani do fizycznego odwiedzenia każdej wsi powiatu (por. Karaś, 1961, s. 28); ze znanych mi relacji wynika, że np. w woj. poznańskim zalecenie to bywało obchodzone — poruszający się motocyklem eksplorator, wykorzystując swe dane pismem prerogatywy, zwoływał w danym miejscu zebrania sołtysów z kilku wsi, którzy po przybyciu byli odpytywani z mapą. Inni (np. sam L. Bednarczuk) starali się doprowadzać do „burzy mózgów”, konfrontując ze sobą niejednokrotnie rozbieżne informacje kilku zebranych na miejscu autochtonów. W zespole krakowskim specjalnie wydrukowanych formularzy (p. niżej) nie było, w terenie nazwy wpisywano do zeszytów, z których następnie przepisywano je na fiszki.

Jeden z eksploratorów (Kondratiuk, 1985, s. 12) swój udział w akcji wspominał po latach następująco:

Materiał onomastyczny zebrany w terenie nie jest jednolity pod kilkoma względami. Nazwy gwarowe miejscowości i obiektów fizjograficznych zapisywane były w brzmieniu polskim, białoruskim i ukraińskim najczęściej od osób starszych, urodzonych i stale mieszkających w danej wsi. Osoby te najlepiej pamiętały wychodzące już z użycia nazwy pól, łąk, pastwisk, bagien, części lasów itp. Brzmienie zapisywanych nazw nieraz znacznie różni się od wariantów tych nazw używanych przez młode pokolenie, zwłaszcza we wsiach etnicznie mieszanych polsko-ruskich, albo we wsiach, gdzie gwara wschodniosłowiańska już zanika i zna ją tylko najstarsze pokolenie. Nie przestrzegano jednak ściśle tej zasady, aby informatorami były tylko osoby starsze, a możliwe warianty nazw podawali informatorzy młodzi, przeważnie sołtysi. Nie we wszystkich wsiach jednakowo wyczerpująco i dokładnie zanotowano zachowane tam nazwy terenowe. Zależało to nieraz od informatora, jego pamięci, dokładności i chęci udzielenia informacji oraz od czasu, jaki poświęcono na badania terenowe w danej wsi, jak również od dociekliwości samego eksploratora. W wielu wypadkach odpytanie w tej samej wsi jeszcze innych informatorów zwiększyłoby liczbę zapisów gwarowych.

Widzimy tutaj niemalą dozę autokrytycyzmu, jakkolwiek pracę wykonaną przez tego autora na tle niektórych innych ocenić musimy wysoko.

²⁶ W dialektologii różnych krajów i kręgów etnojęzykowych za lepszych informatorów uważa się zwykle rzadko opuszczające miejsce zamieszkania kobiety.

Przyjęcie, z jakim spotykali się eksploratorzy, było oczywiście zróżnicowane. Najczęściej wizyty wyposażonych w urzędowe zaświadczenia dociekliwych młodych ludzi z miasta rodziły obawy przygotowywania kolejnej odsłony akcji kolektywizacyjnej (co zresztą mogło odbić się negatywnie na ilości i jakości przekazywanych informacji). Niekiedy — mimo legitymowania się urzędowym umocowaniem — spotykano się z podejrzeniami o wywiadowanie na rzecz Amerykanów. Z drugiej zaś strony dochodziło do zabawnych incydentów w rodzaju wznoszenia na ich powitanie zaimprovizowanych bram powitalnych (przykład z pow. łańcuckiego z relacji zasłyszanej przez L. Bednarczuka).

W latach 1963–1972(5)²⁷ wydano 142 tomiki powiatowe (niektóre, np. wierszowski lub bełchatowski, w dwu różnych wersjach, różniących się m.in. układem i częściowo zawartością). Publikację pozostałych wstrzymała reforma podziału administracyjnego PRL, z dniem 1 czerwca 1975 r. znosząca powiaty. Wydano drukiem tomiki z całości woj. krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, lubelskiego, bydgoskiego, większości łódzkiego (zabrakło pow. Łódź, Pajęczno, Skierniewice), znacznej części poznańskiego (pow. Poznań, Chodzież, Czarnków, Gniezno, Gostyń, Jarocin, Kalisz, Kępno, Koło) i warszawskiego (m. st. Warszawa oraz pow. Ciechanów, Garwolin, Gostynin, Grodzisk Maz., Grójec, Łosice, Maków Maz., Mława, Nowy Dwór Maz., Ostrów Maz., Otwock, Piaseczno, Przasnysz, Wyszaków) oraz nieliczne z białostockiego (Augustów, Bielsk Podl., Grajewo, Łapy, Wysokie Maz.), olsztyńskiego (Działdowo i Nowe Miasto Lubawskie) i gdańskiego (Tczew).

Tomiki standardowo składają się z wykazu nazw (trzy kolumny: 1. miasta i wsie, 2. ich części oraz 3. obiekty fizjograficzne) i alfabetycznego indeksu. Przy ich wykorzystywaniu (zwłaszcza w wypadku nazw niejasnych) konieczne jest porównywanie postaci nazwy w tekście i indeksie, zachodzą tu bowiem niekiedy różnice; oczywiste błędy stenotypiczne są możliwe zarówno w jednej, jak i drugiej części. Do najsłabszych należą tomiki pow. tczewskiego (opracowanego zapewne bez eksploracji terenowej), ciechanowskiego, otwockiego, garwolińskiego i białobrzesckiego. W tych tomikach z większości wsi nie podano żadnych nazw terenowych. Generalnie ubogo przedstawiają się tomiki (i matryce) powiatów zachodniej części woj. lubelskiego oraz lewobrzeżnych woj. warszawskiego. Liczba stron tomików zależna jest od przyjętego formatowania stron. Można wyróżnić trzy typy „formatowania” tekstu tomików: klasyczny druk (nry 1–5), maszynopis „rzadki” (kilkanaście wierszy na stronę: kra-

²⁷ Wydaje się, że część tomików wydanych z datą 1972 była antedatowana. Ta sama data widnieje bowiem na większości matryc, których nie zdołano wydać drukiem przed zmianą podziału administracyjnego.

kowskie, rzeszowskie, częściowo kieleckie) oraz maszynopis „gęsty” (ponad 20 wierszy na stronę: większość wydanych tomików).

Opracowywanie zebranego materiału obejmowało kilka etapów: 1. eksploatację terenową, 2. wypełnianie specjalnie przygotowanych lub zaprojektowanych fiszek, 3. sporządzanie tzw. „maszynopisów profesorskich”, 4. sporządzanie matryc, z których powielano poszczególne tomiki w nakładzie tysiąca egz.

Maszynopis składa się standardowo z siedmiu rubryk/kolumn. Pierwszą stanowi numer/liczba porządkowa, drugą wypełnia postać nazwy widniejąca w wykorzystanych wykazach/mapach (do sprawdzenia znajomości/używania

-237-						
L.p.	Nazwa z wykazu (z mapy)	Charakter obiektu	Lokalizacja	Nazwa projektowana	Nazwa gwarowa	Uwagi
14.	Dominikówka		XIV H1	nie używają	supelnie	
15.	Bzura	rzeka		Bzura,-ry	Bzura,-ry	
16.	(Nida)	rzeka		Nida,-dy	Nida,-dy (nazwa starsza), Suxa (nazwa młodsza)	
17.		łąki	XIII I3	Błonie,-nia	Buone,-na	
18.		łąki	XIII I4	Rudnik,-ka	Rudnik,-ka	
30. <u>Zawady</u>						
1.	<u>Zawady</u>	wieś		Zawady,-d	Zawady,-t	
2.	(Gnatowice) Stare	wieś		Stare Gnatowice,-ych -ic	Gnatowice Stare,-ic -yx	
3.	Gnatowice Nowe	kolonia	IX P1	Nowe Gnatowice,-ych -ic	Gnatowice Nowe,-ic -yx	
4.	(Grabnik)	wieś		Grabnik,-ka	Grabnikówka	
5.	(Kwiatówek)	wieś		Kwiatówek,-ka	Kfatuvek,-ka	
6.	(Łazy)	wieś stara		Łazy,-z	Łazy,-s	
7.	(Łazy)	wieś z reformy rolnej		Łazy,-z	Łazy,-s	
8.	Maszynka	las	VIII P2	Maszynka,-ki	Masenska,-ki	
9.	(Pasikonie)	wieś		Pasikonie,-d	Pasikonie,-d	
10.	Bargłówek	kolonia	VIII P1	Bargłówek,-ka	Barguuek,-ka	
11.	Przyómienie	las	VII O3	Przyómienie,-nia	Prycmen,-na	
12.	(Paski) Stare	wieś	X P1	Stare Paski,-ych -sk	Paski Stare,-sk -yx	
13.	Paski Nowe	kolonia	IX P2	Nowe Paski,-ych -sk	Paski Nowe,-sk -yx	

tych nazw w terenie eksploratorzy byli zobowiązani). Trzecia rubryka podawała charakterystykę obiektu. Można zauważyć, że niekiedy bywała ona bardziej szczegółowa niż przedstawiona w tomikach — np. nazwy w tomikach zamieszczone w rubryce „nazwy części wsi” miewają w mpsach charakterystykę „pojedynczy dom”, „dwa domy” itp. Wyjątkowo tylko podawano przybliżoną, opisową lokalizację. Czwarta zawierała kody lokalizacyjne (o których nieco niżej). Piąta i szósta to już postacie nazwy, jako pierwsza następowała zwykle rubryka nazw projektowanych/proponowanych, za nią rzeczywiście zapisana postać nazwy. Rubryka ostatnia — na którą często pozostawało już niewiele miejsca — miała zawierać opcjonalne uwagi i najczęściej pozostawała pusta. Nazwy segregowano gromadami, w ich obrębie alfabetycznie, nazwy części wsi i obiektów terenowych spisywano poniżej nazwy „macierzystej” wsi (zazwyczaj wyróżnionej podkreśleniem). Eksploratorzy mieli także zbadać dokumentację historyczną nazw, do zadania tego podchodzono jednak zwykle po macoszemu. Część nazw zawartych na fiszkach do mpsów jednak nie trafiła; z różnych względów uznawano je za „niegodne” urzędowania. W oczach Karasia i/lub Zaręby były to zwłaszcza nazwy kapliczek i dróg; odpowiednie fiszki robocze są w wyraźny sposób przekreślone. Podobnie bywało w innych zespołach; zachęcam czytelnika do samodzielnego porównania zawartych w monografii Warty (1975) zapisów ze skrótami „UNm” (nazwy zebrane z mpsów) i „UNp” (nazwy wybrane przez M. Kornaszewskiego z poznańskiej kartoteki roboczej, a nieobecne w mpsach). Czasem maszynopisy zawierają dwie oboczne nazwy tego samego obiektu; ze zrozumiałych względów urzędowej standaryzacji podlegać mogła tylko jedna z nich.

W części województw w mpsach przejście z jednej gromady do kolejnej następowało na tej samej karcie. Zdecydowano się jednak na konsultowanie fragmentów mpsu w poszczególnych gromadach, co spowodowało konieczność pocięcia kart z materiałem z dwu gromad celem wytworzenia plików odnoszących się tylko do konkretnej gromady, które następnie rozsyłano w teren. Część mpsów zachowała się tylko w takiej pokawałkowanej postaci; ścinki były spinane z całymi kartami spinaczami, zszywkami, szpilkami, niekiedy wręcz zlepiane klejem lewymi górnymi rogami. Oryginalna postać rozciętej karty częściowo daje się odtworzyć z wykorzystaniem numeracji nazw z kolumny pierwszej; dobre wyniki daje także fizyczne dopasowywanie skrawków na podstawie kształtu cięcia (natomiast przebarwienia papieru potrafią być wyraźnie różne na każdym z fragmentów pierwotnie tej samej karty). Konieczności cięcia uniknięto w woj. białostockim, bydgoskim, katowickim i gdańskim, gdzie nowa gromada rozpoczynana jest od nowej karty.

Zebrane nazwy lokalizowano z użyciem kodów, sprzężonych z oznakowaniem map (były to czarno-białe „setki” z lat 50.). Stosowano kilka różnych sys-



temów, jednak wobec zaginięcia/zniszczenia prawie wszystkich map²⁸ stały się one częściowo lub całkowicie bezużyteczne. Część informacji lokalizacyjnych została chyba bezpowrotnie utracona.

Zagadnienie struktury kodów lokalizacyjnych jest szerokie. Niekiedy tworzono na mapach nową siatkę kwadratów (rysowaną ołówkiem, niezależną od widniejącej na mapach siatki południków i równoleżników), którą opisywano np. kolejnymi literami alfabetu (po współrzędnych poziomych, z zachodu na wschód) i cyframi rzymskimi (w pionie; co ciekawe, kolejność numeracji współrzędnej pionowej bywa — wbrew oczekiwaniom — od dołu do góry mapy, czyli z południa na północ). Sposób kreacji nowej siatki kwadratów ilustrują czerwone strzałki na załączonej reprodukcji fragmentu zachowanej mapy pow. sochaczewskiego (ryc. 2; linie siatki dorysowane ołówkiem, niebieskie strzałki pokazują symbole opisu siatki, tj. litery i cyfry rzymskie). Wariantem tego systemu było opisywanie obu współrzędnych dwucyfrowymi kombinacjami cyfr arabskich (np. 62–08). Tak wyznaczone kwadraty stały się podstawą kodów lokalizacyjnych. W pierwszym z rozpoznanych systemów do symbolu kwadratu (np. A I) dodawano cyfrę arabską, która symbolizowała daną nazwę (tzn. każda widniejąca w maszynopisie nazwa/pozycja ma swój własny kod). Takie kody mają mpsy z woj. krakowskiego, katowickiego, lubelskiego, biało-

²⁸ W teczках znalazłem tylko dwa egzemplarze mapy pow. sochaczewskiego (fragment reprodukuje tutaj) i jeden brodnickiego. Jednak kody na tym ostatnim nie odpowiadają kodom zastosowanym w maszynopisie. Wg J. Sierociuka, zachowały się także jakieś mapy powiatów wielkopolskich zabezpieczone przez M. Kornaszewskiego, nie znam jednak bliższych szczegółów.

stockiego i części warszawskiego. Jeśli kwadrat otrzymywał kod złożony z cyfr arabskich, do dokładnej lokalizacji służyła majuskułowa litera alfabetu polskiego (np. mps pow. sierpeckiego) albo pojedyncza cyfra arabska (np. mps pow. węgrowskiego). Ponieważ przewidzenie dokładniejszego umiejscowienia konkretnej cyfry/majuskuły w kwadracie nie jest możliwe, takie kody wobec braku map stały się zasadniczo bezużyteczne. Można co najwyżej próbować odtworzyć siatkę kwadratów (i na jej podstawie lokalizować w obrębie wsi — o ile jej grunty obejmują kilka kwadratów), choć powodzenie takiego zabiegu jest wątpliwe. System taki umożliwia tylko przybliżoną lokalizację poprzez odniesienie do lokalizacji kwadratu, w którym umieszczono obiekty o znanej skądinąd lokalizacji (taką konwencję przyjęto m.in. w mpsie wadowickim, z którym miałem okazję pracować przy lokalizacji hydronimów dorzecza Wieprzówki (Babik, 2015b). W mpsie jędrzejowskim (zapewne reprezentatywnym dla przynajmniej części woj. kieleckiego) widnieją tylko numery (cyfry arabskie), których zapewne należało szukać na mapie na terenie dawnej wsi (sąsiednie wsie otrzymywały najwidoczniej numerację niekolidującą). Wariantem jego jest system spotykany w mpsach poznańskich (np. chodzieskim), gdzie daną nazwę identyfikował kod składający się z cyfry arabskiej (odpowiadającej danej wsi) i małej litery alfabetu polskiego (np. 3a). Takie systemy stały się w braku map już całkowicie „anonimowe”. Nic nie wskazuje, by lokalizacjom tym w jakichś materiałach roboczych przypisano na większą skalę konkretne współrzędne geograficzne (co było możliwe jedynie przy wykorzystaniu oryginalnych map). Podejmowanie wysiłku związanego z bliższą lokalizacją wydaje się uzasadnione tylko w szczególnych sytuacjach — gdy próbujemy wiązać genezę nazwy z jakimiś osobliwościami terenu lub brak jasności co do geograficznej zasadności łączenia nazwy w gniazdo ze współrzedzonymi nazwami z sąsiednich miejscowości.

Propozycje standaryzacyjne pochodziły od eksploratorów, jednak recenzenci mogli je oprostować, a redaktorzy zmodyfikować. Ze standaryzacji wywiązało się nie najlepiej (niekonsekwencje w standaryzacji ewidentnie tych samych z pochodzenia nazw; paradygmaty nieistniejące w literackiej polszczyźnie — np. *Busadle -a*; część z nich to zapewne błędy graficzne; standaryzacje niezgodne z (nierozpoznanymi) brzmieniami historycznymi²⁹, wreszcie błędne rozpo-

²⁹ W innym miejscu wskazywałem przykład nazwy, której nagłosowe *M-* zanikło w XX w. (Babik, 2015a, s. 42–44). W niejednym przypadku uhonorowano oczywiste w świetle dostępnej post factum dokumentacji hiperyzmy fonetyczne. Niejasną nazwę lasu w Bobrku k. Chelmka poświadczoną w 1563 r. jako <*Wolga*> (SHGKr II, s. 77) zapisano jako *Vaugáš -ža = Vaugáš* (UNMasz 4, s. 22) i ustandaryzowano jako *Walgarz* (UN 4, s. 28, pole w sąsiednim Libiążu Mł.). Nazwa znana w XIV–XVI w. jako *Szczybrza* (por. Derwich, 2000, s. 192 s.v., z mylnym wnioskiem o jej zaginięciu po XVI w.) znalazła się w tomiku jako *Szczebrza* (UN 20, s. 30: las w Rzepinie Pierwszym); zapewne takie brzmienie — dziś także hydronimu — całkowicie wyparło brzmienie dawne już przed połową XX w.

znawanie etymonów). Nierzadko dochodziło do „ufleksyjniania” przydawek dopełniaczowych, co w zasadzie uniemożliwia umotywowane sformułowanie poprawnego objaśnienia etymologicznego. Dobrze pojęta standaryzacja wymaga rozpoznania etymologii lub brzmienia w stadium staropolskim, co dodatkowo utrudniała niska często jakość oryginalnych zapisów eksploratorskich (niekiedy stanowiących kompromisy między brzmieniami gwarowymi i próbami literaryzacji³⁰), a także dostępu do materiału porównawczego zebranego w innych województwach. W wielu wypadkach nadal nie wiemy, jakie jest pochodzenie nazwy i jak właściwie należałoby ją standaryzować. Formy zawarte w tomikach w pewnych wypadkach mają charakter uznaniowy, a zatem niezobowiązujący z punktu widzenia historycznego, i mogą wprowadzać w błąd, a nierzadko nie mamy już możliwości kontroli oryginalnych zapisów. Uczulić należy wreszcie na zaskakujące niekiedy rezultaty walki z obsceniami, wydające nazwy mogące wprowadzić współczesnych badaczy w błąd³¹.

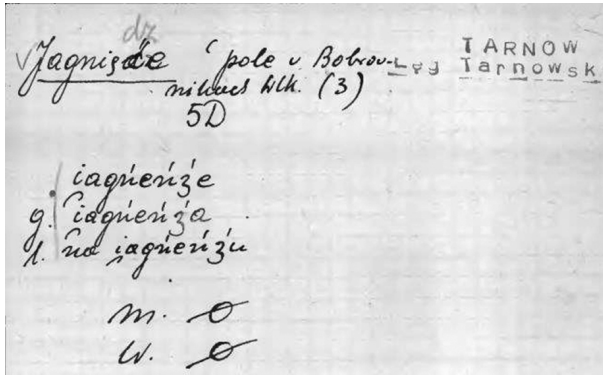
Instruktywny może być ilustrowany roboczą fiszką przykład wynikłych z nierozpoznania etymonu wahań redaktorskich owocujących błędną standaryzacją³². W naddunajeckiej wsi Bobrowniki Wlk. na północ od Tarnowa eksplorator zanotował nazwę pola *iągńeńże* (gen. *iągńeńżã*, loc. *iągńeńżu*). Dla badacza leksyki prasłowiańskiej nazwa będzie jednym z dwu dotąd rozpoznanych³³ polskich śladów nazewniczych prasłowiańskiego dendronimu **agnędb* (por. SP I 151 s.v.), historycznie odnoszonego głównie do topoli białej (*Populus alba* L.), drzewa rosnącego na okresowo zalewanych terenach aluwialnych, przede wszystkim w dolinach większych rzek (co wydaje się odpowiadać lokalizacji naszej nazwy). Zapisy gwarowe odpowiadają zatem ściśle oczekiwaniom wynikającym z rekonstrukcji collectivum **Agnędbje*, z drobnymi zmianami w zakresie końcówek fleksyjnych (m.in. systemowym wyeliminowaniem pochyleń na końcówce nom.–acc. tego typu słowotwórczego), wobec czego nazwa powinna być zostać ustandaryzowana jako *Jagniędzie -a*. Jednakże sami redaktorzy

³⁰ Z punktu widzenia rekonstrukcji największy problem stanowi, moim zdaniem, historyczna ocena wokalizmów *a* i *o* (<*o* czy *ã*?) oraz *y* (<*y* czy *é*, zwłaszcza w prefiksальnym *Przy-*), a także silna tendencja samogłosek średnich do podwyższeń/zwężeń (*o* > *u*, *e* > *y*). Istotnym problemem jest też odmazurzenie; w materiale z niektórych części Mazowsza (np. w mpsie pow. płockiego) wykazuje je zdecydowana większość zapisów.

³¹ Nazw odbieranych jako obsceniczne dość często nie pomijano, podlegały one natomiast irytującej niekiedy eufemizacji. Przykładowo *Wysrajki* w pow. kutnowskim zostały ustandaryzowane jako *Wyrjki* (UN 41, s. 19, 43), por. wschł. apelatyw geograficzny *yrjaj*. *Bździele* w pow. łukowskim przerobiono z kolei na *Bziele* (UN 115, s. 33); nie dość ostrożny badacz mógłby powiązać tę nazwę z opracowanym przez W. Budziszewską (1991) południowosłowiańskim dialektyzmem sufiksальnym **bъzb-* ‘bez czarny, *Sambucus nigra*’.

³² Przykład podsunął mi R. Szeptyński.

³³ Drugim jest *Jagnięd -u*, nazwa części wsi Stronie w pow. wadowickim i pół tamże (UN 16, s. 66), również (po)znana tylko dzięki akcji UN-owskiej.



(M. Karaś i/lub A. Zaręba) najwidoczniej byli przekonani, że stanowi ona wykolejony czy przekształcony derywat *jagnięcia*. Pierwotna propozycja *Jagniędź* lub *Jagniędz* (rekonstrukcja masculinum z dwuznacznym wygłosem umożliwiały powstanie alternacji -ć : -ź-) została wpieryw zastąpiona przez *Jagnięće* (<ć> nadpisane na <d>, <e> na <ź> lub <z>), a w trzeciej chyba kolejności zdecydowano się na brzmienie *Jagniędze* (<dz> dopisane „supralinearnie” nad <d/>), które ostatecznie znalazło się w tomiku (UN 15, s. 62).

Materiały, składowane w ministerstwie, bywały wypożyczane przez onomastów. W literaturze zachowały się informacje o posiadaniu niektórych matryc przez historyków (np. SHGKr; dr J. Laberschek z pracowni tego słownika od lat cytuje nieopublikowaną matrycę kłobucką) i geografów (np. J. Gołaskiego, por. Rutkiewicz, 1998, s. 15). Niepublikowane matryce i mpsy wykorzystano przy niektórych pracach (opracowane jeszcze w latach 60. i 70. hydronimie Sanu, Warty i Pomorza³⁴, tomy serii „Hydronymia Europaea” sygnowane przez K. Ry-muta i M. Biolik, kartoteka „Słownika polskich wyrazów toponimicznych”³⁵, niektóre monografie). Opublikowano m.in. większość zapisów gwarowych zebranych w pow. sądeckim (Pawłowski, 1975; 1984; 1996) i pewną część innych (Kučała, 1959; Kęsik, 1962; Lubaś, 1963; 1964). Zapisy gwarowe zawarte w mpsach stały się podstawą łódzkiej kartoteki mikrotoponimów (o której niżej) i opracowań monograficznych na niej opartych (np. Śmiech, 1996³⁶ i inne). Materiały z 11 powiatów dawnego woj. białostockiego wydano w sposób budzący uznanie (jednak bez ścisłej lokalizacji) w latach 1992–1995 w Warszawie (SNT-

³⁴ W książce tej nie podano wykazu wykorzystanych mpsów, a części materiału z powiatów kaszubskich brak.

³⁵ Na zachowanych teczkach widnieją niekiedy autografy językoznawców opolskich (H. Bor-ka, S. Gajdy, A. Starzec) z adnotacją „wyeksperpowano” lub podobnymi.

³⁶ Moja analiza wykazała, że większość niejasnych etymologicznie struktur o fleksji przymiotnikowej nie weszła jednak do tego opracowania.

PWP). I. Heromiński wydał wersję matrycy częstochowskiej pozbawioną informacji dotyczących fleksji (1974).

Niejasne są losy zbiorów fiskalnych, które stanowiły rodzaj materiałów roboczych wykonawców i nie były przekazywane do ministerstwa. W Krakowie, skąd koordynowano akcję w woj. krakowskim, kieleckim i rzeszowskim (eksploracja lat 1957–59), pozostałości zachowały się szczątkowo. W IJP UJ znaleziono jedynie półtorej skrzynki (ok. metra bieżącego) fiszek z pow. bocheńskiego, brzeskiego i nowotarskiego, z odręcznymi uwagami redaktorów. W repozytorium cyfrowym IJP PAN znajdują się prawdopodobnie cztery pliki formatu .DjVu zawierające zeskanowane fiszki UN-owskie³⁷:

1. „KRIJP_42944_04223052_ZapGwar-wTarnowski” (3834 s.; powiaty, które weszły w skład późniejszego woj. tarnowskiego)
2. „KRIJP_42943_04223051_ZapGwar-rozne” (3538 s.; fiszki z pow. Końskie i Opoczno)
3. „KRIJP_40548_04193050_mat-gwar-AKowal-PB” (479 s.; formularze z pow. Bełżyce i pewna liczba innych fiszek)
4. „KRIJP_42947_04193049_mat-gwar-AKowal-Bac” (3477 s.; fiszki z pow. Staszów i Opatów)

Wiadomo z pewnością o (niegdysiejszym?) istnieniu podobnej kartoteki w Poznaniu, zachowaniu prawdopodobnie też w Lublinie (jak twierdzili onomaści lubelscy, m.in. M. Olejnik i A. Mikiciuk). Jakaś kartoteka nazw terenowych istnieje również w rzeszowskim IJP URz (informacja A. Myszki); zbiór ten kojarzony jest ze Stefanem Reczkiem, ale być może są to fiszki z opracowanych w ramach akcji powiatów dawnego woj. rzeszowskiego (na których ślady nie natrafiłem w Krakowie). Podobną kartotekę białostocką przechowywaną w Warszawie wydano w formie książkowej w latach 1992–95 (p. wyżej). Nie umiem powiedzieć, co stało się z kartotekami wrocławską³⁸, toruńską, warszawską (mazowiecką) i gdańską.

Na fiskalach wytworzonych w krakowskim zespole Karasia i Zaręby znalazły się następujące informacje: nazwa wsi, charakter obiektu, postać nazwy zapisana w terenie plus formy dopełniacza i miejscownika, dalej stanowiąca niejako „centrum” fiszki postać proponowana (projektowana). W lewym dolnym rogu znajdowały się skróty „m[apa].” i „w[ykaz].”, zwykle z symbolem „ø”, wskazującym na brak poświadczenia nazwy we wspomnianych źródłach. Oprócz tego przy nazwie znajduje się rozdzielony niekiedy (osobno symbol kwadratu, osob-

³⁷ Oryginalnych fiszek nie udało mi się odnaleźć w archiwum IJP PAN, zapewniano mnie jednak, że muszą się tam znajdować.

³⁸ Według samego Rosponda, materiał znalazł się w SNGŚ (por. SNGŚ I, s. XIV). Mając dostęp do zachowanych matryc, łatwo jednak sprawdzić, że części widniejących w nich nazw w SNGŚ nie ma.

no nazwy) kod. Fiszki noszą także ślady ręcznych adnotacji redaktorów (p. wyżej). W niektórych zbiorach układ fiszek przypomina układ znany z mpsów, za fiszką z nazwą wsi szeregowane są nazwy jej części, a następnie przynależne nazwy terenowe.

Przedstawiam przykład szczegółowego formularza wydrukowanego na potrzeby obróbki materiałów w Lublinie (SPWP Lublin, zamówienie z 2 lipca 1957 r., wydrukowane w nakładzie 10 tys. egz.). Oprócz danych zawartych na wspomnianych wyżej fiszkach tworzonych całkowicie ręcznie zawarto tam miejsce na m.in. informację o personaliach informatorów, ich wieku, przynależności obiektu do parafii, postać przymiotnika i nazwy mieszkańca (osobno mężczyzny i kobiety) oraz podpis eksploratora i „przewodniczącego”.

8 <i>Majdanek</i> Nazwa przędowa	<i>III D9</i> Położenie geograf.	<i>Niedzwica Koic.</i> Gromada
<i>kolonia</i> Obiekt		<i>Betzyce</i> Powiat
		<i>Niedzwica K.</i> Parafia
Nazwa obiegowa		<i>Piotrek 1.40</i> Informator, wiek
N. sg. <i>Majdan II Majdanek</i>		
G. sg. <i>z Majdanu</i>		
L. sg. <i>na Majdanie</i>		
Przymiotnik		
Nazwy mieszkańców: a) mężczyzny		
b) kobiety		
Dokumentacja historyczna		
		<i>Mterioń</i> Eksplorator
<i>Majdan</i> Projektowana nazwa		Przewodniczący
SPWP Lublin Zam 620, 2.7.57 10000		

W pewnym momencie w Ministerstwie Administracji rozpoczęto dekompletaż i niszczenie zachowanych teczek, zawierających matryce, mpsy, wykazy, kartki z odręcznymi uwagami, przedmiotową korespondencję urzędową

i mapy (por. Rymut, 2003, s. 316). Onomastom warszawskim (wiadomo o udziale J. Riegera, E. Wolnicz-Pawłowskiej i J. Dumy) udało się uratować ponad sto teczek powiatowych, zwykle niekompletnych (przepadły prawie wszystkie mapy). Szczęściem w nieszczęściu okazało się rozpoczęcie niszczenia od powiatów, z których opracowano już tomiki, a w pierwszej kolejności eliminowano niepotrzebne już matryce. Dzięki temu zachowały się ok. 1/3 opracowanych mpsów i znaczna większość matryc niewydanych. Mpsy ocalały ze wszystkich powiatów województwa bydgoskiego, większości łódzkiego (brak jedynie skierniewickiego; mpsy bełchatowski i pajęczański są niekompletne) i krakowskiego (brak dąbrowskiego, limanowskiego, nowotarskiego, oświęcimskiego, proszowskiego, żywieckiego; olkuski jest niekompletny), białostockiego (brak mpsu pow. Dąbrowa Biał.) i gdańskiego (spośród tych, gdzie w ogóle prowadzono eksplorację terenową) i dużej części poznańskiego (Chodzież, Kalisz, Konin, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Międzychód, N. Tomyśl, Oborniki Wlkp., Ostrów Wlkp., Ostrzeszów, Pleszew, Słupca, Szamotuły, Śrem, Środa Wlkp., Trzcianka, Turek, Wągrowiec, Wolsztyn) oraz warszawskiego (Mińsk Maz., Mława, Ostrołęka, Płock, Przasnysz, Pułtusk, Sierpc, Sochaczew, Ryki, Warszawa, Węgrów, Wyszaków, Żuromin) — zwłaszcza zatem z tych powiatów, z których nie zdołano wydać drukiem tomików. Niestety, z woj. rzeszowskiego dysponujemy tylko tymi ostatnimi (nie zachowała się ani jednateczka). Niewiele lepiej zachowały się przedpublikacyjne materiały z województw lubelskiego (mpsy z pow. włodawskiego i łukowskiego), olsztyńskiego (powiaty działdowski i nowomiejski), kieleckiego (pojedynczy mps jędrzejowski) i katowickiego (mpsy mamy jedynie z pow. bielskiego, częstochowskiego, kłobuckiego, lublinieckiego, myszkowskiego i pszczyńskiego).

Omawiając zachowanie matryc, ograniczę się wyłącznie do powiatów niewydanych drukiem. Najlepiej zachowały się one z województw warszawskiego i poznańskiego (wszystkie niewydane tomikami powiaty), gdańskiego i białostockiego (wszystkie prócz kolneńskiego, sejneńskiego i siemiatyckiego powiaty w zakresie objętym eksploracją terenową) oraz katowickiego (brak jedynie pow. gliwickiego). Brak matryc pow. pajęczańskiego i skierniewickiego woj. łódzkiego, zachowała się jedynie matryca pow. łódzkiego.

Zbiory te przechowywane były początkowo w olsztyńskim mieszkaniu J. Dumy, który przekazał je M. Rutkiewicz-Hanczewskiej. Ta ostatnia zgodziła się przekazać je do IJP PAN celem digitalizacji i upublicznienia. W listopadzie 2014 r. pudła z teczkami zostały przewiezione z Poznania do IJP PAN przez dwoje pracowników tego instytutu³⁹, gdzie rozpoczęto ich inwentaryza-

³⁹ Kilka teczek (m.in. łomżyńska i kolneńska) zostało dostarczonych później, stąd ich brak w opracowanym dotąd zasobie.

cję (uczestniczyli głównie U. Bijak, I. Nobis i P. Swoboda), digitalizację i udostępnianie w RCIN (niestety, prace te wstrzymano przed ich ukończeniem). Ze względu na niejasności w kwestii praw autorskich materiały znajdują się w dostępie ograniczonym, akces zdalny wymaga zgody kierownictwa Instytutu. Przyjęto opcję maksimum — skanowania wszystkiego, nawet dwu nieróżniących się kopii matryc czy mpsów oraz matryc powiatów wydanych. Uniemożliwiło to szybkie ukończenie prac.

Podczas digitalizacji popełniono również pewne błędy. Części reprodukcji o słabym kontraście nie poddano obróbce w programach graficznych, wskutek czego obecne w RCIN pliki niektórych powiatów (m.in. miechowskiego) są słabo czytelne. Tymczasem z moich doświadczeń wynika, że taka procedura, polegająca na kilkakrotnej optymalizacji automatycznej, nawet w darmowych programach, daje bardzo dobre wyniki. Drugim niedopatrzaniem było układanie stron w generowanych plikach według ich zastanej kolejności fizycznej (tak, jak były ułożone w plikach papierowych), bez próby odtworzenia kolejności oryginalnej. Proces digitalizacji kontynuowano w 2018 r.: P. Swoboda wykonał skany niewydanych drukiem matryc woj. poznańskiego (mają one tonację w skali szarości i format .pdf), student MISH UJ Krzysztof Kocik fotografował karty mpsu pow. rawskiego, natomiast podpisany wykonał domowym sposobem barwne skany materiałów z woj. łódzkiego (do trzech powiatów wykonanych w IJP dodano pozostałe) i bydgoskiego (obejmujące ok. połowy tego województwa). W planach mamy jeszcze doskanowanie braków z woj. bydgoskiego, białostockiego (Łomża, Kolno), katowickiego (Cieszyn), poznańskiego, warszawskiego (Mława, Wyszaków) i krakowskiego (Olkusz), żywiąc nadzieję ukończenia tych prac w roku 2019. Tym razem przyjęliśmy wersję minimum — skanowano tylko po jednym egzemplarzu matrycy/mpsu, zaś (prototypów) matryc wydanych drukiem nie digitalizowano. Pliki graficzne zostały połączone w formacie .DjVu, część z nich ma jednak sporą objętość rzędu kilkudziesięciu megabajtów.

* * *

W ramach akcji zebrano, wg ostrożnych szacunków, nazwy 200–300 tysięcy obiektów, często nigdy wcześniej nie utrwalonych na piśmie. Część z nich niedługo po zarejestrowaniu zapewne wyszła z użycia. Materiał PRNG, oparty na „zdjęciu” nazw z map i kwerendach terenowych prowadzonych obecnie (głównie zresztą w środowiskach lokalnych geodetów), jest zdecydowanie uboższy. Z drugiej jednak strony, analiza nazw niejasnych w zbiorach nowszych (PRNG, eksploracje terenowe autochtonów i nieautochtonów) pokazuje, że nie zarejestrowano zbyt wielu ciekawych (przede wszystkim z racji swej nieprzejrzystości) nazw, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa były wówczas

w użyciu. Pogląd J. Gołaskiego (1965)⁴⁰, jakoby zarejestrowano jedynie 1/3 istniejącego ówczesnie nazewnictwa, wydaje się jednak, przynajmniej dla niektórych regionów, zbyt pesymistyczny. Raczej słabe jest też korespondowanie zebranego nazewnictwa z materiałami historycznymi (zwłaszcza w Wielkopolsce). Każdy z tomików zawiera od kilku do kilkudziesięciu (nawet ok. stu) nazw o różnym stopniu niejasności. Odsetek nazw dawnych (sięgających I tys. n.e. i głębiej) wydaje się mimo wszystko bardzo niewielki. Zbiór posiada natomiast olbrzymią, niedocenianą wartość dla rekonstrukcji niezaświadczonej słownikowo leksyki z toponimicznych pól znaczeniowych (ślady setek nieznanymi skądinąd leksemów, w tym wielu z odpowiednikami innoślōwiańskimi, por. uwagi autora 2017, s. 153–156).

Mimo utraty części mpsów i niejasnych w kilku wypadkach losów materiałów roboczych większość oryginalnych zapisów dokonanych przez eksploratorów ocalała. W IJP UŁ zestawiono kartotekę opartą głównie na materiałach UN-owskich. Pewne szczegóły dotyczące jej architektury są znane, głównie dzięki artykułowi J. Mączyńskiego (2001). Wynika z niego, że kartoteka powstała dzięki rozpisaniu na fiszki mpsów, wypożyczanych sukcesywnie z Ministerstwa (akcję tę koordynował S. Hrabec; w niektórych ocalałych teczkach zachowały się fragmenty jego korespondencji z urzędnikami warszawskimi dotyczącej udostępniania mpsów). Najprawdopodobniej wypisano jednak tylko część informacji zawartych w mpsach (obawiamy się, że pominięto nazwy obiektów zamieszkałych). Reprodukcje kilku przykładowych fiszek odnoszących się do pow. kłobuckiego pochodzących z tej kartoteki zamieścił T. Jelonek (2018b, s. 308–310). Zawierają one jedynie postać nazwy (standaryzowaną i gwarową), końcówkę dopełniacza (w niektórych wypadkach może i miejscownika) oraz charakterystykę obiektu i lokalizację do poziomu wsi; dla usprawnienia pracy nazwy województwa i powiatu odbijano na fiszkach ze specjalnie przygotowanych pieczętek. Zapewne materiały robocze (fiszki), na których podstawie opracowano mpsy powiatów woj. łódzkiego, były przechowywane w Łodzi i zostały włączone do kartoteki w postaci oryginalnej. Kartoteka ma układ alfabetyczny, brak dubletów fiszek uszeregowanych powiatami. Liczbę fiszek z materiałem UN-owskim szacował Mączyński na maksymalnie 180 tys. (84 pudła wg relacji T. Jelonka), a więc mniej niż zasoby nazw czeskich czy słowackich wzięte z osobna (por. Valentová, 2018, s. 34–43, 65–72) — przy kilkakrotnie większej powierzchni zbadanego obszaru. Należy podkreślić (por. zresztą i Mączyński, 2001, s. 214), że w rozpisanych mpsach nie było nazw, których zdecydowano

⁴⁰ Autor ten próbował poruszyć publicznie problem eksploracji i opracowania jej wyników. Jednak po ostrej replce zaangażowanego w te prace M. Karasia (1967) dyskusja zamarła.

się nie standaryzować, a także nazw dodanych później po konsultacjach w terenie i figurujących jedynie w matrycach i tomikach.

Od końca lat 70. planowano w Łodzi opracowanie słownika nazw terenowych bazującego na tej — z czasem poszerzonej o inne materiały — kartoteczce (por. Śmiech, 1982). Zamiaru tego nie udało się zrealizować. Z końcem lat 90. przygotowano zeszyt próbny (por. Mączyński, 2001, s. 210–213), ale i on, o ile wiadomo, nie został wydany drukiem. W końcu narodził się pomysł (por. Umińska-Tytoń, 2016) przygotowania elektronicznej, przeszukiwalnej na różne sposoby bazy danych, znacznie podnoszącej funkcjonalność zbioru, dotąd nadającego się jedynie do wyszukiwania alfabetycznego⁴¹. Jednak ponawiane kilkakrotnie wnioski grantowe (w ramach NPRH) nie zostały zakwalifikowane do finansowania (Kudra, 2019, s. 86). Ostatnio na WF UŁ powstał pomysł przeskanowania własnymi siłami całej kartoteki — celem uczynienia jej dostępną zdalnie i zarazem skutecznie zabezpieczoną przed zniszczeniem (informacja prodziekana Wydziału, prof. A. Gałkowskiego). Inicjatywa ta ze wszech miar zasługuje na wsparcie i realizację.

* * *

Refleksje końcowe nie są zbyt budujące. Porównując akcję UN-owską z podobnymi pracami prowadzonymi niewiele później w Czechach i na Słowacji stwierdzić musimy, że polska mikrotoponimia nie miała szczęścia na tym polu. W krajach tych akcją zbierackim przyświecał cel czysto poznawczy i mimo pewnego opóźnienia opracowania i publikacji materiałów w pełni zachowano ich wartość naukową. Zebrano przy tym kilkakrotnie więcej nazw terenowych w przeliczeniu na jednostkę terenu (choć mogło to częściowo wynikać i z uwarunkowań obiektywnych, m.in. z bardziej w tych krajach zróżnicowanej rzeźby terenu). Natomiast ówczesni polscy decydenci nie potrafili docenić wartości poznawczej własnego materiału, nie zadbali o jego pełne włączenie w obieg naukowy i dopuścili do jego częściowej deprecjacji (utrata części oryginalnych zapisów eksploratorskich oraz przeważającej części informacji lokalizacyjnych). Należy żałować, że do zbierania nazw nie przystąpiono wcześniej — przynajmniej w okresie międzywojennym, na przeszkodzie stanęły jednak zarówno braki kadrowe i logistyczne (niezorganizowanie, a właściwie brak silniejszych środowisk onomastycznych), jak i samoświadomość ówczesnych luminarzy, moim zdaniem nie rozumiejących wagi masowego materiału mikrotoponimicz-

⁴¹ Kartoteka bywała przeglądana przez badaczy przygotowujących monografie regionalne (m.in. T. Jelonka czy M. Olejnika), jednak ze względów organizacyjno-logistycznych nie mogła być przez nich wyekscerpowana w całości (por. Jelonek, 2018a, s. 13, przyp. 23). Rzecz przedstawiałaby się zupełnie inaczej, gdyby mogli oni kilkoma kliknięciami wygenerować listy wszystkich nazw z interesujących ich powiatów i miejscowości.

nego jako specyficznej kategorii leksyki onomastycznej. Drugim niekorzystnym czynnikiem okazało się rozproszenie zbiorów, które ułatwiło ich selektywne niszczenie. Dość powiedzieć, że gdyby wszystkie kartoteki robocze stanowiące własność lokalnych jednostek polonistycznych udało się scalić w jedną wspólną kartotekę fiszkową, przetrwałyby najprawdopodobniej całość materiałów. Na przeszkodzie stanęły tu jednak interesy poszczególnych środowisk (i zapewne również animozje między poszczególnymi dysponentami tych zbiorów).

Powtórzenie równie dużej akcji zbierackiej nie wydaje się dziś realne, a z pewnością nie zdołano by w jej ramach ponownie zarejestrować całości zebranych przed 60 laty archaizmów i endemitów mikrotoponimicznych w ich pierwotnych/ówczesnych brzmieniach. Obok kontynuacji prac eksploracyjnych (co na niektórych terenach ma wciąż sens) i sięgnięcia na szerszą skalę do archiwalnych materiałów pisanych i kartograficznych należałoby zatem również skoordynować wysiłki na rzecz skutecznego zabezpieczenia ocalałej części spuścizny UN-owskiej.

LITERATURA

- Babik, Z. (2015a). A neglected Common Slavic word family for ‘Nymphaeaceae’. W: E. Mańczak-Wohlfeld, B. Podolak (red.). *Words and Dictionaries. A Festschrift for Professor Stanisław Stachowski on the Occasion of His 85th Birthday* (s. 41–53). Kraków: Jagiellonian University Press.
- Babik, Z. (2015b). Nazwy rzeczne zlewni Wieprzówki — komentarze do haseł zamieszczonych w *Hydronymia Europaea* 12 [River Names of the Wieprzówka Drainage Basin: Comments on Entries Published in *Hydronymia Europaea* 12]. *Onomastica*, LIX, s. 401–442.
- Babik, Z. (2017). W poszukiwaniu tzw. „centrum toponimii (wczesno)słowiańskiej” — przypadek ziem polskich. Część II [In Search of the So-called “Centre of (Early) Slavic Toponymy”. The Case of Poland. Part 2]. *LingVaria*, XII (2), s. 153–163.
- Brajerski, T. (1966). *Wodomcza*. *Onomastica*, XI, s. 122–127.
- Bubak, G. (2019). Józef Bubak i Jego ukochane Podhale [Józef Bubak and His Beloved Podhale]. W: Z. Greń et al. (red.). *My z nich 3. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku [We Have Descended from Them. The Heritage of Polish Linguists of the 2nd Half of the 20th Century]* (s. 39–47). Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Bubak, J. (1961). Rzekoma *Slonica* [Apparent *Slonica*]. *Onomastica*, VII, s. 235–239.
- Budziszewska, W. (1991). Psł. dial. pld. **bъzъlb* ‘dziki bez’ [Dialectal Southern Common Slavic **bъzъlb* ‘Elder’]. *Rocznik Slawistyczny*, XLVIII (1), s. 83–84.
- Bugalska, H. (1985). Toponimia byłych powiatów gdańskiego i tczewskiego [Toponymy of the Former Gdańsk and Tczew Counties]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum.
- Derwich, M. (2000). Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów dziesięcinnych benedyktyńskiego opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r. [Materials for a Historical and Geographical Dictionary of Possessions and Tithe Incomes of the Holy Cross St. Benedict Abbey on Łysa Góra till 1819]. Wrocław: LARHCOR.
- Filinowicz, A. (2012). Nazwy terenowe związane z gospodarką rolną i leśną w powiecie sokólskim [Terrain Names Related to Agriculture and Forest Management in the Sokółka County]. *Białorutenistyka Białostocka*, IV, s. 291–299.

- Gołaski, J. (1965). Problematyka współpracy kartografów z Komisją Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych [Issues in the Cooperation between Cartographers and the Commission for the Determination of Place Names and Physiographical Objects]. *Przegląd Geodezyjny*, XXXVII, s. 300–304.
- Górniewicz, H. (1985). Toponimia powiatu starogardzkiego [Toponymy of the Starogard Gdański County]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum.
- Heromiński, I. (1974). Indeks urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych powiatu częstochowskiego według stanu na 31 XII 1970 [Index of Official Names of Localities and Physiographical Objects of the Częstochowa County According to the Status for December 31th, 1970]. *Ziemia Częstochowska*, X, s. 523–548.
- Holsten, R. (1963). Die pommersche Flurnamensammlung [Collection of Pomeranian Terrain Names]. Graz: Böhlau-Verlag.
- Jelonek, T. (2018a). Słownik mikrotoponimów gminy Wręczyca Wielka [Dictionary of Microtoponyms of the Wręczyca Wielka Commune]. Kraków: IJP PAN.
- Jelonek, T. (2018b). Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w mikrotoponimach [The Linguistic and Cultural Picture of a Village and its Inhabitants Written Down in Microtoponyms]. Kraków: IJP PAN.
- Karaś, M. (1961). Językoznawstwo a kartografia: o wzajemnej przydatności i stosunku obu dyscyplin [Linguistics and Cartography: On Mutual Usefulness and Relationship between the Two Scientific Disciplines]. *Onomastica*, VII, s. 21–44.
- Karaś, M. (1963). Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce Południowej [Survey and Characteristics of Linguistic Investigations Concerning the Southern Part of Lesser Poland]. *ZNUJ*, LX, *Prace Językoznawcze*, 5, s. 341–354.
- Karaś, M. (1967). O zbieraniu materiałów toponomastycznych w terenie : odpowiedź na artykuł J. Gołaskiego [On Field Collecting of the Toponomastic Materials. A Reply to the Paper by Janusz Gołaski]. *Onomastica*, XII, s. 366–371.
- Kęsik, H. (1962). Onomastyka rejonu Tucholi [Onomastics of the Tuchola Area]. *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego WSP w Gdańsku II*, s. 201–276.
- Kondratiuk, M. (1985). Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego [Baltic Elements in the Toponymy and Microtoponymy of the Białostok Area]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kucała, M. (1959). Nazwy terenowe z kilku wsi w pow. myślenickim [Terrain Names from a Few Villages in the Myślenice County]. *Onomastica*, V, s. 67–100.
- Kudra, B. (2019). Stefan Hrabec – historyk języka, onomasta i leksykograf [Stefan Hrabec – Language Historian, Onomastician and Lexicographer]. W: Z. Greń et al. (red.). *My z nich 3. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku [We Have Descended from Them. The Heritage of Polish Linguists of the 2nd Half of the 20th Century]* (s. 81–88). Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Lubaś, W. (1963). Nazwy terenowe powiatów jasielskiego i krośnieńskiego. Cz. I [Terrain Names of the Jasło and Krosno Counties. Part 1]. *Onomastica*, VIII, s. 195–136.
- Lubaś, W. (1964). Nazwy terenowe powiatów jasielskiego i krośnieńskiego. Cz. II [Terrain Names of the Jasło and Krosno Counties. Part 2]. *Onomastica*, IX, s. 123–163.
- Łesioń, M. (1972). Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny [Terrain Names of the Lublin Area]. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Mączyński, J. (2001). O zeszycie próbnym *Słownika nazw terenowych Polski*. Część I [About the Sample Volume of the Dictionary of Field Names of Poland. Part I]. W: *Współczesna leksyka [Contemporary Lexis]* (s. 208–215). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Moszyński, L. (1966). Kujawskie nazwy stawków [Names of Small Ponds in Cuyavia]. W: *Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi* (s. 391–399). Wrocław: Ossolineum.

- Olejnik, M. (2014). Mikrotoponimia powiatu włodawskiego [Microtoponymy of the Włodawa County]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pawłowski, E. (1975). Nazwy miejscowości Sądeckizny. Część II: Nazwy osiedli [Place Names of the Nowy Sącz Area. Part 2: Names of Subordinated Settlements]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- Pawłowski, E. (1984). Nazwy terenowe ziemi sądeckiej [Terrain Names of the Nowy Sącz Area]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum.
- Pawłowski, E. (1996). Nazwy wodne Sądeckizny [Water Names of the Nowy Sącz Area]. Kraków: IJP PAN.
- Rączka, W. (1960). W piętnastolecie działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych w Polsce Ludowej [On the Fifteenth Anniversary of the Activity of the Commission for the Determination of Place Names and Physiographical Objects in the People's Republic of Poland]. *Onomastica*, VI, s. 323–327.
- Rieger, J., Wolnicz-Pawłowska, E. (1975). Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty [River Names of the Warta River Basin]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- Rutkiewicz, M. (1998). Nazwy terenowe i miejscowe w gminie Miedzichowo (woj. gorzowskie) [Place and Local Names in the Miedzichowo Commune (Gorzów Province)]. Poznań: Wydawnictwo WiS.
- Rymut, K. (2003). Działalność Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych w latach 1978–2003 [Activity of the Commission for the Determination of Place Names and Physiographical Objects between 1978 and 2003]. *Onomastica*, XLVIII, s. 315–324.
- Rzetelska-Feleszko, E., Duma, J. (1977). Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą [River Names of Pomerania between the Lower Vistula and the Lower Oder]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo PAN.
- Rzetelska-Feleszko, E., Duma, J. (2008). Nazwy terenowe Pomorza Zachodniego zawierające elementy słowiańskie. I: *A–O* [Terrain Names of Western Pomerania Containing Slavic Elements. Part 1: *A–O*]. Warszawa: SOW.
- Rzetelska-Feleszko, E., Duma, J. (2013). Nazwy terenowe Pomorza Zachodniego zawierające elementy słowiańskie. II: **Q–Ż* [Terrain Names of Western Pomerania Containing Slavic Elements. Part 2: **Q–Ż*]. Warszawa: SOW.
- SHGKr II — Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu. Część II, zeszyt 1 [Historical and Geographical Dictionary of the Medieval Krakow Voivodship. Part 2, fascicle 1]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum 1989.
- Smułkowa, E. (2018). Wspomnienie o Halinie Turskiej [Remembering Halina Turska]. W: Z. Greń et al. (red.). *My z Nich 2. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX w.* [We Have Descended from Them. The Heritage of Polish Linguists of the 2nd Half of the 20th Century] (s. 169–180). Warszawa: Wydział Polonistyki UW i BEL Studio.
- SNGŚ — Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska. T. I–XVII [Etymological Dictionary of the Geographical Names of Silesia]. Wrocław 1970–Opole 2017: różni wydawcy.
- SNTWPW — N. Barszczewska et al. (wyd.), Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski. I: *A–N*, II: *O–Ż* [Dictionary of the Terrain Names of North-Eastern Poland. Vol. 1: *A–N*, Vol. 2: *O–Ż*]. Warszawa 1992; III: Indeks. Warszawa 1995: Wydawnictwa UW.
- SP I — F. Sławski (red.). Słownik prasłowiański. I: *A–B* [Dictionary of Common Slavic. Vol. 1: *A–B*]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum 1974.
- Śmiech, W. (1982). Słownik nazw terenowych Polski [Dictionary of Terrain Names of Poland]. *Onomastica*, XXVII, s. 161–173.
- Śmiech, W. (1996). Przymiotnikowe nazwy terenowe Polski [do druku przygotował S. Gala] [Adjectival Terrain Names of Poland (prepared for print by S. Gala)]. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

- Umińska-Tytoń, E. (2016). Planowane badania mikrotoponimów w Polsce (komunikat) [Project of Investigating Microtoponyms in Poland (a Communication)]. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, LXII, s. 183–189.
- UN — Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych [Official Names of Localities and Physiographical Objects]. Warszawa 1963 i nn.: Urząd Rady Ministrów.
- UNMasz 4 — niepublikowany maszynopis „profesorski” pow. chrzanowskiego, w zbiorach IJP PAN [Unpublished “professorial” typescript related to the Chrzanów County, stored in the Institute of the Polish Language of the Polish Academy of Sciences].
- Valentová, I. (2018). *Lexika slovenských terénnych názvov (konceptcia lexikografického spracovania)* [The Lexis of Slovak Anonymonyms (Conception of Lexicographical Processing)]. Bratislava: Slovak Academic Press.
- Wieczorek, J. (1964). Działalność Komisji Ustalania Nazw Miejscowości [Activity of the Commission for the Determination of Place Names]. *Onomastica*, IX, s. 337–340.
- WNP — Wielkopolskie nazwy polne [Field Names of Greater Poland]. Poznań 1901: nakładem redakcji Kuriera Poznańskiego.
- Zobel, A. (1940). *Schlesische Flurnamen: Sammlung und Forschung* [Terrain Names of Silesia: Gathering and Investigation]. Breslau: Schlesien-Verlag.

SUMMARY

THE CAMPAIGN TO GATHER TERRAIN NAMES IN POLAND (1954?–1970?) — THE PROJECT, REALIZATION, EFFECTS, AND ITS ATTEMPT AT EVALUATION

Polish microtoponyms, as they were used in the middle 20th century, are known today mainly thanks to a field names-gathering action probably initiated in 1954 and finished as late as in 1970, carried out by Polish linguists from Krakow, Warsaw, Łódź, Wrocław, Toruń, Lublin and Poznań. The present paper tries to reconstruct its process and the fate of the collected materials, which served as the basis for the incomplete series “Official names of localities and physiographical objects” published in 142 county fascicles between 1963 and 1975. While part of them have been saved and are being published on a digital platform, a lot of information has been irretrievably lost due to the carelessness of its depositaries.

Keywords: Polish microtoponymy, “Official names of localities and physiographical objects”

CLIFFORD GEERTZ W ONOMASTYCE? REFLEKSJE NA MARGINESIE LEKTURY MONOGRAFII ARTURA REJTERA „NAZWY WŁASNE W KON/TEKSTACH KULTURY”

Słowa tematyczne: onomastyka, antropologia, Clifford Geertz, opis gęsty, wiedza lokalna

I

Poniższe rozważania dotyczą głównie różnych wątków teoretycznych, metodologicznych i empirycznych zawartych w monografii Artura Rejtera „Nazwy własne w kon/tekstach kultury” (2019). Stanowią również kontynuację refleksji na temat wspólnych dla onomastyki i antropologii obszarów zainteresowań, metod i procesów badawczych.

Sam ten wątek, oczywiście, nie jest nowy. Więzy między onomastyką a antropologią zostały zauważone zarówno przez antropologów, jak i onomastów. Wielu wybitnych badaczy kultury (m.in. Franz Boas, Claude Lévi-Strauss) interpretowało nazwy nie tylko jako przynależące do określonego systemu języka jakiejś wspólnoty, ale przede wszystkim jako wartościowy materiał, służący do badań kultury, znaczeń i wartości w niej istniejących (por. Boas, 1934; Lévi-Strauss, 2001; o tym także: De Stefani, 2012, s. 441; Bramwell, 2011, s. 30).

Także onomaści stale wyrażali i wyrażają nadal przekonanie o „bliskości” antropologii. W wielu ich tekstach teoretyczno-metodologicznych antropologia wymawiana jest niejako „jednym tchem” na równi z innymi dziedzinami nauki, jako ta, z którego dorobku onomastyka jako wiedza interdyscyplinarna powinna aktywnie korzystać (por. Bramwell, 2016; Algeo, Algeo, 2000, s. 265–266; De Stefani, 2012, s. 441, 458; Felecan, Bughesiu, 2013, s. XI; Vanguri, 2016, s. 2). W wielu jednak przypadkach założenia takie mają charakter raczej deklaratywny lub zbyt ogólny — antropologia jest w onomastyce rozumiana niekiedy jako nader szeroka „refleksja o człowieku”, a nie jako antropologia społeczno-kulturowa, czyli: wyspecjalizowana dziedzina nauki, z ponad stuletnią tradycją i zapleczem socjologiczno-etnograficznym, będąca wielkim przedsięwzięciem naukowym i zawodowym, posiadająca specyficzny sposób myślenia i prowa-

dzenia badań (por. np. Salzman, Rice, 2009). Tym ważniejsze więc stają się takie monografie onomastyczne, które pokazują, w jaki sposób można pojmować *propria* jako „węzły dostępu” do różnych sfer kultury dawnej i współczesnej i w jaki sposób drobiazgowy i rzetelny opis (porównywalny do opisu etnograficznego) powinno się łączyć z teoriami językoznawczymi i kulturoznawczymi.

II

Książka Artura Rejtera „Nazwy własne w kon/tekstach kultury” — bo o niej tu mowa — składa się z: wprowadzenia, pięciu części sprofilowanych tematycznie, bibliografii, netografii, wykazu źródeł oraz noty bibliograficznej.

Pierwsza część tej monografii — zatytułowana „Konteksty ogólne — teoria, metoda, synteza” (s. 11–67) mieści pięć rozdziałów. Zawierają one zasadnicze tezy autorskie, dotyczące różnie pojmowanych związków onimów z historią języka, pamięcią kulturową i ich obecnością w ramach rozmaitych tekstów, dyskursów, stylów, gatunków, idiolektów. Obszar istotnych spostrzeżeń teoretycznych i empirycznych jest tu bardzo duży: od refleksji nad onimiczną topiką barokowej sielanki do nazw współczesnych pojmowanych w duchu mediolingwistyki. Według autora nazwy własne „stanowią bazę do obserwacji dziejów kultury” (s. 19).

Druga część książki „Konteksty re/interpretacyjne — epoki minione” (s. 71–146) obejmuje sześć rozdziałów. Artur Rejter umiejętnie wskazuje w nich na wielość funkcji, jakie nazwy pełnią w tekstach powstałych w różnych epokach: baroku (m.in. utwory Jana Andrzeja Morsztyna, Hieronima Morsztyna, Sebastiana Klonowica i in.), późnego pozytywizmu („Bez dogmatu” Henryka Sienkiewicza) i XX wieku (polskie reportaże), a są to m.in. funkcje: retoryczna, topiczna, metatekstowa, strukturalna, estetyczna, ideowa/ideologiczna, emocjonalna, symboliczna etc. Wszystkie poziomy badania onomastycznego (uwzględniające styl, gatunek, dyskurs) „mówią nam wiele o kulturze epoki, jej specyfice, bogactwie, niepowtarzalności, ale też o pewnych stałych i zmiennych kategoriach kulturowych symbolizowanych przez *propria*” (s. 79).

Analiza i interpretacja nazw własnych w kontekście seksualnym i płciowo-genderowym jest przedmiotem trzeciej części recenzowanej publikacji („Konteksty genderowe”, s. 149–195). Autor słusznie uważa, że nazwy własne „są dla dyskursów płci ważnym nośnikiem treści, ale również dopełnieniem tez i spostrzeżeń w nich formułowanych” (s. 157). Omawia m.in. onomastykony dwóch znanych powieści Michała Witkowskiego „Lubiewo” i „Fynf und cfancys” w perspektywie dyskursów queerowych i nieheteronormatywnych. Podejmuje także interesujące analizy w obszarze tytułów dzieł sztuki odnoszących się m.in. do kategorii męskości, kobiecości, cielesności, performatywności, wskazując na ich uwikłanie społeczno-kulturowe, obyczajowe, polityczne.

„Konteksty popkulturowe” to czwarta część omawianej publikacji (s. 199–261). Proza Andrzeja Pilipiuka, Jakuba Żulczyka, Gai Grzegorzewskiej, teksty poetyckie Agnieszki Osieckiej i Katarzyny Nosowskiej stają się bogatym materiałem do wszechstronnej obserwacji onomastycznej. Książkę zamykają dwa rozdziały „spięte” wspólną nazwą: „Konteksty inne — roz/poznanie” (s. 265–288). Pierwszy z nich dotyczy ideonimów dzieł malarskich z motywem dziecka, drugi — imion koni. I w tych kręgach tematycznych autor potrafi rozpoznać ideowo-symboliczne i pragmatyczne działanie nazwy.

III

Praca Artura Rejtera jest monografią nowoczesną — w dobrym, a nawet najlepszym słowa tego znaczeniu. Przedstawię kilka argumentów na rzecz tej tezy.

Pierwszy z nich ma charakter teoretyczno-metodologiczny. Onomastyka XX wieku i początków XXI wieku zajmowała (i nadal do pewnego stopnia zajmuje) tradycyjne miejsce w językoznawstwie, powszechnie rozumiane jako badanie subleksykonu języka, do którego należą *nomina propria*. Badania takie oznaczały/oznaczają zazwyczaj analizy zasobów onimicznych metodami lingwistyczno-filologicznymi, często z uwzględnieniem danych historycznych lub geograficznych. Te klasyczne metody pracy dają oczywiście nadal dobre efekty w badaniu centralnych, prototypowych warstw proprialnych. Natomiast powstające współcześnie monografie i opracowania onomastyczne coraz częściej — ale może w moim przekonaniu jeszcze zbyt rzadko — „przesuwają” sferę zainteresowań onomastyki i sposobów pracy. W nowszych tekstach onomaści precyzują poglądy dotyczące epistemicznych możliwości tkwiących w wykorzystaniu innych nurtów współczesnej humanistyki (a także nauk społecznych, psychologiczno-neurobiologicznych etc.) w badaniach nad nazewnictwem. Być może ten typ myślenia stanie się w przyszłości *passé*, jednak w tym momencie, patrząc na sytuację współczesnej onomastyki, wydaje się być etapem potrzebnym, a nawet nieodzownym. Obecna swoista transdyscyplinarność onomastyki pozwala jej bowiem na względną (lub nawet pełną) autonomię i pewnego typu subwersywność wobec innych dziedzin lingwistyki.

Książka Artura Rejtera sytuuje się właśnie w tym miejscu: w szerokim nurcie onomastyki kulturowej i literackiej, ale rozumianej jako „laboratorium onimiczne”, w którym nazwy interpretowane są z wykorzystaniem teorii komunikologicznych, tekstologicznych, dyskursywnych, kulturoznawczych, socjologicznych etc. Tak szeroka perspektywa teoretyczna oznacza także wymóg nowoczesnych strategii i metod analitycznych. Nazwy są — jak pisze autor — „specyficznymi znakami kultury, zarówno w rozumieniu jej historycznie zmiennej dynamiki oraz specyfiki, jak i różnorodności kontekstów występowania

propriów na danym etapie rozwoju kulturowo-społecznego” (s. 7). Należy to zdanie potraktować jako rodzaj autorskiej deklaracji badawczej, do czego jeszcze powrócę.

Zgodnie z tym stwierdzeniem w recenzowanej pracy widoczne jest radykalne odejście od pojmowania nazwy własnej wyłącznie jako znaku językowego. Przeciwnie: na plan pierwszy wysuwa się jej kontekstowe, historyczne i społeczne bycie, ale także działanie, aspekt performatywny. Onim w tym ujęciu staje się właśnie znakiem różnych rzeczywistości, w których funkcjonuje, nie tylko tej językowo-literackiej. Autor umiejętnie pokazuje wielość porządków kulturowych i społecznych, do których sfera proprialna przynależy. Można powiedzieć, że jego celem jest badanie kultury w jej różnych przejawach poprzez znaki onimiczne, a nie badanie nazw na tle kulturowym. Ten zabieg jest zasadniczym przesunięciem teoretyczno-metodologicznym w polu onomastyki.

Po drugie — monografia Artura Rejtera jest nowoczesna ze względu na wykorzystanie w toku badań obszernego instrumentarium analityczno-interpretacyjnego. Jego umiejętności syntetyzowania i teoretyzowania wychodzą daleko poza tradycyjne pole językoznawcze. Można te dwie procedury porównać do metod zaproponowanych przez znanego współczesnego antropologa amerykańskiego Clifforda Geerta (1926–2006), które wywołam jedynie hasłowo, poprzez dwa terminy: *opis gęsty* (ang. termin *thick description* czasem tłumaczony jest jako *opis zagęszczony*)¹ i *wiedza lokalna*.

Analogia badawczych działań jest tu o tyle uzasadniona, że dotyczy właśnie badań kultur(y). *Opis gęsty* — w ujęciu Geerta (por. Geertz, 2005a, 2005b) i jego kontynuatorów — skupia się przede wszystkim na analizie działań podejmowanych przez aktorów społecznych i na sensach, jakie oni sami przypisują im w określonych okolicznościach. Uwaga antropologa/kulturoznawcy koncentruje się na tym, co dane działanie wyraża w konkretnej sytuacji, jakie sensory z sobą niesie w konkretnym użyciu. *Opis gęsty* powinien zawierać nie tylko streszczenie i tekstowe przedstawienie empirycznych zdarzeń, ale przede wszystkim uwzględniać wielopoziomą strukturę znaczeń tych zdarzeń jako coś dla kultury konstytutywnego. Ma on zatem wybitnie interpretujący charakter i dokonuje się w zwykłe w mikroskali (por. Bomba, 2009, Konecki i in., 2012, s. 201–205). „Tak pojmowana praktyka antropologiczna ma służyć utrwalaniu «ulotnych» zdarzeń i ich sensów, w celu wzbogacania dyskursu ogólnoludzkiego, co w konsekwencji sprzyjać będzie wytwarzaniu płaszczyzn porozumienia i komunikacji międzykulturowej” (Bomba, 2009).

¹ W. Burszta pisze: „Wolę angielskie *thick description* tłumaczyć jako *opis zagęszczony* niżli *gęsty*, jako że *zagęszczanie* lepiej oddaje wysiłek interpretatywnego relacjonowania zdarzania się zjawisk” (Burszta, 2006, s. 42).

Opis gęsty jako „pojęcie migrujące” pomiędzy różnymi naukami humanistycznymi i społecznymi² oznaczałby zatem w onomastyce nie tylko rejestrację i językoznawczą charakterystykę zbiorów nazewniczych potraktowanych statycznie, homogenicznie, jako językowe etykiety oraz opisanych (co najwyżej) na tle kulturowo-społeczno-historycznym. Onomastyczny *opis gęsty* to pojmowanie propriów jako ważnych i stale zmieniających się punktów „dostępu”, które umożliwiają wieloaspektową egzegezę różnych fragmentów badanej kultury.

W tym zatem Geertzowskim sensie większość rozdziałów monografii Artura Rejtera jest wzorcową realizacją metody opisu gęstego, gdyż zawierają one kilka jej definicyjnych elementów:

- rozumienie onomastyki jako głęboko interpretatywnej subdyscypliny wiedzy,
- wielopłaszczyznowość przyjmowanej każdorazowo perspektywy interpretacyjnej, uzależnionej od celów badawczych i aktualnie badanego zbioru nazewniczego,
- dynamiczne i dyskursywne pojmowanie onimów jako językowych działań w sieci semiotyczno-kulturowych znaczeń,
- lokalność wiedzy (także w rozumieniu Geertzowskim).

Kilka przykładów w tym zakresie. Rozdział „Wymiar «meta-» nazw własnych w tekście literackim. Na materiale poezji Jana Andrzeja Morsztyna” mieści nie tylko wskazane w tytule precyzyjne analizy onimów w tekstach literackich barokowego autora, ale jest także interpretacją konwencji literackich i estetycznych tej epoki. Podobnie w tekście „Nazwa własna — gatunek — idiolekt” odnaleźć możemy refleksje na temat związku nazewnictwa z osobowością twórcy (w tym wypadku — Jana Parandowskiego), ale i porządkiem kulturowo-aksjologicznym starożytności i współczesności. Jak stwierdza Artur Rejter w podsumowaniu badań dotyczących „Onomastykonu poezji polskiego Baroku...”: „złożoność i polifoniczność [onimicznej sfery] poszerza pole badań oraz wymusza przyjęcie różnych perspektyw w zależności od obiektu analiz” (s. 79). Rzeczywiście, autor konsekwentnie przyjmuje we wszystkich swoich heurach różne, złożone strategie badawcze (np. analiza nazw w funkcji metatekstowej, analiza dyskursu genderowego, analiza modelu nominacji ekspresywnej etc.). Gdyby istniała „onomastyka wielostanowiskowa” (tak jak istnieje wielostanowiskowa etnografia, por. Marcus, 1995), to niewątpliwie recenzowana praca mieściłaby się w jej nurcie.

² Por. przykładowo zastosowanie tego terminu w naukach filmoznawczych, np. Skowronek, 2008, s. 176–177; o „pojęciach wędrujących” por. Bał, 2012; Tabaszewska, 2013.

Każdy z dwudziestu jeden rozdziałów zostaje celowo zamknięty krótkim podsumowaniem. To oczywiście ważny element wewnętrznego porządku całej książki, ale przede wszystkim efekt właśnie po Geertzowsku rozumianej zdolności tworzenia „lokalnych teorii”. Bez względu na to, czy autor bierze na warsztat wczesnobarokowe pieśni pasyjne, powieść Sienkiewicza czy teksty Pilipiuka, szczegółowej analizie onomastycznej towarzyszy praktyka teoretyzowania — wskazywanie ogólnych mechanizmów funkcjonowania onimów w dziele literackim, ich kulturowego zakodowania, intertekstualności etc. Nazwy mogą też — uważa autor — być wskaźnikiem tendencji światopoglądowych: religijnych (chrześcijańskich, katolickich) lub przeciwnie, dekadentkich, agnostycznych.

Po trzecie, zwraca uwagę, że Artur Rejter, w zgodzie z całą europejsko-amerkańską tradycją *Cultural Studies* nie stroni od współczesnych tekstów popkulturowych, dawniej uważanych za nieistotne i nie warte badawczego namysłu. Współczesne studia kulturoznawcze (by przypomnieć tylko znakomite serie wydawnicze typu „The Popular Culture and Philosophy” czy „The Blackwell Philosophy and Pop Culture”) podejmują się analiz gry w pokera, klocków lego, „Matrixa”, „Smurfów”, seriali typu „Gra o tron”, „Rodzina Soprano” czy „House of Cards” w ramach refleksji filozoficzno-antropologicznej. Podobnie autor „Nazw własnych w kon/tekstach kultury” zajmuje się nazewnictwem w tekstach Agnieszki Osieckiej, Katarzyny Nosowskiej, Andrzeja Pilipiuka, udowadniając w ten sposób ich walory artystyczne i oryginalne wizje świata. Słusznie zauważa: „badania nad onomastykonem tekstów kultury popularnej odsłaniają nierzadko nowy ich potencjał, tak w obszarze funkcji, jak wartości estetycznych, oraz prowadzą ku spostrzeżeniom szerszej natury, dotyczącym wymiaru społeczno-kulturowego współczesności” (s. 261). Jednocześnie autor w wielu fragmentach swojej pracy przejawia coś, co można nazwać „wrażliwością historyka”: nazwy własne są dla niego „świadectwem i świadkiem epoki” (s. 237), bez względu na to, czy rozważania dotyczą wieku XVII, XIX czy realiów PRL-u.

Pracę Artura Rejtera cechuje też pewien zamierzony synkretyzm metodologiczny: nie traktuje nazw jako przedmiotu wymagającego metod wyizolowanych, które miałyby być charakterystyczne tylko dla onomastyki. Przeciwnie — zauważając idiosynkratyczność onimów, ich specyfikę — często akcentuje konieczność interpretacji tekstowej i kontekstowej, łączącej obserwację w takiej samej mierze słownictwa apelatywnego i proprialnego, w całości zjawisk natury systemowej, semantycznej, koherencyjnej, genologicznej, logiki tekstu etc.

Po czwarte, książka, co jest również jej atutem, jest prezentacją zainteresowań samego autora i — w jakiejś mierze — jego naukowej osobowości. Niewątpliwie, szczególnie bliskie są mu problemy onomastyki literackiej i szerzej — zagadnienia literaturoznawcze, teoretycznoliterackie. Wśród epok historyczno-kulturowych specjalnym zainteresowaniem darzy on barok. Te dwa pola

badawcze często spotykają się w jednym eseju, np. w rozdziałach: „Wymiar «meta-» nazw własnych w tekście literackim (na materiale poezji Jana Andrzeja Morsztyna)”; „Onomastykon poezji polskiego baroku wobec kontekstów kulturowych epoki. Wybrane problemy badawcze”; „Nazwy własne w barokowym poemacie wierszowanym — w stronę analizy genologicznej. Na przykładzie twórczości Hieronima Morsztyna” lub „Nazwy własne we wczesnobarokowym poemacie pasyjnym...”. Elementy proprialne i identyfikacyjne stają się wówczas swoistym „przewodnikiem” po rzeczywistości literackiej i kulturowo-społecznej XVII wieku.

IV

Książka Artura Rejtera pierwszorzędnie jest skierowana do onomastów, którzy w ten sposób otrzymują bardzo wartościową, nowoczesną monografię, proponującą kompleksową perspektywę opisu materiału nazewniczego w różnych tekstach, dyskursach, kulturach. Taki właśnie otwarty i integralny charakter badań jest szczególnie cenny w kontekście obecnych wyzwań stojących przed naukami humanistycznymi i społecznymi, w tym również przed onomastyką. Książka z pewnością zainteresuje także szerokie grono językoznawców, kulturoznawców, historyków i teoretyków literatury.

LITERATURA

- Algeo, J., Algeo, K. (2000). Onomastics as an Interdisciplinary Study. *Names*, 48.3/4, pp. 265–274.
- Bal, M. (2012). Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik [Travelling Concepts in the Humanities. A Rough Guide]. Tłum. M. Bucholc. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Bomba, R. (2009). Opis gęsty. Charakterystyka metody badawczej [Thick Description. Characteristics of the Research Method]. Bomba. Blog; <http://rbomba.pl/archives/105> (dostęp: 9 V 2019).
- Bramwell, E.S. (2011). Naming in Society: A Cross-cultural Study of Five Communities in Scotland. Thesis submitted for the degree of Doctor of Philosophy, English Language, College of Arts University of Glasgow. Pobrano z: theses.gla.ac.uk/3173/1/2011bramwellphd.pdf (dostęp: 3 III 2019).
- Bramwell, E.S. (2016). Personal Names and Anthropology. W: C. Hough (red.). *The Oxford Handbook of Names and Naming*, Oxford.
- Burszta, W.J. (2006). Clifford Geertz (1926–2006). Odejsie Mistra [Departure of the Master]. *Kultura Popularna*, 4 (18), s. 35–42.
- De Stefani, E. (2012). Crossing Perspectives on Onomastic Methodology: Reflections on Fieldwork in Place Name Research. An Essay in Interactional Onomastics. W: A. Ender, A. Lee-mann, B. Wälchli (red.). *Methods in Contemporary Linguistics. Series: Trends in Linguistics. Studies and Monographs* (s. 441–462). De Gruyter Mouton.

- Felecan, O., Bughesiu, A. (2013). Foreword. Introductory Considerations. W: O. Felecan, A. Bughesiu (red.). *Onomastics in Contemporary Public Space* (s. X–XV). Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.
- Geertz, C. (2005a). Interpretacja kultur. Wybrane eseje [The Interpretation of Culture. Selected Essays]. Tłum. M.M. Piechaczek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Geertz, C. (2005b). Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej [Local Knowledge: Further Essays in Interpretative Anthropology]. Tłum. D. Wolska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Konecki, K.T., Chomczyński, P. (red.) (2012). *Słownik socjologii jakościowej* [Dictionary of Qualitative Sociology]. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Marcus, G.E. (1995). Ethnography in/of the World System: The Emergence of Multi-sited Ethnography. *Annual Review of Anthropology*, vol. 24, s. 95–117.
- Lévi-Strauss, C. (1969). *Myśl nieoswojona* [The Savage Mind]. Tłum. A. Zajączkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rejter, A. (2019). *Nazwy własne w kon/tekstach kultury* [Proper Names in Con/texts of Culture]. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Salzman, P.C., Rice, P. C. (red.) (2009). *Myśleć jak antropolog* [Thinking Anthropologically. A Practical Guide for Students]. Tłum. A. Kubińska, W. Kubiński. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Skowronek, B. (2008). Filmowe sposoby antropologicznego poznania [Film Means of Anthropological Perception]. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historico-litteraria*, 8, s. 174–188.
- Tabaszewska, J. (2013). „Wędrujące pojęcia”. Koncepcja Mieke Bal — przykład inter- czy transdyscyplinarności? [“The Wandering Notions”. The Concepts of Mieke Bal — An Instance of Inter- or Transdisciplinarity?]. *Studia Europaea Gnesnensia*, 8, s. 113–130.
- Vanguri, S.M. (2016). Introduction. Toward a Rhetorical Onomastics. W: S.M. Vanguri (red.). *Rhetorics of Names and Naming* (s. 1–10). New York–London: Routledge.

SUMMARY

CLIFFORD GEERTZ IN ONOMASTICS? A FEW THOUGHTS AFTER READING
ARTUR REJTER'S BOOK "PROPER NAMES IN CON/TEXTS OF CULTURE"

The article is an attempt to reflect upon the way in which some terms coming from modern anthropology (*local knowledge*, *thick description*) can be used in studies regarding proper names in the cultural and social perspective. This anthropological way of thinking has been presented in Artur Rejter's new book "Proper Names in Con/texts of Culture". The author of the article shows that studying culture through proper names must entail the widening of the variety of scientific methods and strategies and adding those used in social studies and humanities.

Keywords: onomastics, anthropology, Clifford Geertz, thick description, local knowledge

Irena Mytnik, *Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku*, Warszawa: Sowa 2017, 320 s.

Literatura naukowa z zakresu onomastyki historycznej poszerzyła swoje zasoby o nową publikację — monografię znanej polskiej badaczki Ireny Mytnik „Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku”. Praca została poświęcona badaniom antroponomastykonu XVI–XVII wieku z uwzględnieniem specyfiki jego funkcjonowania na terytorium konkretnego regionu geograficznego i administracyjnego, określanego mianem pogranicza polsko-ukraińskiego — terytorium Chełmszczyzny.

Autorka przeprowadziła wieloaspektowe i wielopłaszczyznowe badania z uwzględnieniem szeregu socjolingwistycznych parametrów, które wpływają na funkcjonowanie danych jednostek językowych. Pod uwagę wzięto następujące kryteria: etniczne, stanowe (społeczne), płci oraz wieku. Wymienione kryteria są ważnym czynnikiem w procesie tworzenia się odpowiednich antroponimów. Dodatkowe znaczenie ma również fakt, iż badany antroponomastykon kształtował się w warunkach interakcji dwóch powiązanych ze sobą języków i etnosów i jest efektem zawilego procesu wzajemnych wpływów oraz zapożyczeń.

Badanie przestrzeni onimicznej w pojęciu ogólnym ma duże znaczenie dla zrozumienia specyfiki rozwoju ludzkości, w szczególności dla nauk humanistycznych, w tym językoznawstwa, bowiem przynosi ono istotne informacje, które pozwalają na głębszą eksplorację historii, geografii, kultury, itp. Główna rola w tym procesie przypada właśnie antroponimom, gdyż bez wątpienia, „imię człowieka to znak rodzinny i socjalny, który towarzyszy mu w ciągu życia (...) w różnych sferach istnienia” [tłumaczenie autorskie] (Verbič, 2008, s. 55). Naszym zdaniem aktualność poruszanego problemu wyrażona jest już w samym obiekcie badania, w jego przedmiocie i zakresie materiału, gdyż „każdy onim, nazwa własna, zawiera informacje o właściwościach nazywanego obiektu, o etnosie, który ją stworzył, języku, w którym powstała, i wiele innych” [tłumaczenie autorskie] (Zubko, 2007, s. 262).

Znaczenie przeprowadzonej przez Irenę Mytnik analizy zwiększa ustalony przez autorkę chronotyp i czynnik zjawiska metysacji (choć terminu badaczka nie wykorzystuje) (patrz: Namačinska, 2017) jako procesu i skutku interakcji języków pokrewnych. Dokładnie zobrazowano ogólne zjawisko formowania się „polskiego i ukraińskiego systemu antroponimicznego z uwzględnieniem rozwarstwienia stanowego jego mieszkańców oraz wzajemnych wpływów międzyjęzykowych odzwierciedlonych w imiennictwie”¹ (s. 43).

Irena Mytnik wyznaczyła konkretny i ważny dla nauki cel — paralelny opis rozwoju systemów antroponimicznych ziemi chełmskiej w wieku XVI–XVII (s. 50), który, o czym warto wspomnieć już na samym początku, autorka osiągnęła w stopniu maksymalnym. W monografii badaczka zwróciła uwagę na ukraińskie i polskie nazwy osobowe, które posłużyły nominacji przedstawicieli trzech podstawowych stanów — szlachty, mieszczan i chłopów „w kontekście zarówno antroponimii kresowej i ziem innych dzielnic dawnej Rzeczypospolitej, jak i imiennictwa ukraińskiego” (s. 50).

Aktualność tematyki zawartej w omawianej pracy potwierdza znany ukraiński onomasta Mihajlo Torčins'kij, którego słowa przytaczamy jako konstatację wartości monografii Ireny Mytnik dla teorii współczesnej onomastyki: „W pracach ukraińskich onomastów uwagę skupia się na pytaniu o systematyzację nazw własnych, co związane jest z jej istotnością jako swego rodzaju wykładnika,

¹ Cytując monografię Ireny Mytnik „Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku” będziemy podawać w nawiasie tylko numer strony.

który świadczy o poziomie rozwoju onomastyki. Jednocześnie ustalono, że i schematy klasyfikacyjne, i systemy terminologiczne, wykorzystywane w onomastyce, trzeba udoskonalać, gdyż obecnie dzisiaj typologie onimów nie odpowiadają chociażby wymogom kompleksowości, a podstawową wadą wymienionych i innych systematyzacji leksyki onimicznej jest, po pierwsze, ich niedokładność i niewystarczające zgłębienie, po drugie, mieszanie różnych aspektów i poziomów badań onomastycznych. Istnieje potrzeba ustalenia nowych zasad systematyzacji leksyki onimicznej na podstawie charakterystycznych denotatywnych, etymologiczno-słotwórczych właściwości i funkcji, które pozwolą na uporządkowanie niezwykle rozgałęzionego kontinuum onomastycznego i ujednolicenie charakterystycznych typów propriów, co będzie skutkowało aktualizacją zasad klasyfikowania nazw własnych” [tłumaczenie autorskie] (Torčins’kij, 2010, s. 15–16). Właśnie takie złożone oraz wieloaspektowe podejście do systematyzacji i opisu onimów przedstawia Irena Mytnik.

Autorka przyznaje, że jej praca jest w pewnej mierze dopełnieniem monografii Ewy Wolnicz-Pawłowskiej, która opisała antroponimię województwa ruskiego bez uwzględnienia Chełmszczyzny (Wolnicz-Pawłowska, 1978). Bez wątplenia możemy stwierdzić, iż recenzowana monografia ma charakter nowatorski i wypełnia kolejną białą plamę w historii antroponimii słowiańskiej.

Materiał do badań autorka wyekscerpowała w ramach rzetelnej analizy bazy źródłowej, której główną część stanowią rękopisy, w szczególności akty prawne (s. 54–58). Irena Mytnik zauważa, że „mimo zróżnicowanej zasobności materiałowej badanych dokumentów, wyekscerpowany zbiór antroponimów ma ważne walory dokumentacyjne, stosunkowo dobrze ilustruje zróżnicowany etnicznie i społecznie skład ludności zamieszkującej ziemię chełmską w wieku XVI i XVII” (s. 55). Autorska kartoteka obejmuje prawie 10 000 onimów, co bez wątplenia pozwala na sformułowanie właściwych wniosków. Co więcej, faktologiczny materiał badawczy I. Mytnik dokładnie skodyfikowała — każda jednostka antroponimiczna ma odniesienie do źródła jej występowania, co dodatkowo świadczy o sumienności, rzetelności badawczej i fakt ten na pewno należy zaakcentować.

Warto też podkreślić, iż recenzowana monografia jest rezultatem wieloletniej i owocnej eksploracji naukowej. Opiera się ona w pewnym stopniu na obserwacjach i założeniach teoretycznych, które były przedstawione we wcześniejszych pracach autorki przygotowanych w latach 2007–2017 (m.in. Mytnik 2013, 2014a, 2014b, 2014c, 2015a, 2015b). Ważnym dodatkiem do monografii jest sporządzony przez Irenę Mytnik „Słownik historyczno-etymologiczny antroponimów ziemi chełmskiej (XVI–XVII wiek)” (2017b), w którym został przedstawiony pokaźny faktograficzny materiał badawczy dokumentujący imiennictwo omawianego terenu. Słownik ten zasługuje na osobną recenzję.

Ponadto należy zauważyć, iż badaczka dokonała wnikliwej analizy literatury przedmiotu, co bez wątplenia jest cenne i stanowi rzetelną bazę literatury naukowej dotyczącej badanej problematyki, jakże przydatną dla innych badaczy. Spis literatury obejmuje:

- a) dokumenty, a w szczególności wspomniane wcześniej rękopisy: „Akta miasta Chełma 1619–1677”, „Akta dóbr Świerże 1644, 1678”, „Akta miasta Hrubieszowa z 1601–1615”, „Akta miasta Kryłowa 1616–1698”, „Księga grodzka chełmska. Rejestry podatkowe z 1653–1676”, „Księga grodzka krasnostawska. Rejestry podatkowe z 1652–1676”, „Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej Czulczyce z 1689–1700”, „Księga urodzeń i małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Siennicy Różanej z 1623–1700” i inne;
- b) ważne słowniki zawierające nazwy własne z poszczególnych okresów historycznych, wraz z ich geografiami, np. SSNO, SEMot, AntrPol;
- c) literaturę naukową badaczy polskich (J. Bartmińskiego, H. Górny, K. Rymuta, J. Riegera, E. Wolnicz-Pawłowskiej, H. Pelcovej, W. Czarneckiego, F. Czyżewskiego i innych), rosyjskich (M. Moroškina, V. Płońskiego) oraz ukraińskich (H. Bučki, S. Pahomovej, R. Ostaša, P. Čučki, V. Šul’gača).

Spis wykorzystanej przez badaczkę literatury obejmuje 550 tytułów i zawiera podział na literaturę cytowaną (288 pozycji) oraz pomocniczą (262 jednostki).

Autorka, oprócz metody opisowej zastosowała metodę porównawczą, która posłużyła jej nie tylko do zobrazowania samego materiału faktograficznego odnoszącego się do danych (dwóch) kultur językowych, ale uwzględniła również inne parametry, np.: płeć, wiek, etnos, status społeczny. Irena Mytnik posłużyła się analizą etymologiczną, socjolingwistyczną, metodą statystyczną, analizą kontekstualną i dyskursywną, strukturalną i semantyczną, wykorzystała także metodę klasyfikacyjną.

Monografia ma tradycyjną strukturę: składa się z wprowadzenia (s. 9–58), czterech rozdziałów, wyczerpujących wniosków (s. 258–266), streszczenia w języku angielskim (s. 267–275), spisu wykorzystanych w pracy skrótów (s. 276) oraz bibliografii (s. 277–316). Ponadto w części końcowej publikacji autorka zamieściła mapę Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI wieku z wyodrębnieniem Chełmszczyzny. Na okładce prezentowany jest fragment ryciny Chełma z XVI wieku.

We wstępie („Wprowadzenie”) Irena Mytnik opisała historię Chełmszczyzny, wyszczególniając jej kluczowe etapy (określono najważniejsze daty w rozwoju miasta, jego rozbudowy, podano m.in. informację o pierwszej wzmiance o Chełmie znalezionej w Kronice Nestora) oraz status geopolityczny tej ziemi. Czytelnicy poznają różne poglądy dotyczące etapów i charakteru kolonizacji Chełmszczyzny (oczywiście chodzi o etnos żyjący na tej ziemi). Badaczka przedstawia w zarysie historię poszczególnych miast i ośrodków wiejskich, istotnych ze względu na rozpoznanie ówczesnej sytuacji polityczno-ekonomicznej, parametryzacji socjologicznej ludności, koniecznej dla właściwego opisu antroponomów. I. Mytnik zwraca uwagę również na aspekt religijny — opisyje krótko historię stosunków między diecezją prawosławną, łacińską i unicką, co również miało swoje znaczenie dla zrozumienia tendencji powstawania badanego antroponomastykonu. Autorka przytacza także historię opisu antroponomastykonu ludności Chełmszczyzny odnotowaną w literaturze naukowej oraz analizuje prace poprzedników. Badaczka słusznie zwraca uwagę na opracowania z zakresu dialektologii, w których omawiane są problemy związane z badaniem dialektów funkcjonujących na Chełmszczyźnie, które również miały wpływ na powstawanie wybranych form nazewnictwa.

We wprowadzeniu, zgodnie z konwencją prac naukowych, I. Mytnik przedstawiła aktualny stan badań, ich obiekt, przedmiot, materiał badawczy, cel i zadania oraz zasady metodologiczne. Podział zebranego materiału empirycznego na dwie części — antroponomastykon ukraiński i polski — jest umotywowany planem koncepcyjnym autorki. To podejście pozwoliło na osiągnięcie zamierzonych celów badawczych i pokazało rzeczywisty obraz występowania antroponomów w analizowanym regionie, jak również wykazało różnice istniejące między dwoma równoległymi funkcjonującymi na Chełmszczyźnie i oddziałującymi na siebie językami wraz z cechami charakterystycznymi dla takich interakcji.

W pierwszym rozdziale „Imiona” (s. 59–141) badaczka przedstawia opis dwóch systemów antroponomów — ukraińskich i polskich nazw osobowych, które tradycyjnie podzielone zostały, zgodnie z kryterium płci, na męskie i żeńskie.

Irena Mytnik przestrzega zasady chronologicznej, porządkując materiał w obrębie stuleci, uwzględniając przy tym przynależność stanową nosicieli imion (szlachta, mieszczenie, chłopcy). Zebrany materiał autorka ułożyła w formie słownika według poliparametrycznego schematu: nazwa własna (w formie podstawowej lub hipokorystycznej w przypadku wystąpienia w źródłach tylko formy pochodnej imienia); literatura dotycząca poświadczeń imienia w źródłach historycznych oraz współcześnie (przy jednotematowych odapelatywnych formach słowiańskich podano etymologię imienia); ilustracyjny materiał źródłowy z informacją o frekwencji imienia w danym stuleciu oraz kwalifikator przynależności społecznej nosicieli. Opis obejmuje również informację o stopniu popularności imienia, jego podstawie motywacyjnej, budowie morfologicznej, oznakach etnicznych. I. Mytnik wzięła pod uwagę także czynnik wyznaniowy. Materiał przedstawiony jest w formie haseł słownikowych. W niektórych przypadkach autorka graficznie zobrazowała materiał badawczy, uwzględniając konkretne parametry, co dało możliwość przejrzystej prezentacji zebranych nazw. Dla porównania w dodatkowych tabelach podane zostały najpopularniejsze imiona roz-

przestrzenione na ziemiach Wołynia. To bez wątpienia ułatwia analizę zebranego materiału i może stać się podstawą do dalszych badań.

Rozdział drugi „Określenia poimienne” został poświęcony analizie zebranego materiału ze względu na parametry gramatyczne, m.in. wskaźniki morfemowe, modele słowotwórcze z ich klasyfikacyjnym podziałem, jak w poprzednim rozdziale, z podziałem na dwa podstawowe systemy — imiona męskie i żeńskie związane z antropimią ukraińską i polską z uwzględnieniem przynależności społecznej oraz zastosowaniem kryterium chronologii poświadczeń. Zaprezentowany jest ten sam schemat strukturalny przedstawienia materiału w tabelach. Tradycyjnie wyróżniono:

- 1) określenia odmiejscowe;
- 2) nazwiska odetniczne;
- 3) nazwiska zależnościowe;
- 4) nazwiska odapelatywne;
- 5) nazwiska heraldyczne;
- 6) nazwiska obcego pochodzenia.

Wydaje się, że uzasadnione byłoby zastosowanie nieco innego kryterium podziału nazw, a mianowicie wyodrębnienie grup reprezentujących nazwy rodzimego pochodzenia oraz nazwy pochodzenia obcego i w ramach tych grup przesłedzenie ich podtypów.

Realizując swój zamysł analizy wieloaspektowej, Irena Mytnik zwraca również uwagę na aspekt socjologiczny, a w szczególności na to, jak kształtują się imiona dorosłych oraz imiona dzieci przy uwzględnieniu parametrów płci kulturowo-społecznej.

W trzecim rozdziale („Sposoby identyfikacji”) widzimy udaną próbę analizy męskich i żeńskich antropimów z uwzględnieniem statusu społecznego oraz etnosu.

Pracę kończy rozdział „Wpływy międzyjęzykowe w antropimii ziemi chełmskiej w świetle kontaktów polsko-ukraińskich”, poświęcony problematyce wpływów międzyjęzykowych w analizowanym materiale. Pogranicze polsko-ukraińskie było przedmiotem badań zarówno historyków, jak i językoznawców na przestrzeni wieków, co przekonująco przedstawiła Irena Mytnik, analizując odpowiednią literaturę i skupiając swoją uwagę na materiale, który dotyczy antropimii badanego regionu.

Warto też dodać, iż monografia posiada harmonijną strukturę, co można zauważyć również we wnioskach, w których autorka zawarła stwierdzenia ogólne oraz wnioski końcowe dotyczące konkretnych cech charakterystycznych dla każdego z przedstawionych i poddanych analizie aspektów i parametrów. Wydaje się, że praca zyskałaby jeszcze na przejrzystości, gdyby krótkie podsumowania wieńczyły każdy z rozdziałów. Wnioski można byłoby zaprezentować z uwzględnieniem dominujących tendencji pojawiających się w rozwoju ukraińskiego i polskiego antroponomastykonu. Całość można byłoby przedstawić w formie paralelnych diagramów i uzupełnić o indeksy.

Należy podkreślić, iż pracę mogłyby znacznie wzbogacić przemyślenia autorki na temat ogólnego znaczenia leksykalnego antropimów albo zaktualizowanej koncepcji M. Tolstogo w odniesieniu do traktowania znaczenia leksykalnego jako pojęcia, które ma naturę nie semantyczną, a pragmatyczną².

Język monografii odpowiada kanonom stylu naukowego, materiał został przedstawiony w sposób logiczny, przekonujący, metajęzyk jest systemowy; tekst — przystępny, biorąc pod uwagę złożoność przedstawionej problematyki.

Niewątpliwym osiągnięciem autorki monografii jest nowatorskie podejście badawcze i zmodyfikowany gatunek pracy naukowej, oparty na połączeniu monografii klasycznego typu z formą leksykograficzną. Zgodnie z podobną koncepcją została napisana na przykład monografia naukowa Mikoli Stepanenki (patrz: Stepanenko, 2017 oraz recenzja tej monografii: Kosmeda, 2018). Aktualizowany przez Irenę Mytnik synkretyczny gatunek pracy naukowej zyskuje coraz większą popularność.

² Patrz: Tolstoj, 1997a, 1997b, 2000.

Opracowanie monograficzne Ireny Mytnik „Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku” niezaprzeczalnie wzbogaca polską, ukraińską, jak również słowiańską onomastykę. Monografia jest cenna również dla lingwistyki płci, socjolingwistyki, ukraińsko-polskiego językoznawstwa porównawczego.

Dokładna, rzetelna i wieloaspektowa analiza przeprowadzona przez Irenę Mytnik może zmotywować wielu uczonych do porównania antroponomastykonu Chełmszczyzny z antroponomastykonami innych regionów Ukrainy i Polski. Monografia stwarza możliwość prześledzenia losów każdej nazwy osobowej z perspektywy czasu, z uwzględnieniem „mody” imienniczej oraz aspektów lingwokulturowych.

Uważamy, że warto pomyśleć nad wydaniem monografii w przekładzie na język ukraiński, aby stała się ona dostępna również dla badaczy ukraińskich.

LITERATURA

- Kosmeda, T. (2018). Novij pogląd na rozvj perifrastičnogo fondu ukraïnciv: Recenziâ na monografiu: Stepanenko M.Ī. Politične s'ogodennâ ukraïns'koï movi: aktual'nij perifrastikon. Harkiv, 2017. — 616 s. Ukraïns'ka mova: naukovo-teoretičnij žurnal (Kiïv, Īnstitut NANU) № 1, s. 140–144].
- Mytnik, I. (2013). Imiennictwo szlachty polskiej w ziemi chełmskiej w XVI wieku. W: V.V. Grešuk (red.). Mova v dzerkali osobistosti (s. 94–107). Ivano-Frankivs'k.
- Mytnik, I. (2014a). Rodzime i obce. Z badañ nad imiennictwem pogranicza polsko-ukraińskiego w XVI–XVII wieku. Tipolohiâ ta funkcii movnih odinic', 1, s. 281–294.
- Mytnik, I. (2014b). Slovânskij sloj v antroponimikone pol'sko-ukraińskiego pogranič'ja v XVI st. W: O. Bušs, R. Silina-Pinke, S. Rapa (red.). Onomastikas pētījumi. Onomastic Investigations (s. 187–197). Riga: LU Latviešu valodas institūts.
- Mytnik, I. (2014c). Środki i sposoby identyfikacji szlachty polskiej w ziemi chełmskiej w XVII wieku. *Studia Ucrainica Varsoviensia*, t. 2, s. 113–120.
- Mytnik, I. (2015a). Antroponimia szlachty ukraińskiej ziemi wołyńskiej i chełmskiej w XVI wieku. *Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 8, s. 113–124.
- Mytnik, I. (2015b). Identyfikacja mieszkanców pogranicza polsko-ukraińskiego w XVI–XVII wieku. W: E.G. Rubio i in. (red.). Beiträge zum 18. Arbeitstreffen der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav), 18 (s. 177–185). Wiesbaden: Harrassowitz Verlag.
- Mytnik, I. (2017a). Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku. Warszawa: Sowa.
- Mytnik, I. (2017b). Słownik historyczno-etymologiczny antroponimów ziemi chełmskiej (XVI–XVII wiek). Warszawa: Sowa.
- Namačins'ka, G.Ā. (2017). Pitannâ pro vpliv ukraïns'koï movi na rosij's'ku âk naslidok metisaciï. *Studia Ucrainica Posnaniensia*, V, s.135–141.
- Stepanenko, M. (2017). Politične s'ogodennâ ukraïns'koï movi: aktual'nij perivrastikon. Harkiv: Vidavec' Īvančenko Ī.S.
- Tolstoj, N.I. (1997a). Eše raz o semantike imeni sobstvennogo. *Slavânskaâ leksikologîâ i semasiologîâ*. T: 1. Moskva, s. 395–396.
- Tolstoj, N.I. (1997b). Zametki o slavânskih imenah sobstvennyh. *Slavânskaâ leksikologîâ i semasiologîâ*. T: 1. Moskva, s. 378–380.
- Tolstoj, N.I. (2000). Imâ v kontekste narodnoj kul'tury. *Âzyk o âzyke*. Moskva.
- Torčins'kij, M.M. (2010). Ukraïns'ka onomastika. Kiïv: Milenium.
- Verbič, S. (2008). Sučasna ukraïns'ka onimna leksika: funkcional'nij aspekt. *Visnik NANU* № 5, s. 54–60.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1978). Osiemnastowieczne imiennictwo ukraińskie w dawnym województwie ruskim. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Zubko, A.M. (2007). Ukraïns'ka onomastika: zdobutki ta problemi. Special'ni istoriçni disciplini: pitannâ teorii ta metodiki. Kiïv, s. 262–281 [online]. <http://dspace.nbu.gov.ua/xmlui/handle/123456789/32501> (dostêp: 15 I 2019).

Tetyana Kosmeda

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

tkosmeda@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0001-8912-2888>

Dominika Janczura

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dominika.janczura@amu.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5634-7044>

Acta onomastica, Ročník LIX, red. Pavel Štěpán, Praha 2018, 350 s.

W LIX numerze czasopisma „Acta onomastica”, wydawanego przez Instytut Języka Czeskiego Akademii Nauk Republiki Czeskiej (Ústav pro jazyk český AV ČR), w dziale „Stati” (artykuły) zamieszczono 21 tekstów.

W pierwszym z nich — „From evergreens to blossoms: the changing plant motifs in Japanese female names” (s. 7–17) — Ivoná Barešová przygląda się zwyczajowi nadawania w Japonii imion żeńskich pochodzących od nazw roślin. Choć tego typu imiona znane są od dawna w japońskiej antroponomii, to zarysowały się dwie tendencje różnicujące imiennictwo współczesne i dawniejsze, odzwierciedlające przemiany w systemie wartości społeczeństwa japońskiego. Na przełomie XIX i XX w. przeważały imiona związane z roślinami zimozielonymi, symbolizującymi zdrowie i długowieczność, co pokazuje ważność tych wartości w czasach wysokiej śmiertelności dzieci i złych warunków bytowych. Wyraźnie kontrastuje to ze współczesną tendencją do nadawania imion pochodzących przede wszystkim od nazw kwiatów, które konotują pozytywne wartości estetyczne i charakterologiczne, takie jak piękno, łagodność, czułość czy uprzejmość.

Jaroslav David i Jana Davidová Glogarová w tekście „Onymickou stopou Petra Bezruče” (s. 18–31) poświęcili uwagę nazewnictwu na czeskim Śląsku i Morawach po 1945 r. związanemu z kultem pochodzącego stamtąd czeskiego poety Petra Bezruča (1867–1958). W latach 40. i 50. został on upamiętniony w nazwach licznych instytucji oraz ulic i placów, podejmowano też nieudane próby przemianowania kilku miejscowości przy użyciu jego nazwiska. Autorzy, bazując na dostępnych źródłach archiwalnych (dokumentacja związana z wnioskami o zmianę lub nadanie nazwy) oraz publikacjach w ówczesnej prasie opiniotwórczej, pokazują jakie okoliczności i motywy towarzyszyły tym praktykom (nie tylko wynikającym z funkcjonowania kultu Bezruča, ale także mającym wpływ na jego wzmocnienie).

W kolejnym artykule — „Exonymie průmyslove oblasti — na příkladu Ostravska a Karvinska (Česká republika)” (s. 32–41) — Jaroslav David i Lucie Nováková zajęły się toponimami i chrematonymami odegzonimicznymi (np. *Amerika, Mexiko, Stalingrad, Korea, Fukušima*) funkcjonującymi na obszarach przemysłowych na czeskim Śląsku. Pojawienie się nazw tego typu w drugiej połowie XIX w. wiązało się z rozwojem przemysłowym regionu. Odnosiły się one zwykle do powstających wówczas przyzakładowych osiedli czy kolonii górniczych. Tendencja do ich tworzenia utrzymała się w pierwszych dekadach po II wojnie światowej, później były nadawane sporadycznie. Autorzy w formie tabelarycznej zestawili frekwencję poszczególnych nazw w podziale na charakter nazywanego obiektu. Ponadto przedstawili wyniki badania ankietowego, przeprowadzonego wśród mieszkańców Karwiny i Ostrawy, dotyczącego znajomości omawianych nazw oraz ich motywacji.

Žaneta Dvořáková w tekście „Lidová etymologie a «hanlivá» příjmení” (s. 42–53) omawia wpływ etymologii ludowej na percepcję niektórych czeskich nazwisk jako pejoratywnych. Autorka skupia się wyłącznie na nazwiskach, które pierwotnie nie miały obscenicznego wydźwięku, a uzyskały go w wyniku wtórnej etymologizacji opartej na skojarzeniu z wulgaryzmem. Materiał pracy stanowią pytania kierowane do poradni językowych oraz posty z amatorskiego forum genealogicznego. Przedstawione zostały przykłady działania różnych mechanizmów, w wyniku których doszło do reinterpretacji omawianych nazwisk — homonimii i paronimii, dekompozycji, zmiany pierwotnie neutralnego znaczenia apelatywu fundującego nazwisko, wieloznaczności czy metafory. Nosiciele omawianych nazwisk często decydują się na ich urzędową zmianę — autorka pokazała, jakie językowe strategie stosują oni w celu ucieczki od negatywnych skojarzeń.

Martyna Katarzyna Gibka w artykule „The functions of characters’ proper names in Men at Arms by Terry Pratchett” (s. 54–68) bada funkcje nazw postaci w powieści „Men at Arms” brytyj-

skiego pisarza T. Pratchetta, wychodząc od wypracowanej przez siebie teorii dwóch aktów, dzielącej funkcje *propriów* w utworach literackich na stałe — dotyczące aktu nazewniczego — i chwilowe, rozpatrywane w kontekście aktu użycia nazw własnych. Dla obu aktów sporządzono modele zobrazowane w formie diagramów, przedstawiających złożone relacje między ich elementami. W tabelach każdej z relacji przypisane zostały typy funkcji oraz nazwy postaci, które je realizują. M.K. Gibka wykazała, że zestaw funkcji pełnionych przez nazwy postaci w analizowanej powieści jest znacznie obszerniejszy niż w przypadku powieści „Guards! Guards!” tego samego autora, będącej uprzednio przedmiotem zainteresowania badaczki.

Alexandra Chomová w pracy „Živé osobné mená z východného Slovenska vo viacslóvných spojeniach” (s. 69–89) skupia się na funkcjonowaniu nieoficjalnych, ludowych nazw osobowych ze wsi Bracove we wschodniej Słowacji jako składników frazeologizmów. Antroponimy należące do tej ciągle żywej kategorii wykazują produktywność w codziennej komunikacji ustnej. Ich rola nie ogranicza się jedynie do podstawowej funkcji identyfikowania danej osoby — pełnią one także istotne funkcje psychologiczne i socjologiczne, przechowując w zbiorowej pamięci konkretne wydarzenia w obrębie określonej mikrowspólnoty.

Artykuł Ołeksandra Chwyszczuka, Jurija Gromnyka i Andrija Jawors'kiego „Widapelatiwni prizwiszca žyteliw m. Nowowołyńs'ka Wołyńs'koji oblasti na *-enk-o*, pochodni wid imennykowych osnow” (O. Хвищук, Ю. Громик, А. Яворський, Відапелативні прізвища жителів м. Нововолинська Волинської області на *-enk-o*, походні від іменникових основ, s. 90–105) poświęcony jest odapelatywnym nazwiskom z obszaru Nowowołyńska z sufiksem *-enk-o* (jednym z najbardziej typowych formantów w ukraińskiej antroponimii). Występujące w źródłach od XV w., pierwotnie oznaczały syna osoby, do której odnosiła się podstawa onimu (zwykle chodzi zatem nie o odapelatywne nazwiska, lecz takie, które za podstawę mają odapelatywną nazwę osobową). Zasadniczą częścią artykułu ma charakter słownikowy. Autorzy omówili pochodzenie językowe 56 nazwisk, podając także informacje o ich najstarszych poświadczeniach.

W artykule „Funkčné členy a pomenovacie modely živých osobných mien slobodných osôb v Súši” (s. 106–122) Miroslav Kazík dokonuje systematycznego, wysoce sformalizowanego opisu modeli nazewniczych w obrębie ludowych antroponimów używanych na obszarze miejscowości Súš w zachodniej Słowacji w odniesieniu do osób stanu wolnego. Modele nazewnicze mogą być tworzone na bazie sześciu elementów funkcjonalnych (*funkčné členy*): imienia, nazwiska, nazwy rodziny, indywidualnej charakterystyki, przydomka oraz elementu apelatywnego. Na podstawie analizy 217 antroponimów autor wyłonił 53 modele nazewnicze, z których najbardziej produktywne są następujące zestawienia: *postać hipokorystyczna imienia + nazwisko ojca* oraz *postać hipokorystyczna imienia + nazwa rodziny ojca*.

Václav Lábus w pracy „Klingerova díra, nebo Zvonkové údolí? Poznámky k vývoji toponymie v bývalých Sudetech” (s. 123–141) omawia niemieckie i czeskie toponimy na mapach sudeckiego miasta Lučany nad Nisou na północy Czech. Pierwotnie tamtejsze nazwy były niemieckie (przed 1945 r. populację miasta stanowili głównie Niemcy), w okresie międzywojennym w materiałach czeskojęzycznych stosowano ewentualnie ich tłumaczenia. Po 1945 r. toponimia uległa urzędowej standaryzacji, przy której często nie brano pod uwagę dawnych czeskich adaptacji, część obiektów pominięto przy renomacjach i tylko niektóre niemieckie nazwy zostały zastąpione nowymi nazwami czeskimi. Autor przedstawia różne sposoby bohemizacji toponimii: utworzenie nowej nazwy, dosłowny lub częściowy przekład, adaptacje fonetyczne i graficzne, przejęcie bez zmian.

Mohamed Meouak w artykule „Place-names and personal names in medieval Maghreb: some observations on Arabic and Berber in contact” (s. 142–154) zajmuje się refleksami arabsko-berberskich kontaktów językowych w średniowiecznej antroponimii i toponimii Maghrebu. Autor, badając arabskie i berberskie dokumenty powstałe w okresie X–XIX w., odnotował kilka charakterystycznych zjawisk, wynikających z interferencji kulturowo-językowych. Mowa tu przede wszystkim o występowaniu hybrydowych form toponimicznych i antroponimicznych oraz wzajemnych wpływach islamu i chrześcijaństwa w zakresie leksyki topograficznej związanej z miejscami kultu religijnego.

Praca Patrika Mittera „Ke statusu a funkci názvů železničních stanic a zastávek s čistě propriální motivací” (s. 155–166) dotyczy statusu i funkcji nazw stacji i przystanków kolejowych w Czechach, posiadających wyłącznie propriálną motywację. Autor dzieli je na dwa typy — transninizowane nazwy bez dodatkowych onimicznych modyfikatorów, pełniące funkcję czysto orientacyjną, oraz nazwy, które sformowano przy użyciu dodatkowego członu dyferencyjnego, reprezentowane przez dwa podtypy: nazwy zestawione z członem odonimicznym o funkcji orientacyjnej i dyferencyjnej oraz nazwy składające się z członów niezgodnych z oficjalnymi nazwami miejscowości, które mogą pełnić także funkcję pseudodyferencyjną. Autor w formie diagramów przedstawił schematy motywacyjno-funkcjonalne wymienionych typów.

Libuše Olivová-Nezbedová w artykule „Využití údajů ze «Slovníku staročeských osobních jmen» Jana Svobody při výkladu místních jmen z území Čech” (s. 167–172) porównuje zawarte w maszynopisie „Slovníka staročeských názv osobových” J. Svobody rekonstrukcje antroponimów na podstawie toponimów z rozwiązaniami przyjętymi przez A. Profousa w słowniku nazw miejscowych w Czechach („Místní jména v Čechách”, 1947–1960). Okazuje się, że między dwoma badaczami występowały rozbieżności przy interpretacji części toponimów oraz ich zapisów źródłowych, ponadto, jak pisze autorka, w pracy J. Svobody znalazły się również zapisy i nazwy nieuwzględnione przez Profousa. Zdaniem badaczki fakty te należy uwzględnić przy planowanym nowym wydaniu słownika ojkonimów Czech.

Dwa krótkie artykuły autorstwa Martiny Ptáčníkové poświęcone są zagadnieniom z zakresu urbanonimii stolicy Czech. W pracy „Historie psaná na uliční tabule: ke spontánnímu přejmenování městských veřejných prostranství (na příkladu Prahy)” (s. 173–183) badaczka zajmuje się spontanicznymi zmianami nazw ulic i placów dokonywanymi przez mieszkańców Prahy. Chodzi tu o przemianowanie ulic poprzez samowolne zawieszenie tablic z pożądanymi nazwami na budynkach czy znakach drogowych. Autorka przytacza przykłady takich zachowań m.in. z okresu II wojny światowej czy czasu Praskiej Wiosny 1968 r. Artykuł „Pražské Václavské náměstí očima nestandardizované urbanonymie” M. Ptáčníkové poświęciła opisowi nieoficjalnych nazw placu Wacława w Pradze. Źródłem bogatego materiału (200 nazw) było badanie ankietowe przeprowadzone wśród 116 osób w wieku 17–98 lat. Niektóre z nazw korzeniami sięgają jeszcze średniowiecza, najmłodsze zaś ukształtowały się w drugiej połowie XX wieku.

Gabriel Rožai w artykule „Názvy jaskýň a priepastí Slovenského krasu z hľadiska medzipropriálnych vzťahov” (s. 184–196) zajmuje się niestandardyzowanymi speleonimami (nazwami jaskiń i studni krasowych) z obszaru Parku Narodowego Słowacki Kras (Národný park Slovenský kras) w południowo-wschodniej Słowacji. Głównym przedmiotem zainteresowania autora są nazwy powstałe w wyniku transninizacji (omawia on speleonimy utworzone od anojkonimów, ojkonimów oraz antroponimów). Część wstępna artykułu obejmuje teoretyczne rozważania na temat stosowania terminu *transninizacja* w słowiańskiej onomastyce.

Artykuł Kamila Stachowskiego „O opozycjach kolorystycznych w ojkonimii Polski” (s. 197–214), ma charakter sondy dotyczącej perspektyw badań nad symboliką określeń kolorów występujących w nazwach miejscowych. W etymologiach toponimów epitet kolorystyczny zwykle się wiązać z barwą gleby, jej żyznością lub inną cechą fizyczną obiektu, jednak na ogół badacze pomijają kwestię jego znaczenia. Autor przebadał dziewięć par nazw miejscowości położonych w bliskiej odległości, różniących się jedynie członami dyferencyjnymi od określeń kolorystycznych (*biały* : *czarny*, *biały* : *czernony*). Zdaniem K. Stachowskiego w większości przypadków nazwy kolorów w symboliczny sposób mogą odnosić się do chronologii względnej oraz do wielkości miejscowości (*biały* ‘stary, wielki’, *czarny* ‘nowy, mały’).

Pavel Štěpán swój artykuł „Ke změnám českých oikonym v letech 1996–2017” (s. 215–226) poświęcił urzędowym zmianom nazw miejscowych w Czechach, które w przedziale czasowym określonym w tytule dotyczyły łącznie 59 miejscowości (włączając w to ich części). Autor w poszczególnych częściach pracy opisuje zakres i motywy zmian. W znakomitej większości były one minimalne i obejmowały głównie alternacje fonologiczne lub dodanie członu odróżniającego. Na

ogół zmiany te, choć nie zawsze konsultowane z onomastami, nie budzą wątpliwości co do ich zasadności, jednak część z nich jest dyskusyjna. Autor szczególną uwagę poświęcił przemianowaniu wsi *Taborská* na *Vlastislav* (przed 1945 r. niem. *Seichenreuth*) w zachodnich Czechach.

Natalija Szulska i Natalija Matwijczuk w artykule „Prizwis'ka jak charakterystyki mowlennja ljudej u neoficyjnij komunikaciji Zachidnogo Polissia” (Наталія Шульська, Наталія Матвійчук, Прізвиська як характеристики мовлення людей у неофіційній комунікації Західного Полісся, s. 227–224) zajmują się przezwiskami nawiązującymi do sposobu mówienia nazywanej osoby, odzwierciedlającymi takie cechy jak gadatliwość, wada lub błąd wymowy, używanie słów-wypełniaczy czy słów gwarowych. Materiał badawczy stanowi prawie 19 tys. przezwisk z ukraińskiej części obszaru Polesia Zachodniego zebranych w ramach badań terenowych. Autorki opisały sposoby tworzenia antroponimów z tej mikrogrupy motywacyjnej oraz przedstawiły procentowy udział poszczególnych motywów.

Przedmiotem artykułu Piotra Tomasika „*Zdzichu* i *Stiopa* — koleczy z parkingu. O inkorporacyjnej funkcji imion samochodów” są indywidualne nazwy nadawane przez użytkowników poszczególnym egzemplarzom samochodów osobowych. Autor nawiązuje do twierdzenia B. Olsena o tym, że ludzka społeczność składa się również z przedmiotów. Na podstawie wywiadu ankietowego (obejmującego takie dane jak marka, model, wiek, wyróżnik tablic samochodu oraz wiek i płeć respondenta), przeprowadzonego wśród 165 właścicieli pojazdów, P. Tomasik dokonał pogłębionej analizy socjologiczno-językowej „imion” samochodów. Autor wskazuje na fakt, że otrzymują je te pojazdy, do których nazywający ma stosunek emocjonalny, co upodabnia je do nieoficjalnych antroponimów. Na dalszy plan schodzi natomiast najistotniejsza dla nazw własnych funkcja wyróżniająca.

Samuela Tomasik w tekście „W kręgu nazw ironicznych. Celowe przekształcenia nazw leków” (s. 244–257) na materiale pochodzącym z internetowych forów medycznych opisuje stosowanie przez lekarzy, pielęgniarki, farmaceutów oraz pacjentów rozmaitych gier językowych mających na celu przekształcenie nazw handlowych leków. W środowisku medycznym może to służyć uproszczeniu komunikacji, zaś w przypadku pacjentów często spowodowane jest m.in. chęcią ukrycia wstydlivych dolegliwości. Autorka zauważa też, że bardzo często przekształceniom nazw leków towarzyszy ironia. Wynika to m.in. z poczucia humoru charakterystycznego dla zamkniętego środowiska zawodowego lub też jest próbą rozładowania emocji związanych z pracą w służbie zdrowia. Z kolei z perspektywy pacjenta (auto)ironia często stanowi strategię radzenia sobie z chorobą, nabierania do niej dystansu.

W ostatnim tekście w dziale artykułów „Využitie antroponym v etnických vtipoch” (s. 258–272) Alena Záborská, bazując na materiale przeszło 900 słowackich i amerykańskich dowcipów etnicznych, opisuje funkcje, jakie spełniają w nich antroponimy. Samo zawarcie w treści dowcipu etnonimu lub nazwy osobowej charakterystycznej dla danego narodu powoduje, że — niezależnie od jego tematu — uzyskuje on wydźwięk etniczny, co autorka określa jako funkcję formalną. Funkcja „etnoreferencjalna” związana jest z faktem, że etnicznie nacechowane nazwy osobowe, mające duży potencjał metonimiczny, łatwo przenoszą stereotypowe informacje na temat danej nacji. Omawiane antroponimy mogą pełnić też funkcję kompozycyjną, przede wszystkim w dowcipach opartych na grze słów, jak w przypadku powiedzenia *Irish I were drunk* (zamiast *I wish I were drunk* ‘chciałbym być pijany’), które konotuje stereotypową słabość Irlandczyków do alkoholu.

Poza przedstawionymi powyżej artykułami w dziale „Diskuse” (dyskusje) zamieszczono tekst Libuše Olivovej-Nezbedovej „Poznámka k překládu německého termínu «Zuname» do češtiny” (s. 273–276), w którym porusza kwestię rozbieżności w tłumaczeniu niemieckiego terminu *Zuname* w czeskich pracach onomastycznych.

Ponadto w numerze LIX czasopisma „Acta onomastica” zamieszczono 10 recenzji prac autorów z Czech, Słowacji, Polski, Ukrainy i Niemiec, dwa teksty wspomnieniowe oraz trzy sprawozdania dotyczące różnych obszarów działalności onomastycznej w Republice Czeskiej i na świecie.

Paweł Swoboda

Instytut Języka Polskiego PAN

pawel.swoboda@ijp.pan.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1679-5296>

Rivista Italiana di Onomastica RION, vol. XXIV, Anno XXIV, n° 1–2, primo — secondo semestre 2018, s. 1190, direttore Enzo Caffarelli.

Wydany w Rzymie przez Società Editrice Romana XXIV numer RION składa się z dwóch zeszytów. Zeszyt drugi został dedykowany Carlo Alberto Mastrellemu (1923–2018), wybitnemu językoznawcy włoskiemu, członkowi florenckiej Akademii della Crusca, którego żywo interesowała również problematyka onomastyczna, szczególnie toponimia Górnej Adygi.

Zgodnie z przyjętą dla czasopisma formułą, omawiany numer RION zawiera liczne artykuły w kilku różnych działach, recenzje i omówienia publikacji, sprawozdania i zapowiedzi wydarzeń onomastycznych w świecie, doniesienia o różnych aktywnościach związanych z problematyką nazewnictwa we Włoszech i innych krajach, aktualne dane statystyczne i bibliograficzne, jak również informacje kronikarskie związane z funkcjonowaniem nazw w realnej rzeczywistości społecznej.

W obydwu zeszytach znalazło się łącznie dwadzieścia artykułów w dziale „Saggi”, w tym np.: Rita Caprini, „Il potere del nome: aspetti magici e rituali” („Moc imienia: aspekty magiczne i rytualne”, s. 17–24); Katalin Reszegi, „On the proper-name-to-appellative transformation” (s. 25–46); Yorick Gomez Game, „Dagli *agionimi* agli *zootoponimi*: la terminologia onomastica in un recente repertorio” („Od *hagionimów* do *zootoponimów*: terminologia onomastyczna w niedawno publikowanym repertorium”, s. 95–106; studium terminologii onomastycznej nawiązujące do wydanego w 2018 słownika autorstwa Enzo Caffarellego i Cateriny Gagliardi pt. „Terminologia onomastica”, „Archivio per il Vocabolario Storico Italiano «AVSI»”, I, s. 11–55); Vincenzo D’Angelo, „Giovanni Boccaccio e Giovanni Boccacci” (chronologiczne ujęcie zmian wariantywnych w podstawowej formie nazwiska Boccaccia, s. 107–122); Gérard Taverdet, „Balzac et l’onomastique” („Balzac i onomastyka”, s. 123–127); Patrizia Paradisi, „Carducci deonomasta inconsapevole/involontario (tra Leopardi e Pascoli)” („Carducci jako nieświadomy deonomasta”, s. 129–142); Miro Tasso, „Identità popolaristica e cognomi delle colonie molisane di origine croata” („Tożsamość narodowa i nazwiska w koloniach molizańskich pochodzenia chorwackiego”, s. 153–169); Francesco Manna, „Una ricerca morfologica tra cognomi e dialetti: il suffisso *-atto*” („Badanie morfologiczne nazwisk z sufiksem *-atto* w perspektywie dialektalnej”, s. 567–592); Alberto Manco, „A proposito di una ricerca su toponimi ed etnici dell’Italia antica” („W nawiązaniu do badania toponimów i etnonimów starożytnej Italii”, s. 633–642); Paolo D’Achille, „Ma il *principe azzurro* quanti anni ha?” („A ten *błękitny książę* to ile ma lat?”), s. 663–667; próba ustalenia chronologii w użyciu onimizowanego wyrażenia wł. *principe azzurro* dosł. ‘błękitny książę’, odpowiadającego fr. *prince charmant* ‘czarujący książę’ w odniesieniu do księcia sabaudzkiego Wiktora Emanuela II); Miro Tasso, „Fascismo e cognomi: il fallito onomasticidio di Stato altoatesino” („Faszyzm i nazwiska: nieudany „onomastyczny zamach” w Południowym Tyrolu”, s. 721–746).

W dziale „Varietà” znajdujemy łącznie pięć artykułów, w tym: Enzo Caffarelli, „Paretimologie araldiche: quando gli stemmi tradiscono il nome” („Paretymologie heraldyczne: kiedy herby odkrywają nazwisko”, s. 172–196); Guido Borghi, „Onomastica gallica nei fumetti” („Onimia Gallów w komiksach”, s. 197–203); Roberto Randaccio, „Per un pugno di nomi... Note di onomastica sul *Western all’italiana*” („Potyczka imion... Uwagi na temat onimii w *Westernie all’italiana*”, s. 748–764); Emidio De Albeniis, „Gli stadi italiani di calcio e i loro nomi. Materiali per un’indagine onomastico-culturale” („Włoskie stadiony piłkarskie i ich nazwy. Materiały do badań onomastyczno-kulturowych”, s. 765–799); Federico Mussano, „Ferraresi tra onomastica ed enigmistica” („Ferraryjczycy między onomastyką i enigmatografią”, s. 800–804).

Kolejny dział XXIV numeru „Rivisty” pt. „Minima onomastica” („Minima onomastyczne”) to zbiór 52 jednostronicowych artykułów w językach romańskich: Xaverio Ballester, „Barcelona i la moda toponimica” („Barcelona i moda toponimiczna”, s. 221); Marino Bonifacio, „Sestan, Sestani, Šestan, Šestanj” (s. 223); Michele Burgio, „Ma tu... Kibboe? Crematonimia e autopercezione del dialetto” („A ty... Kibboe? Chrematonimia i autopercepcja dialektalna”, s. 226); Enzo Caffarelli, „Toponimi azzurri” („Błękitne toponimy”, s. 227; o chromotoponimiach włoskich z elementem *azzurro* ‘błękitny’); Patricia Carvalhinhos, „Politica y toponimia en Brasil: la moda urbana del guion” („Polityka i toponimia w Brazylii: miejska moda nazewnicza”, s. 228); Marina Castiglione, „Biancuzza non rumina più qui... L’indifferenza burocratica per il *boonimo* affettivo” („Biancuzza ‘Bielucha’ już tu nie przeżuwa... Obojętność biurokratyczna względem afektywnej nazwy krowy”, s. 230); Paolo D’Achille, „La prima attestazione dei crononimi *magenta* e *solferino*” (‘różowy/fioletowy kardynałski’), s. 232); Artur Galkowski, „La fortuna dei cognomi dei mercanti italiani del XIV–XVIII secolo nell’antroponimia polacca” („Los nazwisk kupców włoskich w antroponimii polskiej XIV–XVIII wieku”, s. 236); Simona Goicu-Cealmof, „*Dacia* — nom de pays/nom de marque” („*Dacia* — nazwa miejscowa/nazwa marki”, s. 237); Mauro Maxia, „Nuraghi come registri” („Nuragi jako historyczni świadkowie nazw”, s. 240); Massimo Pittau, „Olivi in Sardegna da 4000 anni” („Kultura oliwna w nazewnictwie sardyńskim od 4000 lat”, s. 242); Alda Rossebastiano, „Dal campo al santo” („Od pola do świętego”, s. 245); Stefano Vassere, „Duemila nomi per una funicolare” („Dwa tysiące nazw dla jednej kolejki górskiej”, s. 248); Emidio De Albentiis, „Caravaggio, due pittori, qualche ambiguità odonimica” („Caravaggio, dwaj malarze, dwuznaczność odonimiczna”, s. 813); Artur Galkowski, „Strutture e motivazioni culturali dei nomi delle autostrade in Italia” („Struktura i motywacje kulturowe nazw autostrad we Włoszech”, s. 816); Paolo Poccetti, „Il nome di Assisi nella poesia latina” („Nazwa Asyż w poezji łacińskiej”, s. 820); Giovanni Rapelli, „I vò di Verona” („Forma vò w hodonimii Werony”, s. 822); Marianno Trovato, „Resistenze e innovazioni: soprannominare a scuola” („Tradycja i innowacje w przezwiskach szkolnych”, s. 828).

W dziale „Rubriche” przedstawione zostały recenzje 8 publikacji, w tym m.in.: Giuseppe Staccioli/Mario Cassar, „Dizionario dei cognomi italiani di origine araba” („Słownik nazwisk włoskich pochodzenia arabskiego”), Pisa, Pacini 2017 [Enzo Caffarelli, s. 250–253]; István Hoffmann Anita Rác/Valeria Tóth, „History of Hungarian Toponyms”, Hamburg, Buske 2017 [Zsuzsanna Fábíán, s. 258–260]; Elena Papa/Daniela Cacia (a cura di), „Di nomi e di parole. Studi in onore di Alda Rossebastiano” („O nazwach i słowach. Studia dedykowane Aldzie Rossebastiano”), Roma, SER 2017 [Francesco Sestito, s. 830–837]; „il Nome nel testo. Rivista Internazionale di Onomastica letteraria” (czasopismo onomastyczno-literackie), XIX (2017), Pisa, ETS [Luigi Sasso, s. 838–843]; Mario Alinei/Francesco Benozzo, „Dizionario etimologico-semanticco dei cognomi italiani” (DESCI) („Słownik etymologiczno-semantyczny nazwisk włoskich”), Varazze Savona, PM 2017 [Enzo Caffarelli, s. 844–848]; Barbara Cinausero Hofer/Ermanno Dentesano, „Oronimi del Friuli” („Oronimy friulijskie”), Udine, Società Filologica Friulana 2017 [Enzo Caffarelli, s. 849–851].

Omówienia w dziale „Schede di volumi” dotyczą monografii, m.in.: Maria Pia Arpioni/Ariana Ceschin/Gaia Tomazzoli (a cura di), „Nomina sunt...? L’onomastica tra ermeneutica, storia della lingua e comparatistica”, Venezia, Edizioni Ca’ Foscari Digital Publishing 2017 [Francesco Sestito, s. 261–262]; Andrea Bölskei/Tamás Farkas/Mariann Slíz (a cura di), „Magyar es nemzetközi nevtani terminologia. Hungarian and International Onomastic Terminology”, Uppsala/Budapest, International Council of Onomastic Sciences — Magyar Nyelvtudományi Társaság 2017 [Zsuzsanna Fábíán, s. 264–265].

Przedstawione zostały również omówienia kilkunastu artykułów i rozdziałów o tematyce onomastycznej, które ukazały się w innych czasopismach, np.: Pier Angelo Perotti, „Onomastica manzoniana”, „Studi sul Settecento e l’Ottocento. Rivista internazionale di Italianistica”, XI (2016), pp. 55–67 [Patrizia Paradisi, s. 267–268]; Katarina Lozić Knevović/Marina Marasović-Alujević, „Transonymization as Revitalization: Old Toponyms of Split”, „Voprosy onomastiki”, 14, 2017, 2,

pp. 159–73 [Enzo Caffarelli, s. 268–269]; Yonat Zwebner/Anne-Laure Sellier/Nir Rosenfeld/Jacob Goldenberg/Ruth Mayo, „We Look Like Our Names: The Manifestation of Name Stereotypes in Facial Appearance”, „Journal of Personality and Social Psychology”, 112 (2017), 4, pp. 527–54 [Miro Tasso, s. 269–271].

W dziale „Segnalazioni” sygnalizuje się wydanie kilkudziesięciu innych monografii i tomów wieloautorskich, słowników, repertoriów, bibliografii, jak również ostatnich numerów czasopism onomastycznych z całego świata.

Pośród najnowszych słowników i repertoriów wymienia się i omawia, np.: Roberto Cresti/Maura Martellucci, „La patria in strada. Lo stradario da Siena al Risorgimento al Medioevo”, Monteriggioni (Siena), Betti 2017 (s. 884); Enzo Caffarelli/Caterina Gagliardi, „Terminologia onomastica, «AVSI. Archivio per il Vocabolario Storico Italiano»”, 1 (2018), pp. 11–55; in Rete <www.avsi.unical.it/wp-content/uploads/2018/01/AVSI-1-2018_prov.pdf> (s. 885); Maximiano Trapero con la colaboración de Eladio Santana Martel, „Diccionario de toponimia de Canarias. Los guanchismos”, 3 voll., Las Palmas de Gran Canaria, Ediciones Idea 2017 (s. 887); Joan Latorre i Solé, „Els noms de lloc i de persona de Santa Oliva”, Vilafranca del Penedès (Alt Penedès), Institut d'Estudis Penedesencs 2017 (s. 887); Peeter Päll/Marja Kallasmaa (a cura di), „Eesti Kohanimeraamat”, Tallinn, Eesti Keele Instituut — Võru Instituut — Eesti Kirjandusmuuseum 2016 (s. 889).

Wraz ze spisem publikowanych w nich artykułów, Rivista odnotowuje nowe numery czasopism, takich jak: „Onoma” (s. 307); „Nouvelle Revue d'Onomastique”, (s. 308, 891); „Cahiers de la Société française d'Onomastique” (s. 893); „Namenkundliche Informationen”, (s. 895); „Bulletin de la Commission Royale/Handelingen van de Koninklijke Commissie voor Toponymie & Dialectologie” (s. 309); „Noms. Revista de la Societat d'Onomastica” (s. 309, 894); „Onomastica. Anuari de la Societat d'Onomastica” (s. 311); „Studii și Cercetări de Onomastică și Lexicologie” (s. 311); „RHGT. Review of Historical Geography and Toponomastics” (s. 312); „Beiträge zur Namenforschung” (s. 312, s. 897); „Osterreichische Namenforschung” (s. 313); „Namn och Bygd” (s. 314, 899); „Nytt om namn” (s. 314); „Acta onomastica” (s. 315); „Onomastica” (s. 316); „Onomastica Uralica” (s. 317); „Voprosy Onomastiki” (s. 318, 902); „Names. A Journal of Onomastics” (s. 319, 904); „Onomastica Canadiana” (s. 320, 905); „UNGEGN Information Bulletin” (s. 321, 906); „Journal of Scottish Name Studies” (s. 898); „Journal of English Place-Name Society” (s. 898); „Ortnamnssällskapets i Uppsala Årsskrift” (s. 900); „Folia Onomastica Croatica” (s. 900); „Onomastica” (s. 901); „Névtani Értésítő” (s. 903); „Nomina Africana” (s. 905).

Nie zawodzi również bogactwo informacji w dziale dotyczącym kilkudziesięciu organizowanych w całym świecie kongresów, konferencji, sympozjów, seminariów poświęconych tematyce onomastycznej (s. 339–394, 929–966).

Bardzo interesujące informacje dotyczące różnych działań i przedsięwzięć związanych z rozwojem badań nad nazewnictwem oraz ich popularyzacji zawiera dział „Attività” (s. 395–435, 967–993).

W Riviscie rozwijają się także nowe działy, w tym tzw. „obserwatoria”. W omawianym wydaniu RION znajdujemy teksty kilku autorów zawarte w: „Osservatorio terminologico” („Obserwatorium terminologiczne”, s. 438–444, 996–1003), „Osservatorio deonimico” („Obserwatorium deonimiczne”, s. 445–452, 1004–1011), „Osservatorio crematonimico” („Obserwatorium chrematonimiczne”, s. 453–461, 1012–1018), „Osservatorio transonimico” („Obserwatorium transonimiczne”, s. 462–468, 1019–1024), „Osservatorio odonimico” („Obserwatorium odonimiczne”, s. 469–477, 1025–1032), „Osservatorio letterario” („Obserwatorium literackie”, s. 478–486, 1041–1048), „Osservatorio statistico” („Obserwatorium statystyczne”, s. 1033–1040).

Ciekawostki onomastyczne przedstawione w formie dziennikarsko-kronikarskiej znajdujemy ponadto w dziale „Note ai margini” („Uwagi na marginesie”, s. 487–494, 1091–1096) oraz „Ludonomastica” („Onomastyka ludyczna”, s. 495–506, 1097–1125).

Na koniec obydwu zeszytów RION XXIV zamieszczono wspomnienia zmarłych w ostatnim czasie onomastów: „Max Pfister (1932–2017)” [Wolfgang Schweickard, s. 507–509]; „Ricardo Cierbide Martinena (1936–2018)” [Enzo Caffarelli, s. 509–510]; „Carlo Alberto Mastrelli (1923–2018)” [Maria Giovanna Arcamone, Enzo Caffarelli, s. 1159–1163]; „Svante Strandberg (1929–2018)” [Enzo Caffarelli, s. 1164–1165].

W zeszycie drugim znajduje się także włoska bibliografia onomastyczna za rok 2017 (s. 1127–1158).

Artur Galkowski
Zakład Italianistyki, Instytut Romanistyki
Wydział Filologiczny UŁ
e-mail: artur.galkowski@uni.lodz.pl
<https://orcid.org/0000-0003-2471-0886>

Folia onomastica Croatica, red. Anđela Frančić, knj. 27, Zagreb 2018, 285 s.

Dwudziesty siódmy numer czasopisma „Folia onomastica Croatica” (FOC), wydawanego przez Chorwacką Akademię Nauk i Sztuk (HAZU), obejmuje sześć artykułów naukowych, pięć recenzji i omówień, artykuł wspomnieniowy oraz zestawienie bieżącej bibliografii onomastycznej. Wszystkie wspomniane treści dostępne są nieodpłatnie na centralnym portalu chorwackich czasopism naukowych HRČAK pod adresem: <https://hrcak.srce.hr/folia-onomastica>.

Omawiany numer otwiera artykuł Artura Gałkowskiego „Definicja i zakres chrematonimii” (s. 1–14). Tekst ten ma charakter teoretyczny. Autor, opowiadając się za maksymalistyczną definicją chrematonimii rozumianej jako zbiór nazw obiektów i instytucji współczesnej cywilizacji, przedstawia zakres tej kategorii onimicznej oraz cel badawczy chrematonomastyki. A. Gałkowski uwagę poświęcił także kwestiom terminologicznym związanym z tą subdyscypliną onomastyki. W pierwszej kolejności omawia on terminy językoznawcze oparte na złożeniu *chremat(onomim)*. Następnie porządkuje terminologię chrematonomastyczną w obrębie głównych podkategorii nawiązujących do trychotomicznej koncepcji chrematonimii: chrematonimii marketingowej, społecznościowej i użytkowej. Jak pisze autor, różnorodność terminologii chrematonomastycznej odzwierciedla heterogeniczność tej kategorii onimicznej.

Praca Joży Horvata „Prilog proučavanju imenske tvorbe: o tvorbenim načinama kojima od višerječnih toponima jedino izostavljanjem koje njihove sastavnice nastaju novi toponimi” (s. 15–46) poświęcona jest zagadnieniom nazw eliptycznych w obrębie toponimii. Autor, bazując na materiale toponimicznym z okolic miasta Ludbreg w Podrawinie, omawia różnorodne procesy, polegające na tworzeniu od wieloczłonowych nazw geograficznych nowych toponimów, które zachowują tylko jeden z elementowych składowych podstawy nazwotwórczej. Zasadniczą część artykułu poprzedza krytyczny przegląd stanowisk dotyczących zjawisk elipsy oraz uniwerbizacji w toponimii, a także terminologii stosowanej zarówno w odniesieniu do samych tych procesów, jak i ich efektów. Na podstawie przeprowadzonych analiz J. Horvat sam proponuje trzy terminy określające sposoby powstawania eliptycznych toponimów: *univerbizacijska elipsa* (elipsa uniwerbizacyjna), *univerbizacijska elipsa i usporedna konverzija* (elipsa uniwerbizacyjna i konwersja równoległa), *neuniverbizacijska elipsa* (elipsa nieuniwerbizacyjna).

W tekście „Obalni toponimi otoka Brača — prilog Bračkoj toponimiji Petara Šimunovića” (s. 47–69) Katarina Lozić Knezović zestawia i omawia pod kątem motywacji, słowotwórstwa oraz pochodzenia językowego 69 toponimów z przybrzeżnego pasa wyspy Brač, zgromadzonych w ramach najnowszych badań terenowych. Są to nazwy, które nie wystąpiły w pomnikowych pracach na temat nazewnictwa wyspy autorstwa Petara Šimunovića („Toponimija otoka Brača”, 1972, „Bračka toponimija”, 2004) lub różnią się od zapisów zgromadzonych przez tego badacza. Celem K. Lozić Knezović było nie tylko wzbogacenie korpusu toponimicznego wyspy Brač, ale także zwrócenie uwagi na fakt zaniku wiedzy o tamtejszym nazewnictwie wśród przedstawicieli młodszych pokoleń, co zdaniem badaczki wpływa także na zanik ich tożsamości. Nie bez znaczenia jest tu zębny wpływ braku lub też zniekształconej notacji nazw na mapach topograficznych, zwłaszcza turystycznych (autorka poświęca tej kwestii osobny podrozdział).

W pracy „Toponimija jugoistočnoga dijela Neretvanske krajine” (s. 71–98) Ivana Milić i Domagoj Vidović dokonali analizy przeszło pięciuset toponimów z okolic miejscowości Slivno i Opuzen, położonych w żupanii dubrownicko-neretwiańskiej tuż przy granicy Chorwacji z Bośnią i Hercegowiną (będącej jednocześnie granicą Dalmacji i Hercegowiny). Autorzy po krótkim zarysowaniu

historii i geografii regionu, a także cech lokalnego dialektu (którego obraz jest złożony z uwagi na pograniczne położenie) w pierwszej kolejności omówili pochodzenie i funkcjonowanie ojkonimów z omawianego obszaru. Następnie przeszli do szczegółowej analizy motywacyjnej całego zebranego materiału nazewniczego, która ujawniła niezwykle bogactwo semantyczne podstaw toponimów, na co wpływ miał z pewnością bardzo zróżnicowany krajobraz (górski, nizinny, nadmorski) tego niewielkiego regionu. Uwagę badaczy zwróciło występowanie w materiale hydronimu *Mlaka*, typowego raczej dla odległego, kajkawskiego obszaru dialektalnego.

Przedmiotem zainteresowania Violety Moretti, autorki artykułu „Onimija latinskih poslanica Pavla Rittera Vitezovića” (s. 99–121), są nazwy własne występujące w korpusie pisanych łaciną listów Pavla Rittera Vitezovića, żyjącego w latach 1652–1713 wybitnego chorwackiego pisarza, poety, historyka, leksykografa i wydawcy. Wśród tych onimów — tak chorwackich, jak i z innych obszarów językowych — występują formy o różnym stopniu adaptacji do łaciny. Badaczka w osobnych podrozdziałach zestawiała, zidentyfikowała i omówiła pod kątem językowym używane przez Rittera Vitezovića nazwy osobowe, geograficzne, etniczne, a także nazewnictwo związane ze światem antycznym, zwracając uwagę na sposoby łatinizacji oraz tworzenia form przymiotnikowych. Następnie V. Moretti skupiła się na ortograficznej wariacji występującej u autora oraz jego stosunku do zapisu lokalnych nazw, sposobu użycia znaków diakrytycznych na oznaczenie chorwackich głosek. Badaczka zwróciła także uwagę na wariantywność stosowanych przez Vitezovića form, przejawiającą się także w wahanii w zakresie deklinacji, wskazując na językowe i pozajęzykowe czynniki mające na nią wpływ.

Ostatnim artykułem w omawianym numerze jest praca „Toponimija Nacionalnoga parka Paklenica” (s. 123–205), w której Nataša Šprljan przedstawia toponimie z obszaru Parku Narodowego Paklenica, znajdującego się w paśmie górskim Welebitu w północnej Dalmacji. Na materiał składają się nazwy zebrane podczas badań terenowych w miejscowościach Seline i Starigrad-Palencia, uzupełniają go ponadto nazwy odnotowane w pracy Stanislava Gilicia „Paklenička toponimija” (1994) oraz widniejące na mapach turystycznych (dotyczy to nazw, których funkcjonowanie potwierdzili ankietowani). Autorka przy prezentacji materiału wykorzystuje metody wypracowane w monografiach toponomastycznych dalmatyńskich wysp, wydawanych przez Centrum Adriatyckich Badań Onomastycznych w Zadarze (w którym badaczka jest zatrudniona)³. Każda nazwa, zapisana z uwzględnieniem właściwości prozodycznych, została opatrzona opisem referenta, przykładami użycia przez ankietowanych i ewentualnymi uwagami gramatycznymi oraz oznaczeniem sektora i numerem, odpowiadających lokalizacji na załączonych mapach. W artykule autorka przeprowadziła szczegółową klasyfikację semantyczno-motywacyjną paklenickiej toponimii. Te zasadnicze części pracy zostały poprzedzone informacjami o podstawowych cechach lokalnych gwar, należących do zachodnioikawskiego dialektu nowosztokawskiego.

W dziale recenzji i omówień Andela Frančić (s. 207–210) przedstawia wydany w 2017 r. pod tytułem „Knjiga o sv. Jerolimu, Iliriku i Međimurju” chorwacki przekład (tłum. Marko Rosić) sporządzonego po łacinie dzieła „Natale solum” (1752) autorstwa Josipa Bedekovića, chorwackiego duchownego (paulina) i historyka. Stanowi ono cenne źródło informacji o historii i geografii Međimurja, zawierające liczny zbiór antroponimów, toponimów i etnonimów. Przedmiotem recenzji Žarka B. Veljkovića (s. 211–214) jest praca Mirka i Liljany Grčićiów „Geneza grada i poreklo imena Šapca” (Beograd 2011), poświęconej historii leżącego w Serbii miasta Šabac oraz etymologii nazw używanych na jego określenie (*Zaslón*, *Bugurdelen*, tur. *Bügürdelen*, *Šabac*). Vladimir Skračić (s. 215–218) omawia książkę historyka i onomasty Kristijana Jurana „Otok Murter u 16. i 17. stoljeću” (Murter 2017), poświęconą XVI- i XVII-wiecznym dziejom wyspy Murter, należącej do Archipelagu Szybenickiego. Recenzja Tanji Kuštović (s. 219–224) dotyczy monograficznego opracowania autorstwa Indiry Šabić „Antroponimija i toponimija bosanskoga srednjovjekovlja” (Sara-

³ Monografie tej serii były omawiane w poprzednich numerach „Onomastików”.

jevo 2017), w której autorka w oparciu o analizę dokumentów powstałych w okresie XI–XVI w. śledzi kształtowanie się bośniackiego nazewnictwa osobowego i geograficznego w średniowieczu.

Tekst Branimira Brglesa zawiera sprawozdanie z konferencji „IX. Skokovi etimološko-onomastički susreti”, która odbyła się w Čakovcu w dniach 25–27 października 2018 r.

W 27 numerze FOC opublikowano również tekst wspomnieniowy Ivety Valentovej (s. 231–237), poświęcony pamięci zmarłego w 2018 r. wybitnego słowackiego onomasty Milana Majtána.

Omawiany numer czasopisma „Folia onomastica Croatica“ wieńczy sporządzona przez Jožę Horvata bibliografia prac onomastycznych za rok 2017, zawierająca krótkie omówienia 126 pozycji z całego świata.

Paweł Swoboda

Instytut Języka Polskiego PAN

pawel.swoboda@ijp.pan.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1679-5296>

Voprosy onomastiki, t. 15 (№. 1, 2, 3), red. Elena L. Berezovič, Ekaterinburg 2018, 227 s., 287 s., 275 s.

Rosyjskie czasopismo „Voprosy onomastiki” z roku na rok zwiększa swoją objętość. W 2018 roku ukazały się trzy zeszyty tego periodyku, a w nich łącznie 31 artykułów naukowych, siedem recenzji, trzy sprawozdania konferencyjne, dwa komunikaty oraz przegląd najnowszych książek onomastycznych.

W poszczególnych zeszytach zostały poruszone rozmaite problemy z zakresu onomastyki. Tematyka artykułów obejmuje głównie szeroko rozumianą toponimię, antroponimię w różnych językach, gwarach, zabytkach pisanych, tekstach dawnych i folklorystycznych. Swoim zasięgiem ogarnia coraz większe obszary geograficzne, przedstawia rozległą chronologię badań, głęboki zakres analizy, zagadnienia z różnych poziomów języka. Zamieszczone prace dotyczą języków i gwar z różnych rejonów Rosji, Czech, Włoch, Chorwacji i in. W studiach tych podejmuje się analizę zarówno współczesnego stanu badanego języka, jak i dawnego, historycznego.

Zagadnieniom teoretycznym jest poświęcony artykuł E.E. Romanovej oraz V.V. Spiridonova. Autorzy dają przegląd syntaktycznych analiz nazw własnych, które rozwinęły się w ramach gramatyki generatywnej, omawiają główne zagadnienia transformacyjnej składni semantycznej i przedstawiają kluczowe teorie generatywne związane z badaniem nazw własnych (z. 3, s. 7–35).

Ciekawe spektrum zagadnień ujawniło się w grupie artykułów dotyczących toponimii. I.A. Dambuev przeanalizował problem normalizacji użycia litery *ë* w oficjalnej toponimii Rosji. W wyniku obserwacji danych Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych stwierdził on, że użycie/nie-używanie litery *ë* w toponimach jest jednym z powszechnych typów odmian pisowni (z. 2, s. 239–262). Wyodrębnić można cykl interesujących publikacji poświęconych pochodzeniu toponimów w tekstach zakłéc (T.A. Agapkina, E.L. Berezovič., O.D. Surikova, z. 1, s. 65–113; z. 2, s. 28–69). A.L. Toporkov przeanalizował korpus imion z rękopiśmiennych zakłéc w ołomuńskim zbiorze z XVII wieku (z. 1, s. 115–133). A.C. Girfanova oraz N.L. Suhačev podali w wątpliwość dotychczasowy pogląd, iż albańska nazwa *Berat* pochodzi od dawnej słowiańskiej *Beligrad* i skłonni są wywodzić albański toponim od tureckiego apelatywu *berat*, *barat* ‘edykt’ (z. 3, s. 125–138). Mikrotoponimię zajęła się L.N. Verhovyh — jej publikacja przedstawia omówienie osobliwości mikrotoponimii wsi Abramowka (region Woroneż). Cechy wiejskich mikrotoponimów są tu analizowane w oparciu o metody wypracowane przez woroneską szkołę onomastyczną (z. 3, s. 223–241). Hiszpański lingwista A. Breeze, omawiając toponimię Bretanii, przebadał starożytne europejskie hydronimy w utworach „Historia Brytyjczyków” oraz „Cztery gałęzie Mabinogi”, a także zaproponował nowe etymologie niektórych nazw (z. 3, s. 202–211). I.I. Mullonen opisała modyfikacje starożytnego prafińskiego rdzenia **Ylä-* ‘góra, górny’ oraz przedstawiła jego funkcjonowanie w hydronimii Karelii (z. 2, s. 7–27).

Kilka artykułów dotyczy również urbanonimii. J. David omówił nazewnictwo miasta Most (Czechy Północne) i jego ewolucję w drugiej połowie XX wieku (z. 2, s. 70–86). T.G. Nikitina zajęła się problematyką opisów językowo-kulturowych toponimii miejskiej w słownikach różnych typów (z. 2, s. 180–193). Zaś D.J. Il’in oraz E.G. Sidorova przeanalizowali problem prezentacji informacji gramatycznych w regionalnym słowniku toponimicznym na przykładzie słownika opisującego system ojkonimiczny regionu Wołgograd. Badacze postulują wprowadzenie do opisu leksykograficznego nowego parametru — stopień wyjątkowości nazwy geograficznej w regionie — ustalanego w oparciu o kryteria językowe (unikatowość modelu słowotwórczego czy rdzenia) (z. 2, s. 194–209).

Kilka prac zostało poświęconych Jekaterynburgowi. Rosyjskie badaczki E.N. Klimenko oraz M.E. Rut przedstawiły nieformalną urbanonimie miasta w ujęciu socjolingwistycznym. Autorki wzięły pod uwagę nie tylko nazwy ulic, placów, osiedli mieszkaniowych, ale także obiektów społecznych, edukacyjnych, kulturalnych, przemysłowych, i omówiły czynniki, które wpływają na pojawienie się nieoficjalnych urbanonimów (z. 2, s. 210–222). E.M. Bożko, A.O. Il'ner, L.I. Korneeva zbadali różne podejścia do międzyjęzykowego transferu nazw obiektów przestrzeni miejskiej. Zaprezentowali szczegółowe zasady translacji nazw z języka rosyjskiego na angielski na przykładzie urbanonimii Jekaterynburga w różnych systemach nawigacji (z. 2, s. 223–238). Natomiast J.A. Kačalkova zajęła się problemami leksykograficznego opracowania urbanonimii na przykładzie nazw obiektów topograficznych w Jekaterynburgu i Czelabińsku (z. 3, s. 212–222). Artykuł V.M. Golomidovej przedstawia zagadnienia polityki nazewnictwa w odniesieniu do obiektów przestrzeni miejskiej (z. 3, s. 36–61).

Kolejne dwie prace dotyczą analizy imion. A.A. Makarova wydobyla imiona bałtycko-fińskie z toponimii północno-zachodnich okolic Jeziora Białego. Są to imiona zaadaptowane przez język Wepsów i zachowane w nieoficjalnych nazwach wiosek (*Jušaag'*, *Zaharanag'*) i pół uprawnych (*Makaranpust*, *Marinannit*), czasami w hydronimach (*Ignatoja*) (z. 3, s. 154–170). T.V. Toporova natomiast zajęła się imionami głównych bohaterów jednej z części średniowiecznego staroislandzkiego poematu — „Wyprawa Skimira” (z. 3, s. 139–153).

Wśród opublikowanych artykułów zwracają uwagę prace włoskiej onomastki B.M. Prósper poświęcone etymologii starożytnych antroponimów. Poddała ona analizie nazwy własne różnego pochodzenia zapisane na znacznikach ołowiu odnalezionych w Sisaku (Chorwacja, dawna rzymska Siscia w Panonii) na dnie rzeki. Stanowią one dowody na współistnienie na tym terenie co najmniej czterech języków: łaciny, weneckiego, celtyckiego i iliryskiego (z. 3, s. 105–124). Jej drugi artykuł jest poświęcony wybranym problemom etymologizacji nazw osobowych poświadczonych w epigrafii łacińskiej z obszarów alpejskich (Galia Transpadeńska), Wenecji, Istrii, Panonii i Noricum. Autorka na podstawie analizy etymologicznej, arealnej i historyczno-fonetycznej podjęła próbę przypisania badanych onimów do określonego języka (celtyckiego lub italskiego) (z. 2, s. 108–138).

V.V. Napolskih dokonał porównawczej analizy nazw własnych z kroniki Jordanesa i wczesnych kronik ruskich oraz przedstawił zmiany na etnolingwistycznej mapie leśnej strefy Europy Wschodniej między IV a X–XI wiekiem (z. 1, s. 7–29). Natomiast J.A. Dzieccojty poświęcił swoje 2 teksty toponimii Osetii. W pierwszym artykule podjął próbę wyodrębnienia najstarszej warstwy scytyjsko-sarmacko-alańskiej w toponimii osetyjskiej (z. 1, s. 30–50), a w drugim zajął się fonetycznymi interferencjami w kilku dialektach na podstawie słownictwa apelatywnego i toponimii Osetii Południowej (z. 3, s. 78–104).

V.V. Tiżyn w swoim interesującym artykule podejmuje próbę zidentyfikowania nazw osobowych historycznych postaci Kirgizów jenisejskich z IX w. wzmiankowanych w chińskich źródłach pisanych, porównując je z danymi z turkijskich zabytków runicznych z basenu Jeniseju (z. 3, s. 171–189). A.E. Petrosian zajął się natomiast imionami z mitologii ormiańskiej w aspekcie historycznym, etymologicznym i etnokulturowym (z. 1, s. 51–64).

Wśród wielu tekstów z zakresu antroponimii warto wspomnieć o pracy zespołu badaczy z Nigerii. G. Fakuade, A. Williams, I. Nnaji, T. Odeigah omówili zmiany w imiennictwie nigeryjskiej ludności Batonu, które odbywają się pod wpływem religii muzułmańskiej (z. 1, s. 134–154). Natomiast D.M. Golikova na bazie gwarowego materiału rosyjskiego i francuskiego rozpatrzyła językowe i pozajęzykowe związki systemowe między imionami chrześcijańskimi i ich zapelatywizowanymi derywatami (z. 2, s. 139–161).

A.F. Litvina oraz F.B. Uspenskij opisali specyficzny stosunek do *nomina sacra* na Rusi w okresie późnego średniowiecza. Przejawiał się on w zakazie nadawania imienia Maria na cześć Dziewicy Maryi zarówno na chrzcie, jak i w zakonach. Imię to mogło być jednak nadawane na cześć innych świętych Kościoła prawosławnego (z. 2, s. 87–107). Zaś M.V. Bobrova przeanalizowała

kilkaset współczesnych przezwisk mieszkańców regionu permskiego pochodzących od określeń części ciała, zidentyfikowała najbardziej popularne leksemy oraz określiła specyfikę „nawnej anatomii” obecnej w przezwiskach w porównaniu z terminologią naukową (z. 2, s. 162–179).

W dziale „Trybuna onomasty” kanadyjski badacz G. Schaarschmidt omówił zmiany nazw niektórych obiektów geograficznych w Kanadzie, których dokonano z okazji 150 rocznicy powstania państwa i Roku Pojednania (2017). Inicjatywa ta miała na celu przywrócenie oryginalnych nazw w językach rdzennej ludności Kanady (z. 1, s. 181–187).

Z siedmiu opublikowanych recenzji jedna dotyczy polskiej monografii P. Tomasika pt. „Nazewnictwo kolejowe: na materiale języka polskiego, rosyjskiego i czeskiego” (z. 2, s. 273–281).

W dziale „Sprawozdania” zamieszczono relacje z trzech międzynarodowych onomastycznych konferencji naukowych, które odbyły się w 2017 roku. Dwie z nich miały miejsce w Rosji, jedna w Baia Mare w Rumunii (z. 3, s. 261–267). Poza tym zamieszczono krótkie notki o najnowszych, onomastycznych opracowaniach naukowych, które ukazały się w latach 2015–2017.

Wszystkie numery czasopisma są dostępne w wersji elektronicznej na stronie <http://onomastics.ru>.

Anna Kostecka-Sadowa
Instytut Języka Polskiego PAN
anna.sadowa@ijp.pan.pl
<https://orcid.org/0000-0002-2287-904X>

ONOMASTYKA W DOROBKU NAUKOWYM
PROFESORA JÓZEFA BUBAKA

W dwudziestolecie śmierci profesora Józefa Bubaka (22 I 1934 – 9 III 1999), autora wielu tekstów naukowych i recenzji w czasopiśmie „Onomastica”, pragniemy przypomnieć jego dokonania w onomastycznej dziedzinie badań, przerwane w pełni sił twórczych i planów naukowych.

W początkach lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, z inspiracji kierownika Katedry Polonistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, profesora Witolda Taszyckiego, głównym nurtem badań młodego ucznia i asystenta stała się (obok dialektologii) onomastyka. Zaczęło się od praktykowania (na pracach zleconych) w Pracowni Onomastycznej PAN przygotowującej pod kierunkiem profesora Taszyckiego wydanie „Słownika staropolskich nazw osobowych” (Taszycki, 1965–1984). Ta praktyka w zespole doświadczonych pracowników etatowych, pod ich kierownictwem i kontrolą, wprowadziła młodego adepta w tajniki dawnych dokumentów źródłowych, w sposoby ekscerpacji historycznego materiału onomastycznego i w problematykę związaną z nazwami własnymi.

J. Bubak podjął najbardziej wówczas obiecujące i zarazem pracochłonne badania antroponimiczne (imiona, nazwiska, przezwiska i inne określenia służące identyfikacji) związane z rysującą się perspektywą rozwoju diachronicznych i synchronicznych badań tej gałęzi onomastyki i z koniecznością pozyskiwania materiału z historycznych, archiwalnych źródeł rękopiśmiennych oraz współczesnych badań terenowych. W nieco mniejszym stopniu zajmował się toponimią oraz zoonimią.

W zakresie **antroponimii** wyróżniają się badania dotyczące **procesu powstawania nazwisk** w Polsce. W ich wyniku ukazały się trzy pozycje książkowe i kilkanaście artykułów. J. Bubak wykorzystuje umiejętnie i niebezkrytycznie dotychczasowe osiągnięcia badawcze, wprowadza modyfikacje i wyznacza sobie cele. Jest świadomy wagi, jaką ma dla tych badań odpowiednio dobrany materiał historyczny i współczesny oraz jego analiza w perspektywie socjolingwistycznej. Szczególne znaczenie mają dwie monografie poświęcone procesowi kształtowania się nazwisk w warstwie mieszczańskiej i chłopskiej na przykładzie materiału źródłowego z południowej Małopolski.

Pierwsza monografia: „Nazwiska ludności dawnego starostwa nowotarskiego” (Bubak, 1970–1971) powstała jako dysertacja doktorska w roku 1967. Dawne „starostwo nowotarskie” jest pojęciem historycznym (nazwa pojawia się w XVI wieku). Autor używa częściej dla tego regionu nazwy „Nowotarszczyzna”, w innych pracach m.in. „Podhale” lub „Podhale Nowotarskie”. „Nazwisko” jest tu terminem umownym. W obserwowanym czasie nazwa osobowa, usytuowana w dokumentach najczęściej po imieniu, nie zawsze była nazwą dziedziczną, nie zawsze obejmowała całe rodziny, była często niestabilna, nierzadko ta sama osoba posługiwała się dwoma nazwiskami, używając ich wymiennie lub obu naraz.

Autor stawia sobie za cel opracowanie słownika i klasyfikacji znaczeniowo-słotwórczej nazwisk na wybranym terytorium. Interesują go przede wszystkim procesy nazwotwórcze, objaśnienie etymologii nazwiska, wyróżnienie typowych sufiksów tworzących nazwiska i uchwycenie częstotliwości ich występowania. W uwagach wstępnych omawia stan badań, literaturę historyczną i etnograficzną, dotyczącą granic tego regionu, dziejów osadnictwa oraz składu zamieszkującej go ludności, ze wskazaniem na jej mobilność reprezentowaną przez fale osadnicze z różnych stron

Polski oraz migracje z pogranicznej Słowacji, Rumunii, Węgier, na ślady kolonizacji niemieckiej i wędrowek wołoskich.

Zbieranie materiału dokumentacyjnego rozpoczął autor w roku 1965 od ekscerpcji tzw. książek meldunkowych z Nowego Targu i 49 okolicznych miejscowości. Następnie pozyskał obfity rękopiśmienny materiał historyczny z 56 ksiąg metrykalnych z lat 1614–1850, pochodzących z 18 parafii Nowotarszczyzny, z wizytacji biskupiej kilku parafii w roku 1608 oraz z Ksiąg Sądu Wójtowskiego Ławniczego miasta Nowego Targu z lat 1601–1700 (które obejmują umowy, testamenty, zapisy, działy, spory spadkowe itp.; przy niektórych sprawach, można tu obserwować brak stabilizacji nazwiska w XVII wieku, inaczej nazywa się ojciec, inaczej jego synowie, inne nazwiska mogą też mieć bracia rodzeni). Zgromadzony materiał został zredagowany w formie haseł słownika ułożonych alfabetycznie. Artykuły słownikowe zawierają dokumentację danego nazwiska uwzględniającą odmianki fonetyczne (niekiedy też gwarowe), ułożoną chronologicznie, datowaną oraz sygnowaną skrótem źródła i nazwy miejscowości, na końcu objaśnioną etymologicznie i motywacyjnie. Imię chrzestne i inne elementy identyfikacyjne są tu zasadniczo pomijane, z wyjątkiem sytuacji, w których forma nazwiska lub jego status wymaga objaśniającego kontekstu. Przejrzysty system odsyłaczy ułatwia orientację w słowniku zawierającym ponad 5500 nazwisk, nie licząc odmianek fonetycznych. Uderza różnorodność form słowotwórczo derywowanych.

Opracowanie Słownika umożliwiło dalszą naukową interpretację materiału dokumentacyjnego w rozdziale: „Klasyfikacja nazwisk”. Po wstępnym przeglądzie prób klasyfikacji stosowanych przez historyków i etnografów, np. J. S. Bystronia (1927), S. Kozirowskiego (1938) i wielu innych, autor wykorzystuje przede wszystkim ujęcia językoznawców: W. Taszyckiego klasyfikację semantyczną (1924) oraz S. Rosponda klasyfikację strukturalno-semantyczną (1965) i wprowadza modyfikacje dostosowane do konkretnego składu socjalnego ludności mieszczańskiej i chłopskiej z obszaru dawnego starostwa nowotarskiego. Stosuje podział nazwisk na pochodzące: od nazw własnych (imion, nazw miejscowych, nazw grup etnicznych i narodowości), od apelatywów (rodzimych i obcych), od podstaw niejasnych. W obrębie tych grup dokonuje dalszego podziału na: równe formalnie nazwom własnym oraz apelatywom i od nich derywowane słowotwórczo; niejasne i derywowane słowotwórczo od podstaw niejasnych. Z podsumowania wyników klasyfikacji dowiadujemy się, że najliczniejsze na badanym terenie są nazwiska odapelatywne, których jest 3233, z czego 1188 to nazwiska równe apelatywom, pozostałe 2045 to nazwiska od apelatywów derywowane słowotwórczo. Drugą co do wielkości grupę stanowią nazwiska od nazw własnych, jest ich 1827, równych nazwom własnym tylko 136, a derywowanych słowotwórczo 1691 (wśród derywowanych najczęstsze są nazwiska odimienne). W nazwiskach słowotwórczo derywowanych wystąpiło blisko 80 formantów, w tym liczne wielofunkcyjne. Zaledwie kilka z nich można zaliczyć do częstszych, np. *-ak* 850, *-ewic(z)//-owic(z)* 455, *-ik// -yk* 340, *-ek* 300. Wśród 406 nazw z sufiksem *-ski* wyróżniono np. 120 nazwisk patronimicznych i 386 odmiejskowych. Potwierdzeniem obcych ruchów migracyjnych na tym terenie jest obecność nazwisk obcego pochodzenia: niemieckiego (ok. 150), słowackiego (ok. 120), węgierskiego (ok. 50), z łaciny (36), rumuńskiego (35), ukraińskiego (11).

Drugą pozycją poświęconą nazwisku jest rozprawa habilitacyjna „Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego” (Bubak, 1986). Poprzedziło ją gromadzenie historycznego materiału dowodowego przedstawiającego sposoby nazywania i identyfikowania mieszkańców Sądecczyzny z lat 1488–1700, tj. z okresu, który był decydujący dla kształtowania się nazwisk ludności miejskiej i wiejskiej na obranym terenie. Autor zastosował w tej pracy podejście socjolingwistyczne tak w sposobie wyboru źródeł (księgi miejskie i wiejskie), ekscerpcji materiału onomastycznego (imię wraz z dodatkową nazwą osobową pełniącą rolę późniejszego nazwiska oraz innymi określeniami służącymi jej identyfikacji), jak też w analizie tego rodzaju nazw osobowych, w której procesy nazwiskotwórcze są rozpatrywane w relacji do konkretnego, społeczno-historycznego kontekstu.

Materiał pochodzi z 37 rękopiśmiennych ksiąg miejskich: sądowych, rachunkowych, cechowych itp. Starego i Nowego Sącza oraz okolicy, z inwentarza majątności sióstr klarysek starosądeckich spisane w r. 1698 (który zawiera m.in. wykaz kmieci, zarębników, zagrodników i dzierżawców z 58 wsi) oraz z dwóch źródeł drukowanych: ksiąg sądowych wiejskich klucza łąckiego i jazowskiego (Vetulani, 1962). Kilkutysięczny zbiór poświadczeń został po odpowiedniej selekcji zredagowany w formie alfabetycznie ułożonego słownika, zawierającego około 5500 haseł na 752 stronach. W artykułach hasłowych przytaczane są w porządku chronologicznym nazwy osób (imię, nazwisko) oraz inne określenia służące identyfikacji, oznaczenie daty i miejsca zapisu, na końcu objaśnienie etymologii i motywacji nazwiska. Słownik, integralnie związany z rozprawą habilitacyjną, będący jej materiałową podstawą i źródłem wiedzy o pochodzeniu nazwisk, został opublikowany kilka lat później pod tytułem „Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądeckizny XV–XVII w. Imiona, nazwiska, przezwiska” (Bubak, 1992).

W rozprawie habilitacyjnej autor wyróżnił pięć podstawowych sposobów identyfikacji ludzi za pomocą nazwiska, przez:

- wskazanie na charakterystyczne cechy nazywanego (zewnątrzne lub wewnętrzne), odpowiadające na pytanie: **jaki jest?**;
- wskazanie na zależności rodzinne i inne: **czyj jest? do kogo należy?**;
- wskazanie na relację osoby identyfikowanej do nazwy miejscowej (miejsce urodzenia, pochodzenia, zamieszkania): **skąd jest? skąd pochodzi?**;
- wskazanie na wykonywany zawód, zajmowane stanowisko lub pełnioną funkcję: **co robi?**;
- wskazanie, jakim imieniem jest określany potocznie, m.in. na skróconą formę imienia.

W badanej fazie procesu kształtowania się nazwisk do identyfikacji ludzi używano często oprócz imienia nie jednego, lecz kilku określeń identyfikacyjnych, następujących po sobie w rozmaitych, zmiennych konfiguracjach. Skomplikowaną mozaikę sposobów identyfikacji ukazuje autor w procesie historycznym za pomocą rozszerzonych modeli ilustrowanych konkretnymi zapisami. Wielokrotność zapisu tych samych ludzi, a nierzadko całych ich rodzin (potomków) na przestrzeni wielu lat, pozwala obserwować zmienność elementów identyfikacyjnych stosowanych przez pisarzy przy określaniu tych samych osób. Równocześnie pozwala śledzić proces formowania się i ustalania tego drugiego członu nazwy osobowej występującego po imieniu, który z czasem stanie się nazwiskiem dziedzicznym o ustalonym statusie prawnym.

Składnikami analizy są ponadto:

- a) próba wyodrębnienia w tekstach dwu odmian języka: oficjalnej (kancelaryjnej) i potocznej, zbliżonej do języka mówionego;
- b) dostarczenie dowodów na wykształcanie się funkcji rodzinności, dziedziczności i stabilności nazwiska;
- c) odróżnienie formacji niederywowanych, czyli przeniesionych bez zmian do kategorii nazwisk z planu apelatywnego lub z kategorii imion, od formacji derywowanych za pomocą sufiksów, derywacji fleksyjnej czy derywacji wstecznej.

W rozprawie habilitacyjnej autor rozpatruje też w obszernym studium historię wyrazu i terminu nazwisko w trzech aspektach: słownikowym, językoznawczym i prawnym, by w podsumowaniu pokusić się o jego najpełniejszą w tamtym czasie definicję:

Nazwisko jest to termin, nazwa własna osobowa, formacja onomastyczna chronologicznie późniejsza od imienia i stojąca po nim na drugim miejscu (jakby drugie ponowione imię powstałe w celu dokładniejszej identyfikacji osoby), oznaczenie rodzinne (wspólne rodzinie), posiadające określoną wartość w obrocie prawnym; jest dziedziczne (żona otrzymuje po mężu, dzieci po ojcu), obowiązkowe i powszechne, ustabilizowane i niezmiennie (tylko na drodze urzędowej może być zmienione, ale w określonych przepisami przypadkach); jest obok imienia podstawowym elementem identyfikacyjnym (Bubak, 1986, s. 217).

Oprócz powyższych monografii dotyczących kształtowania się nazwisk w Polsce, J. Bubak jest autorem kilku szczegółowych prac o nazwiskach, które są do dziś aktualne i cytowane. Przymiemy najważniejsze:

- „Nazwiska starszoddeckie z końca XVII wieku” (Bubak, 1972), zawierające omówienie 219 nazwisk kmieci, zaręczników, zagrodników, chałupników i dzierżawców w majątności klarysek starszoddeckich.
- „Nazwiska polskie typu *Konieczny, Zawodny*” (Bubak, 1975).
- „Polskie nazwy osobowe z suf. *-arz* (*Justyniarz, Marusarz*)” (Bubak, 1979). Autor zgromadził materiał nazwisk i przezwisk z formantem *-arz* po spółgłosce twardej i miękkiej, też funkcjonalnie miękkiej. Tego typu nazwy osobowe pojawiają się dopiero w wieku XVI, a szczególną produktywność wykazały w czasach współczesnych badaczowi, w tworzeniu przezwisk w gwarach na terenie Nowotarszczyzny i Orawy. Najpierw wystąpiły nazwy osobowe od imion żeńskich, później (dopiero w XVIII wieku) także od imion męskich. Jedne i drugie mają nacechowanie ujemne. Formy onomastyczne z *-arz* występowały przeważnie w południowej Małopolsce, sporadycznie pojawiały się na Śląsku.
- „Socjolingwistyczny i prawny aspekt zmiany nazwiska w Polsce” (Bubak, 1982 (1983)).
- „Geneza nazwisk polskich równych imionom” (Bubak, 1983a).
- „Pochodzenie nazwisk polskich równych terminom topograficznym typu *Dolina, Kępa*” (Bubak, 1988). Nazwiska tu opisywane, chociaż z pochodzenia odpelatywne, należą do grupy nazw relacyjnych, które wskazywały w momencie identyfikacji na relację człowieka do określonego miejsca w obrębie danej miejscowości: nazwy terenowej lub terminu topograficznego.
- „Nazwy osobowe mieszkańców Zakopanego (nazwiska, przydomki, przezwiska i imiona)” (1991b).
- „System nazwisk spiskich” (Bubak, 1993c).
- „Analiza językowa nazwisk Łemków z zachodniej Łemkowszczyzny” (1994a).

Równoległym do nazwisk przedmiotem zainteresowania J. Bubaka w dziedzinie antroponomimii była **problematyka dotycząca imion**. Spektakularny sukces odniosła wydana przez Ossolineum „Księga naszych imion” (Bubak, 1993a), w której zostało objaśnione ponad 1320 imion, a gdyby doliczyć ich odmianki, które stawały się odrębnymi imionami, można tę liczbę powiększyć do około 1400 jednostek. Jest to, jak pisze autor, największy zbiór objaśnionych imion, jaki kiedykolwiek u nas opublikowano (s. 20). Książka stanowi kompendium wiedzy o imionach używanych w Polsce od czasów najdawniejszych po współczesność. Jest pomyślana dla szerokiego grona czytelników ciekawych pochodzenia swego imienia i źródeł tej kategorii antroponomicznej w przeszłości, dla rodziców wybierających imię dla swego potomstwa, dla zainteresowanych przemianami imion, różnorodnością ich form, odpowiednikami w obcych językach itp.

W uwagach wstępnych autor wykorzystując bogatą literaturę przedmiotu, najnowsze w tym czasie osiągnięcia badań naukowych polskich i innych uczonych, przedstawił zarys historii imiennictwa w starożytnych cywilizacjach, w praindoeuropejskim kręgu kulturowym, w słowiańskim i dokładniej w polskim skarbcu imienniczym. Zamieścił też własne sondażowe badania dotyczące współczesnych uwarunkowań prawnych przy nadawaniu imion, motywów wyboru i popularności.

Imiona męskie i żeńskie zostały zredagowane w formie alfabetycznie ułożonego słownika. W wyodrębnionych hasłach można znaleźć następujące objaśnienia:

- a) niektóre imiona mają dwie a nawet więcej odmian, np. *Andrzej, Jędrzej, Anna, Hanna*;
- b) pochodzenie imienia i jego pierwotne znaczenie;
- c) zaświadczenie imienia w źródłach staropolskich;
- d) dane o popularności imienia;
- e) znane nazwiska Polaków, którzy dane imię nosili, również postacie literackie o tym imieniu;
- f) wybrane skrócone i zdrobniałe formy imienia (niekiedy też staropolskie i gwarowe);
- g) pochodzące od danego imienia nazwiska polskie i nazwy miejscowe;

- h) obcojęzyczne formy danego imienia ze wszystkich prawie języków europejskich;
 i) dzień imienin na podstawie tradycyjnych kalendarzy i opracowań kościelnych. Nie wszystkie objaśnienia można spotkać w każdym haśle. Ich obecność zależy w dużym stopniu od popularności danego imienia.

Na końcu książki podano najważniejszą literaturę przedmiotu oraz całoroczne kalendarium imieninowe. Praca ta stała się wzorem dla ukazujących się później słowników imion.

O szczegółowych problemach i zjawiskach związanych z imionami J. Bubak pisał wielokrotnie. Historii zapożyczeń dotyczą prace: „Francuskie imiona w historii języka polskiego” (Bubak, 1997a) oraz „Imiona łacińskiego i włoskiego pochodzenia w historii języka polskiego” (Bubak, 1997b). Kilka artykułów traktuje o prawnych, administracyjnych i socjolingwistycznych uwarunkowaniach nadawania imion w Polsce, np.: „Imiona modne” (Bubak, 1978) „Nadawanie imion w Polsce” (Bubak, 1983b). Ciekawe są uwagi autora dotyczące imion mieszkańców Zakopanego, ich zmiennej popularności i motywów nadawania, oparte na materiale metryk kościelnych z lat 1786–1850 oraz 1917–1938 (Bubak, 1991, s. 504–527). Nazewnictwa literackiego dotyczy artykuł „Imiona w polskiej prozie fabularnej XVIII i XIX wieku” (Bubak, 1993b).

Toponomastyka to kolejna gałąź onomastyki w polu zainteresowań J. Bubaka. W latach 1963–1974 ministerialna Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, prowadzona pod przewodnictwem Witolda Taszyckiego akcją zbierania nazw geograficznych w terenie. Profesor zaangażował do tej pracy na obszarze Małopolski niektórych swoich uczniów i asystentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednym z nich był Józef Bubak, który przewędrował kilka powiatów w południowej Małopolsce i zebrał w nich odpowiedni materiał dla wydawnictwa „Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych”, pod red. W. Taszyckiego. Doświadczenia pracy w terenie przyczyniły się niewątpliwie do powstania kilku interesujących prac szczegółowych dotyczących polskiej toponimii, oto wybrane pozycje:

- „Nazwy przeniesione w polskiej toponomastyce” (Bubak, 1965, 1966). Za nazwę przeniesioną autor uważa taką nazwę, która jest przeniesiona z jednego obiektu na inny obiekt. Nazwy te dzielą się ze względu na pochodzenie i motywację na dwie grupy. Większą grupę tworzą nazwy z motywacją różną dla każdego rodzaju przeniesienia, np. nazwy z różnych kontynentów i państw, jak *Abisynia*, *Pacyfik*, *Wiedeń* przeniesione do Polski na różne obiekty topograficzne, podobnie przeniesienia na terenie Polski nazw takich jak *Warszawa*, *Kraków*, *Giewont* itp. Do drugiej grupy należą nazwy kultowe, jak np. pochodzące z Ziemi Świętej a spotykane w Polsce nazwy terenowe i nazwy sanktuariów: *Jerozolima*, *Kalwaria*, *Cedron*. Główną podstawą wymienionej pracy jest materiał zebrany przez autora na terenie trzech dawnych województw południowej Małopolski: krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego. Został on przedstawiony na tle szerszej penetracji według SG i innych słowników w formie alfabetycznie ułożonego słowniczka z odpowiednim komentarzem.
- „Etymologia ludowa kilku nazw miejscowych na Podhalu i Orawie (z tekstem gwarowym)” (Bubak, 1967).
- „Nadawanie nazw miejskich w Polsce. Stan obecny i postulaty” (Bubak, 1989).
- „Nazwa Zakopane i nazwy terenowe miasta Zakopanego” (Bubak, 1991).
- „Bojkowskie nazwy terenowe” (Bubak, 1994b).
- „Topograficzne nazwy miejscowości ziemi krośnieńskiej i jasielskiej” (Bubak, 1996b).

Zoonomastyka, czyli badanie **nazw własnych zwierząt** jako gałąź onomastyki zaczęła się w Polsce rozwijać po drugiej wojnie światowej. J. Bubak dołączył do grona zainteresowanych przyczyniając się do poszerzenia dopiero u nas kiełkującej problematyki.

Opublikował wspólnie z A. Wilkoniem artykuł: „Z problematyki nazw własnych koni” (Bubak, Wilkoń, 1969), traktujący o nazwach koni wiejskich i hodowlanych (rasowych, sportowych).

Nazwy tych ostatnich po raz pierwszy poddano analizie językowej. Autorzy zwracają uwagę na odmienny sposób nadawania nazw tym koniom, zgodnie z obowiązującymi zasadami w stadninach koni sportowych.

Samodzielnie opracował „Nazwy zwierząt domowych z terenu Sądeckizny w dokumencie z końca XVII w.” (Bubak, 1974–1977). Pisał tu o nazwach własnych krów (dla 278 sztuk), wymienionych w inwentarzu 16 folwarków należących do sióstr klarysek starsądeckich. Sporządził alfabetycznie ułożony słowniczek, w którym obok hasła podaje nazwy w formie zapisanej w dokumencie wraz z bliższą charakterystyką danej krowy (jej maść i inne cechy wyglądu). Na końcu artykułu przeprowadza formalną i znaczeniową klasyfikację nazw krów. Wszystkie nazwy pochodzą tu od apelatywów. Niewielka ich liczba jest formalnie równa apelatywom. Zdecydowaną większość stanowią derywaty od apelatywów utworzone za pomocą 9 sufiksów. Najliczniejsze są nazwy utworzone sufiksami: *-ula*, *-ocha*, *-awa*, *-ana*, *-icha*, *-ucha*. W podstawie derywatów najczęściej występują formy rzeczownikowe, następnie przymiotnikowe i czasownikowe. Analiza znaczeniowa wskazuje, że nazwy były motywowane wyglądem zewnętrznym krowy (maść, budowa, wielkość itp.), cechami usposobienia, porą urodzin (dzień, noc, dni tygodnia, miesiąc).

Na podstawie materiału z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego przedstawił pracę: „Nazwy psów rasowych” (Bubak, 1996), w której opisał zasady nadawania imion psom rasowym.

W obszernym artykule encyklopedycznym pt. „Zoonimia — nazwy zwierząt”, zamieszczonym w wydawnictwie „Polskie nazwy własne. Encyklopedia” przedstawił zarys stanu badań nad nazwami własnymi zwierząt w Polsce (Bubak, 1998). Zoonimia stanowi w ramach systemu onimicznego osobną klasę. Wyróżnia się w niej, ze względu na swoiste cechy poszczególnych grup:

- zoonimię ludową — nazwy zwierząt domowych hodowanych na wsi (krów, koni, psów, owiec itp.);
- zoonimię miejską — nazwy zwierząt udomowionych, hodowanych w mieście (psów, kotów, chomików, kanarków itp.);
- zoonimię zwierząt w ogrodach zoologicznych i rezerwatach;
- zoonimię literacką — nazwy zwierząt w literaturze pięknej.

Autor nakreślił historię publikowanych zbiorów nazw zwierzęcych i dzieje postępującego rozwoju badań zoonimicznych w Polsce, zwłaszcza w drugiej połowie ubiegłego wieku. Wymienia nazwiska głównych badaczy, wybór ich prac, proponowane klasyfikacje i zasady nazywania zwierząt, omawia organizowane konferencje międzynarodowe i plany przyszłych badań.

Profesor Józef Bubak zapisał się w mojej pamięci jako osobowość o wielu zainteresowaniach i zdolnościach. Przez życzliwy stosunek do ludzi i pogodne usposobienie pozyskiwał sobie przyjaciół. Dzięki badaniom naukowym w dziedzinie onomastyki i dialektologii, które z pasją uprawiał, niewątpliwie przyczynił się w swoim czasie do ich rozwoju. Brał udział w życiu środowiska onomastów, uczestnicząc z referatami w rozmaitych ogólnopolskich i sławistycznych konferencjach. Sam dobrze zorientowany w literaturze przedmiotu, pisał (najczęściej w „Onomastikach”) recenzje ukazujących się prac polskich i zagranicznych autorów. Popularyzował też swoją wiedzę w audycjach radiowych i czasopiśmie kulturalnych. Trzeba też wspomnieć, że z zamiłowaniem uczestniczył w imprezach folklorystycznych górali podhalańskich w charakterze członka jury.

LITERATURA

- Bubak, J. (1965, 1966). Nazwy przeniesione w polskiej toponomastyce. *Onomastica*, X, s. 50–73; XI, s. 43–61.
- Bubak, J. (1967). Etymologia ludowa kilkunastu nazw miejscowych na Podhalu i Orawie (z tekstem gwarowym). *Onomastica*, XII, s. 102–108.
- Bubak, J. Wilkoń, A. (1969). Z problematyki nazw własnych koni. *Język Polski*, XLIX, s. 291–296.
- Bubak, J. (1970, 1971). Nazwiska ludności dawnego starostwa nowotarskiego. Cz. I–II. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Bubak, J. (1972). Nazwiska starszadecckie z końca XVII wieku. *Rocznik Sądecki*, XIII, s. 451–456.
- Bubak, J. (1974–1977). Nazwy zwierząt domowych z terenu Sądeczyny w dokumencie z końca XVII wieku. *Rocznik Sądecki*, XV/XVI, s. 391–403.
- Bubak, J. (1975). Nazwiska polskie typu *Konieczny, Zawodny*. W: M. Karaś (red.). In memoriam Casimiri Nitsch. Księga w stulecie urodzin 1874–1974 (s. 107–125). Komitet Językoznawstwa PAN. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Bubak, J. (1978). Imiona modne. *Onomastica*, XXIII, s. 177–182.
- Bubak, J. (1979). Polskie nazwy osobowe z suf. *-arz* (*Justyniarz, Marusarz*). W: J. Safarewicz (red.). *Opuscula Polono-Slavica* (s. 79–85). Wrocław [itd.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bubak, J. (1982 (1983)). Socjolingwistyczny i prawny aspekt zmiany nazwiska w Polsce. *Onomastica*, XXVII, s. 91–108.
- Bubak, J. (1983a). Geneza nazwisk polskich równych imionom. W: D. Kopertowska (red.). *Warsztat współczesnego onomasty. OKO III* (s. 19–29). Kielce: WSZP.
- Bubak, J. (1983b). Nadawanie imion w Polsce. *Socjolingwistyka*, 5, s. 145–164.
- Bubak, J. (1986). Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego. *Rozprawy habilitacyjne*. Nr 116. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Bubak, J. (1988). Pochodzenie nazwisk polskich równych terminom topograficznym typu *Dolina, Kępa*. W: K. Zierhoffer (red.). *OKO V. Księga referatów* (s. 67–72). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bubak, J. (1989). Nadawanie nazw miejskich w Polsce. Stan obecny i postulaty. W: S. Urbańczyk (red.). *Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Wydział Nauk Humanistycznych*. I, nr 18. Warszawa–Poznań, s. 179–195.
- Bubak, J. (1991a, b). Nazwa Zakopane i nazwy terenowe miasta Zakopanego; Nazwy osobowe mieszkańców Zakopanego (nazwiska, przydomki, przezwiska, imiona). W: R. Dutkova (red.). *Zakopane czterysta lat dziejów*. T. I (s. 492–503; 504–527). Kraków: KAW.
- Bubak, J. (1992). Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądeczyny XV–XVII w. Imiona nazwiska, przezwiska. I–II, Kraków: Universitas.
- Bubak, J. (1993a). *Księga naszych imion*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Bubak, J. (1993b). Imiona w polskiej prozie fabularnej XVIII i XIX wieku. W: M. Biolik (red.). *Onomastyka literacka. OKO VIII* (s. 107–111). Olsztyn: Wydawnictwa WSP w Olsztynie.
- Bubak, J. (1993c). System nazwisk spiskich. W: S. Warchoł (red.). *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych. Rozprawy Sławistyczne UMCS 7*, s. 73–81.
- Bubak, J. (1994a). Analiza językowa nazwisk Łemków z zachodniej Łemkowszczyzny. W: J. Czajkowski (red.). *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. Cz. 2 (s. 353–367). Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.
- Bubak, J. (1994b). Bojkowskie nazwy terenowe. *Plaj* (Almanach Karpacki). Warszawa, s. 66–72.
- Bubak, J. (1996a). Nazwy psów rasowych (na podstawie materiałów z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego). W: S. Warchoł (red.). *Rozprawy Sławistyczne UMCS 11*, s. 185–198.

- Bubak, J. (1996b). Topograficzne nazwy miejscowości ziemi krośnieńskiej i jasielskiej. W: H. Kurek, F. Tereszkiwicz (red.). *Literatura–Język–Kultura. Podkarpackie spotkanie. I. Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej* (s. 105–114). Kraków: Universitas.
- Bubak, J. (1997a). Francuskie imiona w historii języka polskiego. *Onomastica*, XLI, s. 65–72.
- Bubak, J. (1997b). Imiona łacińskiego i włoskiego pochodzenia w historii języka polskiego. W: *Studia slavistica et humanistica in honorem Nullo Minissi* (s. 257–263). Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Bubak, J. (1998). Zoonimia — nazwy zwierząt. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 329–341). Warszawa–Kraków: TNW — IJP PAN.
- Bystron, J.S. (1927). *Nazwiska polskie*. Lwów–Warszawa: Książnica Atlas.
- Kozierowski, S. (1938). *Nazwiska, przezwiska, przydomki, imiona polskie niektórych typów słowotwórczych. Księga rodzaju ludu polskiego*. Poznań: Drukarnia „Ostoja” S. A.
- Rospond, S. (1965). Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego na podstawie Słownika nazwisk śląskich. *RKJ WTN*, V, s. 9–63.
- Taszycki, W. (1924). *Polskie nazwy osobowe*. Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolff.
- Vetulani, A. (1962–1963). *Księgi sądowe wiejskie klucza łączkiego z lat 1528–1811, I.–II.* Wrocław [itd.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Maria Malec
m.malec2@upcpoczta.pl

DIALEKTOLOGIA W PRACACH NAUKOWYCH PROFESORA JÓZEFA BUBAKA

Obok onomastyki drugą uprawianą przez profesora Józefa Bubaka dziedziną językoznawstwa była dialektologia.

Celem artykułu jest ogólna charakterystyka dzieł dialektologicznych profesora Józefa Bubaka i zwrócenie uwagi na to, że znajomość gwar była uczonemu przydatna w jego interpretacjach onomastycznych.

Twórczość naukową w tym zakresie zapoczątkował profesor Bubak swą pracą magisterską „Gwary Koniakowa, Istebnej, Jaworzynki i Wisły”, napisaną pod kierunkiem W. Taszyckiego, obronioną w roku 1956, a opublikowaną dopiero w roku 1978 (Bubak, 1978).

Po tej młodzieńczej pracy, ukazującej dobre opanowanie aparatu badawczego, stanowiącej wartościowy przyczynek do wiedzy o gwarach Śląska Cieszyńskiego, nastąpiły dalsze badania na przemian onomastyczne i dialektologiczne. Tu zajmiemy się tylko tymi drugimi.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku, pod kierunkiem profesorów Mieczysława Karasia i Alfreda Zaręby, wyruszyła grupa młodych dialektologów na badania terenowe na obszarze Orawy w obrębie państwa polskiego. Najbardziej doświadczonymi wśród nich byli niewątpliwie Józef Bubak, Roman Laskowski i Władysław Lubaś. Zespół ten znalazł w terenie dobrych informatorów gwarowych i dokonał nagrań tekstów, które po przeprowadzeniu odpowiednich sprawdzeń, dokonanych przez kierowników zespołu, ukazały się drukiem w roku 1964 jako „Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski” autorstwa Mieczysława Karasia i Alfreda Zaręby (Karaś, Zaręba, 1964).

Badania orawskie zachęciły młodego wówczas badacza, asystenta Józefa Bubaka, do kontynuacji tego typu poszukiwań naukowych na innych obszarach. Zaczął od Podhala. Miejscem badań stała się oddalona nieco od głównego szlaku komunikacyjnego wieś Ząb, w której bardzo dobrze zachowała się pierwotna gwara podhalańska. Badacz zarejestrował tam pokaźną liczbę tekstów, które wydał jako osobną książkę, liczącą 70 stron, zatytułowaną „Teksty gwarowe ze wsi Ząb w powiecie nowotarskim” (Bubak, 1966). Jest rzeczą zdumiewającą, że gwara podhalańska, wzbudzająca od dawna tyle zainteresowania ze względu na jej specjalny status w kulturze polskiej, nie miała przed Bubakiem dużego, w pełni naukowego zbioru tekstów gwarowych. Licznym, obfitym nawet, znakomitym z literackiego punktu widzenia tekstem, dokonanym przez wcześniejszych badaczy, brak było precyzji zapisu fonetycznego. Bubak wypełnił tę lukę dostarczając znakomitego materiału tak do dalszych badań gramatycznych, jak do wielkiego słownika gwary podhalańskiej, opracowywanego obecnie przez profesora Józefa Kąsia (Kąś, 2015–2019).

Przyjrzyjmy się wsi Ząb w roku 1962, wtedy gdy dwudziestokilkuletni Bubak przeprowadzał w niej badania. A oto co pisze autor we Wstępie do omawianego zbioru tekstów:

Ząb wraz z przysiółkami liczy około 2 tysiące mieszkańców. Głównym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo i pasterstwo, tylko nieliczni pracują poza wsią w Zakopanem i w Nowym Targu. Obecnie dokonują się tam znaczne zmiany. Wiele młodzieży uczęszcza do szkół średnich w Zakopanem, a następnie studiuje na wyższych uczelniach, głównie w Krakowie (AGH i AM).

Rolnictwo stoi na niskim poziomie, metody uprawy roli prymitywne. Ze względu na gorzyste położenie gruntów nie można stosować na szerszą skalę zmechanizowanych środków

uprawy roli, na nieurodzajnych glebach rodzi się głównie owies i ziemniaki. Wszystko to sprawiło, że samo rolnictwo nie mogło zapewnić bytu mieszkańcom wsi, dlatego drugim ważnym i tradycyjnym ich zajęciem obok rolnictwa jest pasterstwo. Kiedyś było ono może ważniejsze jak rolnictwo, obecnie jego rozwój jest zahamowany i ograniczany, kurczą się bowiem tereny wypasowe w Tatrach, a wypasy w Bieszczadach są mało popularne.

Od XVII w. Ząb należał do wsi góralskich, które miały najwięcej owiec na wypasie w Tatrach (do 3000 sztuk). Od XVII w. do czasów przed II wojną światową pasterstwo ciągle się rozwijało (por. Z. Hołub-Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podtatrzu*, Kraków 1931, s. 97, 226). Jak już zaznaczyłem, dziś pasterstwo powoli zanika i tylko część młodych ludzi jest przy nim zatrudniona, podczas gdy ze starszej generacji prawie wszyscy mężczyźni przez co najmniej kilka lat paśli na hali, a wielu z nich spędziło tam większą część życia. Właśnie pasterstwo wywarło największe piętno na życiu i kulturze wsi. Tematy związane z życiem pasterskim najczęściej przewijają się wśród niniejszych opowiadań.

Ząb, choć położony w bezpośrednim sąsiedztwie Zakopanego, nie ma jednak z nim dobrej komunikacji (stroma i gruntowa droga) [tak było w roku 1962!], do innych stacji kolejowych i przystanków autobusowych jest jeszcze trudniejszy dostęp. W związku z tym ruch letniskowy jest stosunkowo mały. Przynajmniej więc od tej strony gwara tej wsi nie była narażona na silniejszy wpływ języka literackiego, jak to się dzieje od kilkudziesięciu lat w innych wsiach podhalańskich. Obecnie jednak ta przeszkoda naturalna jest pokonywana przez radio, 7-klasową szkołę a ostatnio także, przez telewizję i polszczyzna literacka coraz łatwiej i częściej dostaje się do tutejszej gwary. Nie trzeba więc uzasadniać potrzeby zbierania, zapisywania czy nagrywania tekstów gwarowych.

Teksty niniejsze nagrałem na taśmę magnetofonową magnetofonem marki KB-100 produkcji NRD latem 1962 r. Wszystkie teksty wielokrotnie przesłuchałem, następnie przepisałem i włączyłem do niniejszego zbioru. Muszę zaznaczyć, że nim przystąpiłem do nagrywania i przepisywania tych tekstów z taśmy, miałem już za sobą pewien okres badań nad gwarą Zębu i dużo zebranego materiału. Ułatwiło mi to znakomicie pracę nad tekstami, gdyż byłem zorientowany w ważniejszych problemach tej gwary i dobrze z nią osłuchany.

Większość tekstów odsłuchiwałem i transkrybowałem na miejscu w Zębie, co pozwalało mi od razu wyjaśnić wszystkie wątpliwe problemy związane z nagraniami, u informatorów, których nagrywałem. Należy bowiem pamiętać że nagrania bezpośrednio na wsi dokonywane są w prymitywnych warunkach w chłopskiej izbie, bez specjalnego pomieszczenia, które eliminowałoby hałas często przy dużej liczbie przysłuchujących się mieszkańców wsi, którzy w takich warunkach nie zawsze wykazują zrozumienie dla charakteru pracy. Dlatego też zdarza się, że niektóre słowa opowiadających ulegają zniekształceniu, ważne jest więc to, żeby dane nagranie na miejscu przesłuchać i wszystkie wątpliwości wynikłe ze zniekształceń tekstu wyjaśnić.

Jeżeli idzie o reakcję mieszkańców Zębu na propozycję nagrania ich opowiadań na taśmę, były dość różnorodne od entuzjastycznych do bardzo powściągliwych. Ci ostatni, nieliczni zresztą, obawiali się, że ich opowiadanie będzie nadawane przez radio i w związku z tym nie chcieli opowiadać, trzeba było dopiero użyć wielu słów perswazji, żeby ich namówić do opowiadania. W większości wypadków jednak bardzo chętnie opowiadali, poświęcając na nagrywanie wiele czasu, a słuchanie własnego głosu z taśmy sprawiało im dużo satysfakcji, nawet radości. Nagrywania dokonywane przeze mnie były pierwszymi tego rodzaju na terenie Zębu. Inaczej wygląda ta sprawa w innych wsiach Podhala, np. w Bukowinie Tatrzńskiej, gdzie górale „zepsuci” częstymi wizytami Radia, Filmu i Telewizji bezinteresownie opowiadali niechętnie (Bubak, 1966, s. 5–6).

Wnet po wydaniu zbioru tekstów ze wsi Ząb wyruszył Józef Bubak na Spisz, gdzie w kilkunastu wsiach położonych na terenie Polski zarejestrował w latach 1967–1970 137 tekstów. Teksty te

wydał w roku 1972 w liczącej 151 stron książce, zatytułowanej „Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski” (Bubak, 1972). Podobnie jak Podhale Spisz nie miał przed Bubakiem dużego, w pełni naukowego zbioru tekstów gwarowych. Tu również udało mu się znaleźć starych i dobrych informatorów, tak że teksty ze Spiszu są równie dobre jak z Zębu.

Wartość wymienionych wyżej książek Bubaka dla dialektologii i badań nad kulturą Podhala i Spiszu jest ogromna. Poza tym są one nieocenionymi źródłami materiału dla nowo powstającego ogólnopolskiego „Słownika gwar polskich” PAN (SGP PAN 1977–2018).

Profesor Bubak zapisał też teksty gwarowe w wielu innych miejscowościach Polski południowej. Wymienić tu należy następujące wsie: Jankowice (Bubak, 1961a, 1963), Kleszczów (Bubak, 1961b), Kujakowice Dolne (Bubak, 1963), Bukowina Tatrzańska (Bubak, 1965), Zakopane (Bubak, 1991b), Kamienna (Bubak, 1970a), Majscowa, Żółków (Bubak, 1970b).

Z pięknego wspomnienia, które naszemu uczonemu poświęcił profesor Bogusław Dunaj w „Złotej księdze UJ”, dowiadujemy się, że profesor Bubak przygotowywał od dawna zbiór tekstów gwarowych ze wszystkich wsi Podhala, czego niestety nie zdołał zakończyć (Dunaj, 2000, s. 754).

Opublikowawszy obfite zbiory tekstów przystąpił profesor Bubak do charakterystyki stanu badań i opisu interesujących go gwar. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku opublikował takie rozprawy, jak: „Stan badań nad gwarami na Spiszu” (Bubak, 1983), „Polskie gwary spiskie” (Bubak, 1987a) i „Gwara Zakopanego” (Bubak, 1991a).

W pierwszej z wymienionych prac dał gruntowny i krytyczny przegląd badań na Spiszu od pierwszego chronologicznie opisu Czambela w roku 1906 (Czambel, 1906) po studia i atlas Sobierajskiego zakończony w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku (Sobierajski, 1966–1977). Dalsze dwie prace są syntetycznymi ujęciami, w których autor musiał się zmierzyć z różnymi dawnymi, nie zawsze trafnymi uogólnieniami swoich poprzedników.

Znaczenie naukowe tych rozpraw jest wielkie. Wielu uczonych przed Bubakiem zajmowało się gwarami Podhala i Spiszu, ale właśnie on zostawił nam ujęcia syntetyczne opierające się na znakomitym zebranych przez siebie materiale i na danych zebranych wcześniej przez innych badaczy.

Osobny rozdział w twórczości dialektologicznej profesora Józefa Bubaka stanowią prace poświęcone stylizacji gwarowej. Wymienić tu należy następujące studia: „Stylizacja gwarowa na przykładzie „Rodu Gąsieniców” J. Kapeniaka” (Bubak, 1977), „Elementy gwary zakopiańskiej w twórczości Jana Kasprowicza” (Bubak, 1997a), „Gwara podhalańska w pisarstwie Stanisława Witkiewicza” (Bubak, 1997b).

Wspomniane studia zajmujące się stylizacją gwarową czyta się z ogromnym zainteresowaniem. Tworząc je miał już autor wielką wiedzę o gwarze podhalańskiej, jaką zdobył przy zbieraniu tekstów z Zębu i pisaniu syntetycznego ujęcia gwary Zakopanego. Gdy się więc czyta dość krytyczną ocenę dzieła Kapeniaka, dostrzega się na każdym kroku fachową, opartą na niezbitych faktach znajomość rzeczy. Wskazać przy tym należy, że autor równie trafnie posługuje się danymi dialektologicznymi, jak metodologią stylizacji językowej, powołując się na autorytety w tej dziedzinie.

W studium „Elementy gwary zakopiańskiej w twórczości Jana Kasprowicza” (Bubak, 1997a) bardzo interesująca jest między innymi polemika z twierdzeniem Konrada Górskiego, który w swojej pracy „Tatry i Podhale w twórczości Jana Kasprowicza”, wydanej w roku 1926, pisze, co następuje: „Góralską gwarą Kasprowicz nie pisze nigdy, ale przejmując cały szereg słów, których używa, czy to jako wyrazy, już to wciągnięte do skarbcza języka literackiego (wierch, turnia, wanta, smrek, perć, juhas, baca, gazda), czy też dla charakterystyki postaci ze świata góralskiego” (Górski, 1926, s. 33). Otóż Bubak wykazał, że Kasprowicz jednak ma w swoim dorobku twórczym tekst pisany gwarą. Jest to utwór mający tytuł „Z Tatr”, pisany wg Bubaka od początku do końca gwarą zakopiańską. Drukowany był w odcinkach w „Kurierze Lwowskim” od 19 sierpnia do 10 września 1898. Tekst ten — jak stwierdza Bubak — nie był przez autora przedrukowany i na wiele lat został zapomniany. Ponownie wydano go dopiero w Wydawnictwie Literackim w roku 1976 (w opraco-

waniu R. Lotha [Kasprowicz, 1976]). Bubak bardzo dokładnie opisuje cechy gwary w omawianym utworze Kasprowicza i wyraża o nim następującą opinię: „Moim zdaniem „Z Tatr” można potraktować jako jedno z najstarszych źródeł pisanych do wiedzy o gwarze podhalańskiej i na pewno jako utwór literacki najlepiej oddający tę gwarę w XIX wieku.” (Bubak, 1997a, s. 55, 61–66). Ponieważ w innych swoich utworach związanych z góralszczyzną Kasprowicz nigdy już nie używał tak konsekwentnie góralskich właściwości gwarowych, Bubak przypuszcza, że ostateczny kształt utworowi „Z Tatr” nadali zakopiańczycy A. Stopka i W. Matlakowski, których Kasprowicz znał i pisał o nich z uznaniem (Bubak, 1997a, s. 67).

Znakomita znajomość gwar górskich pozwoliła też Bubakowi na różne inne prace związane z literaturą piękną. Wymienić tu można opracowanie filologiczne tekstu „Wesela spiskiego” Jana Plucińskiego (Pluciński, 1987) i napisanie komentarza filologicznego do tego dzieła (Bubak, 1987b, s. 139–140), a do baletu „Harnasie” Karola Szymanowskiego danie komentarza językowego (Bubak, 1985, s. XLIX–LII) oraz przygotowanie edytorskie tekstu libretta (Szymanowski, 1985).

Do dialektologicznej działalności Bubaka zaliczyć też należy jego wieloletni udział w „Sabałowych bajaniach”, odbywających się regularnie co roku w Bukowinie Tatrzańskiej. W latach 1975–1998 pełnił na tych artystycznych występach zaszczytną funkcję jurora. Uczestniczył też jako juror w analogicznej, tym razem limanowskiej imprezie, noszącej nazwę „Limanowska ślaza”¹.

Wiedzą dialektologiczną i gruntowną znajomością gwary podhalańskiej posłużył się też Bubak w swojej obfitej twórczości onomastycznej. Jego kompetencja w tym zakresie umożliwiła mu danie trafnych wyjaśnień nazw osobowych i miejscowych w licznych pracach, z których wymieniam tu tylko kilka: „Nazwa Zakopane i nazwy terenowe miasta Zakopanego” (Bubak, 1991c), „Nazwy osobowe mieszkańców Zakopanego (nazwiska, przydomki, przezdzwiska i imiona)” (Bubak, 1991d), „Nazwiska ludności dawnego starostwa nowotarskiego” (Bubak, 1970c). Jako przykład trafnego zastosowania wiedzy dialektologicznej w interpretacjach onomastycznych można przytoczyć objaśnienie nazwy *Zakopane*. W podsumowaniu dłuższych wywodów popartych bogatą dokumentacją Bubak konkluduje:

[...] należy stwierdzić, że nazwa Zakopane nie łączy się z appellativum *zakopane*, lecz pochodzi od wyrażenia przyimkowego *Za Kopane*, *za Kopanem*. Ten typ strukturalny nazw znany jest w polskiej toponomastyce, zwłaszcza wśród nazw terenowych. Za pochodzeniem tej nazwy od wyrażenia przyimkowego przemawia też *a* pochylone w przedrostku *za-* w formach gwarowych [!]. Jest to nazwa topograficzna, określająca położenie danego obiektu względem innego obiektu w terenie (np. pole, wyrobisko leżące *za Kopanem*) (Bubak, 1991c, s. 497).

W niniejszym artykule nie może wreszcie zabraknąć wzmianki o blisko tysiącu fiszek rękopiśmiennych z gwar cieszyńskich (w tym ok. 400 z Wisły, ok. 200 z Istebnej, ok. 200 z Jaworzynki i ok. 150 z Koniakowa) dostarczonych przez profesora Bubaka do kartoteki ogólnogwarowego „Słownika gwar polskich” PAN (SGP PAN 1977–2018). W kartotece tej są poza tym tysiące relacji wyekscerpowanych z jego drukowanych dzieł dialektologicznych.

Przyglądając się całości twórczości dialektologicznej profesora Bubaka zauważamy, że dotyczy ona przede wszystkim dwu regionów — Podhala i Spiszu. Na początku swej drogi naukowej Bubak nagrywał w terenie, przepisywał i wydawał drukiem liczne teksty gwarowe z tego terenu. Z kolei, mając już materiał gwarowy, opracowywał i publikował opisy systemu językowego wymienionych gwar i wypowiadał się w szeregu artykułów na temat stylizacji gwarowej w dziełach literatury pięknej (Witkiewicz, Kasprowicz, Szymanowski, Pluciński, Kapeniak). Należy też podkreślić, że w licznych dziełach onomastycznych Bubaka dotyczących Podhala zauważa się celne wyjaśnienia językoznawcze, ukazujące gruntowną wiedzę dialektologiczną autora.

¹ Za informację o tej sferze działalności dialektologicznej profesora Bubaka dziękuję p. doktorowi Arturowi Czesakowi.

Najogólniej można powiedzieć, że badania dialektologiczne profesora Józefa Bubaka bardzo posunęły naprzód wiedzę o gwarach Podhala i Spiszu oraz tym samym ułatwiły dalsze badania, a on sam stał się głównym autorytetem w zakresie gwary podhalańskiej, chętnie zapraszany do różnych akcji i wydawnictw związanych z tym regionem.

Profesor Bubak nieraz zaglądał do Zakładu Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN, w którym opracowuje się „Słownik gwar polskich”. Nasze środowisko słownikowe łączyły z nim wspólne zainteresowania badawcze i miłe koleżeńskie stosunki.

Wspominamy też Profesora Bubaka jako znakomitego mówcę przejawiającego swój talent oratorski i piękną polszczyznę na różnych zebraniach naukowych.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje głębokie przekonanie, że całą twórczość lub przynajmniej część dzieł Bubaka powinno się opublikować w wydaniu zbiorowym, w którym należałoby także zamieścić bibliografię jego prac.

LITERATURA

- Bubak, J. (1961a). (współautor: W. Lubaś), Teksty z Jankowic [pow. Rybnik]. W: A. Zaręba (red.). Śląskie teksty gwarowe. Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, nr 14, Kraków, s. 100–105.
- Bubak, J. (1961b). (współautor: W. Lubaś), Teksty z Kleszczowa [pow. Gliwice]. W: A. Zaręba (red.). Śląskie teksty gwarowe. Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, nr 14, Kraków, s. 111–113.
- Bubak, J. (1963). Dwa teksty śląskie. ZNUJ, IX, Prace Językoznawcze, z. 5, s. 373–379 [Jankowice s. 373–375; Kujakowice Dolne s. 376–379].
- Bubak, J. (1965). (współautor: M. Karaś). Teksty gwarowe z Bukowiny w powiecie nowotarskim. ZNUJ, CXIV, Prace Językoznawcze, z. 15, s. 257–270.
- Bubak, J. (1966). Teksty gwarowe ze wsi Ząb w powiecie nowotarskim. ZNUJ, XCVIII, Prace Językoznawcze, z. 12.
- Bubak, J. (1970a). Teksty gwarowe z Kamienicy, pow. Limanowa. Język Polski, L, s. 55–60.
- Bubak, J. (1970b). Teksty gwarowe z południowo-wschodniej Małopolski (Majscowa, Żótków, pow. Jasło). ZNUJ, CCXXIX, Prace Językoznawcze, z. 29, s. 219–228.
- Bubak, J. (1970c, 1971). Nazwiska ludności dawnego starostwa nowotarskiego. T. I–II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Bubak, J. (1972). Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski. ZNUJ, CCLXXVIII, Prace Językoznawcze, z. 36.
- Bubak, J. (1977). Stylizacja gwarowa na przykładzie „Rodu Gąsieniców” J. Kapeniaka. ZNUJ, CCCCLVII, Prace Językoznawcze, z. 54, s. 251–260.
- Bubak, J. (1978). Gwara Koniakowa, Istebnej, Jaworzynki i Wisły. ZNUJ, CDXCV, Prace Językoznawcze, z. 59, s. 27–38.
- Bubak, J. (1983). Stan badań nad gwarami na Spiszu. Język Polski, LXIII, s. 322–334.
- Bubak, J. (1985). Komentarz filologiczny do tekstów gwarowych w „Harnasiach”. W: Szymanowski K. (1985) Dzieła, t. 24 „Harnasie, balet góralski w jednym akcie w dwóch odsłonach, op. 55”. Komitet Redakcyjny: Józef F. Chomiński, Teresa Chylińska, + Zbigniew Drzewiecki, + Zofia Lissa, Mieczysław Tomaszewski, + Eugenia Umińska. Redaktor edycji: Teresa Chylińska. Redaktor tomu: Barbara Konarska. Konsultacja muzyczno-edytorska: Adam Walaciński. Wstęp: Kazimierz Nowacki. Opracowanie filologiczne tekstów gwarowych: Józef Bubak. Kraków, s. LIX–LXI.
- Bubak, J. (1987a). Polskie gwary spiskie. ZNUJ, DCCCXI, Prace Etnograficzne, z. 22, (red.) Z. Biały „Studia spiskie”, I, s. 233–262.

- Bubak, J. (1987b). Komentarz filologiczny. W: *Wesele spiskie, podał Jan Pluciński, znawca i miłośnik ziemi spiskiej*, opracowała Krystyna Kwaśniewicz (s. 139–140). Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Bubak, J. (1991a). *Gwara Zakopanego*. W: R. Dutkova (red.). *Zakopane, czterysta lat dziejów*. T. I (s. 528–546). Kraków: KAW.
- Bubak, J. (1991b). *Tekst gwarowy z Zakopanego*. W: R. Dutkova (red.). *Zakopane, czterysta lat dziejów*. T. I (s. 547–550). Kraków: KAW.
- Bubak, J. (1991c). *Nazwa Zakopane i nazwy terenowe miasta Zakopanego*. W: R. Dutkova (red.). *Zakopane, czterysta lat dziejów*. T. I (s. 492–503). Kraków: KAW.
- Bubak, J. (1991d). *Nazwy osobowe mieszkańców Zakopanego (nazwiska, przydomki, przezwiska i imiona)*. W: R. Dutkova (red.). *Zakopane, czterysta lat dziejów*. T. I (s. 504–527). Kraków: KAW.
- Bubak, J. (1997a). *Elementy gwary zakopiańskiej w twórczości Jana Kasprowicza*. W: P. Kuleczka (red.). *O Janie Kasprowiczu. W siedemdziesięciolecie zgonu. Studia* (s. 53–68). Kraków: Oficyna Podhalańska.
- Bubak, J. (1997b). *Gwara podhalańska w piśmarstwie Stanisława Witkiewicza*. W: Z. Możdzierz (red.). *Stanisław Witkiewicz. Człowiek — artysta — myśliciel*. (s. 255–274). Zakopane: TMT.
- Czambel, S. (1906). *Slovenská reč a jej miesto v rodine slovanských jazykov*. Turčiansky Sv. Martin.
- Dunaj, B. (2000). *Józef Bubak 1934–1999*. W: J. Michalik, W. Walecki (red.). *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Filologicznego* (s. 747–754). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Górski, K. (1926). *Tatry i Podhale w twórczości Jana Kasprowicza*. Zakopane: Skład główny w Księgarni L. Zwolińskiego.
- Hołub-Pacewiczowa, Z. (1931). *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podtatrzu*. Kraków: PAU.
- Karaś, M., Zareba, A. (1964). *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*. ZNUJ, LXIX, *Prace Językoznawcze*, z. 6.
- Kasprowicz, J. (1976). *Z Tatr. Opracowanie i posłowie R. Lotha*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kąs, J. (2015–2019). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*. T. 1–2, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz: Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, t. 3, Bukowina Tatrzańska: Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, t. 4, Kraków: Wydawnictwo Astraia, t. 5–10, Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”.
- Pluciński, J. (1987). *Wesele spiskie, podał Jan Pluciński, znawca i miłośnik ziemi spiskiej*, opracowała Krystyna Kwaśniewicz, opracowanie filologiczne: Józef Bubak. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- SGP PAN (1977–2018) — *Słownik gwar polskich*, red.: M. Karaś ([osobny tom zatytułowany] *Źródła* oraz t. I), J. Reichan (t. II–IX, z. 2), S. Urbańczyk (t. II–V), J. Okoniowa (t. VI–IX, z. 2), B. Grabka (t. VII–X, z. 1), R. Kucharzyk (t. IX, z. 2 – t. X, z. 1); miejsca wydawania: tom *Źródła* oraz t. I–III: Wrocław-Warszawa-Kraków 1977–1991, t. IV–X z. 1: Kraków 1992–2018.
- Sobierajski, Z. (1966–1977). *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji*, t. I–IV, *Prace Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. T. I 4, V 1, V 3.
- Szymanowski, K. (1985). *Dzieła*, t. 24 „Harnasie, balet góralski w jednym akcie w dwóch odsłonach, op. 55”. Komitet Redakcyjny: Józef F. Chomiński, Teresa Chylińska, + Zbigniew Drzewiecki, + Zofia Lissa, Mieczysław Tomaszewski, + Eugenia Umińska. Redaktor edycji: Teresa Chylińska. Redaktor tomu: Barbara Konarska. Konsultacja muzyczno-edytorska: Adam Walaściński. Wstęp: Kazimierz Nowacki. *Opracowanie filologiczne tekstów gwarowych: Józef Bubak*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

XXI MIĘDZYNARODOWA I OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA ONCOMASTYCZNA

(KAZIMIERZ DOLNY 4–6 PAŹDZIERNIKA 2018 R.)

W dniach 4–6 października 2018 roku w Kazimierzu Dolnym odbyła się XXI Międzynarodowa i Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna pt. „Terminologia onomastyczna — Nazwotwórstwo”. Organizatorami konferencji byli: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Sekcja Onomastyczna Komitetu Językoznawstwa PAN, Komisja Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. Udział w konferencji wzięło 92 naukowców z kraju i z zagranicy (Białoruś, Chorwacja, Czechy, Litwa, Macedonia, Rosja, Słowacja, Węgry, Włochy, Ukraina). Referaty wygłoszono w językach słowiańskich oraz angielskim i francuskim.

Warto podkreślić, że temat konferencji wzbudzał duże zainteresowanie, o czym może świadczyć żywa dyskusja (ponad 400 głosów). Oprócz referatów w konferencji uczestniczyło szerokie grono naukowców oraz, co bardzo cieszy, studenci polonistyki i slawistyki UMCS.

Obrazy toczyły się na sesjach plenarnych i w sekcjach.

Posiedzenie plenarne otworzyła Barbara Czopek-Kopciuch z IJP PAN w Krakowie referatem pt. „Jeszcze o konieczności uporządkowania polskiej terminologii onomastycznej”. Autorka przedstawiła dotychczasowe pomysły uporządkowania i ujednoczenia polskiej terminologii onomastycznej, zwróciła także uwagę na potrzebę wspólnych działań w tym zakresie z przedstawicielami innych dziedzin, którzy posługują się terminologią onomastyczną. Następnie Artur Gałkowski z Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił referat pt. „Przegląd międzynarodowych ujęć terminologii onomastycznej”. W swoim wystąpieniu powołał się na historyczne i współczesne prace naukowe oraz próby ujęcia terminologii onomastycznej w postaci słowników, glosariuszy, zestawień, a także opracowań online. Referent przedstawił wyniki analizy konfrontacyjnej uznanych i dyskusyjnych propozycji terminologicznych. Referat Rudolfa Šramka z Uniwersytetu im. T. G. Masaryka w Brnie pt. „Model obecného konceptu a struktury onomastiky” miał charakter teoretyczny i dotyczył ogólnej koncepcji w podejściu do nazw własnych. Elena Berezowicz z Uralskiego Uniwersytetu Federalnego w Jekaterynburgu w referacie pt. „Топонимия в заговорax Русского Севера: этнолингвистический и этимологический анализ” połączyła opis etnolingwistyczny z analizą etymologiczną nazw miejscowych pochodzących z północnej części Rosji.

Podczas trzech dni obrad referenci poruszali szerokie spektrum problemów zgodnych z tematyką zawartą w tytule konferencji. Były to m.in. zagadnienia związane z refleksją metaonomastyczną w zakresie polskiej terminologii stosowanej do nazw własnych, np. Urszuli Bijak („Rozwój polskiej terminologii toponomastycznej”) i Halszki Górny („Polska terminologia antroponomastyczna — ku systematyzacji i normalizacji”). Referenci z zagranicy dzielili się wynikami badań oraz spostrzeżeniami dotyczącymi opisywanej dyscypliny naukowej we własnych krajach, zwracali uwagę na problemy rozwoju terminologii onomastycznej. Zagadnienia terminologiczne podjęli w swoich wystąpieniach Pavol Odaloš („Systémy a typy terminológií proprií”) i Andrea Bölcskei („Modern terminological approaches within Hungarian Onomastics”). Rozważania na temat terminologii antroponomastycznej (w języku chorwackim) zawierał także referat zgłoszony przez Anđelę Frančić pt. „Iz hrvatske onomastičke terminologije — imenska i(li) antroponimijska formula”. Z dużym zainteresowaniem spotkały się referaty opisujące problemy związane z leksykologią i leksykografią

onomastyczną, które wygłosili Mieczysław Balowski, Mariann Sliz i Natalia Wasiljewa. Kwestia nazwotwórstwa była poruszana w aspekcie teoretycznym (por. Pavel Štěpán, Gabriel Rožaj), częściej jednak w aspekcie analizy materiału reprezentującego różne klasy onimiczne lub wyróżniającego się ze względu na swoją językową lub kulturową specyfikę, jak w przypadku referatu Ireny Kałużyńskiej pt. „Nazwotwórstwo w języku chińskim”, która omówiła najczęściej wykorzystywane strategie tworzenia nazw własnych w języku chińskim.

Przedmiotem wielu referatów była szeroko pojęta problematyka **antroponimiczna**. Lubow Ostasz na podstawie materiału imion dzieci urodzonych w Czechach pod koniec XX i na początku XXI wieku zbadała imiona męskie oraz żeńskie, które zawierają cechy wskazujące na ich przynależność do antroponimii ukraińskiej, Zenon Lica w referacie pt. „Nazwiska mieszkańców Gołdapi na podstawie Ortsatlas des Kirchspiels „Alte Kirche“ Goldap. Kreis Goldap in Ostpreußen” wskazał na różnicowanie nazw osobowych na pograniczu polsko-litewsko-niemieckim. Z kolei Piotr Złotkowski scharakteryzował antroponimię mieszczan briańskich, zwracając szczególną uwagę na nazwiska patronimiczne na *-icz*, *-(ow)icz*, *-(ew)icz*. Andrzej Sieradzki omówił modele nazwiskotwórcze w antroponimii staro- i średniopolskiej oraz wskazał na różnice w ich funkcjonowaniu na poziomie apelatywnym i antroponimicznym. Maria Trawińska w wystąpieniu pt. „Stalość i zmienność średniowiecznych nazw osobowych” podjęła próbę odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest wskazanie stałych elementów antroponimii średniowiecznej. Również o antroponimach średniowiecznych, a dokładnie o ich strukturze mówił Jaromir Krško. Zuzanna Wośko poruszyła problem dotyczący nazwisk pochodzących od przezwisk dwuczłonowych — na przykładzie tego typu mian omówiła kwestię istnienia wariantów nazwisk różniących się od siebie w różnym stopniu. Lubow Frolak przedstawiła antroponimię wsi Roja w obwodzie donieckim na Ukrainie. Wpływ różnych kategorii myślenia potocznego na tworzenie przezwisk wykazała Iza Matusiak-Kempa. Iwona Nobis w swoim wystąpieniu mówiła o pochodzeniu i strukturze pseudonimów polskich youtuberów, natomiast Joanna Ozimska poddała analizie pseudonimy wykorzystywane przez osoby zarejestrowane na polskich portalach randkowych w 2018 roku.

Problemów **toponimii** dotyczyły m.in. referaty gości z Białorusi — Hanny Mezenki i Iriny Hapanienki, w których autorki omówiły różne rodzaje jednostek onimicznych, wykorzystywanych do identyfikacji obiektów topograficznych znajdujących się w obrębie wsi. Referat Małgorzaty Rutkiewicz-Hanczewskiej poświęcony był historii oraz specyfice nazw miejscowych pochodzących od egzonomów. Autorka zwróciła uwagę na onimy dawne oraz te tworzone współcześnie. O polskiej toponimii od strony struktur nazwotwórczych, o problemach badawczych, z jakimi stykają się uczeni w ramach prac nad Słowiańskim Atlasem Onomastycznym, mówiła Romana Łobodzińska. Alicja Nowakowska w swoim referacie przedstawiła współczesne nazwy miejscowe, będące wynikiem procesu nazwotwórczego prowadzącego do powstania toponimów o charakterze zrostów. Urszula Wójcik opisała mechanizmy nazwotwórcze w toponimii polskiej w ujęciu diachronicznym. Paweł Swoboda w interesujący sposób przedstawił możliwości zastosowania narzędzi z obszaru GIS oraz publicznych źródeł danych w analizie onomastycznej, natomiast Wojciech Włoskiewicz wystąpił z tezami do teorii uzusu toponimicznego.

Kwestie terminologiczne dotyczące **urbanonimii** pojawiały się w referacie Agnieszki Myszkii, która prześledziła zmianę zakresu pojęcia *nazwa kulturowa* w literaturze dotyczącej nazw miejskich. Podobne zadanie w odniesieniu do topograficznych nazw ulic wyznaczyła sobie Ewa Oronowicz-Kida. Małgorzata Paszko zwróciła uwagę na trudności związane z klasyfikacją urbanonimów nieoficjalnych oraz towarzyszące temu dylematy terminologiczne. Problematykę nazwotwórstwa w urbanonimii podjęła w interesującym referacie Marina Gołomidowa. Natalia Boczek ukazała proces zmiany nazw ulic w ujęciu historycznym w mieście Stopnica.

Referaty dotyczące **chrematonimii** były bardzo zróżnicowane, przede wszystkim z tego względu, że odnosiły się do różnych zbiorów nazw. Joanna Kuć przedstawiła referat dotyczący ergonimów i instytucjonimów, które odczytywane są jako jednostki wtórne wobec swoich pierwowzorów w socjolektałnych odmianach języka polskiego. Danuta Lech-Kirstein przedmiotem swo-

ich rozważań uczyniła blogi kulinarne, będące źródłem bogatego materiału onimiznego, począwszy od tytułów samych blogów, aż do chrematonimów zawartych w poszczególnych zapisach, jak np. nazwy ciast, deserów, drinków itp. Z kolei referat Ewy Młynarczyk i Marty Karamańskiej dotyczył typowych i swoistych struktur nazewniczych wykorzystywanych w chrematonimii społecznościowej. Henryk Kardela swoje wystąpienie poświęcił językowemu obrazowi świata kryjącemu się za terminologią farmakologiczną — określeniami leków proponowanymi przez firmy farmaceutyczne, a także nazwami fikcyjnych leków występującymi w utworach literackich. Również referat Samuela Tomasiak poświęcony był nazwom produktów farmaceutycznych. Autorka przedstawiła wyniki analizy nazw produktów (marek własnych) oferowanych przez apteki sieciowe. Piotr Tomasiak omówił funkcję magiczną nazw własnych, w których występuje funkcja ochronna i odstraszaająca — na przykładzie nazw domowych sieci wi-fi. Do zagadnień chrematonimii marketingowej nawiązali w swoich referatach Julia Kriwoszapowa i Siergiej Gorajew, Mirosława Sagan-Bielawa oraz Patryk Borowiak. Renata Przybylska omówiła nazwy oznaczeń, a Małgorzata Magda-Czekaj przedstawiła wybrane nazwy kamieni szlachetnych i ozdobnych.

Kilka wystąpień dotyczyło **onomastyki literackiej**. Natalia Wasiljewa oraz Irena Sarnowska-Giefing i Magdalena Graf przedstawiły referaty związane z terminologią z tego zakresu. Giorgio Sale poddał analizie onimy utworu Daniela Picouly pt. „L'enfant Leopard”. Martyna Katarzyna Gibka wygłosiła referat na temat funkcji nazw własnych w przekładzie. Justyna Groblińska na podstawie „Legenda żeglujących gór” Paola Remiza omówiła klasyfikację onimów oraz pogląd autora dotyczący relacji miejsca i nazwy, natomiast Paweł Graf omówił związki nazewnictwa i teorii literatury.

W kilku referatach omówiono nazwy własne występujące m.in. w prasie, Internecie czy grach komputerowych. Alina Naruszewicz-Duchlińska opracowała nazwy własne pojawiające się w komentarzach internetowych o charakterze hejtu, Beata Afeltowicz ukazała funkcjonowanie onimów w tekstach dziennikarskich na przykładzie materiałów z prasy lokalnej, natomiast Patrycja Herbut i Katarzyna Wasilewska w swoich referatach przedstawiły nazwy własne związane ze światem gier komputerowych.

Referaty zaprezentowane w trakcie obrad plenarnych kończących konferencję zwróciły uwagę na wiele aspektów dotyczących sposobu prowadzenia badań w języku i tekście. Tradycyjne filologiczne podejście do problemu nazw własnych zaprezentowano w referacie Władysława Makarskiego pt. „Czego nas uczy rozpoznawanie niektórych znanych i mniej znanych nazw własnych”. Niezwykle interesujące, inspirujące szczególnie badaczy młodszego pokolenia, okazało się wystąpienie Katarzyny Skowronek i Mariusza Rutkowskiego pt. „Onomastyczna analiza dyskursu”. Autorzy zaprezentowali nowatorskie podejście odwołujące się do najnowszych założeń badawczych funkcjonujących w obszarze humanistyki.

Pierwszego dnia konferencji odbyło się posiedzenie Sekcji Onomastycznej przy Komitecie Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Kongresie Sławistów. Reprezentanci ośrodków polskich i zagranicznych zapoznali uczestników konferencji z tematami prac badawczych prowadzonych w ośrodkach macierzystych. Posiedzeniu przewodniczyli: prof. Barbara Czopek-Kopciuch i prof. Artur Gałkowski.

Warto wspomnieć, że w czasie konferencji powołano do życia Polskie Towarzystwo Onomastyczne, którego celem jest m.in. wspieranie badań nad nazwami własnymi oraz promocja i upowszechnianie rezultatów badań polskich onomastów.

Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, żeby konferencja miała szeroki wydzźwięk medialny. Służyła temu współpraca z Radiem Lublin i telewizją TVP3 Lublin. Została również utworzona strona internetowa w serwisie internetowym UMCS o adresie www.onomastyka.umcs.pl. Planowane jest dalsze prowadzenie strony internetowej, która ma służyć propagowaniu badań onomastycznych.

XXI Międzynarodowa i Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna była okazją do zaprezentowania na forum międzynarodowym dorobku i kierunków rozwoju polskiej onomastyki. Wszystkie

wyłoszone referaty reprezentowały wysoki poziom naukowy, wzbudzały duże zainteresowanie i często wywoływały ożywioną dyskusję. Należy podkreślić, że w trakcie konferencji poruszono szereg nowych problemów, które nie były przedmiotem dotychczasowych rozważań.

Zgodnie z zapewnieniem organizatorów teksty referatów zgłoszonych na XXI MiOKO będą opublikowane w tomie pokonferencyjnym w 2020 r.

Marek Olejnik

Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS w Lublinie
molejnik@gazeta.pl

UTWORZENIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA ONOMASTYCZNEGO

6 października 2018 r. polscy onomaści zgromadzeni na 21. MiOKO w Kazimierzu Dolnym podjęli decyzję o powołaniu Polskiego Towarzystwa Onomastycznego jako stowarzyszenia rejestrowego. W dniu 5 listopada 2018 r. PTO zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000755603, uzyskując tym samym osobowość prawną i stając się pierwszym towarzystwem onomastycznym w krajach słowiańskich. W marcu 2019 r. PTO uzyskało afiliację w International Council of Onomastic Sciences, dołączając do innych zrzeszonych tam narodowych towarzystw onomastycznych (m.in. American Name Society, Deutsche Gesellschaft für Namenforschung, Société française d'onomastique).

Z inicjatywą powołania ogólnopolskiej organizacji onomastycznej wystąpili przedstawiciele młodego pokolenia onomastów. Najważniejszym celem było utworzenie niezależnego podmiotu posiadającego osobowość prawną, który mógłby zapewniać formalne i instytucjonalne wsparcie wielu tradycyjnym i nowym przedsięwzięciom polskich onomastów. Komplementarność wobec wszelkich dotychczasowych form organizacji polskiego naukowego życia onomastycznego jest od początku wpisana w ideę utworzenia PTO.

Istotnym celem, jakie stawia sobie nowo powołane stowarzyszenie, jest zwiększanie widoczności badań onomastycznych w polskiej i międzynarodowej społeczności naukowej, w szczególności wśród językoznawców niebędących onomastami. Służyć będą temu działania networkingowe oraz inicjowanie i wspieranie międzynarodowej współpracy onomastycznej.

Wszyscy członkowie PTO poruszają w swoich badaniach tematykę nazw własnych, choć nie dla wszystkich onomastyka jest ich prymarną subdyscypliną językoznawczą. Taki inkluzywny i inter(sub)dyscyplinarny charakter organizacji jest dla nas bardzo ważny.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy. Więcej informacji o Towarzystwie dostępnych jest pod adresem pto.org.pl.

Wojciech Włoskiewicz
Prezes Zarządu PTO

RECENZENCI ROCZNIKA LXIII CZASOPISMA „ONOMASTICA”

Redakcja czasopisma Onomastica składa serdeczne podziękowania Recenzentom za poświęcony czas i pracę włożoną w ocenę artykułów nadesłanych do publikacji. Utrzymanie wysokich standardów naukowych czasopisma nie byłoby możliwe bez udziału Recenzentów.

prof. dr hab. Zofia ABRAMOWICZ, Uniwersytet w Białymstoku
prof. Elena L. BEREZOVIČ, Ural'skij federalnyj universitet, Jekaterynburg, Rosja
prof. dr hab. Maria BIOLIK, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
prof. dr hab. Wiesław BORYŚ, Instytut Slawistyki PAN
prof. Richard COATES, University of the West of England, Bristol, Anglia
dr hab. Wanda DECYK-ZIĘBA, prof. UW, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Izabela DOMACIUK-CZARNY, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
prof. dr hab. Jerzy DUMA, Instytut Slawistyki PAN
prof. dr hab. Bogusław DUNAJ, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie
prof. Sheila EMBLETON, York University, Toronto, Kanada
prof. dr hab. Adam FAŁOWSKI, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. Artur GAŁKOWSKI, prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki
dr hab. Magdalena GRAF, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Irena KAŁUŻYŃSKA, prof. UW, Uniwersytet Warszawski
prof. Jaromír KRŠKO, Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystricy, Słowacja
dr hab. Grażyna KUBICA-HELLER, prof. UJ, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr hab. Halina KUREK, Uniwersytet Jagielloński
ks. dr hab. Marek ŁAWRESZUK, prof. UwB, Uniwersytet w Białymstoku
dr hab. Agnieszka MYSZKA, prof. URz, Uniwersytet Rzeszowski
prof. dr hab. Iwona NOWAKOWSKA-KEMPNA, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. J. Długosza, Częstochowa
prof. Pavol ODALOŠ, Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystricy, Słowacja
doc. Ljubov OSTAŠ, L'vivskij nacional'nij universitet im. Ivana Franka, L'viv, Ukraina
prof. dr hab. Artur REJTER, Uniwersytet Śląski
prof. dr hab. Janusz RIEGER, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Małgorzata RUTKIEWICZ-HANCZEWSKA, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Mariusz RUTKOWSKI, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
prof. dr hab. Irena SARNOWSKA-GIEFING, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Adam SIWIEC, prof. UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
prof. Paula SJÖBLOM, University of Turku, Finlandia
dr hab. Maria SZMEJA, prof. AGH, Wydział Humanistyczny AGH w Krakowie
prof. Silvo TORKAR, Inštitut za slovenski jezik Frana Ramovša, Ljubljana, Słowenia
prof. dr hab. Anna TYRPA, Instytut Języka Polskiego PAN
dr Justyna WALKOWIAK, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
prof. dr hab. Ewa WOLNICZ-PAWŁOWSKA, Uniwersytet Warszawski